

Agnieszka Łuczak Ewa Prylińska
Agnieszka Suchowierska Roland Maszka

Między nami



Redaktor prowadzący: Hanna Negowska

Konsultacja merytoryczna: prof. dr hab. Edward Łuczyński, dr Jacek Friedrich

Redakcja: Hanna Negowska, Izabela Pałasz-Alwasiak, Teresa S. Renk, Jolanta Stecewicz

Korekta: Karolina Cierzan

Ilustracja na okładce: Adam Pękalski

Projekt typograficzny: Maciej Krawczyński, Jacek Foromański

Fotoedycja: Joanna Głębocka, Ewa Siwek-Volkau

Ilustracje: Bartłomiej Brosz, Joanna Concejo, Jerzy Głuszek, Zbigniew Jujka, Sławomir Kilian, Andrzej Mleczko, Daniel Mróz, Anna Nalcwajko, Adam Pękalski, Paweł Picchnik, Grażyna Rigall, Agnieszka Urbańska, Witold Vargas, Iwo Widuliński, Adam Wójcicki, Paweł Zych

Skład (T_EX): Maria Chojnicka

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do nauczania języka polskiego na poziomie klasy siódmej szkoły podstawowej, na podstawie opinii rzeczoznawców: dr hab. Ewy Ogłózy, prof. dr. hab. Jerzego Kaniewskiego, dr hab. Iwony Benenowskiej. Etap edukacyjny: II. Typ szkoły: szkoła podstawowa.

Rok dopuszczenia: 2026.

Numer dopuszczenia: 867/4/2026.

Podręcznik jest dostosowany do podstawy programowej z 14.02.2017 r. i zgodny z programem *Między nami*.

ISBN 978-83-8118-780-0

© Copyright by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 80-241 Gdańsk, Al. Grunwaldzka 50A

Gdańsk 2026. Wydanie pierwsze

Druk i oprawa: P/mint, Wyszaków

Niniejsza publikacja podlega ochronie przewidzianej w przepisach Ustawy z dnia 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Każdy przypadek kopiowania lub zwielokrotniania fragmentu lub całości publikacji stanowi niedozwolone naruszenie praw twórcy lub wydawcy, o ile nie odbywa się zgodnie z przepisami wyżej wymienionej ustawy.

Wydawca nie wyraża zgody na wykorzystanie niniejszej publikacji ani jej części do eksploracji tekstów i danych (text and data mining, TDM) w rozumieniu art. 4 Dyrektywy 2019/790/UE.

Wszystkie książki Wydawnictwa są dostępne w sprzedaży wysyłkowej. Zamówienia można składać w księgarni internetowej www.ksiegarnia.gwo.pl lub nadsyłać listownie pod adresem:

Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

80-305 Gdańsk 5, skr. poczt. 80

tel. 801643917, 583406363

www.gwo.pl e-mail: handel@gwo.pl

Spis treści

U źródeł

My – spadkobiercy

Agnieszka Suchowierska	<i>Piękna Helena i początki</i>	8
	<i>Kosmiczne dylematy</i>	11
Roman Brandstaetter	<i>Stworzenie człowieka</i>	14
	<i>Szkoła pisania. Opis obrazu</i>	16
	<i>Skarbiec języka. Pochodzenie frazeologizmów</i>	20
 Jan Kochanowski	* * * [Czego chcesz od nas, Panie...]	22
	<i>Szkoła pisania. Notatka</i>	25

Śladami cywilizacji

	<i>Pojęcie cywilizacji</i>	27
	<i>Skarbiec języka. Hasło encyklopedyczne i słownikowe</i>	29
	<i>Kultura wypowiedzi. Etykieta językowa. Szablon językowy</i>	31
 Czesław Miłosz	<i>Z okna</i>	33
Agnieszka Suchowierska	<i>Na wycieczce w dawnych Tebach</i>	34
	<i>Szkoła pisania. Jak edytować tekst</i>	37
	<i>Skarbiec języka. Przysłowia. Rodzaje błędów frazeologicznych</i>	39
	<i>Wieża Babel (fragment Księgi Rodzaju)</i>	42
	<i>Szkoła pisania. Opis i interpretacja obrazu</i>	43

Konteksty, nawiązania, deformacje

	Konstanty Ildefons Gałczyński	<i>Osiem dni stworzenia</i>	45
	Stanisław Lem	<i>Jak ocalał świat</i>	46
	Paweł Lekszycki	<i>Sim city</i>	51
	Eoin Colfer	<i>Artemis Fowl (fragment)</i>	52
	Kuba Sowiński	<i>Stres w pracy – niepewność, zagrożenie, presja (reprodukcja)</i>	56
		<i>Fonetyka. Przypomnienie podstawowych pojęć</i>	57
		<i>Fonetyka. Podział głosek</i>	59
		<i>Fonetyka. Rozbieżności między pisownią a wymową</i>	62
		<i>Fonetyka. Akcent</i>	65
		POWTÓRZENIE	66
 SPRAWDŹ SIEBIE – Antoine de Saint-Exupéry		<i>Spotkanie z Kupcem</i>	68
		NASZ PROJEKT – gra planszowa	72

Śladami cywilizacji – dom

W domu dzieciństwa i młodości

Zuzanna Orlińska	<i>Przeprowadzka</i>	74
	Szkoła pisania. Spójność językowa tekstu	78
Michel Piquemal	<i>Nauki mędrca (na kanwie bajki perskiej)</i>	82
Umberto Eco	<i>Jakże cudownie było bawić się pluszowym misiem</i>	84
Beata Andrzejczuk	<i>1 listopada</i>	87
 Jan Kochanowski	<i>Tren VII, Tren VIII</i>	89
	Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 1	92

Powroty do domu

 Stefan Żeromski	<i>Szyfrowe prace (fragment)</i>	95
	Skarbiec języka. Zdrobnienie i zgrubienie. Powtórzenie	98
 Tadeusz Różewicz	<i>Kasztan</i>	101
	<i>Syn marnotrawny (fragment Ewangelii wg św. Łukasza)</i>	154
Anna Onichimowska	<i>Aki. Za ścianą (fragment)</i>	105
	Szkoła pisania. Opis przeżyć	109

Konteksty, nawiązania, deformacje

 Aleksander Fredro	<i>Zemsta (fragment)</i>	112
Bartolomé Esteban Murillo	<i>Powrót syna marnotrawnego (reprodukcja)</i>	115
Ewa Nowak	<i>Spotkanie</i>	116
	Kultura wypowiedzi. Etyka słowa	121
	Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 2	124
	Słowotwórstwo. Podstawowe pojęcia i analiza słowotwórcza	128
	Słowotwórstwo. Rodzina wyrazów	130
	Słowotwórstwo. Typy formantów. Pisownia wyrazów z przedrostkami	132
	Wyrazy złożone. Skróty	135
	POWTÓRZENIE	137
	SPRAWDŹ SIEBIE – William Wharton <i>Tato (fragment)</i>	138
	NASZ PROJEKT – wywiad	143

Człowiek i prawo

Wokół praw

	<i>Dekalog (fragment Księgi Wyjścia)</i>	145
	Szkoła pisania. Cytat. Cytowanie. Opis bibliograficzny	148
Robert Harris	<i>Niebezpieczna sprawa</i>	150
	<i>Alegoria sprawiedliwości</i>	156

Zwyczajowe prawo międzynarodowe	158
Kultura wypowiedzi. Grzeczność niejęzykowa	160
 Wisława Szymborska <i>Wolność wyboru</i>	162
Niepisane prawa	
 Adam Mickiewicz <i>Świtezianka</i>	164
Skarbiec języka. Fakty, opinie, fałszywe informacje	171
 Adam Mickiewicz <i>Dziady. Część II</i>	174
Andrzej Sapkowski <i>Kwestia ceny</i> (fragment)	188
Skarbiec języka. Retoryka i środki retoryczne. Przemówienie	194
Szkoła pisania. Opowiadanie. Mowa zależna i niezależna	197
Konteksty, nawiązania, deformacje	
Nancy H. Kleinbaum <i>Lekcja na dziedzińcu</i>	199
Krzysztof Zanussi <i>Reklama przedawkowana</i> (fragment)	202
Skarbiec języka. Środki w reklamie i ich funkcje	204
 Bolesław Leśmian <i>Dusiołek</i>	207
Piotr Bednarczyk, Maciej Kur <i>Lil i Put. Plusk</i> (fragment)	210
Szkoła pisania. Opowiadanie	218
Części mowy a części zdania. Budowa zdania pojedynczego.	
Powtórzenie wiadomości	221
Pisownia partykuły <i>nie</i> z innymi częściami mowy. Powtórzenie	224
Osobowe i nieosobowe formy czasownika. Imiesłowy	225
Wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania	230
POWTÓRZENIE	232
SPRAWDŹ SIEBIE – Stanisław Lem <i>Czy pan istnieje, Mr. Johns?</i> (fragment)	233
NASZ PROJEKT – gazetka szkolna	237

Przeszłość dla przyszłości

Patriotyzm i heroizm

 Aleksander Kamiński <i>U Alka i Rudego</i>	239
Szkoła pisania. Streszczenie	241
 Jan Kochanowski <i>Pieśń XIV</i> (Księgi wtóre)	244
 Adam Mickiewicz <i>Reduta Ordona. Opowiadanie adiutanta</i>	245

Na wygnaniu

Adam Mickiewicz <i>Stepy akemańskie</i>	250
 Adam Mickiewicz <i>Pan Tadeusz</i> (fragment)	252
Kultura języka. Mówienie nie wprost. Sugestia i aluzja	254
 Henryk Sienkiewicz <i>Latarnik</i>	257

Konteksty, nawiązania, deformacje

Sławomir Mrożek <i>Lew</i>	270
Skarbiec języka. Homonimy	273
Andrzej Pilipiuk <i>Samolot do dalekiego kraju</i> (fragment)	275
Tomasz Różycki <i>Dwanaście stacji. Poemat</i> (fragment)	280
Szkoła pisania. Opis sytuacji	282
Przecinek w wypowiedzeniu. Powtórzenie	286
POWTÓRZENIE	288
SPRAWDŹ SIEBIE – Konstanty Ildefons Gałczyński <i>Ballada o trzęsących się portkach</i> (fragment)	290
Wybrane zagadnienia dotyczące antyku, Biblii, renesansu, romantyzmu i pozytywizmu	292
Indeks	302



tekst, twórczość autora, których znajomość jest obowiązkowa



odnośnik do innych tekstów w podręczniku



zadanie do wykonania w grupach



zadanie trudniejsze



zadanie, przy którego rozwiązaniu należy skorzystać z dodatkowych źródeł informacji



informacje, które trzeba zapamiętać



wiadomości z klas poprzednich



baczny obserwator – wskazówki ułatwiające wykonanie zadania

informacja dodatkowa

Uwaga. W podręczniku nie wolno zapisywać żadnych odpowiedzi, podkreślać ani zaznaczać rozwiązań zadań. Znak ?.. wskazuje, które rozwiązania należy zapisać w zeszycie.

U ŹRÓDEŁ

1. Do słowa *źródło* dopisz jak najwięcej skojarzeń.

Wyraz *źródło* ma wiele znaczeń. Dosłownie oznacza początek rzeki, miejsce, z którego wypływa woda. Źródło może oznaczać również przyczynę, początek jakiegoś zjawiska. Dziecko, poznając świat, pyta, dlaczego świeci słońce, skąd się bierze deszcz, gdzie się zaczyna koło. Kiedy dorasta i dostrzega problemy otaczającego go świata, zadaje pytania dojrzałe. Aby odpowiedzieć na najważniejsze z nich – kim jestem – musi wiedzieć, skąd się wywodzi.

2. Wskaż te wyrazy, które się łączą z rzeczownikiem *źródło* w znaczeniu dosłownym, i te, które się z nim wiążą w znaczeniu przenośnym.

radości ■ natchnienia ■ choroby ■ energii ■ gorące ■ górskie ■ czyste
mineralne ■ nieszczęść ■ niepokoju ■ rzeki ■ wody

3. Na rysunku przedstawiono dosłowne znaczenie związków frazeologicznych i powiedzeń.

a) Objaśnij ich znaczenie metaforyczne. W razie trudności skorzystaj ze słownika frazeologicznego.

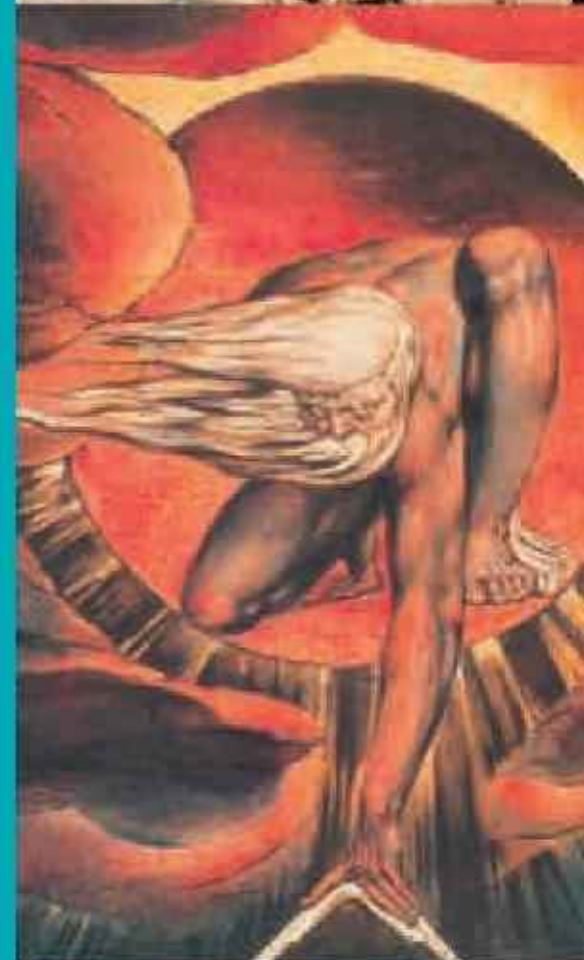
Zbadać coś u źródła. ■ Dotrzeć do źródła. ■ Czerpać ze źródła.

Z czystego źródła czyste rzeki płyną. ■ Im bliżej źródła, tym woda jaśniejsza.



☞ motto – cytat umieszczony przed tekstem utworu, związany z jego tematem lub myślą przewodnią

b) Ułóż krótką historyjkę, której mottem będzie wybrany przez Ciebie związek frazeologiczny lub powiedzenie.



My – spadkobiercy



Obecne do dziś

Agnieszka Suchowierska

Piękna Helena i początki



Marilyn Monroe – (czyt. merylin mon-rol) amerykańska aktorka, ikona kultury popularnej lat 50. i 60.

Piękna Helena zrobiła tę swoją znaczącą i groźną minę. Próbowwała za-sztyletować Olkę wzrokiem – nieskutecznie. Chrząknęła.

– Który to raz w tym semestrze? – spytała powoli.

Tydzień temu Piękna Helena zadała pracę domową – wypracowanie na temat wpływu kultury śródziemnomorskiej na współczesną kulturę europejską. Pani Helena Skowrońska miała przezwisko Piękna Helena

z kilku powodów: po pierwsze naprawdę to było jej imię, po drugie ktoś kiedyś zauważył jej zdjęcie z czasów, gdy zaczynała pracę w tej szkole – prawie trzydzieści lat temu! Była zjawiskowo piękna! Wierna kopia Marilyn Monroe! Nigdy wcześniej ani nigdy później w szkole w Barutach nie było nikogo piękniejszego. Po trzecie Piękna Helena miała konika – kulturę antyku. Całkiem męczącego konika.

– Czwarty? – zapytała niepewnie Ola.

– Czwarty – powtórzyła z naciskiem Piękna Helena. – Czwarty raz nie masz pracy domowej. Ale nie postawię ci jedynki. Nie, jeśli...

– Nicch pozbiera śmieci na korytarzu – zaczął się wygłupiać Adrian.

– Niech zrobi pompkę z klaśnięciem – dodał ktoś inny.

Piękna Helena uciszyła ich spojrzeniem.

– Na jutro, oprócz wypracowania, podasz pięćdziesiąt dowodów na to, że kultura śródziemnomorska ma wpływ na nasze życie. Tu i teraz.

– A skąd ja jej wezmę pięćdziesiąt dowodów? – szepnęła Ola do Adriana.

– Słyszałam, co powiedziałaś. Nie wiem. Mimo to proponuję, żebyś się zgodziła. Jeśli nie dasz rady, jutro zdążysz dostać jedynkę. To jak? – zapytała retorycznie Piękna Helena.

– Dobrze – westchnęła Ola, bo co miała robić.

Piękna Helena micwała takie dziwne pomysły i czasem wychodziły z nich fajne rzeczy. Szkoda, że nie tym razem. Tym razem lepsze byłoby zbieranie śmieci na korytarzu.

– Kiedy wyjdiesz po lekcjach ze szkoły, od razu wyteż wzrok. Skup się na szczegółach – poradziła Piękna Helena.

* * *

Ola wyszła ze szkoły. Było dość ciepło wrześnie popołudnie. W czwartek jej klasa miała najmniej lekcji. Życie byłoby z tego powodu wspaniałe, gdyby nie podwójna praca domowa z polskiego. Co powiedziała Helena? „Skup się na szczegółach”.

Pierwszym szczegółem, który zauważyła Ola, była rozdeptana psia kupa na chodniku. Obok niej nagryzmołony kredą dziecięcy rysunek gry w klasy i pęknięta płyta chodnikowa. Obok płyty, zaraz zaraz, opakowanie po batoniku Ares! A pięć centymetrów dalej jej własne buty Nike na jej własnych nogach! A więc o to chodziło Pięknej Helenie, gdy mówiła o szczegółach! Olka nie zdążyła jeszcze na dobre wyjść ze szkoły i od razu znalazła pierwsze dwa dowody na wpływ kultury śródziemnomorskiej.

Dziewczyna zaczęła wierzyć, że może uda jej się znaleźć jeszcze z pięć dowodów, co trochę zwiększało prawdopodobieństwo uratowania się przed jedynką. Szła i rozmyślała: „Może Piękna Helena dałaby się ubłagać siedmioma dowodami?”.

– Powiem jej, że tylko tyle było – mruknęła do siebie Olka i podniosła oczy.

Była pod drzwiami Salonu Kosmetycznego Afrodyta, obok którego znajdowały się Zakład Kosmetyczny Gracja i apteka z wizerunkiem węża Eskulapa.

„Kancelaria prawnicza taty nazywa się Temida” – olśniło Olę.

Przypomniła sobie, jak ojciec mówił kiedyś, że prawo europejskie pochodzi od prawa rzymskiego. *Dura lex, sed lex* – mawiał, cokolwiek to znaczy. Nie było to zbyt ciekawe, Ola ledwo go słuchała, ale jednak coś jej w głowie zostało. Toga, ustawa, dekret, alimenty, patron – to przecież wyrazy pochodzenia rzymskiego.

Zaczęła się gorączkowo zastanawiać. Osiedlowy Supermarket Atlas – może tam coś będzie!

W Atlasie przy samym wejściu czekały na nią jabłka Alkmene. Ola wyjęła kartkę i długopis i zaczęła zapisywać wszystko, żeby nie zapomnieć. Płatki zbożowe Gaja, ser kozi Amalteja, czekolada Finezja, deser czekoladowo-karmelowy Ambrozja, miętowe papierowe chusteczki Zefirek, papier toaletowy Posejdon! Posejdon? No nie!

Piękna Helena wyglądała na zaciekawioną i rozbawioną, gdy Ola powiadziała, że nie napisała co prawda wypracowania, ale za to przyniosła nie pięćdziesiąt, ale sto przykładów. I oto sterczała teraz przy swojej ławce, odczytywała przykłady, a Julka stawiała kreski w zeszytach i łączyła je w dziesiątki.

– ...mój rower Tytan, siedem rzeźb w naszym parku, więcej niż połowa imion osób z naszej klasy, imiona moich rodziców, dziadka i moje, pani imię... – Spojrzała znacząco na Piękną Helenę.

Klasa wybuchnęła śmiechem.

– Kontynuuj – powiedziała Piękna Helena, próbując ukryć rozbawienie.

– ...nazwy planet Układu Słonecznego, twierdzenia Pitagorasa i Talesa, cyfry rzymskie, Towarzystwo Ubezpieczeń Hera przy ulicy Agrypiny w naszym mieście, telewizor Jowisz, statek kosmiczny Apollo, moja kotka Furia, słowa: satyra, apatia,

☛ **dura lex, sed lex**

(łac., czyt. dura leks, sed leks) – twarde prawo, ale prawo

☛ **toga** – strój sędziów,

adwokatów, profesorów wyższych uczelni

☛ **ustawa, dekret** –

akty prawne

☛ **satyra** – utwór literacki ośmieszający

i piętnujący wady ludzkie, obyczaje itp.

☛ **apatia** – stan całkowitego zobojętnienia,

niewrażliwości na bodźce



- ☞ **antypody** – obszary położone po przeciwnych stronach kuli ziemskiej
- ☞ **efemeryda** – zjawisko, rzecz szybko przemijająca
- ☞ **et tu, Brute, contra me?** (łac., czyt. et tu, brute, kontra me) – I ty, Brutusie, przeciwko mnie? – słowa te podobno powiedział Juliusz Cezar na chwilę przed tym, jak został zasztyletowany
- ☞ **per aspera ad astra** (łac.) – przez trudy do gwiazd
- ☞ **fryz** – poziomy pas dekoracyjny zdobiący u góry budynek
- ☞ **primum non nocere** (łac.) – po pierwsze nie szkodzić

antypody, egida, efemeryda, elipsa, fortuna i mnóstwo innych, łacińskie sentencje, na przykład *et tu, Brute, contra me?* oraz *per aspera ad astra*.

Piękna Helena przechyliła z zainteresowaniem głowę.

– Ile już tego jest? – zapytała.

– Imiona osób z naszej klasy liczyć jako jeden przykład czy każde policzyć oddzielnie?

– Oddzielnie – zdecydowała Piękna Helena.

– W takim razie mam więcej niż sto przykładów – powiedziała Ola i wróciła do czytania z zeszytu. – Różne detale architektoniczne, na przykład kolumna czy fryz, poza tym teatr i dramat, liryka, olimpiada, prawo Archimedesza, zasada Hipokratesa *primum non nocere*, powiedzonka, które pochodzą z mitologii, na przykład *syzyfowa praca*. No i proszę jeszcze przeczytać, co mam napisane na koszulce.

– Herkules i amazonki – roześmiała się Piękna Helena. – Napisz to wypracowanie na jutro. A tymczasem dziś dostajesz siódmkę.

Wstawiła ocenę do dziennika. Uczniowie zaczęli szemrać między sobą, że Piękna Helena to jednak niezła wariatka.

– Rozumiecie już, o co mi chodziło, kiedy mówiłam, że cywilizacja śródziemnomorska to źródło kultury europejskiej? – spytała.

– Tak – odpowiedziała Julka – Olka podała sto siedemnaście przykładów. A jest tam twoje imię? – spytała Olę.

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu wymień przykłady wpływu kultury śródziemnomorskiej na kulturę europejską.

Kultura śródziemnomorska powstała w I tysiącleciu przed naszą erą w basenie Morza Śródziemnego. Wyrosła ze **starożytnej Grecji** i **starożytnego Rzymu**, które z kolei czerpały z kultury starożytnego Egiptu i Mezopotamii. Najważniejszym dziedzictwem kultury śródziemnomorskiej są: **mitologia grecka** i **rzymska**, **filozofia grecka**, **prawo rzymskie**, **demokracja** oraz **Biblia**. Języki, w których spisano dorobek starożytności, to: **greka**, **łacina** i **język hebrajski**.

Kraje współcześnie istniejące nad Morzem Śródziemnym to: Hiszpania, Francja, Monako, Włochy, Malta, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Albania, Grecja, Cypr, Turcja, Liban, Syria, Izrael, Egipt, Libia, Tunezja, Algieria, Maroko.



2. Odpowiedz na pytania. Wykorzystaj informacje z ramki i innych źródeł (np. mapa, internet).

- Które starożytne kraje istniały nad Morzem Śródziemnym? Które istnieją obecnie?
- Z jakich cywilizacji wywodzi się cywilizacja europejska?
- Które elementy kultury śródziemnomorskiej są najważniejsze dla kultury europejskiej?



3. Podajcie własne przykłady oddziaływania kultury śródziemnomorskiej na kulturę europejską.



4. Czy znacie pochodzenie i znaczenie waszych imion? Sprawdźcie je w dostępnych źródłach.

Kosmiczne dylematy

s. 45, 292–295 ►►►

ZADANIE WSTĘPNE

Skąd się wziął świat i człowiek? O jakich naukowych teoriach na ten temat słyszeliście? Jakie znacie mity i opowieści odpowiadające na te pytania? W rozmowie wykorzystajcie poniższe podpowiedzi.



Wielki Wybuch był początkiem czasu i przestrzeni. Materia i promieniowanie uwolnione podczas eksplozji sprawiły, że powstały cząstki protonu, neutrony i elektrony oraz deuter, które dały początek galaktykom i gwiazdom.

Człowiek ma wspólnego przodka z małpami człekokształtnymi, a jego rozwój jest wynikiem zmian biologicznych, które zachodziły przez miliony lat i doprowadziły do powstania gatunku *Homo sapiens*.



Wreszcie wziął glinę, zmieszał ją z własnymi łzami i stworzył istoty na podobieństwo bogów – ludzi. Dał im również dusze.

Na początku był Chaos.



Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.



Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam, niech panuje [...] nad całą ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!

Każda starożytna cywilizacja stworzyła **własną wersję historii o powstaniu świata i człowieka**. Takie opowieści znajdują się na przykład w **Biblii** – w najstarszej części Starego Testamentu, czyli w Księdze Rodzaju (Genesis). Podobne historie odnajdziemy w wielu mitologiach, na przykład starożytnych **Greków i Rzymian**, Bliskiego Wschodu (**Sumerowie, Egipcjanie**), gdzie również jest mowa o wyłonieniu się ładu oraz powstaniu życia z bezkształtnego chaosu.



MIT – fantastyczna opowieść o bogach, demonach, legendarnych bohaterach oraz o nadnaturalnych wydarzeniach z udziałem tych postaci. Jest próbą wyjaśnienia odwiecznych zagadnień bytu, świata i człowieka, życia i śmierci, dobra i zła.

Mity pomagały ludziom:

- wyobrażać sobie prawa rządzące światem,
- rozumieć rzeczywistość,
- wyznaczać hierarchię wartości.

Przenośnie słowo *mit* oznacza fałszywe mniemanie o kimś lub o czymś uznawane bez dowodu, ubarwioną wymyślonymi szczegółami historię o jakiejś postaci lub o jakimś fakcie, wydarzeniu.

Żyjemy w symulacji?

Teoria symulacji – popularna w filozofii i dyskusjach naukowych; sugeruje, że nasza rzeczywistość może być zaawansowaną symulacją, podobną do komputerowej gry wideo, stworzoną przez wyższe, technologicznie zaawansowane cywilizacje. Pomysł ten zyskał na popularności dzięki pracom takich myślicieli, jak Nick Bostrom.

Kluczowym argumentem na rzecz tej teorii jest rozwój technologiczny, który pokazuje, że symulacje stają się coraz bardziej zaawansowane i realistyczne. Jeśli więc założymy, że trend ten będzie kontynuowany, to w przyszłości będzie możliwe stworzenie symulacji, które będą praktycznie niemożliwe do odróżnienia od rzeczywistości.

Dodatkowo, jeżeli założymy, że zaawansowane cywilizacje mogą tworzyć wiele takich symulacji, prawdopodobieństwo, że nie żyjemy w rzeczywistości, a w jednej z wielu symulacji, staje się realne według propagatorów tej teorii.

 Nick – czyt. nik

Kim jest Nick Bostrom

Niklas Boström (czyt. bustrom), ur. 1973 – szwedzki filozof wykładający na Uniwersytecie Oksfordzkim. Zajmuje się popularyzacją tematów związanych z klonowaniem, sztuczną inteligencją, superinteligencją, postuluje potrzebę wykorzystywania nauki i techniki do przewyższania ludzkich ograniczeń i poprawy możliwości ludzi. Jest uznawany za jednego z czołowych myślicieli współczesnego świata.

ZADANIA

1. a) Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

- Co jest tematem tekstu?
- Kto spopularyzował teorię symulacji?
- Na czym opierają się przekonania tej teorii? Jak popularyzatorzy teorii argumentują swoje przekonania?

b) Stwórz notatkę dotyczącą treści tekstu o teorii Nicka Bostroma. Nie cytuj.



2. Porozmawiajcie o teorii symulacji.

- Czy przekonanie, że nasza rzeczywistość jest symulacją, można – według Was – traktować jako prawdopodobne?
- Czy – Waszym zdaniem – życie w symulacji zmienia wartość naszego istnienia lub naszych doświadczeń?
- Czy teoria symulacji może być współczesnym mitem, który pozwala nam zrozumieć świat?
- Które elementy z codziennego życia można by interpretować jako dowody na życie w symulacji?



3. Przedyskutujcie:

- Które z wielkich pytań dotyczących natury świata, wszechświata wciąż pozostają zagadką?
- W jakim celu warto je – Waszym zdaniem – zadawać?



4. W 2–3-osobowych zespołach stwórzcie projekt, który będzie Waszą własną opowieścią o początkach świata. Połączcie w niej elementy biblijnej i mitologicznej koncepcji pochodzenia świata z teorią życia w symulacji oraz wymyślonymi elementami fantastycznymi.

W Waszej opowieści powinny się znaleźć następujące elementy:

- początek świata (kto/co stworzył/stworzyło świat?; dlaczego?),
- początek człowieka (jak powstał człowiek?, jaka była jego rola?),
- tajemnica lub bunt (np. ktoś odkrywa, że to wszystko jest nieprawdą),
- zakończenie (otwarte, czyli niekończące wątku, lub zamknięte, ale zaskakujące, nieoczywiste dla czytelnika).

Gazeta z początku świata

- strona tytułowa
- nagłówek o stworzeniu świata
- krótka relacja z wydarzeń
- wywiad z jakąś postacią

Kanał informacyjny – „Wiadomości ze stworzenia”

- pasek informacyjny z newsami
- korespondencja na żywo
- rozmowa w studio z ekspertem

Podcast z początku świata

- prowadzący
- goście (np. mityczny bóg, naukowiec, filozof, programista symulacji)
- fragment wiadomości
- refleksja dotycząca człowieka

Literacka wersja opowieści o początkach

- świat przedstawiony
- narrator
- elementy opisu i charakterystyki
- dialogi/monologi bohaterów

Biblijny rodowód

s. 45, 294–295 ►►►

Z najważniejszymi tekstami kultury, takimi jak na przykład Biblia, prowadzi się nieustanny dialog. Twórcy literatury, malarstwa i innych dziedzin sztuki nawiązują do zawartych w tych tekstach idei, komentują je, przekształcają niektóre elementy. Aby uczestniczyć w tym dialogu, trzeba znać dzieła będące podstawą naszej kultury.

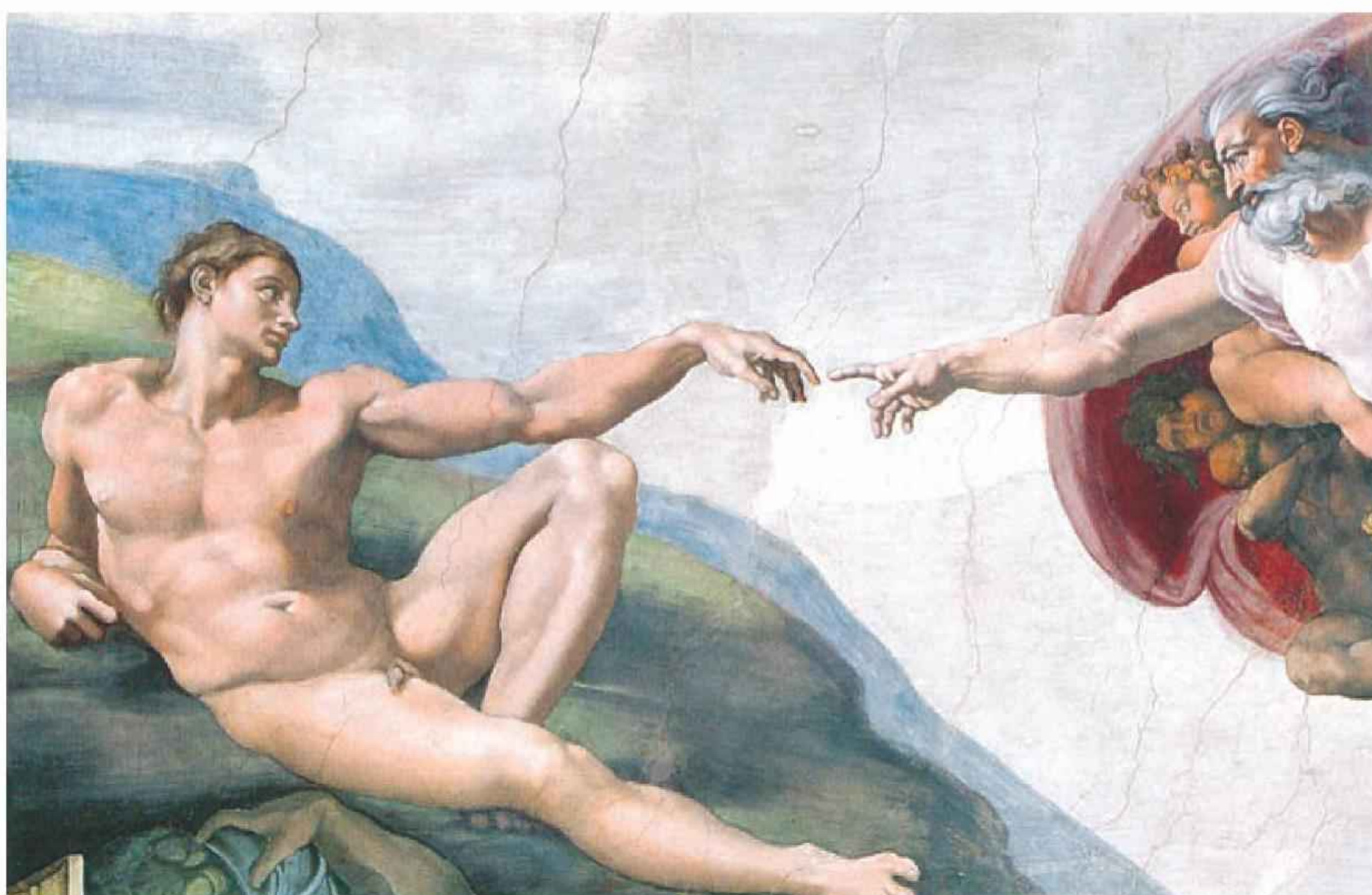
Brandstaetter –
czyt. brantszteter

Roman Brandstaetter Stworzenie człowieka

Roman Brandstaetter (1906–1987), poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz. Debiutował w 1928 r. tomem poetyckim *Jarzma*. W swojej twórczości nawiązywał do wątków biblijnych, mitologicznych i historycznych. Do jego najważniejszych utworów należą: *Węzły i miecze*, *Król i aktor*, *Pieśń o życiu i śmierci Chopina*.

U stóp wzgórza,
Do którego po złotej łące
Zmierzają lwy i owce,
Wilki i jelenie,
Siedzi
Człowiek.
Stojący obok
Bóg
Przekazuje mu promień
Swojego oddechu. Mój sobowtór.

Człowiek zaczyna żyć.
Rozłożył ręce.
Podniósł głowę.
Patrzy na Boga.
I myśli z nieukrywaną zazdrością:
Mój sobowtór.



Michał Anioł, *Stworzenie Adama*, fresk z Kaplicy Sykstyńskiej, XVI w.

ZADANIA

1. Ustal, który moment aktu stworzenia przedstawiono w wierszu. W odpowiedzi wykorzystaj biblijny fragment.

 1²⁶ – pierwsza liczba informuje o numerze rozdziału, liczby koloru czerwonego oznaczają kolejne wersety

1²⁶ A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam, niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad całą ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!»

²⁷ Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.

²⁸ Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». ²⁹ I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. [...] ³¹ A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Fragment Księgi Rodzaju z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

2. Znajdź fragment wiersza opisujący moment stworzenia człowieka i odpowiedz na pytania.

- W jaki sposób poeta ukazuje moment, w którym człowiek staje się człowiekiem?
- Jak zostało to przedstawione na fresku Michała Anioła, a jak – w Księdze Rodzaju?

KONTEKST – dzieło lub zjawisko z dziedziny kultury lub sztuki, do którego odwołuje się analizowany przez nas tekst, obraz, film, reklama, gif itp.

Bez znajomości kontekstu nie odczytamy i w pełni **nie zrozumiemy sensu** analizowanego dzieła.

Nawiązania mogą być różne:

- **kontekst literacki** (inne dzieło),
- **kontekst historyczny** (np. czas powstania, ważne wydarzenie)
- **kontekst biograficzny** (życie autora).



3. Powiedzcie:

- który fragment wiersza zawiera informacje niewystępujące w Biblii,
- która cecha człowieka ujawnia się w ostatniej strofie utworu.

4. Powiedz, czy – Twoim zdaniem – utwór Romana Brandstaettera *Stworzenie człowieka* byłby zrozumiały dla kogoś, kto nie zna biblijnego kontekstu. Uzasadnij swoją opinię.



5. Porozmawiajcie o tym, jaka myśl została zawarta w utworze Romana Brandstaettera.



6. Porównajcie wiersz *Stworzenie człowieka* z fragmentem fresku *Stworzenie Adama*, a następnie w 2–3-osobowych zespołach wykonajcie wybrane polecenie.

- Zmieńcie tekst wiersza, tak aby ukazywał sytuację przedstawioną na obrazie.
- Napiszcie, jak wyglądałby obraz, gdyby miał przedstawiać treść wiersza.

Szkoła pisania. Opis obrazu



William Blake (czyt. William blejk), *Stworzenie świata*, 1824, akwaforta z akwarelą, piórko, tusz na papierze, 23,3 cm × 16,8 cm, British Museum (czyt. britisz mjuzeum), Londyn

1. Przyjrzyj się obrazowi Williama Blake'a *Stworzenie świata* i sformułuj trzy pytania dotyczące dzieła.

2. Wybierz te określenia, których można użyć, opisując obraz *Stworzenie świata* Williama Blake'a.

fresk ■ akwaforta z akwarelę ■ wizerunek ■ płótno
malarzka wizja ■ malunek ■ dzieło Blake'a
rysunek ■ obraz ■ malowidło

3. a) Odpowiedz na pytania dotyczące obrazu *Stworzenie świata*. Wskaż odpowiedzi, które są – według Ciebie – najtrafniejsze. Możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

- Które szczegóły obrazu kojarzą Ci się z geometrią?

cyrkiel ■ cymury ■ okrąg ■ świetliste promienie

- Co robi postać przedstawiona na obrazie?

wyznacza granice ■ coś odmierza ■ buduje ■ planuje ■ kreśli
tworzy coś z niczego ■ maluje ■ szkicuje

b) Napisz krótkie uzasadnienie wybranej odpowiedzi. Możesz wykorzystać podane słownictwo.

Sądzę tak, ponieważ ■ Warto dodać, że
Według mnie ■ Uważam, że..., gdyż
Wskazują na to następujące elementy obrazu

4. Zapoznaj się z poniższymi informacjami, następnie wybierz te z nich, które – Twoim zdaniem – nawiązują do obrazu *Stworzenie świata*.



- CZERWIEN – kolor, któremu przypisuje się wiele ukrytych znaczeń. Barwa ta jest związana z krwią, ogniem, potęgą, królewskością, dostojnością, ofiarą. Jest symbolem energii, zapału, odwagi, twórczego działania, grzechu, ogni piekielnych lub też poświęcenia, ofiary, miłosierdzia i męczeństwa.



- CYRKIEL – przyrząd służący do rysowania idealnie dokładnych kręgów; symbol porządku kosmicznego i siły twórczej, początku wszystkich rzeczy przez podobieństwo do początkowej litery alfabetu – A. Ze względu na swoje zastosowanie jest symbolem geometrii, architektury i astronomii.



- ALFA I OMEGA (A, Ω) – pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego; stały się w znaczeniu przenośnym znakiem początku i końca, wszystkiego od A do Z. Jeśli się mówi, że ktoś jest alfą i omegą, oznacza to, że ten ktoś jest mądry, ma bardzo dużą wiedzę, ogromny autorytet. Ze względu na kształt alfa jest wiązana z cyrklem, omega zaś – z lampą, światłem, gdyż przypomina płomień.

Na podstawie książek: Władysław Kopaliński *Słownik symboli*;
Hans Biedermann (czyt. biderman) *Leksykon symboli*

SYMBOL – umowny znak zastępujący pojęcie, stan, przedmiot. W kulturze to **znak treści ukrytych** – za znaczeniem dosłownym danej rzeczy kryje się **znaczenie ukryte**, czyli symboliczne. Odczytywanie symboli wymaga wiedzy i wyobraźni, ponieważ **mają najczęściej kilka znaczeń**. Dzięki temu symbole można interpretować na różne sposoby.

Przykład:

Jabłko jest owocem jabłoni (**znaczenie dosłowne**). Ponieważ owoc – według biblijnego przekazu – zerwała Ewa z drzewa poznania, to jabłko stało się symbolem pokusy, grzechu, niezgody, wiedzy (**znaczenie symboliczne**).

5. Wybierz wyrazy określające kolorystykę i nastrój obrazu Williama Blake’a.

czerwień ■ róż ■ karmin ■ purpura ■ szkarłat ■ błękit ■ orzech ■ szafir ■ bordo
 lazur ■ granat ■ zieleń ■ szmaragd ■ kasztan ■ seledyn ■ czerń ■ beż
 mahoń ■ złoto ■ szarość ■ popiel ■ srebro ■ biel ■ siwizna ■ brąz
 smutny ■ melancholijny ■ błogi ■ poważny ■ uroczysty
 tęskny ■ ciepły ■ przyjemny ■ patetyczny

6. Wyraż swoją opinię na temat obrazu i ją uzasadnij. Wykorzystaj wybrane słownictwo.

jestem przekonana/przekonany ■ jestem przeświadczona/przeświadczony
 na pewno ■ naprawdę ■ być może ■ przypuszczalnie ■ niestety
 istotnie ■ z pewnością ■ niewątpliwie ■ bez wątpienia ■ moje obserwacje
 według mnie ■ moim zdaniem ■ uważam ■ sączę

OPIS OBRAZU – odmiana opisu, w którym uwzględniamy zarówno to, co dzieło przedstawia (temat), jak i to, w **jaki sposób artysta je ukształtował** (strona formalna dzieła).

W opisie powinny się znaleźć odpowiedzi na niektóre z podanych pytań, np.

We wstępie:

- Kim był artysta? W jakim okresie tworzył? Co wiemy o genezie obrazu?
- Jaką technikę zastosował artysta?
- Jaki jest kształt obrazu? Jakie są jego wymiary?
- Gdzie się znajduje obraz?

W rozwinięciu:

- Co jest tematem obrazu?
- Czy płaszczyznę można podzielić na części/plany? Jaka jest kompozycja obrazu?
- Co jest na nim ukazane? Czy są jakieś postaci? Czym się zajmują i jak wyglądają?
- Jaka jest kolorystyka obrazu?

W zakończeniu:

- Jaki jest nastrój obrazu?
- Jakie skojarzenia przywołuje?
- Czy Ci się podoba? Dlaczego?



PRZYKŁADOWY OPIS

WSTĘP

Trzy dziewczyny na skałach (Syreny) to dzieło Franka Nelsona Wilcoxa. Obraz powstał w 1930 roku, ma kształt prostokąta o wymiarach 100 cm×110 cm, autor zastosował technikę olejną. Obecnie płótno to można podziwiać w nowojorskiej galerii sztuki Wolfs.

ROZWINIĘCIE

Artysta przedstawił trzy młode kobiety, które w ciepły letni dzień odpoczywają na skalistym wybrzeżu. Obraz jest wyraźnie podzielony na dwa plany. Na pierwszym widzimy dziewczyny z rozwianymi włosami, ubrane w białe, bardzo podobne sukienki. Pierwsza z kobiet siedzi bokiem na skraju skały i wpatruje się w dal. Druga – umieszczona centralnie – wygląda jakby pozowała do zdjęcia. Stoi lekko pochylona, ma rozwiane włosy i, w moim przekonaniu, przypomina nieco Wenus z obrazu Sandra Botticellego. Trzecia kobieta, podobnie jak stojąca obok koleżanka, spogląda na kogoś lub coś, co nie zostało przedstawione na obrazie.



Drugi plan obrazu i tło nie są dynamiczne. Widać jedynie spokojne fale morskie lekko rozbijające się o skały, a nad nimi pogodne niebo z delikatnymi obłokami. Kolorystyka jest stonowana, dominują w niej charakterystyczne dla nadmorskiego krajobrazu odcienie niebieskiego, szarości i bieli. Artysta z niezwykłą precyzją oddał teksturę skał oraz powierzchni wody. Daje to niezwykle realistyczny efekt.

W podtytule obrazu artysta nawiązał do mitologicznych syren. Gdyby nie podtytuł, trudno byłoby się – według mnie – doszukać skojarzeń z mitologicznymi stworzeniami, które wabiły żeglarzy swym śpiewem, prowadząc ich ku zgubie.

Niektórzy twierdzą, że syreny mogą symbolizować różne aspekty ludzkiej natury: tęsknotę, determinację i kontemplację. Inni interpretują je jako symbole samotności i izolacji, które nadają dziełu melancholijny nastrój.

W moim przekonaniu obraz nie jest symbolem tęsknoty czy samotności. Wręcz przeciwnie – młode dziewczyny spędzają wspólnie czas, odpoczywają i się relaksują. Być może to letnia wycieczka przyjaciółek, które dobrze się czują w swoim towarzystwie.

ZAKOŃCZENIE

Dzieło ma pogodny nastrój i może być zaproszeniem do refleksji nad relacją człowieka z otaczającą go przyrodą. Obraz emanuje spokojem i harmonią. Uroda dziewcząt (syren) idealnie się łączy z pięknem krajobrazu – skaliste wybrzeże, choć surowe i niebezpieczne, niewątpliwie przyciąga, staje się przestrzenią kontemplacji.

7. Opisz obraz Wiliama Blake'a *Stworzenie świata*. Wykorzystaj wnioski i wskazówki z wcześniejszych zadań oraz podpowiedzi z ramki (s. 18).

Skarbiec języka. Pochodzenie frazeologizmów



FRAZEOLIZM – utarte połączenie wyrazowe. Wyrażenia takie są **niepodzielne znaczeniowo i zrozumiałe tylko jako całość**.

Na przykład: *drzeć koty*, czyli spierać się, kłócić się;

syzyfowa praca – praca ciężka i bezcelowa, niedająca żadnych wyników.

Współczesne frazeologizmy powstają głównie w wyniku różnych czynników kulturowych i społecznych. Pojawiają się nowe, a inne stopniowo wychodzą z użycia. Dzięki temu **język jest żywy i dostosowuje się do potrzeb ludzi**.

Niektóre źródła frazeologizmów:

- **mitologia**

np. *męki Tantala* – Tantal, król Lidii, za przewinienia wobec bogów został ukarany wiecznym głodem i pragnieniem, których nie mógł zaspokoić, mimo że stał w wodzie pod gałęzią pełną owoców. Dziś wyrażenie to oznacza dręczące, niezaspokojone pragnienie czegoś.

- **Biblia**

np. *umywać ręce* – w czasie procesu Jezusa Poncjusz Piłat poprosił o misę z wodą i publicznie obmył ręce, co miało oznaczać, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć niewinnego. Dziś zwrot ten oznacza niechęć do mieszania się w jakieś sprawy, unikanie odpowiedzialności.

- **literatura**

np. *walczyć z wiatrakami* – w utworze Cervantesa *Don Kichot* tytułowy bohater toczy walkę z wiatrakami, które bierze za olbrzymy. Dziś zwrot ten oznacza bezsensowną walkę z urojonym przeciwnikiem.

- **historia**

np. *pyrrusowe zwycięstwo* – Pyrrus, król Epiru, pokonał Rzymian pod Ausculum w 279 r. p.n.e., okupując zwycięstwo tak ogromnymi stratami, że nie był w stanie w żaden sposób go wykorzystać. Dziś wyrażenie to oznacza zwycięstwo osiągnięte zbyt wysokim kosztem.

- **media**

np. *odpalić bombę, daj lajka, być online, dać komuś bana*

Zarówno telewizja, radio, prasa, jak i internet, portale społecznościowe itp. wpływają na kształt współczesnych frazeologizmów. Są charakterystyczne dla języka potocznego.

- **języki obce**

np. *lokowanie produktu, full opcja, dress code*

Adaptujemy wyrażenia z innych języków. Stają się one integralną częścią naszego słownictwa.

- **inne źródła**

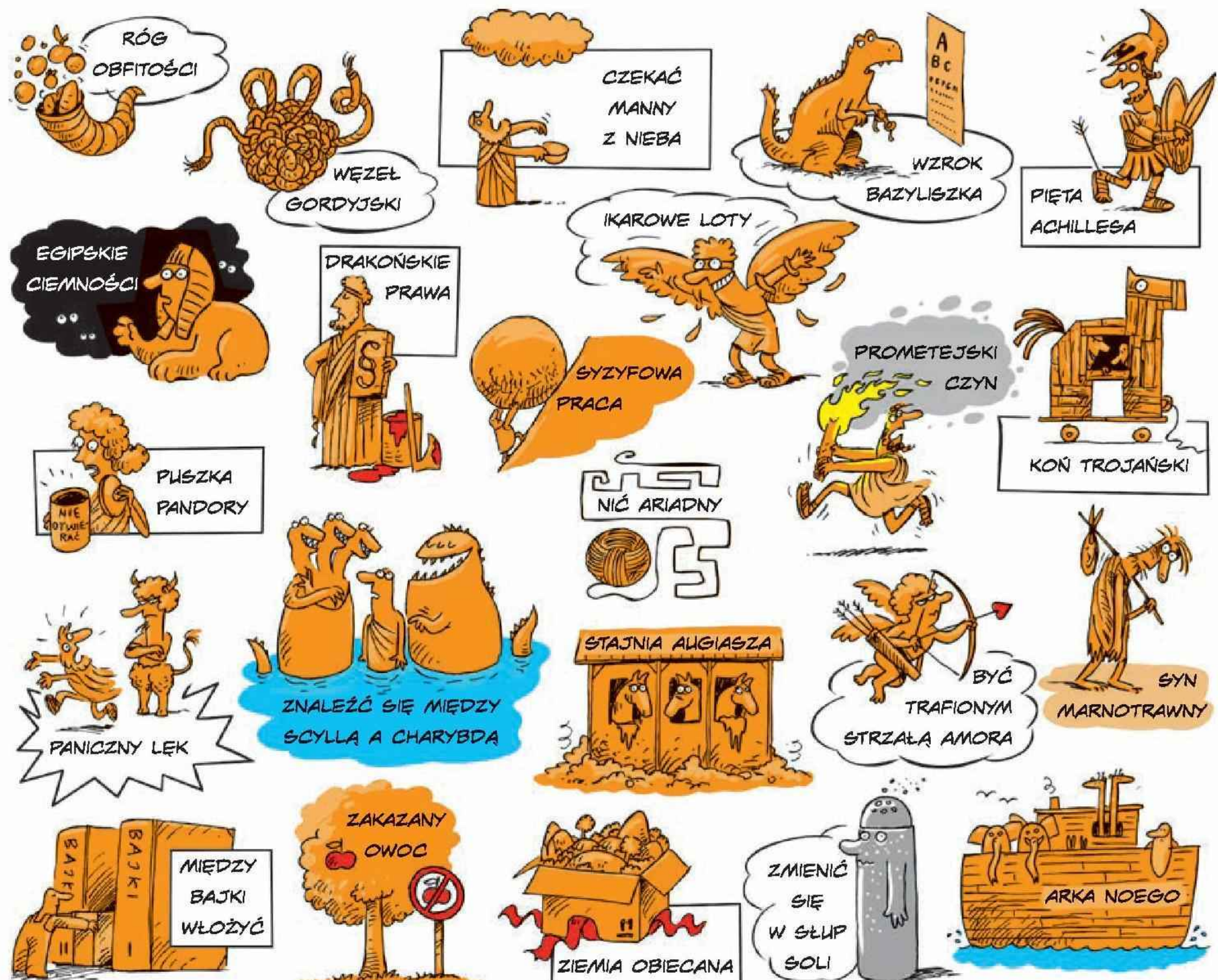
np. *palić za sobą mosty* – zwrot pochodzący z dziedziny wojskowości: armia wycofująca się z jakiegoś obszaru niszczyła mosty, by utrudnić przeciwnikowi marsz.

Dziś zwrot ten oznacza zerwanie z czymś nieodwołalnie, uniemożliwienie sobie powrotu do czegoś.



1. Przeczytajcie informacje dotyczące źródeł frazeologizmów, a następnie do każdego z nich podajcie własne przykłady frazeologizmów.

2. a) Zapoznaj się z podanymi frazeologizmami i dopasuj do nich właściwe znaczenia. W razie wątpliwości skorzystaj ze słowników.



- uznać coś za nieprawdopodobne
- znaleźć się w sytuacji bez wyjścia
- ogromny strach, niepokój
- wielki nieporządek
- daremny trud, bezcelowa praca
- bogactwo, dobrobyt, dostatek
- sposób wyjścia z trudnej sytuacji
- źródło niekończących się nieszczęść
- złe, nieżyczliwe spojrzenie
- słaby punkt, czyjaś słaba strona
- surowe, bezwzględne prawa
- trudny problem do rozwiązania
- nie podejmować działań, licząc na cud
- nagle się zatrzymać, znieruchomieć
- azyl, bezpieczeństwo
- nieprzenikniona ciemność
- bezinteresowne heroiczne działanie
- zakochać się
- kraina szczęśliwości
- człowiek, który zawinił, ale się opamiętał
- podstęp, zdobycz przynosząca zgubę
- śmiałe działania prowadzące do katastrofy
- rzecz niedozwolona

b) Ustal, które frazeologizmy pochodzą z mitologii.

3. Objaśnij znaczenie podanych frazeologizmów.

bajońskie sumy ■ spartańskie wychowanie
dojść po nitce do kębaka ■ znaleźć się w labiryncie
mieć jak w raju ■ miłosierny samarytanin

4. Wskaż zdanie, w którym źle użyto frazeologizmu.

Dziś skończyły się dla mnie męki Tantala – jestem już zdrowy i mogę jeść, co zechcę.
Wojtek to odpowiedzialny uczeń. Zawsze umywa ręce od wszystkiego.
Ala chce uporządkować nasz pokój. Moim zdaniem to syzyfowa praca.

5. Uzupełnij tekst podanymi sformułowaniami. Użyj ich w odpowiedniej formie.

rzucić słowa na wiatr ■ umywać ręce ■ kielich goryczy
dzień sądu ■ gros wołającego na puszczy ■ rzeź niewiniątek

Nauczyciel od dłuższego czasu mówił, że najbliższa klasówka będzie trudna i trzeba się do niej starannie przygotować. Był to jednak ..., ponieważ nikt nauczyciela nie słuchał. Jednak ... zbliżał się nieubłagany, a my wiedzieliśmy, że nauczyciel nigdy nie ... i konsekwentnie realizuje swoje plany. Spróbowaliśmy jeszcze poprosić wychowawcę o wstawiennictwo, ale on powiedział, że ... Zadania na klasówce były niezwykle trudne, zapowiadała się ... No cóż, trzeba będzie wypić ten ...



6. Porozmawiajcie o swoich ulubionych frazeologizmach.

- W jakich sytuacjach ich używacie?
- Do kogo przede wszystkim je kierujecie?

Ład i harmonia świata



Jan Kochanowski

* * *

s. 51 ►►►

Czego chcesz od nas, Panie, za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

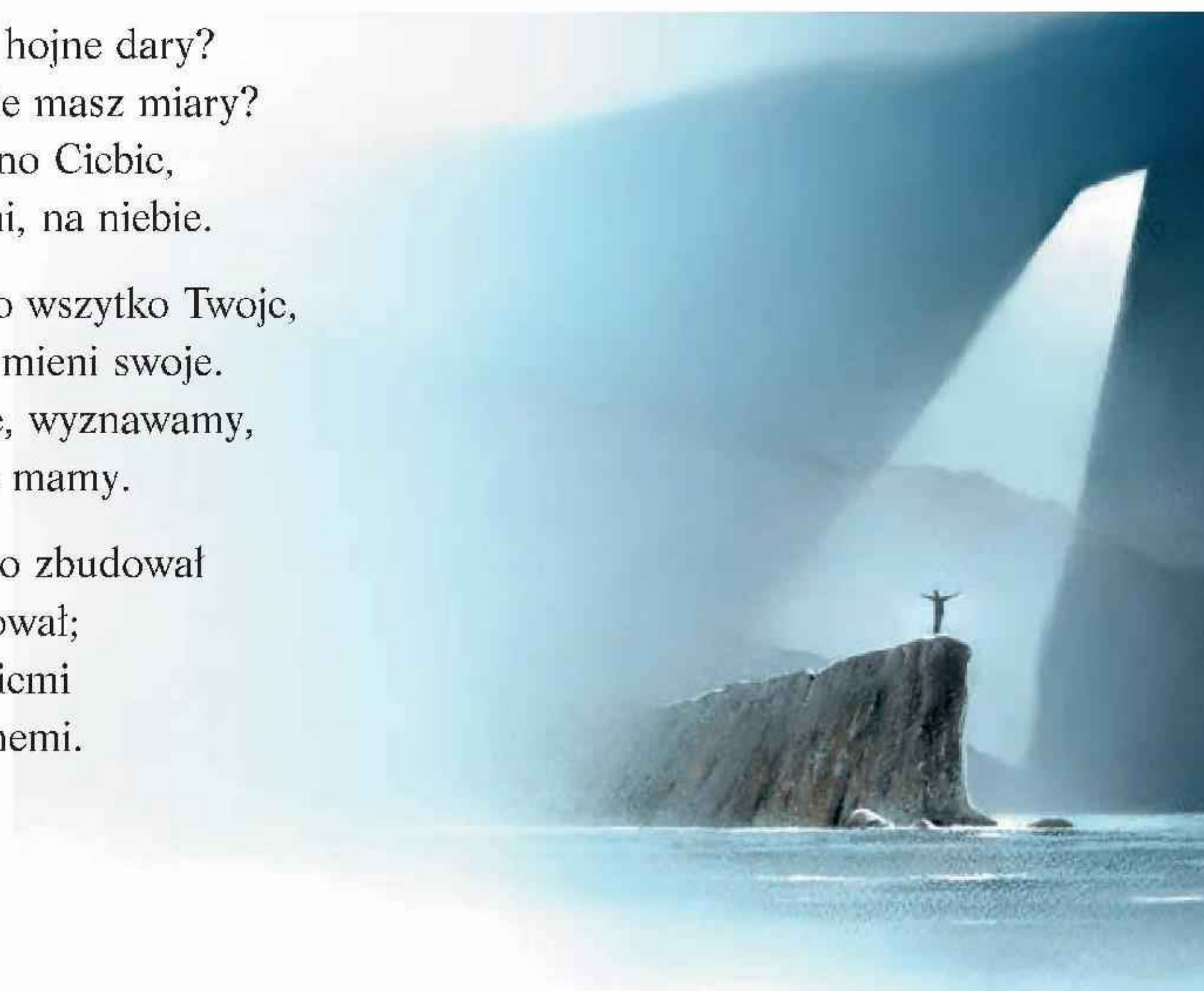
Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy.

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nicobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznymi.

☞ **mieni** – nazywa, uważa za

☞ **przystojniejszy** – tu: godniejszy, odpowiedniejszy

☞ **nicobeszły** – nie-dający się obejść, olbrzymi



- ☞ **zamierzony** – wyznaczony
- ☞ **swoje czasy** – właściwy czas, odpowiednia pora
- ☞ **Tobie k’woli** – według Twojej woli, dla Ciebie
- ☞ **gnuśna** – powolna, ociężała, próżniacza
- ☞ **mdle** – tu: słabe, zwiędłe
- ☞ **zagorzałe** – tu: uschłe, spalone od słońca
- ☞ **śladnie** – łatwo, starannie
- ☞ **patrza** – oczekuje
- ☞ **jedno** – tu: tylko, ale
- ☞ **zawždy** – zawsze

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
 A zamierzonych granic przeskoczyć się boi;
 Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają.
 Białe dzień a noc ciemna swoje czasy znają.

Tobie k’woli rozliczne kwiatki Wiosna rodzi,
 Tobie k’woli w kłosianym wieńcu Lato chodzi.
 Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa,
 Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.

Z Twej łaski nocna rosa na mdle zioła padnie,
 A zagorzałe zboża deszcz ożywia śladnie;
 Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności,
 A Ty każdego żywisz z Twej szcudrośliwości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
 Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
 Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi;
 Jedno zawždy niech będziem pod skrzydłami Twemi!

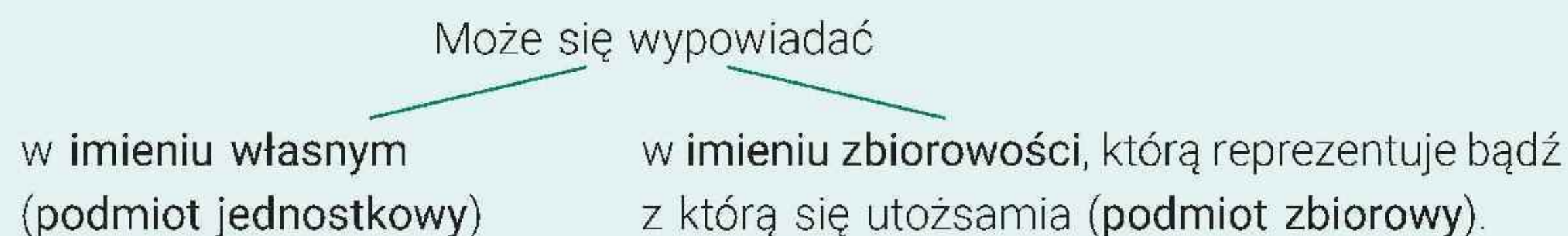
Jan Kochanowski
 (1530–1584),
 najwybitniejszy poeta
 polskiego renesansu,
 twórca polskiego języka
 literackiego. Autor
 fraszek, trenów, pieśni,
 dramatu *Odprawa posłów
 greckich*.

s. 296–297 ►►►

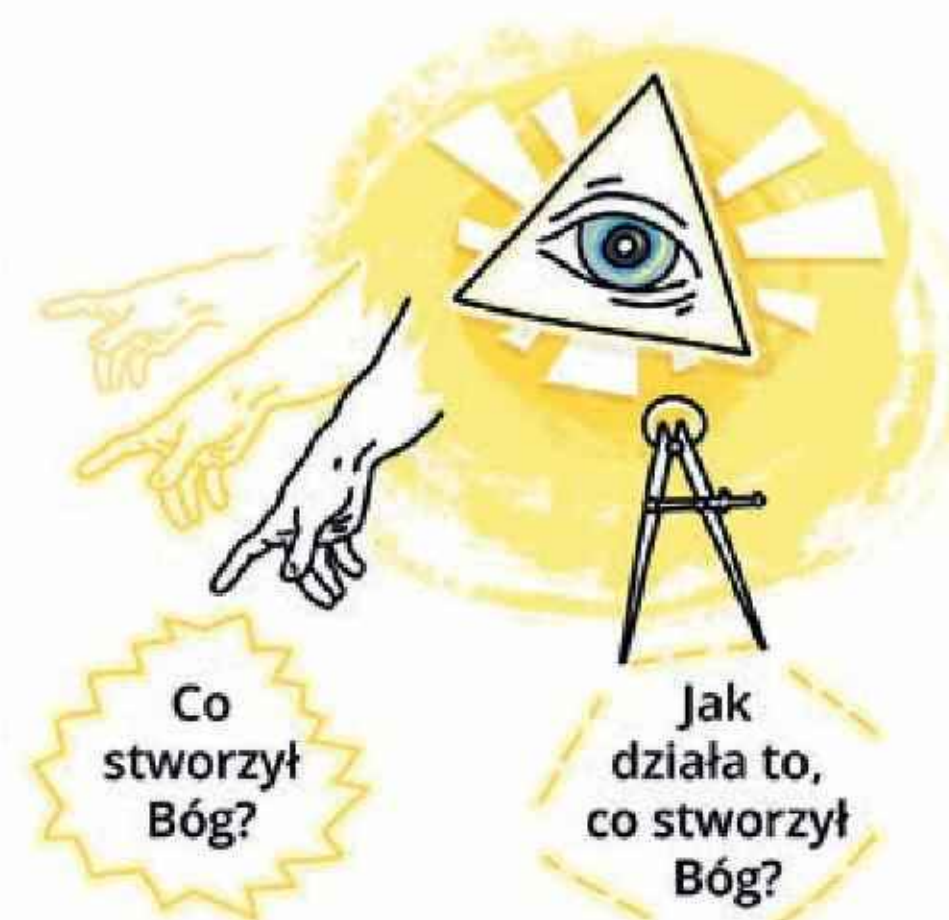
ZADANIA

1. Odwołując się do odpowiednich fragmentów utworu, ustal:
 - kim jest osoba mówiąca w wierszu,
 - w czym imieniu się wypowiada,
 - do kogo kieruje swoją wypowiedź.

PODMIOT LIRYCZNY (osoba mówiąca, „ja” liryczne) – postać mówiąca w utworze lirycznym, wyrażająca uczucia, refleksje, nastroje itp.



2. Powiedz, co jest tematem wypowiedzi podmiotu lirycznego.
3. Na podstawie wiersza opisz świat stworzony przez Boga.
 - a) Znajdź fragmenty mówiące o dokonaniach Stwórcy.
 - b) Uzupełnij w zeszycie schemat.
 - Na podstawie wyszukanych fragmentów wpisz cytaty ukazujące dokonania Boga i elementy świata powstałe z Jego rozkazu.
 - Jak działa to, co stworzył Bóg? Podaj wyrazy, którymi można określić świat opisany w tekście.



4. Powiedz, jaki obraz Boga jest ukazany w wierszu.

a) Wyjaśnij, w czym się przejawia geniusz Stwórcy.

b) Zastanów się, które z wyrazów: *konstruktor, architekt, matematyk, artysta, dobroczyńca, władca, poeta* określają Boga z utworu Jana Kochanowskiego. Uzasadnij swój wybór w kilku zdaniach.

5. Opisz nastrój utworu.

a) Zastosuj te wyrazy, które najlepiej go określają.

patetyczny ■ smutny ■ podniosły ■ pogodny ■ ponury ■ radosny ■ uroczysty

b) Podaj inne wyrazy opisujące nastrój utworu.

c) Powiedz, jak temat wiersza oddziałuje na jego nastrój.

6. W jaki sposób osoba mówiąca zwraca się do Boga? Jak to wpływa na nastrój utworu? Weź pod uwagę:

- zastosowanie wielkich liter w zwrotach do Boga,
- użycie wykrzykników na końcu wypowiedzeń,
- wprowadzenie formy pytającej w pierwszych wersach.



LIRYKA – jeden z trzech rodzajów literackich (obok epiki i dramatu).

Wypowiada się w niej **podmiot liryczny**, najczęściej w **formie monologu**.

Tematyka liryki to **przeżycia wewnętrzne, doznania, emocje, przekonania**.

7. a) Przeanalizuj budowę wiersza.

- Ile wersów jest w każdej zwrotce?
- Z ilu sylab jest zbudowany każdy wers?
- Jakich *zamierzonych granic* nie przekraczają wersy pieśni?

b) Wyjaśnij, w jaki sposób budowa utworu łączy się z tym, co o stworzonym przez Boga świecie mówi podmiot liryczny.

8. Pieśń Jana Kochanowskiego została przez potomnych nazwana hymnem do Boga. Jak sądzisz dlaczego? W odpowiedzi uwzględnij formę utworu i wagę zawartych w nim treści.



PIEŚŃ – najstarszy gatunek liryczny. Wywodzi się z tradycji antycznej. Pieśń pierwotnie wykonywano przy muzyce, często towarzyszył jej taniec.

Cechy pieśni:

- pisana **wierszem**,
- najczęściej podzielona na **strofy**,
- wersy mają określony **układ rymów**,
- wyraźny **rytm**, który wpływa, na **melodyjność** utworu,
- liczne **powtórzenia** (np. **refren**).

Rodzajem pieśni jest **hymn**. To uroczysta, podniosła **pieśń pochwalna** sławiąca zazwyczaj bóstwo, czyny bohaterskie, idee lub wartości. Znanym hymnem jest pieśń Józefa Wybickiego *Mazurek Dąbrowskiego*.

9. Wybierz jedno z twierdzeń i uzasadnij jego prawdziwość w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

- Pieśń [Czego chcesz od nas, Panie...] jest wierszem o pięknie świata.
- Świat jest pełen ładu i harmonii.
- Świat jest piękny.
- Bóg Jana Kochanowskiego jest nie tylko architektem, lecz także artystą.

Szkoła pisania. Notatka

☛ **pobratymiec** – człowiek pochodzący z tego samego szczepu co ktoś inny, mówiący tym samym lub pokrewnym językiem

☛ **etniczny** – związany z przynależnością do jakiegoś narodu, z jego kulturą

☛ **rodzina indoeuropejska** – grupa ludów zamieszkujących głównie Europę i pd.-zach. Azję, posługująca się w zamierzchłej przeszłości najprawdopodobniej wspólnym językiem (praindoeuropejskim)

☛ **dialekt** – regionalna odmiana języka

Słowianie – pobratymcy w słowie

Słowianie są jedną z europejskich wspólnot etnicznych, kulturowych i językowych. Należą do rodziny indoeuropejskiej, ale nie wiadomo dokładnie, kiedy się wyodrębnili, kiedy przybyli do Europy ani gdzie się pierwotnie osiedlili. Naukowcy wciąż toczą na ten temat spory. Przed przyjęciem chrześcijaństwa (w IX–X w.) Słowianie byli ludem niepiśmiennym, więc nie zostawili po sobie żadnych ksiąg. Wiemy o nich tyle, ile zdołali odkryć archeologowie i ile zapisali obcy kronikarze. Nazwa *Słowianie* po raz pierwszy pojawiła się w pochodzących z VI w. relacjach Jordanesa, germańskiego historyka. Słowianie, jako zespół wielu plemion, zamieszkiwali wówczas rozległe przestrzenie środkowej i wschodniej Europy i wciąż się przemieszczali na południe, ku wybrzeżom Morza Czarnego. Plemiona słowiańskie posługiwały się bardzo podobnymi dialektami, nie było więc problemów z porozumiewaniem się – stąd przypuszczenie, że nazwa *Słowianin* oznaczała „pobratymiec w języku, dziecko tej samej mowy”. Według innych źródeł wiązano ją z wyrazem *slava* (‘sława’), uznając Słowian za „lud sławny, dzielny”. Niektórzy zaś twierdzili, że jest to lud stworzony do niewolnictwa, gdyż jego nazwa pochodzi od łacińskiego *sclavus* (‘niewolnik’).

Obecnie Słowianie są największą grupą etniczną Europy, liczącą około 210 milionów osób.

Na podstawie książki Marioli Mikołajczak *Tajemnice słowiańskich bogów*

1. Znajdź w tekście *Słowianie – pobratymcy w słowie* informacje zapisane na schemacie.





NOTATKA – krótka forma wypowiedzi polegająca na zapisywaniu najważniejszych informacji z zajęć, wykładu, przeczytanego tekstu itp.



WAŻNE WSKAZÓWKI PRZY SPORZĄDZANIU NOTATKI

- Zawrzyj jak najwięcej informacji w jak najmniejszej liczbie słów.
- Pamiętaj, że notować można na różne sposoby, np. w punktach, na schematach, za pomocą rysunków, skojarzeń słownych.
- Wybierz sposób, który najbardziej Ci odpowiada, lub opracuj swoją metodę.

2. Znajdź cztery błędy w notatce napisanej na podstawie tekstu *Słowianie – pobratymcy w słowie*.

Słowianie są jedyną europejską wspólnotą, którą łączą więzi kulturowe i językowe. Nie można dokładnie ustalić czasu i miejsca osiedlenia się pierwszych Słowian, jednak pewne jest to, że wywodzą się z ludów indoeuropejskich. Słowianie byli niepiśmienni. Najstarsze przekazy o tej grupie etnicznej pochodzą z VII w. p.n.e. z relacji germańskiego podróżnika.

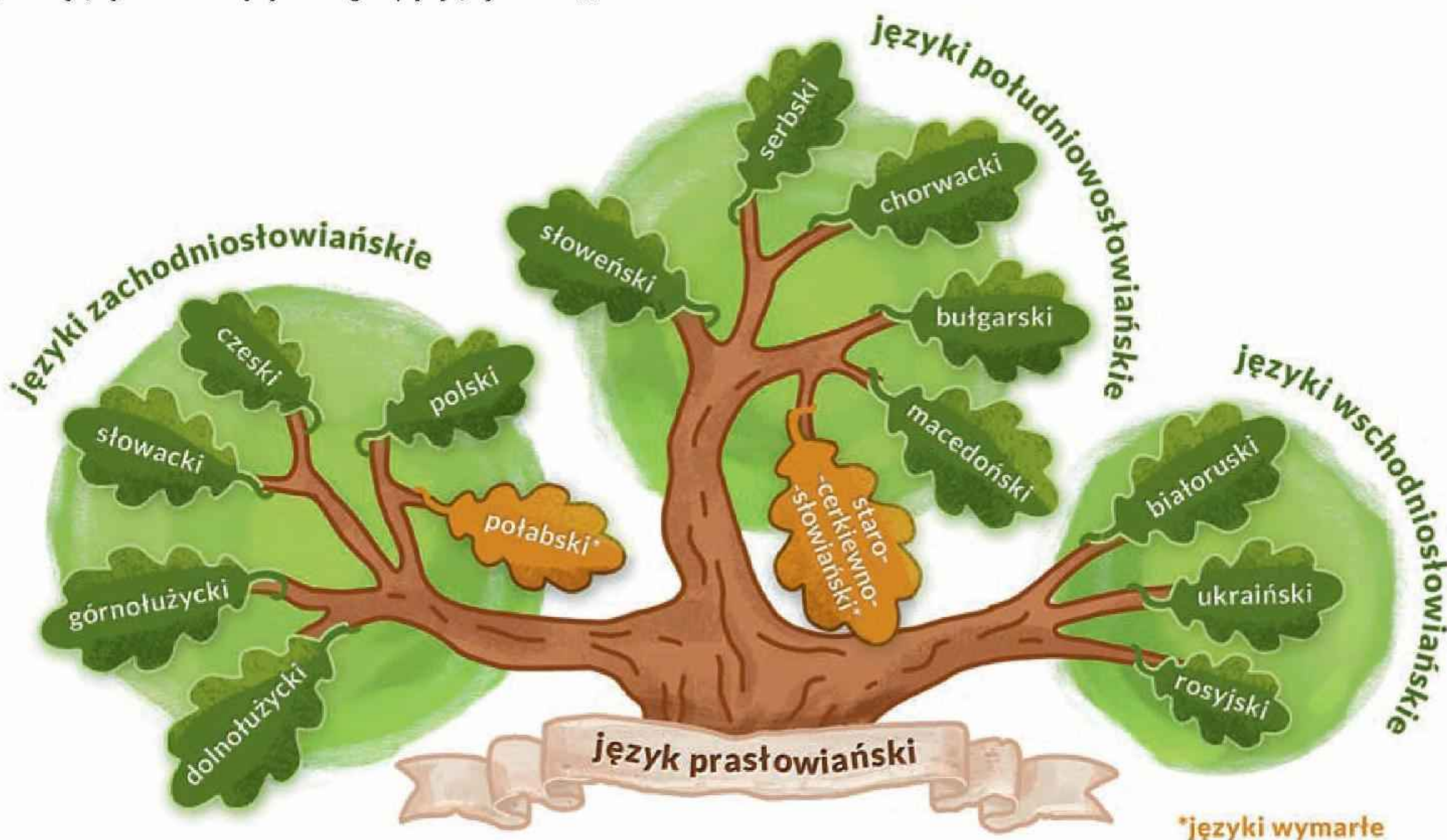
3. Uzupełnij tekst na podstawie schematu.

Wszystkie języki słowiańskie wywodzą się z języka ?.

Język polski wraz z ?, ?, ?, ? i wymarłym ? należy do grupy języków ?.

Oprócz połabskiego wymarłym językiem jest ?.

Był to język należący do grupy języków ?.



Śladami cywilizacji

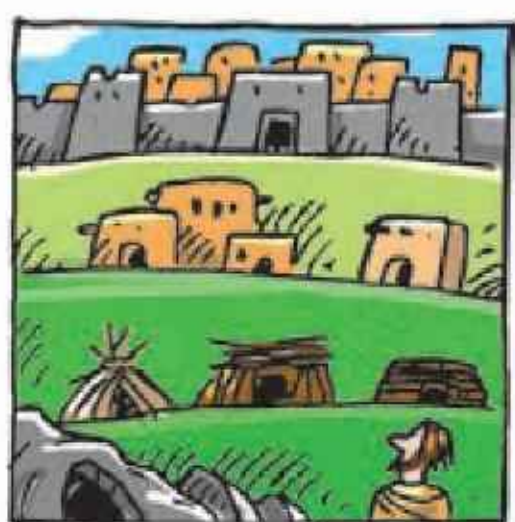


Pojęcie cywilizacji

• **ewolucja** – proces stopniowego różnicowania się organizmów w obrębie jednego gatunku, dający początek nowym gatunkom, lepiej przystosowanym do warunków środowiska

• **hominid** – przedstawiciel rodziny człowiekowatych

• **homo sapiens sapiens** (łac.) – człowiek rozumny współczesny



Ludzie pojawili się 2–3 miliony lat temu, czyli w skali ewolucji stosunkowo niedawno. Pierwsze świadectwo istnienia obecnego gatunku, *homo sapiens sapiens*, datuje się na około 100 000 lat. Od tego czasu człowiek bardzo się zmienił: z hominida, trudniącego się zbieractwem dzikich roślin i sporadycznie myślistwem, w człowieka współczesnego, korzystającego ze zdumiewających osiągnięć technicznych. Najważniejsze zmiany w jego otoczeniu dokonały się za sprawą cywilizacji.

Mniej więcej 10 000 lat temu pierwsze grupy ludzi porzuciły koczowniczy tryb życia i zajęły się uprawą ziemi oraz hodowlą zwierząt. Osady pierwszych rolników były bardzo małe. Liczyły od 100 do 200 mieszkańców. Udoskonalenie metod uprawy roli, podział pracy oraz powstanie handlu przyczyniły się do tego, że skupiska ludności stawały się coraz większe. Tak powstawały miasta.

Jednym z pierwszych miast było Jerycho, które zajmowało powierzchnię 30 hektarów i miało mury obronne już 7000 lat p.n.e. Kilka tysiącleci później zaczęły powstawać miasta przypominające współczesne państwa: miały władcę, administrację, wojsko. Niektóre z nich były imponujących rozmiarów, np. starożytna Niniwa położona była na obszarze 23 km².

Wraz z pojawieniem się miast-państw w wielu dziedzinach nastąpił rozwój: wynaleziono pismo, prowadzono obserwacje nieba i zmian w świecie przyrody, tworzone kalendarze, rozwinęła się architektura, metalurgia itp.

Do twórców wielkich i starożytnych cywilizacji zaliczamy Sumerów z Mezopotamii (ok. 3000 lat p.n.e.), Egipcjan (również ok. 3000 lat p.n.e.), mieszkańców doliny Indusu (po 2700 r. p.n.e.), Chińczyków (przed 1600 r. p.n.e.) i Kreteńczyków (ok. 2000 lat p.n.e.). W Meksyku rozwijała się cywilizacja Olmeków (ok. 1400 lat p.n.e.). Po wszystkich pozostały monumenty i dzieła sztuki, które często są wspanialsze niż nowożytne zabytki.

Pojęcie cywilizacji nie zostało jednoznacznie sprecyzowane. Geografowie rozpatrują je głównie w kategoriach osadniczych. Dla nich podstawowe znaczenie ma pojawienie się miast. Samo określenie *cywilizacja* pochodzi od łacińskiego słowa *civitas* (miasto), podobnie *urbanizacja* – od łacińskiego *urbs* (miasto). Antropolodzy zaś podkreślają zorganizowanie społeczeństwa, pomijając często określenie *cywilizacja*. Zaproponowano zatem definicję łączącą oba stanowiska. O cywilizacji mówimy wówczas, gdy zaistnieją co najmniej dwie spośród jej najważniejszych cech: osady zamieszkiwane przez ponad 5000 osób, pismo, sztuka i monumentalna architektura.

Na podstawie artykułu Colina Renfrew (czyt. kolina renfru) *Powstanie cywilizacji*

• **monument** – posąg lub rzeźba, zwykle dużych rozmiarów, wystawiany na pamiątkę wydarzenia lub osoby

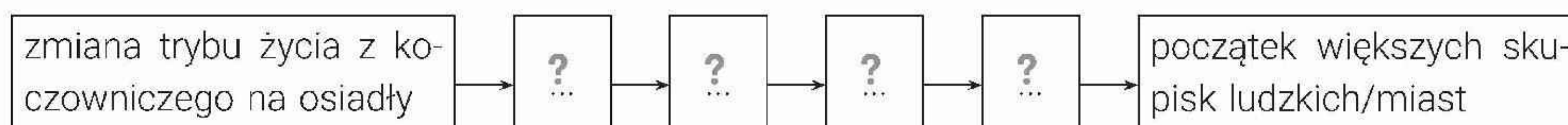
• **antropolog** – naukowiec badający rozwój i pochodzenie człowieka, jego ewolucję, różnice rasowe

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu ustal, które z poniższych twierdzeń są prawdziwe, a które – fałszywe.

- Człowiek prawdopodobnie pojawił się około 100 tysięcy lat temu.
- Człowiek współczesny w języku nauki jest nazywany *homo sapiens sapiens*.
- Termin *cywilizacja* pochodzi od łacińskiego słowa oznaczającego miasto.
- Powstanie miast to jeden z wyznaczników cywilizacji.
- Najważniejsze cechy cywilizacji to: osady liczące ponad 5000 mieszkańców, pismo, sztuka i monumentalna architektura.

2. Na podstawie tekstu uporządkuj etapy rozwoju cywilizacji.



- A. uprawa ziemi i hodowla zwierząt
B. postęp w metodach uprawy roli

- C. powstanie i rozwój handlu
D. podział prac między osadnikami

TEKST NAUKOWY – użytkowy tekst specjalistyczny z danej dziedziny wiedzy.

Odwołuje się do faktów i rozumu, nie zaś do wyobraźni i uczuć.

Cechy tekstów naukowych:

- obecność terminów naukowych właściwych konkretnym dziedzinom wiedzy,
- brak słownictwa nacechowanego emocjonalnie,
- brak fikcji literackiej.

Jego celem jest zapoznanie czytelnika z omawianymi zagadnieniami czy badaniami.

3. Powiedz, do kogo – według Ciebie – jest skierowany omawiany tekst. Wybierz jedną z propozycji i uzasadnij swój wybór.

- naukowcy zajmujący się astronomią ■ uczniowie szkoły podstawowej
osoby interesujące się zagadnieniami kulturowymi ■ studenci antropologii



4. Porozmawiajcie na temat cech cywilizacji we współczesnym świecie. Weźcie pod uwagę zagadnienia przedstawione na schemacie.





5. Starożytne cywilizacje pozostawiły po sobie wspaniałe zabytki: monumentalne budowle, piękne przedmioty, dzieła filozoficzne i literackie zapisane na przykład na kamiennych tablicach. Porozmawiajcie na temat: *Jakie skarby – pozostałości naszych czasów – znajdą archeologowie za 2 tysiące lat. Jak będą o nas świadczyły?*

Skarbiec języka. Hasło encyklopedyczne i słownikowe

KULTURA [łac.]. W znaczeniu najszerszym k. obejmuje to wszystko, co [...] stanowi rezultat zbiorowej działalności. Mówi się też o k. jako tym, co w zachowaniu się ludzkim jest wyuczone – w odróżnieniu od tego, co biologicznie odziedziczone. W zastosowaniach pierwotnych słowo *cultura* odnosiło się gł. do uprawy roli, dość wcześnie jednak zaczęło być stosowane metaforycznie (np. przez Cyncerona, który pisał również o „kulturze duszy”) do innych dziedzin, w których starania ludzkie prowadzą do poprawy stanu wyjściowego. [...] termin k. zyskał pewną popularność w XVIII w., kiedy był odnoszony zwł. do moralnego i umysłowego doskonalenia się człowieka; szeroko

zaczął być stosowany w XIX w., oznaczano nim całokształt tak duchowego, jak i materialnego dorobku społeczeństwa; w tym znaczeniu używano go na ogół zamiennie z terminem → cywilizacja, od którego później odróżniano go jako określenie dorobku raczej duchowego niż materialnego. W XX w. upowszechniła się tendencja do ujmowania k. przede wszystkim jako zespołu wzorów rozwiązywania problemów charakterystycznego dla danego społeczeństwa, wzorów postępowania itp. [...]

A. KŁOSKOWSKA *Socjologia kultury*, Warszawa 1981; M. CZERWIŃSKI *Kultura i jej badanie*, Wrocław 1985; J. KMITA *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985; E. NOWICKA *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 1991; *Wiedza o kulturze*, t. 1–4, Warszawa 1991–93.

Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. 3

kultura 1. «całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie»: Kultura antyczna, grecka, rzymska. Ognisko kultury. Krzewić, szerzyć, upowszechniać kulturę.

△ Kultura duchowa «ogół dzieł naukowych, literackich i dzieł sztuki tworzących dorobek ludzkości w danym okresie historycznym» △ Kultura materialna «ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności produkcyjno-technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym» △ Kultura ceramiki sznurowej, wstęgowej itp. «typy kultur różnych epok przedhistorycznych klasyfikowane na podstawie ornamentów na znalezionych naczyniach»

2. «stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu jakiejś specjalności, umiejętności itp., wysoki poziom czegoś, zwłaszcza rozwoju intelektualnego, moralnego»: Kultura muzyczna, plastyczna. Kultura umysłowa. Kultura jazdy. △ Kultura fizyczna «część składowa kultury społeczeństwa obejmująca dziedzinę kształtowania fizycznych uzdolnień człowieka, naukę o wychowaniu fizycznym, sportowym społeczeństwa i osobistą higienę oraz racjonalną organizację czynnego wypoczynku»

3. «ogląda, obycie, takt»: Kultura osobista. Brak kultury. Mieć dużą kulturę.

Słownik języka polskiego PWN, t. 1, pod red. Mieczysława Szymczaka

1. Na podstawie haseł wytłumacz, jak rozumiesz pojęcia:
 - kultura materialna,
 - kultura duchowa.
2. Powiedz, które z przedstawionych przedmiotów zaliczysz do osiągnięć kultury materialnej, a które – do osiągnięć kultury duchowej.



3. Porozmawiajcie na temat charakterystycznych cech hasła encyklopedycznego.
 - a) Objasnijcie skróty użyte w tekście. Powiedzcie, jak zastosowanie skrótów wpływa na rozumienie treści hasła.
 - b) Ustalcie, jaką funkcję pełnią skróty w hasle encyklopedycznym.
 - c) Wyjaśnijcie, jakie znaczenie dla treści hasła ma informacja zawarta w nawiasie okrągłym.
 - d) Powiedzcie, o czym informuje czytelnika odsyłacz w postaci strzałki. W razie trudności skorzystajcie z objaśnień w dowolnej encyklopedii.
 - e) Ustalcie, jaką funkcję pełni wykaz książek i artykułów zamieszczony pod hasłem encyklopedycznym.
4. Porównaj informacje zawarte w hasle słownikowym z informacjami podanymi w hasle encyklopedycznym. W jakich sytuacjach lepiej skorzystać ze słownika, a w jakich – z encyklopedii?

Kultura wypowiedzi. Etykieta językowa. Szablon językowy



Kultura języka to nie tylko wiedza o języku, zasadach jego użycia czy normach poprawnościowych, lecz także dbałość o jego estetykę. Należy mówić **poprawnie** oraz **z zachowaniem odpowiednich norm grzecznościowych**, czyli takich, które w danej sytuacji wypada zastosować.

Każdy język zawiera zbiór formuł, którymi zostają wyrażone relacje rozmówców względem siebie. Takie ustalone sposoby językowego zachowania określone w danym środowisku nazywamy **etykietą językową**. Etykietę naruszają zachowania językowe, które nie odpowiadają sytuacji i rzeczywistym relacjom między rozmówcami.

1. Wyobraź sobie, że spotykają się wymienione osoby. Wejdź w rolę nadawców i sformułuj słowa powitania.

nadawca	adresat wypowiedzi
uczeń	dyrektor szkoły
wnuczek	babcia
pacjentka	lekarz
koleżanka	kolega
sąsiad	sąsiadka

2. a) Dopasuj wypowiedzi do poszczególnych ilustracji.

Czy zechciałaby pani wyrazić na to zgodę? ■ Zgódź się!
Czybyś się na to zgodziła/zgodził? ■ Zgodzisz się?



- b) Zapisz prośbę o wspólne wyjście do kina. Dostosuj formę do sytuacji.



3. Zapisz zwroty grzecznościowe odnoszące się do podanych sytuacji. Zróżnicuj je w zależności od tego, do kogo mówisz.

pożegnanie — rodzice ?
fryzjer ?

podziękowanie — siostra ?
sąsiadka ?

Funkcję grzecznościową pełnią najczęściej **utarte, schematyczne sformułowania**. Zazwyczaj stosujemy je mechanicznie. Na przykład, gdy musimy komuś przeszkodzić, przerwać czyjąś wypowiedź lub gdy chcemy stanowczo, ale kulturalnie wyrazić swoją niezgodę, stosujemy formuły o charakterze przeprosin: *Przepraszam, że przeszkadzam; Pan wybaczy, ale w tej sytuacji*. Są to **szablony językowe**. Na wybór odpowiednich sformułowań mają wpływ nie tylko relacja między nadawcą a odbiorcą, lecz także intencje nadawcy.

4. Ułóż wypowiedzi pasujące do podanych sytuacji. Użyj różnych szablonów językowych.

- poinformowanie o czymś ważnym
- stanowcze, ale odpowiednie do danej sytuacji zakończenie dyskusji
- prośba o pożyczenie czegoś



5. Wejdź w rolę wybranej osoby: sąsiadka/sąsiad lub koleżanka/kolega. Sformułuj przeprosiny za nieprzemyślaną wypowiedź, np. za użycie słów raniących kogoś czy za ujawnienie tajemnicy. Skorzystaj z podanego słownictwa.

nie gniewaj się ■ wybacz mi ■ żałuję, że tak się stało ■ pragnę przeprosić
proszę o wyrozumiałość ■ chciałabym/chciałbym naprawić swój błąd ■ to był mój błąd
to się nie powinno zdarzyć ■ nie powinienam być/nie powinienem być się tak zachować
przykro mi, że tak się stało ■ proszę o wybaczenie

6. Złóż koleżance/koledze gratulacje na przykład z okazji zdobycia pierwszego miejsca w konkursie informatycznym lub osiągnięcia wysokiego wyniku w zawodach sportowych.

7. Przeczytaj wypowiedzi i wyjaśnij, w jakich okolicznościach będą niestosowne.

Czy szanowna pani zechciałaby skasować mi bilet?

Jestem niezmiernie wdzięczny i naprawdę bardzo szanownej pani dziękuję za pomoc w skasowaniu biletu.

Poetycka refleksja o Europie

☞ **podole** – daw. dolina, nizina

Czesław Miłosz



Z okna

Czesław Miłosz

(1911–2004), poeta, pisarz, tłumacz. W 1980 r. otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. Do jego najważniejszych dzieł należą: zbiory poezji *Poemat o czasie*, *zastygłym*, *Ocalenie*, *Traktat poetycki*, powieści *Zdobycie władzy*, *Dolina Issy*, eseje *Zniewolony umysł*, *Prywatne obowiązki*.

Za polem, lasem i za drugim polem
Ogromna woda białym lustrem lśni się.
A na niej ziemia złotawym podolem
Nurza się w morzu jak tulipan w misie.

Ojciec powiada, że to Europa.
W dzień jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiącą jeszcze po wielu potopach,
Mieszkanie ludzi, psów, kotów i koni.

Miast kolorowych iskrzą się tam wieże,
Jak nitki srebra plotą się strumienie
I gór księżyce, niby gęsie pierze
To tu, to ówdzie zaścielają ziemię.

Z cyklu *Świat*, *poema naiwne* z tomu *Ocalenie* (1945)

ZADANIA

1. a) Ustal, kim jest podmiot liryczny. Wybierz najtrafniejsze – według Ciebie – określenie.

ojciec ■ dziecko, które przytacza słowa ojca ■ dorosły, który cytuje słowa ojca

b) Uzasadnij swój wybór. Zwróć uwagę na:

- funkcję spójnika *że* w wersie *Ojciec powiada, że to Europa*,
- rodzaj zastosowanego słownictwa, np. naukowe, potoczne,
- wyrażenie *Za polem, lasem i za drugim polem* (Z jakim gatunkiem literackim kojarzy Ci się takie sformułowanie i co może wyrażać?).



2. Porozmawiajcie o tym, jak w wierszu Czesława Miłosza została ukazana Europa.

a) Ustalcie, z jakiej perspektywy patrzy na Europę osoba mówiąca.

b) Co podmiot liryczny opisuje? Jakie przywołuje obrazy poetyckie? Opiszcie je własnymi słowami.

c) Wskażcie odpowiednie fragmenty utworu i nazwijcie zastosowane środki stylistyczne. Znajdźcie obrazy poetyckie, które mogą być odbierane różnymi zmysłami.



3. Przedyskutujcie, w jaki sposób utwór przekazuje treści dotyczące historii kontynentu i jego mieszkańców. Weźcie pod uwagę:

- co – według Was – oznacza sformułowanie *dymiącą jeszcze po wielu potopach*,
- sposób, w jaki zostały ukazane elementy cywilizacji i kultury,
- czas powstania utworu i co w tym kontekście mogłoby być ostatnim dymiącym potopem.



4. Zorganizujcie w klasie Dzień Europy pod hasłem *Europa naszym wspólnym domem*. Dobierzcie się w grupy. Zadaniem każdej będzie zgromadzenie informacji o wybranym kraju europejskim: map, materiałów związanych z położeniem geograficznym, historią, tradycjami, folklorem, kuchnią, osiągnięciami naukowymi, a także sławnymi osobami.

Powstanie miasta

ZADANIE WSTĘPNE

Przypomnijcie sobie mity lub legendy o powstaniu miast i miejscowości (np. o Atenach, Rzymie, Warszawie, Gnieźnie) i porozmawiajcie na ich temat. Weźcie pod uwagę:

- co w tych opowieściach jest niezwykle, fantastyczne, nadprzyrodzone,
- dzięki czemu opisane miejscowości są wyjątkowe.

Agnieszka Suchowierska

Na wycieczce w dawnych Tebach



Żar lał się z nieba. Dosłownie. Powietrze wręcz falowało od gorąca.

– Jest chyba czterdzieści stopni – jęknął Dynek i wytarł chusteczką czoło.

– Jak to latem w Grecji – filozoficznie zauważył tato.

Stali przed jakimiś ruinami.

– Znajdujemy się w ważnym miejscu, choć wygląda ono dosyć niepozornie – zaczęła przewodniczka i po raz któryś próbowała zasłonić się

od słońca parasolem. – W starożytności Teby były głównym miastem Beocji. Mīt mówi, że założył je Kadmos, więc na jego cześć początkowo nosiło ono nazwę Kadmea. Podobno urodzili się tu Dionizos i Herakles – dodała i popiła trochę wody z butelki.

– Nic mogę się skupić. Dłużej nie wytrzymam, zaraz się ugotuję – sapnął Dynck.

Przewodniczka wzięła kilka wdechów i z trudem kontynuowała swoją opowieść.

– Po upadku w XIII w. p.n.e. miastu udało się ponownie odrodzić dopiero w VI w. p.n.e.

Wtedy to zaczęło rywalizować z Atenami...

Dynkowi zrobiło się słabo. Żeby chociaż łyk wody! Albo ciektryczny miniwiatraczek.

– Muszę wrócić do autokaru – szepnął do mamy. – To nie upał, to horrorzysko.

– Obecnie greckie Teby są dwudziestokilkutysięcznym, trochę zapomnianym miasteczkiem. Z ich starożytnej świetności pozostały wykopaliska, jak choćby te właśnie ruiny pałacu Kadmosa, rozproszone pozostałości kamiennych budowli oraz cenne eksponaty, które można obejrzeć w tutejszym muzeum archeologicznym... – kontynuowała przewodniczka.

– No, jeśli naprawdę musisz...

Dynek powłókł się do autobusu. Tu siedział już starszy pan z dwulitrową butelką zimnej wody mineralnej przyciśniętą do czoła. Z błogą miną nadstawiał twarz do klimatyzatora.

– Co za ulga! Jaki miły wiaterek! – cieszył się.

Dynek usiadł na swoim miejscu, poczuł rześki powiew klimatyzacji i już chciał wziąć komórkę, gdy nagle kierowca powiedział:

– Szkoda, żebyś wrócił do Polski, niczego się nie dowiedziawszy. Masz – I wręczył mu cieniutką, kolorową broszurkę.

– Nie mam siły tego czy... – zaczął Dynek, ale już nie skończył, bo na okładce broszurki zobaczył postać jakiegoś herosa czy innego bohatera.

Otworzył broszurkę.

• **Bcoja** – historyczna kraina Grecji

• **Kadmos** – bohater grecki, mityczny założyciel Teb, uznawany przez starożytnych Greków także za tego, który sprowadził do Grecji alfabet fenicki – najstarszy zachowany alfabet świata

• **Dionizos** – bóg dzikiej natury, winorośli i wina

• **Herakles** – jeden z herosów, syn Zeusa i Alkmeny, słynny z dwunastu prac, które wykonał

• **Ateny** – ważne miasto starożytnej Grecji, obecnie stolica i największe miasto Grecji

JAK POWSTAŁY

TEBY

MUSISZ ODNALEŹĆ I URATOWAĆ
EUROPE! BEZ NIEJ NIE MASZ
CZEGO SZUKAĆ W MOIM
KRÓLESTWIE! IDŹ!



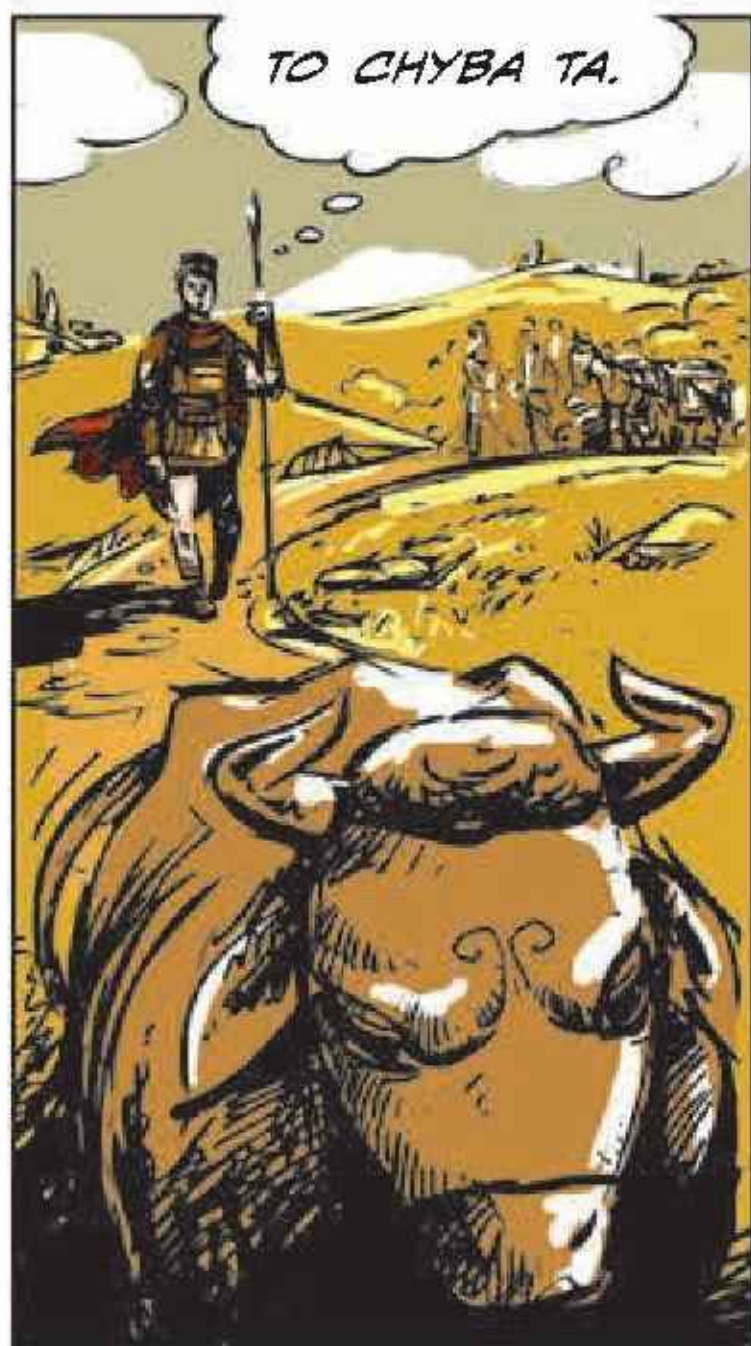
EUROPA – NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA NA ZIEMI – ZOSTAŁA PORWANA
PRZEZ ZAKOCHANEGO W NIEJ ZEUSA PRZEMIENIONEGO W BYKA.
OJCIEC DZIEWCZyny, AGENOR, ROZPACZAŁ PO JEJ STRACIE.
W KOŃCU WEZWAŁ SWOJEGO SYNA KADMOSA.

WSZĘDZIE SZUKAŁEM SIOSTRY, ALE JEJ
NIE ZNALAZŁEM! NIE MOGĘ WRÓCIĆ
DO DOMU! GDZIE MAM SIĘ PODZIAĆ?
WYROCZNIO APOLLINA, BŁAGAM,
PORADŹ, CO MAM ROBIĆ.



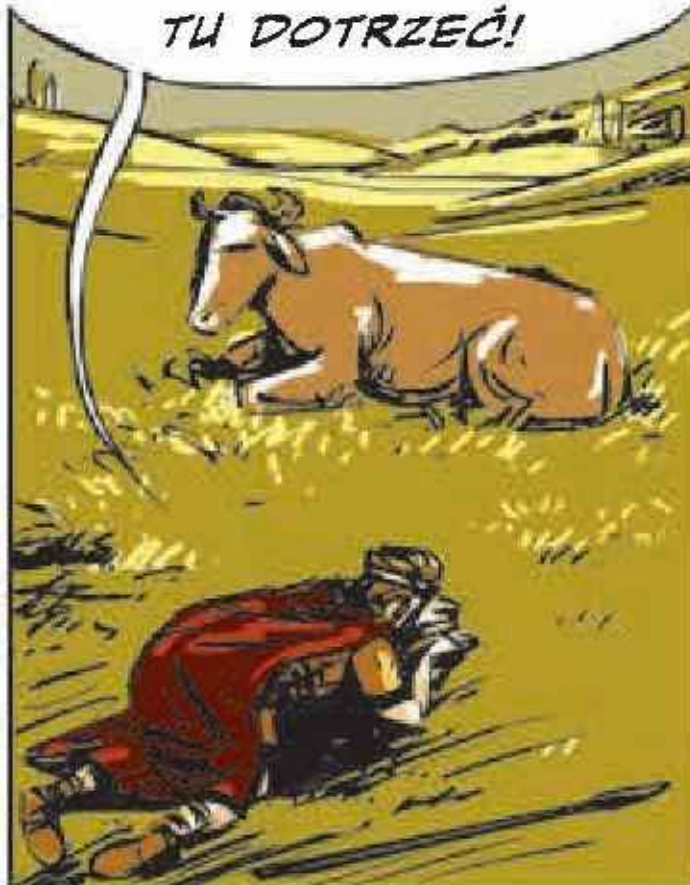
GDY DROGĘ PRZEBIEGNIE CI JAŁÓWKA,
WRĄZ Z WOJOWNIKAMI RUSZ ZA NIĄ. ZAPROWADZI
CIĘ DO MIEJSCA, GDZIE ZAŁOŻYSZ MIASTO.

TO CHYBA TA.



MINĘLI MIASTO PANOPEUS
I RZECĘ KEFIS.

WITAJ, NOWA ZIEMIO!
O DZIĘKI CI, JOWISZU,
ŻE POZWOLIŁEŚ MI
TU DOTRZEĆ!



PRZYNIEŚCIE WODĘ ŹRÓDLANĄ, BYŚMY
MOGLI ZŁOŻYĆ OFIARĘ JOWISZOWI.



UCIEKAJMY!
SMOK!!!

CO ROBIĆ?



WALCZMY!

CZĘKA WAS ŚMIERĆ!
CIEBIE ZMIAŻDŻĘ
JEDNYM ZĘBEM,
CIEBIE POWALĘ
ODDECHEM.
RESZTĘ ZDUSZĘ
W ŁAPACH!



KADMOS, WIDZĄC CIAŁA TOWARZYSZY, PRZYSIĘGA...

ALBO ICH POMSZCZĘ,
ALBO ZGINĘ!



jałówka – młoda
krowa niemająca
jeszcze potomstwa



Minerwa – w mitologii rzymskiej bogini sztuki, rzemiosła, mądrości, słusznej wojny; utożsamiana z grecką Ateną

ZADANIA

1. Na podstawie komiksowej parafrazy mitu z *Przemian* Owidiusza odpowiedz na pytania.

- Jak doszło do wyboru miejsca założenia miasta?
- Jakie rytuały temu towarzyszyły?
- Jakie przeszkody pokonał bohater?
- Jakie znaczenie miało zwycięstwo nad potworem?



PARAFRAZA – swobodna przeróbka tekstu literackiego, pozwalająca rozpoznać **podobieństwo do pierwowzoru**. W parafrazach tekstów wykorzystuje się najczęściej **inne środki wyrazu** niż w utworze pierwotnym.

2. Jak sądzisz, co objaśnia mit o Kadmosie? Wybierz i uzasadnij jedno z twierdzeń.

- Mit objaśnia istnienie nieustannych wojen między plemionami starożytnej Grecji.
- Opowieść tłumaczy ducha bojowego starożytnych Greków.
- Mit o Kadmosie przedstawia historię założenia miasta.

3. Na podstawie opowiadania, które znajduje się przed komiksem, powiedz, jakie były losy miasta założonego przez Kadmosa.

Dziś także powstają opowieści, które przypominają dawne mity założycielskie. Na przykład w historii Stanów Zjednoczonych istnieje legenda o ojcach założycielach – George'u Washingtonie (czyt. dzordżu waszyngtonie) i Thomasie Jeffersonie (czyt. tomasie dżefersonie), którzy tworzyli kraj, walczyli o wolność i sprawiedliwość. Choć takie opowieści opierają się na faktach, to często założyciele są kreowani na idealnych bohaterów. Podobnie jak mityczny Kadmos muszą mierzyć się z przeciwnościami, a także tworzyć coś nowego. Początek czegoś wielkiego często wymaga odwagi, poświęcenia i wiary w osiągnięcie celu.



4. Porozmawiajcie o współczesnych „mitach założycielskich”. Możecie wziąć pod uwagę opowieści o powstaniu jakiegoś zespołu muzycznego, o początkach jakiejś idei lub o założycielach – ludziach, których geniusz, upór i niezachwiana postawa zmieniły coś w życiu ludzi czy świata.

Szkółka pisania. Jak edytować tekst

Do tworzenia tekstów w postaci elektronicznej służą specjalne programy zwane edytorami. Umożliwiają zapisanie tekstu, jego sformatowanie, czyli ułożenie na stronie, wyróżnienie niektórych fragmentów, ustawienie marginesów itp.

Kursywa – pismo pochyle.

Pismo wersalikowe – znaki mają kształt wielkich liter alfabetu.

Czcionka – kształt i wielkość wydrukowanej litery, a **font** – jej wersja elektroniczna.

Interlinia – odstęp między poszczególnymi wierszami tekstu.



tytuły można składać pismem wersalikowym lub innym fontem niż tekst główny, wielkość czcionki powinna być większa niż tekstu głównego; tytuł może być też wyśrodkowany i wyróżniony pismem pogrubionym

HISTORIA PISMA

pismo pochylone, czyli kursywę, stosuje się do wyróżnienia tytułów lub cytatów

Słowa ulatują, pismo pozostaje

Autor nieznan

interlinia w poszczególnych akapitach powinna być stała, najlepiej 1–1,5

Historia pisma jest skomplikowana i nie do końca poznana. Wiemy, że ma znacznie krótszą historię niż mowa i powstało 5–6 tys. lat temu.

w tekście głównym używa się jednego rodzaju czcionki, najlepiej Times New Roman lub Arial; wielkość czcionki 11–12 punktów

Pismo od momentu powstania do formy, którą posługujemy się dzisiaj, przebyło bardzo długą drogę. Rozwinęło się z przedstawień obrazkowych, czyli piktogramów. Piktogramami są egipskie hieroglify – znaki-słowa oznaczały określone pojęcia. Przełomem było połączenie piktografii z dźwiękiem, a więc powstanie pisma ideograficzno-fonetycznego, którego przykładem są pisma klinowe z Mezopotamii oraz pisma Majów i Azteków.

spację stawia się po znaku interpunkcyjnym, a nie przed nim

→ Etapem pośrednim między pismem piktograficznym i ideograficznym a pismem alfabetycznym było pismo sylabiczne, w którym znaki graficzne oznaczają całe sylaby. Przykładem tego typu pisma jest pismo staroperskie.

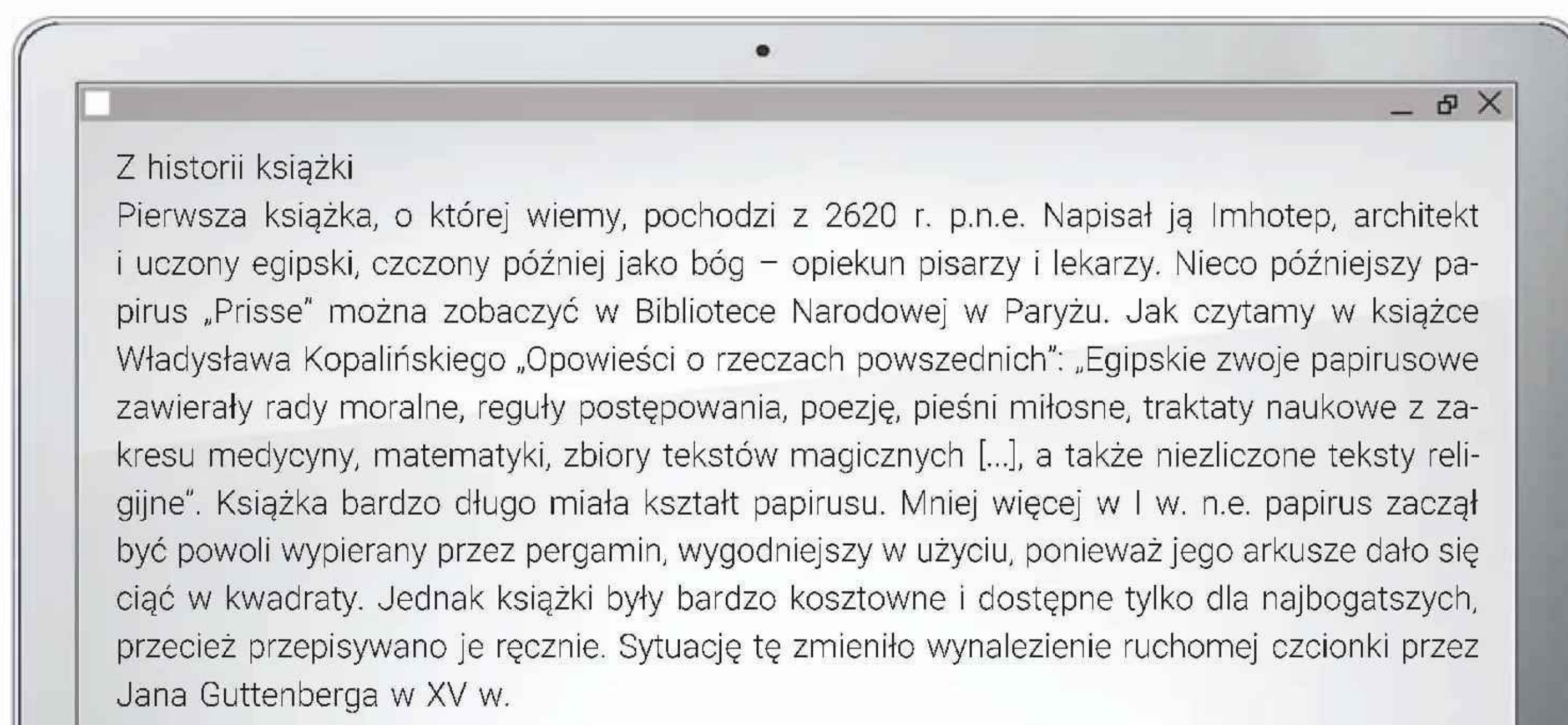
wcięcie akapitowe powinno mieć tę samą wielkość w każdym akapicie; akapity robi się klawiszem tabulatora, a nie spacji

→ W piśmie alfabetycznym, ukształtowanym w drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. na terytorium Syrii i Palestyny, poszczególnym znakom – literom i ich kombinacjom – odpowiadają określone dźwięki mowy. Takim typem pisma są między innymi pismo greckie i łacińskie.

tekst powinien być wyjustowany, czyli wyrównany po obu stronach

1. Przepisz na komputerze poniższy tekst i go sformatuj. W tym celu:

- wybierz rodzaj i wielkość czcionki,
- ustal interlinię,
- wyznacz akapity i zrób wcięcia akapitowe,
- wyrównaj tekst po obu stronach.



2. Napisz na komputerze notatkę na temat: *Najważniejszy wynalazek ludzkości.*

Skarbiec języka. Przysłowia. Rodzaje błędów frazeologicznych

Przysłowia to lapidarne, treściwe sformułowania (bezpośrednie lub przenośne) jakichś prawd ogólnych, wspólnych dla tych grup społecznych, z których doświadczeń się wywodzą. Ludowe i anonimowe na ogół pochodzenie sprawia, że zachowując określony, jednorodny sens, przekazywane są z pokolenia na pokolenie w niejednakowym częstokroć brzmieniu, czym różnią się od cytatów i utartych reguł. Swoboda doboru słów zależnie od realiów danej sytuacji jest dla każdego, kto pragnie się odwołać do tej czy innej praktycznej mądrości, bardzo poręczna. Czyni to przysłowia niezmiernie żywymi składnikami kulturowej świadomości. [...]

Przysłowia „definiują”, nauczają, przestrzegają, zakazują lub nakazują, ale też wykraczają poza tonację serio w rubaszną dosadność, paradoks, humor. Czasami [...] dzięki metaforyce i kunsztownym rymom stawały się one prawdziwymi arcydziełami.

Fragment wstępu do *Małej księgi przysłów polskich* pod red. Stanisława Nyczaja, Oficyna Wydawnicza STON I 1994, s. 5

1. Na podstawie tekstu oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Przysłowia wywodzą się z przekazywanych z pokolenia na pokolenie doświadczeń ludzi.	P	F
2.	Cechą charakterystyczną przysłów jest to, że mogą mieć kilka wersji.	P	F
3.	Przysłowia pełnią w języku jedynie funkcję umoralniającą.	P	F

2. Znajdź w tekście o przysłowiach podane wyrazy, a następnie wskaż właściwe objaśnienie każdego z nich. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika wyrazów obcych.

- **lapidarny** → powierzchowny → zwięzły
- **paradoks** → coś niespotykanego → coś sprzecznego z tym, co wydaje się oczywiste
- **rubaszny** → bezceremonialny → niekulturalny
- **kunsztowny** → mistrzowski → gustowny

PRZYSŁOWIE – krótkie zdanie, niekiedy wierszowane, powtarzane z pokolenia na pokolenie. Wyraża jakąś myśl ogólną, pochodzącą ze źródeł ludowych lub literackich, ujętą najczęściej w formę rozbudowanego obrazu o znaczeniu przenośnym.

Na przykład: *Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada.*

3. Napisz, jaki jest przenośny sens podanych przysłów. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

- Chciwy dwa razy traci.
- Jedna jaskółka nie czyni wiosny.
- Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.
- Do trzech razy sztuka.

4. Do podanych wypowiedzi dopasuj odpowiedź w formie przysłowia.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny. ■ Dać komuś palec, a weźmie całą rękę.

Nie wszystko złoto, co się świeci. ■ Bez pracy nie ma kołaczy.

Od samego gacania studnia się nie wykopie.

Powiedziała, że zasługujemy na nagrodę i pojedziemy na wycieczkę, jeśli zorganizujemy kiermasz w następnym miesiącu.

No to zabieramy się do roboty.



Mówiłaś ostatnio, że możesz mi coś kupić. Byłam z Jolką i Kaśką w centrum handlowym. Widziałam bardzo ładny płaszcz zimowy. Do tego były modne rękawiczki, czapka i szalik. Podobają mi się też torba. Wiesz, pasowałyby mi do butów z tamtego roku.

Obiecywałam ci jakiś drobiazg, a ty masz od razu całą listę.



Tato, poprawiłem matkę. Dostałem czwórkę z wczorajszej kartkówki!

To dopiero pierwsza dobra ocena.



Zwróć uwagę na to, jakie są najczęściej popełniane błędy podczas używania przysłów i związków frazeologicznych.

- Łączenie ze sobą fragmentów dwóch różnych przysłów lub związków, np.

~~Pieczone gołąbki nie spadają z nieba.~~

zamiast

Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki.

Nic samo z nieba nie spada.

- Zmiana wyrazu lub formy wyrazu wchodzącego w skład przysłowia lub związku, np.

~~Pierwsza jaskółka nie czyni wiosny.~~

zamiast

Jedna jaskółka nie czyni wiosny.

- Rozbudowanie przysłowia lub frazeologizmu o elementy do nich nienależące, np.

Stanąć na własnych ~~mocnych~~ nogach.

zamiast

Stanąć na własnych nogach.

- Używanie przysłów lub związków frazeologicznych w złym kontekście. Na przykład gdy kogoś, o kim można by powiedzieć, że jest czarną owcą, nazwalibyśmy białym krukiem.

5. Podaj poprawne formy przysłów i frazeologizmów.

Wyrzucać pieniądze na wiatr.

Każdy ma swojego mola, co go kasa.

Stuknąć się w pierś.

Przemoknąć do szpiku kości.

Kto mieczem walczy, ten od miecza ginie.

Nie od razu Wrocław zbudowano.

Wyrządzić komuś przyjemność.

Kto się na ciepłym sparzył, ten na zimne dmucha.

**6.** Popraw błędy (są cztery) w poniższej wypowiedzi.

Chciałam splatać mamie niespodziankę i dostrzec błysk radości w jej sercu. Podarowałam jej książkę z dedykacją ulubionej pisarki. Kiedy zobaczyła okładkę, jej łzy stanęły dęba na policzkach. Nie umiała schować zaskoczenia i wzruszenia.

Dosięgnąć nieba

s. 294–295 ►►►

ZADANIE WSTĘPNE

Przeczytaj informacje na temat symbolicznego znaczenia cyfry siedem i Wieży Babel. W dowolnej formie wynotuj najważniejsze informacje.

Siedem – symbol kosmosu, boskości, doskonałości. Na starożytnym Bliskim Wschodzie była uważana za liczbę świętą, gdyż symbolizowała liczbę znanych wówczas ruchomych ciał niebieskich (Słońce, Księżyc, Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn), którym przypisywano wpływ na losy narodów i człowieka. Babilończycy wierzyli, że jest siedem nieb (tyle, ile ruchomych ciał niebieskich), przy czym w siódmym niebie miała się mieścić siedziba najwyższego boga i najważniejszych aniołów. Odzwierciedleniem tych wierzeń były zikkuraty – świątynie w kształcie ściętej piramidy stopniowej, złożonej z siedmiu pięter z tarasami połączonymi zewnętrznymi schodami. W najmniejszym budynku na najwyższym piętrze znajdował się ołtarz. Wznosząc piętrowe świątynie, lud pragnął zmniejszyć odległość dzielącą go od boga i nawiązać z nim bliższy kontakt.

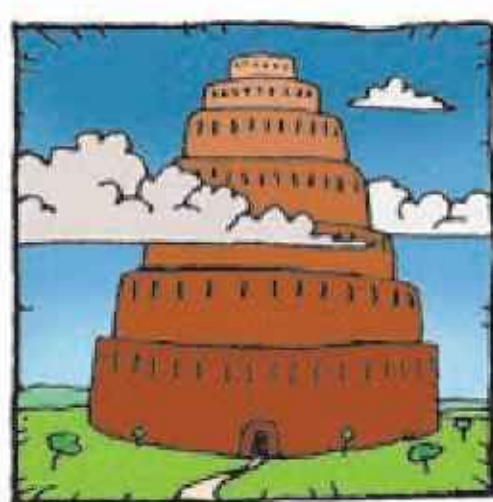


Na podstawie książek: *Historia sztuki świata*, t. 1, *Pierwsze cywilizacje i antyk* oraz Władysław Kopaliński *Słownik mitów i tradycji kultury*

Wieża Babel – nazwa świątyni Marduka, w mieście Babilon [...]. Wieża Babel, której budowę opisuje Biblia, jest symbolem zarozumialstwa i pychy człowieka, pragnącego ziemskimi środkami dosięgnąć nieba. Według Talmudu [Talmud – zbiór tradycyjnych praw judaizmu] powodem kary boskiej była pogarda dla ludzi okazywana przez budowniczych wieży: robotnik, spadając z sięgającego pod niebo rusztowania, poniósł śmierć, ale budowniczowie byli całkiem opętani i pragnęli jak najszybciej ukończyć budowę, która miała przynieść im sławę. Nie zwrócili na wypadek uwagi, polecili tylko usunąć zwłoki, nie przerywając robót. W kilka dni później obluzowany kamień spowodował zawalenie się części muru. Budowniczowie rozpaczali z powodu straty czasu i poniesionych kosztów. Kamień znaczył dla nich więcej od zabitego robotnika. To stało się przyczyną, że Bóg postanowił ukarać budowniczych (R. Aron 1973).

Hans Biedermann *Leksykon symboli*

Wieża Babel



11¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa.

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali.

³I mówili jeden do drugiego: «Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu». A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę,

której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi».

⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: «Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem na przyszłość nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić.

⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!»

⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Fragment Księgi Rodzaju z Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań 2012

ZADANIA

1. Napisz streszczenie biblijnej opowieści o Wieży Babel, które utworzą odpowiedzi na kolejno zadane pytania.

- Kiedy i gdzie toczy się akcja?
- Jakie zadanie wyznaczyli sobie ludzie?
- Co było przyczyną tego, że Bóg pomieształ ludziom języki?

2. Przypomnij sobie wiadomości o micie i legendzie, a następnie zastanów się, czy powyższy fragment Biblii ma cechy któregoś z nich. Uzasadnij swoją opinię.

3. Powiedz:

- jakie cele przyświecały Babilończykom budującym zikkuraty, a jakie – ludziom przedstawionym we fragmencie Biblii,
- na czym polegała podstawowa różnica.



- 4.** Pycha to postawa charakteryzująca się nadmierną wiarą we własną wartość i możliwości, a także wyniosłością. Człowiek pyszny ma zbyt wysokie mniemanie o sobie. Jak rozumiecie zdanie: *Pycha sprawia, że ludzie przestają mówić tym samym językiem?*

Szkoła pisania. Opis i interpretacja obrazu

Pieter Bruegel (czyt. brojgel), *Wieża Babel*, 1563, olej na płótnie, 114 cm×155 cm, Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń

Dlaczego wieża babilońska stała się symbolem ludzkiej pychy i dlaczego według hebrajskiego autora właśnie w Babilonie Bóg pomieszał języki?

Bibliści uważają, że miasto to zostało wybrane ze względu na jego znaczenie. Od trzeciego tysiąclecia Babilon był nie tylko stolicą państwa, lecz także ważnym ośrodkiem handlu międzynarodowego. Tu mieszkali ludzie różnych narodów, spotykały się różnorodne wierzenia, krzyżowały wpływy kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Królowie babilońscy budowali świątynie, wykorzystując pracę niewolników i jeńców z różnych stron świata. Pewnie dlatego Babilon stał się symbolem potęgi wrogiej Bogu – ludzkiej pychy i bałwochwalstwa. Ponadto nazwa *Babilon* brzmi podobnie jak hebrajskie słowo *bālal* (mieszanie). Być może dlatego autor uznał, że Bóg pomieszał języki właśnie w Babilonie.

INTERPRETACJA DZIEŁA – tłumaczenie, objaśnianie, komentowanie.

Celem interpretacji jest **dotarcie do sensu dzieła** – objaśnienie miejsc ważnych, szczególnie trudnych i niejasnych.

Podczas interpretowania dzieła można się odwoływać na przykład do:

- kontekstu (wiedzy o gatunku literackim, sytuacji historycznej, w której powstało dzieło, wiadomości o autorze itp.),
- innego tekstu kultury.

Każde dzieło jest inne, nie możemy zatem ustalić jednego uniwersalnego schematu interpretacji.

Interpretuje się:

- utwory literackie,
- dzieła sztuki (np. obrazy, rzeźby),
- utwory muzyczne,
- filmy.

1. Zinterpretuj obraz Pietera Bruegla.

a) Dokładnie przyjrzyj się obrazowi i określ jego temat.

b) Odwołaj się do fragmentu Biblii (s. 42) i potraktuj go jako kontekst.

c) Odpowiedz na pytania:

- Jak się zachowują ludzie budujący wieżę?
- Dlaczego – Twoim zdaniem – ludzie nadal wznoszą wieżę? Skorzystaj z podanych zwrotów.

wierzą we własne możliwości ■ kierują nimi zarozumiałość i pycha ■ są ambitni
chcą za wszelką cenę udowodnić, że potrafią doprowadzić pracę do końca
pracują, gdyż są do tego zmuszani

d) Wyjaśnij, dlaczego według Ciebie:

- część budowli się rozpada,
- górne poziomy nie są ukończone,
- ósmy poziom jest zaledwie rozpoczęty.



Konteksty, ~~na~~wiązania, de**formacje**

Inaczej o dziele stworzenia

ZADANIE WSTĘPNE



Wyszukaj w dostępnych źródłach, jakie symboliczne znaczenie może mieć cyfra osiem. Zwróć uwagę na jej symbolikę w chrześcijaństwie.

Konstanty Ildefons Gałczyński

◀◀◀ s. 11, 14

Teatrzyk „Zielona Gęś” ma zaszczyt przedstawić „Osiem dni stworzenia”

DZIEŃ PIERWSZY:

(oddzielenie wody od ziemi)

DZIEŃ DRUGI:

(stworzenie nieba i gwiazd)

DZIEŃ TRZECI:

(ryby i gady)

DZIEŃ CZWARTY:

(stworzenie roślin)

DZIEŃ PIĄTY:

(stworzenie zwierząt, m.in. Psa Fafika i Osiolka Porfiriona)

DZIEŃ SZÓSTY:

(stworzenie pierwszych ludzi)

DZIEŃ SIÓDMY:

(przerwa)

DZIEŃ ÓSMY:

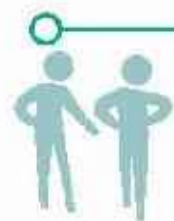
(stworzenie teatru, premiera polskiej sztuki, kosmiczny deficyt, nuda, trąby i koniec świata)

Kurtyna

deficyt – niedobór

Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953), poeta. Debiutował w 1929 r. powieścią *Porfirion Osiełek, czyli Klub Świętokradców*. Do jego najważniejszych utworów należą poematy *Bał u Salomona*, *Niobe*, *Wit Stwos*, zbiór wierszy *Zaczarowana dorożka* oraz cykl absurdałnych humoresek pt. *Teatrzyk „Zielona Gęś”*.

ZADANIA



1. Powiedzcie, do którego tekstu nawiązuje *Osiem dni stworzenia*.



2. a) Porozmawiajcie o tym, jakie reakcje wywołał w Was utwór.

b) Ustalcie, jakie mogłyby być reakcje kogoś, kto nie znałby kontekstu literackiego. Czym różniłyby się od Waszych?



3. a) W jaki sposób *Osiem dni stworzenia* nawiązuje do Biblii? Uzupełnijcie w zeszycie tabelę.

Jakie informacje z Biblii zmienia?	W jaki sposób je zmienia?
?	?

b) Dopasujcie poniższe sformułowania do każdego z tekstów.

humor ■ powaga ■ Święta Księga ■ teatrzyk ■ pocniosłość ■ lekkość ■ patos



4. Podajcie przykłady znanych Wam parafraz i nawiązań do tekstów biblijnych i mitologicznych w filmach, grach, reklamach.

- Na czym polegają te nawiązania? Czemu służą?
- Co wyrażają i jaki efekt wywołują u odbiorcy?



5. Teatrzyk „?” ma zaszczyt przedstawić ?. Napisz krótką dowcipną sztukę, w której wykorzystasz wybrany fragment Starego Testamentu.

Groźba unicestwienia świata

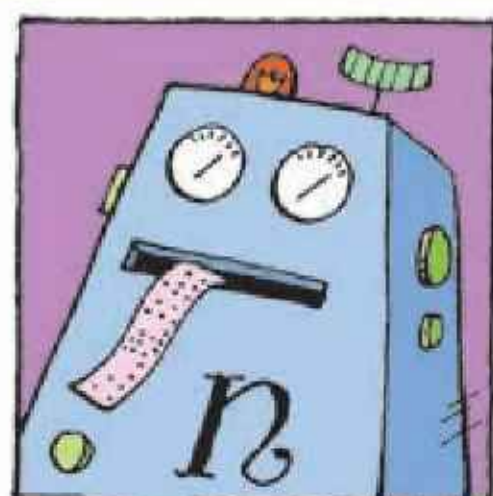
Stanisław Lem

Jak ocalał świat

ZADANIE WSTĘPNE

Czy wiedza i wynalazki mogą być zagrożeniem dla świata i ludzi? Podajcie przykłady mądrego i niemądrego wykorzystania różnych współczesnych technologii.

nanizować – nawlec



nimb – rodzaj aureoli

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę *n*. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem naniżać je na napastrki, które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory, otoczonej natryskami, nastawniami i naparami. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby, nausznice, neutrony, nurty, nosy, nimfy i *natrium*. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

– Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.

- Jak to? Ależ to sól. Taki metal, pierwiastek...
- Jeżeli nazywa się sól, jest na *s*, a ja umiem robić tylko na *n*.
- Ale po łacinie nazywa się *natrium*.

– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na *n* we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na *n*. Nic ma tak dobrze. Nic mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.

- Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo.

Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

- Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na *n*.
- Na *n*? – rzekł Klapaucjusz. – Dobrze. Niech robi naukę.

Maszyna zawarczała i po chwili plac przed domostwem Trurla wypełnił się tłumem naukowców. Wodzili się za lby, pisali w grubych księgach, inni porywali te księgi i darli je na strzępy, w dali widać było płonące stosy, na których skwierczeli męczennicy nauki, tu i ówdzie coś hukalo, powstawały jakieś dziwne dymy w kształcie grzybów, cały tłum gadał równocześnie, tak że słowa nie można było zrozumieć, od czasu do czasu układając memoriały, apele i inne dokumenty, w odosobnieniu zaś, pod nogami wrzeszczących, siedziało kilku samotnych starców i bez przerwy maczkiem pisało na kawałkach podartego papieru.

- No co, może złe?! – zawołał z dumą Trurl. – Wykapana nauka, sam przyznasz!

Ale Klapaucjusz nie był zadowolony.

- Co, ten tłum to ma być nauka? Nauka to coś całkiem innego!

– Więc proszę, powiedz, co, a maszyna zaraz to zrobi! – obruszył się Trurl. Ale Klapaucjusz nie wiedział, co powiedzieć, więc oświadczył, że postawi maszynie jeszcze dwa inne zadania, a jeśli je ona rozwiąże, uzna, że jest taka, jak ma być. Trurl przystał na to i Klapaucjusz rozkazał, aby zrobiła nice.

- Nice! – wykrzyknął Trurl. – Słyszał kto coś takiego, co to są nice?

– Ależ jak to, druga strona wszystkiego – odparł Klapaucjusz spokojnie. – Nicować, przewracać na podszewkę, nie słyszałeś o tym? No, no, nie udawaj! Hej, maszyno, bierz się do roboty!

Maszyna jednak działała już od dobrej chwili. Zrobiła najpierw antyprotony, potem antyelektrony, antyneutrino, antyneutrony, i tak długo pracowała nie ustając, aż natworzyła bez liku antymaterii, z której zaczął się z wolna, podobny do dziwnie błyszczącej chmury w niebie, formować antyświat.

– Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – to mają być nice? Powiedzmy, że tak... Dajmy na to, dla świętego spokoju... Ale oto trzeci rozkaz: Maszyno! Masz zrobić Nic!

Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz jął zacierać z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:

- O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi!
- Nieprawda. Kazałem jej robić Nic, a to co innego.
- Też coś! Zrobić Nic, a nie zrobić nic, znaczy jedno i to samo.

– Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, więc wygrałem. Nic bowiem, mój ty przemądrzały kolego, to nie takie sobie zwyczajne nic, produkt lenistwa i niedziałania, lecz czynna i aktywna Nicość, to jest doskonała, jedyna, wszechobecna i najwyższa Niebyt we własnej nieobecnej osobie!!

– Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos.

– Przestańcie się klócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery *n*, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie...

Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzy, natuszki, niedostópki i nędasy. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odcjmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.

– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło...

– E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na *n*; nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego, co na *n*, bo było mi to bardziej familiarne, ale co innego jest zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na *n*, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abys powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy, jak się należy, bo będzie za późno.

– Ależ to... – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na *n* nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pemy.

– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, filidrony i zamry. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmaczków i gwajdolnic, które tak dotąd upiększały nieboskłon!

– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzie są kambuzele? Gdzie moje murkwy ulubione? Gdzie pemy łagodne?

– Nic ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał...

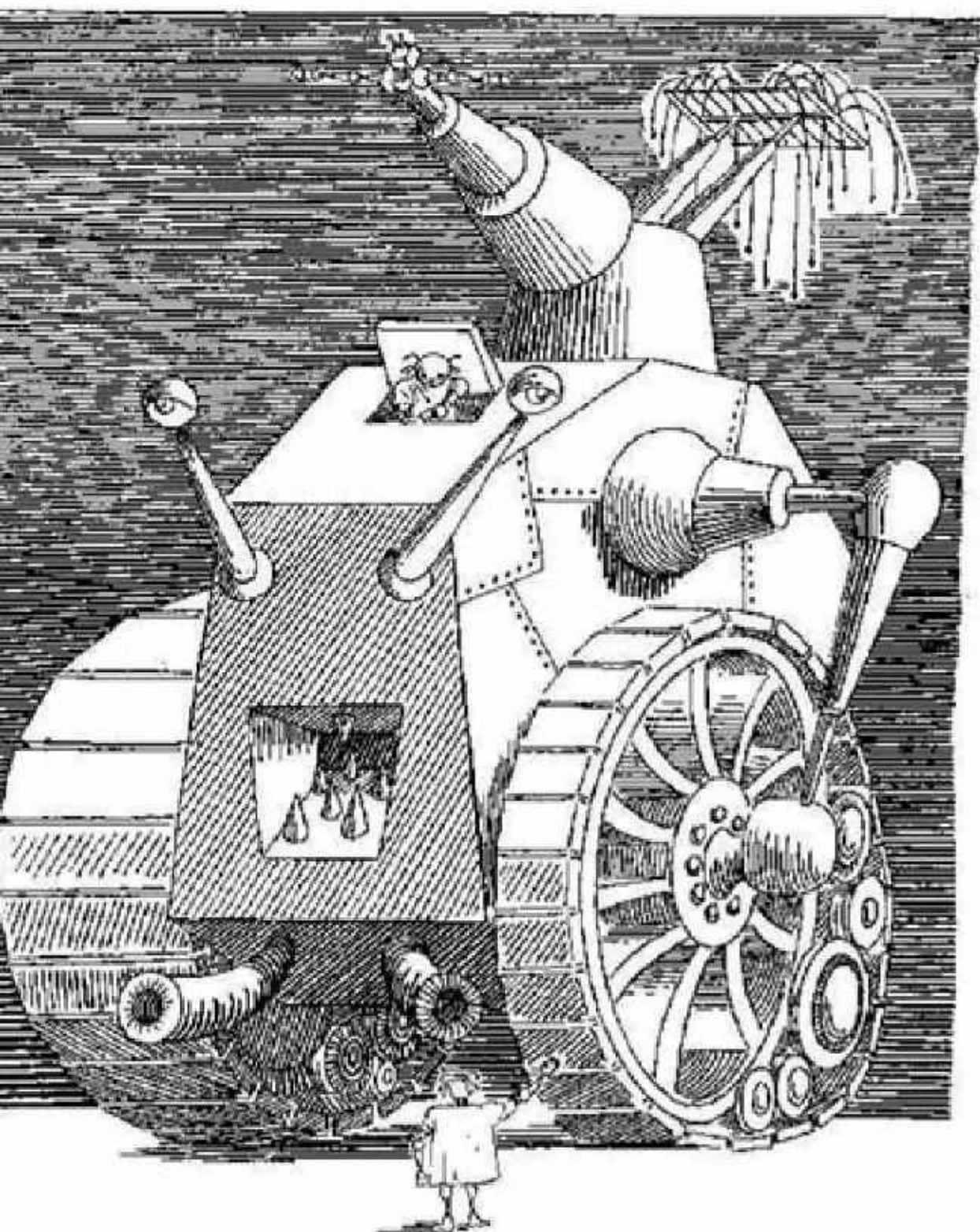
– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty... ty...

– Klapaucjusz, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale

spiżowy – o dźwięku wydawanym przez przedmioty ulane ze spiżu, czyli stopu miedzi, cyny i cynku; dźwięk głęboki

familiarny – tu: znajomy

Grafika Daniela Mroza, XX w.



Stanisław Lem

(1921–2006), prozaik i eseista. Debiutował w 1946 r. utworami o tematyce okupacyjnej. Światową sławę przyniosły mu powieści fantastycznonaukowe. Do najpopularniejszych dzieł należą: *Cyberiada*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Opowieści o pilocie Pirxie*, *Bajki robotów*, *Solaris*. Jego utwory zostały przetłumaczone na ponad 40 języków.

nawet ja. Więc kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?

– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę, zrób murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe...

– Nie umiem tego, ponieważ są na *m* – rzekła maszyna. – Owszem, mogę na powrót zrobić niesmak, nienasycenie, niewiedzę, nienawiść, niemoc, nietrwałość, niepokój i niewiarę, ale na inne litery proszę się po mnie niczego nie spodziewać.

– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.

– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dokoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić...

– Może się nie dowiedzą... Może nie zauważą... – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na *n*, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już całkiem podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk, jak pćmy i murkwie – po wieki wieków.

ZADANIA

1. Odpowiedz na pytania.

- Co potrafiła maszyna skonstruowana przez Trurla?
- Co kazał jej zrobić Klapaucjusz?
- Jakimi motywami kierował się Klapaucjusz, wydając maszynie dwa ostatnie polecenia?
- Jakie zmiany spowodowała maszyna?
- Dlaczego maszyna nie wykonała ostatniego zadania od razu?

**2.** Porozmawiajcie o tym, jaki obraz świata został ukazany w utworze.

- a) Czy Trurl był mądry, czy tylko sprytny? Przeanalizujcie jego sposób rozumowania.
- b) Porównajcie Trurla do mitycznego Prometeusza. Obaj tworzą i dają światu narzędzia. Czym różni się ich motywacja? Jakie są tego konsekwencje dla świata i ludzi?
- c) Skomentujcie wypowiedzi maszyny skierowane do naukowca:
Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał...
Co innego zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją.
To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić...
- d) Uzasadnijcie, który z podanych zwrotów najtrafniej oddaje sens wyrazu *ocalić* zawartego w tytule opowiadania.

uniknąć śmierci ■ uratować się ■ ująć całość ■ uniknąć zagłady

- e) Powiedzcie, dlaczego świat ocalał. Kto się wykazał mądrością, był moralny i etyczny?



3. Odpowiedzcie na pytania i uzasadnijcie swoje wypowiedzi.

- Czy opowiadanie można potraktować jako metaforę rzeczywistości?
- Jaka przestroga jest zawarta w utworze? Czego i kogo dotyczy?

4. Określ cechy charakteryzujące utwór Stanisława Lema *Jak ocalał świat* jako epikę.



EPIKA – jeden z trzech rodzajów literackich (obok liryki i dramatu).
W tekstach epickich o świecie przedstawionym opowiada narrator.

Świat przedstawiony to:

- zdarzenia (układają się w fabułę, czyli ogół zdarzeń występujących w określonym porządku czasowym i przyczynowo-skutkowym),
- czas i miejsce akcji,
- bohaterowie (ich dialogi i monologi).

Świat przedstawiony może być odwzorowaniem rzeczywistości (utwory realistyczne) lub zawierać elementy do niej niepasujące (w utworach fantastycznych).

Do gatunków epickich należą m.in.: **opowiadanie, baśń, legenda, bajka, nowela, przypowieść, powieść**. Utwory epickie mogą być pisane **prozą** lub **wierszem**.

Narracja:

- **trzecioosobowa** – narrator wypowiada się w trzeciej osobie, ma pełną wiedzę o świecie przedstawionym, ale nie uczestniczy w wydarzeniach, nie podaje źródeł swojej wiedzy. Takiego narratora nazywamy narratorem **trzecioosobowym** i **wszechwiedzącym**.

Gwar rozmów cichł powoli. Coraz więcej magów, jak zauważył kwestor, spoglądało na drzwi.

Terry Pratchett (czyt. praczet) *Kosiarz*

- **pierwszoosobowa** – narrator jest jednocześnie uczestnikiem wydarzeń i obserwatorem. Wówczas wypowiada się w pierwszej osobie, a jego wiedza jest ograniczona. Takiego narratora nazywamy **pierwszoosobowym**.

Jak zawsze Cycero wstał pierwszy. Ja leżałem jeszcze przez chwilę w ciemnościach [...].

Robert Harris *Cycero*



5. Jak – Waszym zdaniem – mogłaby wyglądać wersja *Jak ocalał świat* współcześnie – w dobie AI, fake newsów i deep fake'ów? (czyt. ej aj, fejk njusów, dip fejków) Porozmawiajcie o tym, podajcie propozycje elementów świata przedstawionego takiego opowiadania. Jakie niebezpieczeństwa związane z nowymi wynalazkami mogłyby dziś zagrażać światu?



6. Gdybyś mogła/mógł zaproponować maszynie Trurla usunięcie ze świata czegoś na literę *n*, to co byś wybrała/wybrał? Przygotuj uzasadnienie, posługując się odpowiednią argumentacją. Uwzględnij fakt, że usunięcie czegoś sprawi, że zniknie to bezpowrotnie.

To jest mój świat

ZADANIE WSTĘPNE

Porozmawiajcie o komputerowych grach strategicznych. Jak wytłumaczylibyście/wytłumaczyłybyście idee tych gier osobie, która nigdy w nie nie grała?

Paweł Lekszycki

◀◀◀ s. 22

city – czyt. s-iti

Sim city

SimCity – seria gier symulacyjnych pozwalających na tworzenie wirtualnej rzeczywistości

Słońce przecieka przez paski żaluzji. Sufit jest moim niebem, gdy budując miasta, wchodzę we władanie mocy spuszczenia pożarów i trzęsienia ziemi. Tornado jest mi posłuszne. Wody lądowe są mi posłuszne. Mieszczański motłoch jest mi posłuszny. Za moim podszepem pojawiają się zarzewia buntu i wybuchają zamieszki. Z mojego rozkazu bywają tłumione. W moich rękach leżą: szerzenie oświaty lub wzrost przestępczości. Lata chude i tłuste. Moim przywilejem jest zawyżać podatki. To ja sprowadzam na miasto i niszczę potwory. Jestem źródłem rozrywki i pracy. Mecenasem sztuki. To jest mój świat, więc nie mieszaj mi w głowie. Nie rozmawiaj ze mną o motywic boga w poezji współczesnej. Nigdy nie strasz mnie śmiercią. Znam wszystkie kody na nieśmiertelność. Enter.

Paweł Lekszycki (ur. 1976), poeta, krytyk literacki. Wydał m.in. *wiersze przygodowe i dokumentalne*, *Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie*, *Wiersze przebrane*.



| Jerzy Głuszek

ZADANIA

1. Opisz sytuację ukazaną w utworze. Weź pod uwagę to, kto jest bohaterem lirycznym, co robi i co na to wskazuje oraz na kogo się kreuje.
2. Skomentuj wypowiedzi bohatera skierowane do „ty” lirycznego.
 - a) Wyjaśnij, co – według Ciebie – znaczą słowa: *nie mieszaj mi w głowie*.
 - b) Zinterpretuj fragment *znam wszystkie kody na nieśmiertelność*.
3. Powiedz, jaką wymowę ma ostatni wers.



4. Poezja daje możliwość jej różnorodnej interpretacji. Przeanalizujcie, jak może się zmienić wymowa wiersza *Sim city* w zależności od tego, kogo uznamy za podmiot liryczny.

miłośnik gier komputerowych ■ bohater komiksu ■ przywódca kraju ■ osoba niepoczytalna ■ poeta

5. Obraz Jerzego Głuszka (s. 51) jest malarską interpretacją wiersza *Sim city*. Wybierz element graficzny z ilustracji i wyjaśnij jego sens w kontekście utworu Pawła Lekszyckiego.



6. Przypomnij sobie pieśń Jana Kochanowskiego rozpoczynającą się od słów *Czego chcesz od nas, Panie...*. Co łączy ją z utworem *Sim city* Pawła Lekszyckiego?



7. Wyobraźcie sobie, że znany zespół muzyczny chce zaśpiewać wiersz *Sim city*. W kilkusobowych grupach ułóżcie plan teledysku do analizowanego utworu.

Zaszyfrowana Księga

• Eoin Colfer – czyt.
ołyn kolfer

• Fowl – czyt. foll

Eoin Colfer

Artemis Fowl (fragment)



Jakże opisać Artemisa Fowla? Próbowali tego rozmaici psychiatrzy, lecz bez skutku. Główną przeszkodą jest inteligencja Artemisa. [...] Wprawia w osłupienie największe medyczne autorytety, które zmykają do swych szpitali, bełkocząc beczmyślnie. [...]

Opowieść nasza zaczyna się kilka lat temu, u zarania dwudziestego pierwszego wieku. Wtedy to Artemis Fowl powziął misterny plan przywrócenia swej rodzinie fortuny – plan, który mógł obalić cywilizację i pogrążyć nasz glob w zamęcie międzygatunkowej wojny...

Miał wówczas dwanaście lat. [...]

Nasz bohater rozpoczął poszukiwania przed dwoma laty, gdy po raz pierwszy zyskał dostęp do internetu. Jego uwagę szybko przyciągnęły witryny poświęcone wiedzy tajemnej – porwanom przez kosmitów, obserwacjom UFO oraz siłom nadprzyrodzonym, ale przede wszystkim istnieniu Małego Ludu.

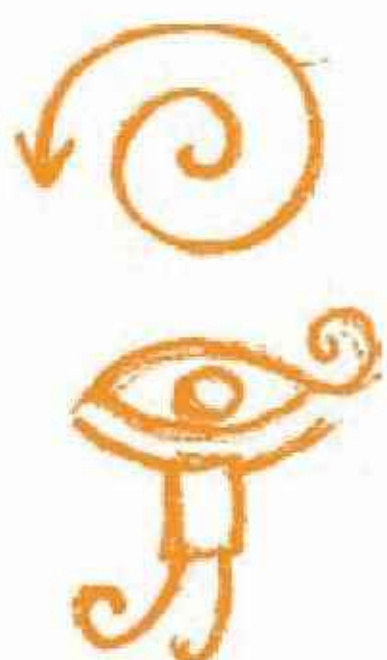
Przesiewając gigabajty danych z każdego prawie kraju na świecie, Artemis znalazł wśród nich setki odwołań do wróżek i chochlików. Każda cywilizacja miała własne określenie Ludu, lecz wszystkie bez najmniejszej wątpliwości dotyczyły tego samego, podziemnego klanu. Ponadto w kilku relacjach Artemis napotkał wzmianki o Księdze, jaką nosił przy sobie każdy duszek. Pełniła ona funkcję swoistej biblii, zawierając całą historię tajemnej rasy oraz przykazania rządzące długim życiem jej członków. Oczywiście, napisana była po gnomicku, w języku wróżek, toteż nie mógł z niej skorzystać żaden człowiek.

Lecz Artemis wierzył, że współczesna technologia umożliwia przetłumaczenie Księgi, ten zaś, kto posiadałby ów przekład, mógłby eksploatować zupełnie nową grupę istot.





☛ **Ho Szi Min** – miasto w południowym Wietnamie, dawniej Sajgon



☛ **idcogram** – znak pisemny (symbol) przedstawiający całe pojęcie

☛ **pismo ogham** – pismo alfabetyczne stosowane w języku celtyckim, mające postać kresk umieszczanych prostopadle lub skośnie na jednej osi

☛ **Anubis** – w mitologii egipskiej bóg zmarłych

☛ **Tutenchamon** – faraon egipski



Poznaj swego wroga, brzmiało motto Artemisa, który odtąd zgłębiał wszelką dostępną wiedzę o Małym Ludzie, aż stworzył na jego temat ogromną bazę danych. Ale to nie wystarczyło. A zatem Artemis umieścił w internecie ogłoszenie:

Irlandzki przedsiębiorca zapłaci znaczną sumę dolarów USA za umożliwienie spotkania z wróżką, duszkiem, skrzatem lub chochlikiem.

Wśród licznych odpowiedzi, na ogół oszukańczych, znajdowała się prawdziwa informacja z Ho Szi Min.

Artemis zaliczał się do niewielu ludzi [...], którzy umieli wykorzystać skarb, który właśnie zdobył. Nadal zachował dzieciinną wiarę w czary, tylko nieznacznie zakłóconą przez całkiem dorosłą chęć użycia magicznych mocy dla zysku. Jeśli więc istniała osoba zdolna odebrać wróżkom odrobinę czarodziejskiego złota, to był nią z pewnością Artemis Fowl Drugi. [...]

Księga okazała się znacznie bardziej zagadkowa, niż Artemis początkowo sądził. Wydawało się, że wręcz stawia opór. Bez względu na zastosowany program wysiłki komputera wciąż kończyły się na niczym.

Artemis wydrukował wszystkie stronicę Księgi i porozwieszał je na ścianach swego pokoju – obejrzenie kopii na papierze czasem bywało pomocne. Znaki nie przypominały niczego, co chłopiec dotąd widział, a jednak wyglądały dziwnie znajomo. Linie pisma, które wyraźnie składało się z ideogramów i liter, wily się na kartkach, pozornie bez ładu i składu.

Program potrzebował jakiegoś układu odniesienia, klucza, wedle którego mógłby skonstruować przekład. A zatem Artemis zabrał się do pracy. Najpierw wyodrębnił litery i porównał każdą ze znakami alfabetu łacińskiego, chińskiego, greckiego, arabskiego, a także z cyrylicą i staroirlandzkim alfabetem ogham. Zły i sfrustrowany przepędził Julię, która przyniosła mu kanapki, po czym przeszedł do ideogramów. Najczęściej powtarzał się wśród nich symbol przypominający maleńką postać męską. To znaczy, Artemis przypuszczał, że jest to postać męczyzny, choć zważywszy jego ograniczoną znajomość anatomii wróżek, znak mógł równie dobrze przedstawiać istotę płci żeńskiej. Wtem uderzyła go pewna myśl. Otworzył plik ze starożytnymi językami w swoim power translatorze i wybrał staroegipski.

Nareszcie! Trafiony! Tajemniczy znak zdradzał niezwykle podobieństwo do wyobrażeń boga Anubisa, znajdujących się wśród hieroglifów odkrytych w wewnętrznym grobowcu Tutenchamona. To zgadzało się z innymi wnioskami Artemisa. Wszak pierwsze opowieści spisane przez człowieka dotyczyły właśnie wróżek, co wskazywałoby, że ich cywilizacja jest dawniejsza od ludzkiej. Być może więc Egipcjanie po prostu przystosowali istniejące pismo skrzatów do własnych potrzeb.

Między znakami Księgi a alfabetem egipskim istniały także inne podobieństwa, lecz były one tak nieznaczne, że prześlizgiwały się przez oczka komputerowej analizy. Musiał wykonać pracę ręcznie – powiększyć i wydrukować każdy gnomicki znak, po czym porównać go z hieroglifami.

Artemis czuł, jak wskutek podniecenia sukcesem serce wali mu o żebra. Prawie wszystkie idcogramy i litery języka wróżek miały odpowiedniki w alfabecie Egipcjan. Większość z nich oznaczała rzeczy powszednie, takie jak słońce lub ptaki. Jednak niektóre zdawały się dotyczyć spraw nadprzyrodzonych i trzeba było domyślać się ich znaczenia. Na przykład Anubis jako bóg z głową psa nie mógł występować w Księdze wróżek, Artemis uznał więc, że jego wizerunek musi oznaczać władcę tajemnego Ludu.



Przed północą Artemis wprowadził ostatnie wyniki do komputera. Teraz należało jedynie nacisnąć przycisk „dekoduj” – ale w rezultacie komputer wyprodukował jedynie długi, zawiły potok niedorzecznego bełkotu.

Normalne dziecko już dawno porzuciłoby pracę. Przeciętny dorosły zapewne trzasnąłby pięścią w klawiaturę. Ale nie Artemis. Księga poddawała go próbie, której musiał sprostać.

Znaki zinterpretował prawidłowo, był tego pewien. Po prostu czytał je w niewłaściwej kolejności. Przecierając zaspane oczy, ponownie wpatrzył się w wydruk. Każdą jego część otaczała gruba ramka. Części te mogły odpowiadać akapitom lub rozdziałom, ale nie dawały się czytać w zwykły sposób, od lewej do prawej i z góry do dołu.

A zatem Artemis zaczął eksperymentować. Spróbował czytać sposobem Arabów, od prawej do lewej, oraz z góry na dół, jak Chińczycy. Nic to nie dało. Wówczas zauważył, że na wszystkich stronach występuje wspólny element – sekcja środkowa, stanowiąca oś, wokół której ułożone były inne ideogramy. [...] Artemis przejrzał wydruk jeszcze raz, szukając w zakreślonych fragmentach innych cech wspólnych. I po kilku minutach znalazł. Na każdej stronicy w jednej z sekcji pojawiała się mała strzałka. Czyżby wskazywała kierunek lektury? [...]

Teoretycznie powinien więc zacząć od środka i podążać w kierunku wskazywanym przez strzałkę – czytać po spirali. Ba, lecz komputer nie został wymyślony do takich zadań. Artemis musiał improwizować. Za pomocą scyzoryka i linijki pociął pierwszą stronicę Księgi i ułożył tekst w zwykłej kolejności – w równoległych linijkach, czytanych od lewej do prawej. Następnie zeskanował tak przygotowaną stronicę i wprowadził ją do poprawionego programu tłumacza dla języka egipskiego.

Komputer mruczał i warczał, zamieniając informację na kod binarny. Kilkakrotnie się zatrzymywał, [...] jednak w miarę jak uczył się nowego języka, zdarzało się to coraz rzadziej. Wreszcie na ekranie rozbłysły dwa słowa: KONWERSJA ZAKOŃCZONA.

Drżącymi ze zmęczenia i podniecenia palcami Artemis wystukał polecenie „drukuj”. Z laserowej drukarki wysunęła się pojedyncza kartka. Po angielsku! Owszem, tekst zawierał błędy, trzeba było jeszcze nad nim popracować, ale był czytelny, a co ważniejsze, całkowicie zrozumiałe!

W pełni świadom, że jest zapewne pierwszym człowiekiem od kilku tysięcy lat, któremu udało się rozszyfrować magiczne słowa, Artemis zapalił lampę na biurku i zaczął czytać.

Tłumaczenie: Barbara Kopeć-Umiastowska, © Artemis Fowl Ltd., 2001.

☞ **kod binarny** – zapis danych za pomocą zer i jedynek

☞ **konwersja** – przekształcenie, zmiana formatu

Eoin Colfer (ur. 1965), irlandzki pisarz. Autor znanej serii książek o Artemisie Fowlu, będących nowoczesnymi baśniami o nastoletnim geniuszu.

ZADANIA

1. a) Przedstaw Artemisa Fowla. Odpowiedz na pytania.

- Kim jest bohater, skąd pochodzi i ile ma lat?
- Jaki cel sobie wyznaczył?
- Ile miał lat, gdy rozpoczął prace nad swoim projektem?
- W co wierzył?
- Co go wyróżnia?
- Na jakie przeszkody natrafił podczas prób zrealizowania swoich zamiarów? Jak je pokonał?
- Jakie działania podejmuje, by zrealizować swój zamysł?

b) Imię bohatera jest nieprzypadkowe. Ustal, do kogo z mitologii greckiej nawiązuje.



2. Na podstawie analizowanych fragmentów wyjaśnij, jaki może być związek między działaniami bohatera a postacią, do której odnosi się jego imię. Co na to może wskazywać?

TEKST POPULARNONAUKOWY – tekst użytkowy, skierowany do szerszego grona odbiorców niż tekst naukowy. Jego adresatem może być każdy z nas.

Cechy tekstów popularnonaukowych:

- podają fakty, są pozbawione fikcji literackiej,
- charakteryzuje je jasny wywód, logiczne uogólnianie i wnioskowanie,
- treść uproszczona, zawiera mniej terminów niż tekst naukowy.

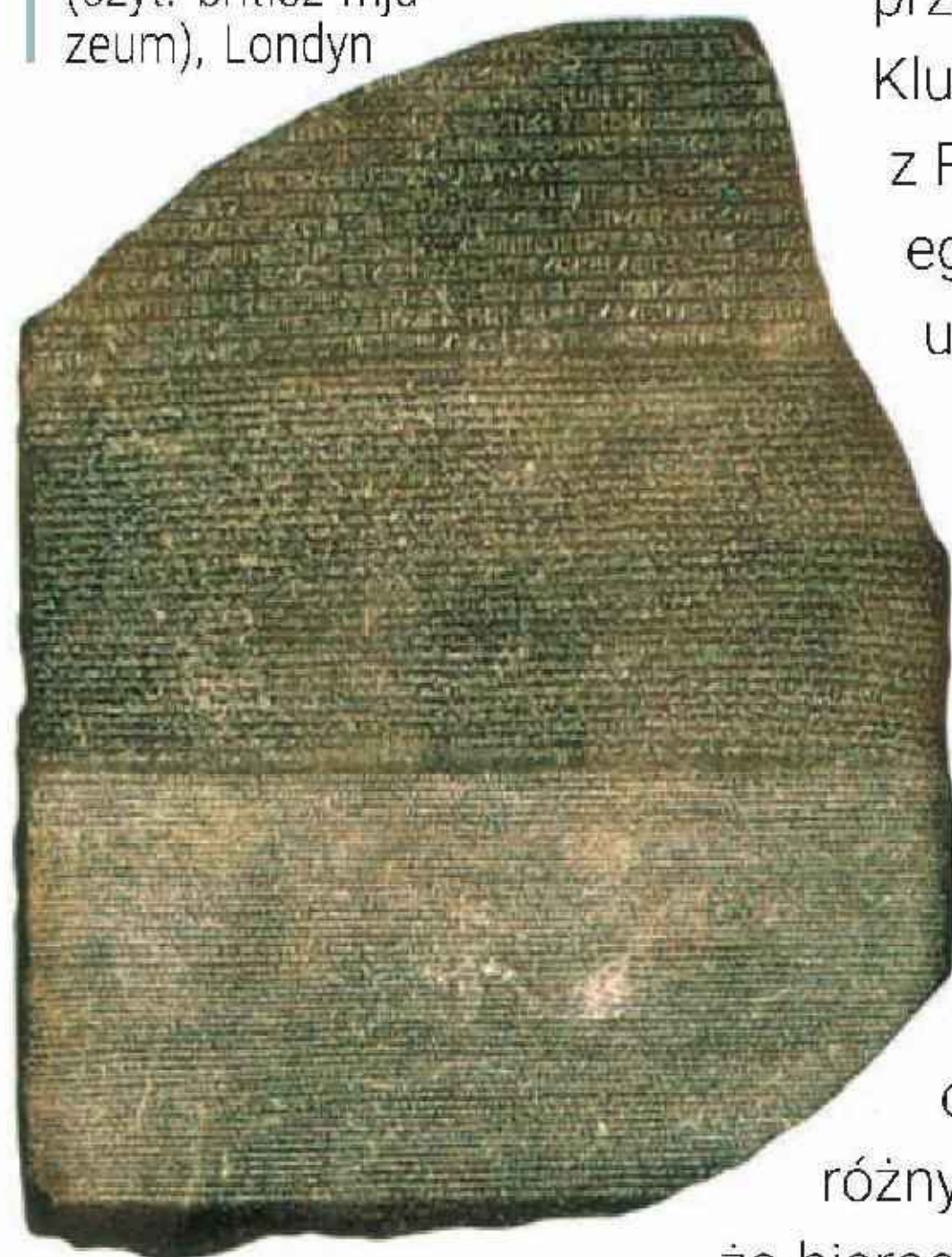
Ponieważ takie teksty muszą być zrozumiałe dla osób, które nie są specjalistami w jakiejś dziedzinie, **język**, którym są pisane, odwołuje się nie tylko do wiedzy potencjalnego czytelnika, lecz także do wyobraźni i intuicji, przypomina ten, **którym posługujemy się na co dzień**.

3. Przeczytaj tekst popularnonaukowy dotyczący sposobów odczytywania starożytnych zapisów i porównaj je z działaniami Artemisa. Uwzględnij pomysły na tłumaczenie, metody i możliwości techniczne, czas pracy i wiedzę osób zajmujących się odszyfrowywaniem. Zapisz wnioski.

Odkrywanie tajemnic zapomnianych języków

• **Jean-François Champollion** –
czył. żan
fransua
szampolion

Kamień z Rosetty,
196 r. p.n.e.,
British Museum
(czyt. britisz mju-
zeum), Londyn



Kiedy naukowcy zabierają się do odcyfrowania napisu w starożytnym języku, w którym już nikt nie mówi i którego nikt nie rozumie, szukają zwykle dwóch elementów pomocniczych: albo dwujęzycznego tekstu, gdzie nieznany język napisany byłby obok tego samego tekstu w znanym języku, albo nazw własnych, np. imion królów lub bogów, znanych niekiedy w innych językach.

Przez setki lat naukowców fascynowały hieroglify – pismo obrazkowe namalowane czy wyryte na wewnętrznych ścianach egipskich monumentów. Jednak znajomość pisma używanego przez ponad 3 tys. lat przez Egipcjan zanikła w czasach rzymskich.

Kluczem do rozszyfrowania hieroglifów było odkrycie w 1799 roku kamienia z Rosetty. Wyryto na nim napisy w trzech pismach: hieroglifach, w innym piśmie egipskim, zwanym demotycznym, oraz po grecku. Z greckiego fragmentu, który umiano odczytać, wynikało, że wszystkie trzy teksty zawierają to samo przesłanie. Był to dekret sporządzony przez kapłanów ku czci Ptolemeusza V ze 196 roku p.n.e. [...]

W 1822 roku francuskiemu naukowcowi Jean-François Champollionowi udało się wykazać, że hieroglify oddają dźwięki. Znał zarówno grekę, jak i język koptyjski stanowiący ostatnią fazę starożytnego języka egipskiego pochodzącą z II wieku i zapisaną w grece za pomocą kilku znaków demotycznych.

Porównując 1419 hieroglifów na kamieniu z greckim tekstem składającym się z niecałych 500 słów, Champollion zauważył, że występuje tylko 66 różnych hieroglifów i że część z nich często się powtarza. Doszedł do wniosku, że hieroglify są zapisem fonetycznym głosek oraz sylab i że dla jednego dźwięku jest kilka możliwych zapisów (jak po polsku u i ó). Po 14 latach pracy stworzył egipską gramatykę i słownik.

Fragment książki *Jak to jest? Przegląd „Reader’s Digest”* (czyt. riders dajdzest)

4. Omawiane teksty dotyczą tego samego tematu – odszyfrowywania nieznanych zapisów. Wyjaśnij, na czym polegają różnice między nimi. W tym celu uzupełnij tabelę podanymi pojęciami.

tekst użytkowy ■ tekst literacki ■ tekst popularnonaukowy ■ epika
bohater literacki ■ postać autentyczna ■ realizm ■ fantastyka

Eoin Colfer, <i>Artemis Fowl</i> (fragment)	Odkrywanie tajemnic zapomnianych języków
?	?

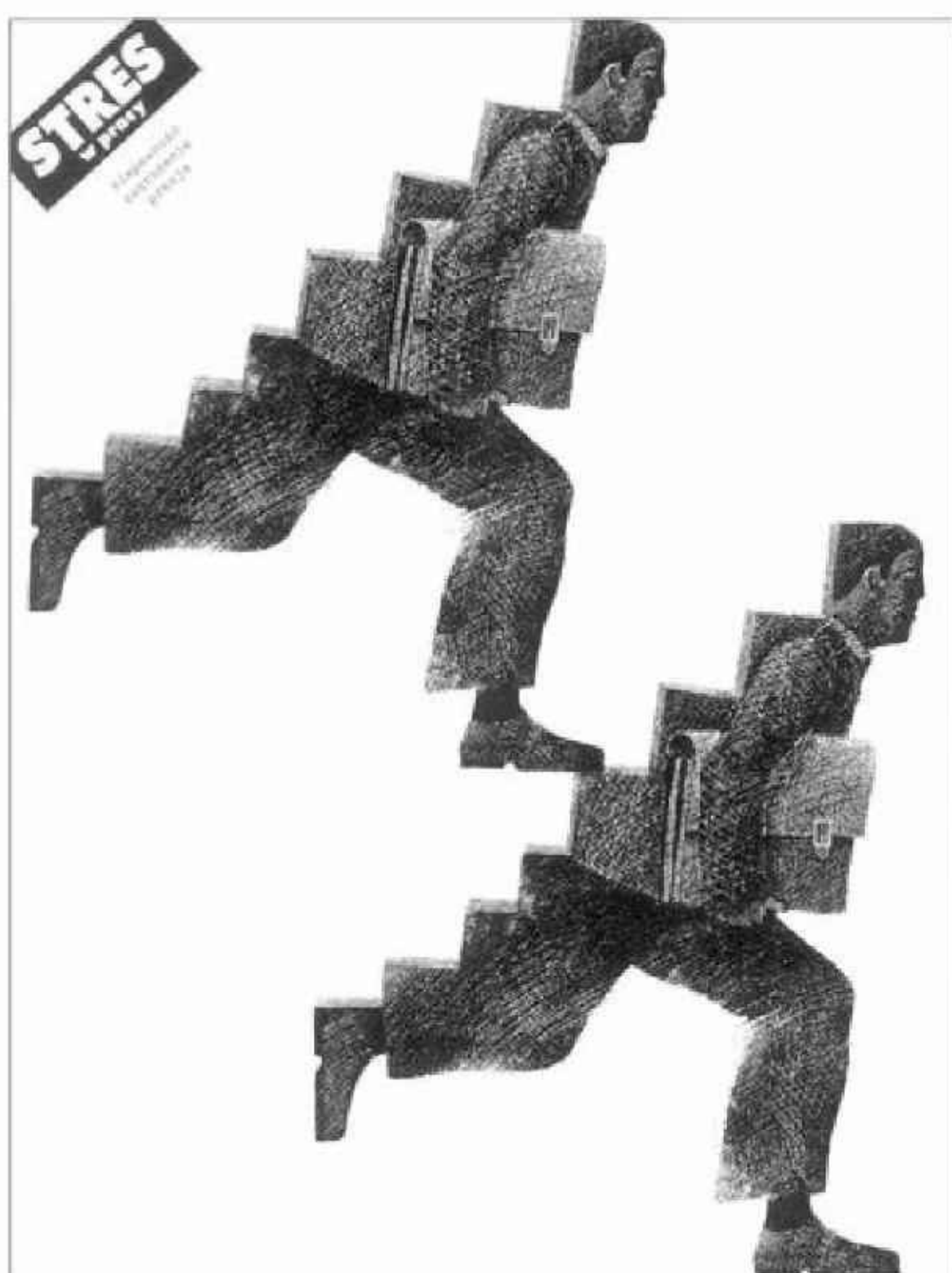


5. Napisz alternatywny fragment opowiadający o odkodowywaniu przez Artemisa *Księgi Małego Ludu*, w którym uwzględnisz najnowsze osiągnięcia technologiczne, np. sztuczną inteligencję.

Stres – skutek cywilizacji

ZADANIE WSTĘPNE

- Do wyrazu *stres* dopisz co najmniej pięć skojarzeń.
- Podaj przykłady sytuacji, które – według Ciebie – wywołują stres.
- Omówcie Wasze spostrzeżenia i na ich podstawie napiszcie, co to jest stres.



Schody, stopnie – symbol wejścia na wyższy poziom rozwoju duchowego i psychicznego, dawniej przede wszystkim zbliżania się do nieba. W wielu kulturach wznoszono świątynie w postaci piramid schodkowych – zikkuraty w Mezopotamii, [...] świątynie w Meksyku i na wybrzeżu Peru. Także w świątyniach greckich widoczna część fundamentów ukształtowana była w trzy stopnie, wkraczano po nich na stylobat (cokół), na którym stały kolumny. Chęć wzniesienia się – ponad sferę codzienności, bliżej nieba i ładu kosmicznego – jest zapewne jedną z najstarszych cech ludzkiej psychiki, przejawiającą się również w wyobrażeniach o świętych górach.

Hans Biedermann (czyt. biderman) *Leksykon symboli*,
tłum. Jan Rubinowicz

Kuba Sowiński, *Stres w pracy – niepewność, zagrożenie, presja*,
XX w.

ZADANIA



1. Jak zinterpretowalibyście plakat, gdybyście nie znali jego tytułu? Zapiszcie w punktach swoje pomysły i zaprezentujcie je w klasie.
2. Powiedz, co jest charakterystyczne w postaciach na plakacie. Wyjaśnij, co – według Ciebie – mogą oznaczać schody wpisane w sylwetki.
3. Ustal związek między symboliką schodów (stopni) a tym, co przedstawiono na plakacie.
4. Który z podanych frazeologizmów – Twoim zdaniem – nie oddaje sensu plakatu? Uzasadnij swoją odpowiedź.
 - iść po trupach do celu
 - osiągnąć cel
 - być wsparciem dla innych
 - cel uświęca środki
 - wyścig szczurów
 - owczy pęd
5. Napisz notatkę dotyczącą plakatu *Stres w pracy*. Uwzględnij zarówno opis, jak i interpretację dzieła.
6. Wykonaj jedno z poniższych zadań.
 - Przedstaw własną graficzną interpretację stresu (np. plakat, mapa myśli, gif, kolaż).
 - Napisz, dokąd biegną postaci z plakatu.
 - Napisz krótkie opowiadanie, używając wybranych frazeologizmów z zadania 4.



7. Przeczytajcie poniższą informację i namalujcie plakaty pod tytułem *Eustres*. Zastosujcie symbol schodów.

Stres najczęściej jest zjawiskiem negatywnym. Kojarzy się z bólem, napięciem i zmęczeniem, dlatego staramy się go unikać. Ale nie zawsze tak jest. Bywa, że mobilizuje i motywuje do działania. Taki pozytywny stres nosi nazwę eustresu.

Fonetyka. Przypomnienie podstawowych pojęć

Szum deszczu, warkot silnika, śpiew ptaków – dźwięki otaczają nas ze wszystkich stron. Potrafimy odczytywać zawarte w nich informacje – przechodzień zatrzymuje się na sygnał klaksonu, a zawodnik, słysząc wystrzał, rusza do biegu.

Do szczególnych dźwięków należą dźwięki mowy. **Dźwiękami mowy i zjawiskami związanymi z wymawianiem głosek** (artykulacją) zajmuje się **fonetyka**.

Podstawowe pojęcia z dziedziny fonetyki:

- głoska, • samogłoska, • spółgłoska, • sylaba.



GŁOSKA to najmniejszy dający się usłyszeć dźwięk mowy. Głoski dzielimy na **samogłoski** i **spółgłoski**.

Przy wymawianiu **samogłoski** cały czas słychać pełny dźwięk, np. *a* [a], *o* [o]. Zaliczamy do nich *a, e, i, o, u, y, ą, ę*.

Spółgłoska to taka głoska, która nie jest samogłoską. Spółgłoski to: *b, c, cz, ć, d, dz, dź, dż, f, g, h (ch), j, k, l, ł, m, n, ń, p, r, s, sz, ś, t, w, z, ź, ż (rz)*.

Sylaba (zgłoska) – część wyrazu zawierająca samogłoskę i wymawiana jako całość.

Uwaga. Wyraz, który ma tylko jedną sylabę to wyraz jednosylabowy.

Litery – znaki graficzne służące do oznaczania głosek.

Uwaga. Niektóre głoski oznaczamy za pomocą kilku liter, np. *ch, rz, ni, dzi*.

1. a) Przeczytaj na głos tekst. Znajdź wyrazy, które zmieniły sens wypowiedzi i je popraw.



W pierwszym roku nauki w liceum mieszkałem w internecie. Na początku drogiej klasy przeprowadziłem się na stancję, ponieważ chciałem zostać prymasem. W toku nauki okazało się, że pewne przedmioty są dla mnie bardzo nieprzystępne, ale za to moje rysunki przypadły do gustu wielu ludziom. Robiłem postępy i mój talent został dostrzeżony. Dziś jestem znanym artystą.

- b) Uzupełnij wniosek.

Zmiana ?.. powoduje zmianę ?.. wyrazu, w którego skład wchodzi ta głoska.

2. Przeczytaj zdania, następnie wskaż wyrazy jednosylabowe.

*A niechaj narodowie wždy postronni znają,
iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.*

Mikołaj Rej

Zmień swój język, a zmienisz swoje myśli.

Karl Albrecht



Aby poprawnie wydzielić głoski w wyrazie, należy:

- głośno wymówić wyraz i starać się wyodrębnić najmniejsze słyszalne części,
- pamiętać, że jednej głosce mogą odpowiadać dwie lub trzy litery, np. *m-o-rz-e, dzi-e-c-k-o*,
- szczególnie uważać na wyrazy mające w pisowni literę *i*, która może:
 - być odpowiednikiem samogłoski *i* [*i-g-t-a*],
 - być tylko znakiem miękkości *si-a-n-o* [*ś-a-n-o*],
 - być odpowiednikiem samogłoski *i*, a jednocześnie znakiem zmiękczenia poprzedzającej spółgłoski [*p'-i-t-k-a*],
 - oznaczać głoskę *j* [*ch-e-m-j-a*],

Uwaga. W języku polskim po głoskach *p, b, f, w, m, k, g* możliwa jest wymowa ze spółgłoską *j* [*p-j-e-s, m-j-a-s-t-o, k-j-e-d-y*] albo bez niej [*p'-e-s, m'-a-s-t-o, k'-e-d-y*].

- oznaczać połączenie głosek *ji* [*e-p-o-p-e-j-i*].

3. Przeczytaj na głos poniższe zdania, następnie wskaż przykłady tego, że tę samą głoskę można zapisać różnymi literami.

Mówienie odróżnia ludzi od innych istot żywych. Choć zwierzęta też się komunikują, to jednak faktycznie nie tworzą tak wyszukanego i skomplikowanego systemu jak język.

4. Uzupełnij w zeszycie tabelę. Wpisz do każdej rubryki po trzy wyrazy z tekstu.

Epokę piśmienniczą w języku polskim umownie otwiera rok 1136. Wtedy to papież Innocenty II wysłał do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba bullę (urzędowy dokument papieski) zawierającą informacje dotyczące majątności arcybiskupstwa. W dokumencie łacińskim zapisano ponad czterysta polskich imion i innych nazw własnych, będących istotnym źródłem wiedzy o fonetyce i słowotwórstwie średniowiecznej polszczyzny.

Bulla Innocentego II zwana Bullą gnieźnieńską, 1136, Archiwum Archidiecezjalne, Gniezno



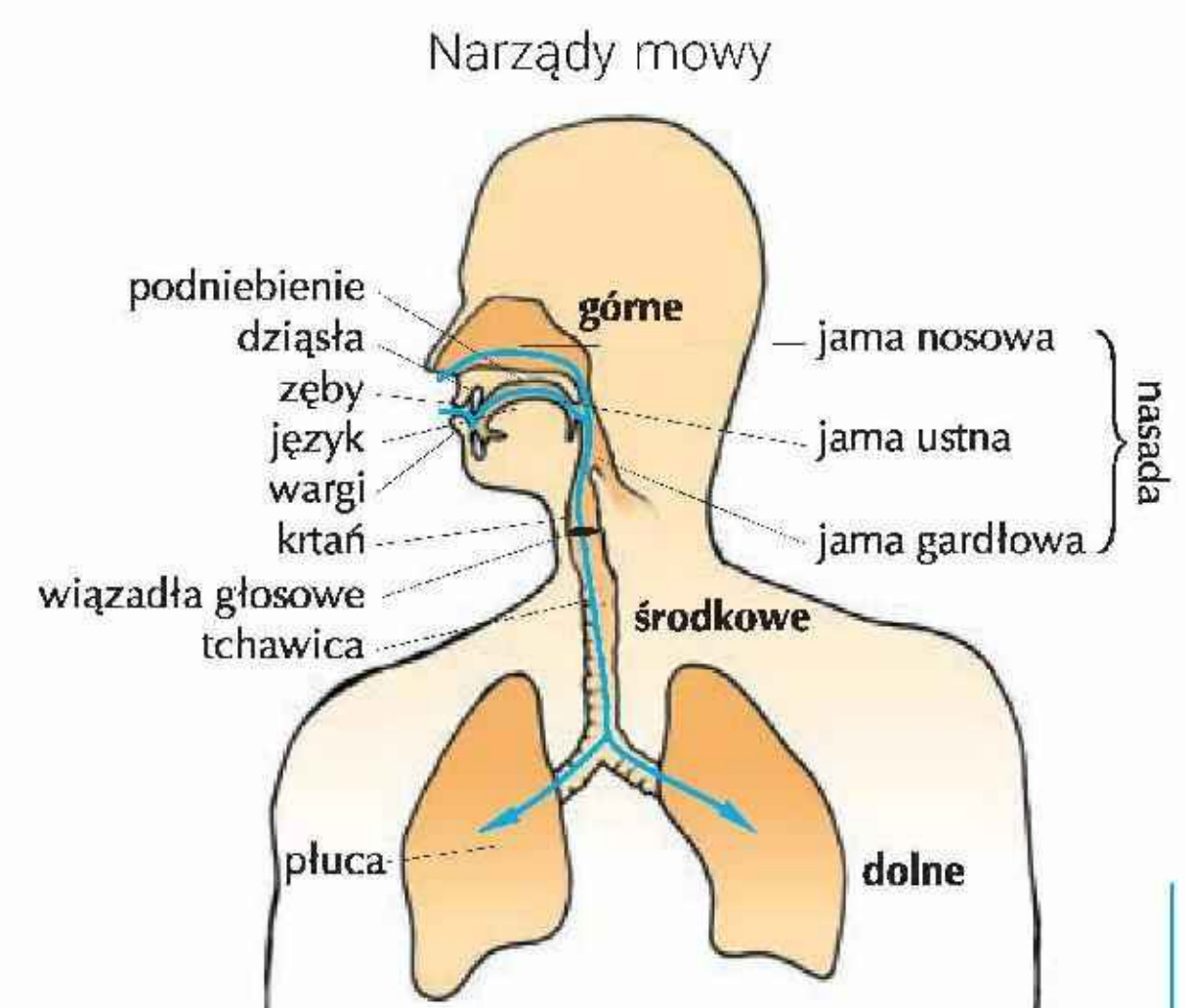
litera / oznaczająca		
miętkość	miętkość i samogłoskę	tylko samogłoskę
?	?	?

Fonetyka. Podział głosek

Dźwięk powstaje wskutek przekształcania strumienia powietrza wydychanego z płuc i modulowanego w górnych narządach mowy. Poszczególne narządy mowy przez otwieranie i zamykanie się, blokowanie i uwalnianie strumienia powietrza powodują powstawanie różnych głosek.

Podstawowe pojęcia związane z podziałem głosek:

- samogłoski i spółgłoski,
- głoski dźwięczne i bezdźwięczne,
- głoski ustne i nosowe,
- spółgłoski twarde i miękkie.



GŁOSKI DŹWIĘCZNE I BEZDŹWIĘCZNE, USTNE I NOSOWE

dźwięczne	bezdźwięczne
Przy ich wymawianiu wiązadła (więzadła) głosowe są zsunięte, więc powietrze natrafia na opór w krtani. <i>b, d, g, w, z, ż, ź (rz), dz, dź (dzi), dż, m, n, l, ł, r, j</i> oraz wszystkie samogłoski	Przy ich wymawianiu wiązadła (więzadła) głosowe są rozsunięte. Dzięki temu powietrze swobodnie przepływa przez krtani. <i>p, t, k, f, s, ś, sz, c, ć, cz, ch (h)</i>
ustne	nosowe
Podczas ich wymawiania powietrze przechodzi tylko przez jamę ustną. samogłoski <i>a, e, i, o, u, y</i> oraz wszystkie spółgłoski oprócz <i>m, n, ń</i>	Podczas ich wymawiania powietrze przechodzi przez jamy ustną i nosową. samogłoski <i>ą, ę</i> oraz spółgłoski <i>m, n, ń</i>

1. Zaznaczoną spółgłoskę zamień na jej odpowiednik dźwięczny lub bezdźwięczny. Zapisz powstałe wyrazy.

wiatrem ■ <szę ■ borem ■ żal ■ parku ■ wrak
bąk ■ brawo ■ pas ■ serem ■ bowiem ■ gradem

2. W każdym z podanych wyrazów zmień samogłoskę nosową na ustną. Określ formę gramatyczną obu wyrazów według wzoru: *ziemię* – B. lp. r.ż.; *ziemie* – M., B. lub W. lm. r.ż.

maską ■ trwogą ■ wypiję ■ drzemie

Jeżeli głoska *ę* znajduje się na końcu wyrazu, to zwykle traci nosowość i jest wymawiana jako *e*, np. *idę* (wym. *ide*). W bardzo starannej wymowie zaleca się zachowanie nosowości, jeżeli jej brak może spowodować zmianę znaczenia wyrazu, np. *piszę* (*ja piszę* – *on pisze*). Głoskę *ą* na końcu wyrazu wymawiamy zawsze jako nosową, np. *idą* (wym. *idą*, nie: *ido, idom*).

3. Wskaż te wyrazy, w których na końcu lepiej wymówić samogłoskę nosową.

żrebię ■ masuję ■ naprawdę ■ dziecię ■ skubię ■ ramię ■ siemię ■ śmieję ■ imię ■ zbroję
widzimi się ■ podwoję ■ prosię ■ <ociuję ■ niemowlę ■ wesele ■ piszę ■ pisklę
szyję ■ roz.oczę ■ książkę ■ dłubię ■ robię ■ smaruję ■ ciele ■ pomyję

4. Przeanalizuj związki wyrazowe i wyjaśnij, jakie mogą być skutki niewyraźnej artykulacji głosek nosowych.

ostrzę narzędzia – ostrze narzędzia
koszę trawy – kosze trawy
złączę urządzenia – złącze urządzenia

5. Znajdź na rysunku jak najwięcej wyrazów, w których piszemy *ę* lub *ą*, i wpisz je w zeszycie w odpowiednich miejscach tabeli.



wyrazy z <i>ą</i>	wyrazy z <i>ę</i>
?	?

6. Do podkreślonych wyrazów dobierz takie, które brzmią tak samo, ale mają inny zapis. Ułóż z nimi zdania.

Podaj mi numer swojego konta.

Czy twoje sądy nie są zbyt pochopne?

Pierwszy biegacz narzucił bardzo szybkie tempo.

SPÓŁGŁOSKI TWARDE I MIĘKKIE

Przy wymawianiu **spółgłosek twardych** środek języka nie jest uniesiony, a przy wymawianiu **miękkich** – lekko się wznosi. Ta niewielka różnica w położeniu języka powoduje ważną różnicę w wymowie spółgłosek: *s – ś, n – ń, c – ć*, a ponadto może wpływać na zmianę znaczenia wyrazów, w których skład wchodzi taka spółgłoska, np. *nos – noś, kona – konia, cena – cienia*.

Uwaga. Twardość/miękkość dotyczy tylko spółgłosek.

7. W każdym z podanych wyrazów zmień jedną głoskę miękką na twardą lub odwrotnie, tak by powstały nowe wyrazy.

stań ■ len ■ cień ■ baza ■ nioska ■ Kasia

8. Spośród podanych wyrazów wypisz te, w których *i* jest znakiem głoski *j*. W razie trudności skorzystaj z informacji na s. 58.

piasek ■ pisarz ■ piłka ■ wiara ■ wine ■ miaró ■ mit ■ biały
bitwa ■ diament ■ ofiara ■ figura ■ lina ■ miasto

9. Popraw błędy we frazeologizmach.

Być na alarm.

Bić w siódmym niebie.

Odbyło się głośnym echem.

Spędzać komuś sień z oczu.

Motać się ze zdenerwowania.

Dążyć z upiorem do celu.



10. a) Ustal, które z podanych par wyrazów różnią się miękkością głoski.

dna – dnia

zęba – zięba

gość – kość

brawo – prawo

dostęp – postęp

frak – wrak

dług – tłuk

tarki – targi

kuć – kuc

koś – kos

siad – sad

badanie – biadanie



b) Wymyśl krótkie hasła reklamowe, w których zastosujesz zabawę słowną opartą na podobieństwie brzmieniowym wyrazów różniących się jedynie twardością i miękkością głoski.



Fonetyka. Rozbieżności między pisownią a wymową

W języku polskim część wyrazów zapisujemy tak, jak je słyszymy, np. *koło*, *kula*, *alfa*, *dzwon*, *dzieło*.

Niektóre wyrazy piszemy inaczej, niż się je wymawia, np. wyraz *ławka* wymawiamy [łafka], ale piszemy *w*, ponieważ w innych formach w wymowie słyszymy *w* – [ławek].

1. Przeanalizuj podane pary wyrazów, a następnie wyjaśnij, jaką funkcję pełnią podkreślone litery w tych wyrazach.

morze – moze

lud – lód

lont – lad

rzuć – zuć

karze – kaze

2. Przepisz tekst i uzupełnij go odpowiednimi wyrazami.

wymarzę/wymażę ■ morze/może ■ ukarze/ukaze ■ tempo/tępo



... sobie wspaniałą przygodę i tym samym ... z pamięci ostatnią porażkę. ... wypłynę na pełne ... Mam nadzieję, że nie ... mi się zamieniona w potwora ukochana Posejdona oraz że los mnie nie ... Nie będę już ... patrzeć w sufit i od jutra przyspieszę ... prac, by zrealizować plany.

3. Wykorzystaj wiadomości z zakresu fonetyki i wyjaśnij, na czym polega komizm poniższej sytuacji.



* Nietzschego (czyt. niczego); Friedrich (czyt. frydryś) Wilhelm Nietzsche (1844–1900), filozof i poeta niemiecki

ROZBIEŻNOŚCI MIĘDZY PISOWNIĄ A WYMOWĄ

Do rozbieżności między wymową i pisownią dochodzi w podanych niżej przypadkach.

- Jeżeli w wyrazie obok siebie znajdują się spółgłoski różne pod względem dźwięczności, to jedna ze spółgłosek zmienia swą dźwięczność pod wpływem sąsiedniej, czyli zyskuje lub traci dźwięczność,

twoja [tfoja], powstawać [pofstawać], prośba [proźba].

- Jeżeli na końcu wyrazu znajduje się spółgłoska dźwięczna, to w wymowie traci swoją dźwięczność,

ksiąg [kśāk], sposób [sposóp], psalmów [psalmóf].

- Jeżeli w wyrazie występuje zbitka spółgłoskowa, to w wymowie może ona ulec uproszczeniu,

warszawski [warszaski], jabłko [japko].

4. Dopasuj dymki do ilustracji Andrzeja Mleczki. Przy dymku pasującym do pierwszej ilustracji zapisano wyrazy, w których głoska dźwięczna na końcu wyrazu jest wymawiana bezdźwięcznie. Przy dymku pasującym do drugiej ilustracji zbitka głosek jest zapisana niezgodnie z wymową.



A.

PRZYSZŁY RACHUNKI
ZA CUDĄ!

pierwsze, sześćset, jabłko, poszedł

C.

CAŁA PRACA ZAJĘŁA MI TYLKO
SZEŚĆ DNI, BO MIAŁEM DOBRE
OPROGRAMOWANIE.

ksiąg, według, Jakub,
ponieważ, psalmów, przekład



B.

JESTEŚ PRZEKONANY,
ŻE CHCESZ DO AFRYKI?

tysiąclecie, święty, działalnością,
księgi, zapamiętać, większość

D.

PRZYSZEDŁ LIST
OD ADAMA I EWY!

świat, wchodzą, przekazywanie
przeżycie, chrześcijanie, przetłumaczyli



5. Sprawdź w słowniku poprawnej polszczyzny, która wymowa podanych wyrazów jest niepoprawna.

czosnku [czosnku] [czosku]

lekkomyślny [lekkomyśny] [lekomyślny] [lekkomyślny]

potrzeba [potszeba] [poczeba]

przedstawiać [pszecstawiać] [pszectawiać] [pszetstawiać]

przedszkole [pszeczkole] [pszeczszkole] [pszetszkole]

rzemieślnik [rzemieślnik] [rzemieśnik]

6. W podanych wyrazach wskaż te miejsca, w których zachodzi rozbieżność między ich pisownią a wymową.

swoje ■ choćby ■ podstawa ■ przekazywano

ławka ■ wpływ ■ twórca ■ przekaz ■ rybo-ówstwo ■ przedmówca

Fonetyka. Akcent

Słuchając wypowiedzi, możemy zauważyć, że niektóre sylaby w wyrazach są wymawiane z większą siłą. Takie wyróżnienie nazywamy **akcentem**.

1. Przeczytaj na głos poniższe wyrazy, akcentując podkreślone sylaby.

rajski ■ ulepił ■ mieszkarcy ■ inteligencja ■ zacząłby ■ muzeum
rozwiajłby ■ Ameryka ■ galaktyka ■ nauczylibyście ■ podziwialibyście



AKCENT WYRAZOWY pada na:

- **przedostatnią sylabę**
 - jest to akcent charakterystyczny dla języka polskiego,
np. za-pro-wa-dzić, po-wsta-nie, czło-wiek;
- **trzecią sylabę od końca**
 - w czasownikach w 1. i 2. os. Im. w czasie przeszłym,
np. ry-so-wa-liś-cie,
 - w czasownikach w trybie przypuszczającym w 1., 2., 3. os. Ip. i 3. Im.,
np. ry-so-wał-by,
 - w niektórych liczebnikach,
np. czte-ry-sta,
 - w wyrazach obcych zakończonych na -yka, -ika,
np. ma-te-ma-ty-ka, bo-ta-ni-ka,
 - w niektórych wyrazach pochodzenia obcego,
np. u-ni-wer-sy-tet, o-pe-ra;
- **czwartą sylabę od końca**
 - w czasownikach w trybie przypuszczającym w 1. i 2. os. Im.,
np. ry-so-wa-li-by-ście;
- **ostatnią sylabę**
 - w skrótowcach, np. PKP (pe-ka-pe), RP (er-pe),
 - w wyrazach powstałych z połączenia części typu *anty-*, *ekstra-*, *super-*, *kontr-*, *eks-*, *wice-*, *arcy-* z jednosylabowymi rzeczownikami,
np. wi-ce-miss, su-per-sam,
 - w niektórych wyrazach pochodzenia obcego,
np. me-nu, a-te-lier.

2. Zapisz w zeszycie wyrazy i podkreśl w nich sylabę akcentowaną. Weź pod uwagę staranną ich wymowę.

ryzyko ■ osiemset ■ szukaliście ■ szukalibyśmy ■ powiedzielibyśmy ■ powiedział



3. Przeczytaj głośno tekst, a następnie wykonaj zadania.



Wczoraj mówiliśmy o prehistorii i antropologii. Obejrzeliśmy zdjęcia czaszek i rysunków naskalnych ludzi jaskiniowych. Dowiedzieliśmy się, że pierwszym człowiekiem w Europie był prawdopodobnie człowiek neandertalski. Neandertalczyk pojawił się około ośmiuset tysięcy lat temu. Jego szczątki odkryto w Niemczech w 1856 roku w wąwozie Neander – stąd nazwa „neandertalczyk”. Żył w jaskiniach, opanował technikę wytwarzania narzędzi krzemiennych, używał ognia. Chcieliśmy się dowiedzieć czegoś więcej o jego wędrówkach, tym bardziej że w naszej okolicy znajdują się jaskinie, w których niedawno znaleziono ludzkie szczątki. Zorganizowalibyśmy tam wycieczkę, ale jaskinie nie są jeszcze dostępne dla turystów, postanowiliśmy więc wybrać się do Jaskini Raj, która była zamieszkiwana przez neandertalczyków.

a) Z każdego zdania wypisz po jednym wyrazie z akcentem na przedostatniej sylabie. Podziel wyrazy na sylaby i podkreśl sylaby akcentowane według wzoru.

wzór: wczo-raj.

b) W każdym zdaniu znajduje się wyraz, w którym akcentuje się trzecią sylabę od końca. Zapisz go i podkreśl sylabę akcentowaną.

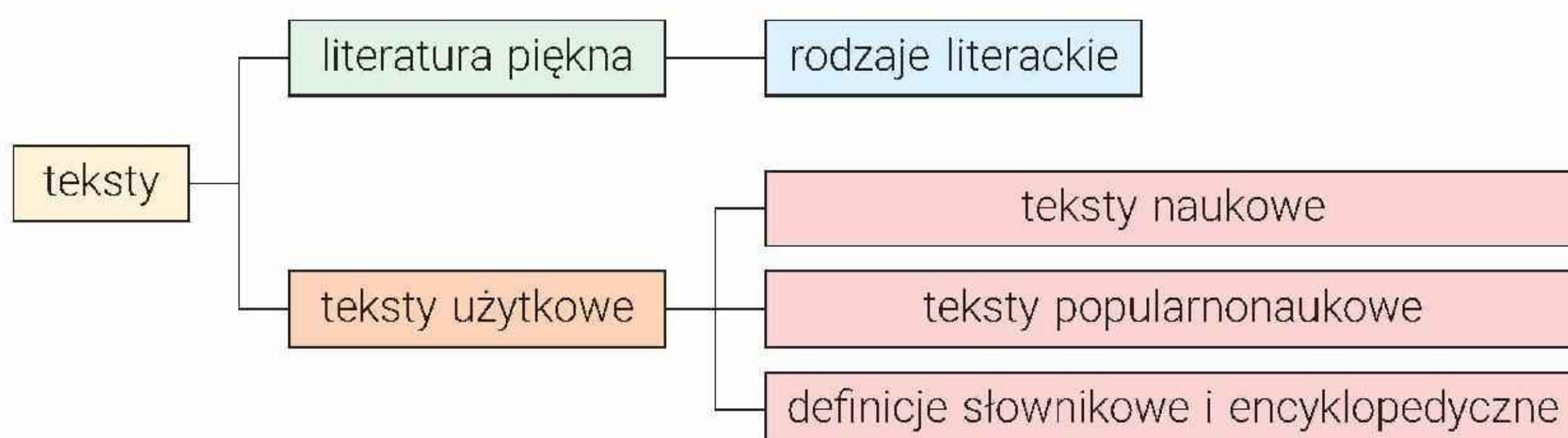
c) W jednym z wyrazów ostatniego zdania akcent pada na czwartą sylabę od końca. Zapisz ten wyraz. Wymów go z właściwym akcentem.

d) Przeczytaj tekst na głos, akcentując wyrazy zgodnie z normą wzorcową.

Powtórzenie

1. Przyjrzyj się podziałowi tekstów na należące do literatury pięknej i do tekstów użytkowych. Wyjaśnij, co decyduje o tym podziale. W odpowiedzi możesz wykorzystać wybrane pojęcia.

fikcja literacka ■ użytkownik ■ charakter praktyczny ■ charakter artystyczny ■ fakty



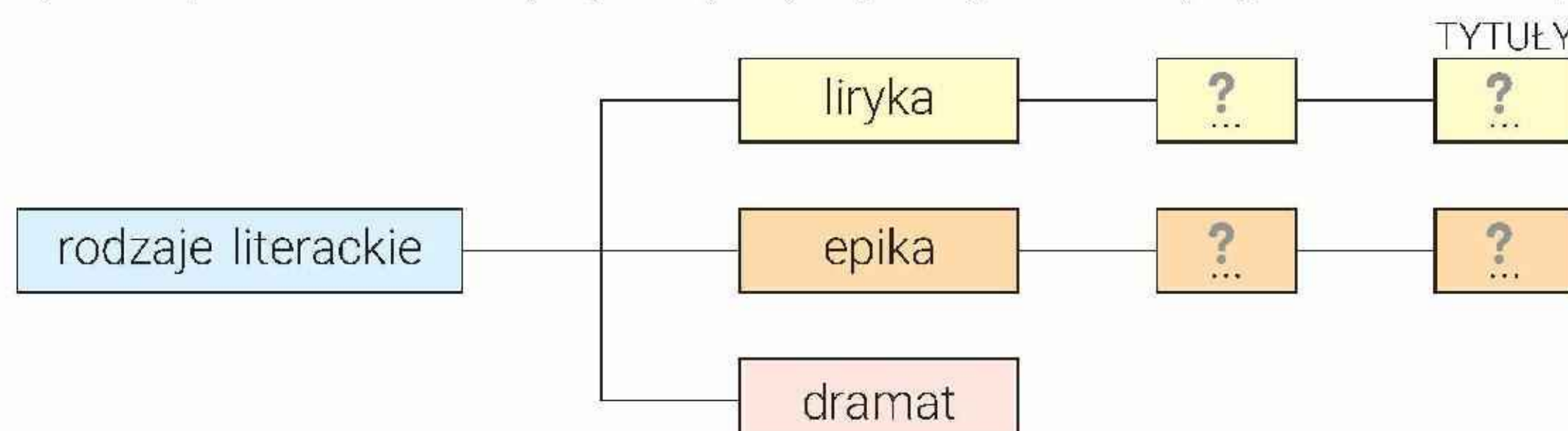
2. Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska. Te, które są oznaczone gwiazdką, zaznacz kolorem i zapamiętaj.

Czesław Miłosz* ■ Stanisław I cm
 Konstanty Jce'ons Garczyński*
 Jan Kochanowski* ■ Roman Brandstaetter



3. Przerysuj schemat do zeszytu i wykonaj polecenia.

a) Ustal, które informacje (A. czy B.) są związane z liryką, a które – z epiką.



A.

- przeżycia i doznania wewnętrzne
- podmiot liryczny
- monolog liryczny
- sytuacja liryczna

B.

- wydarzenia
- dialogi i monologi
- opowiadanie i opis
- narrator i bohaterowie
- fabuła

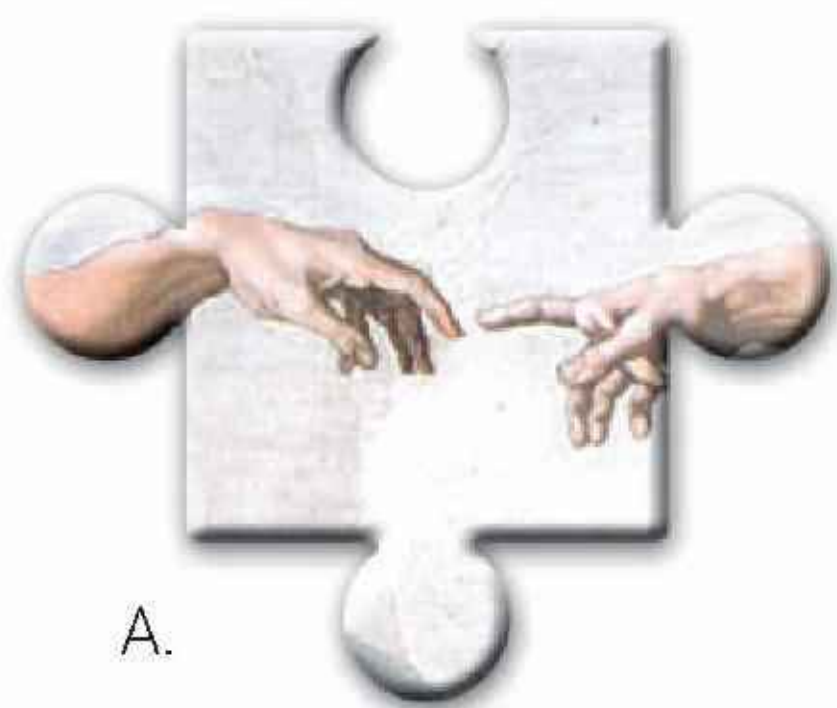
b) Dopisz w odpowiednich miejscach schematu wybrane tytuły utworów z rozdziału *U źródeł*.

4. Sprawdź, czy znasz pojęcia* zamieszczone na schemacie. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.

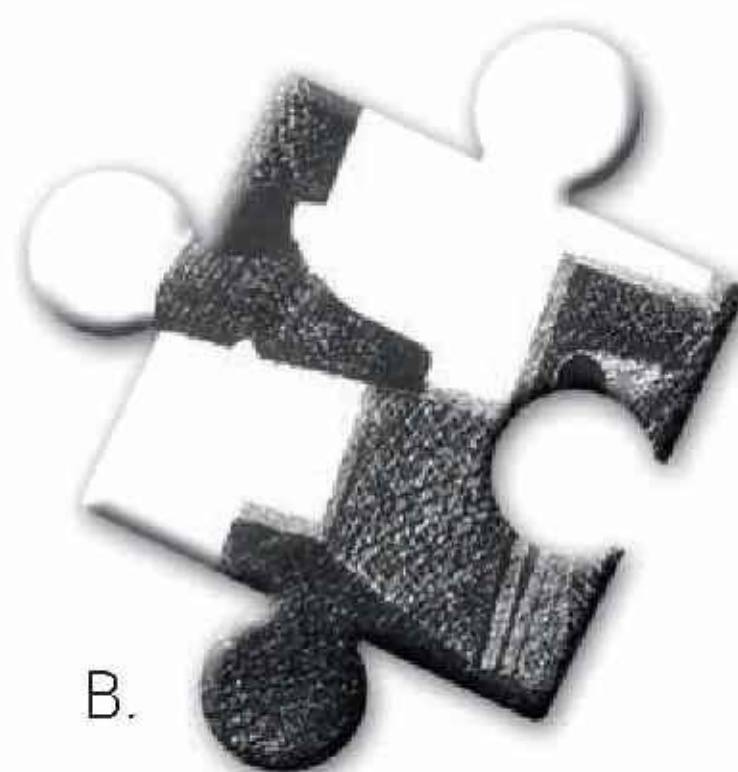


* Na dole klepsydry znajdują się terminy, które znasz z klas IV–VI, na górze – nowe pojęcia.

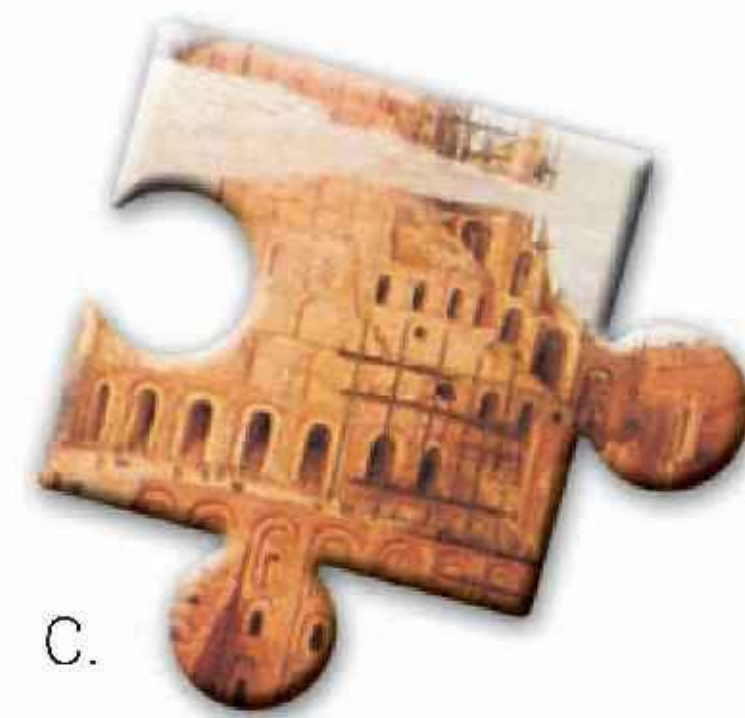
5. Rozpoznaj autorów lub tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.



A.



B.



C.

- D. Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba...
- E. Tyś Pan wszytkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
- F. Patrzy na Boga.
I myśli z nieukrywaną zazdrością:
Mój sobowtór.
- G. Ojciec powiada, że to Europa.
W dnie jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiącą jeszcze po wielu potopach,

Sprawdź siebie

Antoine de Saint-Exupéry – czyt.
ąllan de sąt-egz-iperi

Antoine de Saint-Exupéry Spotkanie z Kupcem



– Dzień dobry – rzekł Mały Książę.

– Dzień dobry – odparł Kupiec.

Kupiec ten sprzedawał udoskonalone pigułki zaspokajające pragnienie. Połknięcie jednej na tydzień wystarcza, aby nie chciało się pić.

– Po co to sprzedajesz? – spytał Mały Książę.

– To wielka oszczędność czasu – odpowiedział Kupiec. – Zostało to obliczone przez specjalistów. Tygodniowo oszczędza się pięćdziesiąt trzy minuty.

– A co się robi z pięćdziesięcioma trzema minutami?

– To, co się chce...

„Gdybym miał pięćdziesiąt trzy minuty czasu – powiedział sobie Mały Książę – poszedłbym powolutku w kierunku studni...”.

Antoine de Saint-Exupéry (1900–1944), francuski pisarz i lotnik, korespondent prasowy. Do jego najbardziej znanych utworów należą *Nocny lot*; *Ziemia, planeta ludzi*; *Mały Książę*.

Fragment książki *Mały Książę*, tłum. Jan Szwykowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 2013, s. 76

ZADANIA

1. Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Na podstawie przytoczonego fragmentu pt. *Spotkanie z Kupcem* dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.
W przytoczonym fragmencie utworu zachowanie Małego Księcia świadczy o jego:
A. obojętności.
B. zaciekawieniu.
C. zachwycie/radości.
D. żalu.
2. Spośród podanych pytań wskaż to, na które **nie można** znaleźć odpowiedzi w przytoczonym fragmencie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.
A. Z kim rozmawiał Mały Książę?
B. Z czego były produkowane pigułki zaspokajające pragnienie?
C. Kto obliczył oszczędności wynikające z zażywania pigułek?
D. Co zrobiłby Mały Książę z zaoszczędzonym czasem?
3. Który z podanych niżej frazeologizmów **nie wyraża** podobnej myśli co słowa Kupca? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.
A. Czas leczy rany.
B. Nie marnować czasu.
C. Czas to pieniądz.
D. Tracić cenny czas.
4. Spośród podanych pojęć wybierz trzy, które dotyczą analizowanego fragmentu.
A. epika
B. liryka
C. podmiot liryczny
D. narrator
E. narracja trzecioosobowa
F. narracja pierwszoosobowa
5. Myśli bohatera zostały wyróżnione
A. myślnikami.
B. cudzysłowem.
C. wielokropkiem.
D. znakami zapytania.
6. Przytoczony fragment charakteryzuje się
A. przewagą opisu nad partiami dialogowymi.
B. nagromadzeniem elementów fantastycznych.
C. nagromadzeniem wyrazów wyrażających emocje.
D. zwięzłością i przewagą partii dialogowych nad narracyjnymi.



2. Które sformułowanie – według Ciebie – najtrafniej wyraża myśl zawartą we fragmencie utworu? Uzasadnij swój wybór w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

refleksja nad czasem ■ zagubienie człowieka w jego własnym świecie
smutek z powodu ludzkiej bezmyślności ■ zaduma nad przemijaniem

3. Które z poniższych przysłów oddaje metaforyczny sens wypowiedzi Kupca? Uzasadnij swój wybór w 3–5 zdaniach.

Czas to pieniądz.

Sen i praca czas skraca.

Wszystko kupisz za pieniądze oprócz czasu.

4. Czy uważasz, że z wolnym czasem można robić to, co się chce? Uzasadnij krótko swoją opinię. W uzasadnieniu odwołaj się do przykładu znanego Ci z doświadczenia lub obserwacji.

5. Wymów kolejno wyrazy *tydzień*, *oszczędzać*, *pigułki*, *pragnienie*. Określ, czy poszczególne głoski w tych wyrazach są: dźwięczne czy bezdźwięczne, twarde czy miękkie, ustne czy nosowe.

	<i>tydzień</i>	<i>oszczędzać</i>	<i>pigułki</i>	<i>pragnienie</i>
dźwięczne	?	?	?	?
bezdźwięczne	?	?	?	?
twarde	?	?	?	?
miękkie	?	?	?	?
ustne	?	?	?	?
nosowe	?	?	?	?

6. Wskaż trzy wyrazy, w których litera *i* jest tylko znakiem zmiękczenia.

A. robi B. dzień C. pigułki D. studnia E. książkę

7. W podanych wyrazach wskaż te miejsca, w których zachodzi rozbieżność między pisownią a wymową.

A. odparł
B. pięćdziesiąt
C. specjalistów
D. sprzedajesz
E. trzy

8. Ustal, który z podanych wyrazów jest inaczej akcentowany niż pozostałe.

A. udoskonalone
B. wystarcza
C. poszedłbym
D. zaspakajające

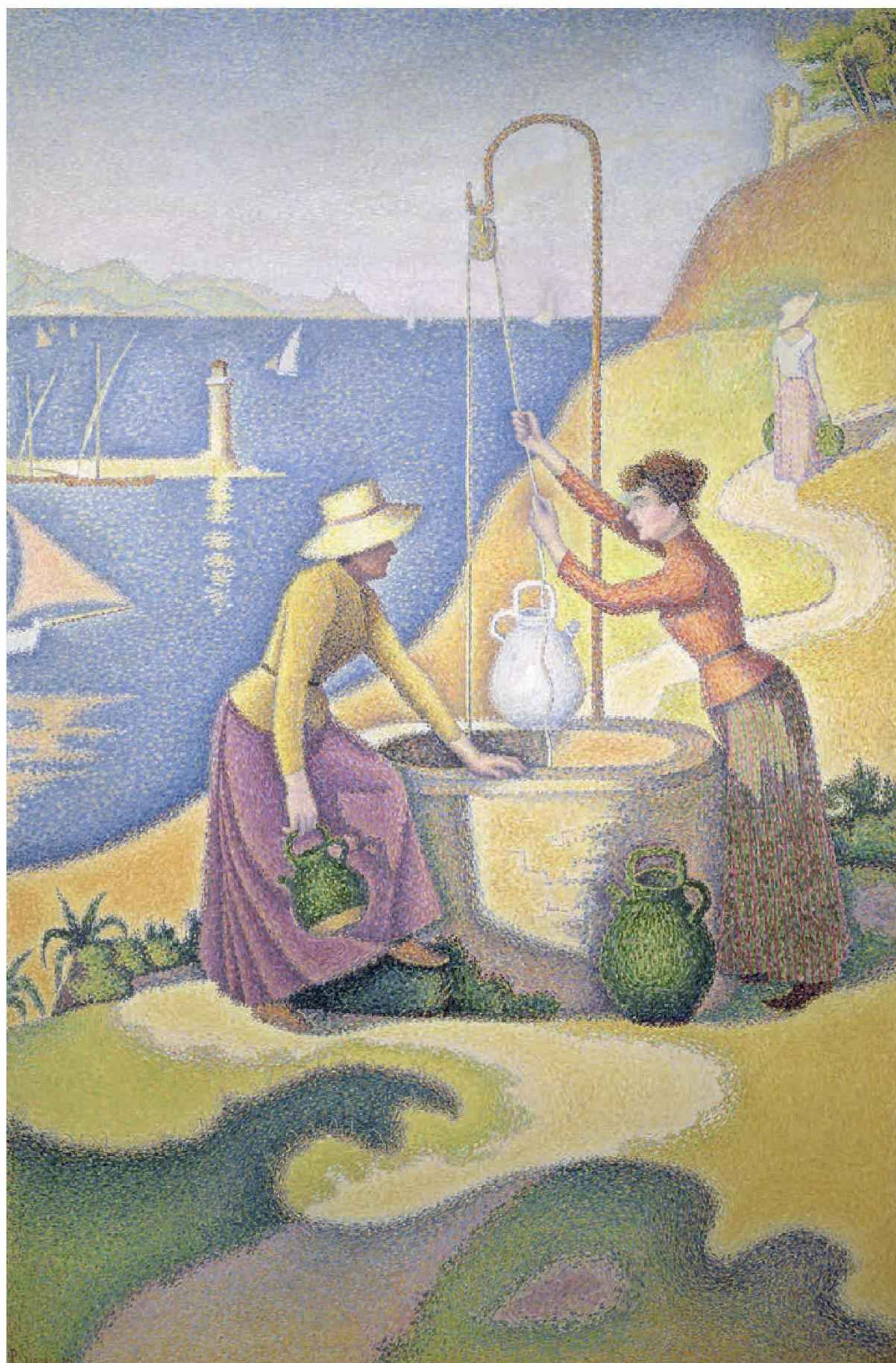
9. Opisz obraz Paula Signaca. W pracy wykorzystaj co najmniej jedną z informacji zawartych w poniższych notatkach.

Studnia – w tradycji ludowej była uznawana za miejsce magiczne, zamieszkiwane przez duchy, czasem traktowano je jako bramę do innego świata.

Jednocześnie była znakiem życia i oczyszczenia – w wielu kulturach woda ze studni była uznawana za świętą i leczniczą, a jej czerpanie miało charakter rytualny.

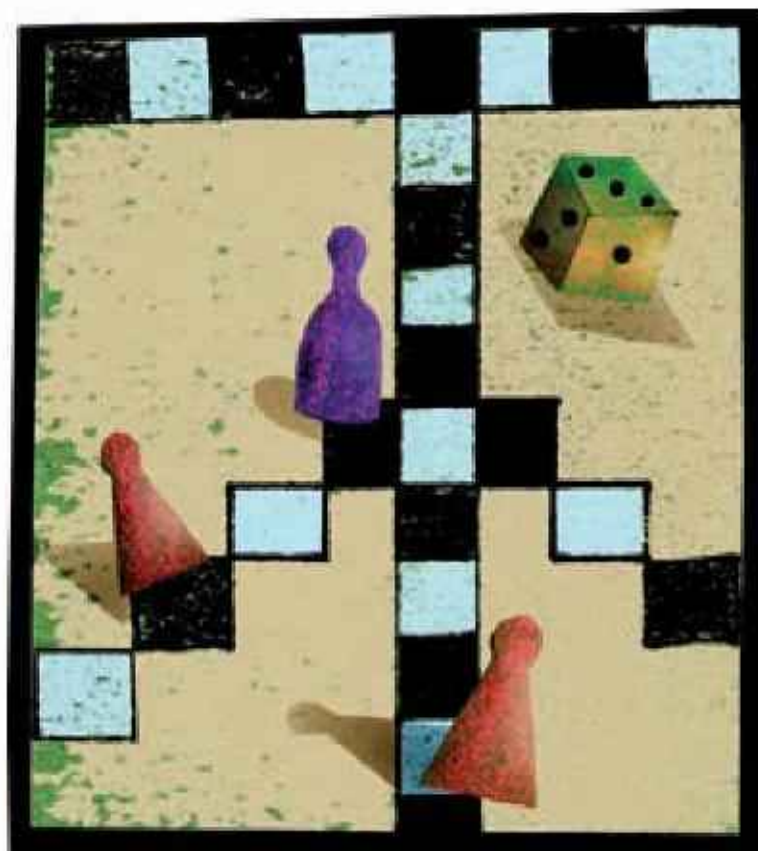
W kulturze i sztuce symbolizuje przejście między światem znanym a nieznanym, często oznacza duchowe poszukiwania, przemianę i refleksję.

Puentylizm (z fr. kropkować, punktować), po-intylizm – technika malarska, w której obraz nie jest malowany szerokim pociągnięciem pędzla, lecz zbudowany z tysięcy drobnych, kolorowych punktów i kresek kładzionych na płótno samą końcówką pędzla. Dzięki temu całość, widziana z pewnej odległości, tworzy iluzję wibracji.



Paul Signac (czyt. pol sinjak), *Młoda kobieta z Prowansji przy studni*, 1892, olej na płótnie, 195 cm × 131 cm, Muzeum Orsay, Paryż

Nasz projekt



Przygotujcie grę planszową, której tematyka będzie związana z jednym z podanych haseł.

- Wynalazki ludzkości.
- Alfabety – różne sposoby zapisywania.
- Tajemnicze cywilizacje.
- Z historii mody.
- Ekologia – ochrona przed skutkami cywilizacji.
- Komunikacja oraz porozumiewanie się dawniej i dziś.

Dobierzcie się w kilkusobowe zespoły. Wybierzcie temat gry. Następnie zaplanujcie swoją pracę, uwzględniając następujące etapy:

GROMADZENIE MATERIAŁU

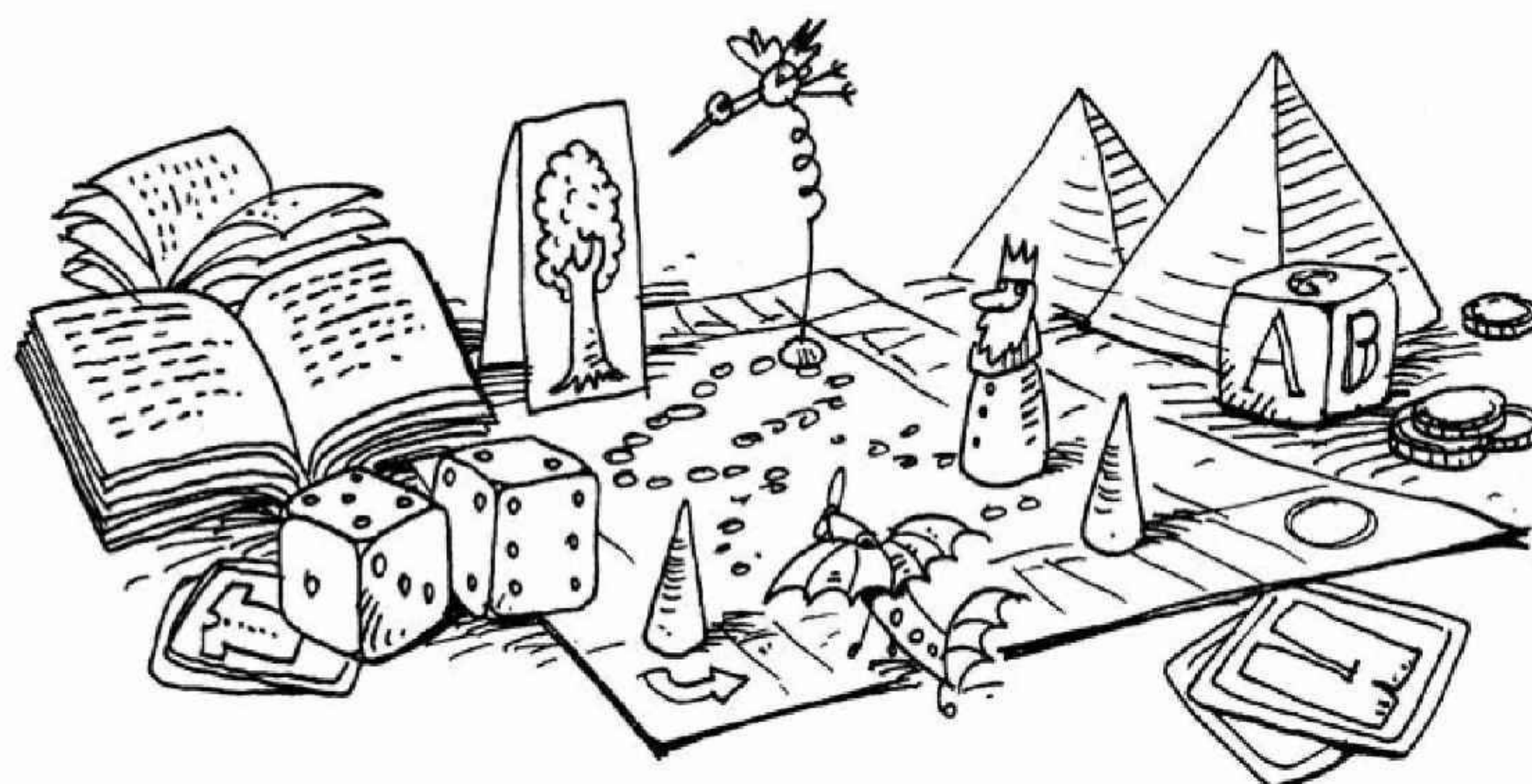
- Odszukanie informacji w różnych źródłach: encyklopedie, albumy, opracowania naukowe i popularnonaukowe, internet, prasa.
- Wyszukanie odpowiednich zdjęć, ilustracji.

OPRACOWANIE GRY

- Przygotowanie materiałów i zagadnień, które gracze powinni sobie przypomnieć, zanim przystąpią do rozgrywki.
- Napisanie zasad gry.
- Opracowanie koncepcji graficznej (plansza, pionki itp.).

WYKONANIE GRY

- Napisanie pytań lub poleceń wraz z kartą odpowiedzi.
- Wykonanie planszy i innych zaprojektowanych elementów gry.
- Przetestowanie gry i sprawdzenie zastosowanych pomysłów.



ŚLADAMI CYWILIZACJI – DOM

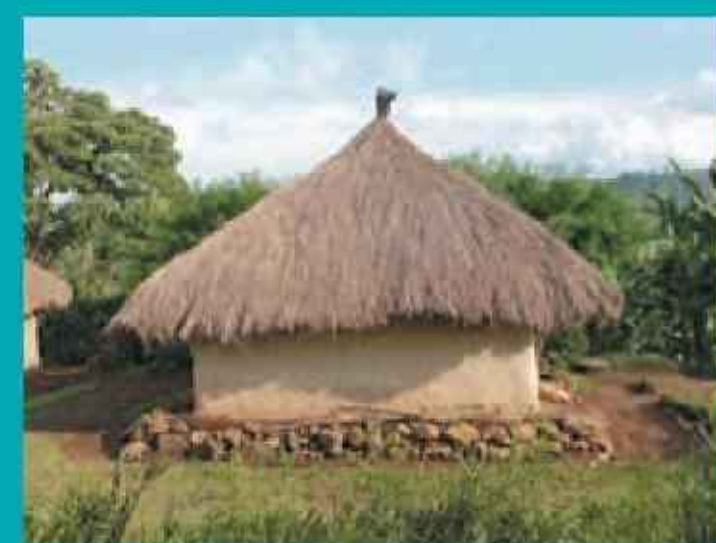


1. a) Co Ci się kojarzy z wyrazem *dom*. Zapisz trzy skojarzenia.

b) Porównajcie Wasze skojarzenia.



2. Przyjrzyjcie się zdjęciom, a następnie powiedzcie, czym się różnią przedstawione domy i z czego wynikają te różnice.



3. a) Zapiszcie w punktach, jakie cechy ma każdy dom. Weźcie pod uwagę stałe elementy, a także ważne – według Was – miejsca wewnątrz domu.

b) Porozmawiajcie o tym, z jakimi potrzebami ludzi wiążą się wymienione przez Was cechy wspólne wszystkich domów.

c) Podajcie, jakie znaczenia – poza dosłownymi – mają dom i jego elementy (np. ognisko domowe, okno na świat).

4. Zapisz swoją definicję jednego z wyrazów i wyrażień. Następnie odczytaj ją innym. Im więcej osób odgadnie, o który wyraz Ci chodziło, tym lepiej.

willa ■ wigwam ■ drapacz chmur ■ namiot ■ rezydencja ■ apartamentowiec
pieczara ■ chata ■ kamienica ■ pałac ■ chałupa ■ bliźniak ■ szalas ■ blok
wieżowiec ■ dworek ■ igloo ■ bacówka ■ ziemianka



5. Opowiedzcie o najdziwniejszych lub najciekawszych domach, jakie widzieliście.

W domu dzieciństwa i młodości



Własna przestrzeń



Wyjaśnijcie, jak rozumiecie pojęcia: *własność prywatna, osoba prywatna, prywatna sprawa*.

ZADANIE WSTĘPNE

Zuzanna Orlińska

Przeprowadzka



Rok temu przeprowadziliśmy się z kamienicy w Śródmieściu na to nowe strzeżone osiedle. Ta decyzja (podjęta, jak zawsze, przez mamę) spowodowała straszliwą kłótnię rodziców. Ojciec nie chciał nawet słyszeć o nowoczesnym chronionym apartamentowcu. Wymachiwał rękami i krzyczał, że mama chce go wykończyć artystycznie, że on w takich warunkach nie będzie mógł tworzyć, bo żeby tworzyć, musi się integrować z tkanką miejską. A strzeżone osiedle nie ma żadnej tkanki, to nie jest w ogóle miasto, tylko sypialnia zamożnych pracowników korporacji, którzy nie mają kontaktu z normalnym życiem.

Mama wysłuchiwała go ze spokojem.

– Ty i tak nie masz kontaktu z normalnym życiem – powiedziała. – A poza tym teraz normalne jest właśnie życie pracownika korporacji, a nie jakiegoś artysty, który robi histerie nie wiadomo o co.

Ojciec poczuł się zmiażdżony (tak mi potem powiedział) i nie odzywał się przez trzy dni. Trzeciego dnia zdarzyło się coś, co sprawiło, że zmienił zdanie w sprawie przeprowadzki.

Wiedziałam, dlaczego mama chce się przeprowadzić na strzeżone osiedle. Jakimś cudem jej adres trafił do internetu i bez przerwy pielgrzymowały do nas nastolatki, chcące zobaczyć na własne oczy ulubioną autorkę. Mama była dla nich miła, pozwalała sobie zrobić zdjęcie, dawała autografy i grzecznie wypraszała panienki, jeśli wyglądały na takie, co chcą się bardziej zdomowić. Musiała jednak mieć tego serdecznie dosyć. Nawet kiedy chorowała na gripę, nie mogła sobie chodzić w szlafroku, tylko ubierała się i malowała rzęsy w obawie, że zaskoczy ją jakaś wielbicielka.

Ale wtedy, trzy dni po strasznej kłótni, mama akurat poszła do dentysty. Kiedy zadzwieczał dzwonek u drzwi, tata otworzył i zobaczył na progu dwie dziewczyny, na oko szóstoklasistki, które oczywiście zapytały o mamę.



☛ **nabożne** – pełne powagi, szacunku

☛ **Nagroda Fundacji im. Kościelskich** – prestiżowa polska nagroda literacka przyznawana młodym twórcom

☛ **nagroda literacka Nike** – prestiżowa polska nagroda literacka za książkę roku

Tata zwykle podczas takich wizyt zaszywał się w swojej dziupli, nie miał więc dotąd doświadczenia z szóstoklasistkami. Uprzejmie wytłumaczył, że ich ulubionej pisarki nie ma w domu.

– To nic – powiedziała ta bardziej wygadana. – Możemy na razie obejrzeć mieszkanie.

Ogłupiały tata wpuścił je za próg i, trochę zakłopotany, zaczął oprowadzać po pokojach.

Panny w nabożnym skupieniu obejrzały kuchnię, mój pokój (pech chciał, że byłam w szkole, bo nigdy bym na to nie pozwoliła), łazienkę i toaletę. Najdłużej przebywały w pokoju mamy, każda z nich chciała dotknąć jej biurka i komputera, a jedna nawet zajrzała do szafy i oglądała mamine bluzki. Kiedy zbliżały się już do wyjścia, próżność artysty wzięła górę nad zakłopotaniem i tata z dumą otworzył drzwi swojej dziupli.

– A tu piszę ja.

Dziewczynki spojrzały po sobie spłoszone, nie wiedząc, jak zareagować. [...]

– A co pan właściwie pisze, panie Ciszewski?

Mój tata nie nazywa się Ciszewski. Nazywa się Marcin Chrobot i jest sławnym poetą.

Dwadzieścia lat temu dostał nagrodę imienia Kościelskich, a jego tomik *Napowietrzne jazdy* nominowany był do Nike jakoś tuż przed moim urodzeniem. Utwory mojego ojca znajdują się w wielu antologiach polskiej poezji współczesnej. W Wikipedii można przeczytać, że należy do „najwybitniejszych twórców urodzonych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych”. Ostatni tom jego wierszy osiągnął nakład ośmiuset egzemplarzy i to był podobno spory sukces.

Po wizycie tamtych szóstoklasistek tata ustąpił i zgodził się na przeprowadzkę.

– Teraz już wiem, co ty tu musisz przeżywać – powiedział mamie. – Trzeba walczyć o odrobinę prywatności.

W parę miesięcy później przenieśliśmy się do nowego mieszkania. Tata był na początku nieswój i chyba niezbyt szczęśliwy, ale już po tygodniu jego mały pokoik na wprost wejścia do złudzenia przypominał dawną dziuplę – tak samo zagracony, pełen książek, płyt, gazet i kubków po herbacie, w których tkwiły ogryzki jabłek. Bo tata, kiedy rzucił palenie, zaczął nałogowo jeść jabłka. [...] A ogryzki zawsze upycha do pustych kubków i szklanek.

Po jakimś czasie tata odkrył również pobliski park i malownicze ogródki działkowe otaczające osiedle, a wreszcie musiał przyznać, że Stary Mokotów ma także całkiem niezłą tkankę. Innymi słowy – przyzwyczaił się.

Mnie oczywiście nikt o zdanie nie pytał. Tak to już zawsze jest – wszystkie domowe burze przetaczają się nad moją głową, lecz ja nie biorę w nich udziału. Wydaje mi się, że rodzice często nie zdają sobie nawet sprawy z mojego istnienia...

No, może teraz trochę przesadziłam.

W każdym razie, gdyby mnie ktoś o to zapytał, odpowiedziałabym, że ja się nie przyzwyczailam i nie przyzwyczaję. Mieszkanie jest całkiem fajne. Mój pokój – znacznie większy niż poprzedni. Ale cała reszta...

Przed wszystkim nikogo tu nie znam. Tam przynajmniej miałam Mańkę, koleżankę z podwórka. Można nawet powiedzieć – przyjaciółkę. Tu nie ma podwórka, a ludzi twarzą w twarz spotyka się właściwie tylko w windzie zjeżdżającej do garażu.

Codziennie rano, wychodząc z naszym psem Kluską, obserwuję niezmiennie taki sam widok: jakby na dany sygnał drzwi wszystkich garaży otwierają się i, jeden za drugim,



Zuzanna Orlińska
(ur. 1972), pisarka,
ilustratorka, autorka
książek dla dzieci
i młodzieży, m.in. *Pisklak*,
Cierpienia sięciolatka,
Stary Noe.

wyjeżdżają z nich ogromne terenowe samochody. Ktoś mógłby pomyśleć, że pracownicy nadleśnictwa wyruszają na poranny objazd Puszczy Białowieskiej, gdyby nie to, że za kierownicą zwykle siedzą mężczyźni w garniturach i umalowane kobiety w eleganckich garsonkach. Czasami na tylnym siedzeniu widać dzieci poupychane w fotelikach albo jakiegoś znudzonego nastolatka. Przyglądamy się sobie przez szybę w chwili, kiedy samochód czeka, aż otworzy się szlaban broniący wstępu na osiedle. I tyle mam kontaktu z rówieśnikami z sąsiedztwa.

Fragment książki *Ani słowa o Zosi!*

ZADANIA

1. Na podstawie przeczytanego fragmentu oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Zachowanie Marcina Chrobota wynika przede wszystkim z obaw o swoją twórczość artystyczną.	P	F
2.	Postawa żony Chrobota wobec sprzeciwu męża na decyzję o przeprowadzce wynika z życzliwości i zrozumienia jego artystycznych potrzeb.	P	F
3.	Osoba opowiadająca o zdarzeniach wolałaby się nie przeprowadzać z uwagi na brak kontaktów z rówieśnikami.	P	F

2. Ustal, jaki stosunek do przeprowadzki mieli poszczególni bohaterowie, zanim doszło do wizyty szóstoklasistek.



- a) Odszukaj odpowiednie fragmenty i przedstaw racje domowników.
b) Porozmawiajcie o tym, czyje argumenty najbardziej do Was przemawiają.



ARGUMENT – uzasadnienie, które ma na celu przekonanie odbiorcy do określonego stanowiska; służy do przedstawienia racji i dowodów.

Argument może być:

- **rzeczowy** – na poparcie stanowiska przywołuje się fakty, dane, daty, wypowiedzi autorytetów w danej dziedzinie;
- **logiczny** – ma formę wniosku sformułowanego na podstawie tego, co uznaje się za prawdziwe;
- **emocjonalny** – odwołuje się do uczuć, ma wzbudzać u odbiorcy określone emocje.

KONTRARGUMENT – argument skierowany przeciwko argumentom strony przeciwnej, obalający inny argument.

Argumentacji w wypowiedzi często towarzyszy **przykład**, czyli opis konkretnej sytuacji, przypadku. **Przykład ma na celu zilustrować, wspierać argument.** Przykładami w wypowiedziach argumentacyjnych mogą być sytuacje z utworów literackich, filmów, cytaty.

Argumentowanie jest fundamentem logiki, najważniejszym elementem rozmów, dyskusji, debat czy prac naukowych.



PRZYKŁADOWA ARGUMENTACJA



Argument może:

- być zaczerpnięty z życia codziennego, Twoich własnych doświadczeń, z wypowiedzi Twoich koleżanek i kolegów, rodziny;
- pochodzić z literatury, filmu, teatru;
- być znanym cytatem, przysłowiem, mądrością ludową,
- przywoływać wyniki ankiet i sondaży (w znalezieniu odpowiednich informacji pomogą Ci internet lub prasa; możesz też samodzielnie przeprowadzić takie badania, np. wśród uczniów Twojej klasy).

Uwaga. Jeśli cytujesz czyjąś wypowiedź lub przytaczasz wyniki ankiety, zawsze podaj źródło, z którego korzystałaś/korzystałeś.

3. Odszukaj fragment mówiący o zachowaniu szóstoklasistek pragnących się spotkać ze swoją pisarką.

- Jak się powinny zachować nastolatki w takiej sytuacji?
- Czy – Twoim zdaniem – miały prawo odwiedzać ulubioną pisarkę? Wyraź swoją opinię na ten temat. Podaj argument wraz z przykładem odwołującym się do emocji i uczuć.



4. Dobierzcie się w cztery grupy. Zadaniem każdej z nich jest przygotowanie krótkiego wystąpienia na jeden z tematów. Sformułujcie tezę, w której wyrazicie swoje stanowisko, i podajcie dwa argumenty z przykładami do jednego z poniższych pytań.

- Czy należy dbać o prywatność w sieci?
- Czy osoby publiczne mają prawo do prywatności?
- Czy nastolatek ma prawo do prywatności?

Szkoła pisania. Spójność językowa tekstu

🔊 **pięknolica** – o pięknej twarzy

🔊 **wykusz** – występ na zewnętrznej ścianie budynku, z oknem i osobnym daszkiem, znajdujący się na pewnej wysokości nad ziemią

🔊 **kaftan** – dość luźne ubranie wierzchnie, zwykle z rękawami

🔊 **wielka persona** – ważna osoba

🔊 **majstersztyk** – szczególnie udane dzieło sztuki lub rzemiosła, arcydzieło

🔊 **bawialnia** – niegdyś pokój służący do przyjmowania gości

🔊 **deszczułka** – deszczka

🔊 **melancholia** – smutek, zaduma

① Wiele starych domów wokół pałacu pamięta czasy, kiedy Kingston był grodem królewskim, kiedy wielcy panowie i dworzanie mieszkali tu, blisko swego króla, a długa aleja wiodąca do bram pałacowych przez cały dzień wesoło rozbrzmiewała szczęką oręża, stukotem kopyt tańczących wierzchowców, szelestem jedwabów i aksamitów, śmiechem pięknych niewiastek. Te wielkie i obszerne domy z wykuszami, witrażami w oknach, ogromnymi kominkami i spiczastymi dachami budzą wspomnienia epoki pończoch i kaftanów, gorsetów wyszywanych perłami i tajemnych zaklęć. Wzniesiono te domy w czasach, kiedy ludzie wiedzieli, jak należy budować. Twarde czerwone cegły z biegiem czasu stały się jeszcze mocniejsze, dębowe schody nie skrzypią i nie jęczą, gdy chcesz zejść nimi po cichu.

② Dębowe schody przypomniały mi, że w jednym tutejszym domu są wspaniałe schody z rzeźbionego dębu. Dom ten stoi na rynku i teraz jest tam sklep, ale dawniej musiała w nim mieszkać jakaś wielka persona. Mój przyjaciel, który mieszka w Kingston, wszedł kiedyś do tego sklepu, żeby kupić sobie kapelusz, i tak się zamyślił, że sięgnął ręką do kieszeni i bez słowa zapłacił żywą gotówką.

③ Właściciela sklepu (dobrze znał on mego przyjaciela) trochę to oszołomiło, lecz szybko odzyskał przytomność umysłu i zdając sobie sprawę z tego, że należy coś zrobić, aby zachęcić klienta do kupowania kapeluszy za gotówkę, zapytał bohatera tej historii, czy zechciałby zobaczyć parę okazów rzeźbionego dębu. Mój przyjaciel odparł, że owszem, wobec czego kapelusznik przeprowadził go przez sklep i zawiódł po schodach na górę. Słupki, na których wspierała się poręcz, stanowiły majstersztyk rzeźbiarstwa, a cała ściana pokryta była rzeźbami w drzewie, jakich by się żaden pałac nie powstydził.

④ Ze schodów przeszli do bawialni, dużej i jasnej izby, obitej nieco krzykliwymi, ale wesołymi niebieskimi tapetami. W izbie tej nie było nic godnego uwagi i mój przyjaciel dziwił się, po co go tu przyprowadzono. Gospodarz podszedł do ściany i postukał palcem w tapetę. Odezwało się drzewo.

– Dąb – objaśnił. – Wszędzie aż po sufit rzeźbiony dąb, ten sam, jaki pan widział na schodach.

– Na prochy wielkiego Cezara, człowieku! – wybuchnął oburzeniem mój przyjaciel. – Nic chce pan chyba powiedzieć, żeś dąb rzeźbiony pokrył niebieską tapetą?

– Owszem – brzmiała odpowiedź. – Bardzo mnie to dużo kosztowało. Musiałem, rzecz prosta, najpierw starannie wykleić ściany deszczułkami, żeby grunt pod tapety był równy. Ale teraz pokój jest wesolutki. A przedtem był ponury jak nieszczęście.

⑤ Nie mogę powiedzieć, bym bezwzględnie potępiał tego człowieka (to oświadczenie niewątpliwie podtrzyma go na duchu). Patrząc na sprawę z jego punktu widzenia, punktu widzenia przeciętnego właściciela domu, który pragnie żyć, jak można najprzyjemniej, i nie jest maniakiem kolekcjonerem osobliwych antyków, trzeba mu przyznać słuszość. Bardzo miło jest spojrzeć na rzeźbiony dąb, a nawet mieć odrobinę tego w domu, ale mieszkając w takim otoczeniu, można dostać lekkiej melancholii, jeśli się nie jest amatorem staroświeczyny. Bo to tak, jakbyśmy zamieszkali w kościele.

- ⑥ Nie o to chodzi. Smutne jest to, że człowiek, który niewiele sobie robi z rzeźbionego dębu, akurat musiał mieć wyłożoną nim całą bawialnię, a inni, dlatego że przepadają za rzeźbionym dębem, muszą płacić za niego ciężkie pieniądze. Na tej zasadzie oparty jest zresztą cały nasz świat. Każdy ma to, na czym mu najmniej zależy, a los daje jednemu to, czego drugi pragnie najgoręcej.

Fragment książki Jerome'a K. Jerome'a (czyt. dżeroma) *Trzech panów w łódce (nie licząc psa)*, tłum. Kazimierz Piotrowski, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza 1986, s. 58–60.

ZADANIA

1. Napisz, co jest tematem tekstu.
 2. Nadaj całemu tekstowi tytuł odzwierciedlający jego główną myśl.
 3. Zapisz, co jest treścią wyróżnionych całości kompozycyjnych tekstu.
 ① – ? ② – ? ③ – ? ④ – ? ⑤ – ? ⑥ – ?
 4. Przeanalizuj, w jaki sposób są ze sobą powiązane poszczególne fragmenty tekstu. Dopasuj według wzoru podane sformułowania do wyróżnionych całości kompozycyjnych.
- | | |
|----------------------|--|
| Między częścią ① a ② | Przejście od przedstawionej sytuacji do oceny zachowania bohatera. |
| Między częścią ② a ③ | Przejście do refleksji podsumowującej cały epizod. |
| Między częścią ③ a ④ | Przejście od ogółu do szczegółu. |
| Między częścią ④ a ⑤ | Związek przyczynowo-skutkowy. |
| Między częścią ⑤ a ⑥ | Następstwo czasowe. |

SPÓJNOŚĆ JĘZYKOWA TEKSTU – rodzaj uporządkowania wypowiedzi, który sprawia, że tekst jest pod względem logicznym i kompozycyjnym wewnątrznie zorganizowaną i zamkniętą całością.

Aby tekst był spójny, stosuje się:

- nawiązania w kolejnych zdaniach do informacji zawartych w zdaniach poprzedzających,
- odpowiednie środki językowe (spójniki, zaimki, synonimy).

5. Przeanalizuj trzeci akapit tekstu pod kątem tego, jakie zabiegi językowe przyczyniają się do powstania spójnej wypowiedzi.
 - a) Wskaż zaimki.
 - b) Wypisz sformułowania nazywające te same osoby.
 - c) Wyszukaj spójniki wskazujące na powiązania między fragmentami tekstu.
 - d) Ustal, jaką funkcję pełni ujęcie pewnej treści w nawias w pierwszym zdaniu akapitu.

6. Uzupełnij tekst według własnego pomysłu. Zadbaj o spójność językową i logiczną.

Wiele starych domów wokół pałacu pamięta czasy, kiedy Kingston był ?..

Te wielkie i obszerne domy z wykuszami, witrażami w oknach, ogromnymi kominkami i spiczastymi dachami budzą ?..

Ten dom stoi na rynku i teraz jest tam sklep, ale dawniej musiała w nim mieszkać ?..

Mój przyjaciel, który mieszka ?..

Wtedy odparł, że owszem, wobec czego ?..

GRAFICZNE ZNAKI SPÓJNOŚCI TEKSTU

Ważnymi znakami wskazującymi na przemyślaną kompozycję tekstu są:

- **tytuł i śródtytuły** – nagłówki informujące o treściach zawartych w tekście, najczęściej wyróżnione innym rodzajem czcionki; stosuje się je w literaturze pięknej, naukowej, w prasie oraz w tekstach użytkowych;
- **wyodrębnione akapity** – wyróżnione graficznie (wcięciami lub odstępami) fragmenty tekstu będące logiczną całością.

Znaki interpunkcyjne przyczyniające się do powstania spójnej wypowiedzi pisanej:

- **myślnik** (pauza) – stosuje się:
 - zamiast opuszczonego członu zdania, np. *Syn planował kupno nowego domu, ojciec – remont starego* (pominięte orzeczenie);
 - przed wyrażeniem uogólniającym to, co poprzednio zostało wyszczególnione, np. *Lodówka, kuchenka – niezbędne wyposażenie kuchni*;
 - w bardziej rozwiniętych członach w celu nawiązania do pierwotnego toku zdania, np. *Miał wspaniałą dom, cudowną żonę i dzieci, które bardzo kochał – zatem był szczęśliwy*;
- **średnik** – oddziela równorzędne pod względem logicznym części składowe dłuższych wypowiedzi; tworzy słabszy podział niż kropka, ale mocniejszy niż przecinek, np. *Kiedy wyszli przed dom, wiatr się uspokoił; mogli wrócić do rozpoczętej pracy*;
- **dwukropek** – jest używany:
 - jako zapowiedź wyliczenia szczegółów treści, jeśli wcześniej ujęto je ogólnie, np. *W kuchni było wiele nowoczesnych sprzętów: lodówka, mikrofalówka, kuchenka*;
 - jako wprowadzenie zdania lub wyrażenia zawierającego uzasadnienie zdania poprzedniego, np. *Proponuję same atrakcje: teraz spacer, potem pizza, a wieczorem gra w karty*;
 - przed dosłownym przytoczeniem czyichś słów, np. *Pomyślał: „Może jednak nie mam racji”*;
- **nawias** – stosuje się, by zapisać te fragmenty tekstu, które uzupełniają tekst główny, wprowadzając dodatkowe wyjaśnienia itp. Informację w nawiasie najczęściej rozpoczyna się małą literą, np. *Nigdy nie lubiła (i nadal nie lubi), jak ktoś przychodzi bez zapowiedzi*;
- **wielokropek** – stawiamy zarówno między członami zdania, jak i na końcu wypowiedzi, która z różnych względów nie mogła być dokończona, została przerwana, niedopowiedziana lub ma wskazywać na coś zaskakującego dla czytelnika, np. *To zdarzyło się... – matka zawiesiła głos. – Nie..., nie mogę..., idę spać.*

7. Dopasuj odpowiednio tytuł i śródtytuły.

aranżacja – projektowanie wystroju pomieszczenia

Miejsce relaksu ■ Aranżacja wnętrza: zmień charakter mieszkania

Kuchenne królestwo ■ Dyskretny urok tkanin

?

Na charakter wnętrza składa się wiele elementów, które współgrają ze sobą zgodnie z założeniem projektanta. Jeśli chcemy odmienić [...] styl, nie trzeba wywracać wszystkiego do góry nogami, urządzać od początku. Kilka drobnych dodatków może stworzyć zupełnie nową aranżację.

?

Tkaniny można znaleźć w każdym wnętrzu. I nie chodzi tu tylko o zasłony, dywany czy narzuty. Materiały można wykorzystać na nieskończenie wiele sposobów. Ograniczenie stanowi tylko wyobraźnia projektanta. Warto poświęcić im trochę czasu, potrafią bowiem w magiczny sposób, szybko i niewielkim kosztem zmienić pomieszczenie nie do poznania.

?

Sposób ich wykorzystania w mieszkaniu należy uzależnić przede wszystkim od przeznaczenia danego miejsca. W kuchni całkiem dobrze sprawdzają się materiałowe pokrowce na krzesła, obrusy, ale także rolety okienne. Warto zadbać o dopasowanie wszystkich rodzajów tkanin do siebie. [...]

Kuchnia to miejsce, w którym wyjątkowo dobrze prezentują się wzory folklorystyczne czy delikatne hafty.



?

Sypialnia lubi przede wszystkim poduchy i narzuty. Dzięki tekstyliom zyskuje przytulny charakter, ciepło. Staje się oazą spokoju. Tutaj do wystroju potrzebne są materiały miękkie, ciepłe, przyjemne w dotyku, na przykład ciężkie aksamity czy delikatne atłasy. Barwy królujące w sypialniach to zarówno pastele, jak i głębokie ciemne kolory.

Tekst ze strony <http://www.budnet.pl> (dostęp: 20.08.2025)

8. Na podstawie podanych informacji oraz zdjęcia napisz spójny tekst, który mógłby się znaleźć w przewodniku po regionie kaszubskim. Pamiętaj o graficznych znakach spójności tekstu.



- Odwrócenie wszystkich elementów wnętrza, np. podłoga sufitem.
- Według pomysłodawcy Daniela Czapiewskiego dom ten to metafora czasów komunizmu – systemu politycznego w Polsce po II wojnie światowej, o którym można powiedzieć, że wszystkie wartości zostały wywrócone do góry nogami.
- Inna interpretacja zwiedzających: dom jako metafora naszych czasów.

Dom do góry nogami, Szymbark, województwo pomorskie

Rola rodziców

Michel Piquemal –
czyt. miszle pikemal
na kanwie – na
podstawie

Michel Piquemal

Nauki mędrca (na kanwie bajki perskiej)



Pewien stary mędrzec miał syna, który nie chciał wychodzić z domu, ponieważ miał kompleksy na punkcie swojego wyglądu. Lękał się zatem, że ludzie będą się z niego naśmiewać. Ojciec tłumaczył mu, że nie należy nigdy słuchać tego, co mówią inni, i postanowił mu to udowodnić.

– Jutro – powiedział – pójdziesz ze mną na bazar!

Opuścili dom wczesnym rankiem; stary mędrzec na grzbiecie osła, a syn pieszo u jego boku.

Kiedy przybyli na miejsce, tamtejsi kupcy nie mogli powstrzymać się od szemrania:

– Spójrzcie na tego człowieka, litości nie ma! Wypoczywa na grzbiecie osła, a swemu biednemu synowi każe iść pieszo.

Mędrzec powiedział do syna:

– Dobrze słyszałeś? Jutro znów przyjdiesz ze mną na bazar.

Następnego dnia mędrzec i jego syn postąpili odwrotnie: chłopiec usiadł na grzbiecie osła, a starzec szedł u jego boku. Przy wejściu na plac targowy byli już ci sami kupcy.

– Spójrzcie na to niewychowane dziecko – mówili. – Siedzi spokojnie na grzbiecie osła, gdy jego stary ojciec musi wlec się w pyle drogi. Podobny widok – coś to za nieszczęście!

– Dobrze słyszałeś? – zapytał ojciec syna. – Jutro znów przyjdiesz ze mną na bazar.

Trzeciego dnia wyruszyli pieszo, ciągnąc osła za sobą na postronku.

– Spójrzcie na tych dwóch idiotów – drwili kupcy. – Idą pieszo, jakby nie wiedzieli, że osły są po to, żeby na nich jeździć.

– Dobrze słyszałeś? – zapytał mędrzec. – Jutro znów przyjdiesz ze mną na bazar.

Czwartego dnia, kiedy opuszczali dom, obydwaj siedzieli na grzbiecie osła.

Kupcy przy wejściu na plac dali upust swojemu oburzeniu:

– Co za wstyd! Spójrzcie na tych dwóch! Nie mają żadnej litości dla tego biednego zwierzęcia!

Piątego dnia przyszli na targowisko, niosąc osła na swych barkach. Kupcy skwitowali to wybuchem śmiechu:

– Spójrzcie na tych dwóch głupców, którzy niosą osła, zamiast go dosiadać!

Mędrzec podsumował to wszystko takim wnioskiem:

– Drogi synu, jak słyszałeś, cokolwiek w życiu zrobisz, ludzie zawsze będą mieli ci coś do zarzucenia. Dlatego nie wolno przejmować się ich zdaniem: rób to, co wydaje ci się słuszne, i idź swoją własną drogą.

Utwór ze zbioru *Bajki filozoficzne*, tłum. Helena Sobieraj, Muchomor 2004, s. 41, *Les Philo-Fables*, © Albin Michel



postronek – mocny
grubo skręcony
sznur

Michel Piquemal
(ur. 1954), francuski
badacz literatury, autor
książek dla dzieci
i młodzieży. W jego
utworach można odnaleźć
fascynację filozofią
Wschodu. Napisał m.in.
Bajki filozoficzne, *Emma
ma dwa domy*, *Historia
kotów*.

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

- Co postanowił ojciec i dlaczego?
- Jaki był cel jego działań?

2. Jaką wskazówkę życiową wyraża ostatnia wypowiedź ojca? Zapisz ją swoimi słowami.



3. Porozmawiajcie o metodzie, którą zastosował ojciec. Czy – według Was – taki sposób przekonywania może być skuteczny? Uzasadnijcie swoje zdanie.



4. Przeprowadźcie dyskusję na temat roli opiekunów w życiu młodego człowieka. W tym celu:

- spiszcie swoje racje na temat tego, jaką rolę odgrywają opiekunowie w kształtowaniu postaw młodych ludzi,
- niech każdy z Was uzasadni co najmniej jedno spośród zapisanych stwierdzeń. W argumentacji podajcie przykłady zaczerpnięte z utworów literackich, filmów młodzieżowych oraz własnych obserwacji i doświadczeń.



Prowadząc dyskusję, musimy pamiętać o:

- **zachowaniu określonego porządku.** Jedna wybrana osoba udziela głosu poszczególnym dyskutantom (np. według kolejności też zapisanych na tablicy lub innego ustalonego planu dyskusji), pilnuje czasu wypowiedzi i tego, by wypowiadający się nie odbiegali od tematu,
- **uwagnym słuchaniu** wszystkich wypowiadających się osób, by wiedzieć, do czego nawiązać i jakie argumenty pominąć, jeżeli zostały wcześniej przytoczone,
- **przestrzeganiu zasad kulturalnej dyskusji** (nie wolno przerywać wypowiedzi, obrażać ani ośmieszać innych osób, podnosić głosu),

Uwaga. Podczas dyskusji warto w odpowiednich momentach parafrazować wypowiedzi poprzedników, np. *Jeśli dobrze zrozumiałem, mówiłaś...* Świadczy to o uwagym słuchaniu i pozwala wyeliminować nieporozumienia.

- **wykorzystaniu odpowiedniego słownictwa,**
 - **wyrażanie opinii:** moim zdaniem ■ można przypuszczać ■ w moim przekonaniu według mnie ■ nie podlega dyskusji ■ sączę, że ■ uważam, że ■ wydaje mi się, że
 - **uzupełnianie czyjejs wypowiedzi:** można jeszcze dodać ■ warto jeszcze uzupełnić pragnę jeszcze zaznaczyć, że
 - **wyrażanie poparcia:** zgadzam się z tym, co mówi ■ podzielam opinię jestem takiego samego zdania, jak
 - **wyrażanie sprzeciwu:** nie zgadzam się z opinią ■ mam odmienne zdanie niż słanowczo się nie zgadzam ■ jestem przeciwnego zdania
- **podsumowaniu** Waszych rozważań, które przedstawi osoba prowadząca dyskusję. To podsumowanie powinno zawierać krótkie streszczenie i uogólnienie wniosków dyskutantów.

Dziecięce zabawy



Opowiedzcie o swoich ulubionych zabawkach z dzieciństwa.

ZADANIE WSTĘPNE

Eco – czyt. eko

Umberto Eco

Jakże cudownie było bawić się pluszowym misiem



Angelo – czyt. andżelo

W zeszłym tygodniu rozmawiałem przez telefon z pewnym dziennikarzem, który opracowywał materiał o zabawkach z okresu dzieciństwa i prosił mnie o podzielenie się wspomnieniami. Natychmiast przypomniałem sobie niedźwiadka Angela. Na pytanie, jaki spotkał go koniec, odparłem, że nie pamiętam, i rzeczywiście w tym momencie nie potrafiłem odtworzyć zbyt wyraźnie całej historii. Kiedy tekst został opubliko-

wany, zadzwoniła moja wzburzona siostra, pytając, czy upływ lat odebrał mi pamięć. Czy to możliwe, żebym nie pamiętał pogrzebu niedźwiadka Angela? Tak, nie powinienem był zapomnieć. I stopniowo przypominałem sobie wszystko.

Niedźwiadek Angelo był zwykłym żółtym pluszowym misiem, być może jedną z pierwszych zabawek, jakie mi podarowano. Dopóki byliśmy bardzo mali, a miś nowiutki, interesował nas w sposób dosyć nicokreślony. Natomiast kiedy się postarzał, zyskał wyliniałą mądrość, chromy autorytet i coraz więcej innych cnót – w miarę jak, niby weteran wielu kampanii, tracił oko albo ramię (ponieważ trwał w postawie wyprostowanej albo siedzącej i nikt nie ważyłby się nadać mu pozycji czworonoga – miał ręce i nogi, był antropomorficzny z natury, nie zaś metaforycznie).

Stopniowo zajął pozycję króla wszystkich domowych zabawek. Nawet kiedy odwracałem stołek, który stawał się czworokątnym pancernikiem prosto z Verne'a, i moje żołnierzyki wyruszały na nim w rejs po Oceanie Korytarza i Morzu Pokoiku, niedźwiadek Angelo też zasiadał na pokładzie – Guliwer, cieszący się posłuchem wśród liliputów i czczony przez tych bardziej od niego okaleczonych ludzików, jednych bez głów, innych bez którejś kończyny – przy czym z ich tułowi, wykonanych z materiałów mocno już teraz naciągniętych, słabych i wyblakłych, sterczały druczane haczyki.

Niedźwiadek Angelo [...] był oczywiście także władcą lalek, jednym słowem panował nad wszystkimi zabawkami, łącznie z kolejkami i klockami. Z upływem czasu – wyniszczony wskutek pełnienia licznych obowiązków – stracił drugie oko, drugie ramię, a potem obie nogi. Był to rezultat między innymi tego, że pewien nicznośny kuzynek włączał go do walk między kowbojami i Indianami i często przywiązywał do wezgłowia łóżka, by poddawać okrutnej chłoscie, którą my (a także sam Angelo) akceptowaliśmy, nie traktując tego jako ujmy dla jego monarszego majestatu, albowiem zabawka, choćby była autokratą, musi umieć uporać się z rozmaitymi i skomplikowanymi zadaniami.

chromy – kulawy

antropomorficzny – tu: mający kształt człowieka

Juliusz Verne – czyt. wern (1828–1905), pisarz francuski, klasyk powieści fantastyczno-naukowej

wezgłowie – poprzeczna, zwykle podwyższona część łóżka, o którą opiera się poduszkę

ujma – to, co kogoś obraża lub poniża

autokrata – ktoś, kto sprawuje nieograniczoną władzę

- ☛ **wiecheć** – garść, pęk słomy, siana, badyli itp.
- ☛ **jęli** – od *jąć* zacząć
- ☛ **wybebeszyć** – wyjąć wnętrzości
- ☛ **niweczyć** – niszczyć coś doszczętnie
- ☛ **Baal** – kartagiński bóg, któremu składały ofiary
- ☛ **brykiet** – rodzaj opału
- ☛ **inkrustowany** – od *inkrustować*, wypełniać wycięty wzór w jakimś przedmiocie złotem, masą perłową itp., tu: w znaczeniu przenośnym – ozdobiony

Minęły lata i z okaleczonego tułowia sto-pochoda zaczęły wylazić wiechcie. Rodzice jęli przebąkiwać, że chore ciało staje się pokarmem dla robactwa, może pożywką dla bakterii, i namawiać nas z czułością do urządzenia temu wrakowi pogrzebu. Przykro było teraz patrzeć na niedźwiadka Angela chorego, niezdolnego sprostać żadnej sytuacji, narażonego na powolne wybebeszanie i niczbyt piękne wydostawanie się na zewnątrz organów wewnętrznych, niweczące jego godność.

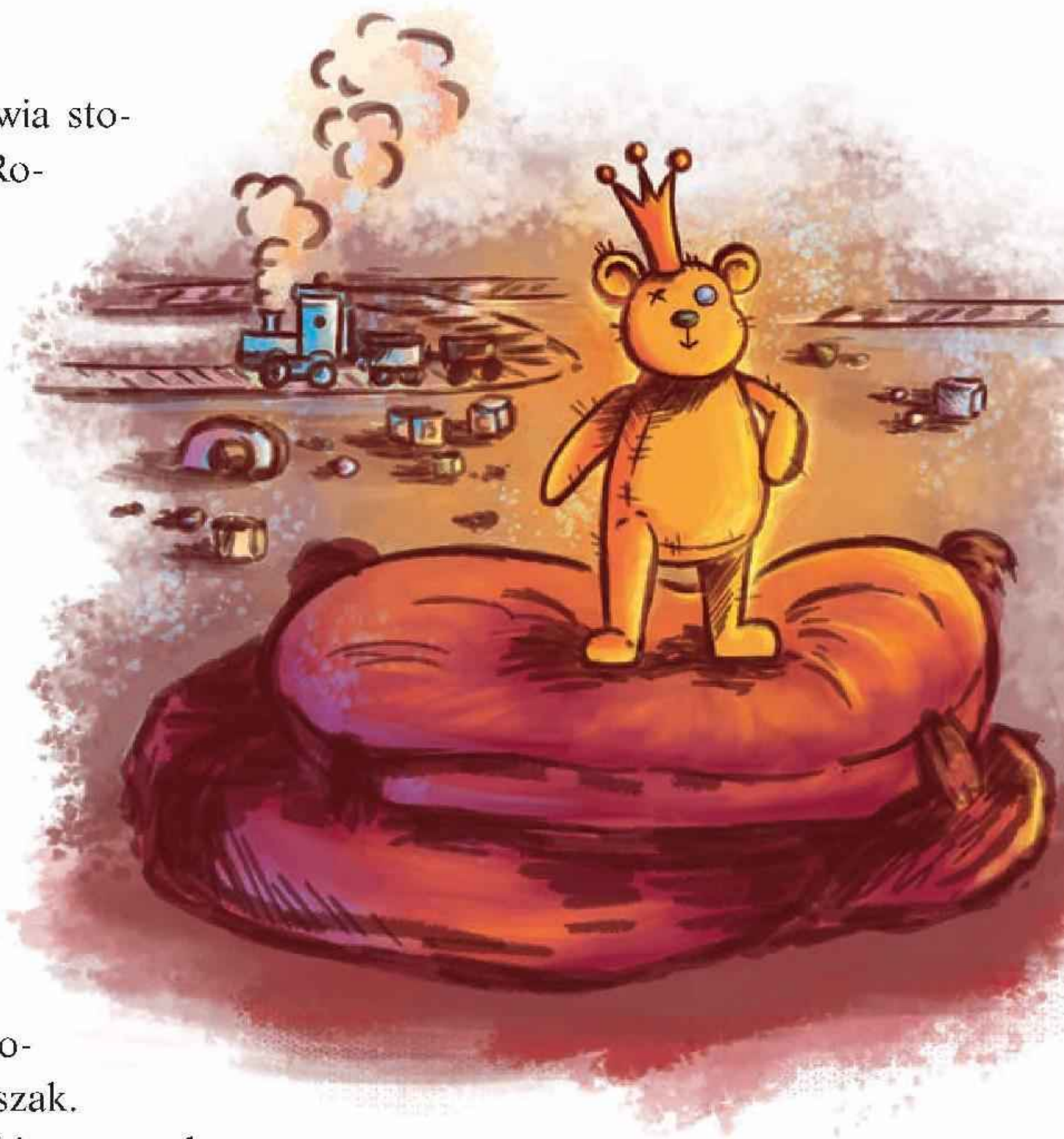
Tak więc pewnego wczesnego ranka, kiedy tato rozpałał w kuchni w piecu centralnego ogrzewania, dając życie wszystkim kaloryferom w domu, ustawił się powolny, uroczysty orszak.

Obok pieca zostały ustawione wszystkie pozostałe zabawki, a ja kroczyłem, niosąc poduszkę, na której spoczywał rzekomy zmarły, i wydaje mi się, że obecni byli wszyscy członkowie rodziny, połączni tym samym bólem i tą samą czcią.

Niedźwiadek Angelo został umieszczony w paszczy płomienistego Baala; najukochańszy zmarły zapalił się i tym samym zgasł nieodwołalnie. Wraz z nim dobiegła z pewnością końca pewna epoka. Jestem pewny, że nastąpiło to, zanim pierwsze samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały miasto, gdyż wygasł wtedy także piec, pożerający niestety ogromne ilości brykietów, i zastąpiono go piccykiem na drewno, który ogrzewał tylko kuchnię.

Dlaczego wspominam niedźwiadka Angela? Ponieważ minęły również czasy, kiedy dziecko mogło żyć z tą samą zabawką przez prawie dwa pięciolecia, tyle bowiem trwało szczęśliwe życie niedźwiadka Angela. Dzisiaj zabawki są tańsze i prędzej się psują [...]. Myślę, że to smutne dla dziecka, które nie może już poświęcić całego życia jednemu magicznemu przedmiotowi, inkrustowanemu wspomnieniami i wzruszeniami. To jakby nigdy nie prowadzić pamiątnika albo żyć na ziemi pozbawionej pomników przeszłości.

Fragment książki *Drugie zapiski na pudełku od zapalek*, tłum. Adam Szymanowski, Wydawnictwo Historia i Sztuka 1994, s. 61–63.



Umberto Eco

(1932–2016), włoski uczony, pisarz, felietonista. Autor cenionych prac z zakresu estetyki, np. *Historia piękna*, *Historia brzydoty*, oraz zbioru felietonów *Zapiski na pudełku od zapalek*. Sławę przyniosła mu powieść *Imię róży*.

ZADANIA

1. Uzupełnij notatkę do tekstu, by zawierała najważniejsze informacje dotyczące jego sensu.

Tematem tekstu Umberta Eco są rozważania dotyczące roli ?.. Pretekstem do podjęcia tematu była prośba ?.. Autor zwraca uwagę na to, że dawniej zabawki ?.. Dziś – według niego – zabawki ?.. W swoim artykule autor zdecydowanie wyraża zdanie, które świadczy o tym, że ?..



2. Przeanalizujcie, jak narrator opisuje misia Angela.

- a) Zapiszcie w zeszycie wyrażenia, którymi nazywa ulubioną zabawkę z dzieciństwa.
- b) Znajdźcie fragmenty, w których mówi o:
 - dziejach misia,
 - pozycji zajmowanej przez Angelo wśród innych zabawek,
 - roli, jaką odgrywał niedźwiadek w życiu chłopca.
- c) Zinterpretujcie te spośród wskazanych sformułowań z zadania 2a, które mają charakter metaforyczny.



3. Przedyskutujcie, czy zgadzacie się z wyrażonym w poniższym fragmencie stanowiskiem narratora dotyczącym roli zabawki w życiu dziecka. Odwołajcie się do własnych doświadczeń.

[...] minęły również czasy, kiedy dziecko mogło żyć z tą samą zabawką przez prawie dwa pięciolecia. [...] Myślę, że to smutne dla dziecka, które nie może już poświęcić całego życia jednemu magicznemu przedmiotowi, inkrustowanemu wspomnieniami i wzruszeniami. To jakby nigdy nie prowadzić pamiętnika albo żyć na ziemi pozbawionej pomników przeszłości.

- a) Porozmawiajcie, jak rozumiecie powyższy cytat.
 - Jaką wartość ma zabawka?
 - Jaką rolę może odgrywać po latach?
- b) Porównajcie, jaką rolę odgrywały zabawki w życiu narratora, a jaką – w Waszym.



PUBLICYSTYKA – podstawowa forma dziennikarska zawierająca wypowiedzi na aktualne w danym momencie tematy, dotyczące problemów politycznych, społecznych, kulturalnych itp.

Artykuły publicystyczne przekazują obiektywne informacje oraz komentują i ujawniają przyjęty przez autora punkt widzenia – tym samym wpływają na opinię publiczną.

- 4.** Wypisz w punktach cechy utworu Umberta Eco, które są typowe dla tekstów publicystycznych.
- 5.** Tekst Umberta Eco przedstawia nie tylko historię misia, lecz także zawiera informacje o wczesnych lekturach autora. Napisz pracę, w której przedstawisz swoją ulubioną książkę z dzieciństwa.
- 6.** Opisz swoje dobre wspomnienie z dzieciństwa. Możesz uwzględnić odpowiedzi na pytania.
 - Z kim jest związane to wspomnienie?
 - W jaki sposób zapamiętałaś/zapamiętałeś tę osobę/te osoby (wygląd, słowa, gesty, miny)?
 - Jakie przedmioty, szczegóły utkwiły w Twojej pamięci?
 - Jakie były Twoje uczucia i wrażenia?
 - Jakie zapachy i kolory towarzyszyły opisanej sytuacji?

Historie, które zostają w pamięci

Beata Andrzejczuk

1 listopada



Lubię uroczystość Wszystkich Świętych. Wiem, że idiotycznie to brzmi, ale ten dzień pozwala na czyste wspomnienia, takie niczym niezakłócone. Może dlatego, że wszyscy skupieni są wyłącznie na tym dniu. Oczywiście wolałabym, aby moi bliscy, którzy już odeszli, żyli i byli wśród nas, ale ich nie ma i nic nie mogę na to poradzić. Bezradność to chyba jedno z najgorszych uczuć.

Rano pojechaliśmy na wieś, na cmentarz położony na wzgórzu. Tam pochowani są moi pradziadkowie ze strony taty. On tak ciepło o nich opowiada. Co roku są to te same historie – o tym, jak z ciocią i wujkiem spędzali tam każde wakacje, zrywali porzeczeki i o ucieczce z pola, gdy dziadkowie kazali im pielic buraki. Tata opisuje charakter pradiadków, opowiada, co ich złościło, a co sprawiało radość, co lubili, a czego nie znosili. To dobrze, że jest taki dzień, bo gdyby go nie było, tato nie miałby pewnie czasu opowiedzieć nam o tym wszystkim, a tak powtarzane przez niego historie zapadają w pamięć i sprawiają, że choć pradiadków nie znałam, to czuję, jakby byli mi bliscy. Wiem też, skąd pochodzę, gdzie są moje korzenie i jaka jest część mojej historii.

Po południu poszliśmy na Cmentarz Osobowicki. Teraz szybko się ściemnia, więc z od-dali widać było ogromną lunę unoszącą się nad cmentarzem. Co roku chodziliśmy pieszo. Mieliśmy dość blisko. Tato powtarzał, że nie ma sensu tracić czasu na szukanie miejsca na parking, a idąc, wspomina się o wiele lepiej, niż jadąc samochodem.

Na Cmentarzu Osobowickim pochowani są rodzice mamy. Pamiętam ich bardzo dobrze. Babcia w młodości miała kruczoczarne włosy, a później tak śmiesznie osiwiła. Nie na siwo, tylko na blond. Zawsze zazdrościłam jej tych włosów. Ja i Bazyl mieliśmy brązowe włosy i oczy. Tylko Zuzka była blondynką. Mama śmiała się, że to po babci. Dziadkowie mieszkali w jednopiętrowym domku z czerwonej cegły. Do dziś pamiętam, jak tam pięknie pachniało! Wewnątrz domu roznosił się zapach ciasta drożdżowego.

W ogrodzie dziadków kwitły bordowe piwonie. Pamiętam szelest ich liści, gdy dziadek podlewał je węzem ogrodowym. Ścieżki porastała wybujała trawa o różnych odcieniach zieleni, nakrapiana żółtymi plamkami mniszka lckarskiego. W cieniu pod starym murem sąsiedniej posesji rosły konwalie. Troszeczkę dalej wszystkimi kolorami tęczy mienił się łubin. Kwiaty, drzewa i krzewy rosły nieregularnie, sprawiając wrażenie, jakby toczyły wojnę o swoje terytorium, a innym znów razem jakby żyły w zgodzie i harmonii, kołyszac się lekko w rytm ich własnej, niesłyszalnej dla mnie muzyki. W powietrzu unosił się zapach letniego deszczu i otwierającej swe kwiaty w pochmurne dni bądź po zachodzie słońca maciejki. Pamiętam też zapach pościci, pachniała krochmalem i mroźnym powietrzem.

Babcia była ciepła i kochana, dziadek raczej surowy. Palił papierozy i kaszlał. Dawał nam drobne pieniądze i orzechy. Na pieniądze musieliśmy sobie założyć. U dziadka nic nie było

☛ **Cmentarz Osobowicki** – największy cmentarz we Wrocławiu, założony w 1867 roku

☛ **łubin** – roślina o żółtych, niebieskich, różowych lub białych kwiatach pokrywających gęsto długie łodygi

☛ **krochmal** – kleisty roztwór mączki ziemniaczanej z wodą służący do usztywniania pościeli, obrusów itp.

Beata Andrzejczuk (ur. 1966), pisarka, wielokrotnie nagradzana autorka opowiadań dla dzieci i dorosłych, także bajek dla dzieci z dysleksją. Wydała m.in. *Pamiętnik nastolatki*, *Opowiadki rodzinne*, *Tajemnice Jacoba*.

za darmo. Babcia dawała nam większe kwoty po kryjomu, w tajemnicy przed dziadkiem. Oboje za to czytali nam baśnie.

– Uśmiechasz się – wyrwał mnie z zamyślenia głos taty.

Podzieliłam się z nimi swoimi wspomnieniami. Bazyl i Zuzka też się uśmiechali. A potem postawiliśmy chryzantemy na marmurowej płycie i zapaliliśmy ogromny znicz. Pomodliliśmy się w ciszy i skupieniu. Mama miała łzy w oczach. Zuzka przytuliła się do niej, a Bazyl objął ją ramieniem. Ja wzięłam tatę pod rękę.

Fragment książki *Pamiętnik nastolatki*, Dom Wydawniczy Rafał 2012

ZADANIA

1. Uzupełnij zdanie: *Wszystkich Świętych to dla bohaterów czas ?*. Podaj kilka określeń.
2. Przedstaw, jak bohaterka tekstu wspomina swoich przodków.
 - a) Wyszukaj odpowiednie fragmenty i na ich podstawie powiedz, w jaki sposób mówi się o wydarzeniach z przeszłości. Do jakich zmysłów odwołano się w tych fragmentach?
 - b) Nazwij uczucia bohaterki.



3. a) Przeczytajcie fragment wywiadu z Małgorzatą Nowaczyk, autorką książki *Poszukiwanie przodków*.

my heritage (czyt. maj heritejdż) – moje dziedzictwo

genealogia – historia rodu, pisana albo zachowana w tradycji ustnej; rodowód

My Heritage: Jak to się stało, że zainteresowała się pani genealogią?

Małgorzata Nowaczyk: Miałam pudełko starych zdjęć [...]. Okazało się wtedy, że niewiele wiem o postaciach na zdjęciach! Tym zdjęciom, które przeżyły dwie wojny światowe oraz tułaczkę po świecie, należało się więcej. [...] Moja książka jest wprowadzeniem do dziedziny, która mnie pasjonuje. Jest napisana dla pełnego żółtodzioba, osoby, która nie ma pojęcia o genealogii, ale ma dobre chęci. [...] Przybliżam w niej sztukę odczytywania starych dokumentów, które często wyglądają, jakby je kura pazurem pisała. [...]

MH: Czy z badań swoich korzeni dowiedziała się pani czegoś interesującego? Może znalazł się jakiś sławny przodek w rodzinie?

MN: Nie, w mojej rodzinie nie ma żadnych sław, celebrytów (współczesnych czy z przeszłości), arystokracji czy osób ważnych historycznie. Jednak dla mnie są oni wszyscy, co do jednego, bardzo ważni. Gdyby nie oni, nie byłoby moich rodziców, nie byłoby mnie, nie byłoby moich dzieci. [...]

MH: Jakich rad mogłaby pani udzielić naszym użytkownikom, którzy prowadzą swoje poszukiwania genealogiczne?

MN: Zaczynajcie natychmiast, zanim najstarsze osoby w rodzinie odejdą na zawsze. Zapisujcie wszystko, co ludzie mówią, bo pamięć jest zawodna.

<http://blog.myheritage.pl> (dostęp: 20.08.2025)

- b) Odpowiedzcie na pytania.

- Dlaczego Małgorzata Nowaczyk zainteresowała się genealogią?
- Czego się dowiedziała o swoich przodkach? Dlaczego są dla niej ważni?
- Co doradza osobom zainteresowanym badaniem historii swojej rodziny?

WYWIAD (np. prasowy, radiowy, telewizyjny) – rozmowa z jakąś osobą, najczęściej ze specjalistą w danej dziedzinie, kimś znanym itp. Celem wywiadu jest **zebranie określonych wiadomości lub zasięgnięcie opinii**.

4. Co wiesz o swoich przodkach? Jak daleko sięga Twoja wiedza o nich? Przygotuj i przeprowadź krótki wywiad z osobą, która może Ci o nich opowiedzieć. Wykorzystaj informacje na temat wywiadu ze strony 143.

5. Wybierz jedną z propozycji i napisz:

- wywiad z dowolnym bohaterem literackim utworu omawianego na lekcjach języka polskiego;
- opowiadanie, w którym wybrany bohater literacki opowie o swojej rodzinie.

Wobec tragedii

s. 296–297 ►►►



Jan Kochanowski

Tren VII

☞ **ochędóstwo** – tu: stroje, części ubrania

☞ **letniczek pisany** – wzorzysta, barwna sukienka letnia

☞ **uploteczki** – wstążki

☞ **wniwecz** – na nic

☞ **łożnica** – tu: łożo małżeńskie

☞ **mać uboga** – biedna, nieszczęśliwa matka

☞ **wyprawa** – aluzja do posagu dawanego pannie młodej

☞ **giezłeczko** – koszulka

☞ **licha tkaneczka** – sukienka ze skromnej tkaniny

☞ **skrzynka** – tu: trumna

Nieszczęsne ochędóstwo, żalosne ubiory
 Mojej namilszej cory,
 Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie?
 Żalu mi przydajecie.
 Już ona członczków swych Wami nie odzicje –
 Nie masz, nie masz nadzieje!
 Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany.
 Już letniczek pisany
 I uploteczki wniwecz, i paski złocone,
 Matczyne dary płone.
 Nie do takiej łożnice, moja dziewczko droga,
 Miała cię mać uboga
 Doprowadzić; nie taką dać obiecowala
 Wyprawę, jakąć dała.
 Giezłeczkoć tylko dała a lichą tkaneczkę;
 Ociec ziemie brełczkę
 W główki włożył. Niestetyż, i posag, i ona
 W jednej skrzynce zamkniona.

Cykl 19 trenów Jana Kochanowskiego, powstałych po śmierci jego córki, należy do **arcydzieł europejskiej poezji**. Motywy pieśni żałobnej (pochwała zmarłego, rozpamiętywanie poniesionej straty, żal, pocieszenie, napomnienie żyjących) poeta uczynił tematem samodzielnych utworów lirycznych. Tym samym stworzył **formę cyklu** nieznaną w tradycji gatunku. Po raz pierwszy też treny poświęcono nie osobie zasłużonej, ale **małemu dziecku**.

Tren VIII

- 🔊 **zniknięciem** – zniknięciem
- 🔊 **zawždy** – zawsze
- 🔊 **pobiegać** – obiegać
- 🔊 **nie dopuścić** – nie pozwolić
- 🔊 **frasować, głowy psować** – martwić się
- 🔊 **nie masz zabawki** – nie ma radości
- 🔊 **darmo** – na próżno

Jan Kochanowski
patrz s. 23

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim.
Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszystkie mówiła, za wszystkie śpiewała,
Wszystkiś w domu kąciki zawždy pobiegała.
Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować
Ani ojcemu myśleniem zbytnim głowy psować,
To tego, to owego wdzięcznie oblapiając
I onym swym uciśnym śmiechem zabawiając.
Teraz wszystko umilkło, szczere pustki w domu,
Nie masz zabawki, nie masz rośmiać się nikomu.
Z każdego kąta żalność człowieka ujmuje,
A serce swej pociechy darmo upatruje.

ZADANIA

1. Przeczytaj treny i określ sytuację, w której się znalazła osoba mówiąca.

TREN – gatunek **poezji żałobnej**, ukształtowany w starożytnej Grecji; utwór wyrażający **żal** z powodu czyjejś śmierci, rozpamiętujący **dokonania** osoby zmarłej oraz zawierający **pochwałę** jej zalet i zasług.

2. Przyjrzyj się kopii obrazu Jana Matejki *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki*, a następnie w kilku zdaniach napisz, jaki zauważasz związek obrazu z trenami Jana Kochanowskiego.



Jerzy Pimpke, kopia obrazu Jana Matejki, *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki*, 1862, Muzeum Jana Kochanowskiego, Czarnolas



3. W 2–3-osobowych grupach przygotujcie prezentację utworów w formie notatki (np. graficznej).

a) Dopasujcie poniższe informacje do trenów i podajcie odpowiednie cytaty.

- zmarła córka Urszulka
- stroje Urszulki oraz Urszulka
- obraz rozpaczającego ojca patrzącego na stroje zmarłego dziecka

	Tren VII	Tren VIII
adresat	?	?
obrazy poetyckie	?	?

- zestawienie dwóch obrazów – wydawania córki za mąż i jej pogrzebu
- dwa przeciwstawne obrazy domu – wypełniony radością i śmiechem dziecka oraz pusty, pełen smutku po jego stracie

b) Przeanalizujcie treść trenów. Pomogą Wam w tym pytania szczegółowe.

Tren VII

- Jakie uczucia wywołuje u osoby mówiącej widok rzeczy należących do dziecka?
- Jaką funkcję pełnią epitety *nieszczęsne* i *żałosne* w odniesieniu do przedmiotów?
- O co podmiot liryczny obwinia rzeczy po zmarłej córce?
- Jak rozumiecie metaforę *ciągniecie za sobą me smutne oczy*?
- Jakie emocje wyraża powtórzenie słów *nie masz, nie masz*?
- Jakie cechy śmierci zostały podkreślone metaforą snu żelaznego?
- Jaką rolę w tworzeniu poetyckiego obrazu odgrywa wyliczenie dziecięcych rzeczy?
- Jakie wyobrażenia o przyszłości Urszulki miał podmiot liryczny? Co się z nimi stało?
- Co wyraża zestawienie rytuałów życia (wydanie za mąż, posag) z rytuałami śmierci (pogrzeb)?
- Jaką funkcję pełnią słowa utworu: *Niestetyż, i posag, i ona/W jednej skrzynce zamkniona*? Jakie emocje zostają w czytelniku?

Tren VIII

- Co oznacza określenie *uczyniła pustki*? Jakie uczucia się za nim kryją?
- Na co wskazuje zwrot do adresata?
- Jak rozumiecie sprzeczność zawartą w wersie *pełno nas, a jakoby nikogo nie było*?
- Co podkreśla określenie *maluczka dusza* w odniesieniu do Urszuli?
- Jakimi środkami językowymi poeta tworzy obraz żywego, ruchliwego dziecka?
- Na czym polega różnica między przeszłością a teraźniejszością?
- Jak działa powtórzenie *nie masz* w dwunastym wersie? Co ono potęguje?
- W którym wersie – Waszym zdaniem – najbardziej wybrzmiewa dramat ojca?

c) Uzasadnijcie, że Urszulka została w trenach wyidealizowana.

d) Podajcie elementy wskazujące na kontekst biograficzny w utworach.

e) Ustalcie elementy i sposób rozmieszczenia treści w Waszej prezentacji – co znajdzie się w centralnej części (np. Urszulka), co po prawej, a co po lewej stronie (np. numery trenów), symbole (np. dziecięce ubranko, klepsydra), pytania, tematyka, tytuł notatki.

f) Przygotujcie notatkę.

4. Naucz się wybranego trenu na pamięć i przygotuj się do jego recytacji.

Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 1

ROZPRAWKA – dłuższa wypowiedź pisemna, w której **rozważa się problem lub swoje stanowisko wobec problemu** sformułowanego w temacie. Rozprawka powinna być logiczna, konsekwentna i precyzyjna.

Rozprawkę możemy rozpocząć od przedstawienia:

tezy lub hipotezy

czyli **twierdzenia** wymagającego dowodu, głównej myśli, którą należy dowieść na podstawie przyjętych argumentów;

Przykład:

Spożywanie napojów energetycznych szczególnie w młodym wieku, negatywnie wpływa na nasze zdrowie.

czyli **przypuszczenia**, które wymaga objaśnienia, pełnego rozpoznania, sprawdzenia jakiegoś zjawiska.

Przykład:

Wielu ludzi uważa, że sztuczna inteligencja jest nieomylna, ale czy tak jest na pewno?

Rozprawka z tezą		Rozprawka z hipotezą	
WSTĘP	teza	WSTĘP	hipoteza
ROZWINIĘCIE	argumenty z przykładami	ROZWINIĘCIE	argumenty z przykładami oraz kontrargumenty z przykładami
ZAKOŃCZENIE	potwierdzenie tezy	ZAKOŃCZENIE	sformułowanie tezy

W przypadku, kiedy jest postawiona teza, rozprawka powinna mieć prostą budowę: od ogółu do szczegółu. We wstępie po krótkim wprowadzeniu w problematykę prezentujemy tezę pracy, w rozwinięciu przedstawiamy kolejne argumenty, na których poparcie podajemy przykłady, np. z lektur, filmów, własnych obserwacji, a w zakończeniu formułujemy wniosek potwierdzający tezę.

Po przedstawieniu we wstępie problemu – formułujemy hipotezę, która poprzez analizę szczegółowych zagadnień w rozwinięciu zostanie ostatecznie potwierdzona lub obalona.

1. Zapoznaj się z tematem rozprawki: *Rozważ problem domowych obowiązków nastolatków.*

a) Przeanalizuj możliwe sposoby ujęcia zagadnienia (teza lub hipoteza).

TEZA

- *Nastolatki powinny mieć domowe obowiązki.*
- *Dorośli nie powinni obarczać nastolatków obowiązkami domowymi.*

HIPOTEZA

- *Podział obowiązków domowych ma więcej dobrych czy złych stron?*

b) Zapisz w punktach argumenty i kontrargumenty do analizowanego tematu.

2. a) Rozwiń wypowiedzi, tak by powstały tezy rozprawek. Propozycje zapisz w zeszycie.

- Wychowanie młodego człowieka ?
- Dzieciństwo to czas ?
- Rodzina to nie tylko ci, którzy ?

b) Tezy z zadania 2a przekształć w hipotezy.



Aby napisać rozprawkę, należy:

1. dokładnie przeanalizować temat pracy;
2. zebrać argumenty potwierdzające nasze stanowisko;

Uwaga. W argumentacji można wykorzystać odpowiednio dobrane cytaty; przytoczone sądy jakiegoś autorytetu z dziedziny, która jest przedmiotem pracy; wyniki ankiet, sondaży; przykłady z życia, literatury itp.

3. przygotować plan.

I. Wstęp

Postawienie tezy lub hipotezy. Można tu przedstawić powody zajęcia określonego stanowiska czy też zapowiedzieć sposób przeprowadzenia argumentacji.

II. Rozwinięcie

Prezentowanie zebranych argumentów (kontrargumentów). Każdy argument powinien być logiczną całością i należy go zapisać w oddzielnym akapicie. Kompozycję rozwinięcia trzeba podporządkować zasygnalizowanemu we wstępie celowi. Argumenty muszą być tak uporządkowane, by czytelnik czuł się coraz bardziej przekonany, że przedstawiony tok myślenia jest słuszny.

III. Zakończenie

Podsumowanie rozważań. Powinno się tu znaleźć stwierdzenie potwierdzające lub odrzucające hipotezę, lub zgadzające się z tezą postawioną we wstępie.

3. Wskaż, które tematy wypracowań są tematami rozprawek.

Mój pierwszy dzień w nowym domu.

Wykaż, że słowa *Najsilniejsza rodzina to ta, w której każdy może być słaby* są prawdziwe.

Przedstaw bohatera literackiego lub filmowego, który budzi Twój podziw.

Czy wspólne milczenie może być największą pomocą? Uzasadnij swoje zdanie.

Udowodnij, że nie trzeba nosić peleryny, by być superbohaterem dla najbliższych.

4. Przeanalizuj, które części rozprawki stanowią wstęp, rozwinięcie i zakończenie.

Jak technologie informacyjne wpływają na rodzinę?

- ① Wiele się mówi o tym, że technologie informacyjne źle wpływają na stosunki panujące w rodzinie. Każdy z nas na pewno zna dowcipy rysunkowe, memy i filmiki, na których ludzie wpatrzeni w monitory swoich telefonów nie widzą innych i świata wokół siebie. Wiele się mówi o negatywnym wpływie ciągłego korzystania z sieci na młodych ludzi i ich bliskich. Ja jednak spróbuję dowieść, że technologie informacyjne są czymś, co dobrze oddziałuje na rodzinę.
- ② Wiele korzyści przynosi możliwość bycia w stałym kontakcie z członkami rodziny w różnych codziennych sytuacjach. Dzięki technologiom informacyjnym nie musimy się niepokoić o bliskich. Wystarczy użyć telefonu komórkowego, by łatwo i szybko dowiedzieć się, czy ktoś dojechał do celu lub dlaczego się spóźnia na kolację. Sytuacje z czasów naszych dziadków, którzy, kiedy ich dziecko długo nie wracało do domu, niepokoiłi się o nie, bo nie mieli z nim kontaktu, dzisiaj nie muszą się zdarzyć. Dzisiaj wszyscy przecież mamy smartfony.
- ③ O pozytywnym wpływie na życie rodzinne świadczy również to, że dzięki komputerom i różnym oprogramowaniom można szybko rozwiązywać doraźne problemy. Codzienne kłopoty, takie jak przypalone żelazko, marniejące kwiaty na balkonie czy awaria pralki, są znacznie łatwiejsze do pokonania. W internecie możemy przecież znaleźć wszystkie potrzebne informacje i porady. Wystarczy umieć z niego korzystać i wyszukać wiarygodną stronę.
- ④ Warto powiedzieć również o tym, że dla rodziny internet może być wspaniałym źródłem rozrywki. Rodzinne słuchanie muzyki lub oglądanie filmów uprzyjemnia wspólnie spędzany czas. W takich chwilach rodzice i dzieci mogą nie tylko odpoczywać, lecz także poznawać siebie, a wspólne dyskusje o tym, co nas poruszyło lub skłoniło do przemyśleń, po prostu nas rozwijają.
- ⑤ Nowoczesne technologie to wspaniały wynalazek, który wpływa na relacje w rodzinie. Dzięki telefonom komórkowym rodzice i dzieci czują się bezpieczniej, ponieważ mają ze sobą stały kontakt. Istnieje też wiele możliwości wykorzystania internetu, aby rozwiązywać codzienne problemy czy wspólnie z bliskimi spędzać czas. Warto tylko pamiętać o tym, że korzystanie z nowych technologii nie może zastąpić relacji z bliskimi w realnym świecie.

5. Przedstaw w punktach budowę rozprawki z zadania 4. Uzupełnij tabelę w zeszycie.

Jak technologie informacyjne wpływają na rodzinę?		
I	wstęp	?
II	rozwinięcie (argument i przykłady)	?
III	zakończenie	?

6. Wybierz jeden spośród podanych tematów i wykonaj polecenia.

Czy bycie najmłodszym w rodzinie to supermoc i cicha władza?

Czy robot może być członkiem rodziny?

a) Sformułuj po trzy argumenty i kontrargumenty.

b) Do każdego z nich podaj przykłady, np. z literatury, filmów, własnych doświadczeń i obserwacji.

Powroty do domu



Z życia dziewiętnastowiecznego gimnazjalisty

ZADANIE WSTĘPNE

Porozmawiajcie o tym:

- do jakiego domu się chętnie wraca,
- kto tworzy atmosferę domu.



Stefan Żeromski

Syzyfowe prace (fragment)

☛ **gościniec** – szeroka droga wiejska, najczęściej piaszczysta lub brukowana

☛ **wygon** – droga, którą pędzi się bydło na pastwisko

☛ **niwka** – ziemia uprawna, pole, rola, łąka

☛ **stajonko** (stajanko) – grządka, pole uprawne

☛ **firmament** – sklepienie niebieskie, niebo

☛ **brzezina** – las brzozy

☛ **przestworze** – rozległa przestrzeń

☛ **rozdół** – wąwóz, parów, jar



Z twardej szosy bryczka skręciła na uboczny gościniec, z gościńca na dróżkę, zajmującą między działkami chłopskimi szerokość nie większą od pospolitego wygonu. Słońce już się skryło za grzbietem wzgórz, zostawiając po sobie tylko przecudną zorzę, w której kierunku bryczka zdążyła i na którą zwrócone były oczy Marcinka i jego matki. Konie biegły miernego klusa, wózek toczył się z wolna w głębokich koleinach drożyny. Po obu stronach jej stały niwki żyta, na którym nie widać było jeszcze kłosów, stajonka wczesnych kartofli, mocno zielone smugi owsa i zagony lnu. W pobliżu czerniła się biedna wioska. Dalej, na tle przejrzystego firmamentu, widać było ciemne kształty łańcucha wzgórz porośniętych jałowcem i brzezina.

Zdarzyło się, że w przeddzień uroczystości Zielonych Świątek wypadł p. Borowiczowej jakiś pilny interes w Klerykowie. Zawarta na początku roku szkolnego znajomość z panem Majewskim ułatwiła jej pozyskanie dla Marcinka na dwa dni świąteczne urlopu, wypisanego na urzędowym blankiecie z ogromną pieczęcią. I oto wiozła do Gawronek jedynaka jako niespodziankę dla ojca i całego folwarku. Radość obojga była tym większa, że ani matka, ani syn nie spodziewali się tak pomyślnego załatwienia sprawy, gdyż rzadko kiedy dawano na te święta urlopy. Gdy wózek polnymi dróżkami zjeżdżał z pochyłego przestworza i znalazł się u wejścia do rozdołu między dwoma wielkimi wzgórzami, noc już zapadała. Zbocza gór wznosiły się stromo po prawej i lewej ręce, a wielkie ich garby niby kolana i stopy wysuwały się z mroku i rosły w oczach, gdy się ku nim zbliżano. [...]



Wojciech Gerson, *Droga nad potokiem*, 1854, olej na płótnie, 53 cm×64 cm, Galeria Sztuki w Sukiennicach, Kraków

Po małych nadrzecznych łąkach rozpościerała się już rosa jak lśniący obrus, utkany z włókienek mgły i światła.

Na niebie rozprysły się gwiazdy w niewysłowionym ich mnóstwie i przepychu. Zdawało się, że od nich urywają się niezmierne małe świecące cząsteczki i powoli, nikłymi warstwami, zsypują się ku ziemi.

Stały tam w przeźroczystym lazurze jakieś smugi dziwnie oświetlone, śpiące w niebieskich ciałka obłoków, drogi i znaki, kształty blasku niepojęte, nęcące oczy i duszę. Z traw szerzyły się zapachy dojrzewających kwiatów, od rzeki pociągał wilgotny, mocny i miły odór rokit i wikliny.

☛ **w niebiesiech** – w niebie (podniosłe)

☛ **rokita** – gatunek krzewiastej wierzby

A wody wciąż szeptały...

Cichą ich melodię przerywało tylko ostrożne stąpanie koni po głazach i dźwięk żelaznych obręczy, gdy trafiały na kamienie, wspinały się na nie ze zgrzytem i opadając, stukały. Rozmowa ucichła.

Pani Borowiczowa miała wzrok skierowany na roziskrzzone niebo. Dawne wspomnienia ciągnęły ku niej z dalekich przestworów cudownej nocy, młode nadzieje wypływały z serca przeczuwającego już schyłek swych snów, kres marzeń i jakieś wielkie znużenie.

Teraz to serce roztwierało się na oścież dla przyjęcia wszystkiego, co człowiek uczciwy pielęgnuje i kocha.

Ziemskie troski, codzienne znoje, interesy i małości ustąpiły na chwilę i matka Marcinka o wielu rzeczach i sprawach niemal zapomnianych myślała, myślała...

W pewnym miejscu przejeżdżało się w bród rzeczulkę. Wkroczywszy do wody, konie natychmiast zatrzymały się, schyliły łby i jęły głośno żłopać wodę.

Marcinek położył głowę na kolanach matki i przycisnąwszy usta do jej rąk spracowanych, szepnął:

– Mamusiu, jak to dobrze, że mama po mnie przyjechała... Tak sobie jedziemy razem... To dopiero dobrze...

Gładziła pieszczotliwie jego włosy i schylając się, w sekrecie nie wiedzieć przed kim, szepnęła mu do ucha:

– Będiesz zawsze kochał swoją matkę, zawsze a zawsze?...

☛ **bród** – płytkie miejsce rzeki, jeziora lub stawu, przez które można przejść

☛ **jęły** – od *jąć* – zacząć

tarnina – ciernisty krzew o drobnych, białych kwiatach

od przyciesi – od podwalin, tu: od samych fundamentów, od samego dołu

Stefan Żeromski

(1864–1925), pisarz, dramaturg, publicysta. Do najważniejszych jego utworów należą: zbiór opowiadań *Rozdzióbiasz nas kruki, wrony...*, powieści *Ludzie bezdomni*, *Popioły*, *Przedwiośnie*.

Słodkie łzy padające wielkimi kroplami z oczu chłopca zastąpiły jej wyrazy odpowiedzi. Tuż za rzeką droga wieszala się po urwistym zboczu góry zarosłym tarniną i lasem dzikich głogów.

Gdy te zarośla zrzędy i rozsunęły się, widać już było w pobliżu migające światełko wioski, a dalej za nią w nizinie wielką, białą od księżyca szybę stawu i światła w gawronkowskim dworze.

Konie szły z wolna pod górę. Marcin wyskoczył z wózka i oczyma pełnymi łez spoglądał na te dalekie, duże okna świecące w ciemności.

Przede wsia, w pustce na wzgórzu stała drewniana kapliczka, spróchniała już zupełnie od przyciesi aż do żelaznego kogutka na szczycie dachu.

Dokoła tej staruszki rosły bujne bzy z ogromnymi kiściami pachnących kwiatów. Marcinek szybko skoczył ku kapliczce, wspiał się na płot i ułamał ogromny pęk kwitnących gałęzi. Wózek oddalił się i zbliżał już do wioski. Chłopiec rzucił się pędem po równej już tam drodze, strząsając rosę z kwiatów i, zziębnięty, cały ten pęk rozkwitły rzucił matce na kolana.

Nie miała serca wymawiać mu, że obrabował biedną, starą kapliczkę. Mokre kwiateczki odrywały się, spadały wraz z kroplami rosy i lgnęły do jej palców, a duszny zapach tak dziwnie ją upajał...

ZADANIA

1. Jak wyglądały miejsca, przez które przejeżdżali Marcin z matką? Wskaż cytaty dotyczące:

- pory dnia,
- wyglądu nieba,
- mijanych obiektów.



2. Znajdźcie w tekście fragmenty, w których jest mowa o uczuciach bohaterów, a następnie uzupełnijcie w zeszycie tabelę.

Kto mówi o uczuciach?	Czyje to są uczucia?	Jakie to uczucia?
?	?	?



3. Porozmawiajcie o uczuciach bohaterów.

a) Odpowiedzcie na pytania.

- Co wpływa na uczucia Marcina podczas drogi do domu?
- Dlaczego pani Borowiczowa nie skarciła Marcina za zerwanie kwiatów rosnących obok starej kapliczki?

b) Przeanalizujcie pięć ostatnich akapitów i objaśnijcie, jak środki stylistyczne wpływają na nastrój przedstawiony w tekście i oddanie uczuć bohaterów.

4. Jakie przeżycia towarzyszyły bohaterowi podczas powrotu do domu? Przygotuj w jego imieniu fragment wspomnień, np. w formie wpisu w pamiętniku.

Skarbiec języka. Zdrobnienie i zgrubienie. Powtórzenie

Język służy nie tylko do tego, by o czymś informować, lecz także by za pomocą odpowiednio dobranych słów – określić stosunek do tego, o czym mówimy i piszemy. **Słowa mogą więc wyrażać nastawienie emocjonalne oraz ocenę.**

Wyrazy mające ładunek emocjonalny i oceniający to **wyrazy nacechowane ekspresywnie**, a słowa pozbawione nacechowania emocjonalnego to **wyrazy neutralne**.

wyrazy neutralne	wyrazy nacechowane ekspresywnie
<i>pracować</i>	<i>harować, tyrać</i>
<i>dom</i>	<i>domeczek, domisko</i>
<i>syn</i>	<i>maminsynek, synuś</i>

1. Przeczytaj podane wyrazy.

but ■ ręka ■ łapsko ■ zgłupieć ■ misiek ■ mądrala ■ przebrzydłe ■ książka ■ zmija
rupieć ■ czytać ■ bałagan ■ płakać ■ pisak ■ łamaga
baran ■ wymiętolony ■ usteczka ■ wlec się

- Powiedz, które wyrazy w określonych kontekstach będą nacechowane ekspresywnie.
- Ułóż zdania z wybranymi wyrazami tak, by wyrazić emocje.



Wśród wyrazów nacechowanych ekspresywnie można wyróżnić **zdrobnienia** i **zgrubienia**. Zdrobnienia i zgrubienia to wyrazy tworzone od **wyrazów podstawowych** za pomocą odpowiednich **formantów słowotwórczych**. Przeważnie mają silne zabarwienie emocjonalne.

Zdrobnienie – wyraz pochodny oznaczający **rzecz albo istotę mniejszą** od nazwanej wyrazem podstawowym; zdrobnienie zawiera najczęściej pozytywny ładunek ekspresywny.

kropeczka, dziewczynka, konik

Zgrubienie – wyraz pochodny oznaczający **rzecz albo istotę większą** od nazwanej wyrazem podstawowym; zgrubienie najczęściej wyolbrzymia lub wyraża negatywny stosunek.

buła, ciężarówka, urzędas

2. Wskaż zdrobnienia w przysłowich.

Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.

Gdyby ciocia miała wąsy, byłaby wujaszkiem.

Paluszek i główka to szkolna wymówka.

Małe pieski najwięcej szczekają.

Albo rybki, albo akwarium.





Zdrobnienia i wyrazy nacechowane dodatnio tworzymy najczęściej za pomocą formantów:

-ka, -ko, -ek, -ak, -yk, -ik (łapka, mleczko, kotek, psiak, talerzyk, sosik)

-uś, -usia, -usio (chlebuś, mamusia, brzusio)

-unia, -uniek (mamunia, tatuniek)

Zgrubienia i wyrazy nacechowane ujemnie tworzymy najczęściej za pomocą formantów:

-sko, -ysko, -isko (babsko, ptaszysko, kocisko)

-idło, -ydło (romansidło, pyszczydło)

-or, -uch, -cha (ptaszor, paluch, krecha)

3. W parach wyrazów wskaż słowa, które są tworzone formantami charakterystycznymi dla:

zdrobnień batonik – celnik żabunia – komunia porzeczką – karteczka

zgrubień mydło – ptaszydło ognisko – psisko malowidło – straszydło

4. Dopisz zdrobnienia, zgrubienia lub wyrazy nacechowane ekspresywnie.

Wzór: palec – paluszek – paluch.

łapa ■ wiaź ■ bul ■ nos ■ brzuch ■ wilk ■ język ■ ząb

5. Uzupełnij związki frazeologiczne zdrobnieniami, zgrubieniami lub wyrazami nacechowanymi ekspresywnie. Wyjaśnij ich znaczenie.

paranek ■ buciory ■ garnuszek ■ obrazek ■ tatuś ■ oczko ■ piłeczka

decha ■ jęzor ■ krecha ■ rączka ■ światełko

gaz do ? włożyć gdzieś z ? córeczka ? być na cudzym ? ? w głowie potulny jak ?

piękny jak z ? mieć długi ? kupić coś na ? złota ? odbić ? ? w tunelu

6. a) Wypisz z tekstu wszystkie wyrazy o negatywnym zabarwieniu i podaj co najmniej dwie funkcje, jakie pełnią w przytoczonej wypowiedzi bohatera.

– Siadajcie, mości wiedźminie, siadajcie. Zaraz wieczerzę podadzą. O czym chcielibyście rozmawiać? [...]

– Tylko kilka pytań.

– Zadajcie je. [...]

– Chciałbym usłyszeć opis... królewny.

Velerad zerwał się z krzesła.

– Królewna wygląda jak strzyga! – wrzasnął. – Jak najbardziej strzygowata strzyga, o jakiej słyszałem! Jej wysokość królewska córka, [...] ma cztery łokcie wzrostu, przypomina baryłę piwa, ma mordę od ucha do ucha, pełną zębów jak sztylety, czerwone ślepia i rude kudły! Łapska, opazurzone jak u żbika, wiszą jej do samej ziemi! Dziwię się, że jeszcze nie zaczęliśmy rozsyłać jej miniatur po zaprzyjaźnionych dworach!

Fragment opowiadania Andrzeja Sapkowskiego *Wiedźmin* z tomu *Wiedźmin. Ostatnie życzenie*, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOVA 2014

b) Które z wypisanych wyrazów to zgrubienia? Podkreśl je.

7. Napisz krótki dialog między wymyślonymi przez Ciebie bohaterami, w którym pojawi się opis wybranej postaci z ilustracji. Jedna wypowiedź niech zawiera zdrobnienia, a druga – zgrubienia.



8. Z fragmentu utworu Rafała Kosika lub z wiersza Antoniego Marianowicza wypisz wszystkie rzeczowniki będące zdrobnieniami (lub wyrazami z pozytywnym nacechowaniem ekspresywnym) i przeanalizuj, w jaki sposób zostały utworzone. Następnie powiedz, jaką pełnią funkcję.

Uklonili się i przywitali. Babcia Lusia wyglądała tak, jak powinna wyglądać wzorcowa babcia. Pełne dobroci spojrzenie, siwiuteńkie włosy spięte w kok i mocno zaokrąglona sylwetka. Ciągnęła za sobą osobliwej konstrukcji dwukołowy wózek, w którym, w trzech kontenerach, znajdowały się torby z zakupami.

– To my pójdziemy do piwnicy – powiedział Felix, dając przyjaciołom dyskretne ponaglające znaki.

– Zaczekajcie, skarbeńki – powiedziała babcia. – Może coś zjecie? Mam w lodówce pysznieutkie gołąbki. A może wolicie zupkę pomidorową? Jest też kapuśniaczek i kurczak. Ziemniaczki zaraz upiekę...

– Naprawdę dziękujemy. Już jedliśmy.

– Pewnie chipsy – westchnęła babcia, wieszając płaszcz.

Fragment książki Rafała Kosika *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*

Antoni Marianowicz

Babka

Moja babka gotowała bosko,
a kotletów była wirtuozką,
lecz gdy czasem przypaliła danie
(bo słuchała radia na kryształek),
zaczynała wówczas zachwalanie:
„Kotleciki dzisiaj doskonałe...”

Tę melodię babciną przejrzawszy
traktowano każdy zachwyt nowy
jako cenny sygnał ostrzegawczy
i tak powstał odruch warunkowy:
brzmia pochwały, zatem wie już dziadek,
że babunia sknociła obiadek.

kryształek – typ podzespołu montowanego kiedyś w odbiornikach radiowych



9. W mowie codziennej często nadużywamy zdrobnień. Podaj kilka przykładów takich sytuacji i objaśnij, dlaczego są to błędy językowe.

Mała szkatuła dzieciństwa



Tadeusz Różewicz

Kasztan

Najsmutniej jest wyjechać
z domu jesiennym rankiem
gdy nic nie wróży rychłego powrotu

Kasztan przed domem zasadzony
przez ojca rośnie w naszych oczach

matka jest mała
i można ją nosić na rękach

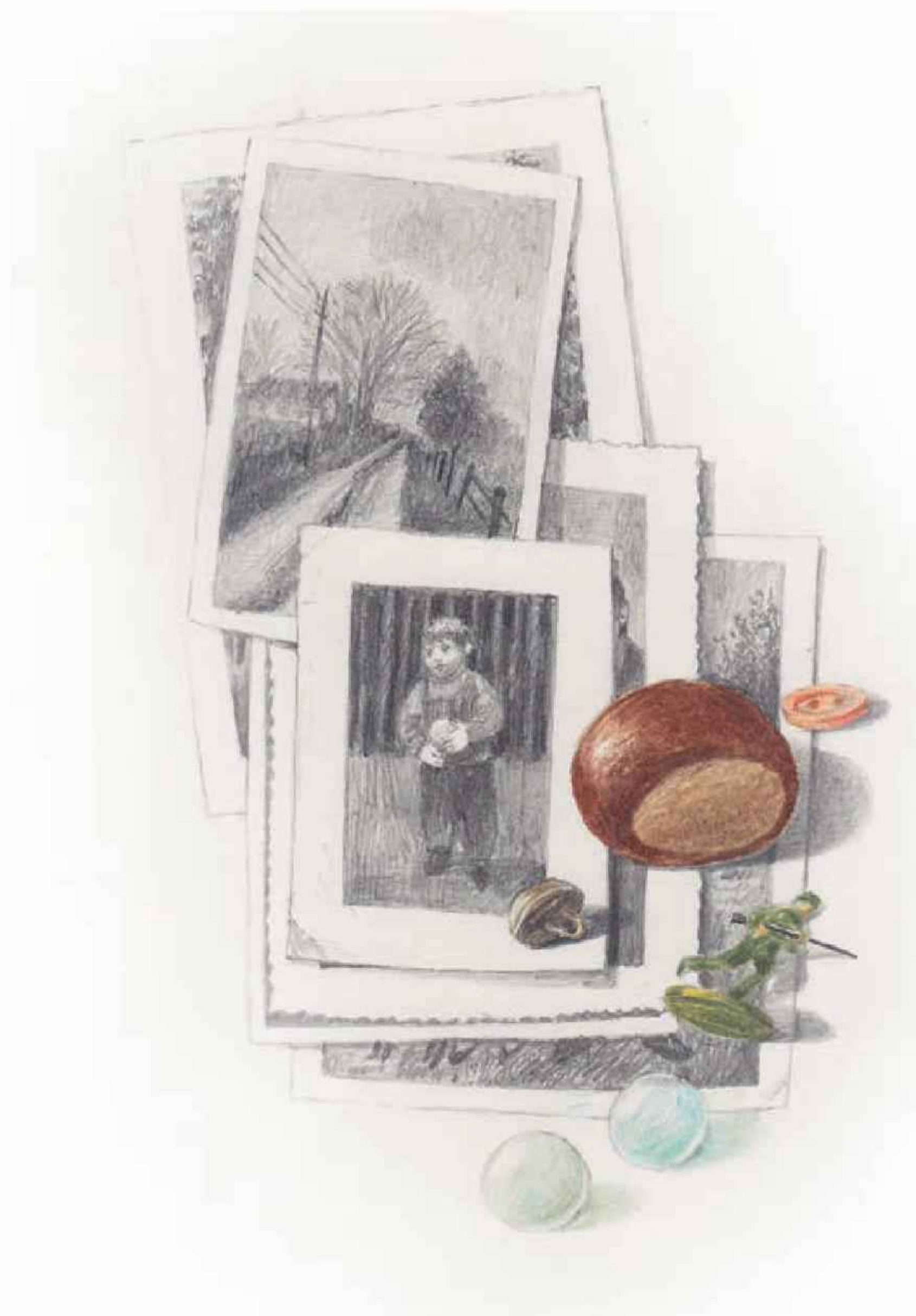
na półce stoją słoiki
w których konfitury
jak boginie ze słodkimi ustami
zachowały smak
wiecznej młodości

wojsko w rogu szuflady już
do końca świata będzie ołowiane

a Bóg wszechmocny który mieszał
gorycz do słodczy
wisi na ścianie bezradny
i źle namalowany

Dzieciństwo jest jak zatarte oblicze
na złotej monecie która dźwięczy
czysto.

(z tomu *Czerwona rękawiczka*, 1948)



Tadeusz Różewicz
(1921–2014), poeta,
dramatopisarz i prozaik.
Zadebiutował w 1944 r.
tomikiem *Echa leśne*,
w którym zawarł
refleksje dotyczące
wojny i patriotyzmu.
Cała twórczość artysty
po II wojnie światowej
była poszukiwaniem
nowego ładu w świecie.
Autor wielu zbiorów
wierszy i poematów,
np. *Niepokój*, *Poemat
otwarty*, *Spadanie*, *Nożyk
profesora*, *Kup kota
w worku*, dramatów:
Kartoteka, *Pułapka*,
Kartoteka rozrzucona.

ZADANIA

- Powiedz, kim jest podmiot liryczny i czego dotyczy jego wypowiedź.
- Wyjaśnij, w jaki sposób osoba mówiąca w wierszu patrzy na swój dom rodzinny.
 - Zinterpretuj obrazy poetyckie zawarte w strofach II–VI.
 - Zatytułuj obrazy poetyckie.
 - Napisz, jak podmiot liryczny obecnie postrzega dom lat dziecięcych, a jak mógł go widzieć kiedyś.
 - Zinterpretuj strofy I i VII.

	obecnie	w dzieciństwie
obrazy poetyckie	?	?

3. a) Przeczytaj wiersz Józefa Barana. Wyodrębnij dwa obrazy: jeden dotyczący przeszłości, drugi – teraźniejszości.

b) Do każdego obrazu narysuj w zeszycie rysunek, a obok dopisz odpowiednie cytaty.

c) Porównaj opisane w wierszu obrazy domu. Uzupełnij w zeszycie tabelę wyrazami i wyrażeniami, którymi można określić każdy obraz poetycki.

Józef Baran

Dom rodzinny

dawna stolica świata
przez jego Wielką Izbę
przebiegały
wszystkie równoleżniki i południki
dookoła niego krążyło słońce
odbijając się zimą niby w lusterku
w kuchennym piecu

nad domem wisało niebo
pod domem
zakopane było piekło

wokół serdecznego palca mamy
obracała się cała planeta

dziś dom
to już tylko mała szkatuła dzieciństwa
z zabytkowymi rodzicami
odnajduję ją w każdej wakacje
ukrytą między drzewami ogrodu

cecha domu	dom rodzinny w dzieciństwie	dom rodzinny obecnie
wielkość	?	?
ważność	?	?
do czego jest porównany?	?	?
czym jest?	?	?
gdzie się znajduje?	?	?
kim są rodzice?	?	?

4. Powiedz, na czym polegają podobieństwa w ujęciu tematu domu rodzinnego w utworach Tadeusza Różewicza i Józefa Barana.



5. Oba wiersze są zakończone metaforycznymi obrazami dzieciństwa. Powiedzcie, jak je rozumiecie.

dziś dom
to już tylko mała szkatuła dzieciństwa

Józef Baran

*Dzieństwo jest jak zatarte oblicze
na złotej monecie która dźwięczy
czysto.*

Tadeusz Różewicz

Powrót syna

Przypowieść od najdawniejszych czasów należy do najbardziej popularnych form przekazu w literaturze religijnej i filozoficznej Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Wiele przypowieści jest zawartych również w ewangeliach. Za pomocą tych nieskomplikowanych historii przybliżano prawdy wiary. Na przykład w przypowieści o synu marnotrawnym syn oznacza człowieka grzesznego, a ojciec – Boga, który wybacza każdemu, kto się nawróci.

Syn marnotrawny

s. 115, 294–295 ►►►



☛ **świnia** – przez Żydów uważana za zwierzę nieczyste, symbol m.in. upadku moralnego i braku godności

☛ **najemnik** – człowiek wynajmujący się do pracy, służby za określoną zapłatę

☛ **szata i pierścień** – symbole dziedzictwa i władzy

☛ **sandały** – symbol wolności (wśród Izraelitów buty nosili tylko ludzie wolni)

15 ¹¹Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał

do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swe pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. ²⁰Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. ²²Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. ²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ²⁴ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. ²⁸Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. ³¹Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. ³²A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu oceń prawdziwość podanych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Młodszy syn poprosił ojca o część majątku, która mu się należała, i wyjechał do obcego kraju.	P	F
2.	Młodszy syn po roztrwonieniu majątku zdecydował się wrócić do ojca, ponieważ zrozumiał swoje błędy i żałował swego postępowania.	P	F
3.	Starszy syn ucieszył się z powrotu brata i razem z ojcem wyprawił ucztę na jego cześć.	P	F
4.	Dla ojca powrót syna był jak cudowne odzyskanie tego, co stracił.	P	F



2. Wyjaśnijcie, dlaczego ojciec swoją postawą i zachowaniem w symboliczny sposób przywraca synowi wolność. Wykorzystajcie wyjaśnienia obok tekstu i informację w ramce.

Ojciec, bohater biblijnej opowieści, wita syna zgodnie z nakazem serca – wybiega naprzeciw, całuje go. Taka reakcja była niezgodna z obyczajem i nakazami prawa Izraelitów.



3. a) Powiedzcie, co oznacza miłosierdzie w kontekście tej historii. Czy łatwo jest przebaczać?
b) *Przypowieść o synu marnotrawnym* uczy, że... Dokończcie to zdanie na trzy różne sposoby – z punktu widzenia:

- ojca,
- młodszego syna,
- starszego brata.



4. a) Ustalcie, jak można rozumieć historię o synu marnotrawnym w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych. Weźcie pod uwagę wydarzenia z przypowieści (roztrwonienie majątku, wypasanie świń, przyjęcie syna do domu, wyprawienie uczt).



PRZYPOWIEŚĆ (parabola) – gatunek literatury moralistycznej, czyli przekazującej zasady moralne. To prosta historia, w której ukryty jest sens metaforyczny. Przedstawieni bohaterowie i zdarzenia ukazują uniwersalne prawdy moralne.

b) Zapiszcie w punktach argumenty wskazujące na to, że ta historia jest przypowieścią.

5. Przeczytaj, jakie jest znaczenie związku frazeologicznego *syn marnotrawny*, a następnie ułóż dwa zdania, w których związek ten wystąpi w odniesieniu do współczesnych realiów.

marnotrawny 1. Ktoś, kto [...] trwoni majątek. 2. Synem marnotrawnym nazywa się kogoś, kto wyrządził wiele zła swojej rodzinie, ale później zrozumiał swój błąd i się poprawił.

Inny słownik języka polskiego PWN, pod red. Mirosława Bańki, t. 1

6. Napisz rozgrywające się współcześnie opowiadanie zainspirowane przypowieścią o synu marnotrawnym.

Z pomocą najbliższych

Anna Onichimowska

Aki

Za ścianą (fragment)



Aki ma dziś powody do zadowolenia. Rozwiązał wszystkie zadania i dostał najwyższą ocenę w całej klasie. [...] Wyobraża sobie radość mamy i minę ojca. Spieszy się do domu, żeby obwieścić swój sukces.

Razem z nim idą do pociągu Doi i Sachi. Chłopak nie słucha, o czym rozmawiają. Pewnie jak zwykle o Baldur's Gate – poza jej światem niewiele ich obchodzi.

– Jak ty możesz żyć bez komputera? – atakuje go jeden z nich, gdy stoją już na peronie.

– Mamy w domu dwa... – Wzrusza ramionami Aki. – Ale jeden jest potrzebny mamie, a drugi bratu. Mnie gry nie interesują, przecież wiecie.

Za nic w świecie by im się nie przyznał, że Noburo został hikikomori i rodzice zakazali używania komputera ze strachu, że jemu również mogłoby się przydarzyć coś takiego.

Koledzy opuszczają go w połowie drogi – mieszkają bliżej szkoły, on jedzie jeszcze trzy stacje. Po drodze czyta powieść pożyczoną mu przez ojca z biblioteki. To ojciec zawsze wybiera mu lektury. Aki myśli o nim z dumą, chciałby być kiedyś taki jak on. Pracować całe życie w tej samej firmie i mieć nienaganną opinię. Ojcu nigdy nie zdarzyło się spóźnić, nawet o minutę. Kilka lat temu, kiedy był strajk komunikacji, wyszedł z domu o drugiej w nocy, aby dojechać rowerem do firmy na czas. To właśnie wtedy dostał awans na starszego woźnego i medal z napisem „Dla Kobo Fuschida – za wzorową pracę – Fujimoto Ina”. [...]

– Cześć, mammo! – woła, chcąc zwrócić na siebie uwagę, i dopiero wtedy pani Mariko odwraca się w jego stronę.

– Twój brat pisze bloga... – mówi. – Znalazłam jego zapiski, dzień po dniu. Nie mów ojcu, proszę... [...]

Dworcowa kawiarenka internetowa pęka w szwach. Aki staje niepewnie w progu, na szczęście w chwili, gdy zapowiadają pociąg do Jokohamy, zwalniają się trzy miejsca.

Aki odnajduje w sieci Noburo bez żadnego problemu, jego brat nie próbował się ukryć pod żadnym nickiem. [...]

Blog zaczyna się dwa lata temu. Szkoda, myśli Aki – miał nadzieję, że początek bloga rzuci światło na źródła decyzji brata.

To rodzaj przemysłu na rozliczne tematy, drobniagowe zapisy chwil i doznań. W niektórych z nich uczestniczą poszczególni członkowie rodziny, tak jakby zza ściany Noburo śledził pilnie, co dzieje się w domu. Oczywiście w chwilach, kiedy nie spał. Na ogół dzień zamieniał w noc i odwrotnie – czasami nocą Aki słyszał, jak brat chodzi po swoim pokoju lub wymyka się do łazienki, aby wziąć kąpiel.

- ☛ **Doi** – czyt. do-i
- ☛ **Sachi** – czyt. saczi
- ☛ **Baldur's Gate** (czyt. gejt) – seria gier komputerowych
- ☛ **hikikomori** (jap.) – stan, w którym dana osoba prawie bez przerwy przebywa w domu, nie kontaktując się z nikim; takie odizolowanie może trwać kilka miesięcy lub lat. Nazwa ta określa również osobę dotkniętą tą chorobą.
- ☛ **Fuschida** – czyt. fuszida
- ☛ **Fujimoto** – czyt. fudzimoto



Aki odtwarza sobie momenty, o których już zdążył zapomnieć, i takie, które zapadły mu w pamięć, ale opowiadane z innego punktu widzenia.

Czekałem, aż wyjdą. Dopiero wtedy usiadłem przy oknie. Pierwszy raz żałowałem, że drzewo tak się rozrosło. Poprzez liście ledwie przezierало niebo, księżyc nie było widać wcale. Świadomość, że wisi ukryty przed moim wzrokiem w najpełniejszej z pełni, a ja nie mogę go zobaczyć, była trudna do zniesienia. O mało nie uległem pokusie wyjścia przed dom. Strach był jednak silniejszy. Ojciec lub Aki mogli czegoś zapomnieć i chcieć po to wrócić – nie zniósłbym wstydu spotkania z nimi twarzą w twarz. Czekałem równo siedemdziesiąt minut, aż moja cierpliwość została nagrodzona. Pojawił się dokładnie tam, gdzie go się spodziewałem – między najwyższym konarem a tym, w którego rozwidleniu rozmnożyły się kosa. Przez długą chwilę leżał na gałęzi, aby wreszcie wolno stoczyć się między listowie. Ani przez moment nie mogłem zobaczyć jego pełni, jednak nie to przeszkadzało mi najbardziej. Ani to, że nie mogę poczuć wiatru ani zapachów nocy. Brakowało mi namaszczonej powagi ojca, spokojnego zachwyty matki i radości Akiego. To pierwsze tsukimi, które spędzam samotnie...

Aki przebiega wzrokiem kolejne akapity, czyta kilka komentarzy internautów:

Już dawno stwierdziłem, że inaczej przeżywa się takie same momenty w towarzystwie. Potrzebujemy drugiej osoby, aby podzielić się zachwytem... (Kunio)

Nie uważam, aby to było konieczne. Ja osobiście czuję się całkowicie samowystarczalny. Pod każdym względem... (Ogai)

Bo pewnie nie zostawiłeś za sobą żadnej osoby, którą kochałeś. Ja czułam nieraz to samo co Noburo. Ale (to słówko do Kunio) moim zdaniem, nie jest wszystko jedno, z kim dzielimy się zachwytem. Musi to być ktoś bliski. I kiedy go nie ma przy nas w ważnych chwilach, czujemy czarną dziurę, jedną albo nawet parę... (Mina)

A więc jesteśmy dla niego ważni, serce Akiego bije w przyspieszonym rytmie. Nie dlatego zamknął się w pokoju, że ma nas dosyć. Zerka na zegarek, siedzi tu już prawie dwie godziny. Aby przeczytać uważnie zapiski brata, potrzebuje dużo więcej czasu... Przeskakuje do ostatnich linijek tekstu, tych z wczoraj.

Zazdroszczę mojemu bratu – czyta i oczom nie wierzy – zawsze tak dobrze radził sobie w szkole, był ulubieńcem wszystkich. To ja powinienem...

Tu tekst się urywa. Brak komentarzy.

Aki postanawia zabrać głos. Wystukuje spiesznie:

Wygląda na to, że jesteś o niego zazdrosny. Myślę, że nie miał o tym pojęcia. Myślę, że bardzo się cieszył ze starszego brata i teraz bardzo mu Ciebie brakuje... (Taki)

Nic sądzi, aby odpowiedź nadeszła natychmiast – gdyby jednak nawet tak miało się zdarzyć, był najwyższy czas, by biec do pociągu. [...]

Od kiedy Aki mógł korzystać z komputera mamy, włączał się do sieci natychmiast po powrocie ze szkoły.

Czuł, jak dzicź po dniu Noburo otwiera się przed nim coraz bardziej – brat wyraźnie czekał na jego wiadomości, odpowiadając od razu. Często Aki słyszał zza ściany stukanie w klawisze i za chwilę tekst pojawiał się przed nim na ekranie. Czasami nie bardzo wiedział, jak odpowiadać na pytania dotyczące rodziny. Noburo nie mógł się domyślić, kim jest „Taki”, z którym zdążył się już zaprzyjaźnić. [...]

tsukimi – japoński zwyczaj, wrześnie oglądanie pełni Księżyca





Chciałbym cię kiedyś zobaczyć. Myślisz, że to jest możliwe? – wystukał szybko, a potem dodał jeszcze: *Nie spiesz się z odpowiedzią. Nie wiem, czy jutro będę online...* [...]

Aki pisał do Noburo codziennie, jakby nie zauważając wymownego milczenia. Odpowiedź przychodzi dopiero po tygodniu.

Dostałem od mamy na Święto Wiśni jedwabną koszulę, ale jeszcze jej nie przymierzyłem. Chyba się boję, że będzie pasowała. Mam nadzieję, że rozumiesz, co mam na myśli.

Jest internetowy konkurs na bloga. Miałem odruch, aby wziąć w nim udział, ale udało mi się przezwyciężyć pokusę. Nie zniósłbym kolejnej porażki...

Ani słowa na temat ewentualnego spotkania. Jakby to pytanie w ogóle nie padło.

Kolejnej porażki? Napisz mi coś o tym – wystukuje szybko Aki, tym razem brat odpowiada natychmiast.

Kiedyś byłem dobrym uczniem. Potem coś się stało, nie mogłem się skupić, niektóre przedmioty zupełnie przestały mnie interesować. Zawałem kilka sprawdzianów, a profesor zganiał mnie publicznie. Dotąd pamiętam ten wstyd.

Aki oddycha jak po długim biegu. A więc to tak...

Wtedy się zamknąłeś? – chce się upewnić.

Tak, tak... Wiedziałem, że nie mam szans zdać egzaminu do liceum. Wyobrażałem sobie minę ojca... Teraz nie mógłbym pewnie nawet wrócić do szkoły. Nic już nie pamiętam...

Kiedy się zamknął, był w moim wieku, myśli chłopak i czuje przypływ energii. Może zgodziliby się go przyjąć do mojej klasy. Aki nicraz pomagał słabszym od siebie uczniom, twierdzili, że umie im wytłumaczyć zadania z matematyki czasem lepiej od nauczyciela.

Pomógłbym ci. Ale rok szkolny trwa już od miesiąca. Musiałbyś wyjść jak najszybciej. Potem naprawdę może być za późno... – Chce wysłać maila, ale zastyga w pół ruchu, tknięty nagłą myślą. *Zauważyłem, że bardzo ładnie piszesz. W tym jesteś lepszy ode mnie, ja tak nie potrafię...*

Wiadomość biegnie po łączach, a Aki wsłuchuje się w ciszę po drugiej stronie ściany, wydaje mu się ona z każdą chwilą cięższa.

Aki chce mieć pewność, że rodzice już śpią. Dopiero wtedy podchodzi na palcach do pokoju Noburo i próbuje rozsunąć drzwi. Umówili się, że będą otwarte, a jednak stawiają opór. Chłopiec słyszy cichy szcęk i po chwili znajduje się w ciemnym pomieszczeniu. Niewielka narożna lampka ledwie rozprasza zmrok. Nieco światła pada również z ekranu komputera. Noburo siedzi przy klawiaturze.

„Cześć”, wystukuje dużą czcionką, a Aki obejmuje go mocno i zagląda w twarz, po raz pierwszy od trzech lat.

– Jak się domyśliłeś, że ja to ja? – pyta. Kiedy wczoraj Noburo napisał, że wie, z kim się spotyka w sieci, Aki osłupiał. Tak się pilnował, żeby nie napisać niczego, co mogłoby brata naprowadzić na jego trop!

– Po stukaniu w klawisz – przyznaje Noburo. Jego głos wcale się nie zmienił, ale twarz tak. – Słyszałem, kiedy do mnie piszesz. Zauważyłem to jakiś czas temu, nie miałem jednak pewności... Dopiero wczoraj... Koncert na dwa komputery. – Podnosi się, są prawie równego wzrostu. – Ale ty wyrosłeś. Nie jesteś już dzieckiem...

– Tak bym chciał, żebyś wreszcie stąd wyszedł! – wybucha Aki.

– Czasami specjalnie uchylałem drzwi, tylko odrobinę, mając nadzieję, że się do mnie wdrzecie, zrobicie coś takiego, żebym tu nie mógł wrócić. Byłbym upokorzony, ale ktoś zdecydowałby za mnie. Z każdym tygodniem wyjście stąd staje się mniej możliwe...

– Przyjdź jutro na kolację, jakby nigdy nic – proponuje Aki.

– Na kolację? – Noburo nagle zaczyna się śmiać. W tym śmiechu podobny jest do tego brata, za którym Aki tęsknił i którego próbował odnaleźć. – Masz na myśli dzisiaj? Jest pierwsza...

Aki przytakuje, czeka.

– Piątek, dzień ryby... – mruczy Noburo i wraca do komputera. – Idź już, bo załapisz do szkoły – rzuca przez ramię. – Fajnie, że przyszedłeś.

Dzisiaj oprócz flądry w imbirowym sosie pani Mariko przygotowała sushi z ryżu i grzybów shitake. Kiedy wszystko było już gotowe, zabrała się do mycia podłogi, a Aki dostawił na stół czwarte nakrycie.

Pan Kobo wrócił do domu w dobrym nastroju mimo wiszących nisko chmur i powietrza nasiąkniętego deszczem. Do oficjalnego ogłoszenia pory deszczowej były jeszcze co prawda dwa tygodnie, ale przyroda wyraźnie nie zamierzała się do tego stosować.

Przywitał go zapach ryby, krzyknął „dobry wieczór” i przemknął jak zwykle do swojego pokoju, aby niebawem pojawić się w swobodniejszym stroju.

Widok czwartego nakrycia wprowadził go w zakłopotanie. Nie lubił niespodzianek.

– Zaprosiłaś kogoś? – spytał żonę.

Zanim zdążyła odpowiedzieć, na progu stanął Aki z chłopakiem w jedwabnej koszuli i przykrótkich spodniach, w którym po chwili osłupienia rozpoznał Noburo.

Fragment zbioru opowiadań *Dziesięć stron świata*

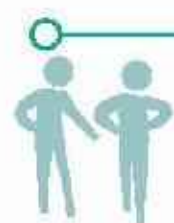
sushi (czyt. suszi) – potrawa japońska

shitake – czyt. szitake

Anna Onichimowska

(ur. 1952), poetka, autorka książek dla dzieci i młodzieży oraz wielu słuchowisk dla Teatru Radiowego. Za swoją twórczość literacką zdobywała prestiżowe nagrody krajowe i zagraniczne, m.in. Literacką Nagrodę im. Kornela Makuszyńskiego dla najlepszej książki dla dzieci roku 1995 (*Dobry potwór nie jest zły*).

ZADANIA



1. Porozmawiajcie o tym, jakie problemy zostały ukazane w opowiadaniu.



2. Dobierzcie się w dwie grupy. Zadaniem każdej z nich jest opisanie zachowania w zaistniałej sytuacji: Noburo (grupa 1) i jego rodziny (grupa 2).

Grupa 1

- Jakie były motywy odizolowania się Noburo?
- Jaki jest jego stosunek do świata i ludzi?
- Jak sądzicie, dlaczego prowadzi rozmowy z internautami na blogu?

Grupa 2

- Jak na zachowanie Noburo reagują członkowie rodziny?
- Jak uważacie, z czego wynikają tak różne reakcje tych osób?
- Jakie działania podejmuje Aki, by ratować brata?

3. Zinterpretuj podtytuł opowiadania. W kilkuzdaniowej wypowiedzi uwzględnij dosłowne i metaforyczne znaczenie wyrażenia *za ścianą*.



4. Podajcie tytuły znanych Wam tekstów kultury (literatura, film, komiks itp.), w których można odnaleźć przykłady wzajemnej pomocy bliskich.

Szkółka pisania. Opis przeżyć

1. Przypomnij sobie emocjonującą sytuację ze swojego życia i opisz ją w kilku zdaniach. Uwzględnij:

- to, co się wtedy wydarzyło,
- jakie emocje temu towarzyszyły.



OPIS PRZEŻYĆ – rodzaj opisu, którego tematem są **doznania, odczucia, stany psychiczne** wywołane przez różne wydarzenia, zachowanie innych itp. oraz **niewypowiedziane na głos emocje, uczucia i myśli**.

Aby opisać uczucia, możemy wziąć pod uwagę:

- ich zewnętrzne przejawy (np. siła i barwa głosu, wyraz twarzy, gesty, mimika, spojrzenia, postawa ciała);
- odczuwane emocje (np. stres, podekscytowanie, zaciekawienie);
- wypowiedzi i zachowanie (np. *Boję się!*, *Usiadła z wrażenia*).

Opis przeżyć wewnętrznych często pojawia się w opowiadaniu. Zazwyczaj dąży się do wier-
nego odtworzenia odczuć i przeżyć, więc **forma opisu przeżyć może być nieuporządkowana**.

Przydatne słownictwo:

- **nazywające stany emocjonalne:**

bezsilność, duma, furia, lęk, miłość, nadzieja, niepokój, niesmak, obawa, oburzenie, odraza, skrępowanie, sympatia, ulga, współczucie, wyrzuty sumienia, zawiść, zgryzota, znużenie, zwątpienie ■ onieśmielony, paniczny, przygnębiony, radosny, rozczarowany, rozdrażniony, skruszony, stęskniony, stremowany, wdzięczny, wzburzony, zafascynowany, zakłopotany, zażenowany, zdenerwowany, zdumiony, zirytowany, zmartwiony, zniechęcony ■ dumnie, melancholijnie, niepewnie, niespokojnie, rozpaczliwie, serdecznie

- **nazywające przeżycia:**

ktoś jest zauroczony; komuś zaparło dech w piersiach; komuś jaśnieje (promienieje) twarz; komuś radość przepętnia serce; ktoś olśnił (oczarował) kogoś swoim wyglądem (urodą, wdziękiem, gracją); ktoś zaniemówił z zachwyty na czyjś widok; na twarzy maluje się (odbija się) podziw, zachwyt; komuś ciarki przechodzą po plecach; komuś włosy zjeżyły się na głowie; ktoś ma serce w gardle; ktoś nie panuje nad nerwami; nogi się pod kimś ugięły; ktoś się oblał zimnym potem; serce zamarło komuś w piersiach; trema kogoś ogarnia; kogoś bierze złość, wściekłość; ktoś patrzy na kogoś z zachwytem; ktoś poczerwieniał (zbladł) z zazdrości; przebierać nogami ze zniecierpliwienia, spuścić nos na kwintę, odetchnąć z ulgą, wstrzymać oddech, wyłamywać palce ze zdenerwowania, z kogoś zeszło powietrze, komuś zaszkliły się oczy



2. Przeanalizujcie treść tabeli.

sytuacja	emocja, uczucie	wewnętrzne odczucia	zewnątrzny przejaw emocji	zachowanie	wypowiedź
Patryk dostał złą ocenę z testu.	niemiłe zaskoczenie, zawód	Zrobiło mu się przykro. <i>A może źle usłyszałem?</i> – pomyślał.	Zamarł. Jego brwi uniosły się w zdziwieniu.	Zesztywniał i uniosł się nieco na krześle.	– Proszę pani, czy na pewno o mnie chodzi? I co ja teraz powiem rodzicom?

W podobny sposób opiszcie poniższe sytuacje. Podajcie własne przykłady.

sytuacje {

- Maja dowiedziała się, że będzie miała rodzeństwo.
- Nikodem zajął pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju szachowym.
- Julka dostała od przyjaciółki nietrafiony prezent.
- Chłopak, który podoba się Oli, zaprosił ją do kina.



3. Przeczytaj dwa poniższe teksty, a następnie odpowiedz na pytania.

- Jakie doznania, odczucia zostały opisane?
- Co jest źródłem tych doznań i odczuć?
- Jaki jest nastrój każdego fragmentu?

Tekst 1. Jechała autokarem drugą dobę. Za oknem wciąż zmieniały się krajobrazy: mijała nowoczesne miasta, zabytkowe budynki, wiejskie zabudowania, drzewa wśród pagórków. Malwina patrzyła na to wszystko z zainteresowaniem, a nawet euforią. Nie mogła się nacieszyć, że pierwszy raz jedzie na wycieczkę bez rodziców! I to gdzie! Do Włoch! Nad Adriatyk! Czuła się naprawdę wspaniale. Nareszcie czuła, że żyje! *Zrobię takie fajne zdjęcia* – myślała i z ekscytacji kręciła się w fotelu. Na jej twarzy co chwila pojawiał się uśmiech.

Widok za oknem znów się zmienił. Malwina zobaczyła palmy, góry i... morze! Błękitne jak z obrazka dla dzieci. Ogarnęła ją taka radość jak chyba nigdy wcześniej. Najchętniej już teraz wybiegłaby z autokaru i poleciała tam jak na skrzydłach. Wskoczyłaby do ciepłej wody i nie wychodziła cały dzień!

– A ty co tak się szczerzysz? – usłyszała zgryźliwe pytanie Julki.

Malwina zaskoczona spojrzała na koleżankę. Serce zabiło jej trochę szybciej.

– Nigdy nie widziałas morza? – roześmiała się szyderczo Julia.

– Adriatyckiego? Nie – odparła niepewnie Malwina, a po namyśle dodała. – O nie, kochana, nie zepsujesz mi humoru. Nawet nie próbuj. Poczuła się lekka, szczęśliwa i... wolna.

Tekst 2. Franek poczuł, że musi sobie zrobić przerwę. Bolały go plecy od tego siedzenia przy laptopie. Odszedł od biurka, żeby zrobić sobie kanapkę i wtedy to się wydarzyło. Dina, czarna kotka śpiąca na regale, obudziła się i najwyraźniej postanowiła towarzyszyć mu w kuchni. Zeskoczyła zwinnie na biurko, odepchnęła się tylnymi łapami i... wylądowała na podłodze razem z laptopem. Franek zastygł z przerażenia. Oczy otworzyły mu się szeroko.

– Neeee! – wrzasnął panicznie, ale było już za późno.

Franek zrobił się biały jak kreda. Jęknął i rzucił się panicznie w kierunku komputera.

– Widzisz, co narobiłaś!? – krzyknął z rozpaczą do kotki, która spłoszona uciekła pod stół.

Z nadzieją i jednocześnie obawą Franek ostrożnie podniósł laptop. Spróbował go włączyć, ale czarny ekran nie dawał znaku życia. Chłopiec nie mógł w to uwierzyć.

Łzy zakręciły mu się w oczach. Usiadł ciężko przy biurku, podparł głowę rękami. Poczuł mieszaninę złości i bezsilności. Westchnął ciężko.

Co teraz będzie? – myślał zrozpaczony i wtedy zaczęły mu się trząść ręce. – *Spokojnie, coś na pewno da się z tym zrobić.*

4. a) W tekstach z zadania 3. wskaż opisy przeżyć i elementy opowiadania.

b) Podaj użyte w tekstach sformułowania opisujące wewnętrzne i zewnętrzne przejawy uczuć.

5. Do wybranego zdjęcia napisz krótkie opowiadanie lub dialog, w którym zastosujesz elementy opisu przeżyć.



6. Wybierz jedną z sytuacji i napisz opis przeżyć.

- Wygrane zawody lub konkurs.
- Występ przed publicznością.
- Zniszczenie ulubionej rzeczy.
- Zagubienie się w nieznanym miejscu.

7. Wróć do zadania 1. i napisanego przez siebie tekstu. Przeredaguj go tak, aby powstało opowiadanie z opisem przeżyć wewnętrznych.



Konteksty, ~~na~~wiązania, de**formacje**

Narzucić swoją wolę



Aleksander Fredro
Zemsta (fragment)

Akt III. Scena druga
Rejent, Wacław

Tematem dramatu jest spór dwóch szlachciców: Cześnika Raptusiewiczza, wuja Klary, i Rejenta Milczka, ojca Wacława. Wacław i Klara są w sobie zakochani, ale na przeszkodzie miłości stoi kłótnia tych, którzy decydują o ich losie.

REJENT:

Wczas przychodzisz, drogi synu,
Pomówimy słówek parę. —
Siada i daje znak synowi, aby usiadł. [...]
W tobie jedna ma nadzieja,
Lecz zazdroszczą mi jej wrog;
⁵ Syna z ojcem chcą rozdzielić,
Chcą się smutkiem mym weselić.
Złego ducha pną mamidła,
Twej młodości stawiają sidła.

WACŁAW:

Nie rozumiem.

REJENT:

¹⁰ Nie rozumiesz?
Starościanka...

WACŁAW:

Cna dziewczica,
Tę ubóstwiać...

REJENT:

Skrycie umiesz...

WACŁAW:

¹⁵ Jeśli była tajemnica,
To dlatego, żem chciał wprzody
Do sąsiedzkiej skłonić zgody.

REJENT:

Mnie z Cześnikiem? — O mój Boże!
Któż jej więcej pragnąć może
²⁰ Niż ja, człowiek bogobojny?

WACŁAW:

Zczwól zatem, abym z Klarą...

REJENT:

Być nie może żadną miarą;
Cześnik burda, ja spokojny.

WACŁAW:

Lecz cóż Klara temu winna,
²⁵ Że czasami stryj szalony?

REJENT:

Czy tam winna, czy niewinna,
Innej waści trzeba żony;
I, serdeńko, będzie inna.

WACŁAW:

Ach, mój ojczu, wyrok srogi...

REJENT:

³⁰ Nieodmienny, synku drogi.

WACŁAW:

Moja dola, rzekłś przecie,
Jednym celem na tym świecie.

- pną mamidła — roztaczają pokusy
- starościanka — chodzi tu o Klarę, która była córką starosty
- cna — szlachetna, uczciwa
- dziewica — niezamężna kobieta
- burda — awanturnik
- waści (waść, wasze) — tytuł używany pomiędzy szlachtą
- serdeńko — kochanie

REJENT:

Bóg to widzi i ocenia.

WACŁAW:

Ja ją kocham.

REJENT:

z uśmiechem

³⁵ To się zdaje.

WACŁAW:

Nie przeżyję rozłączenia.

REJENT:

Ja się tego nie przestraszę.

WACŁAW:

I przysięgam.

REJENT:

surowo

Zamilcz, wasze!

z słodyczą

Co los spuści, przyjąć trzeba:

⁴⁰ Nicch się dzieje wola nieba. [...]

• **intercyza** – umowa przedślubna dotycząca zobowiązań majątkowych przyszłych małżonków

• **z flegmą** – spokojnie, powoli

• **wisić** – wisieć

WACŁAW:

[...] Podstolina?

REJENT:

Zapytałm ją w tej miczce;

A jeżeli Bóg dozwoli,

Przyjmie rękę mego syna.

WACŁAW:

⁴⁵ Lecz nie przyjmie syn jej ręki.

REJENT:

Syn posłuszny, Bogu dzięki. –

Intercyzę przyłączyłem,

Gdzie dokładnie wyraziłem:

Która zerwać zechce strona,

⁵⁰ Ta zapłaci sto tysięcy.

WACŁAW:

Moje szczęście warte więcej.

REJENT:

Szczęściem będzie taka żona.

WACŁAW:

Wprzód mogiła mnie przykryje...

Lecz i Cześnik jeszcze żyje,

⁵⁵ On nas spali w pierwszym pędzie.

REJENT:

z flegmą, jak zawsze

Ha! – to Cześnik wisić będzie.

Niech się dzieje wola nieba,

Z nią się zawsze zgadzać trzeba.

WACŁAW:

Ojczy!

REJENT:

⁶⁰ Synu!

WACŁAW:

Ostre noże

Topisz w sercu syna twego.

REJENT:

Nie ma złego bcz dobrego.

WACŁAW:

Zmień twój rozkaz.



Zdjęcie ze spektaklu *Zemsta*, reż. Krzysztof Jasiński, Teatr Polski, Warszawa 2014

Aleksander Fredro (1793–1876), komediopisarz, poeta, prozaik. Uczestnik kampanii napoleońskiej w 1812 r. Wspomnienia z lat młodości zawarł w pamiętniku *Trzy po trzy*. Do najpopularniejszych jego utworów należą komedie: *Śluby panieńskie*, *Pan Jowialski*, *Zemsta*.

REJENT:

⁶⁵ Być nie może.

WACŁAW:

rzucając mu się do nóg

Ach, litości!

REJENT:

Tę zyskałeś!

Patrz, ja płaczę.

WACŁAW:

wstając

Mieć nadzieję?

REJENT:

⁷⁰ Nie, serdeńko, być nie może.

WACŁAW:

Ja z rozpaczyny oszaleję.

ZADANIA



1. Porozmawiajcie o tym, czego dotyczy rozmowa ojca z synem. Przedstawcie stanowiska bohaterów i ich motywacje.

2. Wyszukaj fragmenty ukazujące postawy obu bohaterów.

a) Odpowiedz, jaki stosunek do planu Rejenta ma Wacław.

b) Zapisz własnymi słowami, jak się broni Wacław, a jak argumentuje swoje decyzje ojciec.



3. Przedyskutujcie:

- jakie i czyje prawa zostały naruszone i czy ojciec ma prawo ingerować w życie syna;
- czy współczesna młodzież może się również zmagać z narzucanymi wyborami? Jakimi? Uzasadnijcie swoje decyzje. Odwołajcie się do tekstu i własnych przemyśleń.



4. W 2–3-osobowych zespołach wykonajcie jedną z zaproponowanych prac.

- Wybrany fragment przekształćcie na współczesną polszczyznę.
- Zaprojektujcie alternatywną wersję sceny rozgrywającą się we współczesnych realiach.

5. Omów budowę podanego fragmentu *Zemsty* jako dramatu.

DRAMAT – jeden z trzech **rodzajów literackich** (obok epiki i liryki). Teksty dramatyczne są przeznaczone głównie do wystawiania na scenie.

Cechy dramatu:

- **akcja** rozwija się dzięki działaniom i wypowiedziom bohaterów,
- **tekst główny** stanowią **dialogi** i **monologi** bohaterów,
- **tekst poboczny (didaskalia)** – wskazówki dla twórców przedstawienia, często zapisane w nawiasie mniejszą czcionką lub kursywą.

WACŁAW:

rzucając mu się do nóg ← tekst poboczny (didaskalia)

Ach, litości! ← wypowiedź bohatera

Akt – część sztuki teatralnej wydzielona ze względu na **zmianę miejsca** lub **czasu** akcji.

Scena – część aktu wydzielona ze względu na **pojawienie się** na scenie jakiejś postaci lub jej **zejście** ze sceny.

Decyzja o powrocie

◀◀◀ s. 103

ZADANIE WSTĘPNE

Odwołując się do treści przypowieści o synu marnotrawnym, wyobraź sobie i napisz, co mógł czuć młodszy syn w jednej z poniższych sytuacji:

- opuszczenie domu ojca,
- utrata majątku i życie w nędzy,
- ujrzenie domu rodzinnego,
- spotkanie z ojcem.



Bartolomé Esteban Murillo (czyt. murijo), *Powrót syna marnotrawnego*, ok. 1667–1670, olej na płótnie, 236 cm×262 cm, Narodowa Galeria Sztuki, Waszyngton

ZADANIA

1. Ustal, który moment przypowieści ukazał malarz.
2. Zapisz jak najwięcej określeń tego, co przedstawiono na obrazie.

dom i jego otoczenie	syn	ojciec	ludzie
?	?	?	?

3. Odpowiedz na pytania.

- Jakie emocje można odczytać z wyrazu twarzy ojca i syna? Co mówią ich gesty? Zinterpretuj, co czują ci bohaterowie.
- Jak zachowują się postaci drugoplanowe?
- Skąd pada światło na obrazie i które elementy są szczególnie uwypuklone? Co może symbolizować to oświetlenie? Jakie znaczenie wnosi do interpretacji obrazu?
- Czy któryś ze szczegółów na obrazie wzmacnia – Twoim zdaniem – przekaz dzieła? Jeśli tak, to jak i dlaczego.



4. Porozmawiajcie, jakie współczesne znaczenia może nieść scena powrotu. W jakich sytuacjach życiowych XXI wieku można odnaleźć podobne emocje i dylematy?



5. Poszukaj innych malarskich interpretacji przypowieści o synu marnotrawnym. W kilkunastu wypowiedzi pisemnej porównaj co najmniej jeden obraz z dziełem Bartolomé Estebana Murilla. Zwróć uwagę przede wszystkim na sposób ujęcia tematu i przekaz.

Powrót ojca

Ewa Nowak

Spotkanie



Prawie kończyłam jeść, kiedy przyszła ciotka. Była roztrzęsiona.

– Co się stało?! Co Jacek znów zrobił?

– Jeszcze nic, ale robi. Zapowiedział, że jutro policzy się ze swoim ojcem. Jestem kompletnie rozbita. Zaczynam się bać tego ich spotkania. [...]

Po chwili wszedł Jacek. [...]

– Cześć wszystkim. Mamo, przyszedł się na mnie poskarżyć? – Nic czekał na odpowiedź, tylko oparł się o parapet i kontynuował: – Tak też myślałem. Wicie, co mama mi mówi?



Że mam być dla niego miły, że to mój ojciec, że on na pewno w głębi serca mnie kocha. Strasznie głębokie musi mieć serce, skoro przez piętnaście lat nie mógł się do tej wielkiej miłości do mnie dogrzebać.

– Jacku, nie denerwuj mamy. Bądź poważny – powiedział mój ojciec. [...]

– I ty, wujku, przeciwko mnie? Ty, Brutusie?

– Nie przeciwko, ale szanuj nerwy mamy – powiedział spokojnie tatuś. [...]

– Czyli ty, wujku, na poważnie mówisz, że mam być dla niego miły i zachowywać się poprawnie, to znaczy mam mu nie dać w mordę? To znaczy, przepraszam, w pyszczek – dodał rozmięczonym głosem Jacek.

– Słucham?! To ty miałaś taki plan?

– Właśnie rano mnie o tym poinformował – powiedziała ciocia [...].

– Nie rozumiem tego świata. Facet zachował się jak ostatni śmieć. Porzucił bezradną, kompletnie zagubioną w świccic, słabą kobietę.

– O kim ty mówisz? – zainteresowała się ciocia.

– O tobie, mamó. Nie rozumiem tego. Wpajacie mi obłudę i zakłamanie. I wy się dziwicie, że jest tylu łajdaków? Sami każecie mi ich szanować! Tak, mamó, tak, wujku! Wychowujecie mnie w poszanowaniu dla łajdactwa, wiarołomstwa i warcholstwa. [...]

– Już nie mogę, nie dotrwam do jutra – jęknęła ciocia.

– Zobacz, do jakiego stanu doprowadzasz matkę. – Tatuś zmarszczył czoło. [...]

– No dobrze, skoro aż tak wszystkim zależy, to niech wam będzie. Będę dla niego słodki jak miód spadziowy – powiedział nagle Jacek i wziął sobie piątkę białego chleba. Grubo posmarował masłem i jeszcze grubiej posolił.

– Mówisz serio?

– Tak, wujku. Skoro wam wszystkim tak na tym zależy, mogę być miły. Co mi szkodzi? Przemęczę się. Przecież i tak on mnie będzie wizytował jednorazowo, prawda? Cyklicznie to bym nie zniósł, ale tak... Serio, nie patrzcie tak. Mam mu okazać szacunek i miłość, to okażę. Mam być dobrym synem, to będę. [...]

Kilka minut po piątej wpadła do nas ciocia.

– Błagam was, chodźcie do mnie, bo ja tego nie udźwignę.

– Co się stało?

– Za chwilę przychodzi ojciec Jacka. Boję się, że stanie się coś strasznego. Rodzice trochę się opierali, ale w końcu dali się uprosić. [...]

☛ **przeciwko mnie? Ty, Brutusie?** – nawiązanie do słów *I ty, Brutusie, przeciwko mnie?*, które wypowiedział Juliusz Cezar na chwilę przed tym, jak został zasztyletowany przez Brutusa

☛ **wiarołomstwo** – złamanie danego słowa lub popełnienie zdrady

☛ **warcholstwo** – postępowanie kogoś, kto wywołuje zamęt i awantury

☛ **spadziowy** – wytworzony ze spadzi, czyli słodkiej ciecicy występującej na igłach i gałęziach świerka, modrzewia i jodły

☛ **cyklicznie** – w równych lub podobnych odstępach czasu



Zadzwonił dzwonek. Nikt się nie poruszył. Ja mogłabym otworzyć, ale nie byłam u siebie, więc byłoby nieładnie.

– Synku, tylko błagam cię, wiesz o co... – wyszeptała ciocia i poszła otworzyć drzwi. Jacek wolno, ze sztywno opuszczonymi rękami ruszył za nią.

Usłyszałam dźwięk otwieranych drzwi i głos Jacka:

– Tato! To ty? Jak miło cię widzieć! Pójdź w me objęcia. Kopę lat z przewagą kopy! – darł się w przedpokoju Jacek, a my patrzyliśmy na siebie, nie bardzo jeszcze wiedząc, co o tym sądzić.

Do pokoju wkroczył Jacek przyczepiony do ramienia swojego ojca. Jacek szczerzył zęby jak jakiś głupi, a ten jego ojciec był, delikatnie mówiąc, przerażony.

– Ciociu, wujku, Haniu, to jest właśnie mój tatuś. Wspaniały, prawda? O, jaki wspaniały! – powiedział, cały czas mocno obejmując tego pana.

Nie znam się na tym, ale ten pan i Jacek byli wyraźnie do siebie podobni.

– Bosek, Bosek, bardzo mi miło – powiedział pan i witając się, podał każdemu z nas rękę.

Ciocia stała za ich plecami z bukietem w ręce. Pęk róż i jeszcze, jakby piętro niżej pod nimi jakieś inne drobniejsze różyczki – znacznie ciemniejsze, ale też w tym samym odcieniu. Fajnie to wyglądało. Drogo i profesjonalnie.

– Tatusiu, siadaj tu koło mnie. No, opowiadaj, co u ciebie słychać. Jak żyjesz, mój kochany tatusiu?

– Tak...

– Tatusiu, tak na ciebie czekałem. Kocham cię, wiesz?!

– Jacku, uspokój się – jęknęła moja mama.

– Dlaczego? To mój biologiczny ojciec, który mnie przecież mimo wszystko kocha. – Jacek spojrzał wymownie na mojego ojca, bo to fakt, że tatuś to często powtarza. – Ja też go kocham. Jest dla mnie kimś wyjątkowym. Więzy krwi to coś, czego nigdy nie da się zerwać, prawda? Kochasz mnie, tatulu? – Jacek czule wtulił się w ramię ojca.

– Tak... tyle lat... tego... też chciałbym cię poznać – dukał biedny pan Bosek. – Bo... tego... może byśmy się lepiej poznali...

Wyraźnie chciał uwolnić się od naszego towarzystwa.

– Nie ma sprawy. Mamo, mój ukochany tatuś chce mnie poznać. A człowieka najlepiej poznaje się, gdy się z nim mieszka. Poczekaj, kochany tatusiu, zaraz się spakuję.

– Spakujesz? – zapytała kompletnie zdezorientowana ciocia Zuza.

kopę lat – bardzo długo; używane w znaczeniu: dawno się nie widzieliśmy

– Wyprowadzam się! Przecież teraz, gdy się odzyskaliśmy, nie będę dłużej mieszkał z tą kobietą. – Wskazał ręką na oniemiałą ciocię. – Mam jakieś miłe rodzeństwo? Ta kobieta chciała ze mnie zrobić jedynaka, podła. Mam nadzieję, że ty temu zapobiegłeś.

– Ale tego... skąd wiesz?

– Jacku, uspokój się! – huknął mój tatuś.

– Nic się nie martw, mogę spać w wannie. Masz brodzik? Nic się nie martw, mogę spać w brodziku. Masz piwnicę? Mogę spać w piwnicy, byle blisko mojego ukochanego taty.

Jacek znów złapał pana Boska pod ramię i teatralnie położył mu głowę na ramieniu.

– Jacku! – Mój tatuś wstał od stołu. – Chodź ze mną. Przepraszamy państwa na chwilę.

– Tak... Kim ten pan... To znaczy, nie bardzo rozumiem rolę... Jakie pan ma prawa w stosunku do mojego dziecka?

– Właśnie, tatulu, właśnie! On nie ma żadnych praw, za to wypełnia wszystkie obowiązki, niewdzięczne obowiązki, dodam uczciwie. Patrz... – Jacek podrapał się w brodę – to dokładnie odwrotnie niż ty.

– Jacku! Proszę za mną!

Wyszli obaj.

O czym rozmawiali – nie wiem. Kiedy wrócili, Jacek stanął oficjalnie przy brzegu stołu.

– Chciałem wszystkich zgromadzonych bardzo przeprosić za moje skandaliczne zachowanie. Mamo, wybacz mi. Istotnie, wujek ma rację: to jest przecież zupełnie obcy człowiek. Widzę go być może pierwszy i ostatni raz w życiu i nie powinienem się tak przy obcych zachowywać. Bardzo pana przepraszam.

I usiadł na swoim miejscu.

Zrobiło się niesamowicie cicho, jakby ktoś wyłączył jakiś globalny głośnik.

Od tego momentu Jacek nie odezwał się już ani słowem. Siedział ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, ze wzrokiem nieruchomo wbitym w przestrzeń przed sobą.

Jeśli chciał ukarać ojca, to dobrze mu to wyszło.

Pan Bosek nie siedział zbyt długo. Kiedy wyszedł, zobaczyłam, że w jego herbacie nadal jest torbka. Nic miał nawet głowy do tego, żeby ją wyjąć.

Ciocia odprowadziła pana Boska do drzwi.

– Jacku, co cię napadło?

– Mnie? Stosowałam się tylko do waszych wskazówek. Sam mi mówiłeś, wujku, że mam być dla niego miły. Matka tysiąc razy mnie zaklinała, że to mój ojciec i abym okazał mu trochę uczucia. [...]

– Byłeś dla niego okrutny – powiedziała moja mama.

– Ja dla niego? Chyba się przesłyszałem? Wujku, zawsze mnie wychowujesz i na ogół nieźle ci to wychodzi, ale teraz czego chcesz mnie nauczyć? Że po czternastu latach, gdy Bosek wyłonił się z niebytu, mam go traktować jak moją mamę? To nie ma znaczenia, że ona pierze mi gacie, zbiera rozrzucone skarpetki, świeci za mnie oczami w szkole, musi znosić to wszystko, co jej funduję, i jeszcze po mnie sprzątać, gotować, użerać się moimi humorami, wrednymi komentarzami, znosić moje skandaliczne wybryki, usprawiedliwiać mnie przed Winiarską, kombinować, żeby nam starczyło kasy, żebym nie chodził jak dziad, pilnować mnie, żebym się uczył, a sam wiesz, że to podła robota. Moja matka od czternastu lat ma mnie na karku dzień i noc. Chyba nie chcesz, żeby teraz... [...]

Ewa Nowak (ur. 1966),
pisarka i publicystka,
autorka felietonów,
opowiadań oraz powieści
dla dzieci i młodzieży. Do
jej najbardziej znanych
utworów należą: *Michał
Jakiśtam*, *Yellow bahama
w prążki*, *Środek kapusty*,
Bardzo biała wrona.

– Jacku... – zaczął tatuś.

– Wujku, bardzo cię przepraszam, powiem tylko ostatnie zdanie. W skali od jednego do dziesięciu moja mama jest na dziesięć, a Bosek na zero, i jeśli on chce to zmienić, to musi zrobić coś więcej, niż wyłopać ze mną herbatę. Może na mamę takie różane wiechcie działają, jej prawo, ale na mnie nie.

Fragment powieści *Yellow* (czyt. jelol) *bahama w prążki*

ZADANIA

1. Wskaż odpowiedzi zgodne z treścią tekstu.

- Narratorem jest osoba płci żeńskiej / osoba dorosła.
- Osoba opowiadająca bierze udział w wydarzeniach / nie należy do świata przedstawionego.

2. Powiedz, jaki problem został poruszony w tekście.



3. Przeanalizujcie wypowiedzi i sposób zachowania Jacka podczas spotkania z ojcem.

- a) Wybierzcie fragmenty informujące o zachowaniu chłopca i zacytujcie jego wypowiedzi podczas spotkania.
- b) Wyjaśnijcie, co się kryje w wypowiedziach Jacka, np. *Jak miło cię widzieć! Wspaniały, prawda? O, jaki wspaniały!*
- c) Powiedzcie, jaką funkcję pełnią zdrobnienia w jego wypowiedzi.
- d) Z podanych sformułowań wybierzcie te, które dotyczą zachowania i wypowiedzi Jacka.

ocwołują się do szablonów grzecznościowych ■ są szczere i nieszablonowe

są poważne i wyważone ■ są karykaturalnie wyolbrzymione

są naturalne i szczere ■ są teatralne i nieszczerze

e) Odpowiedzcie na pytania.

- Jakie intencje ujawniają wypowiedzi i zachowanie Jacka?
- Jaki jest efekt jego zachowania?



IRONIA – sprzeczność między dosłownym znaczeniem słów a ich intencją. Zaznacza dystans, wykpiwa coś, jest **przejawem drwiny, szyderstwa, żartu**.



4. Przeanalizujcie wypowiedzi Jacka skierowane do mamy i wujka.

- a) Wyjaśnijcie, dlaczego chłopiec nie chce się podporządkować prośbom dorosłych.
- b) Zapiszcie własnymi słowami argumenty, które podaje Jacek jako uzasadnienie swojej postawy.
- c) Wyjaśnijcie, jaką funkcję w wypowiedziach Jacka pełnią sformułowania nacechowane potocznością lub ekspresywnością. Podajcie odpowiednie przykłady i je nazwijcie.
- d) Z podanych sformułowań wybierzcie te, które dotyczą zachowania i wypowiedzi Jacka.

ocwołują się do szablonów grzecznościowych ■ są szczere i nieszablonowe

są poważne ■ są karykaturalnie wyolbrzymione

są naturalne ■ są teatralne i nieszczerze

5. Zredaguj opis przeżyć wybranego bohatera biorącego udział w zdarzeniach w momencie, w którym Jacek i jego ojciec widzą się po raz pierwszy.

Kultura wypowiedzi. Etyka słowa

ETYKA SŁOWA – zasady określające, jak należy traktować rozmówcę, nakazujące przede wszystkim okazywanie szacunku i mówienie prawdy.



Językowe zachowania grzecznościowe, o których należy pamiętać podczas rozmowy, to:

- poszanowanie rozmówcy ujawniające się przede wszystkim w:
 - zachowaniu dyskrecji, zwłaszcza w odniesieniu do informacji o charakterze poufnym,
 - niewypowiadaniu negatywnych ocen na temat odbiorcy oraz osób trzecich,
 - niezmuszaniu innych do tego, co w przekonaniu nadawcy jest dobre;
- formułowanie przez nadawcę komunikatów, które charakteryzują się szczerością i jawnością intencji, oraz niezastraszanie odbiorcy, nienarzucanie mu poglądów, postaw itp.;
- poszanowanie nadawcy przez odbiorcę wypowiedzi ujawniające się przede wszystkim w:
 - braku nieuzasadnionej podejrzliwości wobec nadawcy,
 - chęci współpracy w trakcie prowadzenia dialogu,
 - umiejętnym i cierpliwym słuchaniu.

1. Wyjaśnij, w czym się ujawnia brak grzeczności w podanych wypowiedziach.

	– Powiedz, że nie będziesz mu pomagał, że to nie twoja sprawa, i że szkoda czasu, zwłaszcza twojego. – Ale ja wcale... – Zrób, jak ci mówię. Przecież nie możesz się tak poświęcać!
– Dzwoniła twoja wychowawczyni, znowu się spóźniłeś na pierwszą lekcję. – Ale to nie była moja wina, autobus nie mógł ruszyć... – Kuba, nie wymyślaj.	
	– Kaśka, nie spotykaj się z nim. Taki nieogolony, ma dredy... On mi się zupełnie nie podoba. Dziwny jest. W dodatku, według mnie, oczywiście to ja tak uważam, ale żeby nie było, że ci nie mówiłam, on nic zrobić nie będzie umiał, nie sprząta, bo przecież Kowalska do nich chodzi, rowerem jeździ... Czy on w ogóle ma prawo jazdy? – Ale przecież ty jeszcze nie zamieniłaś z nim ani jednego słowa...

Ponieważ nie można sprawdzić, czy dana osoba używająca zwrotów grzecznościowych robi to szczerze czy nie, należy założyć, że **zachowania grzecznościowe nie podlegają ocenie pod względem prawdziwości i szczerości**. Akty grzeczności są bardzo ważne, ponieważ zaspokajają jedną z podstawowych potrzeb psychicznych człowieka – **potrzebę akceptacji**.

2. Przeczytaj wypowiedzi, następnie wybierz sformułowania, którymi można je określić.

grzeczne ■ taktowne ■ kulturalne ■ uprzejme
nie na miejscu ■ nieeleganckie ■ niecrzywoite ■ prostackie



Kulturalne zachowanie wymaga czasem używania zwrotów, wyrażeń, które mają na celu złagodzenie wyrażenia drastycznych, dosadnych, nieprzyzwoitych, kłopotliwych lub sprawiających komuś przykrość.

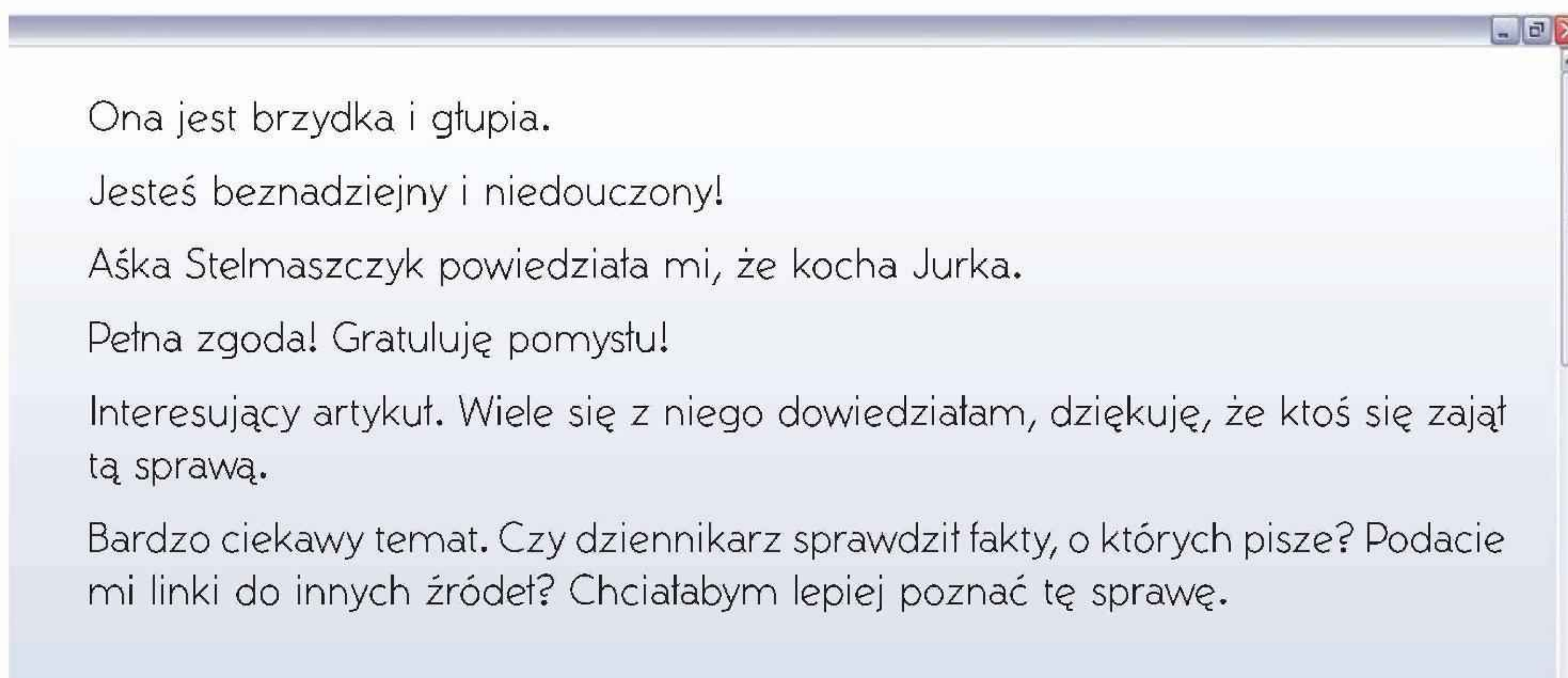
Na przykład: *zasnąć na wieki* zamiast *umrzeć*, *przywłaszczyć sobie* zamiast *ukraść*.

Są to **eufemizmy**. Dzięki nim nikt nie czuje się skrępowany, obrażony czy napiętnowany.

Niekiedy są stosowane **w celu manipulacji**, tzn. umniejszenia pewnych działań w oczach odbiorców, np. *wygaszenie fabryki* (zamiast *likwidacja fabryki*), *wyeliminowanie wroga* (zamiast *zabicie wroga*).

3. Kolega/nauczycielka/krewny ma zupełnie inne zdanie niż Ty na temat upodobań, wyglądu. Wyraź swoją opinię w taki sposób, aby nie sprawić nikomu przykrości, a jednocześnie powiedzieć to, co naprawdę myślisz.

4. Oceń, czy poniższe wpisy internetowe są zgodne z etykietą. Uzasadnij swoją opinię.



5. Przedyskutujcie, w czym się przejawia etyka słowa w kontaktach w internecie. Spiszcie najważniejsze zasady.



6. Porozmawiajcie o tym, które używane przez Was wyrazy i sformułowania warto by zastąpić eufemizmami. Wyjaśnijcie, jak taka zmiana wpłynęłaby na odbiór wypowiedzi i ocenę kultury rozmawiających.

7. Wyjaśnij znaczenie podanych eufemizmów.

jesień życia ■ mieć lepkie ręce ■ mijać się z prawdą ■ niebieski ptak ■ wykwit skórny
tam, gdzie król chodzi piechotą ■ urodzony w niedzielę ■ puszysty
podejrzane towarzystwo ■ przenieść się na łono Abrahama

8. W każdej parze wskaż te wyrażenia, które są eufemizmami.

mówić nieprawdę / mówić wyraźnie
średnio inteligentny / średniego wzrostu
towarzystwo z klasy / podejrzane towarzystwo
używać nieparlamentarnych wyrazów / większość parlamentarna
być w zaawansowanym wieku / zaawansowany kurs języka angielskiego

9. Przeczytaj zdania, następnie wskaż w nich eufemizmy i je wyjaśnij.

Ania nie grzeszy skromnością.
Podjąłeś zbyt pochopną decyzję.
Z twojego pokoju czuć nieprzyjemny zapach.
Chyba nie do końca przemyślałaś swoje słowa.
Pan W. to osoba wielokrotnie karana w przeszłości.
Mam wrażenie, że niewystarczająco dbasz o higienę.
Czytałam artykuł o księgowej, która zainkasowała cudze pieniądze.



Szkoła pisania. Rozprawka, cz. 2

Charles Dickens –
czyt. czarls dikens

Charles Dickens



Nie dla świętowania? (fragment)

Scrooge – czyt.
skrudz, (fr. dosł.)
skąpiec

kantor – tu: kance-
laria kupiecka

kancelista – urzęd-
nik kancelarii

Pewnego razu – spośród wszystkich innych zacnych dni w roku w samotną Wigilię Bożego Narodzenia – Scrooge siedział przy pracy w swoim kantorze. Było to popołudnie dokuczliwe, mroźne, mgliste. Scrooge słyszał, jak ludzie na podwórzu przechadzają się tam i siam, pohukując, bijąc rękoma w piersi i przytupując dla rozgrzewki. Zegary na wieżach dopiero co wybiły trzecią, a mrok spowił już miasto – zresztą dzień cały był ciemny – i w oknach sąsiednich biur jarzyły się świece [...].

Drzwi kantoru Scrooge trzymał otwarte, aby bezustannie mieć na oku swego kancelistę, który w posępnej małej norze, raczej studni niżli izbie, kopiował listy. W pokoju Scrooge'a palił się na kominie skąpy ogień, lecz ogień w izdebce jego pomocnika był tak mały, że lili się tam chyba najwyżej węgielek. Ale biedak nie mógł ognia podsycać, bo skrzynka z węglem stała w pokoju Scrooge'a, pewne zaś było jak amen w pacierzu, że jeśli kancelista zbliży się z szufelką, jego pryncypał wraz mu oznajmi, iż będą musieli się rozstać. Przeto kancelista, opatuliwszy się białym włóczkowym szalem, usiłował ogrzać członki przy płomieniu świece; że jednak nie miał bujnej wyobraźni, usiłowania te okazały się daremne.

– Wesółych Świąt, wujaszku! Niech cię Bóg ma w swej opiece – zawołał czyjś wesóły głos. Głos ten należał do siostrzeńca Scrooge'a, który zjawił się tak niespodziewanie, że Scrooge spostrzegł jego obecność wtedy dopiero, kiedy młodzieniec przemówił.

– Hm! – mruknął Scrooge. – Bzdura!

Szybki ruch na mrozie i wśród mgły tak rozgrzał siostrzeńca Scrooge'a, że aż biła od niego łuna. Urodziwa twarz młodego mężczyzny pałała, oczy skrzyły się, a gdy znów przemówił, z ust buchnęły kłęby pary.

– Święta nazywasz bzdurą, wujaszku? Pewien jestem, że w głębi duszy tak nie myślisz.

– A właściwie, że myślę – odparł Scrooge. – Wesółych Świąt! Też mi pomysł! Jakie masz prawo być wesółym? Jakie masz do tego podstawy? Taki biedak!

– Zgoda, wujaszku – zawołał wesóło młodzieniec. – Ale w takim razie, jakie ty masz prawo być ponurym? Jakie masz podstawy do smutku? Taki bogacz!

Nie znajdując innej odpowiedzi, Scrooge mruknął: – Hm!

Po czym dodał: – Bzdura!

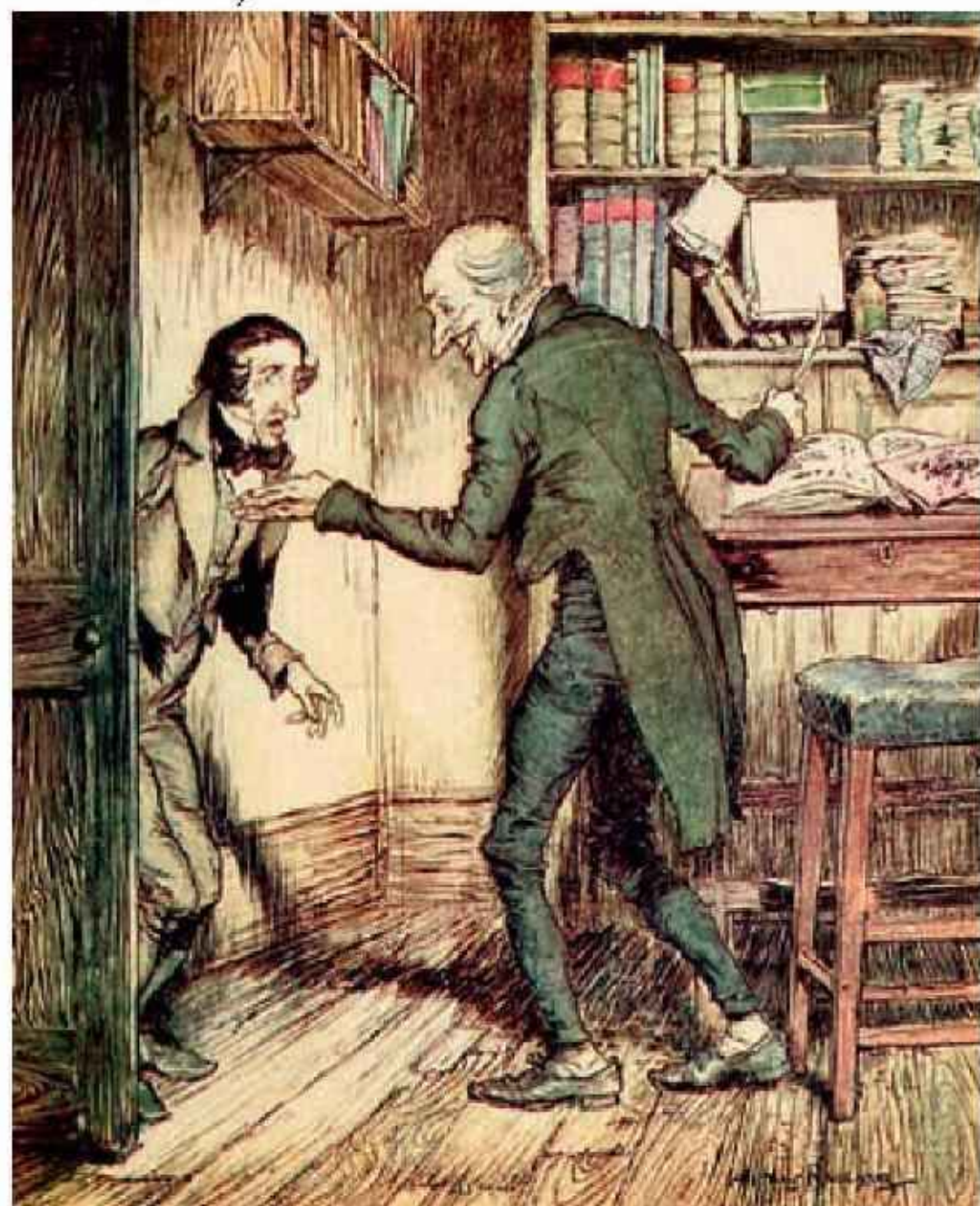
– Nie bądźże taki zły, wujaszku – rzekł siostrzeniec.

– Jakże mogę nie być zły – odparł ostro Scrooge – skoro żyję w świecie zaludnionym przez głupców? Wesółych Świąt! Do licha z wesółymi świętami! Czymże innym są dla ciebie święta Bożego Narodzenia, jak terminem

pryncypał –
zwierzchnik,
właściciel zakładu

pałać – być rozgrza-
nym

Ilustracja Arthura
Rackhama (czyt. artura
rakmana)



☛ **pens** – angielska drobna moneta, równa 1/12 szylinga

☛ **bilans** – zestawienie dochodów i wydatków przedsiębiorstwa

☛ **ostrokrzew** – wiecznie zielony krzew z drobnymi czerwonymi owocami

☛ **ujrzyć na marach** – widzieć umarłym

☛ **urągliwie** – drwiąco, obraźliwie

placenia rachunków, na które nie masz pieniędzy? Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale nie jesteś ani o pensa bogatszy. W dniu tym przeprowadzasz bilans swych ksiąg handlowych i widzisz, że każda pozycja z ubiegłych dwunastu miesięcy jest oskarżeniem dla twojej lekkomyślności. Gdybym mógł postąpić wedle swej woli – dodał Scrooge z gniewem w głosie – każdy dureń, który chodzi po ludziach z życzeniami Wesółych Świąt, zostałby ugotowany w swoim własnym świątecznym puddingu i pochowany z gałązką ostrokrzewu zakniętą w serce. Nie inaczej!

– Wujaszku – rzekł prosząco siostrzeniec.

– Siostrzeńcze! – odparł ostro Scrooge. – Obchodź sobie dzień Bożego Narodzenia po swojemu, mnie zaś pozwól go święcić na mój własny sposób.

– Święcić! – powtórzył siostrzeniec. – Przecież ty go, wujaszku, wcale nie święcisz.

– Pozwól więc, że nie będę sobie tymi świętami zawracał głowy – warknął Scrooge. – Wiele dobrego ci one w tym roku przyniosą! Albo też wiele dobrego przyniosły ci w latach ubiegłych.

– Wydaje mi się – odparł siostrzeniec – że istnieją rzeczy, które wiele przyniosły mi dobrego, acz nie dały mi żadnych materialnych korzyści. Boże Narodzenie do nich właśnie należy. [...]

Kancelista w ciemnej norce mimo woli przyklasnął tym słowom. Zrozumiawszy zaś natychmiast niewłaściwość swego postępowania, zaczął poprawiać ogień i całkiem zadusił ostatnią słabiutką iskierkę. [...]

– Nie złość się już, wujaszku. Przyjdź do nas jutro na obiad.

Scrooge powiedział, że pierwej wolałby... Naprawdę tak powiedział. Nic oszczędził siostrzeńcowi ani jednego słowa w tym złożeniu i powiedział, że pierwej wolałby go ujrzeć na marach.

– Ale dlaczego mi odmawiasz, wuju? – zawołał młodzieniec. – Dlaczego? [...]

– Dlaczegoś się ożenił?

– Bo się zakochałem.

– Zakochałeś się! – warknął urągliwie Scrooge, jak gdyby miłość była jedyną rzeczą na świecie bzdurniejszą od świąt Bożego Narodzenia. – Żegnam!

– Kiedy przecież, wujaszku, nigdy mnie nie odwiedziłeś, zanim się ożeniłem. Czemu więc podajesz teraz jako powód odmowy moje małżeństwo?

– Żegnam! – powtórzył Scrooge.

– Niczego od ciebie nie chcę, wujaszku, o nic cię nie proszę. Dlaczego więc nie mielibyśmy być przyjaciółmi?

– Żegnam! – powiedział Scrooge.

– Przykro mi, naprawdę mi przykro, żeś taki, wujaszku, nieustępliwy. Nigdy nie było między nami sprzeczki, którą ja bym spowodował. Świąteczny nastrój skłonił mnie do jeszcze jednej próby przełamania twojego oporu, w tym samym więc świątecznym nastroju powtórzę: Wesółych Świąt, wujaszku!



Ilustracja Arthura Rackhama

szyling – moneta równa 12 pen-som (używana do 1971 r.)

Charles Dickens
(1812–1870) angielski pisarz; w swoich utworach łączył realizm z liryzmem i humorem.

– Żegnam!
– I pomyślnego Nowego Roku!
– Żegnam!

Siostrzeniec Scrooge'a opuścił pokój bez jednego gniewnego słowa. Przy drzwiach zatrzymał się i złożył życzenia kanceliście, który choć zziębnięty, więcej miał w sobie ciepła niżli Scrooge i serdecznością odwzajemnił się młodzieńcowi.

Słyszając to, Scrooge wymamrotał: – Drugi taki sam obłąkaniec. Zachciewa mu się mówić o wesołych świętach, choć zarabia piętnaście szylingów na tydzień, choć ma na karku żonę i dzieci. Słowo daję, skończę w domu wariatów!

Fragment książki *Opowieść wigilijna*, tłum. Krystyna Tarnowska, Wydawnictwo GREG 2005, s. 6–9.

1. Napisz, czego dotyczy spór między Scrooge'em a jego siostrzeńcem. Określ stanowiska bohaterów.
2. Wyszukaj fragmenty, w których bohaterowie argumentują swoje racje i uzupełnij tabelę.

argument z tekstu (cytat lub racja wynikająca z wypowiedzi bohatera)	kto go wypowiada?	typ argumentu (np. logiczny, emocjonalny)	czy Cię przekonuje? +/–
„Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale nie jesteś ani o pen-sa bogatszy”.	Scrooge	logiczny	?
?	?	?	?

3. Przedyskutujcie, czy warto obchodzić święta, nawet jeśli nie mają dla nas religijnego znaczenia. Przedstawcie swoje stanowiska. Wykorzystajcie odpowiednio dobrane argumenty, podajcie własne i poprzyjcie je odpowiednimi przykładami.

Obchodzenie świąt umacnia więzi rodzinne i pozwala spędzić czas z bliskimi. To okazja do wyciszenia się i odpoczynku od codziennego pośpiechu. Ten czas, nawet bez aspektu religijnego, sprzyja refleksji i wdzięczności. Obdarowywanie się prezentami może być wyrazem troski i życzliwości. Kultywowanie tradycji (np. wspólne posiłki) tworzy poczucie wspólnoty. To czas dzielenia się, pomagania innym i okazywania dobroci. Nawet jeśli ktoś nie wierzy, może świętować „dla ludzi, nie dla rytuału”.

Dla wielu osób święta stały się czasem nadmiernego konsumpcjonizmu. Obowiązek świętowania bywa źródłem stresu, presji i wydatków. Jest wiele osób samotnych lub wykluczonych w czasie świąt. Puste rytuały bez przekonania mogą być męczące i nieszczerze. Czas wolny można spędzić inaczej – niekoniecznie przy stole. Święta nie powinny być „przymusem radości”.

4. Czy warto obchodzić święta, nawet jeśli nie mają dla nas religijnego znaczenia? Przygotuj się do napisania rozprawki na ten temat. W przykładzie odwołaj się do analizowanego fragmentu *Opowieści wigilijnej* Charlesa Dickensa.

- a) Przypomnij sobie budowę rozprawki (podręcznik, s. 92).
- b) Sporządź jej plan. Uwzględnij wszystkie części (wstęp, rozwinięcie, zakończenie).
- c) Sformułuj tezę lub hipotezę.
- d) Zbierz argumenty i/lub kontrargumenty i ustal ich kolejność. Określ, w którym z nich odwołasz się do przykładu z *Opowieści wigilijnej*.
- e) Zaplanuj całość pracy tak, aby w trakcie lektury czytelnik był coraz bardziej przekonany, że Twój tok myślenia jest słuszny.
- f) Zanotuj wnioski, które rozwinięsz w zakończeniu.
- g) Po napisaniu pracy ponownie ją przeczytaj. Popraw ewentualne błędy, przeredaguj zawile zdania, sprawdź, czy Twój wywód jest logiczny i spójny.



SŁOWNICTWO TYPOWE DLA ROZPRAWKI

- **wprowadzające tezę we wstępie,**
np. *moim zdaniem* ■ *uważam, że* ■ *myślę, że* ■ *według mnie* ■ *jestem przekonana/przekonany, że*
- **wprowadzenie hipotezy we wstępie,**
np. *przypuszczam, że* ■ *wyda mi się, że* ■ *zastanawiam się, czy* ■ *być może należy przyjąć, że*
- **wpływające na spójność wypowiedzi,**
np. *oprócz* ■ *przede wszystkim* ■ *tak więc* ■ *choć* ■ *o czym świadczy* ■ *otóż* ■ *jednakże* ■ *zatem* ■ *głównie*
- **porządkujące argumenty,**
np. *z jednej strony* ■ *zacznę od* ■ *z kolei* ■ *przejdę do omówienia* ■ *z rozważań wynika* ■ *to pozwala wyciągnąć wniosek*
- **sygnalizujące wyrażenie opinii,**
np. *sądzę* ■ *uważam* ■ *moim zdaniem* ■ *według mnie* ■ *z całą pewnością* ■ *bez wątpienia* ■ *śmiało można wyciągnąć wniosek* ■ *niewątpliwie* ■ *moją wątpliwość budzi* ■ *przypuszczam, że*
- **wprowadzające cytaty,**
np. *moje zdanie najlepiej potwierdzą słowa* ■ *powołam się na opinię* ■ *najlepiej ilustruje to stwierdzenie* ■ *oto, co na ten temat mówi*
- **podsumowujące rozważania,**
np. *z moich rozważań wynika, że* ■ *jak wynika z przedstawionych argumentów* ■ *na zakończenie mogę powiedzieć/stwierdzić, że*

5. Napisz rozprawkę na jeden z podanych tematów. Możesz jej nadać humorystyczny ton.

- Gdyby cała ludzkość obchodziła jedno wspólne święto, co by to było?
- Gdybyś mogła/mógł znieść jedno święto, co by to było?

Słotwórstwo. Podstawowe pojęcia i analiza słotwórcza

Mowa jest sposobem komunikowania się. Aby przekazać informacje, używamy wyrazów, które nazywają zjawiska otaczającej nas rzeczywistości. Ponieważ świat się nieustannie zmienia, powstają nowe wyrazy, inne zmieniają swoje znaczenie lub zanikają. Działem gramatyki zajmującym się **budową wyrazów** i **mechanizmami ich powstawania** jest **słotwórstwo**.

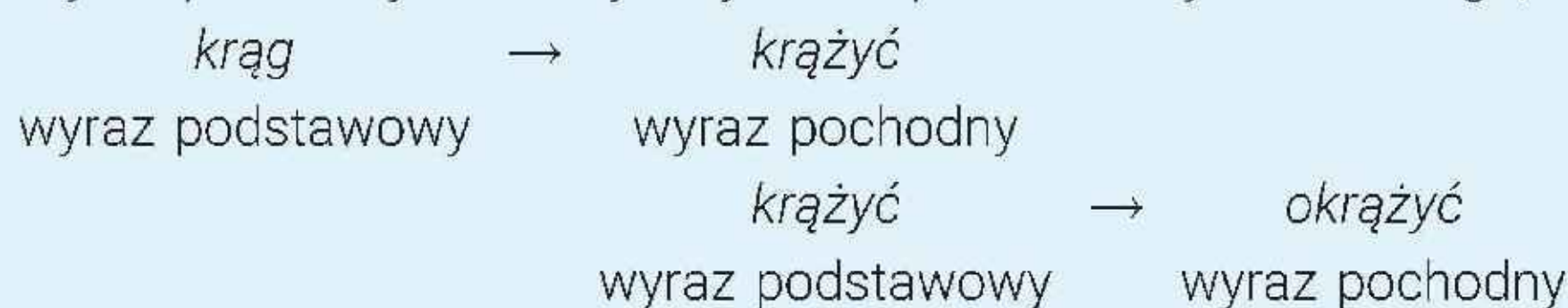
Podstawowe pojęcia z dziedziny słotwórstwa:

- wyraz pochodny,
- wyraz podstawowy,
- formant,
- temat słotwórczy.

WYRAZ PODSTAWOWY A WYRAZ POCHODNY

wyraz podstawowy	formant	wyraz pochodny
<i>młyn</i> <i>aktor</i> <i>pole</i>	<i>-arz</i> <i>-ka</i> <i>-ny</i>	<i>młyn-arz</i> <i>aktor-ka</i> <i>pol-ny</i>
Wyraz podstawowy to taki wyraz, od którego utworzono wyraz pochodny.	Formant jest częścią słotwórczą, która dodana do tematu słotwórczego wyrazu podstawowego tworzy wyraz pochodny. Na przykład od wyrazu podstawowego <i>góra</i> możemy, dodając formanty: -al , -ka , -ny , -ski , utworzyć wyrazy pochodne: <i>góral</i> , <i>górką</i> , <i>górný</i> , <i>górski</i> .	Wyraz pochodny składa się z tematu słotwórczego i formantu. Tematem słotwórczym jest część wyrazu pozostała po oddzieleniu formantu.

Wyraz pochodny może być wyrazem podstawowym dla innego, np.



1. Od czasowników *mówić* i *czytać* utwórz rzeczowniki pochodne oznaczające czynność, jej wykonawcę i miejsce.

mówić

czytać

?

wykonawca czynności

?

?

miejsce wykonywania czynności

?

?

wykonywana czynność

?

2. Zapisz w zeszycie czasowniki, od których utworzono podane rzeczowniki.

podziw ■ mazak ■ milczek ■ oparowanie ■ widz ■ zastosowanie ■ krzykacz ■ pisarz

3. Od rzeczowników utwórz przymiotniki.

arioł ■ cywilizacja ■ miasto ■ kultura ■ źródło ■ paracoks

4. Od poniższych przymiotników utwórz rzeczowniki.

skromny ■ stary ■ dobry ■ wysoki ■ zły ■ wielki

5. Zapisz, od których wyrazów bezpośrednio pochodzą podane wyrazy pochodne.

wyraz podstawowy wyraz pochodny

... podobny ...	podobieństwo
?	mędrzec
?	egipski
?	czytelny
?	odbiorca
... podziwiać ...	podziw
?	trwanie



Analiza słownictwa – proces, który pozwala określić, w jaki sposób powstał dany wyraz, czyli od którego wyrazu i za pomocą jakiego formantu.

Żeby dokonać **analizy słownictwa**, należy:

- podać mianownik lub bezokolicznik analizowanego wyrazu,
- dopisać wyraz podstawowy do analizowanego wyrazu,
- oddzielić temat słownictwa od formantu,
- wskazać ewentualne oboczności tematu słownictwa.

Uwaga. Analizie słownictwa podlegają tylko wyrazy o złożonej budowie słownictwa.

wyraz pochodny	wyraz podstawowy	temat słownictwa	formant	oboczności
główka	głowa	głów-	-ka	o : ó

W temacie słownictwa wyrazu pochodnego może nastąpić wymiana głosek w stosunku do wyrazu podstawowego (**oboczność**), np.

samochód → *samochodzik* (oboczność ó : o, d : dź)

6. Dokonaj analizy słownictwa wyrazów według wzoru. Uwaga. W niektórych wyrazach nie ma oboczności.

światowy ■ twórca ■ przeczytać ■ boski

wyraz	wyraz podstawowy	formant	oboczność
śnieżyca	śnieg	-yca	g : ż
?	?	?	?

1. W podanych grupach wyrazów wskaż te, które nie należą do rodziny wyrazów.

- koń koński konny koniak
- król królestwo książę królewicz
- słoń słonik zasłonić słonica

2. Znajdź rdzeń, a następnie dopasuj podane oboczności rdzenia.

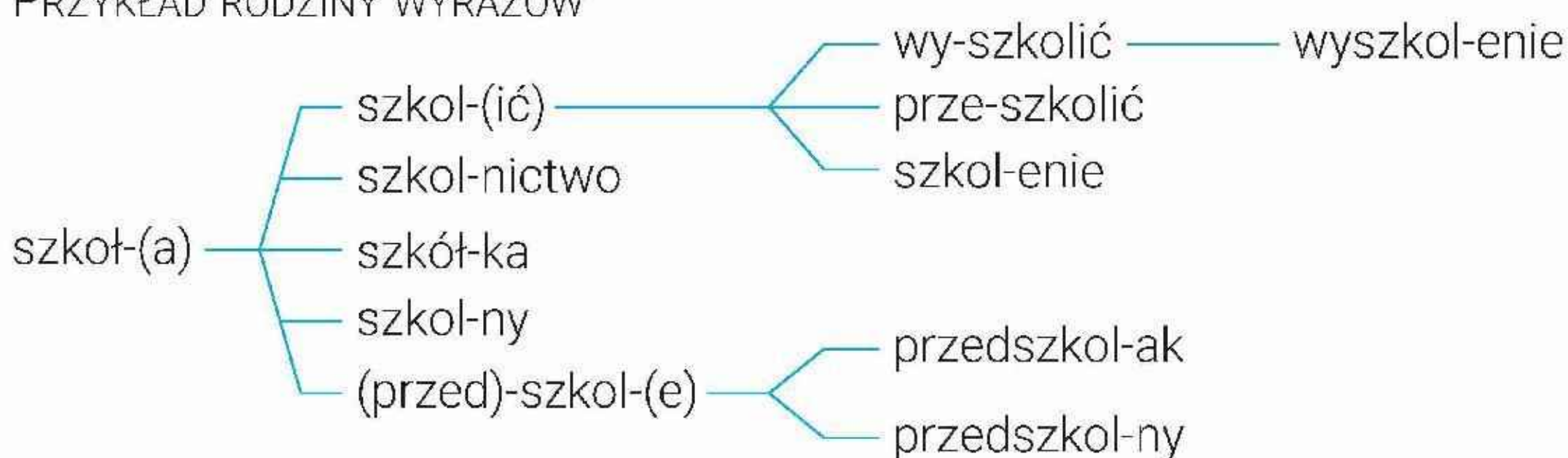
k : cz ■ brak oboczności ■ q : ą ■ g : ż ■ o : ó ■ w : w'

dom, domowy, udomowić, domownik
księga, księgarnia, książeczka

słowo, słówko, słownik, wystawić się
leczyć, lek, lekarz, lekarstwo



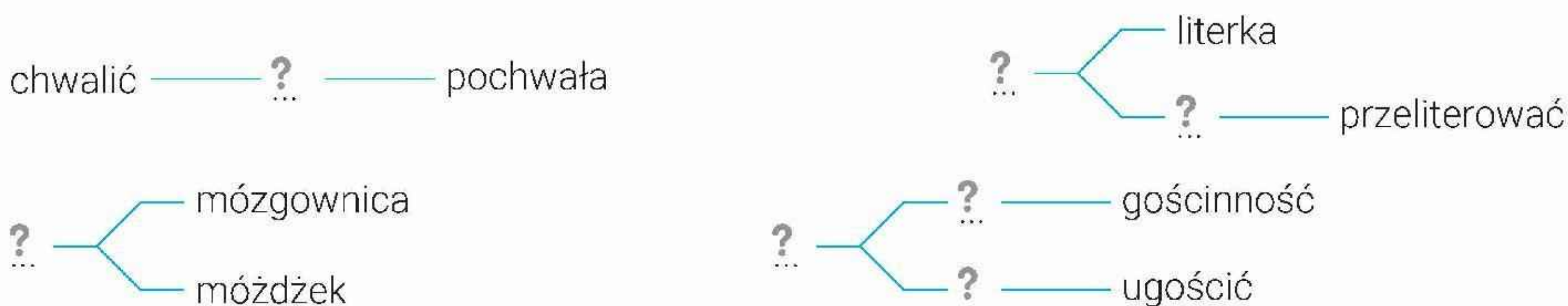
PRZYKŁAD RODZINY WYRAZÓW



Uwaga. Na schemacie nie przedstawiono wszystkich wyrazów pokrewnych tej rodziny.

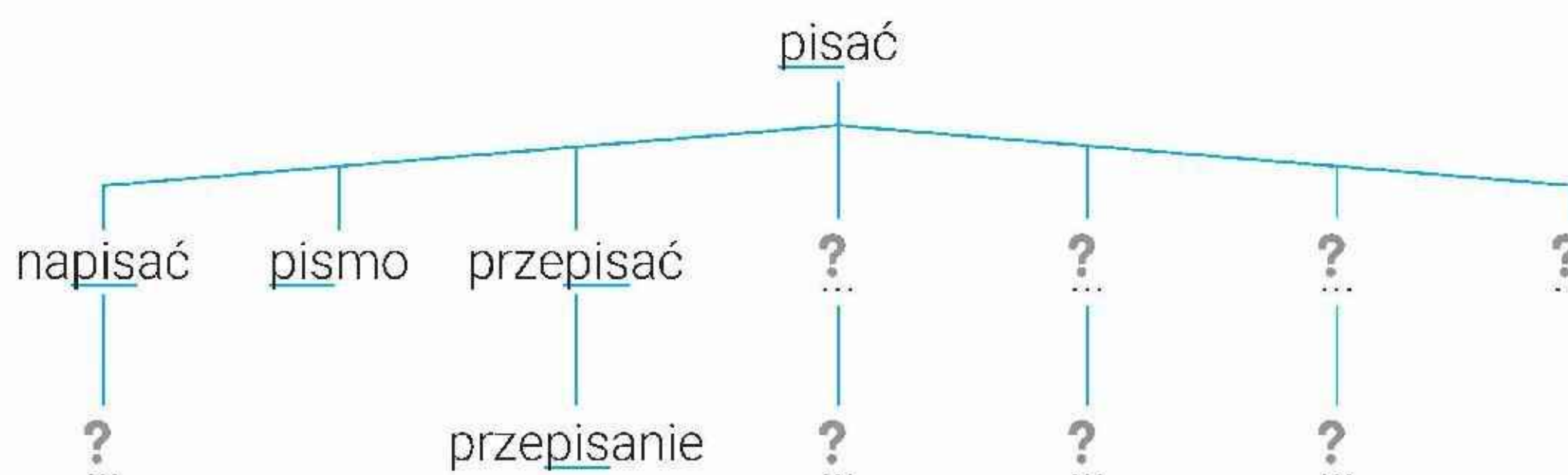
Wyrazy mogą pochodzić od innych bezpośrednio, np. czasownik *szkolić* od rzeczownika *szkoła*, albo pośrednio, jak np. rzeczownik *wyszkolenie*, który bezpośrednio pochodzi od czasownika *wyszkolić*, a pośrednio – od wyrazów *szkolić* i *szkoła*.

3. Uzupełnij w zeszycie fragmenty rodzin wyrazów. Podkreśl rdzeń i zapisz oboczności.

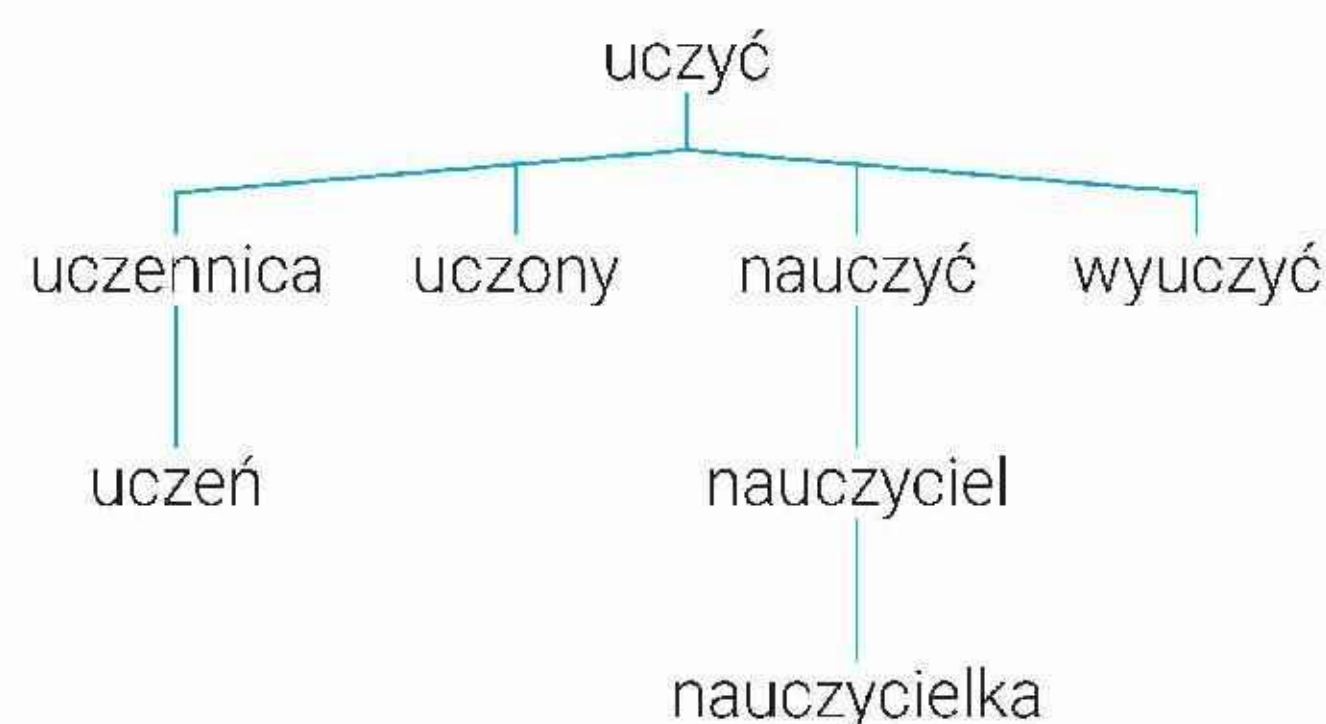


4. Uzupełnij w zeszycie schemat przedstawiający część rodziny wyrazu *pisać*.

napis ■ podpis ■ podpisać ■ pisanie ■ zapis ■ zapisać ■ pisarz ■ pisanstwo



5. Przeanalizuj budowę wyrazów pochodnych umieszczonych na schematach. Wskaż błędy w rozmieszczeniu wyrazów, a poprawione schematy zapisz w zeszycie.



6. Uporządkuj wyrazy należące do danej rodziny wyrazów. Narysuj schemat. Podkreśl rdzeń.
słowo ■ słówko ■ słoweczko ■ słownik ■ słowniczek ■ słowny ■ słownikowy

Słotwórstwo. Typy formantów. Pisownia z przedrostkami

Nowe wyrazy, które wzbogacają rodzinę wyrazów, powstają dzięki zastosowaniu różnych formantów.

Podstawowe pojęcia związane z typami formantów:

- przedrostek,
- przyrostek,
- międzyrostek,
- formant zerowy.

TYPY FORMANTÓW

- **przedrostek** (prefiks), czyli część słotwórcza znajdująca się przed podstawą słotwórczą, np. **na** + pisać, **pod** + pisać, **o** + pisać,
- **przyrostek** (sufiks), czyli część słotwórcza stojąca po podstawie słotwórczej, np. $\text{pis} + \text{arz} \begin{cases} \text{pisar} + \text{ka} \\ \text{pisar} + \text{stwo} \end{cases}$
- **międzyrostek** (interfiks), czyli część znajdująca się między podstawami słotwórczymi pochodzącymi z dwóch wyrazów, np. *powieść* + **o** + *pisarz* → *powieściopisarz*,
- **formant zerowy**, czyli brak prefiksu lub sufiksu; następuje wymiana elementów fleksyjnych między wyrazem podstawowym i pochodnym, np. *śpiew(ać)* → *śpiew(ø)*.

Formant słotwórczy ma określone znaczenie, np. formanty **przyrostkowe** -ek, -ik, -ka, -ko tworzą zdrobnienia: *kot-ek*, *notes-ik*, *krów-ka*, *ocz-ko*; formant -arz tworzy nazwy zawodów: *lek-arz*, *pis-arz*.

Jeden **formant może mieć kilka znaczeń** i tworzyć różne klasy wyrazów, np. formant -ka oprócz zdrobnień tworzy rzeczowniki nazywające kobiety: *góral-ka*, *sąsiad-ka*, *Pol-ka*.

1. Ustal, które z podanych wyrazów zostały utworzone za pomocą:

- przyrostka • przedrostka • międzyrostka • formantu zerowego

bieg ■ cichobiegi ■ biegnąć ■ podbiegać ■ odwirować ■ wirowanie ■ wir ■ sokowirówka

2. Jakie klasy wyrazów zostały utworzone za pomocą formantu -ek? Pogrupuj podane wyrazy.

chłopiec ■ dorobek ■ gotanek ■ klocek ■ wesolek ■ nabytek ■ niejacek
śmiałek ■ dołek ■ przodek ■ spadek ■ wniosek ■ ząbek ■ nastolatek

- zdrobnienia – ?
- nazwy osób charakterystycznych ze względu na jakąś cechę – ?
- nazwy rezultatów czynności – ?

3. Przeczytaj poniższy tekst i wykonaj polecenia.

Dzisiejsza samotność była Alicji na rękę. Szybko wskoczyła pod kołdrę i włączyła nocną lampkę. Ciepłe światło rozlało się pomarańczową smugą po skosach pokoju. [...] Sen nie nadchodził. Skrył się pewnie w ratanowym fotelu [...].

Fragment książki Barbary Kosmowskiej *Pozłacana rybka*

Z analizowanego tekstu wypisz:

- czasowniki, które mają złożoną budowę słowotwórczą, i oddziel w nich formant od tematu słowotwórczego. Nazwij typ formantu;
- przymiotniki o złożonej budowie słowotwórczej. Oddziel w nich formant od tematu słowotwórczego. Nazwij części mowy, od których zostały utworzone te przymiotniki;
- zdrobnienie i określ, za pomocą jakiego formantu zostało utworzone.

4. Od wyrazu *ręka* utwórz trzy wyrazy pochodne: przymiotnik, czasownik, rzeczownik.

5. Uzupełnij w zeszycie tabelę odpowiednimi wyrazami z poniższego tekstu.

Znaleziony na poddaszu zbiór zdjęć robionych przez mojego dziadka to prawdziwe arcydzieło. Na fotografiach utrwalił naszą wielopokoleniową rodzinę. Niektóre przedwojenne zdjęcia są trochę podniszczone, a inne niedoskonałe technicznie. Wszystkie jednak chętnie oglądam. Na prostokątnych pożółkłych kartonikach odkrywam miniony świat. Intryguje mnie tajemnicze spojrzenie prababci w koronkowej sukience i staromodne nakrycie głowy mojego pradziadka.



wyrazy z międzyrostkiem (interfiksem)	wyrazy z formantem zerowym	wyrazy utworzone od wyrażenia przyimkowego
?	?	?

6. Przeanalizuj wyrazy zawierające międzyrostki i określ, jaką funkcję pełnią w tekście. Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której zinterpretujesz utwór *Portret*.

Antoni Marianowicz

Portret

Wełnopodobne mam ubranie,
skóropodobne mam obuwie,
myślopodobne miwam zdanie,
sensopodobne rzeczy mówię.

Pracopodobne ruchy robię,
tyle co trzeba, nigdy więcej,
i najspokojniej wiodę sobie
życiopodobną egzystencję.

Pisząc wyrazy z przedrostkami, musimy pamiętać o tym, że:

- bez względu na wymowę przedrostek **z-** piszemy zawsze:
 - przed *s, si, sz*, np. *z*sadzić, *z*siąść, *z*szyć,
 - przed spółgłoskami dźwięcznymi, np. *z*robić, *z*lepić;
 - przed literą *h*, np. *z*hańbić;
- bez względu na wymowę przedrostek **s-** piszemy zawsze przed spółgłoskami bezdźwięcznymi (oprócz *s, si, sz*) oraz przed dwuznakiem *ch*, np. *s*krócić, *s*paść, *s*chlebiać;
- bez względu na wymowę przedrostek **ś-** piszemy przed *ci*, np. *ś*ciąć, *ś*ciemniać.

Uwaga. W częściach *roz-*, *bez-* zawsze piszemy *z*, np. *roz*kwitać, *bez*ład.

W języku polskim wszystkie przedrostki – rodzime i obce – pisze się **łącznie z wyrazami pospolitymi**, np. *bezcenny*, *amoralny*, *ekstraklasa*. **Przedrostki pochodzenia obcego**, np. *anty-*, *arcy-*, *pseudo-*, **w połączeniu z nazwami własnymi pisze się z łącznikiem**, np. *anty-Platon*, *arcy-Europejczyk*, *pseudo-Polak*.

Uwaga. Dopuszcza się rozdzielną pisownię przedrostków, takich jak *eko*, *wege*, *super*, które mogą występować jako samodzielne wyrazy, np. *super pomysł*, *eko żywność*.



7. Do podanych ciągów skojarzeń dopiszcie w zeszycie rzeczowniki z częstką *roz-* lub *bez-*.

lód, woda, ciepło, wiosna – ?

dialog, pogawędka, dyskusja, narada – ?

obiektywizm, sprawiedliwość, neutralność – ?

wielkoduszność, wspaniałomyślność, ofiarność, dobroć – ?

8. Od podanych wyrazów utwórz czasowniki z przedrostkiem *s-* lub *z-* oraz *roz-*.

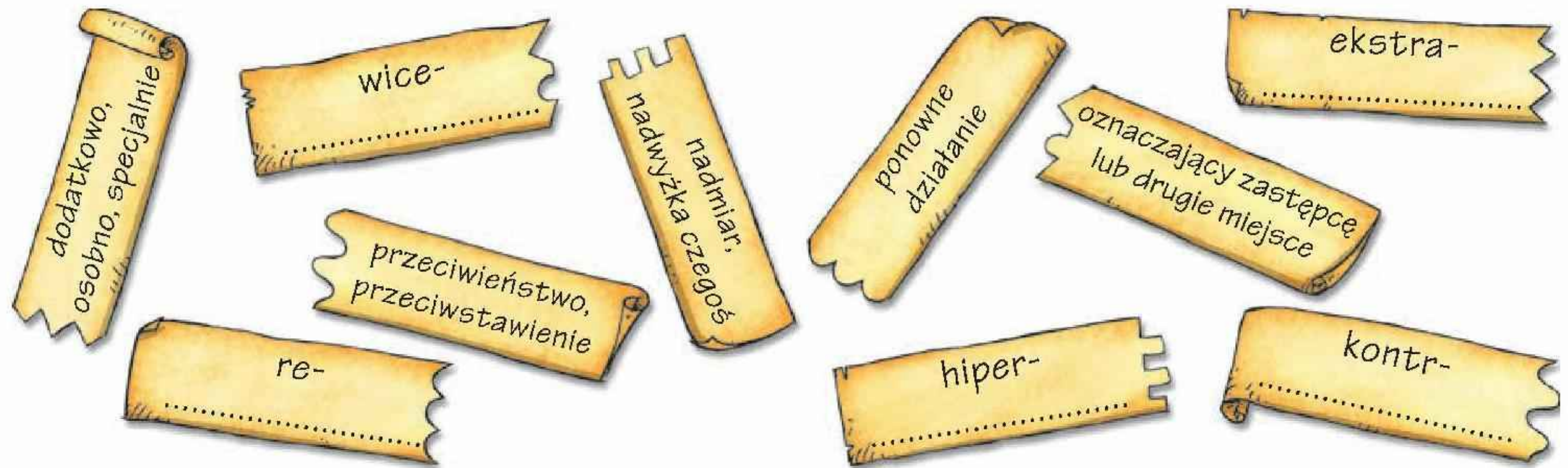
	s- lub z-	roz-		s- lub z-	roz-
bić	?	?	głosić	?	?
kleić	?	?	pisać	?	?



9. Sprawdź, jakie znaczenia wiążą się z wprowadzeniem do wyrazów poniższych przedrostków. Zapisz w zeszycie kilka przykładów.

anty- ■ arcy- ■ eks- ■ pseudo- ■ ultra-

10. Dopasuj przedrostki do ich znaczeń. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiednich źródeł. Następnie zapisz po jednym przykładzie wyrazu z każdym przedrostkiem.



Wyrazy złożone. Skróty

Nowe wyrazy tworzy się przez dodanie cząstek słowotwórczych do tematu, jak również przez łączenie się tematów słowotwórczych. W ten sposób powstają wyrazy złożone.



Wyrazy złożone – wyrazy mające więcej niż jeden temat słowotwórczy. Są to:

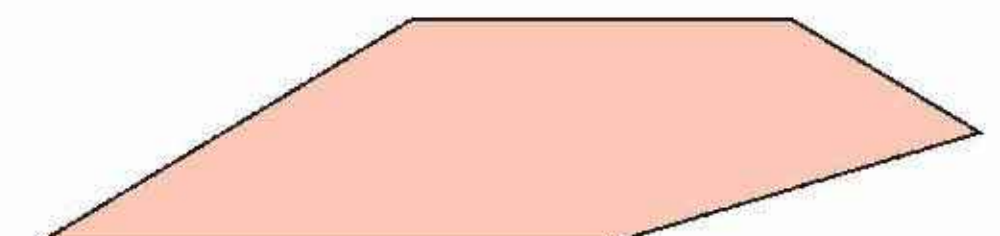
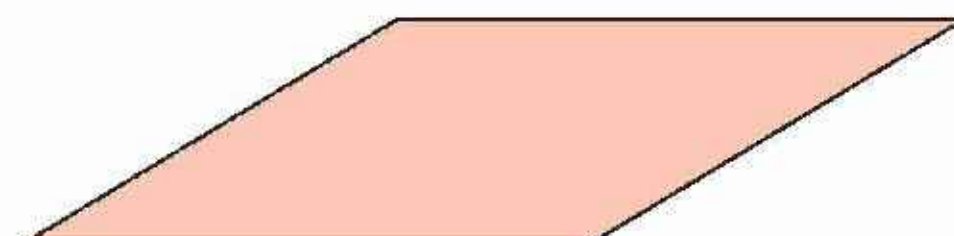
- wyrazy utworzone z dwóch tematów słowotwórczych połączonych formantem -o- lub -i- (-y-), np. *powieściopisarz*, *jasnozielony*, *pasibrzuch*, *mężczydusza*,
- wyrazy utworzone w wyniku zespolenia (zrośnięcia się) dwóch lub trzech wyrazów podstawowych (nie występuje w nich element łączący), np. *rzeczpospolita*, *Wielkanoc*, *widzimi się*, *Białystok*.



Przyjrzyj się przykładowym analizom słowotwórczym.

- Analiza słowotwórcza złożenia *brzuchomówca*
wyrazy podstawowe: rzeczowniki *brzuch* i *mówca*
formant – międzyrostek -o-
- Analiza słowotwórcza zrostu *karygodny*
wyrazy podstawowe: *godny*, *kara*

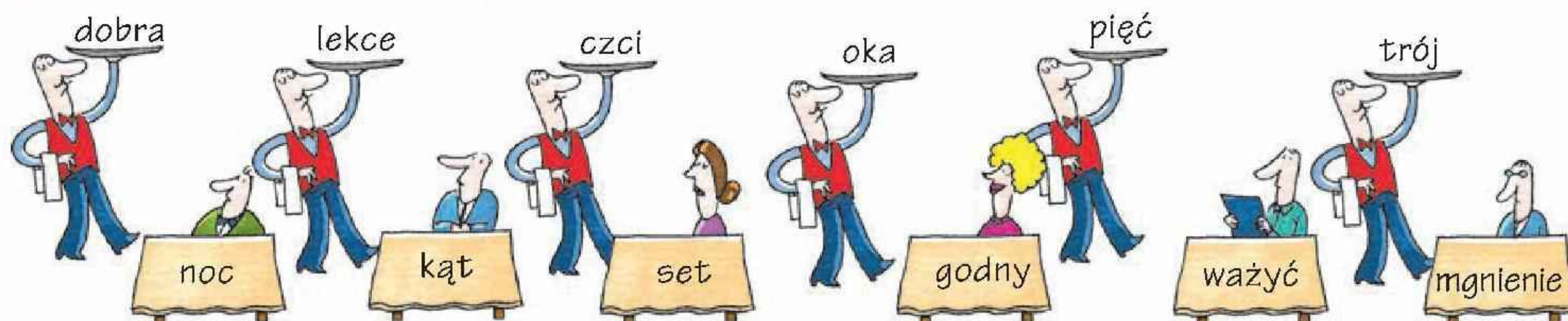
1. Nazwy wielu figur geometrycznych również są złożeniami. Podaj nazwy poniższych figur.



2. Dokonaj analizy słowotwórczej poniższych wyrazów.

samoobsługa ■ zawalidroga ■ pucybut ■ samochód
łamiągówka ■ sokowirówka ■ gwiazdozbiór

3. Utwórz wyrazy złożone, łącząc odpowiednio podane słowa.



Skróty wyrazów (rzadziej połączeń wyrazowych) to pewne ich fragmenty stosowane w tekstach po to, by zaoszczędzić miejsce. Zawsze odczytujemy je jako całe wyrazy. Pisownią skrótów rządzi kilka reguł.

Kropkę stawiamy po skrócie, który jest początkową literą (lub początkowymi literami) skróconego wyrazu, np. *r.* – rok, *godz.* – godzina.

Nie stawia się kropki po skrótach:

- zawierających pierwszą i ostatnią literę skróconego wyrazu, np. *mgr* – magister, *mjr* – major.

W przypadkach zależnych stawiamy kropkę lub dopisujemy końcówkę danego przypadku, np. *Byłem na wykładzie dr. Kozła* lub *Byłem na wykładzie dra Kozła*,

- jednostek miar i wag, pojęć matematycznych, rodzimych jednostek pieniężnych, np. *l* – litr, *cm* – centymetr, *ha* – hektar, *zł* – złoty.

W skrótach nazw kilkuwyrazowych należy pamiętać o tym, że w wyrażeniach polskich, w których drugi człon skrótu lub następny zaczyna się od samogłoski, kropkę stawiamy po skrócie każdego wyrazu, np. *między innymi* – *m.in.*, *naszej ery* – *n.e.*

Jeśli zaś drugi człon skrótu lub następny zaczyna się spółgłoską, to kropkę stawiamy tylko na końcu, np. *ciąg dalszy nastąpi* – *cdn.*, *jak wyżej* – *jw.*, *ds.* – do *spraw*.

Uwaga. W niektórych słownikach i encyklopediach można spotkać skróty bez kropek. Zapis taki jest niezgodny z podanymi regułami, lecz tolerowany ze względu na oszczędność miejsca i przejrzystość zapisu.

4. Podaj zasadę ortograficzną dotyczącą pisowni poniższych skrótów.

por. ■ itd. ■ itp. ■ br. ■ wg ■ cd. ■ pt. ■ dr

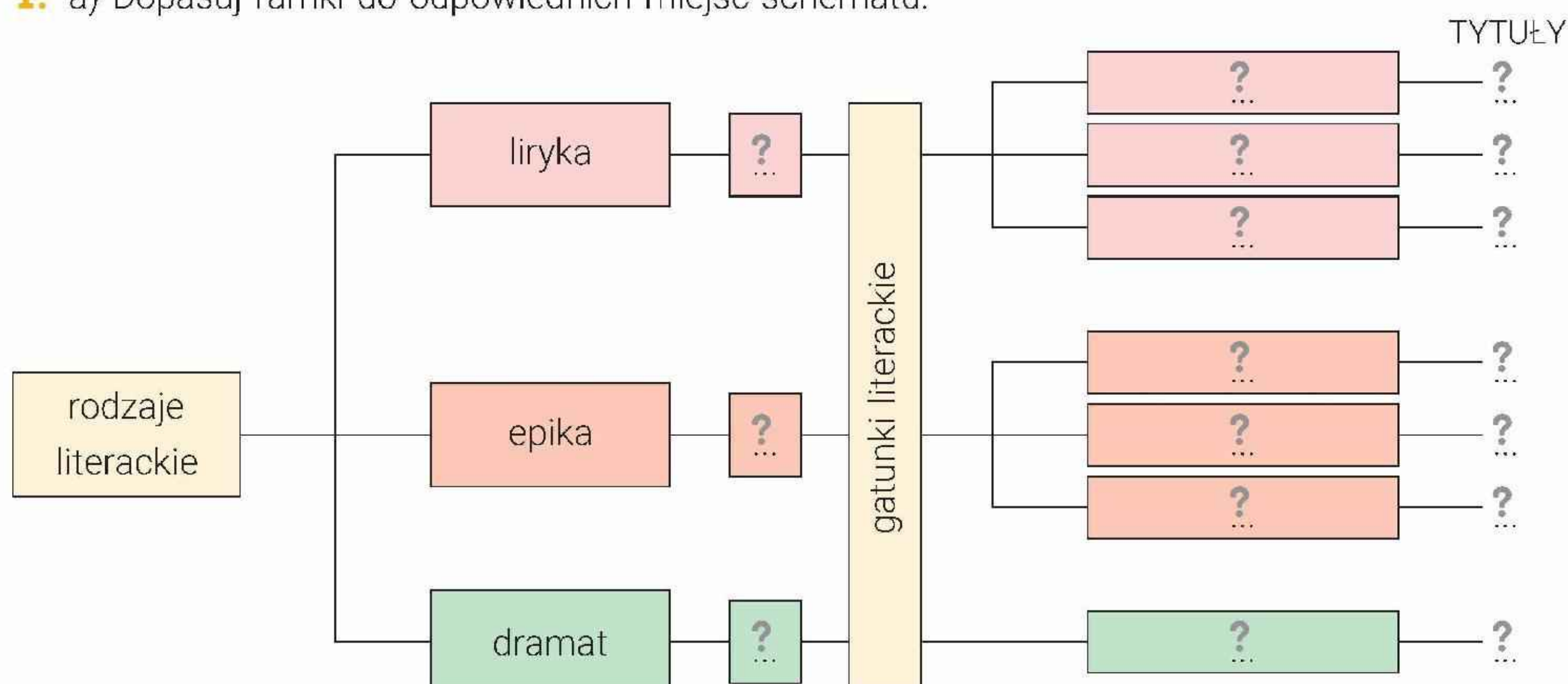
5. Zapisz skróty.

zobacz ■ ulica ■ według ■ numer ■ doktor ■ telefon ■ kilogram ■ inżynier ■ miesiąc ■ centymetr
plac ■ na przykład ■ jak wyżej ■ profesor ■ obywatel ■ centralne ogrzewanie

6. Ułóż dwa zdania ze skrótem wyrazu *doktor* lub *pułkownik*. Pierwsze zdanie powinno zawierać skrót w mianowniku, drugie – w przypadku zależnym.

Powtórzenie

1. a) Dopasuj ramki do odpowiednich miejsc schematu.



A.

- didaskalia
- wydarzenia
- bohaterowie
- dialogi i monologi
- brak narracji

B.

- przeżycia i doznania wewnętrzne
- podmiot liryczny
- monolog liryczny
- sytuacja liryczna

C.

- wydarzenia
- dialogi i monologi
- opowiadanie i opis
- narrator i bohaterowie
- fabuła

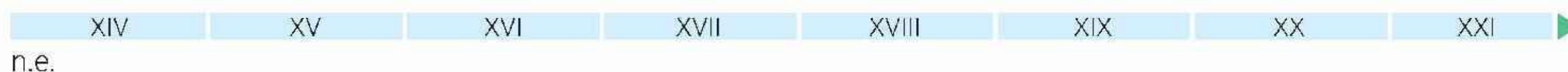
b) Wpisz znane Ci gatunki w obrębie liryki, epiki i dramatu.

c) Do każdego z trzech rodzajów literackich dopisz w odpowiednich miejscach wybrane tytuły utworów z rozdziału *Śladami cywilizacji – dom*.

2. Ustal, co należałoby wpisać w poszczególnych kolumnach tabeli.

tytuł	autor	czas powstania utworu	tematyka utworu lub fragmentu, ważne cytaty itp.
<i>Syn marnotrawny</i>	–	I w. n.e.	?
<i>Treny</i>	?	?	?
<i>Szyfrowe prace</i>	?	?	?
<i>Opowieść wigilijna</i>	?	?	?
?	Tadeusz Różewicz	?	?

3. Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska.



Konstanty Ildefons Gałczyński* ■ Tadeusz Różewicz* ■ Charles Dickens*
Jan Kochanowski* ■ Stefan Żeromski*

4. Sprawdź, czy znasz pojęcia zamieszczone na schemacie. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.

5. Zapisz w zeszycie autorów i/lub tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

- A. *Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim.*
- B. *I oto wiozła do Gawronek jedynaka jako
niespodziankę dla ojca i całego folwarku.*
- C. *Niech się dzieje wola nieba,
Z nią się zawsze zgadzać trzeba.*
- D. *A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był
umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.*



Sprawdź siebie

William Wharton –
czyt. William Wharton

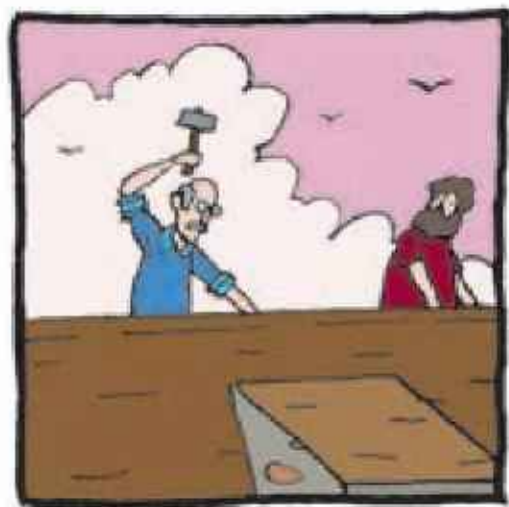
William Wharton
Tato (fragment)

cieśla – rzemieślnik zajmujący się obróbką drewna

fucha – dodatkowa płatna praca

referencje – opinia wystawiana komuś, kto stara się o pracę

guzek od młotka – odcisk na dłoni od używania narzędzi



Tato przed ślubem pracował w Filadelfii jako samodzielny cieśla. Razem z braćmi robił u ojca, który załatwiał im wszystkim umowy o pracę. Czasami trafiała im się większa fucha i wynajmowali ludzi do pracy. Tato mówił mi, że jego ojciec nigdy nie pytał kandydata o papiery rzemieślnicze ani o referencje. Interesowało go wyłącznie, czy facet ma guzek od młotka. Jeżeli miał, ojciec Taty dotykał guzka tak jak Tato teraz i jeżeli guzek był twardy, gość dostawał robotę.

Dziadek nigdy nie płacił dniówki. Każdy, kto u niego pracował, był wolnym strzelcem. Oferował na przykład taką pracę jak pokrycie dachu za określoną sumę pod warunkiem, że

zrobione będzie porządnie i w wyznaczonym terminie. Tato powiada, że kto ostro zasuwiał i był zdolny, mógł zarobić u dziadka grubą forszę, ale kto się obijał, temu się tam całkiem nie opłacało pracować.

Tym sposobem wokół dziadka kręcili się najlepsi cieśle w Filadelfii, znany był z tego, że robotę kończy szybko i solidnie.

Jedyny mankament, że z powodu braku ustalonej gaży firma nie mogła się rozwijać i robili przeważnie ciesiołkę na zlecenia. A poza tym, właśnie kiedy interes zaczął się rozkręcać i dziadek stawiał sześć domów naraz z myślą o korzystnej sprzedaży, przyszedł Wielki Kryzys. Dziadek stracił wszystko, co miał, przez dziesięć lat pracował na spłacenie długów, a w rok po ich spłaceniu zmarł.

Mnie nigdy nie wykształcił się guzek od młotka. Przebudowałem trzy domy, osiągając wynik ogólny sześciu sypialni i dwóch łazienek, jak również garażu na dwa samochody, a guzka od młotka ani śladu. Kiedyś, pomagając Tacie przy budowie jego domu, zapytałem go o to. Miał wtedy mniej więcej tyle lat, co ja teraz: ja miałem może ze dwadzieścia pięć, zaraz po studiach.

– Na to trzeba pracować latami, Johnny. Osiem godzin dziennie walić młotkiem. Nic się nie przejmuj, ty swoje guzki od młotka masz w głowie.

Było to w dniu, kiedy mocowaliśmy dachówki. Tato pokazał mi, jak ustawić płytkę i gwoździć, żeby szło do góry. Zaczął od prawej strony, ja od lewej. Po jakiejś godzinie patrzę, a on zrobił mniej więcej cztery razy tyle co ja. Przerwałem pracę i patrzę, na czym polega jego sekret.

Tato trzyma w ustach wiązkę gwoździ do dachówek i w miarę potrzeby przesuwając je samymi ustami, ostrym końcem do przodu. Prawą ręką przykładając dachówkę, nie wypuszczając młotka, lewą sięga do ust, bierze gwoździć, przypasowuje i uderza dwa razy, raz dla ustalenia miejsca, drugi raz mocno, żeby siedział. I już przesuwając w ustach kolejny gwoździć, nie robiąc pauzy, i sięga ręką po następną dachówkę. Coś takiego: pauza – łup-ŁUP – pauza – łup-ŁUP. A u mnie było tak: długa pauza – wyciągnięcie gwoździa z puszki, ustawienie dachówki, przykładanie gwoździa – łup-łup-łup-ŁUP-ŁUP – i od nowa to samo.

Obserwuję cykl pracy Taty, a potem napycham sobie usta gwoździami. Trochę oszukuję, układając od razu trzy gwoździe w gotowości. Ręką, w której trzymam młotek, przykładam dachówkę i próbuję wpasować się w rytm Taty: łup-ŁUP – gwoździć-dachówka – łup-ŁUP. Usiłuję skupić się na wbijaniu gwoździa, a jednocześnie przesuwając językiem następny gwoździć. Gwoździe mają elektryczny, galwaniczny posmak. Gwoździć-dachówka – łup-ŁUP – gwoździć-dachówka – łup-ŁUP – AUUUUUU!

Z rozmachu wałnąłem się w kciuk! Prostuję się i o mało nie spadam z krzywizny dachu. Tato ogląda się na mnie. Wrzeszcząc, powypływałem wszystkie gwoździe. Vron i Mama wypadają z domu, gdzie malowały ściany. Udaje mi się jakoś zejść po drabinie i wsadzić kciuk pod zimną wodę. Paznokcie jest zmiażdżony, już zaczął odchodzić. Do dziś mam guzek pod paznokciem lewego kciuka. Guzek od młotka mi się co prawda nie wyrobił, ale guzek na kciuku uzyskałem za jednym zamachem: dwadzieścia lat noszę na sobie memento, że do końca życia pozostanę cieślą amatorem.

Tłumaczenie: Jolanta Kozak, Dom Wydawniczy REBIS

☛ **mankament** – wada

☛ **gaża** – tu: pensja

☛ **ciesiołka** – rzemiosło ciesielskie

☛ **Wielki Kryzys** – kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 1929 r. w Stanach Zjednoczonych

☛ **Johnny** – czyt. dzony

☛ **galwaniczny** – tu: metaliczny

☛ **memento** – tu: znak, przypomnienie

William Wharton

(1925–2008), amerykański pisarz, psycholog, malarz. Do jego najbardziej znanych utworów należą: *Ptasiek*, *Tato*, *Rubio*.



1. Zapisz w zeszycie odpowiedzi zgodne z treścią przeczytanego fragmentu.

1. Dziadek miał najlepszych cieśli, ponieważ
 - A. regularnie wypłacał dniówki.
 - B. słabi cieśle nie chcieli u niego pracować.
 - C. otrzymywał najbardziej opłacalne zlecenia w Filadelfii.
 - D. utalentowani i pracowici mogli u niego dobrze zarobić.
2. Dziadek przyjmował kandydatów, którzy
 - A. mieli na ręce guzek od młotka.
 - B. cieszyli się dobrą opinią wśród innych cieśli.
 - C. posiadali odpowiednie uprawnienia rzemieślnicze.
 - D. dobrze się prezentowali w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej.
3. Guzek od młotka mieli
 - A. dziadek Johnny'ego i Johnny.
 - B. ojciec Johnny'ego i Johnny.
 - C. ojciec i dziadek Johnny'ego.
 - D. tylko dziadek Johnny'ego.
4. Guzek pod paznokciem był wynikiem
 - A. pisanie na maszynie.
 - B. wykonywania latami prac ciesielskich.
 - C. niewystarczających umiejętności ciesielskich.
 - D. długotrwałego nieumiejętnego trzymania młotka.

2. Zacytuj fragment mówiący o tym, co się stało z firmą dziadka po 1929 roku.

3. Napisz kilka zdań na temat relacji łączących mężczyzn w rodzinie z podanego fragmentu utworu. Możesz zastosować podane słownictwo.

podziw ■ pracowitość ■ sumienność ■ tradycja rodzinna ■ wzajemne wspieranie
odpowiedzialność ■ siła fizyczna i psychiczna ■ autorytet ■ przyjaźń
przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie

4. Ustal, które odpowiedzi są poprawne.

1. Narratorem jest
 - A. dwunastoletni chłopiec.
 - B. dwudziestopięcioletni mężczyzna.
 - C. mężczyzna mający około czterdziestu pięciu lat.
 - D. mężczyzna mający około siedemdziesięciu pięciu lat.
2. Narracja w podanym fragmencie jest prowadzona w
 - A. 1. osobie liczby mnogiej.
 - B. 1. osobie liczby pojedynczej.
 - C. 1. i 3. osobie liczby pojedynczej.
 - D. 1. osobie liczby pojedynczej i 1. osobie liczby mnogiej.

3. Osoba mówiąca opowiada o wydarzeniach, stosując czas
- A. przeszły. C. przyszły i teraźniejszy.
B. przyszły. D. przeszły i teraźniejszy.
4. Dźwięki zostały w tekście oddane przez
- A. metafory i porównania. C. porównania i zapis graficzny.
B. onomatopeje i metafory. D. onomatopeje i zapis graficzny.
5. Objaśnij, jak rozumiesz słowa ojca skierowane do Johnny'ego: *ty swoje guzki od młotka masz w głowie*.
6. a) Przeczytaj poniższe sformułowania pochodzące z języka potocznego, a następnie podaj ich odpowiedniki z języka ogólnego.
- trafiła się większa fucha ■ być wolnym strzelcem
ostro zasławać ■ zrobić grubą forszę ■ gość dostawał robotę
- b) Na podstawie przeczytanego fragmentu wyjaśnij, jaką funkcję pełni wprowadzenie zwrotów potocznych do narracji.
7. Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza, następnie oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Osoba mówiąca w wierszu wspomina ojca z miłością, ale go nie idealizuje.	P	F
2.	Ojciec jest przedstawiony jako ktoś, kto pozostawił po sobie jedynie dziedzictwo materialne.	P	F
3.	Obrazowanie poetyckie dotyczy zwyczajnych czynności, jakbyśmy słuchali wspomnień.	P	F

Tadeusz Różewicz

Ojciec



Idzie przez moje serce
stary ojciec
nie oszczędzał w życiu
nie składał
ziarnka do ziarnka
nie kupił sobie domku
ani złotego zegarka
jakoś nie zebrała się miarka

Żył jak ptak
śpiewająco
z dnia na dzień
ale
powiedźcie czy może
tak żyć niższy urzędnik
przez wiele lat

Idzie przez moje serce
ojciec
w starym kapeluszu
pogwizduje
wesołą piosenkę
I wierzy święcie
że pójdzie do nieba



8. Napisz rozprawkę na wybrany temat.

- Czy praca fizyczna uczy czegoś, czego nie da się nauczyć na studiach?
- Czy rzetelność i solidarność to cechy, które we współczesnym świecie się opłacają?

9. Wskaż wyrazy niepodzielne słowotwórczo.

pokazać ■ gwóźdź ■ dach ■ krzywizna ■ suma ■ mieć ■ dwa ■ cachówka ■ rozkręcać

10. Dokonaj analizy słowotwórczej podanych wyrazów i uzupełnij w zeszycie tabelę.

guzek ■ przebudować ■ gotowość ■ spłacenie ■ wynik

analizowany wyraz	wyraz podstawowy	temat słowotwórczy	formant
?	?	?	?

11. Wskaż poprawne odpowiedzi.

- Wyraz, w którym zachodzi oboczność w stosunku do wyrazu podstawowego, to
 - plytka.
 - przebudować.
 - rzemieślniczy.
 - zestawienie.
- Wszystkie wyrazy nienależące do jednej rodziny wyrazów znajdują się w szeregu
 - przebudowa, budować, budowla.
 - dom, domek, udomowić.
 - dźwigać, dźwig, dźwignia.
 - rozkręcać, rozwiercać, rozwalać.

12. Powiedz, co pod względem słowotwórczym łączy podane wyrazy.

spracenie ■ wyciągnięcie ■ ustawienie ■ przykłacanie

13. Ustal, które wyrazy zostały utworzone za pomocą przedrostków, a które – za pomocą przyrostków.

przypasować ■ wbijanie ■ młotek ■ omówić ■ zapytać ■ dziadek ■ sprzedaż

za pomocą przedrostka	za pomocą przyrostka
?	?

14. Ułóż rodzinę wyrazów pochodzących od słowa *brat*. Przerysuj schemat, a następnie umieść na nim co najmniej sześć wyrazów pochodnych. W każdym z nich podkreśl rdzeń.



Nasz projekt



Przygotujcie wywiad dotyczący wybranej problematyki.

- Domowe tradycje we współczesnym świecie.
- Rodzinne domy dziecka.
- Dom w epoce pracy zdalnej.
- Dom dla innych – z życia wolontariusza.

Dobierzcie się w kilkuosobowe zespoły. Wybierzcie temat wywiadu, zaplanujcie pracę. Uwzględnijcie następujące etapy:

PRZYGOTOWANIE DO PRZEPROWADZENIA WYWIADU

- Zdecydujcie, z kim należałoby przeprowadzić wywiad.
- Przygotujcie zestaw pytań, które będziecie zadawać. Starajcie się je sformułować tak, by odpowiadający miał okazję do zaprezentowania swojego stanowiska i podzielenia się wiedzą.

Uwaga. Pamiętajcie o tym, że jeśli chcemy uzyskać od rozmówcy wyczerpującą odpowiedź, nie należy formułować pytań zamkniętych, np. rozpoczynających się od czy.

- Skontaktujcie się z wybraną osobą, ustalcie termin spotkania i temat rozmowy. Pamiętajcie o tym, by poinformować rozmówcę, gdzie będzie opublikowany wywiad i do kogo jest adresowany. Przed rozmową możecie przesłać pytania, które będziecie zadawać, aby wasz rozmówca mógł się przygotować.

WAŻNE WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE PRZEPROWADZANIA WYWIADU

- Pamiętajcie, by na początku się przedstawić, przypomnieć, kogo reprezentujecie, określić temat wywiadu i to, do jakiego odbiorcy jest adresowany oraz gdzie będzie publikowany.
- Podczas wywiadu notujcie najważniejsze wypowiedzi lub (jeśli rozmówca wyrazi zgodę) nagrajcie wywiad, np. na dyktafon.
- Trzymajcie się ogólnego planu wywiadu, ale bądźcie elastyczni. Reagujcie na nowe informacje, zadawajcie dodatkowe pytania.
- Pamiętajcie, by nie okazywać zniecierpliwienia, pozwólcie rozmówcy zebrać myśli i nie zadawajcie kolejnych pytań, zanim nie skończy wcześniejszej wypowiedzi.
- Podsumujcie wywiad, streszczając najważniejsze myśli rozmówcy; upewnijcie się, czy dobrze zanotowaliście dane, liczby, nazwiska itp.
- Podziękujcie rozmówcy.

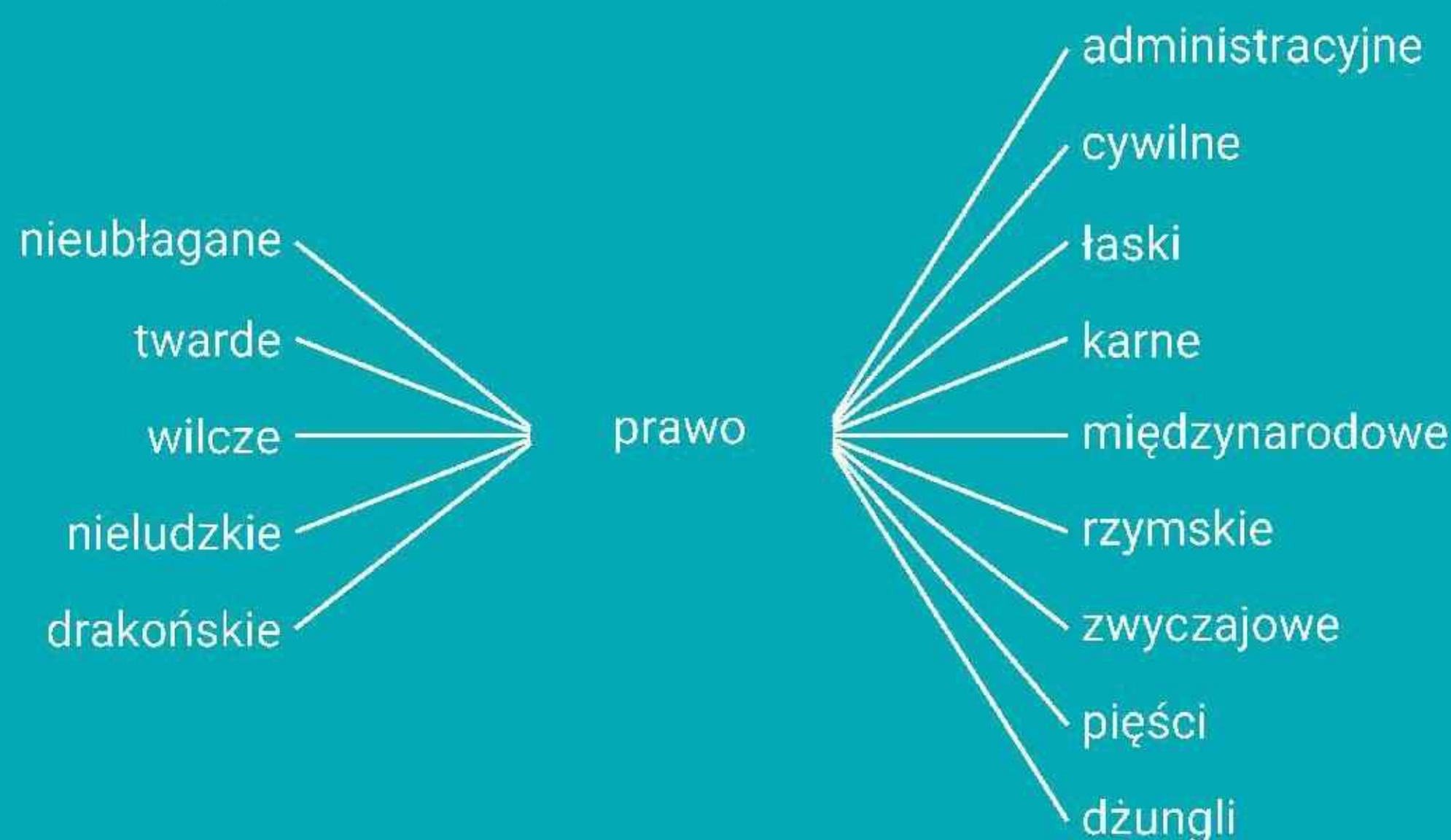
OPRACOWANIE WYWIADU

- Przepiszcie wywiad z dyktafonu lub odtwórzcie go na podstawie notatek. Pamiętajcie, by niczego nie zmieniać.
- Zredagujcie wywiad. Przed opublikowaniem należy dać tekst do autoryzacji, to znaczy do akceptacji osobie, z którą się przeprowadzało rozmowę.

CZŁOWIEK I PRAWO

1. Zapoznaj się ze związkami frazeologicznymi z wyrazem *prawo*.

a) Powiedz, które wyrażenia mają znaczenie dosłowne, a które – metaforyczne.



b) Wyjaśnij znaczenie powyższych frazeologizmów. W razie trudności skorzystaj ze słownika frazeologicznego.



c) Wybierzcie 2–3 frazeologizmy spośród podanych na schemacie, a następnie podajcie przykłady tekstów kultury (tekstów literackich, filmów, dzieł sztuki itp.), które się Wam z nimi kojarzą.

2. a) Uzupełnij w zeszycie podane zwroty rzeczownikiem *prawo* w odpowiedniej formie.

przestrzegać ?

łamać ?

działać w imieniu ?

być ponad ?

dochodzić swoich ?

dopominać się o swoje ?

rościć sobie do czegoś ?

być wyjętym spod ?

zrównać w ?

zrzec się swoich ?

b) Napisz kilka zdań o wybranym bohaterze literackim lub filmowym. Wykorzystaj dwa spośród powyższych zwrotów.



3. Porozmawiajcie na temat rzymskiej maksymy *dura lex, sed lex* (czyt. *dura leks, sed leks* – twarde prawo, ale prawo).

- Jak rozumiecie tę sentencję?
- Czy – według Was – ma uniwersalny charakter? Odwołajcie się do własnych obserwacji.

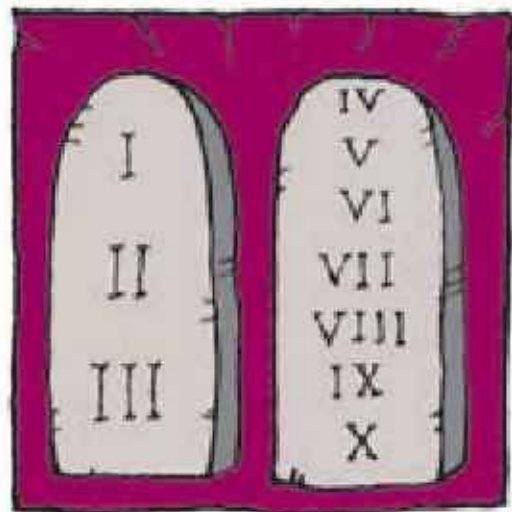


Najstarsze prawa i maksymy

s. 294 295 ►►►

Jednym z najstarszych **zbiorów norm moralnych** jest **dekalog**, czyli dziesięcioro przykazań. Według Biblii Bóg objawił je Mojżeszowi na górze Synaj w trzy miesiące po wyjściu Izraelitów z Egiptu. Dał mu też dwie kamienne tablice z wrytymi przykazaniami. Dekalog jest dla wielu osób wyznacznikiem postępowania. W **dużej mierze na dekalogu jest oparta zachodnia cywilizacja**. Do dziś do przykazań odwołują się filozofowie, malarze, pisarze.

Dekalog



20 ¹Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: ²«Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czcnych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czcnych rzeczy.

⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. ¹¹W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

¹²Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

¹³Nie będziesz zabijał.

¹⁴Nie będziesz cudzołożył.

¹⁵Nie będziesz kradł.

☞ **czczy** – błahy

☞ **szabat** – świąteczny dzień odpoczynku obchodzony przez Żydów w sobotę

¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.

¹⁷Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego».

Fragment Księgi Wyjścia z Biblii Tysiąclecia,
Pallottinum, Poznań 2012

Do najstarszych zbiorów zasad etycznych w historii Europy należą **maksymy delfickie**, znane także jako *Przykazania siedmiu mędrców*. Były drogowskazem moralnym dla starożytnych Greków i przez wieki kształtowały wyobrażenie o tym, jak powinno wyglądać dobre, godne życie.

Maksymy zostały wybrane przez siedmiu mędrców Hellady – najwybitniejszych myślicieli starożytnej Grecji – a następnie wyryte na kamiennej steli (pomniku nagrobnym) przed świątynią Apollina w Delfach. Zbiór obejmował aż 145 zdań, które zawierały podstawowe zasady postępowania przeznaczone dla każdego – niezależnie od wieku, statusu społecznego czy miejsca zamieszkania. Choć krótkie i często pozornie oczywiste, miały ogromną siłę oddziaływania. Uczyły nie tylko właściwego zachowania, lecz także i samodyscypliny, postawy wdzięczności oraz szacunku dla świata.



ZADANIA

1. Przyporządkuj podane pojęcia do dekalogu lub maksym delfickich.

dekalog	maksymy delfickie
?	?

filozofia ■ religia ■ przykazanie ■ zalecenie
 żydzi i chrześcijanie ■ starożytni Grecy
 zakaz ■ nakaz ■ porada ■ wskazówka



2. Odpowiedzcie na pytania.

- Jakich sfer życia człowieka dotyczą przykazania i maksymy?
- Które z nich odnoszą się do powinności wobec Boga/bogów, które – do kontaktów i więzi między ludźmi, a które – do relacji z samym sobą?
- Przeanalizujcie formę, w jakiej są zapisane przykazania dekalogu i wskazania maksym delfickich. Zwróćcie uwagę m.in. na formy czasowników, zaprzeczenia, długość poszczególnych przykazań, styl.

Dekalog 1. «zbiór dziesięciu przykazań Bożych, stanowiących podstawę moralności żydowskiej i chrześcijańskiej»

2. «zbiór zasad obowiązujących w jakimś środowisku»

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/dekalog.html> (dostęp: 5.09.2025)

maksyma «zwięźle sformułowana myśl filozoficzna lub etyczna zawierająca pewną zasadę postępowania»

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/maksyma.html> (dostęp: 5.09.2025)



3. Które przykazania i maksymy mają – według Was – uniwersalny charakter, są aktualne niezależnie od światopoglądu, wyznania itp. Weźcie pod uwagę odpowiedzi na pytania:

- Co można powiedzieć na temat dawnych i współczesnych wartości?
- Czy któraś zasada z Delf może stać się dla Was osobistym drogowskazem?

4. Przeczytaj jeszcze raz wybrane przykazania z dekalogu i maksymy delfickie. Następnie wybierz po jednym przykazaniu i jednej maksymie, które – Twoim zdaniem – odnoszą się do podobnej wartości (np. szacunek, prawda, samodyscyplina). Zapisz je obok siebie i ułóż wspólną, nową zasadę – tak, jakby wspólnie wyrażali ją Mojżesz i jeden z mędrców greckich.

Na przykład:

dekalog	maksyma delficka
„Nie kradnij”.	„Szczuuj cudze”.
nowa wspólna zasada „Własność innych jest tak samo święta jak twoja – dbaj o nią jak o swoją”.	



5. Napisz 10 przykazań/maksym – zasad, którymi chcesz się kierować w życiu. Mogą być poetyckie, buntownicze, poważne lub ironiczne. Ważne, by oddawały Twoje wartości.

Szkoła pisania. Cytat. Cytowanie. Opis bibliograficzny



Stela z wyrytym Kodeksem Hammurabiego, XVIII w. p.n.e., Luwr, Paryż

1. a) Przeczytaj tekst.

Jeden z pierwszych kodeksów

Jednym z najstarszych pomników kultury prawnej starożytnego Wschodu był słynny Kodeks Hammurabiego, władcy państwa starobabilońskiego. Kodeks ten powstał prawdopodobnie trzy i pół tysiąca lat temu.

Prawa ustanowione przez Hammurabiego zostały spisane na ogromnej stożkowej kolumnie. Wryte na niej reguły zachowania trudno uznać za zbiór przepisów prawnych we współczesnym znaczeniu tego słowa, gdyż nie ustanawiały ani sposobu działania wymiaru sprawiedliwości, ani sankcji, w razie gdyby poddani nie stosowali się do zasad postępowania zawartych w kodeksie. Jest to raczej zbiór zalecanych sposobów rozstrzygania sytuacji konfliktowych, sporządzonym w tym celu, by każdy poddany, który został skrzywdzony lub poszukuje sprawiedliwości, mógł znaleźć właściwe dla siebie rozstrzygnięcie.

Kodeks kar ustanowiony przez Hammurabiego był surowy, a nawet okrutny. Ale okrutne było przecież w ogóle prawo ludów starożytności, a także prawo obowiązujące w średniowiecznej Europie. Zgodnie z wyobrazeniami panującymi wśród ludów Wschodu celem wymierzania kary była krwawa zemsta. To ogólne założenie sprawiało, że represja dotyczyła nie tylko samego sprawcę przestępstwa, lecz także członków jego rodziny. Za przestępstwa rodziców odpowiadały dzieci i odwrotnie. Na przykład tego, kto śmiertelnie zranił kobietę ciężarną, karano przez zabicie jego własnej córki. Budowniczy niestannie zbudowanego domu, który się zawalił na skutek jego niedbalstwa, co spowodowało śmierć właściciela tego budynku, ponosił karę polegającą na zabiciu jego syna.

W Kodeksie Hammurabiego obowiązywała zasada odwetu – „oko za oko, ząb za ząb”. Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności i surowość kary zależały od miejsca, które pokrzywdzony i przestępca zajmowali w hierarchii społecznej oraz od ich statusu majątkowego. Inaczej traktowano wolnych poddanych, inaczej – niewolników. Karze chłosty podlegał ten, kto znieważał osobę godniejszą od siebie. Podstawową karą była kara śmierci. Kodeks Hammurabiego przewidywał ją w około czterdziestu przypadkach.

Na podstawie książki Walerego Masewicza *Siedem spotkań z prawem*

b) Odpowiedz na pytania. Zastosuj cytaty.

- Kiedy prawdopodobnie powstał Kodeks Hammurabiego?
- Co było głównym celem wymierzania kary w Babilonii?
- Zgodnie z jaką zasadą wymierzano kary według Kodeksu Hammurabiego?
- Jaką karę najczęściej przewidywało prawo Hammurabiego?



CYTOWANIE – przytaczanie w dosłownym brzmieniu słów zaczerpniętych z jakiegoś tekstu lub czyjejs ustnej wypowiedzi.

Uwaga. Przywoływanie cudzych myśli może wzbogacić naszą wypowiedź, ale nie wolno ich przypisywać sobie.



Cytując, musimy pamiętać o:

- podaniu autora cytowanych słów,
- graficznym wyodrębnieniu cytatu (zastosowanie cudzysłowu),
- zaznaczaniu za pomocą wielokropka w nawiasie kwadratowym [...] miejsc, w których z oryginalnego tekstu usunęliśmy jakiś fragment,
- konieczności zachowania oryginalnej formy cytowanego tekstu, bez jego zniekształcania.

Wprowadzając cytaty do wypowiedzi, można zastosować następujące sformułowania:

Pisał o tym; Informację tę potwierdzają słowa; Jak twierdzi... w swoim dziele;

Powołam się na opinię..., która brzmi; Świadczą o tym słowa; Najlepiej ilustrują to słowa.

2. Objaśnij w kilkuzdaniowej wypowiedzi, dlaczego Kodeks Hammurabiego nie mógłby obowiązywać w Polsce w XXI wieku. Zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu z zadania 1a.



W pracach pisemnych, prezentacjach, zwłaszcza tych o charakterze naukowym, tworzy się **opis bibliograficzny** źródeł, tzn. podaje się informacje o publikacji, które umożliwiają identyfikację i dotarcie do materiału. Opis bibliograficzny książki powinien zawierać:

- nazwisko i inicjał (pierwszą literę) imienia autora,
- tytuł,
- inicjał imienia i nazwisko tłumacza (jeśli jest to przekład),
- numer tomu (jeśli książka się składa z dwóch lub więcej tomów),
- miejsce i rok wydania.

Uwaga. Podstawą sporządzenia opisu bibliograficznego jest strona tytułowa, a nie okładka ani obwoluta. W wypadku **materiałów internetowych** oprócz nazwiska autora i tytułu podajemy **link** do strony wraz z **datą dostępu**.



Przykładowe opisy bibliograficzne:

nazwisko i inicjał
imienia autora

inicjał imienia
i nazwisko tłumacza

miejsce i rok wydania (między tymi
elementami nie stawiamy przecinka)

Graves R., *Mity starożytnej Grecji*, tłum. A. Nowicki, Warszawa 2012.

tytuł (kursywą w wersji elektronicznej, w cudzysłowie
w zapisie ręcznym)

Poszczególne elementy opisu bibliograficznego rozdzielamy przecinkami.

R. Rachuta, *Muzyka w starożytnym świecie*, <https://www.youtube.com/watch?v=SSDXNtmIIGE> (dostęp: 16.07.2025)

link

data dostępu

3. Na podstawie informacji w ramce (s. 149) uporządkuj podane opisy bibliograficzne i wstaw odpowiednie znaki interpunkcyjne. Zadanie wykonaj w zeszycie.

Warszawa 2013	Mitologia Greków i Rzymian	Kubiak Z.
Mity Greków i Rzymian	Warszawa 1979	Markowska W.
Kopaliński W.	Warszawa 2015	Słownik mitów i tradycji kultury
Warszawa 1997	James P., Thorpe N.	tłum. P. Amsterdamski Dawne wynalazki
Mitologia słowiańska	Brückner A.	(dostęp: 5.09.2025)
https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mitologia-slowianska.html		

4. Sporządź opis bibliograficzny:
- dowolnego podręcznika szkolnego,
 - Twojej ulubionej książki.
5. Wyszukaj dowolną informację na temat starożytnych Rzymian lub Greków, np. jakąś ciekawostkę. Podaj informacje i sporządź opis bibliograficzny źródła.

Prawo rzymskie

Jednym z największych osiągnięć cywilizacji starożytnego Rzymu był bardzo rozbudowany i precyzyjny system prawny. **Prawa w Europie** zmieniały się w ciągu wieków, ale wciąż są wzorowane na prawie rzymskim.

Robert Harris

Niebezpieczna sprawa



• **namiestnik** – osoba sprawująca władzę w imieniu panującego

• **senator** – członek parlamentu w starożytnym Rzymie

Wprowadziłem Steniusza. [...] Zagrozała mu ruina i straszne niebezpieczeństwo. Został obrabowany.

– Naprawdę? – spytał Cycero. Spoglądał na dokument leżący na stole, nie słuchając Steniusza zbyt uważnie, gdyż wzięty adwokat często ma okazję wysłuchiwać opowieści o ludzkich nieszczęściach. – Szczerze ci współczuję. Kto cię obrabował?

– Namiestnik Sycylii, Gajusz Werres.

Senator rzucił mu ostre spojrzenie.

Teraz już nic nie mogło powstrzymać Steniusza. Gdy opowiadał, Cycero zerknął na mnie i ledwo zauważalnym ruchem brwi polecił, żebym notował – chciał mieć to na piśmie. Gdy Steniusz na chwilę przerwał, żeby wziąć oddech, Cycero przerwał mu łagodnie i poprosił,

żeby się nieco cofnął, do tego dnia niemal trzy miesiące wcześniej, kiedy otrzymał pierwszy list od Werresa.

– Jak zarcagowałeś?

– Nieco się zaniepokoiłem. On już miał... no, reputację. Ludzie go przezywają Dzik z krwią na pysku, bo jego nazwisko znaczy przecież dzik. Nie mogłem jednak odmówić.

– Zachowałeś ten list?

– Tak.

– A czy Werres w tym liście wspomina wprost o twojej kolekcji dzieł sztuki?

– Och, tak. Napisał, że wiele słyszał o moich zbiorach i chciałby je zobaczyć. [...]

– Czy przyjechał sam?

– Nie, w eskorcie liktorów. Musiałem znaleźć dla nich miejsce na nocleg. Ochroniarze to zawsze brutalne typy, ale to byli najwięksi lajdacy, jakich w życiu widziałem. Ich dowódca, Sekstiusz, jest jego katem i wykonuje wyroki na całej Sycylii. Żąda od ofiar łapówek, grożąc im, że sknoci robotę – wiesz, będzie ich męczył – jeśli nie zapłacą z góry. – Steniusz przełknął ślinę. Ciężko dyszał. Czekaliśmy, co powie dalej.

– Nie śpiesz się – wtrącił Cyncero.

– Myślałem, że Werres będzie chciał się wykapać po podróży, a potem moglibyśmy zjeść kolację, ale nie, on chciał od razu zobaczyć moją kolekcję. [...] Powiedział, że kolekcja zasługuje, aby podziwiała ją szersze grono. Jego zdaniem powinna być wystawiona publicznie. Nie zwracałem na to większej uwagi, aż usiedliśmy na tarasie do kolacji i dobiegły mnie krzyki z wewnętrznego dziedzińca. Zarządca powiedział mi, że przyjechały wozy ciągnięte przez woły i liktorzy Werresa ładowali na nie wszystkie dzieła.

Steniusz znowu zamilkł. Łatwo mogłem sobie wyobrazić upokorzenie, jakie przeżył ten dumny mężczyzna: płacząca żona, naruszony mir domowy, ślady na posadzce w miejscach, gdzie przedtem stały posągi. W gabinecie panowała cisza, słychać było tylko stukot mojego rylca o tabliczkę.

– Złożyłeś skargę? – spytał Cyncero.

– Do kogo? Do namiestnika? – Steniusz się zaśmiał. – Nie, senatorze. Przecież żyłem, nieprawdaż? Gdyby zostawił mnie w spokoju, przełknąłbym straty i nie usłyszałbyś ode mnie słowa skargi. Jednak kolekcjonowanie może stać się chorobą, a mogę cię zapewnić, że Werres jest poważnie chory. Pamiętasz te posągi na miejskim placu? [...] Spytał mnie, do kogo należą. Wyjaśniłem mu, że już od wieków są własnością miasta. Wiesz, że mają już czterysta lat? Odrzekł, że chciałby otrzymać zgodę na przeniesienie ich do swej rezydencji w Syrakuzach. Chciał je wypożyczyć, tak jak moje. Zażądał, żebym zwrócił się do władz miasta w tej sprawie. Wiedziałem już, jakim jest człowiekiem, więc odpowiedziałem, że nie mogę spełnić jego życzenia. Wieczorem wyjechał. Kilka dni później otrzymałem wezwanie na rozprawę na piątego października. Oskarżono mnie o oszustwo.

– Kto wniósł oskarżenie?

– Mój wróg, niejaki Agatinus. To klient Werresa. W pierwszej chwili myślałem, żeby mu stawić czoło w sądzie. Jeśli chodzi o moją uczciwość, nie mam się czego lękać. Nigdy w życiu nie sfalszowałem żadnego dokumentu. Później jednak dowiedziałem się, że sędzią ma być sam Werres i już zadecydował, jaką wymierzy mi karę. Miałem otrzymać chłostę w miejscu publicznym jako karę za bezczelność.

☛ **liktor** – urzędnik, który w czasie pochodów szedł przed królem

☛ **sknocić** – zrobić coś źle, nieudolnie

☛ **mir domowy** – spokój domowy

☛ **rylec** – ostre narzędzie do pisania na glinianych tabliczkach

☛ **Syrakuzy, Mesyna** – starożytne miasta (powstały w VIII w. p.n.e.), obecnie znajdują się we Włoszech

– Wobec tego uciekłeś?

– Jeszcze tego samego wieczoru popłynąłem statkiem wzdłuż wybrzeża do Mesyny.

Cycero oparł podbródek na rękę i przyglądał się Steniuszowi. Znałem ten gest. Oceniał świadka.

– Powiedziałeś, że rozprawa była wyznaczona na piątego października. Czy wiesz, co się stało?

– Właśnie dlatego tu jestem. Zostałem skazany zaocznie na chłostę i grzywnę. Mam zapłacić pięć tysięcy. Sytuacja jest jednak znacznie gorsza. Podczas rozprawy Werres oświadczył, że uzyskano nowe dowody przeciw mnie, tym razem dotyczące szpiegostwa na rzecz buntowników w Hiszpanii. Pierwszego grudnia ma się odbyć kolejny proces w Syrakuzach.

– Szpiegostwo to zbrodnia karana śmiercią.

– Senatorze – proszę mi wierzyć – on chce mnie ukrzyżować. Otwarcie się przechwalał, że do tego doprowadzi. Nie będę jego pierwszą ofiarą. Potrzebuję pomocy. Proszę. Czy pomożesz mi?

Pomyślałem, że Steniusz za chwilę rzuci się na kolana i zacznie całować stopy senatora. Cycero też chyba o tym pomyślał, bo szybko wstał i zaczął krążyć po gabinecie.

– Wydaje mi się, że ta sprawa ma dwa różne aspekty – powiedział. – Pierwszy to kradzież twojej własności. Szczerze mówiąc, nie wiem, co tu można poradzić. Jak myślisz, dlaczego tacy ludzie jak Werres chcą być namiestnikami? Ponieważ wiedzą, że mogą zagarnąć wszystko, czego zapragną, w granicach rozsądku. Drugi aspekt to manipulowanie wymiarem sprawiedliwości. To wydaje się bardziej obiecujące.

Znam wielu znakomitych prawników sycylijskich. Jeden mieszka w Syrakuzach. Jeszcze dziś napiszę do niego z prośbą, żeby wyświadczył mi wielką przysługę i przyjął twoją sprawę. Przekażę mu również, co moim zdaniem powinien zrobić. [...]

Cycero wiedział, do czego prowadzi ta rozmowa, i wcale mu się to nie podobało, co łatwo dostrzegłem. Taka sprawa mogła mu zająć wiele dni, całkowicie zablokować praktykę, a jak sam mu przypominałem, Sycylijczycy nie mieli prawa głosu. To rzeczywiście byłaby sprawa *pro bono*! [...]

– Werres kontroluje wszystkie sądy. A wszyscy mnie przekonują, że Marek Tulliusz Cycero jest drugim najlepszym prawnikiem w Rzymie.

– Doprawdy? – W głosie Cycerona zabrzmiała nutka sarkazmu. Nie cierpiał tego epitetu. – Czemu zatem chcesz się zadowolić drugim najlepszym? Czemu nie udasz się prosto do Hortensjusza?

– Myślałem o tym – odrzekł prostodusznie gość. – On jednak się nie zgodził. Reprezentuje Werresa.

Odprowadziłem Sycylijczyka do wejścia, a gdy wróciłem, zastałem Cycerona samego w gabinecie. Siedział odchylony do tyłu, wpatrywał się w ścianę i przerzucał skórzaną piłkę z ręki do ręki. Na stole leżały rozrzucone prawnicze podręczniki. [...]

– Chcę, żebyś poszedł do senatu, znalazł naczelnika kancelarii i sprawdź, czy może to umieścić w porządku obrad na dzisiejsze popołudnie. – Cycero szybko pisał. – Nie mów jeszcze nic naszemu przyjacielowi z Sycylii. To niebezpieczna sprawa. Musimy postępować ostrożnie, krok po kroku.

☞ **manipulowanie** – wpływanie na poglądy, zachowanie innych dla osiągnięcia własnych korzyści

☞ **pro bono, pro publico bono** (łac.) czyt. pro publiko bono – działanie dla dobra publicznego, wykonywane bezpłatnie

☞ **prostodusznie** – tu: bez zastanowienia, bezkrytycznie



Cesare Maccari (czyt. czezare makkari), *Cycero oskarża Katylinę*, 1882–1888, fresk, 400 cm×900 cm, Palazzo (czyt. palacca) Madama, Rzym

Dopiero po wyjściu z sądu, gdy byłem w połowie drogi przez forum do budynku senatu, odważyłem się przeczytać, co napisał: „Zdaniem tej izby, sądzenie zaocznie osób oskarżonych o zbrodnie zagrożone karą śmierci w prowincjach powinno być zakazane”. Poczułem ucisk w piersiach, ponieważ od razu pojąłem, co to oznacza. Sprytnie, pośrednio, Cycero przygotowywał grunt do walki ze swym wielkim rywalem. [...]

* * *

Zapadła cisza, a Cycero pozwolił, żeby się przeciągała – ta stara sztuczka miała zwiększyć napięcie. Czekał tak długo, aż inni zaczęli myśleć, że coś się stało, po czym przemówił. Początkowo mówił spokojnie i z wahaniem, zmuszając wszystkich do wyłączenia słuchu. [...]

– Dziś rano przyszedł do mojego domu [...] niewinny człowiek, który został potraktowany przez jednego spośród nas tak haniebnie, potwornie i okrutnie, że nawet bogowie muszą płakać, gdy o tym słyszą. Mówię o czcigodnym Steniuszu z Thermae, jeszcze niedawno mieszkańcu nieszczęsnej, źle rządzonej, okradanej prowincji – Sycylii. [...]

Cycero tymczasem stopniowo wpadał w swój rytm. [...] Tego popołudnia zaoferował senatorom wspaniałe przedstawienie: zobaczyli beczelną arogancję Werresa, skonstrastowaną ze spokojną godnością Steniusza, oraz od dawna cierpiących Sycylińczyków kulących się ze strachu przed podłością kata Sekstiusza. Steniusz nie wierzył własnym oczom i uszom. Przybył do Rzymu tego dnia, a już jego sprawa stała się przedmiotem obrad rzymskiego senatu. Hortensjusz wciąż spoglądał w kierunku wejścia. Cycero kontynuował mowę.

– Steniusz prosi o ochronę nie tylko przed złodziejem, ale przed człowiekiem, którego obowiązkiem jest karanie złodziei!

arogancja – zuchwała pewność siebie połączona z lekceważeniem innych

pretor – wysoki urzędnik w starożytnym Rzymie zajmujący się sądownictwem

pedarius – senator niższej hierarchii

Robert Harris (ur. 1957), angielski powieściopisarz, dziennikarz, szczególnie zainteresowany tematyką starożytnego Rzymu. Autor powieści *Pompeja*, *Cycero*, *Spisek*, *Dyktator*.

W tym momencie Hortensjusz wreszcie zerwał się na nogi. Zgodnie z regulaminem senatu pełniący urząd pretor zawsze miał pierwszeństwo i Cycero, skromny *pedarius*, nie miał wyjścia – musiał mu ustąpić.

– Senatorowie! – zagrmiał Hortensjusz. – [...] Nie zostaliśmy uprzedzeni, jaka sprawa będzie dyskutowana. Nie mamy żadnego sposobu, żeby sprawdzić, czy to, co słyszymy, jest zgodne z prawdą. Gajusz Werres, doświadczony członek tego zgromadzenia, jest zniesławiany i nie ma możliwości wystąpienia w swej obronie. Wnoszę, żeby natychmiast zawiesić obrady!

Hortensjusz usiadł. Rozległy się oklaski z ław arystokratów.

Cycero wstał, zachowując kamienny wyraz twarzy.

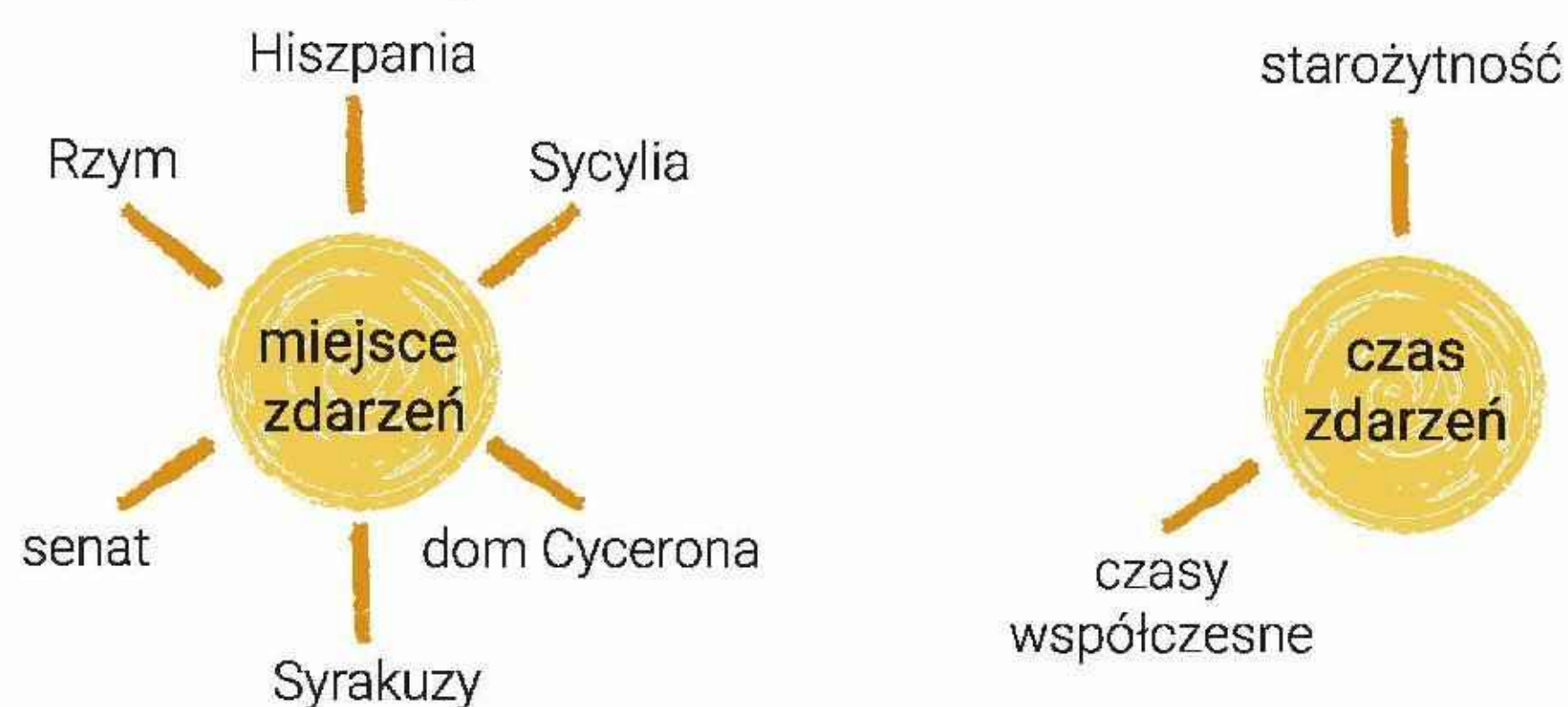
– Odnoszę wrażenie, że senator nie przeczytał wniosku – powiedział, udając zdziwienic. – Gdzie w tym wniosku jest choćby wzmianka o Gajuszu Werresie? Szanowni panowie, nie proszę tej izby o głosowanie w sprawie Gajusza Werresa. Nie byłoby rzeczą sprawiedliwą osądzać go zaocznie. Nie ma tu Gajusza Werresa i nie może się bronić. A teraz, gdy już ustaliliśmy tę zasadę, proszę tylko Hortensjusza, żeby objął nią mojego klienta i zgodził się, aby i on nie był sądzony zaocznie. A może jest jedno prawo dla arystokratów, a drugie dla całej reszty?

Te słowa podgrzały atmosferę. *Pedarii* zaczęły gromadzić się wokół Cycerona, a tłum przy wejściu ryczał z zachwyłu.

Fragment książki *Cycero*, tłum. Piotr Amsterdamski, Wydawnictwo Albatros A. Kuryłowicz 2008, IMPERIUM, © Robert Harris 2006

ZADANIA

- Wybierz prawdziwe informacje dotyczące czasu i miejsca zdarzeń przedstawionych we fragmencie powieści Roberta Harrisa *Cycero*.



- Opisz sprawę, z którą przyszedł Steniusz. Uzupełnij tekst, by powstała spójna wypowiedź. Skorzystaj z podpowiedzi.

Steniusz przyszedł (do kogo?) ..., ponieważ namiestnik Sycylii, (kto?) ..., najpierw obrabował go z cennych prywatnych dzieł sztuki, a następnie, gdy odmówił oddania miejskich posągów, fałszywie oskarżył (o co?) Takie oskarżenie groziło (czym?) Sprawa była trudna do wygrania, gdyż Werres kontrolował (co?) ... i miał wpływowych (kogo?) Walka o sprawiedliwość była więc jednocześnie politycznym starciem Cycerona z potężnym rywalem. Cyceron zastosował sprytny wybieg prawny – zamiast bezpośrednio oskarżać Werresa, zaproponował w senacie (co?) Pośrednio taka zmiana ochroniła Steniusza i jednocześnie uderzała w nadużycia (czyje?) ...

3. Przedstaw i scharakteryzuj bohaterów utworu: Steniusza, Gajusza Werresa, Cyncerona i Hortensjusza. Dopasuj odpowiednie słownictwo (niektóre wyrazy pasują do kilku postaci).

namiestnik Sycylii ■ pierwszy adwokat w Rzymie ■ drugi adwokat w Rzymie ■ obrońca Steniusza ■ poszkodowany właściciel kolekcji dzieł sztuki ■ oskarżony o szpiegostwo ■ obrońca Werresa ■ ambitny ■ bezinteresowny ■ bezkompromisowy ■ bezwstydy ■ cniwy ■ chytry ■ cyniczny ■ niepołączalny ■ nieuczciwy ■ odważny ■ przebiegły ■ szlachetny ■ uczciwy ■ rozważny ■ wrażliwy ■ bezbronny ■ bezkarny ■ groźny ■ inteligentny ■ niebezpieczny ■ oszust ■ profesjonalny ■ przekupny ■ przerażający ■ przerażony ■ renomowany ■ skorumpowany ■ sławny ■ strateg ■ szanowany ■ wpływowy ■ z-odziej ■ zrozpaczony



4. Wskażcie w tekście przykłady podobieństwa rzymskiego wymiaru sprawiedliwości do współczesnego europejskiego.



5. Udowodnijcie, że tekst jest fragmentem powieści historycznej. Wykorzystajcie podane informacje.

postaci, miejsca i wydarzenia historyczne
umieszczenie wydarzeń w konkretnej epoce historycznej
opisywane wydarzenia rozgrywają się wcześniej, niż żył autor

Quintus Hortensjusz

Hortalus (114–50 p.n.e.) – słynny mówca rzymski, adwokat. Obok Cyncerona najświetniejszy mówca okresu republiki i jego przeciwnik w wielu procesach.

Marek Tulliusz Cynceron (106–43 p.n.e.) –

wybitny rzymski pisarz, mówca, polityk, filozof, prawnik. Jego mowy prawne i dzieła literackie przez stulecia były uważane za ideał i stanowiły obowiązkową lekturę w szkołach Europy – uczniowie uczyli się ich na pamięć. Cynceron zasłynął m.in. z procesu Werresa.

Gajusz Werres (?–43 p.n.e.) – rzymski na-

miestnik prowincji Sycylia, znany głównie z procesu o nadużycia finansowe popełnione w czasie, gdy nią zarządzał. W imieniu Sycylijczyków oskarżał go Cynceron, a obrony podjął się Hortensjusz. Werres, nie czekając na wynik procesu, zbiegł do Marsylii.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA – powieść, w której czas świata przedstawionego jest wcześniejszy niż czas, w którym żyje autor.

W powieści historycznej dąży się do:

- respektowania **prawdy historycznej**,
- oddania **charakterystycznych cech danej epoki**,
- ukazania prawdziwych problemów występujących w danym czasie historycznym.

Oprócz postaci znanych z dziejów występują **bohaterowie fikcyjni**, których losy są wplecione w **tok wydarzeń historycznych**.

6. Napisz w kilku zdaniach, jak rozumiesz wybraną myśl Cyncerona.

Jest cechą głupoty dostrzegać błędy innych, a zapominać o swoich.

Każdy może zbłądzić, ale w błędzie trwa tylko głupiec.

Pewnego przyjaciela poznaje się w niepewnym położeniu.

Alegoria sprawiedliwości

ZADANIA

ATRYBUT – określony przedmiot ściśle związany z życiem, działalnością lub jakąś szczególną cechą danej postaci, pozwalający ją rozpoznać spośród innych.

Przykład: Atrybutem Posejdona jest trójząb, Amora – łuk ze strzałami.

TEMIDA – bogini sprawiedliwości, prawa

atrybut – przepaska na oczach

znaczenie:

- bezstronność – nie patrzy na status społeczny, bogactwo, wygląd czy pochodzenie człowieka
- obiektywizm – wyrok zapada na podstawie faktów i prawa, a nie emocji czy uprzedzeń

atrybut – miecz

znaczenie:

- autorytet i moc prawa, zdolność do egzekwowania wyroków, nieuchronność kary
- miecz jest obosieczny, co podkreśla, że prawo działa w obie strony – może karać, ale i chronić



atrybut – waga

znaczenie:

- rozważanie argumentów obu stron, wyważanie racji
- równowaga między winą a karą
- dokładne zbadanie dowodów, zanim zapadnie decyzja

1. Napisz kilka zdań o alegorii sprawiedliwości. Użyj podanych frazeologizmów.

przechylić szalę na jedną lub drugą stronę ■ wymierzyć sprawiedliwość ■ miecz sprawiedliwości
karząca sprawiedliwość ■ ślepa sprawiedliwość ■ szala sprawiedliwości

2. Znajdź podobieństwa między postaciami i sytuacjami przedstawionymi na ilustracjach.



Księga Umarłych, papyrus, Egipt, XIII–XII w. p.n.e., British Museum (czyt. british museum), Londyn



Rzeźba na barokowym ratuszu w Luksemburgu, Niemcy



Hans Memling, *Sąd Ostateczny* (fragment), 1743, olej na desce, Muzeum Narodowe, Gdańsk

ALEGORIA – środek artystyczny polegający na tym, że artysta wykorzystuje jakiś element powracający w kulturze i sztuce, zespół motywów lub obraz (postać, zwierzę, wydarzenie, zjawisko itp.), który oprócz znaczenia dosłownego ma jeszcze drugie znaczenie – ukryte. To drugie znaczenie jest łatwe do odczytania, ponieważ zostało ustalone przez wielowiekową tradycję.

Przykład:

Kościotrup z kosą oznacza śmierć, amorek z łukiem – miłość, a sowa – mądrość.

Alegorię często stosowano w bajkach.

Uwaga. Od symbolu, który może mieć wiele ukrytych znaczeń, alegoria różni się tym, że jej ukryty sens jest jednoznaczny.

3. Porozmawiajcie o tym, jakie atrybuty – według Was – mogłyby mieć postaci będące alegoriami dzieciństwa, ambicji i niepewności. Podajcie swoje propozycje.

4. Przeczytaj bajkę Ignacego Krasickiego *Lew pokorny* i wykonaj zadania.

Lew pokorny

☞ **zle** – źle

Zle zmyślać, zle i prawdę mówić w pańskim dworze.

☞ **przeświadczyć** – tu: przekonać

Lew, chcąc wszystkich przeświadczyć o swojej pokorze,

☞ **ganić** – krytykować

Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: Jesteś winny,

☞ **kontent** – zadowolony

Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbytnie dobroczynny.

Owca widząc, że kontent, gdy liszka ganiła,

☞ **liszka** – tu: lisica

Rzekła: Okrutnyś, żarłok, tyran... Już nie żyła.

a) Przedstaw sytuację ukazaną w utworze. Podaj bohaterów bajki.

(?) pragnął uchodzić za władcę otwartego na krytykę, ale tak naprawdę chciał słyszeć tylko pochlebstwa. (?) rozumiał sytuację – pozornie skrytykował (?), a w istocie chwalił jego łagodność. (?) powiedziała niewygodną prawdę i to ją zgubiło.

b) Zapisz po dwie cechy charakteryzujące każdego z bohaterów.

lew	lis	owca
?	?	?

c) Powiedz, które sformułowanie nie oddaje nauki płynącej z tekstu.

- Gdzie rządzą siła i próżność, prawda nie ma głosu – wygrywają pochlebstwo i spryt.
- Pokora zawsze idzie w parze ze sprawiedliwością.
- Czasem trzeba być lisem, by przeżyć wśród lwów.
- Nie każdy, kto prosi o prawdę, jest gotów jej wysłuchać.
- W świecie władzy szczerłość bywa większym zagrożeniem niż kłamstwo.

d) Wyjaśnij, na czym polega alegoryczny charakter bajki. Uwzględnij odpowiedzi na pytania:

- Czego znakiem są bajkowe postaci zwierząt i przedstawiona sytuacja?
- Na czym polega uniwersalny charakter utworu?

Ku współczesności

Zwyczajowe prawo międzynarodowe

- ① Pierwsze akty prawne chroniące podstawowe prawa człowieka pojawiły się u schyłku średniowiecza. Zwykle uznaje się, że początek dały im angielska *Magna Charta Libertatum* (Wielka Karta Swobód) z 1215 r. i nadawane w Polsce od XIII w. przywileje szlacheckie. Pierwsze regulacje obejmowały ochroną tylko część ludności, a zapoczątkowany przez rewolucję francuską i powstanie Stanów Zjednoczonych proces uznawania, iż prawa przysługują na równi wszystkim, zakończył się w Europie dopiero w drugiej połowie XX w. po przyznaniu we wszystkich państwach europejskich praw wyborczych kobietom.
- ② Jednak przed II wojną światową prawa i wolności człowieka były chronione wyłącznie przez wewnętrzne systemy prawne poszczególnych państw. Dopiero faszyzm i okrucieństwa II wojny światowej przyczyniły się do tego, że społeczność międzynarodowa uznała, iż to, jak władze traktują własnych obywateli, nie może być wewnętrzną sprawą danego państwa.



Przewodnicząca Komisji Praw Człowieka Eleanor Roosevelt (czyt. elenor ruzwelt) z aktem Powszechnej deklaracji praw człowieka, 1948

③ Pierwszą próbą ochrony podstawowych praw człowieka we wszystkich krajach było ustanowienie Powszechnej deklaracji praw człowieka. Akt ten został uchwalony 10 grudnia 1948 r. w Paryżu. Deklaracja nie była traktatem międzynarodowym, nie zobowiązywała więc państw do jej przestrzegania, a stanowiła jedynie pewną wytyczną na przyszłość. Jednak jej wpływ na myślenie o prawach człowieka był ogromny. Niezwykle ważne było uznanie, że godność i wynikające z niej prawa oraz wolności człowieka są przyrodzone i niezbywalne, przysługują więc ludziom niezależnie od woli i działania tych, którzy sprawują władzę.

④ Niemniej jednak dziś Powszechna deklaracja praw człowieka, choć formalnie pozostaje tylko deklaracją, coraz częściej jest uznawana za element zwyczajowego prawa międzynarodowego.

Na podstawie wstępu Marka Nowickiego do książki *Narysuj mi prawa człowieka*

ZADANIA

1. Podaj numery akapitów, w których znajdują się odpowiedzi na pytania.

A. Które akty prawne kształtowały myślenie o prawach człowieka?

B. Które wydarzenie historyczne wpłynęło na powstanie Powszechnej deklaracji praw człowieka?

C. Które wartości w myśl deklaracji są niezbywalne?

pytanie	A.	B.	C.
akapit	?	?	?



2. Porozmawiajcie o tym, jak rozumiecie zdanie: *Deklaracja coraz częściej jest uznawana za element zwyczajowego prawa międzynarodowego.*

3. Przeczytaj wybrane artykuły Powszechnej deklaracji praw człowieka.

• **arbitralny** – bezwzględny, narzucony w sposób nieznoszący sprzeciwu

• **reputacja** – opinia, dobre imię

ARTYKUŁ 1

Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa.

ARTYKUŁ 2

Każda osoba jest uprawniona do korzystania ze wszystkich praw i wolności ogłoszonych w niniejszej Deklaracji bez jakiejkolwiek różnicy, zwłaszcza ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub jakiekolwiek inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub jakąkolwiek inną sytuację. [...]

ARTYKUŁ 3

Każda osoba ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

ARTYKUŁ 4

Nikt nie może być utrzymywany w niewolnictwie lub poddaństwie; niewolnictwo i handel niewolnikami są zakazane we wszelkich ich formach.

ARTYKUŁ 5

Nikt nie może być poddawany torturom albo okrutnemu, nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu.

[...]

ARTYKUŁ 7

Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez jakiejkolwiek dyskryminacji do równej ochrony prawnej. [...]

ARTYKUŁ 12

Nikt nie będzie podlegał arbitralnemu wkraczaniu w jego życie prywatne, rodzinę, mieszkanie lub korespondencję ani też zamachom na jego honor i reputację. [...]

ARTYKUŁ 17

1. Każda osoba ma prawo do własności, zarówno indywidualnie, jak i wspólnie z innymi.

2. Nikogo nie można arbitralnie pozbawiać jego własności.

ARTYKUŁ 18

Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań, jak również wolność manifestowania swej religii lub przekonań, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, poprzez nauczanie, praktyki religijne, sprawowanie kultu i rytuałów.

[...]

ARTYKUŁ 20

1. Każda osoba ma prawo do wolności pokojowego zgromadzania się i zrzeszania się.

[...]

ARTYKUŁ 25

2. [...] Wszystkie dzieci [...] korzystają z jednakowej ochrony socjalnej.

ARTYKUŁ 26

1. Każda osoba ma prawo do nauki. Nauczanie powinno być nieodpłatne, przynajmniej w zakresie kształcenia podstawowego. [...]

<https://libr.sejm.gov.pl/tek01/onz/1948.html> (dostęp: 7.10.2025)



- Porozmawiajcie o tym, do jakich wartości odwołuje się Powszechna deklaracja praw człowieka.
- Wyciągnijcie wnioski i zapiszcie je w zeszycie.



4. Ustal, do których artykułów Powszechnej deklaracji praw człowieka nawiązują rysunki Andrzeja Mleczki i Zbigniewa Jujki. Napisz krótkie uzasadnienie, w którym wyjaśnisz, w jaki sposób rysunki łączą się z wybranymi artykułami.



5. Napisz pracę na wybrany temat.

- Opowiadanie pod tytułem: *Jesteśmy różni, ale równi*.
- Wypowiedź argumentacyjną na temat: Poszanowanie praw człowieka w moim życiu (szkole, domu, internecie).



6. Odszukaj w różnych źródłach informacje o Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, a następnie stwórz notatkę na temat jego działalności. Pamiętaj o zastosowaniu poprawnego opisu bibliograficznego źródeł.

Kultura wypowiedzi. Grzeczność niejęzykowa

Grzeczność to nie tylko wymagane przez nasze obyczaje odpowiednio dobrane słowa czy zwroty grzecznościowe wypowiedziane w określonym miejscu i sytuacji. O grzeczności świadczą również siła głosu, tempo mówienia, spojrzenie, postawa ciała i gesty. Często to właśnie niejęzykowe zachowania wskazują na prawdziwe intencje mówiącego.

1. Powiedz, jakie niejęzykowe zachowania grzecznościowe towarzyszą ukazanym sytuacjom.





Najważniejsze **niejęzykowe zachowania grzecznościowe**:

- utrzymanie **kontaktu wzrokowego z rozmówcą**,

Przykład: za niegrzeczne uchodzi mówienie do kogoś ze wzrokiem skierowanym w inną stronę;

- ustawienie się **przodem do osoby mówiącej**,

Przykład: mówienie tyłem do rozmówcy bez wyraźnego powodu, stanie czy siedzenie bokiem świadczą o złych manierach;

- dostosowanie **odpowiedniego tonu i tempa** wypowiedzi do sytuacji,

Przykład: nie należy mówić zbyt głośno czy też zbyt cicho, szybko, niechlujnie itp.;

- dostosowanie **ogólnego wyglądu do sytuacji**.

Przykład: nieodpowiedni ubiór, uczesanie, makijaż mogą zostać potraktowane jako wyraz braku grzeczności

2. a) Zapoznaj się z poniższym tekstem. Przeczytaj go głośno na dwa sposoby, tak by za każdym razem oddać inne intencje mówiącego.

- Czekam czterdzieści pięć minut.
- Nie przesadzaj, Kamil, tylko czterdzieści jeden.
- Mogłeś przynajmniej zadzwonić, że się spóźnisz.
- Wiesz przecież, że tutaj nie ma zasięgu.
- Ostatnio też się spóźniłeś. Może powinienem ci podawać wcześniejszą godzinę spotkania, żeby wreszcie udało ci się dotrzeć na czas.

b) Powiedz, jaki wpływ na charakter wypowiedzi może mieć sposób mówienia.



3. Porozmawiajcie o tym, w czym przejawia się brak kultury w przedstawionych scenkach.



4. W 3–4-osobowych zespołach przygotujcie krótkie scenki ilustrujące dobre i złe zachowania. Wykorzystajcie pozajęzykowe elementy, takie jak siła głosu, tempo mówienia, gesty itp.

5. Napisz krótką (5–6 zdań) wypowiedź o sytuacji, w której ktoś swoją postawą, gestem czy tonem głosu zachował się wobec Ciebie niegrzecznie. Opisz, jakie były to zachowania i jak się wtedy poczułaś/poczułeś. Następnie podaj przykład sytuacji odwrotnej – kiedy ktoś okazał Ci szacunek i życzliwość. W wypowiedzi nie wskazuj konkretniej osoby. Skup się na sytuacji i uczuciach.

Wolność wyboru



Wisława Szymborska

Możliwości

Wolę kino.
 Wolę koty.
 Wolę dęby nad Wartą.
 Wolę Dickensa od Dostojewskiego.
 Wolę siebie lubiącą ludzi
 niż siebie kochającą ludzkość.
 Wolę mieć w pogotowiu igłę z nitką.
 Wolę kolor zielony.
 Wolę nie twierdzić,
 że rozum jest wszystkiemu winien.
 Wolę wyjątki.
 Wolę wychodzić wcześniej.
 Wolę rozmawiać z lekarzami o czymś innym.
 Wolę stare ilustracje w prążki.
 Wolę śmieszność pisania wierszy
 od śmieszności ich niepisania.
 Wolę w miłości rocznice nieokrągłe,
 do obchodzenia co dzień.
 Wolę moralistów,
 którzy nie obiecują mi nic.
 Wolę dobroć przebiegłą od łatwowiernej za bardzo.
 Wolę ziemię w cywilu.
 Wolę kraje podbite niż podbijające.
 Wolę mieć zastrzeżenia.
 Wolę piekło chaosu od piekła porządku.
 Wolę bajki Grimma od pierwszych stron gazet.
 Wolę liście bez kwiatów niż kwiaty bez liści.
 Wolę psy z ogonem nieprzyciętym.
 Wolę oczy jasne, ponieważ mam ciemne.
 Wolę szuflady.
 Wolę wiele rzeczy, których tu nie wymieniłam,
 od wielu również tu niewymienionych.
 Wolę zera luzem
 niż ustawione w kolejce do cyfry.

☛ **Dickens** – czyt.
dikens

☛ **Fiodor Dostojewski**
(1821–1881) – ro-
syjski pisarz; w swo-
ich utworach przed-
stawiał mroczną
stronę ludzkiej natu-
ry

☛ **moralista** – osoba
nakłaniająca innych
do przestrzegania
zasad moralnych

☛ **w cywilu** – niezwią-
zany z wojskiem

☛ **Grimm** – odwołanie
do braci Grimm –
pisarzy i uczonych;
autorów baśni mrocz-
nych, krwawych,
pełnych okrucień-
stwa, ale w których
dobro i przezorność
zwyciężają niegodzi-
wość

Wolę czas owadzi od gwiezdneho.
 Wolę odpukać.
 Wolę nie pytać, jak długo jeszcze i kiedy.
 Wolę brać pod uwagę nawet tę możliwość,
 że byt ma swoje racje.

Wisława Szymborska (1923–2012), poetka, felietonistka, tłumaczka. W 1996 r. otrzymała Literacką Nagrodę Nobla. Do najważniejszych zbiorów wierszy Szymborskiej należą: *Pytania zadawane sobie*, *Wołanie do Yeti*, *Sól*, *Koniec i początek*, *Tutaj*.

ZADANIA

1. Scharakteryzuj osobę mówiącą w utworze. Weź pod uwagę odpowiedzi na pytania.
 - W czym imieniu się wypowiada?
 - Czego dotyczą i o czym mówią wybory podmiotu lirycznego? Podaj przykłady tych, które są związane z naturą, odwołują się do relacji międzyludzkich, życia codziennego, wartości.
 - Które wybory szczególnie cieszą osobę mówiącą? Czego woli unikać?
 - Jakie cechy osobowości ujawniają się w preferowanych wartościach, w ich hierarchii?



Powtórzenie słowa lub zwrotu na początku strofy, wersu albo wypowiedzenia zwraca uwagę na treść zawartą w powtarzanym słowie lub sformułowaniu, **wpływa na rytm**.

*A co, gdybym budziła w ludziach strach,
 albo tylko odrazę,
 albo tylko litość?*

Wisława Szymborska *W zatrzęsieniu*



2. Wyjaśnijcie, w jaki sposób powtórzenie konstrukcji „Wolę...” buduje napięcie i sens utworu.
 - Co przypomina wypowiedź?
 - Czy – Waszym zdaniem – utwór miałby ten sam efekt bez powtórzeń?
 - Czy brak rymów i regularnej strofy ma – według Was – znaczenie dla odbioru czytelniczego? (Jeśli tak, to jak wpływa, jeśli nie – wyjaśnijcie dlaczego.)
3. Zinterpretuj tytuł utworu. W wypowiedzi odwołaj się do definicji słownikowej.

możliwość «sytuacja umożliwiająca coś, fakt, że coś jest możliwe, staje się możliwe, że może być zrobione lub może zaistnieć albo nastąpić»

Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. Stanisława Dubisza, t. 2



4. Przedyskutujcie, czy – Waszym zdaniem – wolność to możliwość wybierania. Podajcie argumenty i przykłady na potwierdzenie swoich stanowisk.
5. Wybierz z utworu deklarację, która wydaje Ci się najciekawsza, i rozwiń jej myśl w pracy pisemnej.
6. Napisz własną wersję wiersza pt. *Możliwości*, w której określisz swoją postawę wobec świata, wyznawany przez siebie system wartości itp. Wykorzystaj formę utworu Wisławy Szymborskiej.



Niepisane prawa



Kto przysięgę naruszy

s. 298–299 ►►►

Prawa nie zawsze spisywano i formalnie zatwierdzano. Czasami funkcjonowały w określonej zbiorowości i były przez nią uznawane. Tak właśnie ukształtowała się **moralność ludowa**. Jej tradycyjne zasady, oparte na jasnych kryteriach, znano i akceptowano. Jeżeli ktoś nie przestrzegał obowiązujących norm, musiał ponieść karę.

Adam Mickiewicz



Świtezianka

☞ **Świtezianka** – według słowiańskich wierzeń wodna panna mieszkająca w jeziorze Świtecz.

☞ **Świtecz** – jezioro na terenie obecnej Białorusi, niedaleko Nowogródka; Świteziu, Świtezi – Mickiewicz używa obu form dopełniacza

☞ **liścia** – liście

☞ **kniewa** – wielki, gęsty las, w którym przebywa zwierzyna

☞ **hardy** – dumny

☞ **pomnieć** – pamiętać

☞ **jaskier** – roślina o jasnożółtych kwiatach

Jakiż to chłopiec piękny i młody?

Jaka to obok dziewczica?

Brzegami sinej Świteziu wody

Idą przy świetle księżyca.

Ona mu z kosza daje maliny,

A on jej kwiatki do wianka;

Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,

Pewnie to jego kochanka.

Każdą noc prawie, o jednej porze,

Pod tym się widzą modrzewiem,

Młody jest strzelcem w tutejszym borze,

Kto jest dziewczyna? – ja nie wiem.

Skąd przyszła? – darmo śledzić kto pragnie;

Gdzie uszła? – nikt jej nie zbada.

Jak mokry jaskier wschodzi na bagnie,

Jak ogień nocny przepada.

«Powiedz mi, piękna, luba dziewczyno –

Na co nam te tajemnice –

Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?

Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

Minęło lato, żółkniały liścia

I dżdżysta nadchodzi pora,

Zawsze mam czekać twojego przyścia

Na dzikich brzegach jeziora?

Zawszeż po kniejach jak sarna płocha,

Jak upiór błądzisz w noc ciemną?

Zostań się lepiej z tym, kto cię kocha,

Zostań się, o luba! ze mną.

Chateczka moja stąd niedaleka

Pośrodku gęstej leszczyny;

Jest tam dostatkiem owoców, mleka,

Jest tam dostatkiem zwierzyny».

«Stój, stój – odpowic – hardy młokosie,

Pomnę, co ojciec rzekł stary:

Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,

A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obludy boję,

Niż w zmienne ufam zapaly,

Może bym prośby przyjęła twoje;

Ale czy będziesz mnie stały?»



Jacek Malczewski, *On i Ona* (cykl *Rusalki*), 1887, olej na płótnie, 38 cm×107 cm, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

☛ **kląć się** – przysięgać

☛ **jutrzenka** – świt

☛ **obwiać** – tu: owiać

☛ **blonie** – łąka, równina

☛ **widziadło** – obraz, który się przyśnił lub przywidział

☛ **rączy** – szybki, zwinny, żwawy

☛ **wietrznica** – zmienia jak wiatr, lekomyślna, niestała w uczuciach

☛ **lico** – twarz

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżycu blasku,
Lecz czy dochowa przysięgi?

«Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!»

To mówiąc dziewczka więcej nie czeka,
Wieniec włożyła na skronie
I pożegnawszy strzelca z daleka,
Na zwykle uchodzi blonie.

Próżno się za nią strzelec pomyka,
Rączym wybiegom nie sprostał,
Znikła jak lekki powiew wietrzyka,
A on sam jeden pozostał.

Sam został, dziką powraca drogą,
Ziemia uchyla się grząska,
Cisza wokoło, tylko pod nogą
Zwiędła szcieszczę gałązka.

Idzie nad wodą, błędny krok niesie,
Błędny strzela oczyma;
Wtem wiatr zaszumiał po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma, pękają tonie,
O niesłychane zjawiska!
Ponad srebrzyste Świtezi blonie
Dziewicza piękność wytryska.

Jej twarz jak róży bladej zawoje,
Skropione jutrenki leżką;
Jako mgła lekka, tak lekkie stroje
Obwiałą postać niebieską.

«Chłopcze mój piękny, chłopcze mój młody –
Zanuci czule dziewczica –
Po co wokoło Świteziu wody
Błądzisz przy świetle księżycy?

Po co żałujesz dzikiej wietrznicy,
Która cię zwabia w te knieje,
Zawraca głowę, rzuca w tęsknicy
I może jeszcze się śmieje?

Daj się namówić czułym wyrazem,
Porzuć wzdychania i żale,
Do mnie tu, do mnie, tu będziem razem
Po wodnym płasać kryształce.

Czy zechcesz niby jaskółka chybka
Oblicze tylko wód muskać;
Czy zdrów jak rybka, wesoł jak rybka,
Cały dzień ze mną się pluskać.

bieży – biegnie

A na noc w łożu srebrnej topieli
Pod namiotami źwierciadeł,
Na miękkiej wodnych lilijek bieli,
Śród boskich usnąć widziadeł».

Wtem z zasłon błysną piersi łabędzie,
Strzelec w ziemię patrzy skromnie,
Dziewica w lekkim zbliża się pędzie
I «Do mnic – woła – pójdź do mnic».

I na wiatr lotne rzuciwszy stopy,
Jak tęcza śmiga w krąg wielki,
To znowu siekąc wodne zatopy,
Srebrnymi pryska kropelki.

Podbiega strzelec i staje w biegu,
I chciałby skoczyć, i nie chce;
Wtem modra fala prysnąwszy z brzegu
Z lekka mu w stopy załechce.

I tak go łechce, i tak go znęca,
Tak się w nim serce rozplywa,
Jak gdy tajemnie rękę młodzieńca
Ściśnie kochanka wstydliva.

Zapomniał strzelec o swej dziewczynie,
Przysięgą pogardził świętą,
Na zgubę oślep bieży w głębinie,
Nową zwabiony ponętą.

Bieży i patrzy, patrzy i bieży;
Niesie go wodne przestworze,
Już z dala suchych odbiegł wybrzeży
Na średnim igra jeziorze.

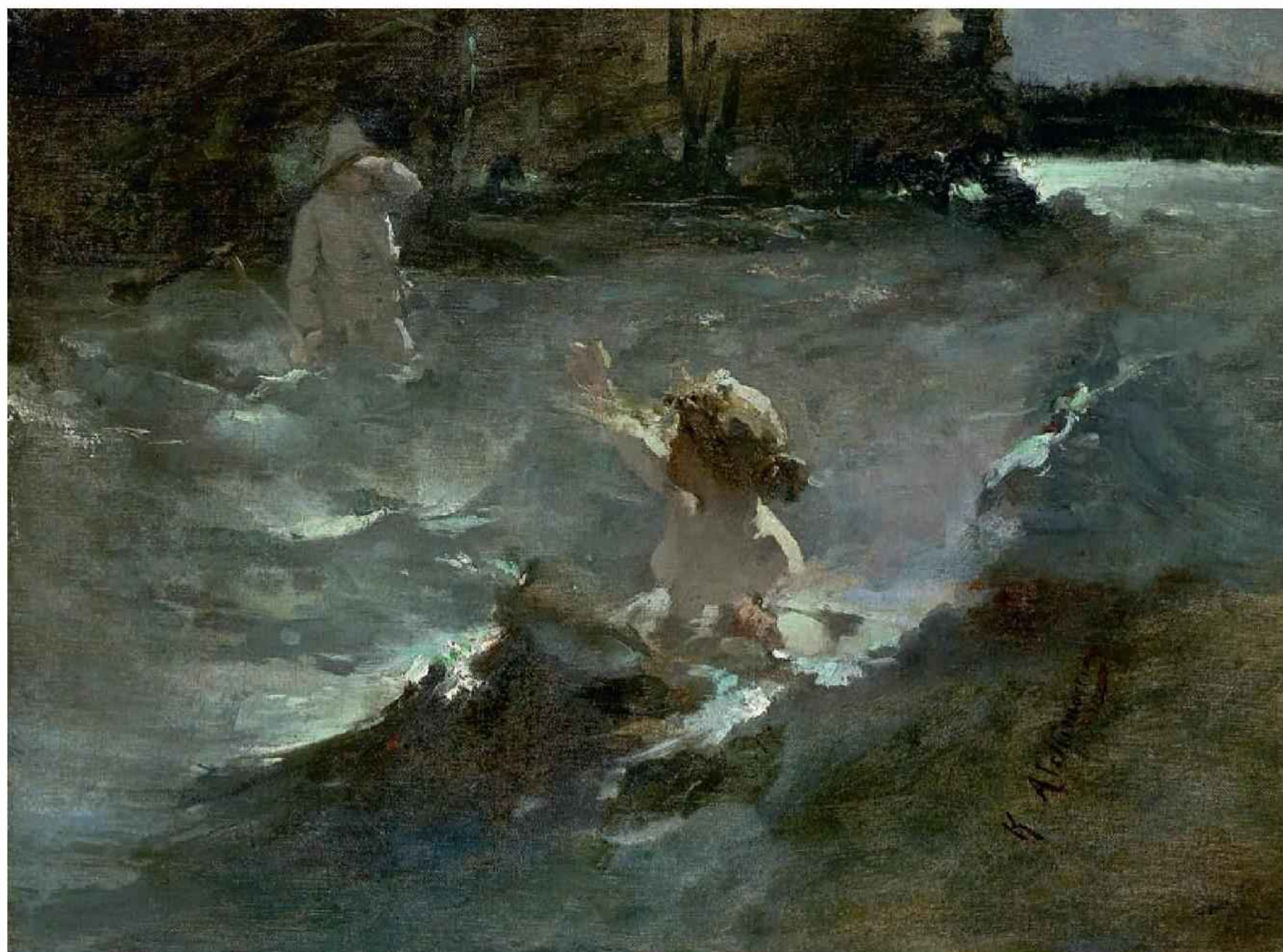
I już dłoń śnieżną w swej ciśnie dłoni,
W pięknych licach topi oczy,
Ustami usta różane goni,
I skoczne okręgi toczy.

Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska,
Co ją w ludzącym krył blasku,
Poznał strzelec dziewczynę z bliska:
Ach, to dziewczyna spod lasku!

«A gdzie przysięga? gdzie moja rada?
Wszak kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!

siekąc – bijąc, uderzając

zatop – zatopiona przestrzeń



I Kazimierz Alchimowicz, *Świtezianka*, 1900, olej na płótnie, 81 cm×111 cm, własność prywatna

Adam Mickiewicz

(1798–1855), poeta, przez wiele pokoleń uznawany za wieszcz narodowego. Opublikowane w 1822 r. *Ballady i romanse* zapoczątkowały nową epokę w literaturze polskiej – romantyzm. W takich utworach, jak *Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, *Dziady* cz. III, *Pan Tadeusz* podejmował problematykę patriotyczną i narodowowyzwoleńczą.

Nie tobie igrać przez srebrne tonie
Lub nurkiem pluskać w głąb jasną;
Surowa ziemia ciało pochłonie,
Oczy twe żwirem zagasną.

A dusza przy tym świadomym drzewie
Niech lat doczeka tysiąca,
Wiecznie piekielne cierpiąc żarzewie
Nic ma czym zgasić gorąca».

Słyszysz to strzelec, błędny krok niesie,
Błędny rzuci oczyma.

A wicher szumi po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma i wre aż do dna,
Kręconym nurtem pochwyca,
Roztwiera paszczę otchłani podwodna,
Ginie z młodzieńcem dziewica.

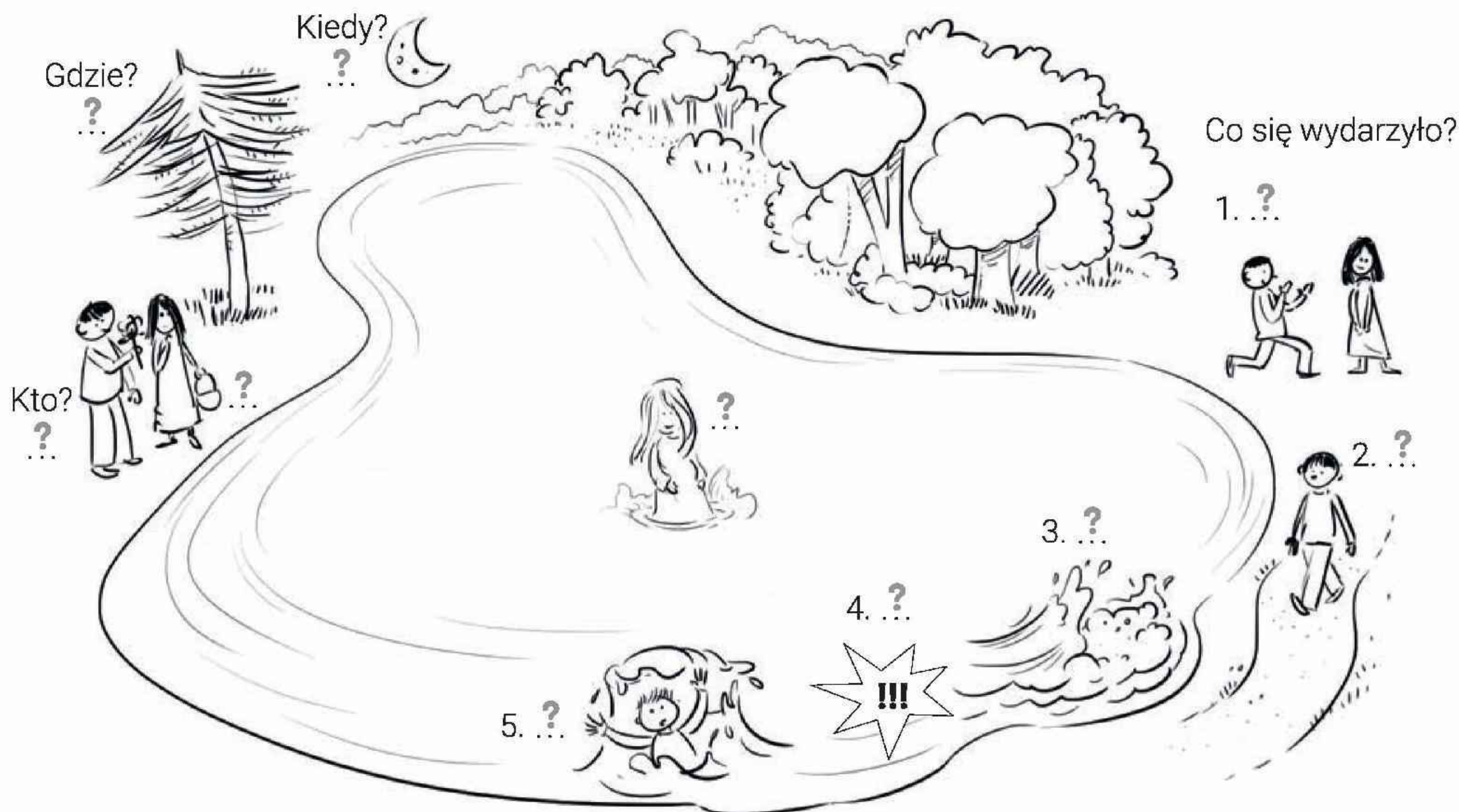
Woda się dotąd burzy i pieni,
Dotąd przy świetle księżyca
Snuje się para znikomych cieni:
Jest to z młodzieńcem dziewica.

Ona po srebrnym płasza jeziorze,
On pod tym jęczy modrzewiem.
Któż jest młodzieniec? – strzelcem był w borze.
A kto dziewczyna? – ja nie wiem.

ZADANIA



1. W 2–3-osobowych zespołach stwórzcie rysunkową mapę świata przedstawionego *Świtezianki*. Zainspirujcie się poniższym rysunkiem.



- Zapiszcie swoimi słowami najważniejsze informacje.
- Dopiszcie innym kolorem cytaty.
- Zbadajcie, jakie zadania ma przyroda w przedstawionym utworze. Umieśćcie na rysunku swoje spostrzeżenia i cytaty.

wskazuje na upływ czasu ■ jest świadkiem ■ zapowiada zdarzenia
wpływa na decyzję bohatera ■ wymierza karę ■ jest miejscem zdarzeń

2. Do którego fragmentu (sytuacji, zdarzenia) utworu może nawiązywać – Twoim zdaniem – obraz *Świtezianka* Kazimierza Alchimowicza (s. 166), a do którego – *On i ona* Jacka Malczewskiego (s. 165)? W odpowiedzi odnieś się do sytuacji, zdarzenia z tekstu oraz elementów obrazów.



3. Porozmawiajcie na temat zaufania w kontekście utworu i własnych obserwacji.

- Czy zaufanie jest zawsze dobre?
- Czy młodzieniec powinien był zaufać nieznajomej dziewczynie nad jeziorem?
- Czy obdarzenie kogoś zaufaniem to zawsze pozytywna cecha?
- Co dziś oznacza bycie wiernym?



4. a) Przedyskutujcie motyw winy i kary. W balladzie jest mowa o wierności, miłości i winie młodzieńca oraz karze za zdradę. Jakie wartości są najważniejsze dla młodych ludzi dzisiaj?

wina 1. «czyn naruszający normy postępowania (prawne, obyczajowe, moralne); wykroczenie, przewinienie, błąd, grzech» [...] 2. «odpowiedzialność za zły czyn, za popełnione wykroczenie» [...] 3. «to co powoduje złe skutki, niepożądane następstwa, przyczyna, powód czegoś»

Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. Stanisława Dubisza, t. 4

b) Przeczytajcie poniższy tekst i powiedzcie, jaka myśl na temat *Świtezianki* została w nim wyrażona. Następnie podyskutujcie, kto w balladzie Adama Mickiewicza jest winien i czego.

Świtezianka wymierza wprawdzie sprawiedliwość, ale jej pobudki nie są jednoznaczne. Nie wiadomo bowiem, czy istotnie pokochała strzelca, a zatem, czy po prostu wystawia swojego kochanka na próbę i wzburzona jej wynikiem mści się za niewierność, czy też może z premedytacją rozkochuje w sobie mężczyzn, skłania do przysięg, po czym demaskuje ich [...] słabą wolę. [...] Za takim postrzeganiem Świtezianki przemawia przebieg wydarzeń. Wodnica, udawaną wstydlivością prowokuje strzelca do przysięgi, która ma go później pogryźć, po czym natychmiast ucieka, zmuszając go tym razem do pościgu, w czasie którego ściąga nań największą z pokus. Wszystko to sugeruje [...] plan zgubienia śmiertelnika. [...] Z drugiej jednak strony na korzyść Świtezianki przemawia fakt, że zaraz po feralnej dla strzelca przysiędze wyraźnie przestrzega go przed surowymi konsekwencjami jej złamania. [...] Podwójna wina lekkomyślnego młodzieńca jako niewiernego kochanka i krzywoprzysięzcy nie ulega wątpliwości. Podobnie jak rola ondyny jako strażniczki sprawiedliwości. Zagadką pozostaje jednak, czy rolę tę odgrywa jako zakochana i oburzona gotowością ukochanego do zdrady dziewczyna, czy jako przewrotna i bezdusznna di-

blica z jeziora z upodobaniem działająca na ludzką zgubę. W tym drugim przypadku nie można wcale założyć, że los strzelca byłby lepszy, gdyby na jeziorze odrzucił zaloty nieznajomej piękności, być może wzbudzając w niej złość, a nie wdzięczność za dochowanie wierności. Złowroga ondyna mogła bowiem dążyć do jego zguby niezależnie od wyborów nieszczęśnika [...].

Fragment książki Bartłomiej Grzegorz Sali, *Wśród polskich syren, rusalek, meluzyn, świtezianek i innych wodnych panien*, Wydawnictwo Heraclion International, 2022, rozdz. XX.

ondyna – w mitologii słowiańskiej boginka wodna zwabiająca młodych mężczyzn w tonie rzek, jezior

5. Narrator zazwyczaj ma pełną wiedzę o świecie przedstawionym, ale pozostaje w cieniu i się nie ujawnia. W utworze *Świtezianka* jest inaczej: narrator często zadaje pytania, podkreśla, że nie ma pewności, snuje domysły.



- a) Powiedz, które fragmenty tekstu tego dowodzą.
b) Ustalcie, czemu – według Was – służy taki sposób narracji.

Twórców romantycznych fascynowała **kultura ludowa**, a przede wszystkim wywodzące się z niej opowieści o duchach, upiorach, rusałkach, czarownicach. Atmosfera ponurych zamków z tajemniczymi komnatami i sekretnymi przejściami czy zagadkowe zdarzenia, których nie dało się logicznie wytłumaczyć, tworzyły nastrój **grozy** charakterystyczny dla wielu dzieł romantycznych. Niesamowite, wywołujące emocje wewnętrznego niepokoju były opisy natury i krajobrazów. Obrazy ukazujące poszarpane skały, rozszalałe strumienie, nieprzebyte knieje potęgowały strach, budziły lęk i przerażenie.

6. Przeanalizuj *Świteziankę* Adama Mickiewicza jako balladę. Wskaż w utworze cechy gatunkowe oraz podaj odpowiednie przykłady z tekstu.

BALLADA – gatunek literacki, który łączy elementy **liryki, epiki i dramatu**.



Ballada wywodzi się z tradycji ludowej, pierwotnie była **śpiewana**, stąd jej **forma wierszowana i rytmiczność**.

Cechy ballady:

- świat rzeczywisty przenika się ze światem fantastycznym,
- tematem jest najczęściej niezwykle zdarzenie, legenda, podanie historyczne,
- panuje nastrój tajemniczości i grozy,
- fabuła nie jest mocno rozbudowana, najczęściej dotyczy kilku zdarzeń skupionych wokół jednej, dwóch postaci.



7. Wymyśl i zapisz kilka hashtagów, które najlepiej oddają kluczowe wydarzenia, emocje i przesłanie ballady *Świtezianka*. Każdy hashtag powinien krótko podsumować wybrany aspekt utworu. Następnie wybierz jeden hashtag i wyjaśnij, dlaczego właśnie ten najlepiej opisuje wybrany element ballady.

#KuszącaTajemnica

#MagiczneJezioro

#RomantycznaZemsta

Artyści romantyczni chętnie sięgali do tematów związanych z przyrodą, ale interesowała ich natura dzika, pierwotna i niedostępna, **budząca grozę**. Szukali miejsc nietkniętych cywilizacją. Fascynowała ich noc. Podobnie jest na obrazach Caspara Davida Friedricha. Artysta ukazywał pojedyncze postaci na tle górskiego urwiska, skalistego pejzażu, bezkresnej przestrzeni morza czy puszczy. Na jego obrazach to natura często staje się głównym bohaterem, a człowiek jest tylko jej obserwatorem.



Caspar David Friedrich (czyt. kaspar dawid fridryś), *Mężczyzna i kobieta obserwujący księżyc*, 1830–1835, 34 cm×44 cm, olej na płótnie, Nationalgalerie (czyt. nacjonalgaleri), Berlin

8. Opisz obraz Caspara Davida Friedricha *Mężczyzna i kobieta obserwujący księżyc*.
- a) Opisz scenerię i atmosferę, którą malarz stworzył. Zwróć uwagę na drzewa. Co sugeruje odbiorcy taki sposób ich przedstawienia?
 - b) Zastanów się, czy powyższy obraz mógłby być ilustracją *Świtezianki*. Uzasadnij swoją opinię.

Skarbiec języka. Fakty, opinie, fałszywe informacje

ZADANIE WSTĘPNE

Czy kiedykolwiek zetknęliście się z informacjami, które wydawały się dziwne lub bezsensowne? Jak je rozpoznałście?

SCENA „Słowiański kociółek”

W ogródku restauracji „Słowiański kociółek” przy stole siedzi siedmioro dzieci w wieku około 12 lat. Przy wejściu widać baner reklamowy z napisem: „Wszystkie nasze potrawy bazują na takich samych produktach, jakie mieli Słowianie już w VI wieku”. Dzieci patrzą w telefony, czytając menu online.

DZIEWCZYŃKA 1 (*przewraca oczami, patrzy na baner*)

Akurat. Skąd niby to wiadomo? Garnki z jedzeniem zostawili na ogniu?

CHŁOPAK 1 (*czyta głośno z komórki*)

„Dzięki najnowszym metodom badawczym udało się rozpoznać substancje organiczne zastygłe w ściankach czterech garnków odkrytych w 2000 roku w grodzisku w Chodliku. I tym samym ustalić, jakie potrawy mogły być w nich przyrządzane”.

CHŁOPAK 2 (*zerka mu przez ramię*)

Okej... A w menu do picia mamy: sok z brzozy, kwas chlebowy, zsiadłe mleko, piwo i napój czereśniowo-miętowy (*robi skrzywioną minę*) Kawa z żołądźmi?! Mam czytać dalej, czy idziemy gdzie indziej?

DZIEWCZYŃKA 1 i CHŁOPAK 1 (*jednocześnie*)

Czytaj.

DZIEWCZYŃKA 2 (*przesuwa palcem po ekranie, zaciekawiona*)

Na ich stronie od trzech lat jest ponad piętnaście tysięcy opinii. Średnia cztery przecinek osiem na pięć. To raczej nie powinno być źle. (*po chwili zamyślenia*) Hmm, piętnaście tysięcy opinii? Czy możliwe, że tyle osób dzieli się wrażeniami o zsiadłym mleku?

CHŁOPAK 2 (*ciągnie dalej*)

Zupy: rosół, bryja grochowo-warzywna z kluskami z mąki owsianej, polewka szczawiowa. Dania główne: kurczak pieczony w jamie ziemnej z kaszą jaglaną albo jęczmienną z grzybami. To jest niejadalne. Jesiotr z (*zamyka telefon*) Co to w ogóle jest jesiotr?

DZIEWCZYŃKA 3 (*pokazuje im telefon*)

Sprawdziłam to grodzisko. Rzeczywiście istnieje. I faktycznie znaleźli tam garnki. A na banerze jest zdjęcie jamy, w której pieką mięso. Rozejrzyjmy się, powinna gdzieś tu być.

DZIEWCZYŃKA 4 (*sama do siebie*)

Byle się nie okazała zwykłym... piekarnikiem elektrycznym.

Dzieci spoglądają po sobie z mieszanką ciekawości i niepewności. W tle pojawia się kelner w lnianym stroju stylizowanym na słowiański.

 bryja – tu: gęsta zupa

1. Przeanalizuj wypowiedzi bohaterów. Wskaż te, które zawierają fakty, i te, które są opiniami.



FAKT – informacja, której prawdziwość można potwierdzić na podstawie obiektywnych dowodów, np. **wyników badań, materiałów naukowych, relacji świadków**.

Przykład:

Chleb żytni zawiera więcej błonnika niż biały chleb pszenny.

OPINIA – **subiektywna ocena**. Opiera się na przekonaniach, gustach, emocjach.

Przykład:

Pieczywo pełnoziarniste jest smaczniejsze od białego.



2. Wyjaśnijcie, jakie cechy pomagają odróżnić fałszywe informacje od faktów. Odwołajcie się do postaw i wypowiedzi dziewczyn ze scenki. Jakie zagrożenia niosą ze sobą fake newsy?



FALSZYWA INFORMACJA (FAKE NEWS) – wypowiedź, która jest celowo spreparowana, by wprowadzić odbiorcę w błąd. Często brzmi sensacyjne, ma na celu manipulowanie ludźmi.

Przykład:

Amerykańscy naukowcy właśnie dowiedli, że spożywanie marchewki trzy razy dziennie sprawia, że człowiek widzi w ciemności jak kot.

3. Przeanalizuj podane zdania i ustal, czy zawierają fakty, czy opinie, czy może – są informacjami fałszywymi. Przy zdaniach wzbudzających Twoje wątpliwości, powiedz, w jaki sposób można by zweryfikować informacje.

Słowiańska kuchnia jest najbardziej różnorodna spośród wszystkich kuchni europejskich.

Pieczywo wypiekane według dawnych słowiańskich receptur smakuje najlepiej.

Słowianie jeclli warzywa korzeniowe, takie jak marchew, pietruszka i seler.

Fast foody niszczą odporność, zaś słowiańskie potrawy potrafią ją przywrócić w niecały tydzień.

Czerwone mięso jest bardzo niezdrowe i powinno być całkowicie wykluczone z diety.

Słowianie stosowali czosnek jako środek chroniący przed złymi duchami.

Kasza jaglana i produkty z żyta były powszechne na terenie dawnych ziem słowiańskich.

Stosowanie ziół w kuchni słowiańskiej było związane z wierzeniami w ich magiczną moc.

Regularne spożywanie ogórków kiszonych poprawia trawienie.

Codziennie jedzenie ziemniaków wydłuża życie o 20 lat.



4. Porozmawiajcie o tym:

- w jaki sposób techniki informacyjne ułatwiają weryfikację informacji, a kiedy i w jaki sposób ułatwiają tworzenie fake newsów,
- dlaczego łatwo jest przyjąć fałszywe informacje za fakty. Podajcie przykłady.



5. Wyszukaj dowolną informację na temat Słowian, np. jakąś ciekawostkę. Zapisz tę informację i sporządź opis bibliograficzny źródła.



TECHNIKI STOSOWANE W FAKE NEWSACH

Clickbaitowe nagłówki – tworzenie **sensacyjnych, przesadnych nagłówków**, które mają na celu skłonić czytelnika do kliknięcia, np. w artykuł. Często obiecują i zapowiadają coś szokującego, co nie znajduje odzwierciedlenia w treści artykułu.

Przykład:

Jedzenie tej jednej rzeczy przed snem spali tłuszcz szybciej niż ćwiczenia!

Sensacyjne sformułowania – przesadzone opisy lub wyrażenia, które mają wywołać silne emocje u odbiorcy.

Przykład:

Ten superfood pokona wszystkie twoje problemy zdrowotne.

Te produkty zabijają powoli każdego dnia!

Brak rzetelnych źródeł – fałszywe informacje często nie podają precyzyjnych źródeł albo cytują je w niejasny sposób.

Przykład:

Naukowcy odkryli, że jedzenie ciemnej czekolady powoduje spadek wagi w tydzień.

Odwoływanie się do emocji – najczęściej to emocjonalne argumenty, które – aby przekonać odbiorców do swojej racji – wzbudzają strach, gniew lub nadzieję.

Przykład:

Jeśli kochasz swoje dzieci, nigdy nie podasz im tego produktu – to trucizna w pudełku!

Manipulacja obrazami/filmami – używanie wstrząsających zdjęć, memów lub grafik, które mają na celu podkreślenie danego przekazu.

Przykład:

Artykuł na temat „szkodliwego” produktu żywnościowego przedstawia zdjęcie chorej osoby lub przerażająco wyglądającej żywności.

Co powinno skłonić do refleksji, wzbudzić czujność?

- nagłówek brzmi zbyt dobrze lub źle, aby mógł być prawdziwy
- zawiera wyrażenia typu *szokujące, niewiarygodne, nie uwierzysz, co się stanie...*

- użycie przesadnych określeń, takich jak *niesamowity, cudowny, zabójczy*
- wzbudzanie strachu lub nadziei w odbiorcach to typowe cechy fałszywych informacji

- odwoływanie się do ogólnych pojęć, np. *badania wykazały, eksperci twierdzą*

- tekst bardziej stara się wywołać silne emocje niż przedstawić fakty
- język wypowiedzi raczej podburza i polaryzuje odbiorców

- używanie zdjęć/filmów z innych kontekstów

Prawo w zaświatach



Adam Mickiewicz Dziady. Część II

🔊 **nazwisko** – tu: nazwa

🔊 **pospólstwo** – lud wiejski

🔊 **razem** – tu: jednocześnie



DZIADY – jest to nazwisko uroczystości obchodzonej dotąd między pospólstwem w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii, na pamiątkę dziadów, czyli w ogólności zmarłych przodków. Uroczystość ta początkiem swoim zasięga czasów pogańskich i zwała się niegdyś uczta kozła, na której przewodniczył Koźlarz, Huslar, Guślarz, razem kapłan i poeta (gęślarz).

W teraźniejszych czasach, ponieważ światło duchowieństwo i właściciele usiłowali wykorzenić zwyczaj połączony z zabobonnymi praktykami i zbytkiem częstokroć nagannym, pospólstwo więc święci Dziady tajemnie w kaplicach lub pustych domach niedaleko cmentarza. Zastawia się tam pospolicie uczta z rozmaitego jada, trunków, owoców i wywołują się dusze nieboszczyków. Godna uwagi, iż zwyczaj częstowania zmarłych zdaje się być wspólny wszystkim ludom pogańskim, w dawnej Grecji za czasów homerycznych, w Skandynawii, na Wschodzie i dotąd po wyspach Nowego Świata. Dziady nasze mają to szczególnie, iż obrzędy pogańskie pomieszane są z wyobrażeniami religii chrześcijańskiej, zwłaszcza iż dzień zaduszny przypada około czasu tej uroczystości. Pospólstwo rozumie, iż potrawami, napojem i śpiewami przynosi ulgę duszom czyscowym.

Cel tak pobożny święta, miejsca samotne, czas nocny, obrzędy fantastyczne przemawiały niegdyś silnie do mojej imaginacji; słuchałem bajek, powieści i pieśni o nieboszczykach powracających z prośbami lub przestrogami; a we wszystkich zmyśleniach poczwarnych można było dostrzec pewne dążenie moralne i pewne nauki, gminnym sposobem zmysłowie przedstawiane.

Poema niniejsze przedstawi obrazy w podobnym duchu, śpiewy zaś obrzędowe, gusła i inkantacje są po większej części wiernie, a niekiedy dosłownie z gminnej poezji wzięte.

**GUŚLARZ – STARZEC PIERWSZY Z CHÓRU – CHÓR WIEŚNIAKÓW
I WIEŚNIACZEK – KAPLICA, WIECZÓR**

*There are more things in Heaven and Earth,
Than are dreamt of in your philosophy.*

Shakespeare, [Hamlet]

Są dziwy w niebie i na ziemi,
o których ani śniło się waszym filozofom.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

W oknach zawieście całuny.
Niech księżyc jasność błada
Szczelinami tu nie wpada.
Tylko żwawo, tylko śmiało.

GUŚLARZ

Zamknijcie drzwi od kaplicy
I stańcie dokoła truny;
⁵ Żadnej lampy, żadnej świecy,

STARZEC

¹⁰ Jak kazaleś, tak się stało.

🔊 **truna** – trumna

🔊 **całun** – tkanina służąca do przykrywania umarłych

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Czyscowe duszeczki!
W jakiegokolwiek świata stronie:
¹⁵ Czyli która w smole płonie,
Czyli marznie na dnie rzeczki,
Czyli dla dotkliwszej kary
W surowym wszczepiona drewnie,
Gdy ją w piecu gryzą żary,

²⁰ I piszczy, i płacze rzewnie;
Każda spieszcie do gromady!
Gromada niech się tu zbierze!
Oto obchodzimy Dziady!
Zstępujcie w święty przybytek;

²⁵ Jest jałmużna, są pacierze,
I jedzenie, i napitek.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Podajcie mi garść kądzieli,
³⁰ Zapalam ją; wy z pośpiechem,
Skoro płomyk w górę strzeli,
Pędźcie go lekkim oddechem.
O tak, o tak, dalej, dalej,
Niech się na powietrzu spali.

CHÓR

³⁵ Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Naprzód wy z lekkimi duchy,
Coście wśród tego padolu
Ciemnoty i zawieruchy,
⁴⁰ Nędzy, płaczu i mazołu
Zabłysnęli i spłonęli
Jako ta garstka kądzieli.
Kto z was wietrznym błądzi szlakiem,

W niebieskie nie wzleciał bramy,
⁴⁵ Tego lekkim, jasnym znakiem
Przyzywamy, zaklinamy.

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

GUŚLARZ

Patrzcie, ach, patrzcie do góry,
⁵⁰ Cóż tam pod sklepieniem świeci?
Oto złocistymi pióry
Trzepioce się dwoje dzieci.
Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
⁵⁵ Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,
Tak aniołek igra z aniołkiem.

GUŚLARZ I STARZEC

Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,
⁶⁰ Tak aniołek igra z aniołkiem.

ANIOŁEK (*do jednej z wieśniaczek*)

Do mamy lecim, do mamy.
Cóż to, mamó, nie znasz Józia?
Ja to Józio, ja ten samy,
A to siostra moja Różia.
⁶⁵ My teraz w raju latamy,
Tam nam lepiej niż u mamy.
Patrz, jakie główki w promieniu,
Ubiór z jutrzeńki światełka,
A na oboim ramieniu
⁷⁰ Jak u motylków skrzydełka.
W raju wszystkiego dostatek,
Co dzień to inna zabawka:
Gdzie stąpim, wypływa trawka,
Gdzie dotknę, rozkwita kwiatek.
⁷⁵ Lecz choć wszystkiego dostatek,
Dręczy nas nuda i trwoga.
Ach, mamó, dla twoich dzieci
Zamknięta do nieba droga!

☛ **rzewnie** – żałośnie,
tęsknie

☛ **cerkiew** – kościół
prawosławny

☛ **jałmużna** – datek
ofiarowany ubogiemu

☛ **kądziel** – pęk lnu,
konopi lub wełny

☛ **jutrzeńka** – świt,
zorza poranna

☛ **na oboim ramieniu** – na obu ramionach

☛ **padół** – życie ziemskie

☛ **ciemnota** – tu:
ciemność

☛ **mozół** – praca wymagająca znacznego wysiłku; trud

CHÓR

Lecz choć wszystkiego dostatek,
⁸⁰ Dręczy ich nuda i trwoga.
 Ach, mamó, dla twoich dziątek
 Zamknięta do nieba droga!

GUŚLARZ

Czego potrzebujesz, duszeczko,
 Żeby się dostać do nieba?
⁸⁵ Czy prosisz o chwałę Boga?
 Czyli o przysmaczek słodki?
 Są tu pączki, ciasta, mleczko
 I owoce, i jagodki.
 Czego potrzebujesz, duszeczko,
⁹⁰ Żeby się dostać do nieba?

ANIOŁEK

Nic nam, nic nam nie potrzeba.
 Zbytkiem słodczy na ziemi
 Jesteśmy nieszczęśliwymi.
 Ach, ja w mojem życiu całem
⁹⁵ Nic gorzkiego nie doznałem.
 Pieszczoty, łakotki, swawole,
 A co zrobię, wszystko caca.
 Śpiewać, skakać, wybiec w pole,
 Urwać kwiatków dla Rozalki,
¹⁰⁰ Oto była moja praca,
 A jej praca stroić lalki.
 Przylatujemy na Dziady
 Nic dla modłów i biesiady,
 Niepotrzebna msza ofiarna;
¹⁰⁵ Nic o pączki, mleczka, chrusty, —
 Prosim gorzycy dwa ziarna;
 A ta usługa tak marna
 Stanie za wszystkie odpusty.
 Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
¹¹⁰ Że według bożego rozkazu:
 Kto nie doznał goryczy ni razu,
 Ten nie dozna słodczy w niebie.

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
 Że według bożego rozkazu:

¹¹⁵ Kto nie doznał goryczy ni razu,
 Ten nie dozna słodczy w niebie.

GUŚLARZ

Aniolku, duszeczko!
 Czego chciałeś, macie obie.
 To ziarneczko, to ziarneczko,
¹²⁰ Teraz z Bogiem idźcie sobie.
 A kto prośby nie posłucha,
 W imię Ojca, Syna, Ducha.
 Widzicie Pański krzyż?
 Nie chcecie jadła, napoju,
¹²⁵ Zostawcież nas w pokoju!
 A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
 W imię Ojca, Syna, Ducha.
 Widzicie Pański krzyż?
¹³⁰ Nie chcecie jadła, napoju,
 Zostawcież nas w pokoju;
 A kysz, a kysz!
(Widmo znika)

GUŚLARZ

Już straszna północ przybywa,
 Zamykajcie drzwi na kłódki;
¹³⁵ Weźcie smolny pęk łuczywa,
 Stawcie w środku kocioł wódki.
 A gdy laską skinę z dala,
 Niechaj się wódka zapala.
 Tylko żwawo, tylko śmiało.

STARZEC

¹⁴⁰ Jużem gotów.

GUŚLARZ

Daję hasło.

STARZEC

Buchnęło, zawrzało
 I zgasło.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
¹⁴⁵ Co to będzie, co to będzie?

🍬 **łakotki** – łakocie,
 słodczy

🔥 **łuczywo** – kawałek
 drewna nasycony
 smołą, palący się
 jasnym płomieniem

🍪 **chrusty** – faworki

lepianka – tu:
w znaczeniu ciała
ludzkiego

katusze – męki

GUŚLARZ

Dalej wy z najcięższym duchem,
Coście do tego padolu
Przykuci zbrodni łańcuchem
Z ciałem i duszą pospołu.

¹⁵⁰ Choć zgon lepiankę rozkruszy,
Choć was anioł śmierci woła,
Żywot z cielesnej katuszy
Dotąd wydrzeć się nie zdoła.
Jeżeli karę tak srogą
¹⁵⁵ Ludzie nieco zwolnić mogą
I zbawić pickielnej jamy,
Której jesteście tak blisko:
Was wzywamy, zaklinamy
Przez żywioł wasz, przez ognisko!

CHÓR

¹⁶⁰ Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie?

GŁOS (za oknem)

Hej, kruki, sowy, orlice!
O wy przeklęte żarłoki!
Puśćcie mnie tu pod kaplicę,
¹⁶⁵ Puśćcie mnie choć na dwa kroki.

GUŚLARZ

Wszelki duch! jakaż potwora!
Widzicie w oknie upiora?
Jak kość na polu wybladły;
Patrzcie! patrzcie, jakie lice!
¹⁷⁰ W gębie dym i błyskawice,
Oczy na głowę wysiadły,
Świecą jak węgle w popiele.
Włos rozczochrany na czele.
A jak suchy snop cierniowy
¹⁷⁵ Płonąc miotłę ognia ciska,
Tak od potępieńca głowy
Z trzaskiem sypią się iskrzyska.

GUŚLARZ I STARZEC

A jak suchy snop cierniowy
Płonąc miotłę ognia ciska,
¹⁸⁰ Tak od potępieńca głowy
Z trzaskiem sypią się iskrzyska.

lico – twarz

poświęcone gody –
święte obrzędy, uro-
czystości

snadnie – tu: cier-
pliwie

WIDMO (zza okna)

Dzieci! nie znacie mnie, dzieci?
Przypatrzcie się tylko z bliska,
Przypomnijcie tylko sobie!
¹⁸⁵ Ja nieboszczyk pan wasz, dzieci!
Wszak to moja była wioska.
Dziś ledwo rok mija trzeci,
Jak mnie złożyliście w grobie.
Ach, zbyt ciężka ręka boska!
¹⁹⁰ Jestem w złego ducha mocy,
Okropne cierpię męczarnie.
Kędy noc ziemię ogarnie,
Tam idę szukając nocy;
A ucickając od słońca
¹⁹⁵ Tak pędzę żywot tułaczy,
A nic znajdę błędom końca.
Wiecznych głodów jestem pastwą;
A któż mię nakarmić raczy?
Szarpie mię żarłoczne plastwo;
²⁰⁰ A któż będzie mój obrońca?
Nie masz, nie masz mękom końca!

CHÓR

Szarpie go żarłoczne ptastwo,
A któż mu będzie obrońca?
Nic masz, nic masz mękom końca!

GUŚLARZ

²⁰⁵ A czegoż potrzeba dla duszy,
Aby uniknąć katuszy?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czy o poświęcone gody?
Jest dostatkiem mleka, chleba,
²¹⁰ Są owoce i jagody.
Mów, czego trzeba dla duszy,
Aby się dostać do nieba?

WIDMO

Do nieba?... bluźnisz daremnie...
O nie! ja nie chcę do nieba;
²¹⁵ Ja tylko chcę, żeby ze mnie
Prędzej się dusza wywlekła.
Stokroć wolę pójść do pickła,
Wszystkie męki zniosę snadnie;



Widmo, ilustracja do *Dziadów*, cz. II,
rys. Czesław Jankowski, XIX w.

szkarady — tu: zła,
złego postępowania

Wolę jęczeć w piekle na dnie,
²²⁰ Niż z duchami nieczystymi
 Błąkać się wiecznie po ziemi,
 Widzieć dawnych uciech ślady,
 Pamiątki dawnej szkarady;
 Od wschodu aż do zachodu.
²²⁵ Od zachodu aż do wschodu
 Umierać z pragnienia, z głodu
 I karmić drapieżne ptaki.
 Lecz niestety! wyrok taki,
 Że dopóty w ciele muszę
²³⁰ Potępioną włóczyć duszę,
 Nim kto z was, poddani moi,
 Pożywi mię i napoi.

Ach, jak mnie pragnienie pali;
 Gdyby mała wody miarka!
²³⁵ Ach! gdybyście mnie podali
 Choćby dwa pszenicy ziarka!

CHÓR

Ach, jak go pragnienie pali!
 Gdyby mała wody miarka!
 Ach, gdybyśmy mu podali
²⁴⁰ Choćby dwa pszenicy ziarka!

CHÓR PTAKÓW NOCNYCH

Darmo żebrze, darmo płacze:
 My tu czarnym korowodem,
 Sowy, kruki i puchacze,

Niegdyś, panku, sługi twoje,
²⁴⁵ Któreś ty pomorzył głodem,
 Zjemy pokarmy, wypijem napoje.
 Hej, sowy, puchacze, kruki,
 Szponami, krzywymi dzioby
 Szarpajmy jadło na sztuki!
²⁵⁰ Chociażbyś trzymał już w gębie,
 I tam ja szponę zagłębię;
 Dostanę aż do wątroby.
 Nie znałeś litości, panie!
 Hej, sowy, puchacze, kruki,
²⁵⁵ I my nic znajmy litości:
 Szarpajmy jadło na sztuki,
 A kiedy jadła nie stanie,
 Szarpajmy ciało na sztuki,
 Niechaj nagie świecą kości.

KRUK

²⁶⁰ Nie lubisz umierać z głodu!
 A pomnisz, jak raz w jesieni
 Wszedłem do twego ogrodu?
 Gruszka dojrzeła, jabłko się czerwieni;
 Trzy dni nic nie miałem w ustach,
²⁶⁵ Otrząsnąłem jabłek kilka.
 Lecz ogrodnik skryty w chrustach
 Zaraz narobił hałasu
 I poszczuł psami jak wilka.
 Nic przeskoczyłem tarasu,
²⁷⁰ Dopędziła mię oblawa;
 Przed panem toczy się sprawa,
 O co? o owoce z lasu,
 Które na wspólną wygodę
 Bóg dał jak ogień i wodę.
²⁷⁵ Ale pan gniewny zawoła:
 «Potrzeba dać przykład grozy».
 Zbiegł się lud z całego siola,
 Przywiązano mię do sochy,
 Zbito dziesięć pęków lozy.
²⁸⁰ Każdą kość, jak z kłosa żyto,
 Jak od suchych strąków grochy,
 Od skóry mojej odbito!
 Nie znałeś litości, panie!

CHÓR PTAKÓW

Hej, sowy, puchacze, kruki,
²⁸⁵ I my nie znajmy litości!
 Szarpajmy jadło na sztuki;
 A kiedy jadła nie stanie,
 Szarpajmy ciało na sztuki,
 Niechaj nagie świecą kości!

SOWA

²⁹⁰ Nie lubisz umierać z głodu!
 Pomnisz, jak w kucyją samą,
 Pośród najtęższego chłodu,
 Stałam z dziecieniem pod bramą.
 Panie! wołałam ze łzami,
²⁹⁵ Zlituj się nad sierotami!
 Mąż mój już na tamtym świecie,
 Córkę zabrałeś do dwora,
 Matka w chacie leży chora,
 Przy piersiach maleńkie dziecię.
³⁰⁰ Panie, daj nam zapomogę,
 Bo dalcj wyżyć nic mogę!
 Ale ty, panie, bez duszy!
 Hulając w pjanej ochocie,
 Przewalając się po złocie,
³⁰⁵ Hajdukowi rzekłeś z cicha:
 «Kto tam gościom trąbi w uszy?
 Wypędź żebraczkę, do licha».
 Posłuchał hajduk niecnota,
 Za włosy wywlkł za wrota!
³¹⁰ Wepchnął mię z dzieckiem do śniegu!
 Zbita i przeziębła srodze,
 Nie mogłam znaleźć noclegu;
 Zmarzłam z dziecieniem na drodze.
 Nie znałeś litości, panie!

CHÓR PTAKÓW

³¹⁵ Hej, sowy, puchacze, kruki,
 I my nic znajmy litości!
 Szarpajmy jadło na sztuki,
 A kiedy jadła nie stanie,
 Szarpajmy ciało na sztuki,
³²⁰ Niechaj nagie świecą kości!

☛ **kucyja** – Wigilia
 Bożego Narodzenia

☛ **nie stanie** – nie
 wystarczy

☛ **chrust** – suche gałę-
 zie, gąszcz, zarośla

☛ **hajduk** – tu: służą-
 cy, lokaj

☛ **niecnota** – ktoś
 postępujący źle, lek-
 komyślnie

☛ **oblawa** – obstawie-
 nie jakiegoś terenu
 w celu pojmania,
 zatrzymania kogoś

☛ **zmarzła** – tu: za-
 marzła na śmierć

☛ **siolo** – wieś

☛ **socha** – tu: słup
 podtrzymujący dach
 stodoły

☛ **loza** – wiklina

WIDMO

Nie ma, nie ma dla mnie rady!
Darmo podajesz talerze,
Co dasz, to ptastwo zabierze.
Nie dla mnie, nie dla mnie Dziady!

³²⁵ Tak, muszę dręczyć się wiek wiekiem,
Sprawiedliwe zrzádenia boże!
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże.

CHÓR

Tak, musisz dręczyć się wiek wiekiem,
³³⁰ Sprawiedliwe zrzádenia boże!
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże.

GUŚLARZ

Gdy nic tobie nic pomoże,
Idźże sobie precz, nieboże.
³³⁵ A kto próśby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie bierzesz jadła, napoju?
Zostawź nas w pokoju!
³⁴⁰ A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto próśby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie bierzesz jadła, napoju?
³⁴⁵ Zostawź nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

(Widmo znika)

GUŚLARZ

Podajcie mi, przyjaciele,
Ten wianek na koniec łaski.
Zapalam święcone ziele,
³⁵⁰ W górę dymy, w górę blaski!

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Teraz wy, pośrednie duchy,
Coście u tego padolu
³⁵⁵ Ciemnoty i zawieruchy
Żyłyście z ludźmi pospołu;
Lecz, od ludzkiej wolnej skazy,
Żyłyście nie nam, nie światu,
Jako te cząbry i ślasy,
³⁶⁰ Ni z nich owocu, ni kwiatu,
Ani się ukarmi zwierzę,
Ani się człowiek ubierze;
Lecz w wonne skrócone wianki
Na ścianie wiszą wysoko.
³⁶⁵ Tak wysoko, o ziemianki,
Była wasza pierś i oko!

Która dotąd czystym skrzydłem
Niebieskiej nie przeszła bramy,
Was tym światłem i kadzidłem
³⁷⁰ Zapraszamy, zaklinamy.

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

GUŚLARZ

A toż czy obraz Bogarodzicy?
Czyli anielska postać?
³⁷⁵ Jak lekkim rzutem obręcza
Po obłokach zbiega tęcza,
By z jeziora wody dostać,
Tak ona świeci w kaplicy.
Do nóg biała spływa szata,
³⁸⁰ Włos z wietrzykami swawoli,
Po jagodach uśmiech lata,
Ale w oczach łza niedoli.

GUŚLARZ I STARZEC

Do nóg biała spływa szata,
Włos z wietrzykami swawoli,
³⁸⁵ Po jagodach uśmiech lata,
Ale w oczach łza niedoli.

cząber – aromatyczna roślina

ślaz – malwa, ozdobna roślina z dużymi kwiatami

jagody – tu: policzki, usta



Zosia, ilustracja do *Dziadów*, cz. II, rys.
Michał Elwiro Andrioli, XIX w.

GUŚLARZ I DZIEWCZYNA

GUŚLARZ

 **kraśny** – czerwony

Na głowie ma kraśny wianek,
W ręku zielony badylek,
A przed nią bieży baranek,
³⁹⁰ A nad nią leci motylek,
Na baranka bez ustanku
Woła: baś, baś, mój baranku,
Baranek zawsze z daleka;
Motylka różeczką goni
³⁹⁵ I już, już trzyma go w dłoni;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA

Na głowie mam kraśny wianek,
W ręku zielony badylek,
Przedemną bieży baranek,
⁴⁰⁰ Nademną leci motylek,
Na baranka bez ustanku
Wołam: baś, baś, mój baranku,
Baranek zawsze z daleka;
Motylka różeczką gonię
⁴⁰⁵ I już, już chwytam go w dłonie;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA

Tu niegdyś w wiosny poranki
Najpiękniejsza z tego siola,
Zosia pasając baranki

⁴¹⁰ Skacze i śpiewa wesoła.

La la la la.

Oleś za gołąbków parę
Chciał raz pocałować w usta;
Lecz i prośbę, i ofiarę

⁴¹⁵ Wyśmiała dziewczyna pusta.

La la la la.

Józio dał wstążkę pasterce,
Antoś oddał swoje serce;
Lecz i z Józia i z Antosia

⁴²⁰ Śmieje się pierzchliwa Zosia.

La la la la.*

Tak, Zosią byłam, dziewczyną
z tej wioski,

Imię moje u was głośne,
Że chociaż piękna, nie chciałam

zameścica

⁴²⁵ I dziewiętnastą przcigrawszy wiosnę,

Umarłam, nie znając troski
Ani prawdziwego szczęścia.

Żyłam na świecie; lecz, ach!

nie dla świata!

Myśl moja, nazbyt skrzydlata,

⁴³⁰ Nigdy na ziemskiej nie spoczęła błoni.

Za lekkim zefirkiem goni,
Za muszką, za kraśnym wiankiem,
Za motylkiem, za barankiem;
Ale nigdy za kochankiem.

⁴³⁵ Pieśni i fletów słuchałam rada:

Często, kiedy sama pasę,
Do tych pasterzy goniłam stada,
Którzy mą wielbili krasę;

Lecz żadnego nie kochałam.

⁴⁴⁰ Za to po śmierci nie wiem, co się

ze mną dzieje,

Nieznajomym ogniem pałam;
Choć sobie igram do woli,
Latam, gdzie wietrzyk zawieje,
Nic mi nie smuci, nic mi nie boli,

⁴⁴⁵ Jakic chcę, wyrabiam cuda.

Przędę sobie z tęczy rąbki,
Z przezroczystych łez poranku
Tworzę motylki, gołąbki.
Przecież nie wiem, skąd ta nuda:

⁴⁵⁰ Wyglądam kogoś za każdym szelestem,

Ach, i zawsze sama jestem!
Przykro mi, że bez ustanku
Wiatr mną jak piórkiem pomiata.

Nie wiem, czy jestem z tego,
czy z tamtego świata.

⁴⁵⁵ Gdzie się przybliżam, zaraz wiatr
oddali,

Pędzi w górę, w dół, z ukosa:

Tak pośród pierzchliwej fali

Wieczną przelatując drogę,

Ani wzbić się pod niebiosa,

⁴⁶⁰ Ani ziemi dotknąć nie mogę.

CHÓR

Tak pośród pierzchliwej fali

Przez wieczne lecąc bezdroże,

Ani wzbić się pod niebiosa,

Ani dotknąć ziemi nie może.

GUŚLARZ

⁴⁶⁵ Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?

Czy prosisz o chwałę Boga,

Czy o przysmaczek słodki?

Są tu pączki, ciasta, mleczko,

⁴⁷⁰ I owoc, i jagodki.

Czego potrzebujesz, duszeczko,

Żeby się dostać do nieba?

DZIEWCZYNA

Nic mnie, nic mnie nie potrzeba!

Niechaj podbiegą młodzieńce,

⁴⁷⁵ Nicch mię pochwycą za ręce.

Niechaj przyciągną do ziemi,

☛ **rąbek** – tu: koronka

☛ **pusta** – tu: wesoła,
beztroska, lekko-
myślna

☛ **pierzchliwa** – lekliwa

☛ **błonie** – duża prze-
strzeń, równina po-
kryta trawą

☛ **krasa** – uroda

☛ **Johann Wolfgang
Goethe**, czyt. gete
(1749–1832) – nie-
miecki poeta, drama-
turg, prozaik, uczony

* Z Gelego (przypis autorski).

Niech poigram chwilę z niemi.

Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu:

⁴⁸⁰ Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie.

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według bożego rozkazu:

Kto nie dotknął ziemi ni razu,
⁴⁸⁵ Ten nigdy nie może być w niebie.

GUŚLARZ (*do kilku wieśniaków*)

Darmo bieżycie; to są marne cienie,
Darmo rączki ściaga biedna,
Wraz ją spędzi wiatru tchnienie.
Lecz nie płacz, piękna dziewczico!

⁴⁹⁰ Oto przed moją żrzenicą
Odkryto przyszłe wyroki:
Jeszcze musisz sama jedna
Latać z wiatrem przez dwa roki,
A potem staniesz za niebieskim progiem.

⁴⁹⁵ Dziś modlitwa nic nie zjedna.
Lćźcie sobie z Panem Bogiem.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
⁵⁰⁰ Nie chciałaś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
⁵⁰⁵ Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałaś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

(*Dziewica znika*)

GUŚLARZ

Teraz wszystkie dusze razem,
⁵¹⁰ Wszystkie i każdą z osobna,
Ostatnim wołam rozkazem!

Dla was ta biesiada drobna;
Garście maku, soczewicy
Rzucam w każdy róg kaplicy.

CHÓR

⁵¹⁵ Bierzcie, czego której braknie,
Która pragnie, która łaknie.

GUŚLARZ

Czas odemknąć drzwi kaplicy.
Zapalcie lampy i świecy.
Przeczła północ, kogut picje,
⁵²⁰ Skończona straszna ofiara,
Czas przypomnieć ojców dzieje.
Stójcie...

CHÓR

Cóż to?

GUŚLARZ

Jeszcze mara!

CHÓR

⁵²⁵ Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ (*do jednej z wieśniaczek*)

Pasterko, ot tam w żałobie...
Wstań, bo czy mi się wydaje,
Czy ty usiadłaś na grobie?

⁵³⁰ Działki! patrzajcie, dla Boga!
Wszak to zapada podłoga
I blade widmo powstaje;
Zwraca stopy ku pasterce
I stanęło tuż przy boku.

⁵³⁵ Zwraca lice ku pasterce,
Białe lice i obsłony,
Jako śnieg po nowym roku.
Wzrok dziki i zasępiony
Utopił całkiem w jej oku.

⁵⁴⁰ Patrzcie, ach, patrzcie na serce!
Jaka to pąsowa pręga,
Tak jakby pąsowa wstęga
Albo jak sznurkiem korale,
Od piersi aż do nóg sięga.
⁵⁴⁵ Co to jest, nie zgadnę wcale!

🟢 lico – twarz

🟢 obsłona – osłona,
okrycie

🟢 pąsowa – czerwona,
tu: krwawa

Pokazał ręką na serce,
Lecz nic nie mówi pasterce.

CHÓR

Co to jest, nie zgadnem wcale,
Pokazał ręką na serce,
⁵⁵⁰ Lecz nic nie mówi pasterce.

GUŚLARZ

Czego potrzebujesz, duchu młody?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czyli o święcone gody?
Jest dostatkiem mleka, chleba,
⁵⁵⁵ Są owoce i jagody.
Czego potrzebujesz, duchu młody,
Żeby się dostać do nieba?
(Widmo milczy)

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

⁵⁶⁰ Odpowiadaj, maro blada!
Cóż to, nic nie odpowiada?

CHÓR

Cóż to, nic nie odpowiada?

GUŚLARZ

Gdy gardzisz mszą i pierogiem.
Idźże sobie z Panem Bogiem;
⁵⁶⁵ A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałeś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
⁵⁷⁰ A kysz, a kysz!
(Widmo stoi)

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałeś jadła, napoju?

⁵⁷⁵ Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

GUŚLARZ

Przebóg! cóż to za szkarada?
Nie odchodzi i nie gada!

CHÓR

Nie odchodzi i nie gada!

GUŚLARZ

Duszo przeklęta czy błoga,
Opuszczaj święte obrzędy!
⁵⁸⁰ Przekleństwo
Oto roztwarta podłoga,
Kędy wszedłeś, wychodź tędy.
Bo cię przeklnę w imię Boga.
(po pauzie)
⁵⁸⁵ Precz stąd na lasy, na rzeki,
I zgiń, przepadnij na wicki!
(Widmo stoi)
Przebóg! cóż to za szkarada?
I milczy, i nie przepada!

CHÓR

⁵⁹⁰ I milczy, i nie przepada!

GUŚLARZ

Darmo proszę, darmo gromię,
On się przekłętwa nie boi.
Dajcie kropidło z ołtarza...
Nie pomaga i kropidło!
⁵⁹⁵ Bo utrapione straszycło
Jak stanęło, tak i stoi,
Niemo, głucho, nieruchomie,
Jak kamień pośród cmentarza.

CHÓR

Bo utrapione straszycło
⁶⁰⁰ Jak stanęło, tak i stoi,
Niemo, głucho, nieruchomie,
Jak kamień pośród cmentarza.
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

⁶⁰⁵ To jest nad rozum człowieczy!
 Pasterko! znasz tę osobę?
 Miłość silniejsza niż śmierć,
 W tym są jakieś straszne rzeczy.
 Po kim ty nosisz żalobę?
⁶¹⁰ Wszak mąż i rodzina zdrowa?
 Cóż to! nie mówisz i słowa?
 Spójrz, odezwij się przecie!
 Czyś ty martwa, moje dziecię?
 Czegóż uśmiechasz się? czego?
⁶¹⁵ Co w nim widzisz wesołego?

CHÓR

Czegóż uśmiechasz się, czego?
 Co w nim widzisz wesołego?

GUŚLARZ

Daj mnie stulę i gromnicę,
 Zapalę, jeszcze poświęcę...

stula – część stroju duchownych w formie pasa tkaniny zawieszanego na szyi

Adam Mickiewicz
 patrz s. 167

⁶²⁰ Próżno palę, próżno święcę,
 Nie znika przeklęta dusza.
 Weźcie pasterkę pod ręce,
 Wyprowadźcie za kaplicę.
 Czegóż oglądasz się, czego?
⁶²⁵ Co w nim widzisz powabnego?

CHÓR

Czegóż oglądasz się? czego?
 Co w nim widzisz powabnego?

GUŚLARZ

Przebóg, widmo kroku rusza!
 Gdzie my z nią, on za nią wszędzie...
⁶³⁰ Co to będzie, co to będzie?

CHÓR

Gdzie my z nią, on za nią wszędzie.
 Co to będzie, co to będzie?

A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. II, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziady-dziady-poema-dziady-część-ii.html> (dostęp: 5.09.2025)

ZADANIA

1. Przeczytaj zamieszczony na stronie 174 wstęp Adama Mickiewicza do *Dziadów*, cz. II i uzupełnij notatkę.

Dziady to dawny zwyczaj, który był obchodzony (*gdzie?*) ..., by upamiętnić (*kogo?*) ... Były to obrzędy, podczas których ludzie (*co robili?*) ... i przyzywali duchy. Wierzano bowiem, że w ten sposób (*co robią?*) ... Jeszcze za życia Adama Mickiewicza, czyli (*w którym wieku?*) ..., zwyczaj ten był bardzo popularny, chociaż próbowano go wyplenić. Odbывał się on w tajemnicy, często blisko cmentarzy.

Dziady łączą pogańskie tradycje (*z czym?*) ..., zwłaszcza że odbywają się w okolicach Dnia Zadusznego. Dla autora te tajemnicze obrzędy były inspiracją (*do czego?*) ...

2. Wyjaśnij, w jaki sposób motto do *Dziadów*, cz. II nawiązuje do treści zawartych w utworze.

*Są dziwy w niebie i na ziemi,
 o których ani śniło się waszym filozofom.*

Motto – cytat umieszczony przed tekstem utworu, związany z jego tematem lub myślą przewodnią.



3. W 2–3-osobowych zespołach opiszcie kolejne zdarzenia związane z obrzędem dziadów. Pomogą Wam w tym pytania zamieszczone poniżej.

1.

PRZYGOTOWANIA DO OBRZĘDU DZIADÓW

- Kto i gdzie przygotowuje obrzęd?
- Co ludzie przynoszą ze sobą?



2.

ROZPOCZĘCIE OBRZĘDU DZIADÓW

- Co robi i mówi Guślarz?
- Co robią zgromadzeni w kaplicy?

3.

POJAWIENIE SIĘ DUCHÓW DZIECI (JÓZIO I RÓZIA)

- Jak wyglądało ich ziemskie życie?
- Dlaczego nie mogą się dostać do nieba?
- O co proszą?



4.

ROZMOWA GUŚLARZA Z DUCHAMI DZIECI

- O czym mówi ludziom Guślarz po spotkaniu z duchami dzieci?
- Co im zapowiada i obiecuje?

5.

POJAWIENIE SIĘ WIDMA ZŁEGO PANA

- Co opowiada o swoim życiu?
- Jak wygląda kara, którą otrzymał po śmierci?



6.

ODRZUCENIE WIDMA ZŁEGO PANA

- Dlaczego nie może zaznać spokoju?

7.

POJAWIENIE SIĘ DUCHA ZOSI

- Co opowiada dziewczyna o swoim życiu?
- Czym zawiniła?
- Gdzie się znajduje po śmierci?



8.

ROZMOWA Z DUCHEM ZOSI

- O co prosi?
- Jak reaguje na tę prośbę Guślarz?
- O czym informuje zmarłą?

9.

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

- Co robi i mówi Guślarz?
- Co robią zgromadzeni w kaplicy?

10.

POJAWIENIE SIĘ TAJEMNICZEGO WIDMA (MŁODZIEŃCA)

- Kiedy się pojawiło?
- Jak się zachowuje?
- Co robi Guślarz?
- Jaki efekt dają jego działania?



11.

WYJŚCIE PASTERKI Z KAPLICY

- Jak się zachowuje pasterka?
- Jak się zachowuje Widmo?

4. Na podstawie tekstu stwórzcie w dowolnej formie notatkę na temat przywoływanych duchów.
- a) Ustalcie, według jakiej formuły jest przywoływany każdy duch. Zwróćcie szczególną uwagę na:
- rodzaj palonego materiału,
 - czas spalania,
 - słowa zaklęć.
- b) Określcie, jaki jest związek między sposobem przywoływania zjaw a ich przewinami.



5. Porozmawiajcie na temat ludowej moralności i sprawiedliwości.

- Na czym – według ludowej moralności – polega sprawiedliwość?
- Jakie wskazówki dotyczące życia wynikają z wypowiedzi przywołanych duchów?
- Co – według ukazanych w utworze zasad moralnych – powinni robić ludzie, aby po śmierci nie spotkała ich kara?

*Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże.*

*Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie.*

*Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie.*



6. Każdy duch w II części *Dziadów* niesie naukę moralną. Gdybyście mieli dodać bohatera symbolizującego ducha współczesności, kto/co by to był/było? Podajcie swoje propozycje i wyjaśnijcie, czego miałby nauczyć ludzi, przed czym przestrzec.

7. Czy – Waszym zdaniem – *Dziady*, cz. II Adama Mickiewicza lepiej czytać czy oglądać? Dlaczego? W uzasadnieniach odwołajcie się do wiedzy na temat dramatu jako gatunku (podręcznik, s. 114).

8. Czy *Dziady*, cz. II mogą się podobać współczesnemu czytelnikowi? Wyraź swoją opinię wraz z uzasadnieniem w kilkuzdaniowej wypowiedzi pisemnej.



9. W 2–3-osobowych zespołach przygotujcie materiał, który byłby zwiastunem, zapowiedzią filmowej adaptacji utworu. Wykorzystajcie dostępne technologie komputerowe/aplikacje do tworzenia filmów.



10. Przygotujcie inscenizację *Dziadów*. Pamiętajcie o:

- podziale na tekst główny i poboczny (didaskalia),
- opracowaniu scenografii, przygotowaniu kostiumów i rekwizytów.

Waga danego słowa

Andrzej Sapkowski

Kwestia ceny (fragment)



W halli rozległy się ciężkie, brzęczące metalem kroki, przebijając się poprzez gwar u stołu. Wszyscy unieśli i obrócili głowy.

Nadchodząca postać zakuta była w zbroję z kombinacji żelaznych blach i trawionej w wosku skóry. [...] Pancerne naramienniki jeżyły się od ostrych, stalowych cierni, równieź przyłbica z gęsto kratowaną zasłoną, wyciągniętą w kształt psiego pyska, była usiana kolcami jak lupina

kasztana. [...]

– Dostojna królowo, szlachetni panowie – przemówił przybysz zza zasłony hełmu, wykonując sztywny ukłon. – Wybaczcie, że zakłócam uroczystą ucztę. Jestem Jeź z Erlenwaldu.

– Witaj nam, Jeżu z Erlenwaldu – powiedziała wolno Calanthe. – I zajmij miejsce za stołem. W Cintrze radzi jesteśmy każdemu gościowi.

– Dziękuję, królowo. – Jeź z Erlenwaldu skłonił się jeszcze raz, dotknął piersi pięścią w żelaznej rękawicy. – Nie przybywam jednak do Cintry jako gość, lecz ze sprawą ważną, a niecierpiącą zwłoki. Jeśli królowa Calanthe zezwoli, wyłożę moją sprawę natychmiast, nie marnując waszego czasu.

– Jeżu z Erlenwaldu – rzekła ostro królowa. – Chwalebna troska o nasz czas nie usprawiedliwia braku szacunku. A takim jest przemawianie do mnie zza żelaznego rzeszota. Zdejm zatem hełm. Zniesiemy jakoś stratę czasu, jaki zabierze ci ta czynność.

– Moja twarz, królowo, musi na razie pozostać zakrytą. Za twoim przyzwoleniem. [...]

Calanthe patrzyła na Jeża, mrużąc oczy i postukując palcami po oparciu tronu.

– Przyzwalam – rzekła wreszcie. – Chcąc wierzyć, że powód, jaki tobą kieruje, jest dostatecznie ważny. Mów zatem, co cię sprowadza, Jeżu bez twarzy.

– Dzięki za przyzwolenie – powiedział przybysz. – Nie mogąc jednak znieść posądzenia o brak szacunku, wyjaśniam, że chodzi o ślub rycerski. Nie wolno mi odkrywać twarzy przed wybiciem północy.

Królowa niedbałym uniesieniem dłoni potwierdziła, że akceptuje wyjaśnienie. Jeź postąpił do przodu, chrzestując kolczastym pancerzem.

– Lat temu piętnaście – oznajmił głośno – twój małżonek, pani Calanthe, król Roegner, pobłądził był na łowach w Erlenwaldzie. Klucząc po wertepach, spadł z konia do jaru i zwichnął nogę. Leżał na dnie wąwozu i wołał pomocy, a odpowiadał mu jeno syk żmij i wyście zbliżających się wilkołaków. Zginąłby niezawodnie, gdyby nie pomoc, jaką mu okazano. [...] Tylko dzięki mnie powrócił cało i zdrowo do zamku. Do ciebie, pani. [...] przychodzę po nagrodę obiecaną mi przez króla za uratowanie mu życia. [...] Dobrze wiesz, królowo – ciągnął niewzruszenie przybysz – co wydarzyło się wówczas w Erlenwaldzie. [...] Kiedy król, wyratowany ze złej przygody, odprowadzony w pobliże swego orszaku, po raz wtóry spytał, czego żądam, odpowiedziałem mu. Poprosiłem, by obiecał oddać mi to, co w domu

☞ **Calanthe** – czyt. kalante

☞ **rzeszoto** – sito z dużymi otworami, tu: przenośnie

☞ **Roegner** – czyt. regner

☞ **wertepy** – teren wyboisty, trudny do przebycia

☛ **połóg** – okres kilku tygodni po urodzeniu dziecka

☛ **Pavetta** – czyt. pa-welta

zostawił, o czym nie wie i czego się nie spodziewa. I król zaprzysiął, że tak się stanie. A po powrocie do zamku zastał ciebie, Calanthe, w połogu. Tak, królowo, czekałem te piętnaście lat, a odsetki od mojej nagrody rosły. Dziś, gdy patrzę na piękną Pavettę, widzę, że czekanie się opłaciło! Pano- wie i rycerze! Część z was przybyła do Cintry, by pretendować do ręki królowny. Oświadczam, żeście przy- byli nadaremnie. Od dnia swoich na- rodzin, mocą królewskiej przysięgi, piękna Pavetta należy do mnie!

Wśród biesiadników wybuchła wrza- wa. Ktoś krzyczał, ktoś klął, ktoś inny łupił pięścią w stół, przewracając naczynia. Dzirżygórka ze Streptu wy- rwał nóż z baraniej pieczeni i wy- machiwał nim. Crach an Craite, po- chylony, najwyraźniej próbował, czy nie uda się wyłamać deski z krzyżaka stołu.

☛ **Crach an Craite** – czyt. kracz an krajt

☛ **Visegerd** – czyt. wisegerd

☛ **Eist Tuirseach** – czyt. ajst tlirsik

– To niesłychane! – wrzeszczał Visegerd. – Jakie masz dowody? Dowody?

– Twarz królowej – zawołał Jeż, wyciągając dłoń z żelaznej rękawicy – jest najlepszym dowodem!

Pavetta siedziała nieruchomo, nie unosząc głowy. [...]

Wrzawa przy stole nie cichła. Eist Tuirseach zwrócił się do królowej.

– Calanthe – rzekł spokojnie. – Czy on mówi prawdę?

– A nawet jeżeli – wycedziła królowa, przygryzając wargi i skubiąc zieloną szarfę na ramieniu – to co?

– Jeśli mówi prawdę – zmarszczył się Eist – obietnicy trzeba będzie dotrzymać.

– Doprawdy?

– Czy mam rozumieć – spytał ponuro wyspiarz – że równie beztrosko traktujesz wszystkie obietnice? [...]

Geralt, który nigdy nie spodziewał się ujrzeć u Calanthe głębokiego rumieńca, wilgotnych oczu i drżących warg, został zaskoczony. [...]

– Przysięga Roegniera... – zaczął Jeż, ale królowa przerwała mu natychmiast, grzmot- nawszy o stół złotym pucharem.

– Przysięga Roegniera obchodzi mnie tyle co zeszłoroczny śnieg! A co do ciebie, Jeżu, to jeszcze nie zdecydowałam, czy zezwolę Crachowi lub Rainfarnowi na spotkanie z tobą na ubitej ziemi, czy po prostu rozkażę cię powiesić. Przerywając mi, gdy mówię, w znaczący sposób wpływasz na moją decyzję! [...]



Kudkudak [...] chrząknął znacząco.

– Mów – skinęła królowa. – Aby do rzeczy i w miarę krótko.

– Na rozkaz, królowo. Dostojna Calanthe i wy, rycerze! Zaiste, dziwne żądanie postawił Jeż z Erlenwaldu królowi Roegnerowi, dziwnej nagrody zażądał, gdy król zadeklarował mu spełnienie każdego życzenia. Ale nie udawajmy, że nie słyszeliśmy już o takich żądaniach, o starym jak ludzkość Prawie Niespodzianki. O cenie, której może żądać ten, kto ratuje czyjeś życie w beznadziejnej, zdawałoby się, sytuacji, kto spełnia niemożliwe, zdawałoby się życzenie. „Oddasz mi to, co pierwsze wyjdzie, aby cię powitać”. Powieccie, to może być pies, halabardnik przy bramie, nawet teściowa, niecierpliwiąca się, by napyskować wracającemu do domu zięciowi. [...]

– Streszczaj się, Kudkudak – zmarszczyła brwi Calanthe.

– Na rozkaz. Panowie! Czy nie słyszeliście o dzieciach wskazywanych przez przeznaczenie? Czy legendarny Zatret Voruta nie został jako dziecko oddany krasnoludom, bo był tym, kogo ojciec spotkał jako pierwszego, wracając do warowni? A Szalony Dei, który wymógł na podróżnym oddanie tego, co w domu zostawił, a o czym nie wie? Tą niespodzianką był sławny Supree, który później wyzwolił Szalonego Dei od ciężającej na nim klątwy. Przypomnijcie sobie także Zivelenę, która została królową Metinny za sprawą gнома Rumplestelta, a w zamian obiecała swoje pierwsze dziecko. Ziveleną nie dotrzymała obietnicy, gdy Rumplestelt przybył po nagrodę, czarami zmusiła go do ucieczki. W niedługi czas potem ona i dziecko zmarli na zarazę. Nie igra się bezkarnie z przeznaczeniem!

– Nie strasz mnie, Kudkudaku – wykrzywiła się Calanthe. – Zbliża się północ, pora strachów. Czy pamiętasz jeszcze jakieś legendy z twojego niewątpliwie trudnego dzieciństwa? Jeśli nie, to siadaj.

– Dopraszam się łaski – baron podkręcił długi wąs – by jeszcze móc postać. Chciałbym przypomnieć wszystkim jeszcze jedną legendę. To stara, zapomniana legenda, wszyscyśmy ją chyba słyszeli w naszym trudnym dzieciństwie. W tej legendzie królowie dotrzymywali danych obietnic. A nas, biednych wasali, z królami łączy jedynie królewskie słowo: na nim oparte są traktaty, przymierza, nasze przywileje, nasze lenna. I co? Mamy w to wszystko zwątpić? Zwątpić w nienaruszalność królewskiego słowa? Doczekać się, że będzie ono znaczyło tyle co zeszłoroczny śnieg? Zaiste, jeżeli tak ma być, to po trudnym dzieciństwie czeka nas trudna starość!

– Po czyjej ty stronie stoisz, Kudkudak? – wrzasnął Rainfarn z Attre. [...]

Zapanowała cisza, dziwna po wrzawie, jaką dopiero co wywołały słowa barona. Calanthe stała nadal. Geralt nie sądził, żeby ktokolwiek oprócz niego dostrzegł drżenie dłoni, którą potarła czoło.

– Moi panowie – powiedziała wreszcie – należy się wam wyjaśnienie. Tak, ten... Jeż... mówi prawdę. Roegner rzeczywiście zaprzysiągł mu to, czego się nie spodziewał. Wygląda, że nasz nieodżałowany król był cymbałem w sprawach niewieścich i nie umiał liczyć do dziesięciu. A mnie wyznał prawdę dopiero na łożu śmierci. Bo wiedział, co bym mu zrobiła, gdyby wcześniej przyznał się do tej przysięgi. Wiedział, do czego zdolna jest matka, której dzieckiem rozporządza się tak lekkomyślnie.

Rycerze i wielmoże milczeli. Jeż stał nieruchomo jak żelazny kolczasty posąg.

☛ **halabardnik** – w średniowieczu: strażnik miejski lub pałacowy uzbrojony w halabardę (broń składającą się z toporu, grotu i haka, osadzonych na długim drzewcu)

☛ **Dey** – czyt. dej

☛ **Supree** – czyt. supree

☛ **Ziveleną** – czyt. z-iwelena

☛ **wasal** – w średniowieczu: ktoś, kto złożył przysięgę wierności właścicielowi ziemskiemu (feudalowi) i zobowiązał się do służby wojskowej w zamian za ziemię (lenno) i opiekę

☛ **lenno** – ziemia

☛ **wielmoże** – członkowie dawnych możnych rodów; możnowładcy



tyrania – rządy jednostki oparte na przemocy i terrorze

kaganek – naczynie z palącym się w środku ogniem

– A Kudkudak – podjęła Calanthe – cóż, Kudkudak przypomniał mi, że nie jestem matką, ale królową. Dobrze więc. Jako królowa jutro zwołam radę. Cintra nie jest tyranią. Rada zadecyduje, czy przysięga nieżyjącego już króla ma przesądzić los następczyni tronu. Orzeknie, czy należy ją i tron Cintry oddać przybłędzie, czy też postąpić zgodnie z interesem królestwa. [...]

– Może niepotrzebne okaże się zwoływanie rady – powiedział [Geralt] głośno i dźwięcznie.

Wszyscy zamilkli, patrząc na niego zdziwieni. Geralt czuł na sobie szmaragdowe spojrzenie Pavetty, wzrok Jeża zza krat czarnej przylbicy, czuł też wzbierającą jak fala powodzi Moc, tężejącą w powietrzu. Widział, jak pod wpływem tej Mocy dym z pochodni i kaganków zaczyna przybierać fantastyczne kształty. Wiedział, że Myszowór też to widzi. Wiedział też, że nie widzi tego nikt inny. [...]

– Wszyscy słyszeli – przemówił Geralt – jak baron z Tigg opowiadał o sławnych bohaterach odebranych rodzicom na mocy takich samych przysięg, jaką wymógł Jeż na królu Roegnerze. Dlaczego jednak, w jakim celu, ktoś żąda takich przysięg? Znasz odpowiedź, Jeżu z Erlenwaldu. Taka przysięga zdolna jest stworzyć potężną, nierozzerwalną więź przeznaczenia pomiędzy żądającym przysięgi a obiektem tejże, dzieckiem niespodzianką. Dziecko takie, wskazane przez ślepy los, przeznaczone może być do rzeczy niezwykłych. Zdolne może być do odegrania niesłychanie ważnej roli w życiu tego, z kim zwiążę je los. Właśnie dlatego, Jeżu, zażądałeś od Roegnera ceny, której się dzisiaj domagasz. Ty nie chcesz tronu Cintry. Chcesz zabrać królową.

– Jest dokładnie tak, jak mówisz, nieznany mi rycerzu – rozcśmiał się gromko Jeż. – Tego właśnie się domagam! Oddajcie mi tę, która jest moim przeznaczeniem!

– Tego – powiedział Geralt – trzeba będzie dowieść.

– Śmiesz w to wątpić? Po potwierdzeniu przez królową prawdziwości moich słów? Po tym, co sam przed chwilą powiedziałeś?

– Tak. Bo nie powiedziałeś nam wszystkiego. Roegner, Jeżu, znał moc Prawa Niespodzianki i wagę przysięgi, jaką złożył. A złożył ją, bo wiedział, że prawo i zwyczaj ma moc chroniącą takie przysięgi. Strzegącą, by spełniały się tylko wtedy, gdy potwierdzi je siłą przeznaczenia. Twierdę, Jeżu, że na razie nie masz do królowy żadnych praw. Zdobędziesz je dopiero wówczas, gdy [...] królowa sama zgodzi się odejść z tobą. Tak stanowi Prawo Niespodzianki. To zgoda dziecka, nie rodziców, potwierdza przysięgę, dowodzi, że dziecko rzeczywiście urodziło się w cieniu przeznaczenia. To dlatego wróciłeś po piętnastu latach, Jeżu. Taki bowiem warunek wprowadził do przysięgi król Roegner. [...]

– Kim jesteś, Geralcie z Rivii, że chcesz uchodzić za wyrocznię w kwestii zwyczajów i praw?

– On zna to prawo lepiej niż ktokolwiek inny – powiedział chrapliwie Myszowór – bo do niego je kiedyś zastosowano. Jego kiedyś zabrano z domu rodziców, bo był tym, kogo jego ojciec nie spodziewał się zastać w domu po powrocie. Bo był przeznaczony do czegoś innego. I mocą przeznaczenia został tym, kim jest.

– A kim on jest?

– Wiedźminem.

W ciszy, jaka zapanowała, uderzył dzwon z kordegardy, ponurym akcentem ogłaszając północ. Wszyscy wzdrygnęli się i poderwali głowy. Myszowór, patrząc na Geralta, zrobił dziwną, zaskoczoną minę. Ale najbardziej zauważalnie wzdrygnął się i niespokojnie poruszył Jeż. Ręce w pancernych rękawicach opadły mu beczładnie wzdłuż boków, kolczasty hełm zakolysał się niepewnie.

Dziwna, niewiadoma Moc, wypełniająca hallę jak siwa mgła, zgęstniała raptownie.

– To prawda – powiedziała Calanthe. – Obecny tu Geralt z Rivii jest wiedźminem. Jego zawód godzien jest szacunku i poważania. Poświęcił się, aby strzec nas od potworności i koszmarów, jakie płodzi noc, jakie zsyłają złowrogi, szkodzące ludziom siły. On zabija wszelkie straszydła i monstra, jakie czają się na nas po lasach i jarach. Również i te, które mają czelność zachodzić do naszych siedzib.

Jeż milczał.

– A zatem – ciągnęła królowa, unosząc upierścienioną dłoń – niechże dokona się prawo, niech spełni się przysięga, której spełnienia domagasz się, Jeżu z Erlenwaldu.

Fragment opowiadania *Kwestia ceny* z tomu *Wiedźmin. Ostatnie życzenie*,
Niezależna Oficyna Wydawnicza NOVA 2014

 **kordegarda** – war-
townia

Andrzej Sapkowski
(ur. 1948) – pisarz
fantasy. Jego książki
przetłumaczono na
blisko 20 języków. Autor
m.in. trylogii husyckiej
(*Narrenturm*, *Boży
bojownicy*, *Lux perpetua*)
i sagi o wiedźminie
(*Krew elfów*, *Czas
pogardy*, *Chrzest ognia*,
Wieża Jaskółki), która
stała się podstawą
gry komputerowej oraz
adaptacji filmowych.

ZADANIA

1. Opisz świat przedstawiony.

a) Wymień jego elementy.

b) Zacytuj fragmenty świadczące o tym, że świat przedstawiony należy do fikcji fantastycznej.

2. Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

- Jaką decyzję musiała podjąć Calanthe?
- Dlaczego nie chciała wypełnić obietnicy danej przez jej męża?
- Jakie podawała argumenty?

FANTASY – odmiana literatury fantastycznej nawiązująca do różnego rodzaju baśni, legend i mitów. Pojęcie funkcjonuje również w innych dziedzinach sztuki, np. filmie czy grach.

Najważniejsze cechy fantasy

- Występowanie **zjawisk nadprzyrodzonych i magii**:
 - magiczne prawa rządzące światem,
 - specjalne umiejętności bohaterów (magia, walka, wiedza tajemna, transformacja),
 - niezwykle wyzwania, którym trzeba stawić czoło.
- Świat przedstawiony **fikcyjny**, niekiedy **przenika się ze światem rzeczywistym**:
 - ma własną geografie,
 - język,
 - system społeczny,
 - religię,
 - realia często nawiązują do epoki średniowiecza.
- Głównym bohaterem jest albo **nieustraszony wojownik**, albo **ktoś zwyczajny, kto musi wypełnić niebezpieczną misję**.
- W odróżnieniu od baśni **bohaterowie często przechodzą wewnętrzne przemiany**, nie są jednoznaczni i do końca fabuły nie pozostają postaciami tylko dobrymi lub stojącymi po stronie zła.



3. Wróćcie do fragmentu mówiącego o tym, czym jest Prawo Niespodzianki.

a) Powiedzcie, czemu miało służyć.

b) Wybierzcie właściwe – według Was – cechy prawa. Zapiszcie je w formie notatki, a następnie odpowiedzcie, które z nich nie występowały w Prawie Niespodzianki zgodnie z rozumieniem Jeża.

nie zmienia się bez bardzo ważnego powodu ■ bierze pod uwagę interesy różnych ludzi
służy nielicznym ■ jest sprawiedliwe dla jednych, a niesprawiedliwe dla drugich
w zależności od potrzeb można je dowolnie zmieniać i interpretować
służy dobru i szczęściu ludzi ■ jest możliwie proste, zrozumiałe i logiczne
dba o to, by ludziom nie działa się krzywda ■ jest możliwe do zrealizowania
jest równe dla wszystkich, których dotyczy ■ służy interesowi silnych i sprytnych

c) Jak Jeż z Erlenwaldu próbował zmienić na swoją korzyść Prawo Niespodzianki? Czyje prawa ucierpiałyby, gdyby nie znalazł się ktoś, kto znał przepisy tego prawa w pełnym brzmieniu?



4. Jakie wartości etyczne i moralne mogą się wiązać z Prawem Niespodzianki? Czy – Waszym zdaniem – Prawo Niespodzianki jest naruszeniem wolności osobistej w uniwersum fantasy? Dlaczego tak lub nie?



5. Napisz opowiadanie związane z Prawem Niespodzianki. Wymyśl wydarzenie, które wpłynęło na życie bohatera, konsekwencje podjętych decyzji oraz wartości, które zostały wystawione na próbę.

Skarbiec języka. Retoryka i środki retoryczne. Przemówienie

1. Przeczytaj na głos wystąpienie Kudkudaka (fragmenty zaznaczone w tekście kolorem, s. 190) i odpowiedz na pytania:

- Co jest celem tego wystąpienia?
- Do kogo mówiący kieruje swą wypowiedź?
- Jaki efekt osiągnął Kudkudak?

RETORYKA – sztuka mówienia w taki sposób, aby skutecznie przekonać słuchacza do swoich racji. Oznacza to umiejętne używanie słów, argumentów i emocji, by wywołać określoną reakcję, wpłynąć na opinię innych oraz jasno i ciekawie przedstawić swoje przemyślenia.

By osiągnąć zamierzone cele, stosuje się różnego rodzaju **środki retoryczne** (znane także z utworów poetyckich):

- **apostrofy** – bezpośrednie zwroty do kogoś lub czegoś,
np. *Ziemio! Zielona kulo na niebie!*;
- **pytania retoryczne** – użycie formy pytania nie w celu wyrażenia wątpliwości, a podkreślenia stanowiska mówcy,
np. *Czy naprawdę potrzebujemy trzech par butów tylko na piątek?*;
- **powtórzenia** – powtórzenia słów i konstrukcji składniowych,
np. *Śmiecisz? Śmiecisz?! Śmiecisz!!! A potem płaczesz, że żółw zjadł reklamówkę;*
- **wykrzyknienia** – zdania wykrzyknikowe,
np. *Ratunku! To nasza Ziemia!*;
- **wyliczenia** – wymienianie kolejnych elementów jakiejś całości,
np. *To nasza Ziemia! Nasze podwórko, nasza przyszłość, nasza odpowiedzialność – no halo!*;
- **epitety** – wyrazy określające rzeczowniki,
np. *Nasza zielona, zmęczona planeta potrzebuje chwili oddechu i porządnego spa;*
- formy językowe wskazujące na **utożsamianie się mówcy z odbiorcami**,
np. *To nasza Ziemia! Nasze podwórko, nasza przyszłość, nasza odpowiedzialność – no halo!*;
- **wyolbrzymienie** (hiperbola) – celowe przesadzenie w określaniu jakiejś rzeczy, zjawiska w celu podkreślenia emocji,
np. *Jeszcze trochę, a pingwiny będą musiały wynająć klimatyzator!*



2. W wypowiedziach Kudkudaka znajdźcie fragmenty, w których widać uporządkowany tok myślenia.



3. Podajcie najważniejsze argumenty, które bohater przytacza w swoim wystąpieniu.



4. a) Przeanalizujcie podane w tabeli fragmenty przemówienia Kudkudaka. Nazwijcie użyte środki retoryczne i dopasujcie ich funkcje.

fragment przemówienia	środek retoryczny	funkcja i efekt
<i>Dostojna Calanthe i wy, rycerze!</i>	?	?
<i>Ale nie udawajmy, że nie słyszeliśmy już o takich żądaniach.</i>	?	?
<i>o starym jak ludzkość Prawie Niespodzianki</i>	?	?
<i>Nie igra się bezkarnie z przeznaczeniem!</i>	?	?
<i>Czy legendarny Zatret Voruta nie został jako dziecko oddany krasnoludom?</i>	?	?
<i>To stara, zapomniana legenda, wszyscyśmy ją chyba słyszeli w naszym trudnym dzieciństwie.</i>	?	?

funkcje:

podkreśla szacunek i przyciąga uwagę odbiorców

pobudza do refleksji

sugeruje, że przedstawiony fakt jest oczywisty

podkreśla starożytność i znaczenie prawa

uwidatnia nieuchronność losu

racuje dramatyzmu

stanowi ostrzeżenie i apel

wzbudza lęk i sugeruje poważne konsekwencje

wartościuje i ocenia sytuację

b) Wybierzcie inne fragmenty przemówienia Kudkudaka. Nazwijcie zastosowane środki retoryczne oraz określcie ich cel.



5. W 2–3-osobowych zespołach stwórzcie alternatywny fragment wypowiedzi Kudkudaka.

a) Wybierzcie cytaty z przemówienia i przekształćcie go, dodając różne środki retoryczne. Użyjcie co najmniej trzech zabiegów retorycznych wzmacniających przekaz.



Oryginalny fragment: Czy nie słyszeliście o dzieciach wskazywanych przez przeznaczenie?

Przekształcony fragment:

powtórzenia — Czyż nie słyszeliście, Dostojni Goście, o dzieciach wybranych przez los?
Czyż nie pamiętacie tych, którzy przez przeznaczenie zostali wezwani do wielkich czynów? Czyż dziś, tutaj w tej najważniejszej dla nas wszystkich chwili, przypomnienie ich losów nie jest ważne?

utożsamienie się z odbiorcami

apostrofa

b) Przeczytajcie swoje propozycje. Spróbujcie odpowiednią barwą i intonacją głosu oddać najważniejsze elementy przekazu.

6. Wyobraź sobie, że jesteś uczestnikiem zdarzeń przedstawionych we fragmencie opowieści. W imieniu jednego z bohaterów przygotuj wypowiedź będącą Twoim głosem po wysłuchaniu przemówienia Kudkudaka. Zastosuj co najmniej trzy środki retoryczne. Następnie zaprezentuj ją w klasie z odpowiednią intonacją.

PRZEMÓWIENIE – forma wypowiedzi ustnej przeznaczona do wygłoszenia przed większą grupą osób. Przemawiający w sposób zaplanowany oddziałuje na emocje słuchaczy, by – w zależności od celu przemówienia – wpłynąć na ich postawy, poglądy, zachowanie, np. do czegoś ich przekonać, zachęcić, przed czymś przestrzec.

Do przemówień zalicza się zarówno mowy polityczne, sądowe, wykłady, kazania, jak i przemówienia okolicznościowe wygłaszane na bankietach, uroczystościach rodzinnych itp.

Przemówienie składa się zazwyczaj z trzech części:

I. Wstęp – jego celem jest zdobycie przychylności odbiorców i zainteresowanie ich tematem. Zawiera zwrot do słuchaczy, przedstawienie tematu (problemu) lub tezę.

- *Szanowni zebrani, Panie i panowie, Koleżanki i koledzy, Drodzy rodzice, Wysoka Izbo*
- *Chciałabym wysunąć tezę, W moim przekonaniu, Ośmielam się sądzić*

II. Rozwinięcie – zasadnicza treść przemówienia. Może się tu znaleźć przedstawienie wydarzeń mających związek z tematem, omówienie zgromadzonych dowodów i argumentów, odparcie przewidywanych zarzutów przeciwników.

III. Zakończenie – wnioski i potwierdzenie wysuniętej we wstępie tezy. Zawiera najczęściej podsumowanie tematu i odwołuje się do emocji słuchaczy.



Aby przemówienie odniosło zamierzony skutek, należy:

- zgromadzić argumenty i ułożyć je w odpowiedniej kolejności, poczynawszy od najbardziej przekonujących,
- dostosować formę wypowiedzi do okoliczności (np. święto państwowe) lub do określonego odbiorcy (np. inaczej przemawia się do koleżanek i kolegów, a inaczej – do osób dorosłych),
- przygotować (najlepiej pisemnie) plan przemówienia,
- stosować takie środki wyrazu, które wywołają zaplanowane wcześniej reakcje słuchaczy, np. śmiech, zaskoczenie,
- wykorzystać środki językowe, które będą służyły temu, aby obrazowo i interesująco przedstawić treść wystąpienia,
- pamiętać o właściwym przekazaniu treści (odpowiedniej modulacji głosu i intonacji, unikaniu powtórzeń, właściwym tempie wypowiedzi) oraz o formułowaniu poprawnych zdań,
- unikać wtrąceń i przerywników świadczących o niepanowaniu nad tokiem wypowiedzi (chrząkanie, yyy, eee),
- wygłaszać przemówienie z odpowiednim zaangażowaniem emocjonalnym.

Szkółka pisania. Mowa zależna i niezależna



1. Przeczytaj scenkę i przeanalizuj, w jaki sposób przywołano wypowiedź Majki w wypowiedzi jej koleżanki, a jak – w wypowiedzi kolegi. Powiedz, co je różni.



MOWA NIEZALEŻNA – dosłowne przytoczenie czyichś słów, wypowiedzi.

MOWA ZALEŻNA – niedosłowne przywołanie czyichś słów. Wypowiedź jest wpleciona w wypowiedź innej osoby.

2. Określ, które wypowiedzi w scenkach są mową zależną, a które – niezależną.
3. Przyjrzyj się zapisom mowy zależnej i niezależnej i omów zasady interpunkcyjne.
 - Co wydziela cudzysłów w zapisie mowy niezależnej?
 - W jaki sposób w mowie niezależnej zostały oddzielone przywołane wypowiedzi bohaterów od relacji narratora? Jak wygląda zapis interpunkcyjny, gdy wprowadzamy zdanie oznajmujące, a jak – pytające, rozkazujące czy wykrzyknikowe?
4. Przeczytaj dialog i zrelacjonuj rozmowę w formie mowy zależnej.
 - Wojtek, jak długo tu będziecie?
 - Co najmniej dwie godziny. Chcę się zmierzyć z Jaskrem.
 - Przecież ty nie potrafisz grać, a już na pewno nie na lutni!
 - Dlatego będę dla niego dobrym kompanem.
 - A ja i Marta idziemy na spotkania autorskie. Może pojawi się Sapkowski...
 - Co Ty mówisz, Becia?! Byłoby o tym głośno.
 - No niby tak. Ale napisali na zamkniętym forum, że niespodzianką będzie znany polski autor, którego imię łączy się z ludowym świętem, podczas którego kiedyś sobie wróżono, więc musi to być pan Andrzej.
 - To na pewno będzie Pilipiuk! Idę z wami. Uwielbiam jego książki.



MOWA ZALEŻNA I NIEZALEŻNA W ZAPISIE



mowa niezależna	mowa zależna	
I sposób Piotrek zawołał: „Świetne przebranie” i dopytywał z zachwytem: „Sam je zrobiłeś?” • po zdaniu wprowadzającym stawia się dwukropek • przytaczaną wypowiedź zapisuje się w cudzysłowie II sposób (stosowany głównie w epice) – Świetne przebranie! – zakrzyknął Piotrek. – Sam robiłeś? – dopytywał z zachwytem. – Wujek z kumplem mi pomogli – odpowiedział dumny Konrad.	Piotrek zawołał, że Konrad ma świetne przebranie, i dopytywał z zachwytem, czy sam je zrobił. Konrad mu odpowiedział, że pomógł mu wujek ze swoim kumplem.	• spójniki wprowadzające zdania relacjonujące wypowiedzi • przecinek przed spójnikiem lub zaimkiem

5. Napisz, jak rozumiesz jeden z podanych cytatów (lub jego fragment). Wybraną wypowiedź pisarza Andrzeja Pilipiuka zapisz w formie mowy niezależnej.



Konwenty zawsze były imprezami ludzi wolnych i równych. Między uczestnikami panowała mądra tolerancja – nienarzucona przepisami czy terrorem medialnym, ale naturalna – wynikająca z potrzeby serc i wzajemnego poszanowania.

Literatura fantastycznonaukowa i szerzej pojmowana fantastyka zawsze była literaturą ludzi wolnych i poszukujących. Podejmowała różne tematy zarówno będące odbiciem aktualnych sporów społecznych, jak i przewidywała problemy nadchodzące czy mogące nadejść w przyszłości.



Konteksty, nawiazania, deformacje

Kształtować siebie

☞ **Nancy Kleinbaum** –
czyt. nens-i klejbalm

☞ **Keating** –
czyt. kiting

☞ **Cameron** –
czyt. kameron

☞ **McAllister** –
czyt. makalister

☞ **dcklinacja** – odmia-
na przez przypadki

☞ **konformizm** – po-
stawa życiowa cha-
rakteryzująca się
bezkrytycznym zga-
dzaniem się z czymś;
przystosowanie się
do czegoś, zwłaszcza
dla swojej wygody

☞ **Overstreet** –
czyt. olwerstrit

☞ **Chapman** –
czyt. czapman

☞ **pluton** – grupa kil-
kunastu lub kilku-
dziesięciu żołnierzy
wchodząca w skład
kompanii

☞ **kadet** – uczeń szkoły
wojskowej

☞ **musztra** – ćwiczenia
wojskowe podczas
których żołnierze
uczą się formowania
sztyków, marszu itp.

Nancy H. Kleinbaum

Lekcja na dziedzińcu

Następnego dnia, kiedy chłopcy przyszedli na lekcję angielskiego, Keatinga nie było w sali.

– Słuchajcie – do klasy wpadł Cameron – na tablicy ogłoszeń wisi informacja, że Keating przeniósł dzisiejszą lekcję na dziedziniec.

– Ciekawe, na jaki pomysł wpadł tym razem. – Pitts uśmiechnął się szeroko.

Wybiegli na korytarz i pognali na dół. Zaalarmowany hałasem McAllister wychylił się ze swojej sali, zgorszony pokręcił bezradnie głową i wrócił do biurka, przy którym od rana poprawiał testy z dcklinacji rzeczowników.

– Proszę panów – zaczął Keating, gdy wszyscy chłopcy stali już przed nim w równym szeregu. – W waszą ciężką pracę wkradł się niebezpieczny element konformizmu. Pitts, Cameron, Overstreet i Chapman, proszę wystąpić. Stańcie dwójkami. Na mój znak zaczniecie maszerować wokół dziedzińca. Nie zastanawiajcie się nad tym, co robicie. Po prostu maszerujcie. Nie będę wystawiał ocen. Uwaga. Raz, dwa, trzy, marsz!

Chłopcy, rzucając na siebie porozumiewawcze spojrzenia, ruszyli sztywnym krokiem. Przemaszerowali wzdłuż boków dziedzińca i wrócili do kolegów.

– Doskonale – pochwalił Keating. – Maszerujcie dalej.

Kiedy po raz drugi robili obchód, Keating i reszta klasy obserwowali ich z uwagą. Po niedługiej chwili chłopcy wyrównali krok i niczym pluton paradykujących kadetów zaczęli głośno wystukiwać butami, raz, dwa, trzy, CZTERY, raz, dwa, trzy, CZTERY. Keating zaczął klaskać do rytmu.

– Słyszycie? Słyszycie? Złapali! – krzyknął. – Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa... u-Kea-tin-ga-ma-my-czad-i-raz-i-dwa-i-raz-i-dwa.



Fotosy pochodzą z filmu *Stowarzyszenie umarłych poetów*, 1989, reż. Peter Weir (czyt. piter lijer)



Zwabiony hałasem McAllister podszedł do okna. Niepomrotnie zdziwiła go ta dziwna musztra. Maszerujący uczniowie, znakomicie utrzymując tempo, szli równiutko jak żołnierze, wysoko unosząc kolana i sztywno zginając ręce w łokciach. Teraz już cała klasa klaskała do taktu.

Oklaski i tupanie przeszkodziły w pracy również dyrektorowi Nolanowi, który odłożył książkę i spojrział z okna przez firankę. To, co zobaczył, przypominało mu raczej zajęcia z przysposobienia wojskowego niż lekcję historii literatury angielskiej. Nolan zmarszczył brwi, gdy w polu jego widzenia znalazł się pokrzykujący i klaszczący w dłonie Keating. Do stu diabłów, co on wyprawia?

– Uwaga. Dość! – zakomenderował Keating.

Chłopcy zatrzymali się i powrócili do szeregu.

– Zapewne wszyscy zauważyliście, że na początku panowie Overstreet i Pitts szli nierównym, indywidualnym rytmem. Pitts odmierzał długie, zamaszyste kroki, a idący obok Knox dreptał śpiesznie, prawie biegł truchtem. Niewiele czasu zabrało im jednak dostosowanie się do pozostałych dwóch chłopców. A nasz doping sprawił, że pomaszerowali... idealnie – dokończył Keating znacząco. – Ale tak naprawdę w naszym małym eksperymencie nie chodziło wcale ani o Overstreeta, ani o Pittsa. Dowiódł on jedynie, jak trudno jest jednostce utrzymać własny sposób zachowania pod naciskiem innych osób. Podobnie jest z przekonaniami. Trudno jest zachować własne zdanie, kiedy presja otoczenia zmusza nas do jego zmiany. Jeżeli którykolwiek z was myśli teraz: „Ach, ja na pewno maszerowałbym po swojemu”, to niech odpowie sobie, dlaczego klaskał. Ci, którzy klaskali, brali w tym taki sam udział jak maszerujący.

Moi drodzy żacy, w człowieku tkwi nieodparta potrzeba bycia akceptowanym. Za wszelką cenę musicie jednak zaufać tym cząstkom swojej osobowości, które wyróżniają was spośród innych i sprawiają, że jesteście niepowtarzalni. Nawet jeśli wyróżniająca was cecha jest dziwna czy nieakceptowana. Frost powiedział kiedyś tak:

*Gdy stanąłem w lesie na rozstaju dróg,
Podążyłem tą mniej uczęszczaną,
I wiedziałem, że to znaczy już,
Że jest inaczej.*

Zadzwonił dzwonek, ale chłopcy nie ruszali się z miejsca. Wpatrywali się w nauczyciela, rozmyślając nad tym, co przed chwilą usłyszeli. Keating zaszalutował na pożegnanie i ruszył do budynku.



🔊 **Knox** – czyt. noks

🔊 **żak** – uczeń lub student

🔊 **Frost** – Robert Lee (1874–1963), poeta amerykański

Nancy H. Kleinbaum
(1948–2024),
amerykańska dziennikarka
i redaktorka. Pisała m.in.
powieści na podstawie
scenariuszy filmowych.

Kiedy zaczęli się rozchodzić, Nolan odszedł od okna i usiadł zadumany przy biurku. Coś z tym trzeba zrobić, ale co? – pomyślał.

McAllister, śmiejąc się w duchu z Keatinga i jego nowych błazeństw, powrócił do pracy. Z lekkim westchnieniem spojrzał na rozłożone na biurku testy. Słupki odmienianych przez przypadki rzeczowników układały się przed jego oczami w długie, ciemne pasma.

Fragment książki *Stowarzyszenie umarłych poetów*, tłum. Paweł Laskowicz, Dom Wydawniczy Rebis 2002

ZADANIA



1. Porozmawiajcie o tym, jaka idea przyświecała Keatingowi.

a) Zapiszcie na tablicy tę wypowiedź nauczyciela, którą można uznać za wyjaśnienie powodów przeprowadzenia właśnie takiej lekcji.

b) Ustalcie przebieg eksperymentu. W tym celu uporządkujcie podane wyrażenia.

skandowanie ■ marsz sztywnym krokiem ■ wyrównanie kroku
wystukiwanie rytmu butami ■ rytmiczne klaskanie

c) Przeanalizujcie wypowiedź Keatinga podsumowującą eksperyment. Weźcie pod uwagę jego omówienie zachowania uczniów oraz wnioski, które wysnuł z doświadczenia.

d) Zinterpretujcie przytoczony przez nauczyciela cytat w kontekście ukazanej sytuacji.

e) Powiedzcie, jak się zachowywali uczniowie po zakończeniu lekcji, oraz wyjaśnijcie, o czym to świadczy.



2. Ustalcie na podstawie analizowanego tekstu i własnych obserwacji:

- dlaczego Keating skłania swoich uczniów do refleksji o prawie każdego z nich do bycia sobą,
- jakie trudności można napotkać, jeśli w życiu przyjmuje się postawę nonkonformistyczną.

nonkonformizm – postawa polegająca na wyrażaniu własnych indywidualnych przekonań, wartości i opinii, nawet jeśli są sprzeczne z przyjętymi zachowaniami i normami społecznymi



3. a) Przedyskutujcie:

- kto i/lub co może mieć wpływ na kształtowanie Waszej osobowości,
- w jakim stopniu młodzi ludzie mogą sami decydować o swoim rozwoju.

Swoje stanowiska poprzyjcie argumentami.

b) Wnioski z dyskusji zapiszcie w formie dowolnej notatki, np. mapy mentalnej, plakatu.

4. *Lepiej podążać przetartymi szlakami czy własnymi ścieżkami?* Odpowiedz na to pytanie w dowolnej formie (np. list do bliskiej osoby lub artykuł do szkolnej gazetki).



5. Obejrzyj sceny z filmu *Stowarzyszenie Umarłych Poetów* (1989) w reżyserii Petera Weira odpowiadające analizowanemu fragmentowi utworu napisanego na jego podstawie. Porównaj film z fragmentem powieści.

- Co zostało pokazane w filmie, a co opisano w tekście?
- Które elementy są podobne w obu dziełach?
- Jakie środki wyrazu zostały wykorzystane w filmie, a jakie – w literaturze, by przekazać tę samą treść?

Marzy mi się wolność od reklamy

Krzysztof Zanussi

Reklama przedawkowana (fragment)

Czytałem w środzku lata różne reklamy reklamy. [...] Reklama się reklamuje.

Na wielkich tablicach (zwanych nie wiadomo po co billboardami) ktoś mnie pyta, czy to logiczne, że produkt jest legalny, a jego reklama już nie. Ubawiło mnie to pytanie. Stoi za nim śmieszne przekonanie, że wszystko ma być logiczne. A tymczasem ani reklama nie musi być logiczna, ani też prawo, które ją ogranicza. Są produkty, których używanie jest tylko mniejszym złem (tak jak na przykład wysokogatunkowy alkohol w krajach, gdzie ludzie piją bez opamiętania, a prohibicja nie zdała egzaminu). Reklamowanie zła nie jest jednak dobre.

Największą irytację wzbudziło we mnie twierdzenie, że reklama stanowi rękojmię mojej wolności. Reklamotwórcy w ostateczności są skłonni ograniczać się sami, ale w razie, by na ich wolność podniósł rękę odbiorca reklamy, który oświadczy znienacka, że nie chce, by jakieś obrazy kłuły go w oczy na ulicy. Reklamodawca uważa, że przestrzeń wizualna jest na sprzedaż, a kupując ją, można z nią dalej robić, co się komu podobą. W innych dziedzinach tak nie jest. Kupiwszy psa czy konia, nie mogę go maltretować czy też głodzić. Kupując przestrzeń, można ulegać ograniczeniom narzuconym przez ustawodawcę, który działa w imieniu społeczeństwa. Nie mam ochoty litować się nad reklamą. Jest bogata i panoszy się wszędzie. I co gorsza, ogranicza moją wolność. Wspominałem kiedyś, że Belgowie zakazali zasłaniania swych nielicznych krajobrazów

jakimiś tablicami. Droga jest po to, by jadąc, można się było rozglądać. Kiedy widzę nasze polskie drogi i ulice, obstawione palisadą reklam, czuję się jak na targu w jednym z arabskich krajów, gdzie nieustannie ktoś mnie namawia, żebym kupił coś, na co nie mam ochoty, a w dodatku wmawia mi oczywistą nieprawdę o tym, co mi do szczęścia jest potrzebne.

Marzy mi się wolność od reklamy. Prawo, aby akcja reklamowa pojawiała się tylko za moją zgodą, czyli na moje życzenie, w miejscach ściśle ograniczonych, o określonej porze, kiedy chcę myśleć o zakupach. Tak jak są obszary bez palenia, chciałbym, żeby były przestrzenie, gdzie mogę się bezpiecznie poruszać, mając pewność, że nikt nie będzie mi wciskać swoich ofert, namawiać do zakupu czy do ubezpieczenia. Tak jak są obszary, gdzie przestrzega się ciszy, gdzie nie wolno używać klaksonu, tak powinny być obszary zastrzeżone, gdzie informacje są serio i prawdziwe, a więc gdzie reklama nie ma wstępu.

Zirytowany reklamą reklamy pomyślałem o tym wszystkim, co szlachetne i też się reklamując. Bezinteresowne reklamy w telewizji, żeby pamiętać o bliskich, żeby czasem zrobić coś dobrego, reklamy zachęcające do krwiodawstwa, ostrożnej jazdy, czasem reklamy Pana Boga i jego ziemskich przedstawicieli. Wszystko na nic. Myślę, że gdyby ograniczyć przestrzeń, którą reklama zajmuje, wtedy to wszystko, co pocziwe, stałoby się bardziej widoczne.

billboard – czyt. bilbort

prohibicja – zakaz prowadzenia działalności społecznie niepożądanego lub szkodliwej, zwłaszcza zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu na danym terytorium

rękojmia – gwarancja, zabezpieczenie

palisada – rząd wbitych obok siebie pali w celu umocnienia na przykład skarpy, nasypu; tu: znaczenie przenośne

Krzysztof Zanussi (ur. 1939), reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, producent. Autor m.in. filmów: *Struktura kryształu*, *Życie rodzinne*, *Brat naszego Boga*, *Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową*.

Fragment felietonu opublikowanego w tygodniku „Polityka” 1999, nr 32 (2205)

ZADANIA

1. Wskaż odpowiedzi zgodne z treścią fragmentu tekstu Krzysztofa Zanussiego.

1. Celem artykułu jest

- A. ukazanie sposobów tworzenia reklamy.
- B. wyrażenie podziwu dla twórców reklam.
- C. wyrażenie stanowiska związanego z obecnością reklam.
- D. ukazanie i ocena mechanizmów działania reklamy prasowej.

2. Autor artykułu prasowego

- A. wyraża dezaprobatę wobec wszechobecności reklamy.
- B. aprobuje działania reklamotwórców.
- C. kwestionuje skuteczność reklam.
- D. cieszy się z rozwoju reklamy.

3. W tytule artykułu

- A. rozwinięto główną myśl autora.
- B. polemizuje się z główną myślą tekstu.
- C. zaprzecza się tezom zawartym w tekście.
- D. podkreślono stanowisko autora wobec przedstawionego problemu.

4. Przedstawiając swoją argumentację, autor tekstu

- A. apeluje do rozsądku czytelników.
- B. stosuje porównania i podaje przykłady.
- C. stosuje porównania i apeluje do rozsądku czytelników.
- D. odwołuje się do przykładów z życia i doświadczeń czytelnika.

5. Personifikacja reklamy jest zawarta we fragmencie

- A. *Czytałem [...] różne reklamy reklamy.*
- B. *Marzy mi się wolność od reklamy.*
- C. *drogi i ulice, obstawione palisadą reklam.*
- D. *[reklama] Jest bogata i panoszy się wszędzie.*

2. Wyszukaj fragmenty o charakterze opinii.

3. Napisz 2–3 zdania na temat tego, jakie stanowisko związane z obecnością reklam przedstawia Krzysztof Zanussi w swym artykule.

4. a) Znajdź trzy fragmenty, w których autor tekstu mówi o swoich uczuciach związanych z obecnością reklam.

b) W jaki sposób autor przedstawia swoje stanowisko? Wybierz odpowiednie określenia i napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której jako argumenty wykorzystasz fragmenty z podpunktu a).

subiektywny ■ obiektywny ■ emocjonalny ■ stronniczy
pełen dystansu ■ neutralny ■ oszczędny

5. Wskaż trzy cechy tekstu publicystycznego (s. 86), które można odnaleźć w tekście Krzysztofa Zanussiego.



6. Przeprowadźcie dyskusję na temat tego, czy reklama ogranicza wolność. W rozmowie uwzględnijcie odpowiedzi na pytania.

- Czy reklamodawcy mają nieograniczone prawo do sposobu wykorzystania wykupionej przestrzeni?
- Czy wszystko może być przedmiotem reklamy?
- Czy powinny być miejsca, gdzie nie umieszcza się reklam?
- Czy można nie ograniczać praw reklamodawców i jednocześnie zachowywać prawa odbiorców reklam?

7. Jakie jest Twoje zdanie na temat reklamy? Napisz wypowiedź będącą głosem w dyskusji w kontekście artykułu Krzysztofa Zanussiego.

8. *Podoba mi się..., Nie podoba mi się...* W kilkuzdaniowej wypowiedzi przedstaw wybraną reklamę i wyraż emocje, które towarzyszą Ci podczas jej odbioru.

Skarbiec języka. Środki w reklamie i ich funkcje

Jerzy Bralczyk

Język reklamy (fragment)

Reklama stale stwarza nowe sytuacje, także nowe sytuacje komunikacyjne. Kiedy (jak u nas obecnie) zmianom politycznym, społecznym, ekonomicznym towarzyszą zmiany kulturowe, możemy mówić o tworzeniu nowych znaczeń, nowych kodów, wręcz nowych zwyczajów językowych.

Po pierwsze – reklama buduje [...] świat „częściowej fikcji”, świat niezupełnie serio. Komunikaty reklamowe nie mają tego samego stopnia fikcyjności co na przykład wypowiedzi literackie, bo oczekujemy od nich pewnego odniesienia do aktualnej rzeczywistości, ale to odniesienie jest z natury rzeczy silnie skonwencjonalizowane. Mowa jest o tym, co istnieje naprawdę i może być (a nawet powinno, zgodnie z wolą nadawcy komunikatu) spostrzeżone, a potem uzyskane przez odbiorcę. Ale równie dobrze można o tym mówić poważnie i prawdziwie, co na przykład żartobliwie i bez jakiegokolwiek odniesienia do sprawdzalnej rzeczywistości. Mogą o tym mówić żywi, autentyczni ludzie i postaci literackie, a także zwierzęta i zabawki. Produkt może nawet sam się zachwalać. W dodatku granica między tym, co realne, a tym, co fikcyjne, może być zatarta, żeby konwencja nie została zbyt łatwo odczytana.

Po drugie – reklama ma jasno określony cel, rozpoznawany i (bardziej lub mniej chętnie) społecznie akceptowany. Wiadomo, że chodzi o sprzedaż produktu czy usługi i że chcąc osiągnąć ten cel, nadawca może się posłużyć środkami nieraz nieprzewidywalnymi.

skonwencjonalizowany – podporządkowany przyjętym w danej dziedzinie zasadom, zwyczajom

kryptoreklama – ukryta reklama polegająca na promowaniu na przykład produktów w programach i publikacjach niereklamowych

alternatywny – tu: inny, odmienny

Reklama jest jednak akceptowana pod pewnymi warunkami, z których najważniejszy to: musi być wiadomo, że jest ona reklamą. Zarówno ze względów prawnych, jak obyczajowych nie można podawać komunikatu reklamowego za coś, co reklamą nie jest. Wprawdzie spotykamy się często ze zjawiskiem tak zwanej kryptoreklamy, ale rozpoznanie tego zjawiska powoduje odrzucenie wiarygodności i, co za tym idzie, skuteczności komunikatu. Reklama zatem za każdym razem zaznacza swoje granice w potoku wypowiedzi medialnych – specjalnym miejscem, ramkami czy napisami w prasie bądź na ulicy, sygnałami dźwiękowymi i obrazowymi w radiu i w telewizji. „Uwaga!” – mówi. – „To ja, reklama!” O ile te dwie cechy wyznaczają wyjątkowość, swoistość komunikatu reklamowego, o tyle wszystkie poetyki wykorzystywane w reklamie dają się łatwo odnieść do znanych nam typów tekstów. Na przykład do utworu lirycznego, w którym opis jest wrażeniowy, refleksja zawiera metaforę, a odbiorca jest potraktowany emocjonalnie. Albo do przekazu naukowego, w którym jest wiele terminów (często niejasnych), definicji i zdań stwierdzających istnienie zjawisk. Znajdujemy w reklamie zastosowanie cech charakterystycznych dla różnych stylów, dla różnych poetyk: rozmowy telefonicznej i pisma urzędowego, kazania i listu, flirtu i zwierzenia. Przede wszystkim zaś – poetykę baśni. Tam właśnie to, co gdzie indziej nieożywione, żyje, a nawet mówi; tam wszystko jest piękne i proste lub straszne i groźne; tam świat jest tak kolorowy, a jednocześnie – pod względem ocen i wartości – czarno-biały; tam to, co dobre, jest idealne, a to, co złe, uniemożliwia życie; [...] tam racje podporządkowują się emocjom; tam wreszcie perspektywa estetyczna może dominować nad innymi. Cały komunikat reklamowy daje się często odczytywać jako wielka metafora, rozbudowana nieraz do postaci alternatywnego świata.

Fragment książki *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne/GWP 2004

1. Wyszukaj fragmenty tekstu, w których jest mowa o tym, co różni reklamę od innych komunikatów.



2. a) Porozmawiajcie o tym, jakimi środkami wyróżnia się reklamę spośród innych komunikatów.
b) Wyjaśnijcie, dlaczego stosuje się takie wyróżnienia.

3. Na podstawie analizowanego utworu ustal, które rodzaje tekstów powinny być wpisane w nagłówkach tabeli.

przykłady tekstów, których poetykę wykorzystuje się w reklamie		
?	?	?
- opisy odwołujące się do zmysłów - metafory - emocjonalny stosunek do odbiorcy	- elementy fantastyczne - jednoznaczne oddzielenie dobra od zła - barwność świata przedstawionego	- definicje - terminy - zdania stwierdzające istnienie zjawisk



4. Podajcie przykłady znanych Wam reklam, w których zostały wykorzystane nawiązania do różnych stylów i poetyk. Omówcie je.

5. Przeanalizuj reklamę i wyjaśnij, na czym polega nawiązanie do baśni.

NAWET ZAKŁĘCIE ICH NIE OTWORZY!



sezamie, otwórz się!

**NASZE OSIĄGNIĘCIA
TO WIĘCEJ
NIŻ MAGICZNA MOC**

- najwyższa klasa C odporności na włamania potwierdzona wynikami badań
- gwarancja ochrony przed pożarem przez 30 minut (klasyfikacja F 0.5)

- a) Wskaż w tekście reklamy sformułowania nawiązujące do baśni.
- b) Odpowiedz na pytania.
- Do jakiego utworu nawiązuje reklama? Wypisz elementy, które na to wskazują.
 - W jaki sposób zastosowane zabiegi graficzno-słowne służą celom reklamy?



6. Stwórz własną reklamę dowolnego produktu. Zarówno na rysunku, jak i w tekście nawiąż do różnych motywów baśniowych i stylu baśniowego.

O rety – olaboga!

Bolesław Leśmian



Dusiołek

Szedł po świecie Bajdała,
Co go wiosna zagrzała –
Oprócz siebie – wiódł szkapę, oprócz szkapy – wołu,
Tyleż tędy, co wszędy, szedł z nimi pospołu.

Zachciało się Bajdale
Przespać upał w upale,
Wypatrzył zezem ściółkę ze mchu popod lasem,
Czy dogodna dla karku – spróbował obcasem.

Poległ cielska tobołem
Między szkapą a wołem,
Skrzywił głowę na bakier i jęzorem mlasnął
I ziewnął wnicbogłose i splunął i zasnął.

Nie wiadomo dziś wcale,
Co się śniło Bajdale?
Lecz wiadomo, że szpecąc przystojność przestworza,
Wylazł z rowu Dusiołek, jak półbabelek z łoża.

Pysk miał z żabia ślimaczy –
(Że też taki żyć raczy!) –
A zad tyli, co kwoka, kiedy znosi jajo.
Milcz, głębo nieposłuszna, bo dziewczki wylają!

Ogon miał ci z rzemyka,
Podogonic zaś z łyka.
Siadł Bajdale na piersi, jak ten kruk na snopie –
Póty dusił i dusił, aż coś warkło w chłopie!

Warkło, trzasło, spotniało!
Coś się stało, Bajdało?
Dmucha w wąsy ze zgrozy, jękiem złemu przeczy –
Słuchajta, wszystkie wierzby, jak chłop przez sen beczy!

Sterał we śnie Bajdała
Pół duszy i pół ciała,
Lecz po prawdzie niedługo ze zmorą marudził –
Wyparskał ją nozdrzami, zmarszczył się i zbudził.

szkapa – z politowaniem o zabiedzonym koniu

tyleż tędy, co wszędy – tu i tam

pospołu – razem

popod – pod

półbabelek – podstarzała kobieta

tyli – taki

wylajać – zganić, skarcić

póty – tak długo

łyko – włóknista tkanka drzew lub krzewów

coć – co ci

sterać – wyczerpać, nadwerężyć



chrapy – fald skórny otaczający nozdrza

Bolesław Leśmian, właściwie Bolesław Lesman (1877–1937), poeta, eseista i prozaik. W 1912 r. wydał pierwszy zbiór poezji *Sad rozstajny*. Rok później opracował zbiory legend Wschodu pt. *Klechdy sezamowe* i *Przygody Sindbada Żeglarza*. Do najważniejszych dzieł należą: *Łąka*, *Napój cieniasty*, *Dziejba leśna*, *Klechdy polskie*.

Rzekł Bajdała do szkapy:
Czemu zwieszasz swe chrapy?
Trzebać było kopytem Dusiołka przetrącić,
Zanim zdążył mój spokój w całym polu zmać!

Rzekł Bajdała do wołu:
Czemuś skąpił mokołu?
Trzebać było rogami Dusiołka postronić,
Gdy chciał na mnie swej duszy paskudę wyłonić!

Rzekł Bajdała do Boga:
O recty – olaboga!
Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i woła,
Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?

ZADANIA



1. Porozmawiajcie o swoich wrażeniach czytelniczych.

- Co utrudnia zrozumienie tekstu? Dlaczego?
- Przeczytajcie ponownie tekst i wyjaśnijcie trudne słowa, które wyszły z użycia.



2. Oto relacja naocznego świadka, który widział wszystko, co się przydarzyło Bajdale. W 2–3-osobowych zespołach dopasujcie podane zdania do poszczególnych zwrotek utworu.

1 PEWNEGO WIOSENNEGO DNIA ZOBACZYŁEM PRZES OKNO BAJDAŁĘ, JAK SZEDŁ SOBIE ZE SZKAPĄ I WOŁEM.

2 DO WOŁU ZAŚ MIAŁ PRETENSJE, ŻE NIE UBÓDŁ DUSIOŁKA ROGAMI.

3 DUSIOŁEK MIAŁ ŚLIMACZY PYSK I ZAD JAK KURA.

4 NIE WIEM, CO SIĘ ŚNIŁO BAJDALE, ALE WIEM, ŻE GDY SPAŁ, Z ROWU WYSZEDŁ STRASZNY DUSIOŁEK.

5 NAGLE W TYM UPALE CHYBA POCZUŁ SENNOŚĆ I ZNALAZŁ WYGODNE MIEJSCE POD LASEM. BYŁA TAM MIĘKKA ŚCIOŁKA, KTÓRĄ SPRAWDZIŁ BUTEM.

6 MIAŁ TEŻ CIENKI OGON, OBWIAZANY TRAWĄ. USIADŁ BAJDALE NA PIERSI JAK KRUK NA ZBOŻU I ZACZĄŁ GO DUSIĆ, AŻ W BAJDALE COŚ ZATRZESZCZAŁO.

7 BARDZO SIĘ NAMECZYŁ, ALE W KOŃCU WYDMUCHAŁ DUSIOŁKA PRZES NOS I WTEDY NA SZCZĘŚCIE SIĘ OBUDZIŁ.

8 SPYTAŁ SZKAPĘ, DLACZEGO NIE PRZEGONIŁA DUSIOŁKA I GO NIE KOPNĘŁA.

9 DZIWIŁ SIĘ TEŻ BOGU, ŻE NIE DOŚĆ, ŻE STWORZYŁ BAJDAŁĘ, WOŁA I SZKAPĘ, TO NA DODATEK JESZCZE TEGO OKROPNEGO DUSIOŁKA.

10 BAJDAŁA POŁOŻYŁ SIĘ NA ŚCIOŁCE RAZEM ZE SZKAPĄ I WOŁEM. WYKRZYWIŁ SIĘ, POMLASKAŁ I SMACZNIE ZASNAŁ.

11 COŚ ZARZĘZIŁO, TRZASNĘŁO, SPOCIŁO SIĘ. BAJDAŁA ZACZĄŁ CHARCZEĆ, JĘCZEĆ I PŁAKAĆ PRZES SEN.

3. Co wspólnego ma leśmianowski Dusiołek ze słowiańskim dusiołem? Przeczytaj poniższą informację i wskaż wspólne elementy.

DUSIOŁ to złośliwy, kudłaty demon napastujący śpiących w łóżkach ludzi. Siadał ofierze na pierśiach, swoją pazurzystą łapą przytykał jej nos i usta, mocno utrudniając oddychanie. Wdmuchiwał też prosto do ucha różne choroby powodujące dreszcze i gorączkę. Męczony przez nocną istotę nieszczęśnik budził się często w nocy zdyszany, zlany potem i z ostrym bólem ucha. Co bardziej spasiony stwór potrafił zgnieść człowiekowi mięśnie i połamać kości, unieruchamiając go na długie tygodnie. Bywało też, że wyjątkowo wredny dusioł wydłubywał śpiącemu dziurę w klatce piersiowej, sięgał mu do serca i ścisnął je tak mocno, że zatrzymywało się już na zawsze.

Fragment książki Witolda Vargasa i Pawła Zycha *Bestiariusz słowiański*, cz. 1 i 2, BOSZ, 2018, str. 111.

4. Stwórz mapę myśli, która ukaze emocje i reakcje przeżywane przez Bajdałę. Zwróć uwagę przede wszystkim na to, jakie są ich przyczyny, co je wywołuje, jakie są ich skutki.

- Co i dlaczego Bajdała mówi do swych zwierząt?
- Z jakimi pytaniami zwraca się do Boga?
- Jak ocenia człowieka i świat oraz Boga jako ich Stwórcę? Co – według Was – może znaczyć neologizm *potworzyć*?

tworzyć	po + tworzyć
↓	↓
twór	potwór

NEOLOGIZM – nowy wyraz (połączenie wyrazowe), dotychczas niewystępujący w języku, stworzony na potrzeby na przykład utworu literackiego, reklamy. W literaturze pięknej jest jednym ze środków poetyckich, wykorzystujących słowotwórstwo danego języka.



5. Porozmawiajcie na temat odczytania możliwych sensów zawartych w utworze.

- Jakie refleksje na temat ludzkiego życia można odczytać z *Dusiołka* Bolesława Leśmiana?
- Czy – Waszym zdaniem – Dusiołek może symbolizować nasze lęki i zmagania z codziennymi problemami?

nieprzewidywalne truczości ■ bezradność ■ trudności poza ludzką kontrolą
wyzwania, którym trzeba stawić czoło ■ nagłe cierpienie



6. Przygotuj głosową lub muzyczną interpretację tekstu.

7. Przypomnij sobie cechy ballady i uzupełnij tekst.

Wydarzenia ukazane w „Dusiołku” Bolesława Leśmiana układają się w ciągi przyczynowo-skutkowe.

Można powiedzieć, że utwór ten ma charakter ?... Dzięki dialogom jest podobny do ?...

?... przedstawiony jest niezwykle, baśniowy, pełen fantastycznych postaci i tajemniczych zdarzeń.

Bohaterowie często wyrażają swoje emocje, co nadaje utworowi cechy ?...

Gatunek charakteryzujący się łączeniem cech ?..., liryki i dramatu nazywamy balladą.

8. Jan Kochanowski w swoich wierszach przedstawiał Boga jako doskonałego architekta. Powiedz, jaki obraz Stwórcy wyłania się z utworu Bolesława Leśmiana.

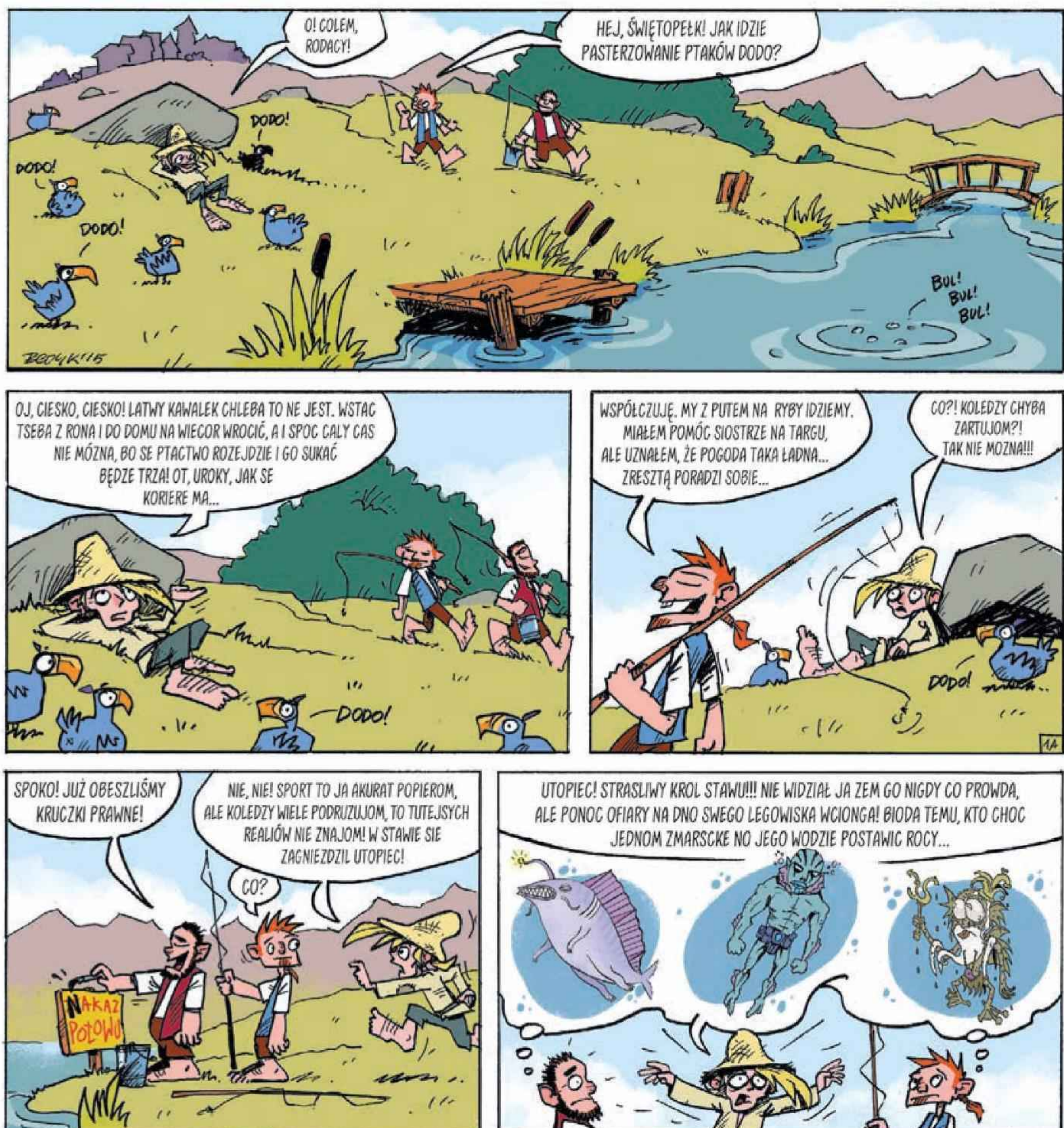
Prawo – rzecz święta

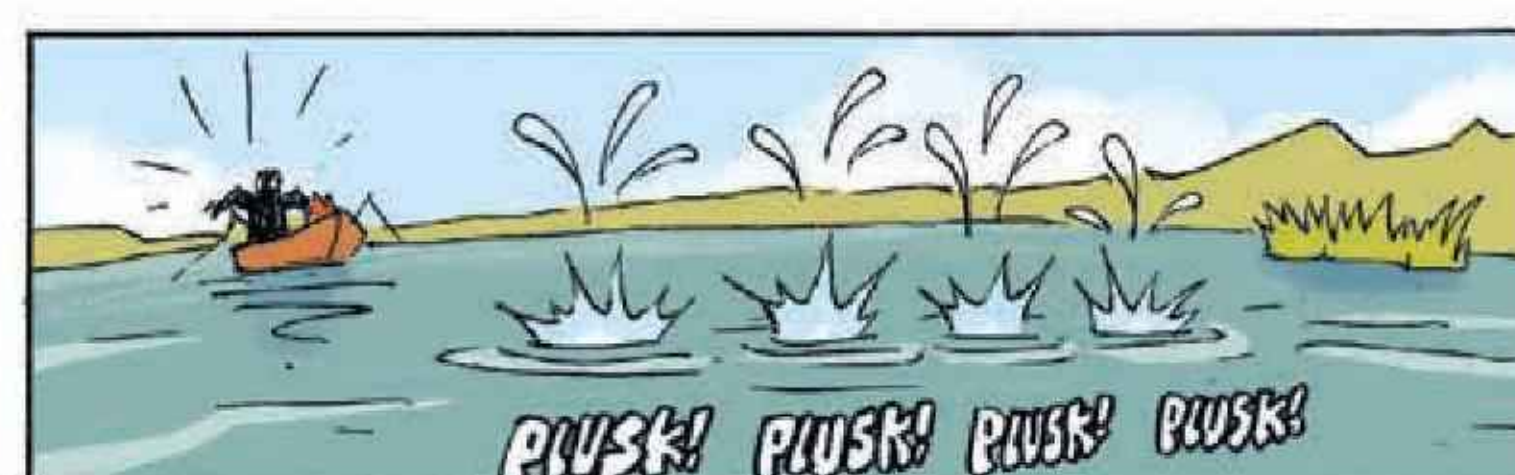
ZADANIE WSTĘPNE

Porozmawiajcie na temat znanych Wam komiksów i innych tekstów kultury popularnej, w których pojawiają się motywy z dawnych baśni, mitów, wierzeń ludowych. Powiedzcie, co to za motywy i na czym polegają nawiązania.

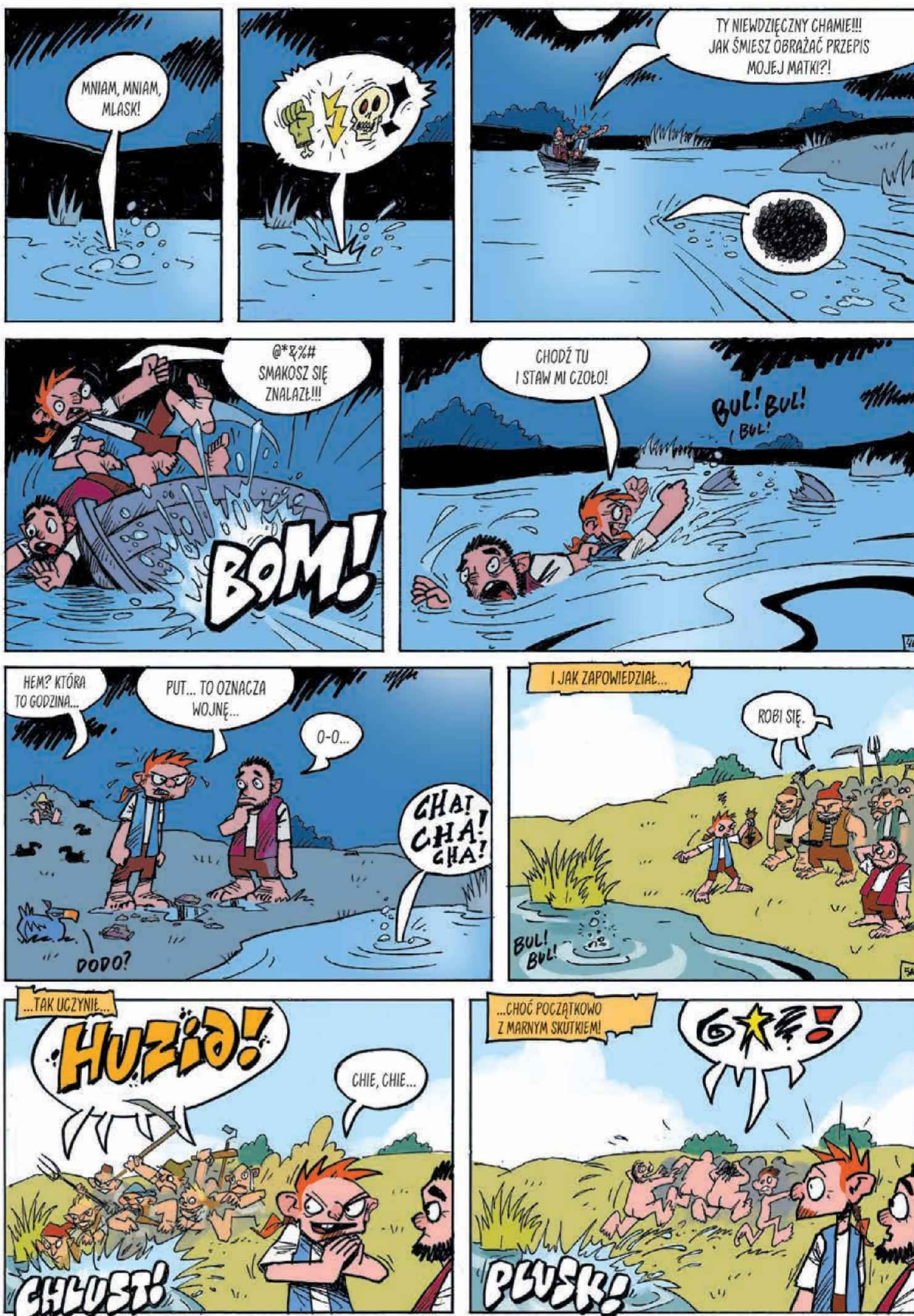
Piotr „Bedyk” Bednarczyk, Maciej „Maiki” Kur

Lil i Put. Plusk (fragment)







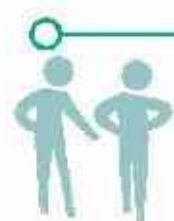








ZADANIA



1. Porozmawiajcie na temat swoich wrażeń po przeczytaniu komiksu.



2. Odpowiedzcie na pytania.

- Co jest tematem opowieści?
- Jakie można odnaleźć nawiązania do elementów kultury, motywów literackich, wierzeń?
- Co symbolizuje utopiec w kontekście ludowych wierzeń?
- Jakie znacie inne teksty, w których został przedstawiony podobny temat? Jaki nastrój w nich panuje, a jaki – w komiksie *Lil i Put*.

3. Przedstaw bohaterów.

a) Scharakteryzuj Lila i Puta.

- Porównaj ich wygląd, sposób wypowiadania się, zachowanie.
- Powiedz, jak się zachowują Lil i Put w stosunku do utopca. Jak to postępowanie różni się od zachowania innych bohaterów komiksu? Na czym polega różnica?

b) Przedstaw bohaterów drugoplanowych i epizodycznych.

- W jakich sytuacjach zostali przedstawieni?
- Co robią?
- Co i jak mówią?
- Jaki mają wpływ na głównych bohaterów i/lub akcję?

4. Wymień zdarzenia budujące akcję utworu.

- Opisz sytuacje, które wywołują określone emocje u czytelnika.
- Wyjaśnij, na czym polega niespodziewany dla odbiorcy zwrot akcji w zakończeniu opowieści.

KOMIZM – zespół cech jakiegoś obiektu, np. przedmiotu, osoby albo sytuacji czy zdarzenia, wywołujących wesołość i śmiech. Komizm polega na zaskoczeniu odbiorcy czymś niespodziewanym.

Komizm najczęściej pojawia się w:

- wyglądzie zewnętrznym i/lub zachowaniu postaci,
- odpowiednio prowadzonym dialogu bądź w wywołujących wesołość słowach,
- zabawnych dla odbiorcy układach zdarzeń i sytuacjach.



5. Przeanalizujcie, jakimi zabiegami typowymi dla sztuki komiksu autorzy stworzyli nastrój. Podajcie odpowiednie przykłady z fragmentu opowieści o Lilu i Pucie. Weźcie pod uwagę m.in. sposób przedstawienia postaci i językowe zabawy graficzne.

6. Zinterpretuj tytuł komiksu. Napisz, w jaki sposób tytuł łączy się z warstwą rysunkową.



7. Wykorzystaj kadr z komiksu i stwórz mem z humorystycznym komentarzem. Możesz użyć aplikacji do tworzenia memów lub wybranego edytora graficznego. Weź pod uwagę:

- które komiczne sytuacje można dodatkowo wydobyć z wybranej scenki,
- jak zmienić myśli, dialogi czy elementy graficzne, aby nadać nowy humorystyczny wydźwięk.

Szkoła pisania. Opowiadanie



OPOWIADANIE – podstawowa forma wypowiedzi służąca do przedstawiania zdarzeń.

Może mieć charakter:

- **odtwórczy** (gdy jest napisane na podstawie zdarzeń przedstawionych w lekturze, filmie);
- **twórczy** (wówczas zdarzenia, postaci itp. są pomysłem autora).

Przed napisaniem opowiadania warto przemyśleć ogólny zarys:

- wymyślić **bohatera/bohaterów** opowiadania, **czas** i **miejsce akcji**;
- rozplanować kolejne **wydarzenia**;
- stworzyć elementy **opisu** (postaci, wnętrza, krajobrazów itp.);
- przygotować **dialogi** bohaterów;
- ustalić sposób prowadzenia narracji (**narrator trzecioosobowy** – obserwator czy **pierwszoosobowy** – uczestnik zdarzeń);
- zdecydować o czasie, w którym będzie prowadzona narracja (**przeszły** czy **teraźniejszy**);
- określić **nastrój** opowieści (np. żartobliwy, poważny, tajemniczy).

Słownictwo przydatne przy pisaniu opowiadania:

- **część wstępna**

opowiem, co mi się przytrafiło ■ zdarzyło się to ■ to jest naprawdę nieoczekiwana historia

- **czas zdarzeń**

wczesnym rankiem ■ skoro świt ■ gdy zaczął zmierzchać ■ o zmroku

- **wskazujące na następstwo czasowe i wpływające na dynamikę narracji**

następnie ■ raz po raz ■ wtem ■ nieoczekiwanie ■ raptem ■ chwilę potem ■ wkrótce
od tej chwili ■ niespodziewanie ■ na moment ■ natychmiast ■ eż tu nagle ■ zniczacka ■ naraż

- **wprowadzające wypowiedzi**

powiedzieć ■ zaproponować ■ spytać ■ zastanawiać się ■ odpowiedzieć ■ odezwać się
wyszeptać ■ gderać ■ przemawiać ■ głośno myśleć

- **sposób mówienia i reakcje**

zapytać ■ stwierdzić ■ wykrztusić z siebie ■ dopytywać się zirytowanym głosem ■ odburknąć
wydzierać się wrzebogłosy ■ potwierdzić ■ ze zdumieniem ■ zmieszać się ■ westchnąć
wzruszyć ramionami ■ otworzyć szeroko oczy ze zdumienia

- **spójność tekstu**

więc ■ ponieważ ■ jednakże ■ poza tym ■ natomiast ■ mimo że ■ oprócz tego ■ w ten sposób

- **część końcowa**

mam nadzieję, że ta przygoda ■ do tej pory pamiętam ■ dzięki tym wydarzeniom
przygoda ta na długo utkwi mi w pamięci



JAK POWINNO BYĆ ZBUDOWANE SZKOLNE OPOWIADANIE?

WSTĘP – ma za zadanie **przyciągnąć uwagę czytelnika** i wprowadzić go w **temat opowiadania**. Może zasugerować, że wydarzy się coś, co wzbudzi ciekawość.

We wstępie najczęściej pojawiają się takie elementy, jak:

- **przedstawienie bohaterów** – określenie, kim są główni bohaterowie;
- **opis miejsca i czasu akcji** – wprowadzenie w świat, w którym toczy się opowieść (np. miasto, las, inna planeta);
- **nakreślenie głównej sytuacji**, od której zaczyna się fabuła. Może to być coś zwyczajnego, co z czasem rozwinie się w bardziej interesującą lub niespodziewaną akcję.

ROZWINIĘCIE – najdłuższa i najważniejsza część opowiadania, w której cała **akcja nabiera tempa**.

W tej części:

- **następuje zawiązanie akcji** – opowiadanie o wydarzeniach, które prowadzą do kluczowego momentu w opowieści (np. konfliktu, problemu, zagadki do rozwiązania);
- **rozwija się wątki** i opisuje relacje między bohaterami (działania bohaterów, ich myśli, emocje);
- **buduje się nastrój** – stopniowo zwiększa się napięcie, rozwija wydarzenia tak, by zainteresować czytelnika i doprowadzić do **punktu kulminacyjnego**, czyli momentu o najwyższym napięciu.

W rozwinięciu można zastosować dialogi i monologi, opisy uczuć i emocji bohaterów, a także opisy miejsca, w którym toczy się akcja.

ZAKOŃCZENIE – powinno przynieść **rozwiązanie** i pozostawić czytelnika z **określonym wrażeniem**.

W tej części najczęściej znajduje się:

- **rozwiązanie głównego problemu i podsumowanie** – opisanie, jak bohaterowie poradzili sobie z konfliktem lub jakie konsekwencje przyniosły ich działania; zamknięcie wątków, wyjaśnienie zagadek lub niejasności;
- **zaskakujące zakończenie** (opcjonalnie) – niektóre opowiadania mogą mieć niespodziewany zwrot akcji, co pozostawia czytelnika w zdziwieniu;
- **wnioski lub refleksje bohaterów** – czasami opowiadanie kończy się przemyśleniami bohaterów na temat tego, czego się nauczyli lub jak się zmieniło ich życie po wydarzeniach, w których brali udział.



RETROSPEKCJA – przywoływanie wydarzeń z przeszłości, czegoś, co **się zdarzyło wcześniej w stosunku do akcji** utworu. O zdarzeniach sprzed akcji może informować narrator lub bohater.

1. W 2–3-osobowych grupach napiszcie tekst liczący około 100 słów, który mógłby być częścią jakiegoś znanego Wam tekstu epickiego pisanego prozą. Może to być kolejny fragment, alternatywne zdarzenie, jak również logicznie połączony element środka.

a) Wprowadźcie co najmniej trzy z podanych elementów:

- dialog,
- opis przeżyć,
- zwrot akcji,
- monolog bohaterki/bohatera,
- element retrospekcji.

b) Zaprezentujcie w klasie swoje propozycje.

2. Napisz opowiadanie, w którym bohater fantastyczny znany Ci z lektury szkolnej pojawi się we współczesnym świecie. Zastosuj się do podanych kryteriów.

- Praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.
- Wykaż się znajomością lektury obowiązkowej.
- Wprowadź co najmniej sześć spośród następujących elementów: czas akcji, miejsce akcji, elementy opisu, elementy charakterystyki postaci, dialog, monolog, punkt kulminacyjny, zwrot akcji, retrospekcja, puenta.
- Nadaj tytuł swojemu opowiadaniu.
- Wykorzystaj jedno z podanych zdjęć jako element świata przedstawionego lub sytuacji.



Części mowy a części zdania. Budowa zdania pojedynczego

Powtórzenie wiadomości

Każdy język ma określony zasób wyrazów i reguły, które pozwalają łączyć te wyrazy, by powstawały wypowiedzi służące porozumiewaniu się. Dział nauki o języku zajmujący się odmianą wyrazów to **fleksja**. Analizą budowy wypowiedzi, czyli badaniem tego, jakie są zależności między poszczególnymi wyrazami w zdaniu, zajmuje się **składnia**.



ODMIENNE CZĘŚCI MOWY

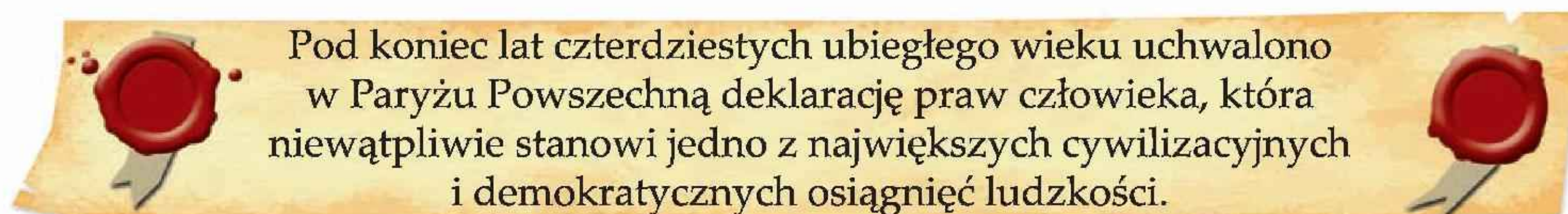
CZASOWNIK	- nazywa czynności i stany - odpowiada na pytania: <i>co robi? co się z nim dzieje? w jakim stanie się znajduje?</i>	odmienia się m.in. przez: - osoby - liczby - rodzaje* - czasy
RZECZOWNIK	- nazywa osoby, zwierzęta, rośliny, pojęcia itp. - odpowiada na pytania: <i>kto? co?</i> i inne pytania wynikające z odmiany	ma rodzaj, odmienia się przez: - przypadki - liczby
PRZYMOTNIK	- nazywa cechy i właściwości - odpowiada na pytania: <i>jaki? jaka? jakie?</i>	stopniuje się*, odmienia się przez: - przypadki - liczby - rodzaje
LICZEBNIK	- nazywa liczbę, kolejność, wielokrotność - odpowiada na pytania: <i>ile? który z kolei?</i>	odmienia się przez: - przypadki* - rodzaje*
ZAIMEK	- zastępuje rzeczownik, przymiotnik, liczebnik lub przysłówkę - odpowiada na takie same pytania co część mowy, którą zastępuje	odmienia się tak samo jak część mowy, którą zastępuje

NIEODMIENNE CZĘŚCI MOWY

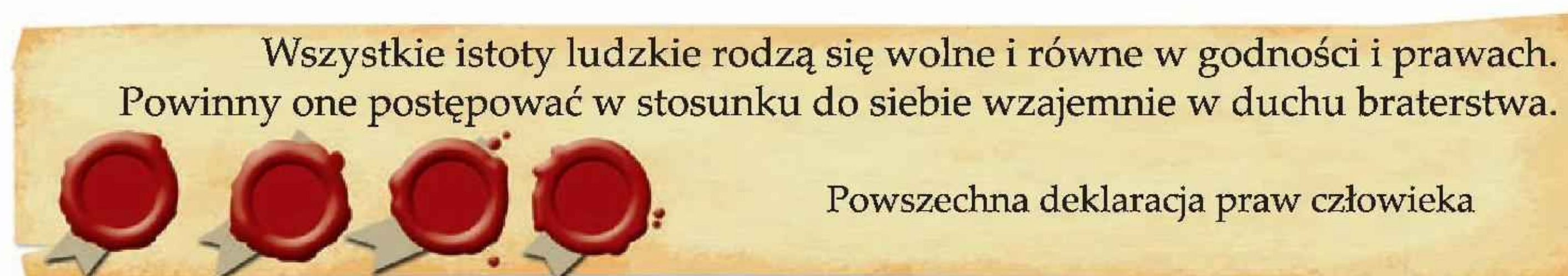
PRZYSŁÓWEK	- nazywa sposób, miejsce, czas itp. - odpowiada na pytania: <i>jak? gdzie? kiedy? jak bardzo?</i> - może się stopniować
SPÓJNIK	- łączy zdania lub wyrazy - przykładowe spójniki: <i>i, oraz, lub, albo, bądź, czy, ani, ni, a, ale, lecz, jednak, zaś, natomiast, więc, zatem, dlatego, czyli</i>
PRZYIMEK	- wskazuje wraz z rzeczownikiem lub zaimkiem rzeczownym na różne stosunki między wyrazami - przykładowe przyimki: <i>o, na, za, u, pod, nad, w, pośród</i>
WYKRZYKNIK	- nadaje wypowiedziom zabarwienie emocjonalne lub naśladuje dźwięki - przykładowe wykrzykniki: <i>hej!, ojej!, ach!, halo!, bach!, wio!</i>
PARTYKUŁA	- modyfikuje lub wzmacnia znaczenie wyrazów, z którymi się łączy - przykładowe partykuły: <i>chyba, może, nawet, jeszcze, właśnie, czy, nie</i>

* Nie wszystkie w danej kategorii.

1. Nazwij części mowy w poniższym wypowiedzeniu.



2. Wypisz z wypowiedzeń odmienne części mowy i określ ich formy gramatyczne.



CZĘŚCI ZDANIA		
ORZECZENIE	nazywa czynność, którą wykonuje podmiot, lub stan, w jakim się znajduje; najczęściej jest wyrażone czasownikiem w formie osobowej	odpowiada na pytania: <i>co robi? co się z nim dzieje? w jakim znajduje się stanie?</i>
PODMIOT	nazywa wykonawcę czynności; najczęściej jest wyrażony rzeczownikiem w mianowniku	odpowiada na pytania: <i>kto? co?</i>
DOPEŁNIENIE	nazywa m.in. przedmiot wykonywania czynności; jest określeniem czasownika, najczęściej jest wyrażone rzeczownikiem	odpowiada na pytania innych przypadków niż mianownik: <i>kogo? czego? komu? czemu? kogo? co? kim? czym? o kim? o czym?</i>
PRZYDAWKA	nazywa cechę, właściwość; jest określeniem rzeczownika; najczęściej jest wyrażona przymiotnikiem	odpowiada na pytania: <i>jaki? jaka? jakie? który? która? które? czyj? czyja? czyje? ile? czego? z czego?</i>
OKOLICZNIK	nazywa sposób wykonywania czynności (miejsce, czas, przyczynę lub cel wykonywania czynności); zwykle jest określeniem czasownika, rzadziej przymiotnika, przysłówka	odpowiada na pytania: <i>jak? gdzie? kiedy? po co? dlaczego?</i>

Przykładowy wykres zdania: *Moja koleżanka bardzo się cieszy z prezentu.*



3. Sporządź w zeszycie wykres podanych zdań.

a) Nazwij części mowy oraz części zdania.



b) Nazwij części zdania oraz części mowy.

• **arbitralny** – niedopuszczający sprzeciwu



- Jeżeli analizujemy funkcje poszczególnych wyrazów w zdaniu, używamy sformułowania: **w funkcji**, np. w zdaniu *Uczniowie słuchali wskazówek mistrza* rzeczownik *uczniowie* występuje w funkcji podmiotu.
- Jeżeli analizujemy szczegóły budowy części zdania, mówimy o **sposobie wyrażenia**, np. w zdaniu *Uczniowie słuchali wskazówek mistrza* podmiot *uczniowie* został wyrażony rzeczownikiem.

4. Wypisz z tekstu zdania pojedyncze i wykonaj ich wykresy. Podpisz części zdania oraz określ części mowy, którymi zostały wyrażone.

Wczoraj siostra i ja skończyliśmy trzynaście lat. Z tej okazji rodzice założyli nam konta w banku. Anka nie była zadowolona, a ja poczułem się naprawdę dorośle. Od razu pomyślałem, że nie będę musiał nikogo prosić o doładowanie komórki. Sam zdecyduję o tym, jakie dodatki dokupić do gry i – co najważniejsze – nikomu i z niczego nie będę się tłumaczyć. Niech żyje prawdziwa wolność! Zalogowałem się na konto i zrobiłem pierwszy w życiu przelew. Zapłaciłem za dodatki do ulubionej gry. Kupiłem zbroję dla konia i legendarną skórę dla bohatera. Chciałem jeszcze dokupić walutę premium, ale bank odrzucił moją transakcję. Okazało się, że rodzice ustawili nam dzienny limit wydatków. W tym momencie w drzwiach stanęła mama. Otrzymała na komórkę informację z banku o moich transakcjach. Powiedziała, że jeżeli zamierzam wydawać pieniądze na takie głupoty, to musi się zastanowić nad sensownością prezentu. I tyle z mojej wolności...



Pisownia partykuły *nie* z różnymi częściami mowy. Powtórzenie

ŁĄCZNA LUB ROZDZIELNA PISOWNIA PARTYKUŁY *NIE*

Partykułę *nie* piszemy łącznie z:

- rzeczownikami, np. *niepalenie, niesprawiedliwość*,
- przymiotnikami i przysłówkami pochodzącymi od przymiotnika, np. *nieładnie, niewysoki, niewysoko, nieładny, nieładniejszy, nienajładniejszy, nieładniej, nienajładniej*.

Partykułę *nie* piszemy rozdzielnie z:

- osobowymi formami czasownika i z bezokolicznikami, np. *nie czyta, nie czytać*,
- czasownikami nieosobowymi, np. *nie trzeba, nie warto, nie należy*,

Uwaga. Czasowniki, które nie mają formy niezaprzeczonej, piszemy łącznie, np. *niedowidzieć, niedomagać, nienawidzieć*.

- przysłówkami niepochodzącymi od przymiotników, np. *nie bardzo, nie dziś, nie tutaj*,
- zaimkami, np. *nie ja, nie każdy, nie ten*,
- liczebnikami, np. *nie pierwszy, nie pięcioro*.

Uwaga. Wyrazy *niejeden* (w znaczeniu *wielu*), *niewiele* (w znaczeniu *mało*) i *nieraz* (w znaczeniu *czasami*) piszemy łącznie.

1. a) Od wymienionych rzeczowników utwórz rzeczowniki z partykułą *nie* i je zapisz.

przyjaciół ■ bezpieczeństwo
chęć ■ łaska ■ dyskrecja
dyspozycja ■ tolerancja

- b) Ustal, jak należy napisać partykułę *nie* w zdaniach zapisanych w dymku.



2. Uzasadnij pisownię partykuły *nie* w poniższych wypowiedziach.



3. a) Od przymiotników utwórz stopień wyższy i najwyższy z przeczeniem *nie*.

doskonały ■ piękny ■ wierny ■ bogaty ■ silny ■ mądry

b) Z wybranymi dwoma przymiotnikami ułóż zdania, w których partykuła *nie* będzie pełnić funkcję wyraźnego przeciwstawienia.

4. Podaj zasadę ortograficzną dotyczącą pisowni partykuły *nie* w każdej grupie wyrazów.

nie teraz
nie dosyć
nie całkiem

nie warto
nie wolno
nie wiadomo

nie pięć
nie czworo
nie czterdziesty

nie ja
nie tu
nie ówdzie

5. Wyjaśnij, dlaczego w poniższych czasownikach *nie* piszemy łącznie. Odwołaj się do wiedzy ze słowotwórstwa. W razie trudności skorzystaj z odpowiednich źródeł.

niepokoić ■ niewolić ■ niecornać ■ niecierpliwie się

6. Przepisz tekst. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

(Nie)całą godzinę wytrzymałem w tej ciężkiej zbroi. (Nie)brak mi odwagi, ale (nie)wiele brakowało, żebym zmarł. (Nie)raz stałem już na warcie, gdy było (nie)zwykle zimno, ale nigdy (nie)trzeba było mieć tyle żelastwa na sobie! Że też (nie)którzy mają tak (nie)mądre pomysły! Niech sobie sam dowódca postoi... Na pewno (nie)wytrzymałby tak długo jak ja...



Osobowe i nieosobowe formy czasownika. Imiesłowy

Czasownik to część mowy nazywająca czynności i stany. Jeśli można określić osobę, tj. wykonawcę czynności, to czasownik jest w **formie osobowej**.

Określając formę osobową czasownika, możemy w niej ustalić:

- osobę, • liczbę, • czas (tylko w trybie oznajmującym),
 - rodzaj (w niektórych czasach i trybach), • tryb, • stronę, • aspekt,
- np. *przyjechał* – 3 os. lp., cz. przeszły, r.m., tryb oznajmujący, st. czynna, aspekt dokonany.

Jeśli jednak czasownik nie wskazuje na wykonawcę czynności, to jest w **formie nieosobowej**.

Do nieosobowych form czasownika zaliczamy:

- bezokoliczniki (np. *wynieść, móc*),
- formy zakończone na *-no, -to* (np. *przeczytano, sprzątnięto*),
- imiesłowy (np. *czytający, lecąc, kupiwszy*).

IMIESŁÓW PRZYMOTNIKOWY – nieosobowa forma czasownika odpowiadająca na pytania *jaki? jaka? jakie?* i odmieniająca się przez przypadki, liczby i rodzaje.

Imiesłowy od przymiotników różnią się tym, że nie oznaczają stałej cechy (np. *pisemny, piśmienny*), lecz nazywają cechę wynikającą bezpośrednio z wykonywanej przez kogoś czynności (np. *piszący uczeń* = uczeń, który pisze).

Rozróżniamy imiesłowy przymiotnikowe czynne i bierne.

czasownik	imiesłów przymiotnikowy czynny (tworzony od czasowników niedokonanych)	imiesłów przymiotnikowy bierny (tworzony od czasowników przechodnich)
<i>malować</i>	<i>malujący</i>	<i>malowany</i>
<i>myć</i>	<i>myjący</i>	<i>myty</i>

IMIESŁÓW PRZYSŁÓWKOWY – nieosobowa forma czasownika nazywająca w zdaniu dodatkową czynność towarzyszącą czynności wyrażonej czasownikiem osobowym (np. *Szedł, uważnie rozglądając się dokoła*). Odpowiada na pytania *kiedy? jak?* Imiesłów przysłówkowy – podobnie jak przysłówki – **jest nieodmienny**.

Rozróżniamy imiesłowy przysłówkowe współczesne oraz imiesłowy przysłówkowe uprzednie.

czasownik niedokonany	imiesłów przysłówkowy współczesny (tworzony od czasowników niedokonanych)	czasownik dokonany	imiesłów przysłówkowy uprzedni (tworzony od czasowników dokonanych)
<i>pisać</i>	<i>pisząc</i>	<i>napisać</i>	<i>napisawszy</i>
<i>jeść</i>	<i>jedząc</i>	<i>zjeść</i>	<i>zjadłszy</i>

1. a) Przerysuj tabelę do zeszytu i wpisz do niej wszystkie czasowniki osobowe z tekstu. Określ ich formę gramatyczną.

W gąszczu zamajaczyła pulsująca plama nieokreślonej wielkości i kształtu – zdawała się to przybliżać, to znów oddalać. Jej biel była dziwnie świetlista. Zaintrygowany Jan usiłował dojrzeć więcej spomiędzy gałęzi, wreszcie jednak wyszedł zza drzewa i podkradł się parę kroków naprzód, trzymając strzelbę w pogotowiu.

Przystanął, widząc, że jasny kształt przesuwają się w stronę groźnych mokradeł. Po chwili jednak, przejęty myślą, że może to jakiś zbłąkany wędrowiec idzie prosto w grząską zasadzkę, Jan podążył za zjawiskiem – cicho, żeby go nie spłoszyć.

Fragment książki Emilii Kiereś Łowy

czasownik w formie osobowej	określenie formy gramatycznej
?	?

- b) Wypisz z tekstu wszystkie czasowniki nieosobowe i je nazwij.

2. Od podanych bezokoliczników utwórz wszystkie możliwe formy imiesłowów.

napisać ■ pozbierać ■ być ■ czytać ■ codawać

	imiesłów przymiotnikowy		imiesłów przysłówkowy	
	czynny	bierny	współczesny	uprzedni
<i>pisać</i>	<i>piszący</i>	<i>pisany</i>	<i>pisząc</i>	—
?	?	?	?	?

3. Wypisz z tekstu imiesłowy przysłówkowe i przymiotnikowe. Przy imiesłowach przymiotnikowych określ ich formę gramatyczną (przypadek, liczbę, rodzaj).



W spustoszonej wojną Japonii pozostało tylko jedno miasto brońące swego władcy. Jednak i ono po kilkutygodniowej wyczerpującej walce postanowiło się poddać. Wszyscy mieszkańcy uciekli, w tym również mnisi ze świątyni. Pozostał tylko stary mistrz. Kiedy wrogi generał wtargnął do świątyni, został zimno przywitany. Dostrzegłszy lodowate spojrzenie mistrza, krzyknął do niego:

– Czy wiesz, że masz przed sobą człowieka, który nie mrugnawszy okiem, może cię ściąć swoją szablą?!

– A ty – odparł mistrz, patrząc spokojnie na generała – czy wiesz, że masz przed sobą człowieka gotowego na ścięcie bez zmrużenia oka?

Generał z podziwem spojrzał na mnicha i skłoniwszy się, wyszedł ze świątyni.

Na podstawie książki Michela Piquemala (czyt. miszela pikemala)
Bajki filozoficzne, tłumaczenie: Maria Braunstein (czyt. brańsztejn), Michał Krasicki

4. Uzupełnij frazeologizmy imiesłowami utworzonymi od podanych czasowników. W razie wątpliwości skorzystaj z odpowiedniego słownika.

mieszać ■ pisać ■ przemarznąć ■ przemoknąć
przewrócić ■ ściąć ■ święcić ■ związać

Bać się jak diabeł ? wody.

Mieć ? ręce.

Budzić ? uczucia.

? gołąbki nie lecą same do gąbki.

Marzenie ? głowy.

Być ? do suchej nitki.

Mieć ? w głowie.

Być ? do szpiku kości.

6. Popraw zdania z błędnie użytymi imiesłowami. Zwróć uwagę na to, że w niektórych wypowiedzeniach nie wystarczy zmiana formy czasownika.

Zmieniając koło, pojechał dalej.

Zwijając namiot, złamał się maszt.

Oglądając lwa, zwierzę zaryczało donośnie.

Spóźniwszy się na pociąg, ogarnęła ich złość.

Przygotowawszy rzeczy do podróży, nadjechała taksówka.



7. W wybranych wypowiedzeniach zastosuj imiesłowy, by wyeliminować zaznaczone wyrazy. Pamiętaj o zasadach interpunkcji.

Wycieczkowicz upewnił się, że bagaże, **które** oddał do przechowalni, są bezpieczne, i poszedł na spacer po mieście. Postanowił, że kupi przewodnik, **który** ostatnio poleciła mu jego siostra. Gdy stanął przed pierwszą księgarnią, zorientował się, że nie ma przy sobie dokumentów i portfela. Być może zostawił je w walizce, **która** znajdowała się w przechowalni. Z duszą na ramieniu wracał na dworzec. Miał nadzieję, że dokumenty, **które** się zgubiły, odnajdą się w walizce.

PISOWNIA PARTYKUŁY NIE Z IMIESŁOWAMI

Partykułę *nie* piszemy:

- łącznie z imiesłowami przymiotnikowymi, np. *niepiszący*, *nienapisany*,
- rozdzielnie z imiesłowami przysłówkowymi, np. *nie robiąc*, *nie robiwszy*.

8. Ustal, jak należy zapisać podane imiesłowy z partykułą *nie*.



?...upewniwszy się, czy Gośka jest w domu, Ania i Artur przyszli do niej z ...zapowiadaną wizytą. Ania chciała przekonać przyjaciółkę, że warto, bez względu na ...kończące się złośliwości koleżanek, pozostać w drużynie. Nie chciała, by Gośka zrezygnowała z tego, co od najmłodszych lat było dla niej bardzo ważne. Już dużo wcześniej, ...mówiąc nic nikomu i ...zapytawszy o zdanie samej zainteresowanej, poszła z Arturem na rozmowę z trenerką. ...zorientowana w sytuacji trenerka obiecała, że będzie obserwowała wszystkie zawodniczki i zareaguje, jeśli zachowanie którejś z nich okaże się nieodpowiednie. Teraz Ania się zastanawia, jak najlepszej koleżance wytłumaczyć fakt, że wzięła sprawy w swoje ręce, ...poinformowawszy jej o niczym.

Wypowiedzenie z imiesłowym równoważnikiem zdania

Tę samą treść można przekazać za pomocą różnych typów wypowiedzeń.

Nauczyciel ¹postanowił zrobić dzieciom niespodziankę | i ²zaplanował wycieczkę.

1 2

Nauczyciel ¹postanowił zrobić dzieciom niespodziankę, | więc ²zaplanował wycieczkę.

1 → więc → 2

Ponieważ nauczyciel ¹postanowił zrobić dzieciom niespodziankę, ²zaplanował wycieczkę.

1 : 2
dlaczego?

Postanowiwszy ¹zrobić dzieciom niespodziankę, | nauczyciel ²zaplanował wycieczkę.

1 : 2
dlaczego?

Wypowiedzenie z imiesłowym równoważnikiem zdania to takie wypowiedzenie, w którym jedno ze zdań składowych nie ma orzeczenia wyrażonego osobową formą czasownika, a funkcję orzeczenia pełni imiesłów przysłówkowy (współczesny lub uprzedni).

Imiesłowy równoważnik zdania jest zawsze podrzędny w stosunku do zdania, którego jest określeniem.

Dowiedziawszy się o klasówce z fizyki, zaczęła się uczyć wzorów.

1 : 2
kiedy?

Uwaga. Na wykresie imiesłowy równoważnik zdania zaznaczamy linią falistą.

1. Z każdej pary zdań pojedynczych ułóż wypowiedzenia z imiesłowym równoważnikiem zdania.

Jadła sałatkę.

Siedziała na kanapie.

Zjadła śniadanie.

Poszła do szkoły.

Biegał po lesie.

Słuchał muzyki.

Wysłuchał koncertu.

Zadzwoił do rodziców.

Spacerował.

Pogwizdywał.

Wróciła z wakacji.

Rozpoczęła remont.

2. Przekształć podane zdania w wypowiedzenia z imiesłowowym równoważnikiem zdania. Pamiętaj o zasadach poprawnego stosowania imiesłówów przysłówkowych. Sporządź wykresy powstałych wypowiedzeń.

Dzieci się ucieszyły, kiedy usłyszały o wycieczce.

Uczniowie przeprowadzili głosowanie i wybrali cel podróży.

Kiedy czekali na autokar, wspominali wcześniejsze wyjazdy.

3. Popraw błędy w poniższych wypowiedzeniach. Skorzystaj ze wskazówek.

a) Zastosuj wypowiedzenia z poprawnym imiesłowowym równoważnikiem zdania.

Ucząc się wiersza, wyrecytował go rodzicom.

Sprawdzając listę obecności, nauczycielka zamknęła dziennik.

b) Zastosuj zdania złożone podrzędnie.

Mając dziesięć lat, nauczycielka postawiła mi pierwszą ocenę niedostateczną.

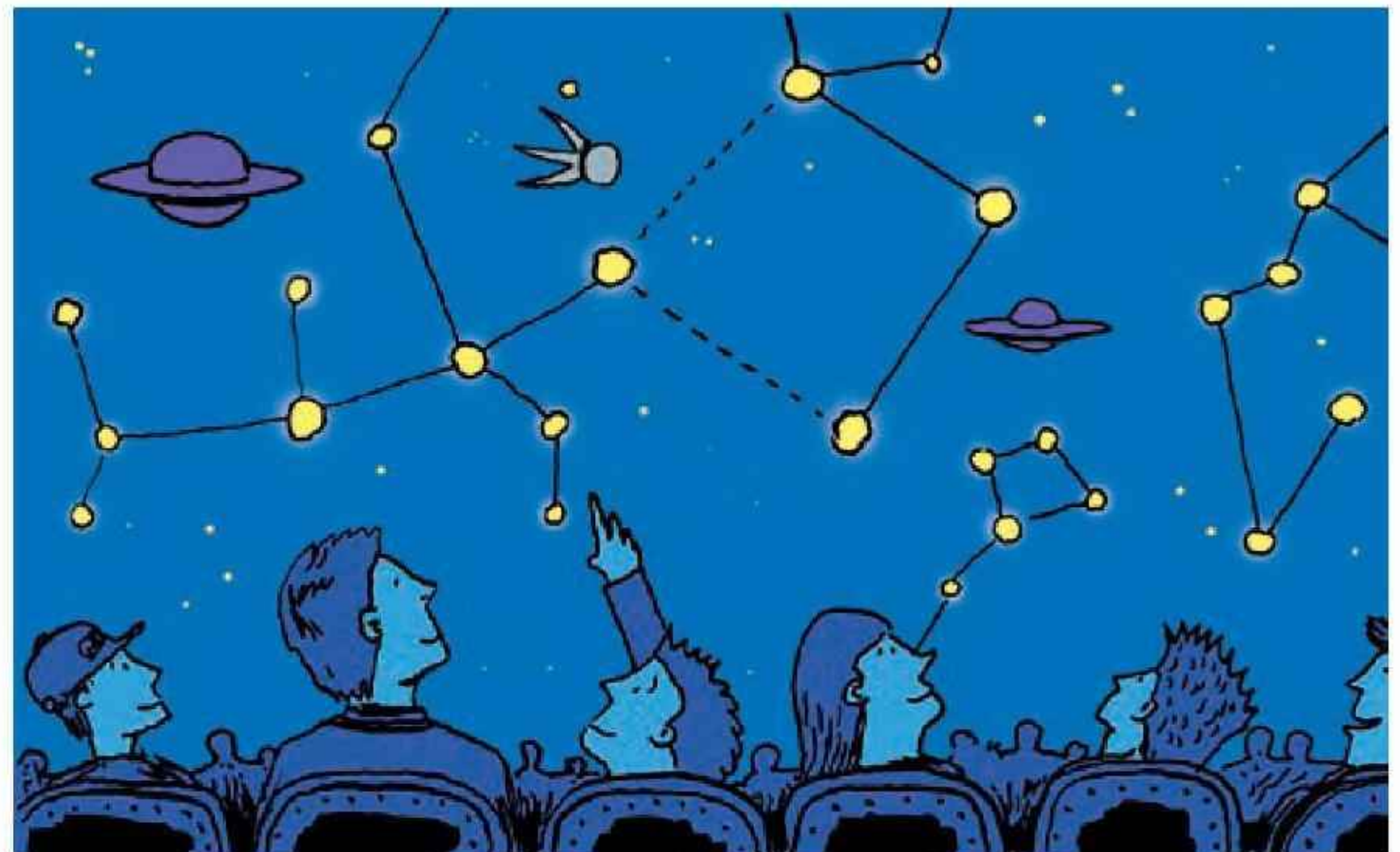
Wchodząc do klasy, zadzwonił dzwonek.

4. Wypisz wypowiedzenia z imiesłowowym równoważnikiem zdania i wykonaj ich wykresy.

Tematyka ostatnich lekcji geografii dotyczyła astronomii. Zajęcia bardzo nas interesowały, ale sprawdzian okazał się trudny. Z napięciem czekaliśmy na wyniki, które się okazały zaskakująco dobre. Omówiwszy wyniki sprawdzianu, nauczyciel zaproponował nam wycieczkę do planetarium we Fromborku. Postawił jednak warunek: cała klasa miała się zająć organizacją wyjazdu.

Pomyślawszy o dniu spędzonym poza szkołą, chętnie się zgodziliśmy. Przygotowując się do wycieczki, dzieliliśmy się obowiązkami. Jedni zbierali materiały dotyczące Kopernika, inni – historii Fromborka. Jeszcze inni, sprawdzwszy w internecie rozkład autobusów, ułożyli program wycieczki.

Przejrzawszy opracowane przez nas materiały, nauczyciel uznał, że jesteśmy dobrze przygotowani do wyjazdu. Udało się, jedziemy!



5. a) Podane zdania złożone przekształć w wypowiedzenia z imiesłowowymi równoważnikami zdania. Pamiętaj o poprawnej interpunkcji.

Kiedy uczniowie usłyszeli dzwonek, wybiegli na przerwę.

Niektórzy się przepychali i próbowali dostać do sklepiku.

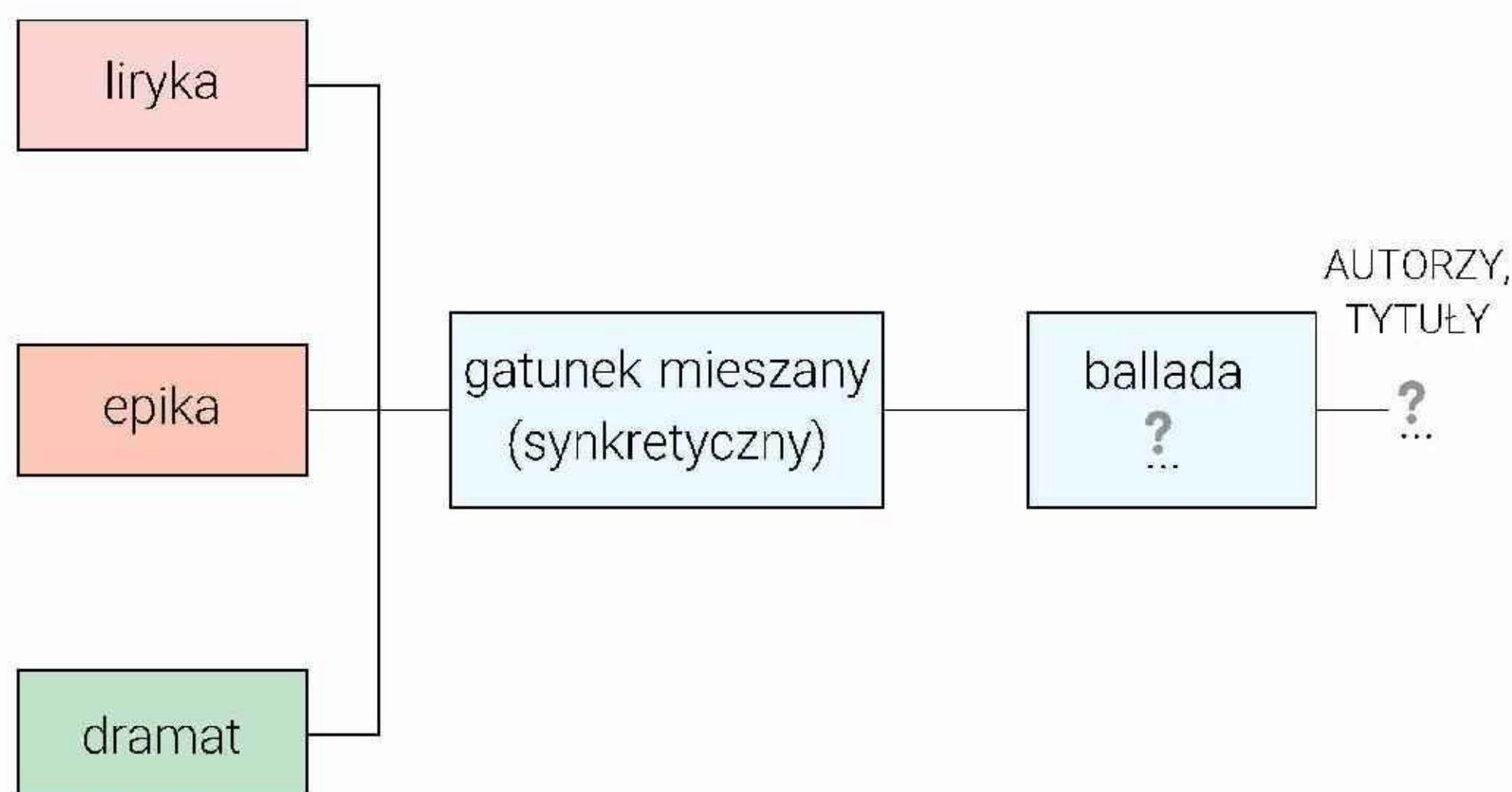
Tomek powtarzał daty, ponieważ przygotowywał się do testu z historii.

Ola i Karol rzucili w niego papierowymi kulkami i pobiegli do szatni.

b) Wykonaj wykresy przekształconych wypowiedzeń.

Powtórzenie

1. a) Spośród podanych niżej terminów wybierz te, które są charakterystyczne dla ballady.



wydarzenia ■ dialogi i monologi ■ didaskalia ■ podmiot liryczny ■ narracja
monolog liryczny ■ nastrojowość ■ opis przeżyć

- b) Podaj przykłady (autora i tytuł) poznanych ballad.

2. Zapisz w zeszycie autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

A. *Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka,
Jeszcze musiał takiego zmajstrować Dusiołka?*

B. *Wolę siebie lubiącą ludzi
niż siebie kochającą ludzkość.
Wolę mieć w pogotowiu igłę z nitką.
Wolę kolor zielony.*

C. *Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie.*

D. *«Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!»*

3. Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska i tytuły. Te, które są oznaczone gwiazdką, zaznacz kolorem i zapamiętaj.

XI XII XIII XIV XV XVI XVII XVIII XIX XX ►

Powszechna deklaracja praw człowieka ■ Andrzej Sapkowski
Wisława Szymborska* ■ Adam Mickiewicz*

4. Sprawdź, czy znasz zamieszczone na schemacie pojęcia. W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.

5. Odwołując się do poznanych tekstów i własnych przemyśleń, zapisz swoje refleksje inspirowane jednym z podanych cytatów.

Prawo stawia dobro ogółu ponad dobrem jednostki.

Cycon

Żeby ludźmi dobrze władać, nie dość jest tylko gadać.

przysłowie ludowe



Sprawdź siebie

Stanisław Lem

Czy pan istnieje, Mr. Johns? (fragment)

Mr. Johns – czyt. mister džons

Cybernetics Company – czyt. cybernetyka kompania

contra (czyt. kontra) – przeciwko

Jenkins – czyt. dżenkins

roszczenia – żądania określonego świadczenia od jakiejś osoby lub podmiotu

nikczemny – niegodny, warty potępienia

pozew – pismo zawierające wniosek o wszczęcie procesu sądowego

Chicago – czyt. szikago

SĘDZIA: Sąd przystępuje do rozpatrzenia sprawy Cybernetics Company contra Harry Johns. Czy strony są obecne?

ADWOKAT: Tak, panie sędzio. [...]

SĘDZIA: Czy wie pan, jakie roszczenia wysuwa wobec pana Cybernetics Company?

JOHNS: Wiem. Jestem ofiarą nikczemnej działalności podstępnych rekinów...

SĘDZIA: Dziękuję. Panie radco Jenkins, zechce pan przedstawić sądowi treść pozwu?

ADWOKAT: Tak jest, panie sędzio. Dwa lata temu pozwany uległ wypadkowi w czasie wyścigów samochodowych pod Chicago i stracił nogę. Zwrócił się wówczas do naszej firmy. Jak wiadomo, Cybernetics Company produkuje protezy rąk, nóg, sztuczne nerki, serca i inne zastępcze narządy. Pozwany nabył w sprzedaży ratalnej protezę lewej nogi i wpłacił pierwszą ratę. Po czterech miesiącach zwrócił się do nas ponownie, tym razem zamawiając protezy dwu rąk, klatki piersiowej i karku. [...]

Wypełniając nowe zamówienie, firma dostarczyła po wpłaceniu zaliczki szereg protez, których szczegółowa lista załączona jest do akt. **Między innymi figuruje tam zastępujący półkulę mózgową elektroniczny mózg marki Geniak w cenie 26500 dolarów. Zwracam uwagę Wysokiego Sądu na fakt, że pozwany zamówił u nas model Geniaka luksusowy, na stalowych lampach, z aparaturą do marzeń sennych w naturalnych kolorach, filtrem przykrości i tłumikiem zmartwień, chociaż jawnie przekraczało to jego możliwości finansowe. [...]**



W takim stanie rzeczy firma zwraca się do sądu z żądaniem przysądzenia jej pełnych praw własności do wyprodukowanego przez nią, znajdującego się tu na sali sądowej, samozwańczego zespołu protez, który bezprawnie podaje się za Harry'ego Johnsa.

JOHNS: Co za bezczelność! A gdzie jest Johns, według pana, jak nie tu?!

ADWOKAT: Tutaj na sali nie ma żadnego Johnsa, albowiem doczesne szczątki tego znanego czempiona wyścigowego spoczywają po trosze na różnych autostradach Ameryki. Tak więc wyrokiem sądu na naszą korzyść nie zostanie poszkodowana żadna osoba fizyczna, albowiem firma zawładnie jedynie tym, co się jej – od nylonowego pokrycia po ostatnią śrubkę – prawowicie należy! [...]

JOHNS: [...] Ja jestem czempionem wyścigowym o nazwisku Harry Johns, a nie żadną maszyną.

PREZES DONOVAN: Nieprawda! Maszyną pan jesteś!

JOHNS: Taak? No to kogo właściwie firma skarży? Na jaki adres opiewa pozew sądowy? Jakiejś maszyny – czy mój, Mr. Johnsa? Panie sędzio, może zechce pan wyjaśnić tę kwestię?

SĘDZIA: Hm... no – pozew jest adresowany do Harry'ego Johnsa, N. Jork, 4 Avenue.

JOHNS: Słyszysz pan, Mr. Donovan? A poza tym, panie sędzio, pozwoli pan, że zadam jeszcze jedno pytanie w kwestii proceduralnej: czy prawo Stanów Zjednoczonych przewiduje w ogóle, żeby można występować sędziom przeciw maszynom?

• **Donovan** – czyt. donowan

• **N. Jork** – czyt. nju jork

• **Avenue** (czyt. aweniu) – aleja

Stanisław Lem
patrz s. 47

ZADANIA

1. Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Akcja się toczy
 - A. na sali sądowej.
 - B. w firmie ubezpieczeniowej.
 - C. w firmie Cybernetics Company.
 - D. w sądzie i na torze wyścigowym.
2. Bohaterami sceny są
 - A. narrator, sędzia, przedstawiciele stron.
 - B. sędzia, adwokat, prokurator, kierowca wyścigowy.
 - C. sędzia, adwokat, Johns, prezes Cybernetics Company.
 - D. Johns, prezes firmy ubezpieczeniowej, sędzia, adwokat.
3. Stroną występującą z roszczeniami jest

A. Johns.	C. Cybernetics Company.
B. kierowca rajdowy.	D. firma ubezpieczeniowa.
4. Dylemat, który musi rozstrzygnąć sąd, to,
 - A. kto będzie ponosił koszty procesu sądowego.
 - B. czy Harry Johns jest człowiekiem czy maszyną.
 - C. w jakiej formie Harry Johns ma spłacić zobowiązania wobec firmy.
 - D. w jakiej sytuacji firma Cybernetics Company ma prawo pozwać Johnsa.

2. Ustal, które informacje są zgodne z przeczytanym tekstem.

- Johns był najlepszym zawodnikiem rajdowym w USA.
- Tytułowy bohater uległ wypadkowi pod Nowym Jorkiem.
- Problemy Johnsa rozpoczęły się dwa lata wcześniej niż moment, w którym toczy się akcja zdarzeń.
- Zabiegi, którym poddał się bohater, były na miarę jego możliwości finansowych.
- Johns, wpłacając zaliczkę, z góry założył, że nie zapłaci pozostałej kwoty.
- Niewypłacalność Johna stała się bezpośrednią przyczyną wytoczenia bohaterowi procesu sądowego przez Cybernetics Company.
- Firma Cybernetics Company traktowała bohatera jak zespół protez będących jej własnością.
- Sąd jednoznacznie przychylił się do wydania wyroku korzystnego dla Cybernetics Company.

3. W 5–6 zdaniach przedstaw przebieg rozprawy sądowej przedstawionej w analizowanym fragmencie utworu Stanisława Lema.

4. Napisz krótką wypowiedź, w której rozważysz, czy Johns jest już maszyną czy jeszcze człowiekiem. W swojej pracy odpowiedz na pytanie, co – według Ciebie – jest istotą człowieczeństwa (mózg, dusza, serce itp.). W argumentacji przytocz jeden cytat z tekstu.

5. Przekształć pierwsze trzy wypowiedzi bohaterów dramatu w tekst epicki. Wypowiedzi bohaterów przedstaw w formie mowy zależnej.

6. a) Przeczytaj ponownie fragment zaznaczony niebieskim kolorem, następnie wskaż dwa zdania zawierające fakty oraz jedno zdanie wyrażające opinię.

b) Wyjaśnij, w jaki sposób wplatanie opinii w wypowiedź adwokata może wpłynąć na postrzeganie bohatera i wynik sprawy.

7. Wskaż, które z wypowiedzianych w sądzie zdań pod względem stylistycznym odbiega od wymogów etykiety językowej, i uzasadnij swój wybór.

A. *Nieprawda! Maszyną pan jesteś!*

B. *Panie sędzio, może zechce pan wyjaśnić tę kwestię?*

C. *Panie radco Jenkins, zechce pan przedstawić sądowi treść pozwu?*

D. *Pozwany nabył w sprzedaży ratalnej protezę lewej nogi i wpłacił pierwszą ratę.*

8. W drugiej wypowiedzi adwokata znajdź wszystkie imiesłowy.

a) Wskaż, w której kolumnie tabeli powinny się one znaleźć. Dodaj brakujące formy.

imiesłów przymiotnikowy		imiesłów przysłówkowy	
czynny	bierny	uprzedni	współczesny
?	?	?	?

b) Utworzone imiesłowy zapisz z partykułą *nie* zgodnie z zasadami ortograficznymi.

9. Przekształć podane wypowiedzenia, nie zmieniając ich sensu. W tym celu:

wyeliminuj imiesłów przymiotnikowy

Między innymi figuruje tam zastępujący półkulę mózgową elektronowy mózg marki Geniak w cenie 26 500 dolarów.

wprowadź imiesłów przymiotnikowy

Firma zwraca się do sądu z żądaniem przysądzenia jej praw własności do samozwańczego zespołu protez, który bezprawnie podaje się za Harry'ego Johnsa.

10. Zapoznaj się z cytatami zawartymi w tabeli. Ustal, czy środki retoryczne zostały im przypisane poprawnie (prawda), czy niepoprawnie (fałsz).

Cytat	Środek retoryczny	Prawda/Fałsz
<i>Co za bezczelność! A gdzie jest Johns, według pana, jak nie tu?!</i>	wykrzyknienie, pytanie retoryczne	P/F
<i>Jestem ofiarą nikczemnej działalności podstępnych rekinów...</i>	metafora	P/F
<i>Maszyną pan jesteś!</i>	pytanie retoryczne	P/F
<i>Z aparaturą do marzeń sennych w naturalnych kolorach</i>	ironia, epitety	P/F
<i>Doczesne szczątki tego czempiona spoczywają po trosze na różnych autostradach Ameryki.</i>	hiperbola	P/F
<i>Firma zawładnie jedynie tym, co się jej – od nylonowego pokrycia po ostatnią śrubkę – należy!</i>	wyliczenie, wykrzyknienie	P/F
<i>Jestem czempionem wyścigowym o nazwisku Harry Johns, a nie żadną maszyną.</i>	porównanie	P/F

11. Napisz opowiadanie, w którym główny bohater (człowiek z częściami cybernetycznymi) staje przed moralnym wyborem: czy powinien oddać swoje ciało korporacji, która sfinansowała jego „ulepszenie”, czy pozostać wolnym, choć może niekompletnym. W swojej pracy:

- wprowadź elementy *science fiction* (np. zaawansowaną technologię, przyszłość, nieoczywistą tożsamość bohatera),
- zastosuj retrospekcję,
- nadaj tekstowi emocjonalną głębię – pokaż rozdarcie wewnętrzne postaci,
- wpleć refleksję nad granicą między człowiekiem a maszyną.

Nasz projekt



Przygotujcie specjalny numer gazetki szkolnej poświęcony jednemu z podanych tematów.

- Szkoła fair – prawa i zasady.
- Honor, szacunek i odwaga dziś.
- Prawa człowieka w codziennym życiu.
- Równość to nie moda.
- Kobiety, które zmieniły świat.

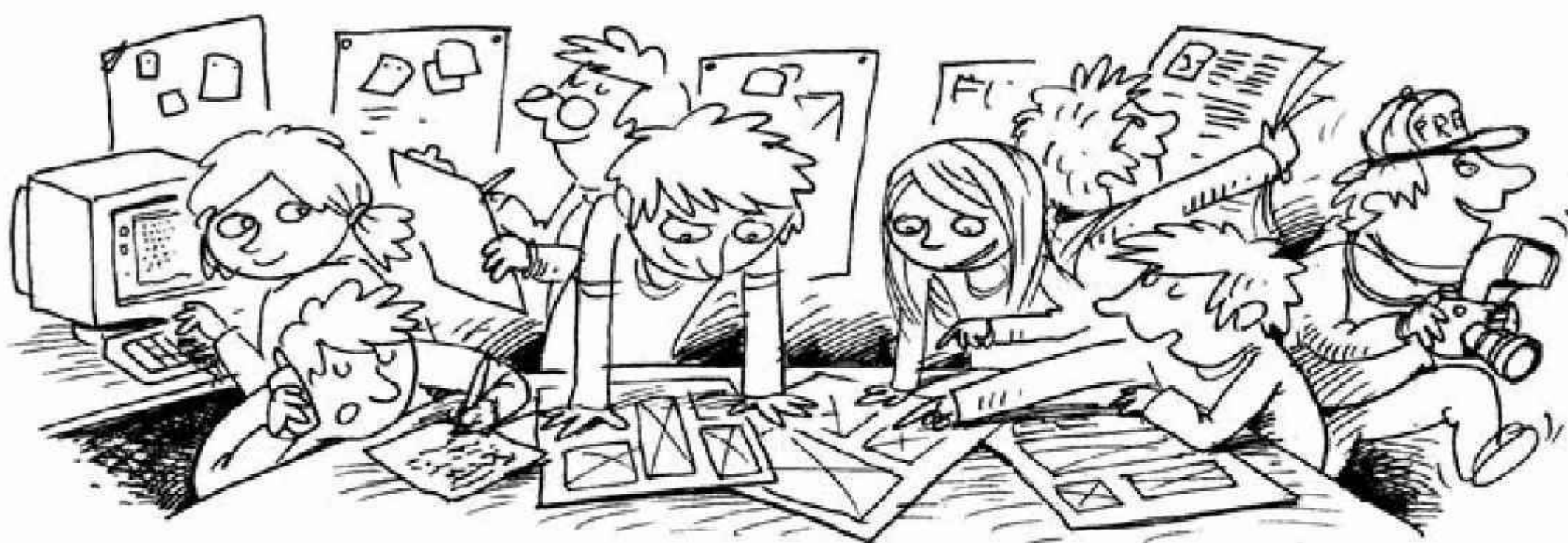
Dobierzcie się w kilkusobowe zespoły. Wybierzcie temat gazetki. Następnie zaplanujcie swoją pracę, uwzględniając następujące etapy:

GROMADZENIE, SELEKCJA I OPRACOWANIE MATERIAŁÓW

- Przygotowanie materiałów: przeprowadzenie ankiet i opracowanie ich wyników, przeprowadzenie wywiadów itp.
- Odszukanie danych w różnych źródłach: encyklopedie, internet, prasa.
- Wyszukanie odpowiednich zdjęć, ilustracji, wykresów, schematów itp.
- Wykonanie własnych zdjęć, ilustracji, schematów, wykresów itp.
- Wybór artykułów lub ich fragmentów uznanych przez Was za ważne.
- Napisanie własnych tekstów do gazetki.
- Wybór zdjęć, ilustracji, schematów, wykresów itd., które będą przedmiotem analizy lub ilustracją tekstów wybranych do gazetki.

PRZYGOTOWANIE SZATY GRAFICZNEJ I WYKONANIE GAZETKI

- Zaplanujcie, ile stron będzie miała Wasza gazetka, co znajdzie się na pierwszej stronie, a co – na następnych.
- Wymyślcie tytuł Waszej gazetki, tytuły i śródtytuły artykułów.
- Wybierzcie rodzaje czcionek, kolorystykę.
- Przygotujcie informacje na temat gazetki, a także jej reklamę.
- Wydrukujcie odpowiednią liczbę egzemplarzy.





PRZESZŁOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

1. Przeczytaj fragmenty hasła słownikowego i powiedz, w których znaczeniach słowo *tożsamość* mówi o nas samych – o tym, kim jesteśmy.

tożsamość 1. *książk.* a) «bycie tym samym; identyczność» O Tożsamość cech. b) «w odniesieniu do pojedynczego człowieka: świadomość siebie, swoich cech i własnej odrębności» O Pozbawiony tożsamości oportunist. Poczucie własnej tożsamości. ◇ *fraz.* Kryzys tożsamości [...]. c) «fakty, cechy, dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać, zidentyfikować jakąś osobę» O Sprawdzić tożsamość zatrzymanych osób. Udowodnić swoją tożsamość. Δ *urz.* Dowód tożsamości [...] d) «w odniesieniu do społeczności: świadomość wspólnych cech i poczucie jedności» O Tożsamość narodowa. [...]

Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. Stanisława Dubisza, t. 4



2. Powiedzcie, co – według Was – ma największy wpływ na to, kim jesteście dziś. Co najbardziej wpływa na to, kim się stajemy? Wybierzcie słowa i pojęcia spośród podanych. Uzasadnijcie swoje wybory.

moda ■ historia kraju ■ rodzina ■ szkoła ■ gusty i upodobania
sport ■ grupa rówieśnicza ■ muzyka ■ media ■ tradycja
miejsce zamieszkania ■ internet ■ literatura ■ religia



3. Porozmawiajcie na temat tożsamości. Zastanówcie się nad tym:

- czy tożsamość człowieka może się zmieniać i od czego to zależy,
- co robimy, by pokazać, jakimi jesteśmy osobami, co się nam podoba, w jaki sposób postrzegamy świat,
- czy jest ważne, aby okazywać swoją tożsamość. Dlaczego?



4. Wybierz motto, które najbardziej pasuje do Ciebie, lub podaj własne. Dopisz krótką refleksję na jego temat, tak by była związana z Twoją osobą. Dodaj obraz, symbol, ilustrację. Następnie stwórzcie klasową galerię *Kim jesteśmy – nasza tożsamość w słowach i obrazach*.

Jestem sobą – to mój największy atut. ■ Znam swoją wartość. ■ Nie kopiuję nikogo – szukam własnej drogi. ■ Z przeszłości czerpię siłę, by budować przyszłość. ■ Nie muszę być idealna/idealny, by być sobą. ■ Słucham siebie, nie tłumu. ■ Nie porównuję się z innymi – chcę poznać siebie. ■ Najpierw słucham siebie, potem świata. ■ Szanuję to, co było, i tworzę to, co będzie. ■ Tradycja daje mi punkt oparcia, nie granicę.



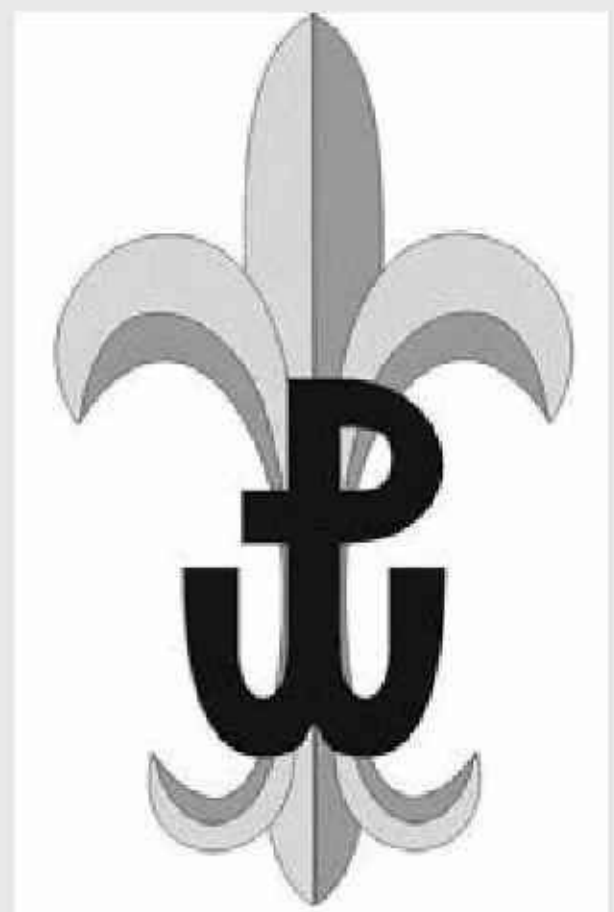
Źródła postaw



Aleksander Kamiński

U Alka i Rudego

Fragment pochodzi z książki *Kamienie na szaniec* opowiadającej o bohaterstwie młodzieży w czasie II wojny światowej. Utwór przedstawia prawdziwe wydarzenia z życia trzech przyjaciół – Alka, Rudego i Zośki – harcerzy, którzy od końca września 1939 roku działali w Szarych Szeregach (konspiracyjnej organizacji młodzieżowej Związek Harcerstwa Polskiego). Akcja rozpoczyna się latem 1939 roku, rozgrywa się przede wszystkim w okupowanej Warszawie. Bohaterowie biorą czynny udział w akcjach konspiracyjnych i propagandowych. W przedstawionym fragmencie autor wraca do czasów przedwojennych – spokojnych, bezpiecznych i pełnych rodzinnego ciepła.



Są w kraju domy rodzinne, w których istnieją warunki dające możliwość zdrowego rozwoju psychicznego i fizycznego zarówno rodzicom, jak i dzieciom. W domach tych jest wystarczająca skala zarobków, bez których jakże trudno o normalne ludzkie życie. Jest także harmonia wśród członków rodziny, oparta na wzajemnej dobrej woli i uступliwości. Jest pewien poziom kulturalny, umożliwiający udział w przeżyciach całego świata i w dorobku przeszłych pokoleń. Jest wreszcie specjalna atmosfera, którą trudno określić, a którą poznaje się tylko po skutkach: poszczególnych członków rodziny łączy mocna więź, dom jest ostoją i otuchą, dodaje odwagi, zapewnia spokój.

Takimi właśnie dobrymi domami rodzinnymi były domy Alka i Rudego. Ojcowie każdego z nich byli ludźmi biorącymi czynny udział w życiu społecznym. Matki obu chłopców były kobietami życzliwymi i mądrymi. Oba te domy nie znały się jednak, nie utrzymywały ze sobą stosunków. Dom Alka był domem kierownika fabryki. Dom Rudego – to dom inteligencki pierwszego inteligenckiego pokolenia. Ojciec Rudego był pierwszym w swej chłopskiej rodzinie, który pozostawiwszy wieś, poszedł do szkół miejskich i do miasta.



Maciej Aleksy Dawidowski, ps. Alek



Jan Bytnar, ps. Rudy

Rudy i Alek mieli wyjątkowo szczęśliwe warunki młodości: dobry dom, dobra szkoła, dobra organizacja młodzieżowa; a wszystkie te czynniki współdziałały ze sobą i wzajemnie się wspierały.

Jakżeż – niestety – niewielu jeszcze chłopców w Polsce ma takie warunki młodości.

Oczywiście szkoła, dom, środowisko koleżeńskie ogromnie ułatwiły dobry start życiowy tym chłopcom. Ale nie popełnijmy błędu złej oceny: o poziomie sportowca nie decyduje nawet najlepsze boisko ani najbardziej wygodny ubiór, ani skrupulatne przestrzeganie trybu życia sportowego – o poziomie sportowca decyduje co innego: jego istotne uzdolnienia sportowe i jego praca nad sobą. To porównanie jest odpowiedzią na pytanie o rolę dobrych warunków młodości Rudego, Alka i niektórych ich kolegów.

Warunki te ułatwiły kształtowanie się dobrych charakterów. Ale właściwa i pełna zasługa, że Alek i Rudy stali się tym, czym się stali, przypada w udziale samym tym chłopcom i ich woli, z jaką chwycili w dłoń ster swego życia. Iluż młodych ludzi marnuje się i zatracą wśród tych samych, jakie mieli ci dwaj, warunków młodości.

Fragment książki *Kamienie na szaniec*, Nasza Księgarnia 2014

Aleksander Kamiński (1903–1978), prozaik, historyk, pedagog, działacz harcerski. Podczas okupacji hitlerowskiej był jednym z kierujących Szarymi Szeregami. Z tego czasu pochodzi jego najpopularniejsza książka *Kamienie na szaniec*.

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu powiedz, jakie warunki pomogły Rudemu i Alkowi w kształtowaniu charakterów, wspierały ich rozwój osobisty.
2. Wyjaśnij przywołaną w tekście metaforę sportowca i jej związek z pracą nad sobą.

LITERATURA FAKTU – literatura narracyjna przede wszystkim o charakterze dokumentalnym, zazwyczaj częściowo sfabularyzowana, mająca na celu **wiarygodną relację z prawdziwych wydarzeń**. Obejmuje gatunki z pogranicza literatury i dziennikarstwa.



3. Przygotuj krótką informację dotyczącą utworu *Kamienie na szaniec* jako powieści należącej do literatury faktu.



4. Przedyskutujcie:

- co dzisiaj może być boiskiem do trenowania charakterów czy postaw patriotycznych,
- w czym dziś – w świecie mediów społecznościowych, różnorodności i kryzysów – może się przejawiać odpowiedzialna miłość do ojczyzny.



5. W kilkusobowych zespołach zaprojektujcie akcję dla szkoły, miejscowości czy osiedla, która mogłaby wzmocnić poczucie więzi z Polską. Może to być działanie ekologiczne, kulturalne, technologiczne lub odnoszące się do historii. Opiszcie działania i cel, który chcielibyście osiągnąć.



6. Obejrzyj filmową adaptację *Kamieni na szaniec* (2014) w reżyserii Roberta Glińskiego. Wypisz (np. w punktach) elementy filmowe wskazujące na nawiązanie do literatury faktu.

Szkoła pisania. Streszczenie



STRESZCZENIE – pisemna lub ustna wypowiedź polegająca na **zwięzłym przedstawieniu najważniejszych treści** tekstu, filmu itp. Streszczenie może stanowić samodzielny tekst lub wchodzić w skład na przykład recenzji, artykułu, programu teatralnego.



BY NAPISAĆ DOBRE STRESZCZENIE NALEŻY:

- wybrać **najważniejsze informacje** (np. można podzielić tekst na części, podkreślić istotne treści, co ułatwi stworzenie planu wypowiedzi),
- zawarte w dialogach informacje (jeśli były ważne) przekazać w zwięzłej formie (nie cytować),
- pominąć zbędne wyliczenia, szczegóły itp.,
- pamiętać, by **nie wprowadzać własnych ocen** (streszczenie powinno być jak najbardziej obiektywne),
- **zadbać o spójność** wypowiedzi.

Uwaga. Pamiętaj, by zachować porządek streszczanego tekstu.

- Jeśli streszczamy utwory fabularne, **zachowujemy porządek przyczynowo-skutkowy**, zależności czasowe itp. Oprócz zrelacjonowania zdarzeń możemy też dodać uogólnienia dotyczące tematu i poruszanego problemu.
- Jeśli naszym zadaniem jest streszczenie tekstu publicystycznego, pracy naukowej, to **skupiamy się na temacie tekstu** i na tym, w jaki sposób autor przedstawił zagadnienie, do jakich doszedł wniosków.



SŁOWNICTWO TYPOWE DLA STRESZCZENIA

- **zwroty wstępne:** autor, dziennikarz, filozof, naukowiec, badacz ■ tematem tekstu jest... tekst jest poświęcony ■ tekst dotyczy/ukazuje/przedstawia ■ porusza temat, omawia, przedstawia, rozważa, mówi o, prezentuje, analizuje, tłumaczy, podkreśla, snuje refleksje
- **wskazanie głównych punktów i idei:** Najważniejszym argumentem autora jest ■ Istotnym aspektem jest ■ Jednym z głównych wątków jest ■ Zgodnie z badaniami ■ W tekście podkreślono ■ Autor dowodzi, że / dochodzi do wniosku / zwraca uwagę / zauważa / podaje przykłady / podsumowuje
- **uogólnianie treści:** Najistotniejszym wnioskiem płynącym z rozważań jest ■ Główny wniosek, który można wysnuć na podstawie tekstu dotyczy

1. a) Przeczytaj bajkę i jej streszczenia umieszczone w ramce.

Kiedy pytano wielce czcigodnego mędrca, jaka jest największa przeszkoda, którą człowiek musi pokonać, aby móc kroczyć drogą mądrości, odpowiedział:

– On sam. Najtrudniej pokonać własne ja.

A kiedy go pytano, jak do tego doszedł, odpowiadał, że nauczyło go tego zwierzę.

– Zobaczyłem kiedyś psa – mówił – który umierał z pragnienia, chociaż znajdował się na samym brzegu rzeki. Widział bowiem w wodzie swoje odbicie i brał je za drugiego psa. Szczekał, potem uciekł, nie napiwszy się wody, bo miał przed sobą obraz tego drugiego osobnika z obnażonymi kłami.

W końcu jednak z powodu pragnienia stracił wszelkie zahamowania. Rzucił się do wody, a wtedy drugi pies, który stał na przeszkodzie, zniknął.

Według poety perskiego Farida ad-Din Attara

Fragment książki Michela Piquemala (czyt. miszela pikemala) *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, tłum. Maria Braunstein (czyt. brałnsztajn), Michał Krasicki, Muchomor 2012, s. 39; *Les philofables pour vivre ensemble*, © Albin Michel



Streszczenie wydarzeń – Bajka opowiada o mędrцу, który twierdził, że największą przeszkodą na drodze do mądrości jest własne „ja”. Jako przykład bohater przytacza sytuację umierającego z pragnienia psa leżącego nad rzeką. Zwierzę bało się napić wody, ponieważ w swoim odbiciu widziało innego psa z obnażonymi kłami. Gdy pragnienie stało się nie do zniesienia, rzucił się do wody, a jego wyobrażony przeciwnik zniknął.

Streszczenie problemowe – Bajka ilustruje problem pokonywanie własnego „ja” na drodze do mądrości. Bohaterem utworu jest mędrzec opowiadający o psie, który ze strachu przed swoim odbiciem w wodzie nie potrafił ugasić pragnienia. Gdy stało się ono nie do zniesienia, rzucił się do wody, a jego wyobrażony przeciwnik zniknął. Historia ilustruje, że największym wrogiem człowieka jest on sam, a pokonanie własnych lęków jest kluczem do mądrości.

b) Przeanalizuj streszczenia pod kątem budowy i zawartych w nim treści.

2. Przeczytaj bajkę *Trzy prawdy kanarka*, a następnie napisz dwie wersje jej streszczenia.

A. Streszczenie wydarzeń

- Wyodrębnij najważniejsze zdarzenia. Każde zapisz w postaci jednego wypowiedzenia.
- Sens partii dialogowych przekaż w jak najbardziej skondensowanej formie.
- Zwróć uwagę, by streszczenie było zdecydowanie krótsze niż tekst, który streszczasz. W tym wypadku nie powinno mieć więcej niż 10 zdań.

B. Streszczenie tekstu pod kątem poruszonego tematu i problemu

- Jaki temat podejmuje tekst?
- Jaki problem się w nim rozważa?
- Jakie zdarzenia przedstawiono?
- Co jest punktem kulminacyjnym?
- Jaka prawda o człowieku została wyrażona?



Myśliwy schwytał w pułapkę kanarka. Już miał go zabić, a potem upiec, kiedy ptaszek przemówił do niego:

– Spójrz na mnie! Jestem malutki i chudy. Starczę ci tylko na jeden kęs. Pozwól mi żyć, a odkryję przed tobą trzy prawdy, które przyniosą ci korzyść na całe życie.

– Dlaczego miałbym ci wierzyć? – odrzekł myśliwy. – Uciekniesz i zostawisz mnie ze swoim kłamstwem.

– Ależ nie – zapewnił ptak – ponieważ pierwszą prawdę powiem ci, kiedy będę jeszcze w twojej dłoni, drugą, gdy przysiadę na drzewie, gdzie będziesz mógł mnie dosięgnąć kamieniem, a trzecią, gdy będę już wysoko na niebie.

Myśliwy uznał transakcję za sprawiedliwą.

– Zgoda, niech usłyszę pierwszą prawdę.

– Jeśli coś stracisz – wyjął mu kanarek – nigdy nie powinieneś tego żałować, ponieważ życie musi iść naprzód, a nie obciążać się przeszłością.

Myśliwy zastanowił się i powiedział, że jest to rzeczywiście piękna prawda.

Dotrzymał więc słowa i pozwolił ptakowi odlecieć na pobliskie drzewo.

– Jeżeli opowiedzą ci coś absurda lub nieprawdopodobnego – rzucił mu kanarek – nigdy w to nie wierz, chyba że pokażą ci oczywisty dowód.

Rzekłszy te słowa, bez zwłoki odfrunął, kpiąc sobie z myśliwego:

– Ale jesteś głupi i jak wspaniale cię zwiodłem! Wiesz, że noszę w swoim wnętrzu dwa diamenty ważące każdy po pięćdziesiąt gramów. Gdybyś mnie zabił, byłyby twoje... lecz pozwoliłeś mi uciec.

Oszalały z wściekłości myśliwy rwał sobie włosy z głowy, żałując, iż nie zabił ptaka.

W końcu rzekł do kanarka:

– Wyjaw mi chociaż trzecią prawdę!

– Po co? – odparł kanarek. – Jesteś zwykłym idiotą, który poznanych prawd nie stosuje w praktyce. Powiedziałem ci, żebyś nigdy niczego nie żałował, a ty już zdążyłeś pożałować swojego czynu. Powiedziałem ci też, żebyś nie wierzył w rzeczy nieprawdopodobne. A ty uwierzyłeś, że kanarek, który w twojej dłoni nie ważył więcej niż dwadzieścia gramów,

może nosić w sobie dwa diamenty po pięćdziesiąt gramów każdy. Biedny głupcze! Oto mimo wszystko trzecia prawda, która odnosi się do ciebie bardziej niż jakakolwiek inna: pożądlivość zaślepia ludzkie serce i to jej właśnie dałeś się zwieść.

Rzekłszy te piękne słowa, ptak odleciał na zawsze.

Fragment książki Michela Piquemala (czyt. miszela pikemala) *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, tłum. Maria Braunstein (czyt. brałnsztajn), Michał Krasicki, Muchomor 2012, s. 20–21; *Les philofables pour vivre ensemble*, © Albin Michel



3. Przeczytaj artykuł z dziedziny, która jest Ci bliska, i przygotuj jego streszczenie.

- Określ problem, który rozważa autor, oraz to, co jest myślą przewodnią tekstu.
- Przeczytaj ponownie wyodrębnione (np. śródtytułami) fragmenty. Ustal kolejność zawartych treści.
- Sporządź notatki ułatwiające napisanie streszczenia.

Rzeczpospolita jako zobowiązanie

- ☞ **paść** – karmić
- ☞ **poruczono** – powierzone, polecono
- ☞ **zwierzono** – powierzone
- ☞ **zawždy** – zawsze
- ☞ **piecza** – opieka
- ☞ **uczynić poczet** – zdać raport
- ☞ **krzywy** – tu: niesprawiedliwy
- ☞ **wynić** – ujść cało
- ☞ **się grofem poczyta** – uważa się za grafa, hrabiego
- ☞ **siermięga** – wierzchnie ubranie noszone przez chłopów
- ☞ **w złotych głowach** – w złotogłowiach, czyli w szatach z jedwabiu przetykanego złotą nitką
- ☞ **być mu w okowach** – niech będzie w kajdanach
- ☞ **wszteczeństwo** – bycie bezwstydnym, nieprzyzwoitym

Jan Kochanowski



Pieśń XIV (Księgi wtóre)

s. 298–299 ►►►

Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwierzchności nad stadem bożym zwierzono:

Mieście to przed oczyma zawždy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli boże na ziemi,
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.

A wam więc nad mniejszymi zwierzchność jest dana,
Ale i sami macie nad sobą pana,
Któremu kiedykolwiek z spraw swych uczynić
Poczet macie; trudnoż tam krzywemu wynić.

Nie bierze ten pan darów ani się pyta,
Jesli kto chłop czyli się grofem poczyta,
W siermiędze li go widzi, w złotych li głowach,
Jesli najmniej przewinił, być mu w okowach.

Więc ja podobno z mniejszym niebezpieczeństwem
Grzeszę, bo sam się tracę swym wszteczeństwem.
Przełożonych występki miasta zgubiły
I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły.

Jan Kochanowski
patrz s. 23

ZADANIA

1. Powiedz, do kogo jest skierowana apostrofa rozpoczynająca wiersz. Jak można by tych adresatów nazwać dziś?
2. Znajdź fragmenty mówiące o tym, jakimi zasadami muszą się kierować ludzie u władzy.
 - a) Na podstawie tekstu sformułuj kilka pozytywnych cech, którymi powinni się charakteryzować rządzący.
 - b) Podaj, czego osoby rządzące powinny się wystrzegać.
3. Wskaż fragment nawiązujący do Sądu Ostatecznego i odpowiedz na pytania.

s. 294–295 ▶▶▶

- Kto – według podmiotu lirycznego – jest sędzią i ma największą władzę?
- Które słowa wyrażają myśl, że na Sądzie Ostatecznym wszyscy są równi?
- Co weźmie pod uwagę Bóg, sądząc ludzi?



4. W 2–3-osobowych zespołach przygotujcie muzyczną interpretację utworu. Nagrajcie ją, a następnie zaprezentujcie w klasie.
5. Wyobraź sobie, że Jan Kochanowski startuje we współczesnych wyborach parlamentarnych. Stwórz jego spot wyborczy (np. tekst, hasło, opis tego, co na plakacie). Uwzględnij w nim wartości, o których jest mowa w pieśni.

Heroiczna ofiara

s. 298–299 ▶▶▶

Utwór nawiązuje do autentycznych zdarzeń i historycznej postaci Konstantego Juliana Ordona, oficera, który w 1831 roku w czasie obrony Warszawy dowodził baterią artylerii w jednym z fortów (reducie nr 54). Fort został wysadzony. W rzeczywistości Ordon nie zginął, ale został ciężko ranny.



Adam Mickiewicz

Reduta Ordona. Opowiadanie adiutanta

☞ **reduta** – dawne polowe umocnienie ziemne składające się z wału i rowu

☞ **adiutant** – oficer przydzielony do dyspozycji wyższego dowódcy

Nam strzelać nie kazano. – Wstąpiłem na działo
 I spójrzałem na pole; dwieście harmat grzmiało.
 Artylerii ruskiej ciągną się szeregi,
 Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi;
 I widziałem ich wodza: – przybiegł, mieczem skinął
 I jak ptak jedno skrzydło wojska swego zwinął;
 Wylewa się spod skrzydła ściśniona picchota
 Długą czarną kolumną, jako lawa błota,

Wojciech Kossak,
*Bitwa pod Olszynką
 Grochowską*, 1886,
 olej na płótnie,
 86 cm × 135,5 cm,
 Muzeum Wojska
 Polskiego,
 Warszawa



Nasypana iskrami bagnctów. Jak sępy
 Czarne chorągwie na śmierć prowadzą zastępy.

Przeciw nim sterczy biała, wąska, zaostzona,
 Jak głaz bodzący morze reduta Ordona.
 Sześć tylko miała harmat; wciąż dymią i świecą;
 I nie tyle prędkich słów gniewne usta miecą,
 Nie tyle przejdzie uczuć przez duszę w rozpacz,
 Ile z tych dział leciało bomb, kul i kartaczy.
 Patrz, tam granat w sam środek kolumny się nurza
 Jak w fale bryła lawy, pułk dymem zachmurza;
 Pęka wśród dymu granat, szyk po niebie leci
 I ogromna łysina wśród kolumny świeci.

Tam kula lccąc, z dala grozi, szumi, wyje,
 Ryczy jak byk przed bitwą, miota się, grunt ryje; —
 Już dopadła; jak boa wśród kolumn się zwija,
 Pali piersią, rwie zębem, oddechem zabija.
 Najstraszniejszej nie widać, lecz słysząc po dźwięku,
 Po waleniu się trupów, po ranionych jęku:
 Gdy kolumnę od końca do końca przewierci,
 Jak gdyby środkiem wojska przeszedł anioł śmierci.

Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia?
 Czy dzicli ich odwagę, czy picrś sam nadstawia?
 Nie, on siedzi o pięćset mil na swej stolicy,
 Król wielki, samowładnik świata połowicy;
 Zmarszczył brwi — i tysiące kibitek wnet leci;
 Podpisał — tysiąc matek oplakuje dzieci;

☛ **miccą** — miotają

☛ **kartacz** — pocisk
 armatni wypełniony
 żelaznymi kulkami

☛ **szyk** — tu: żołnierze
 ustawieni w określo-
 nym porządku

☛ **połowica** — tu: poło-
 wa świata

☛ **kibitka** — konna ka-
 reta do przewożenia
 więźniów

- ☛ **knut** – bicz spleciony z rzemieni
- ☛ **Chiwa** – kraina w Azji na wschód od Morza Kaspijskiego
- ☛ **Turków za Bałkanem** – w 1829 r. w wojnie przeciw Turcji wojska rosyjskie przeszły zwycięsko pasmo Bałkanów
- ☛ **spiże** – tu: armaty
- ☛ **poselstwo paryskie** – król Ludwik Filip wysłał m.in. poselstwo do cara Mikołaja I
- ☛ **Wasil** – imię częste w dynastii wielkich książąt moskiewskich
- ☛ **wódz kaukaski** – Iwan Paskiewicz, w 1831 r. naczelny dowódca w wojnie przeciw Polsce
- ☛ **Ura! ура!** – rosyjski okrzyk bojowy
- ☛ **faszyna** – wiązki gałęzi używane do zapelniania fosy w czasie ataku
- ☛ **palisada** – ogrodzenie z zastrzonych grubych pali
- ☛ **czern** – tłum
- ☛ **łoże** – podstawa, umocowanie
- ☛ **zapał** – otwór w tulei armatniej, do którego przytykano lont
- ☛ **bombardyer** (bombardier) – stopień wojskowy w artylerii
- ☛ **rogatki** – tu: zapory
- ☛ **szanice** – rów z wałem usypywany dawniej do celów obronnych

Skinął – padają knuty od Niemna do Chiwy.
 Mocarzu, jak Bóg silny, jak szatan złośliwy!
 Gdy Turków za Bałkanem twoje straszą spiże,
 Gdy poselstwo paryskie twoje stopy liże –
 Warszawa jedna twojej mocy się urąga,
 Podnosi na cię rękę i koronę ściąga,
 Koronę Kazimierzów, Chrobrych z twojej głowy,
 Boś ją ukradł i skrwawił, synu Wasilowy!

Car dziwi się – ze strachu drżą Petersburczany,
 Car gniewa się – ze strachu mrą jego dworzany;
 Ale śpią się wojska, których Bóg i wiara
 Jest car. – Car gniewny: umrzem, rozweselim cara.
 Posłany wódz kaukaski z siłami półświata,
 Wierny, czynny i sprawny – jak knut w ręku kata.

Ura! ура! Patrz, blisko reduty, już w rowy
 Walą się, na faszynę kładąc swe tułowy;
 Już czernią się na białych palisadach wałów.
 Jeszcze reduta w środku, jasna od wystrzałów,
 Czerwieni się nad czernią, jak w środek mrowiska
 Wrzucony motyl błyska, – mrowie go naciska, –
 Zgasł; – tak zgasła reduta. Czyż ostatnie działo
 Strąconc z łoża w piasku paszczę zagrzebało?
 Czy zapał krwią ostatni bombardyer zalał?
 Zgasnął ogień. – Już Moskał roгатki wywalał.

Gdzież ręczna broń? – Ach, dzisiaj pracowała więcej
 Niż na wszystkich przeglądach za władzy książęcej;
 Zgadłem, dlaczego milczy, – bo nieraz widziałem
 Garstkę naszych walczącą z Moskali nawalem.
 Gdy godzinę wołano dwa słowa: pał, nabij;
 Gdy oddechy dym tłumi, trud ramiona słabi;
 A wciąż grzmi rozkaz wodzów, wre żołnierza czynność;
 Na koniec bez rozkazu pełnią swą powinność,
 Na koniec bez rozwagi, bez czucia, pamięci,
 Żołnierz jako młyn palny nabija, – grzmi, – kręci
 Broń od oka do nogi, od nogi na oko:
 Aż ręka w ładownicy długo i głęboko
 Szukała, nie znalazła – i żołnierz pobladnął,
 Nie znalazłszy ładunku, już bronią nie władnął;
 I uczuł, że go pali strzelba rozogniona;
 Upuścił ją i upadł; – nim dobiją, skona.
 Takem myślał, – a w szaniec nieprzyjaciół kupa
 Już laźla, jak robactwo na świeżego trupa.



Jerzy Kossak,
Reduta Ordona,
1951

panewka – zagłębienie na proch

Pociemniało mi w oczach – a gdym lzy ocierał,
Słyszałem, że coś do mnie mówił mój generał.
On przez lunetę wspartą na moim ramieniu
Długo na szturm i szaniec poglądał w milczeniu.
Na koniec rzekł: „Stracona”. – Spod lunety jego
Wymknęło się leż kilka, – rzekł do mnie: „Kolego,
Wzrok młody od szkieł lepszy; patrzaj, tam na walc,
Znasz Ordona, czy widzisz, gdzie jest?” – „Jencrale,
Czy go znam... – Tam stał zawsze, to działo kierował.
Nie widzę – znajdę – dojrzę! – wśród dymu się schował,
Lecz wśród najgęstszych kłębow dymu ileż razy
Widziałem rękę jego dającą rozkazy... –
Widzę go znowu – widzę rękę – błyskawicę,
Wywija, grozi wrogom, trzyma palną świecę,
Biorą go – zginął, – o nie, – skoczył w dół, – do lochów!”
„Dobrze – rzecze generał – nie odda im prochów”.

Tu blask, – dym, – chwila cicho – i huk jak stu gromów!
Zaćmiło się powietrze od ziemi wyłomów,
Harmaty podskoczyły i jak wystrzelone
Toczyły się na kołach – lonty zapalone
Nie trafiły do swoich panew. I dym wionął
Prosto ku nam; i w gęstej chmurze nas ochłoniął.

I nie było nic widać prócz granatów blasku,
I powoli dym rzedniał, opadał deszcz piasku.
Spojrzałem na redutę; – wały, palisady,
Działa i naszych garstka, i wrogów gromady:
Wszystko jako sen znikło. – Tylko czarna bryła
Ziemi niekształtnej leży – rozjemcza mogiła.
Tam i ci, co bronili, – i ci, co się wdarli,
Pierwszy raz pokój szczery i wieczny zawarli.
Choćby cesarz Moskałom kazał wstać, już dusza
Moskiewska tam raz pierwszy cesarza nie słusza.
Tam zagrzebane tylu set ciała, imiona:
Dusze gdzie? – nie wiem; lecz wiem, gdzie dusza Ordona.
On będzie Patron szanów! – **Bo dzieło zniszczenia
W dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia,
Bóg wyrzekł słowo stań się, Bóg i zgiń wyrzecz.**
Kiedy od ludzi wiara i wolność uciecze,
Kiedy ziemię despotyzm i duma szalona
Obleją, jak Moskale redutę Ordona:
Karząc plemię zwycięzców zbrodniami zatrute.
Bóg wysadzi tę ziemię, jak on swą redutę.

Adam Mickiewicz
patrz s. 167

ZADANIA

1. Powiedz, z którym wydarzeniem historycznym jest związany tekst *Reduta Ordona*.

2. Opisz świat przedstawiony utworu.

a) Odpowiedz na pytania.

- Kto opowiada o wydarzeniach?
- Skąd obserwuje pole bitwy?
- Dlaczego nie bierze bezpośredniego udziału w starciu?
- Kto walczy w obronie reduty, a kto ją zdobywa?
- W którym momencie bitwy narrator rozpoczyna opowiadanie?

b) Uporządkuj punkty planu walki o redutę.

Wysadzenie reduty.

Zdobycie wałów reduty.

Zaciekła obrona polskich żołnierzy.

Natarcie rosyjskiej piechoty.

Ostrzelanie atakujących.

Dalsze natarcia Rosjan.

c) Scharakteryzuj krótko dowódcę reduty.

Polacy nigdy nie zaakceptowali utraty niepodległości. Wyrazem tego były między innymi wystąpienia zbrojne. Jednym z nich było **powstanie listopadowe, które wybuchło w 1830 roku**, ale zakończyło się klęską. Adam Mickiewicz w *Reducie Ordona* przedstawił jeden z epizodów tego powstania – obronę Woli i Olszynki Grochowskiej niedaleko Warszawy. Poeta napisał ten utwór na emigracji w 1832 roku na podstawie relacji swego przyjaciela Stefana Garczyńskiego, który był uczestnikiem powstania.



3. Ponownie przeczytajcie wyróżnione kolorem fragmenty tekstu, a następnie powiedzcie:

- kogo i czego dotyczą refleksje,
- jak osoba mówiąca charakteryzuje cara; jakie cechy przeważają w tej charakterystyce; dlaczego,
- w jaki sposób została ukazana determinacja polskich żołnierzy,
- jak wytłumaczycie wizję końca świata w zakończeniu utworu.



4. *Reduta Ordona* w czasach Adama Mickiewicza była tekstem zakazanym. Jak sądzicie dlaczego? Weźcie pod uwagę odpowiedzi na pytania.

- Dlaczego Polacy emigrowali po powstaniu listopadowym?
- W jaki sposób *Reduta Ordona* ukazuje Rosjan i cara?
- Dlaczego Mickiewicz nie mógł legalnie powrócić do Polski?

Na wyznaniu



Tęsknota wygnania

s. 298–299 ►►►

ZADANIA WSTĘPNE



1. Wyszukaj wiadomości dotyczące życia Adama Mickiewicza w latach 1823–1827.
2. Wyobraź sobie, że jesteś w miejscu ukazanym na fotografii. Opisz step i to, co czujesz.



☞ **przestwór** – szeroka, rozległa przestrzeń

☞ **ostrów** – wyspa

☞ **burzan** – wysokie bujne zarośla roślin zielnych występujące na stepach ukraińskich

☞ **kurhan** – mogiła, na której usypano kopiec

☞ **jutrzenka** – Wenus widoczna przed wschodem słońca lub zorza poranna, która pojawia się na niebie przed wschodem Słońca

☞ **Dniestr** – rzeka płynąca przez Ukrainę i Mołdawię

☞ **Akerman** – ukraińskie miasto nad Dniestrem z charakterystyczną twierdzą; dziś Białogród

☞ **kędy** – kiedy

Adam Mickiewicz

Stepy akemańskie

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu,
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrzienka wschodzi?
To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły żrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską pierśią dotyka się ziola.
W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

1825

Adam Mickiewicz
patrz s. 167

ZADANIA

1. Zanalizuj *Stepy akermańskie* Adama Mickiewicza.

a) Do każdego z podanych fragmentów utworu dopasuj odpowiednie wyjaśnienie spośród A–G.

fragment wiersza	objaśnienie
<i>Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu, / Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;</i>	?
<i>Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi, / Omijam koralowe ostrowy burzanu.</i>	?
<i>Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu, / Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łądzi;</i>	?
<i>Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrenka wschodzi? / To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu.</i>	?
<i>Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie, / Których by nie dościgły źrenice sokoła;</i>	?
<i>Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie, / Kędy wąż śliską piersią dotyka się ziola.</i>	?
<i>W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie, / Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!</i>	?

- A. Panuje cisza – słyszać nawet najdelikatniejsze odgłosy.
 B. Podróżny zauważa światło pochodzące od rzeki i miasta.
 C. Zapada noc, ciemność, nie ma żadnych punktów orientacyjnych.
 D. Step jest jak morze kwiatów i traw, burzan tworzy kolorowe wyspy.
 E. Podróż przez step jest porównana do rejsu przez suchy ocean – ogromny i dziki.
 F. Wędrowiec zatrzymuje się, słyszy żurawie – są tak daleko, że trudno je dostrzec.
 G. Głęboka cisza wywołuje tęsknotę, która kończy się rozczarowaniem.

b) Jakie uczucia – Twoim zdaniem – towarzyszą wypowiedzi podmiotu lirycznego? Do każdej strofy podaj co najmniej dwie nazwy uczuć.

c) Nazwij środki artystyczne, które tworzą obrazy poetyckie i oddają uczucia osoby mówiącej.

2. Porozmawiajcie o tym, czego dotyczą refleksje zawarte w dwóch ostatnich strofach.

a) Wyjaśnijcie, jaki jest związek między obrazem natury a stanem duszy osoby mówiącej.

b) Powiedzcie, które informacje biograficzne o Adamie Mickiewiczu można wykorzystać do interpretacji refleksji zawartej w zakończeniu utworu.

3. Przygotuj interpretację głosową *Stepów akermańskich*.

- Zdecyduj, jakie tempo jest najodpowiedniejsze do recytacji tego tekstu.
- Dobierz odpowiednie natężenie i barwę głosu.
- Zaplanuj miejsca, w których zastosujesz pauzę.

Powrócić cudem na Ojczyzny łono...

Epoka romantyzmu w Polsce przypadła na czas zaborów – okres, gdy Rzeczpospolita straciła byt polityczny i zniknęła z map Europy na 123 lata. Jednak utrata niepodległości nie oznaczała, że naród przestał istnieć. Polacy zachowali język, historię i tradycję. Odzyskanie niepodległości, ocalenie narodu i wartości narodowych było najistotniejsze dla twórców polskiego romantyzmu. Czuli się duchowymi przywódcami narodu, pragnęli pocieszyć swoich rodaków, dlatego głównym tematem literatury stała się ojczyzna ukazywana jako raj utracony, budzący tęsknotę kraj prawdziwych wartości albo kraj, o który się walczy, za który się cierpi i umiera. Ponieważ pod zaborami nie można było tworzyć takich dzieł, większość utworów romantycznych powstała na emigracji, głównie we Francji. Powstał wówczas, opublikowany w Paryżu w 1834 roku, *Pan Tadeusz*, któremu nadano miano polskiej epopei narodowej.



Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragment)

s. 280, 298–299 ►►►

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie.
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

☛ **Ostra Brama** – brama w Wilnie z cudownym obrazem Matki Boskiej

☛ **świerzop, gryka, dzięcielina** – nazwy roślin

☛ **pałać** – tu: świecić się, mienić się

☛ **miedza** – wąski pas niezaoranej ziemi oddzielający pola uprawne

Adam Mickiewicz
patrz s. 167



Rękopis *Pana Tadeusza* w szkatule zamówionej przez Stanisława Tarnowskiego w 1873 r. w lwowskim zakładzie Józefa Brzostowskiego. Wykonano ją z hebanu i kości słoniowej.

ZADANIA



1. Ustalcie kolejność elementów kompozycyjnych fragmentu *Pana Tadeusza*.

rozbudowana apostrofa do Matki Bożej
wtrącenie dotyczące uzdrowienia
opis przyrody ojczystej
rozbudowane porównanie
apostrofa do ojczyzny

2. Odwołując się do odpowiednich cytatów, powiedz:

- kto się wypowiada i w jakiej znajduje się sytuacji,
- jakie uczucia wyraża osoba mówiąca i czym są one podyktowane.

3. Przeanalizuj fragment zaczynający się od słów *Panno święta...* i powiedz, jak zmienia się odbiór tekstu, gdy osoba mówiąca wypowiada się raz w liczbie pojedynczej, a raz – mnogiej.

INWOKACJA – rozwinięta apostrofa rozpoczynająca utwór literacki lub jego część.

To **bezpośrednia prośba** do muzy lub do istot nadprzyrodzonych o inspirację, natchnienie, pomoc przy tworzeniu dzieła.

*Muzo! Męża wyśpiewaj, co święty gród Troi
Zburzywszy, długo błądził i w tułaczce swojej
Siła różnych miast widział, poznał tylu ludów
Zwyczaj, a co przygód doświadczył i trudów! [...]
Za karę bóg też nie dał cieszyć się powrotem.
Jak było? Powiedz, córo Dios, coś o tem!*

Homer *Odyseja* (tłum. L. Siemieński)

4. Przygotuj się do recytacji analizowanego fragmentu *Pana Tadeusza* i naucz się go na pamięć.



KILKA WSKAZÓWEK UŁATWIAJĄCYCH NAUCZENIE SIĘ TRUDNEGO TEKSTU NA PAMIĘĆ

- Przeczytaj powoli fragment kilka razy, bez presji zapamiętania. Podziel tekst na części. Łatwiej zapamiętuje się porcjami. Zaznacz słowa klucze, które niosą główną treść.
- Zwróć uwagę na rytm utworu, m.in. na pauzy, przyspieszenia, akcenty, emocje, które chcesz wyrazić. Zmieniaj tempo i głośność, sprawdzaj, co brzmi najlepiej.
- Ucz się po jednym wersie, łącząc kolejne dopiero wtedy, gdy poprzednie są już przez Ciebie opanowane.
- Powtarzaj na głos, gdyż pamięć słuchowa wzmacnia zapamiętywanie. Wracaj do tekstu, ponieważ lepiej się uczyć częściej i krócej w ciągu dnia niż na przykład godzinę bez przerwy. Nie zapomnij powtórzyć przed snem – mózg wtedy lepiej utrwala.
- Ćwicz stojąc, patrząc w dal lub w lustro oraz na przykład przed domownikami.

Jan Kochanowski

Na zdrowie

Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.

☞ **prawie** – prawdziwie

☞ **widzieć na jawie** –
widzieć wyraźnie,
dokładnie

☞ **micie** – rzeczy
będące czyjąś włas-
nością

☞ **miejsca** – tu: za-
szczyty, stanowiska

☞ **w cale** – w całości,
nieknięte

☞ **ulubuj** – upodobał,
wybierz

Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego,
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Miejsca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale
Gdy zdrowie w cale.
Gdzie nie masz siły
I świat niemiły.
Klejnocie drogi,
Mój dom ubogi,
Oddany tobie!
Ulubuj sobie.



5. Przeczytaj utwór Jana Kochanowskiego pt. *Na zdrowie*.

a) Powiedz, jaką mądrość życiową przekazuje. Nie cytuj.

b) Jakie dostrzegasz podobieństwa między fragmentem *Pana Tadeusza* a wierszem *Na zdrowie*?

- Wypisz słowa lub wyrażenia, które w obu tekstach są podobne.
- Dokończ myśl dotyczącą obu utworów.

W obu utworach wyrażona została myśl, że prawdziwą wartość czegoś dostrzegamy ?...



6. Znajdź informacje na temat Muzeum Pana Tadeusza co najmniej w dwóch różnych źródłach, np. na stronie muzeum, w artykule, filmiku, recenzji, blogu.

a) Dowiedz się:

- gdzie się znajduje muzeum,
- co można w nim zobaczyć,
- co w muzeum może się spodobać osobom w Twoim wieku.

b) Przygotuj *Przewodnik w 60 sekund* – krótką formę graficzną lub medialną, w której zachęcisz swoich rówieśników do wizyty w tym muzeum.



7. Dlaczego – Waszym zdaniem – Adam Mickiewicz nawiązał akurat do utworu Jana Kochanowskiego, a nie innego poety? Weźcie pod uwagę sytuację polityczną Polski oraz to, kim jest i był dla Polaków Jan Kochanowski.

Kultura języka. Sugestia i aluzja

1. Przeczytaj dialogi i powiedz, co tak naprawdę chciał przekazać jeden z rozmówców, nie formułując swojej wypowiedzi dosłownie.

Cieszę się, że jedziemy na wycieczkę.

Nie uważasz, że należałoby się jeszcze nad tym zastanowić?

Dlaczego nie chcesz z nią pracować?

Nie mogę. Ona zawsze rzuca mi kłody pod nogi.

Zostawiłam tu w zeszłym tygodniu czekoladki. Nie wiesz, gdzie są?

Niestety, jestem przekonany, że nie ma ich już wśród nas.

Jutro idziemy z Magdą na koncert.

O, jak fajnie! A ja nigdy jeszcze nie byłem na koncercie.

W wielu sytuacjach nie przekazujemy wprost swoich sądów, próśb, uczuć, komentarzy itp., ale używamy między innymi związków frazeologicznych, metafor czy eufemizmów. Odczytanie takiego przekazu jest najczęściej możliwe dzięki domyślności rozmówcy i temu, co go łączy z nadawcą – kultura, wiedza, zwyczaje itp.

2. Przeczytaj tekst i powiedz, o czym rozmawiają bohaterowie. Znajdź fragmenty, w których nie formułują swoich myśli wprost, i wyjaśnij, co naprawdę chcieli powiedzieć.

Euxyn – czyt. elksyn

cny – zacny, cnotliwy

trybun – urzędnik
broniący interesów
ludu

– Chilonie Chilonidesie, gdzie jest twoja ojczyzna?

– Nad Pontem Euxynem. Pochodzę z Mezembrii. [...]

– Kiedy rozpoczniesz poszukiwania? – rzekł [Winicjusz], zwracając się do Greka.

– Już je rozpocząłem – odpowiedział Chilon. – I gdy tu jestem, gdy odpowiadam na twoje

uprzejme pytania, szukam także. Miej tylko ufność, cny trybunie, i wiedz, że gdyby ci zginęła zawiązka od obuwia, potrafiłbym odszukać zawiązkę lub tego, który ją na ulicy podjął.

– Czy byłeś już używany do podobnych posług? – spytał Petroniusz.

Greki podniósł w górę oczy:

– Zbyt nisko dziś cenią cnotę i mądrość, by nawet filozof nie był zmuszony szukać innych do życia sposobów.

– Jakież są twoje?

– Wiedzieć wszystko i służyć nowinami tym, którzy ich pragną.

– I którzy za nie płacą?

– Ach, panie, potrzebuję kupić pisarza. Inaczej moja mądrość umrze wraz ze mną.

– Jeśliś nie zebrał dotąd nawet na cały płaszcz, zasługi twe nie muszą być znakomite.

– Skromność przeszkadza mi je wynosić. [...] Nie zasługi moje są małe, lecz wdzięczność ludzka jest mała. [...]

– Czy potrzebujesz wskazówek?

– Potrzebuję broni.

– Jakiej? – spytał ze zdziwieniem Winicjusz.

Greki nadstawił jedną dłoń, drugą zaś uczynił gest liczenia pieniędzy.

– Takie dziś czasy, panie – rzekł z westchnieniem.

– Będiesz więc osłem – rzekł Petroniusz – który zdobywa fortecę za pomocą worków złota.

– Jestem tylko biednym filozofem, panie – odrzekł z pokorą Chilon – złoto macie wy.

Fragment książki Henryka Sienkiewicza *Quo vadis* (czyt. kfo wadis)



SUGESTIA – dawanie czegoś do zrozumienia, podsuwanie komuś jakichś myśli bez wypowiedzenia ich wprost.

ALUZJA – niezupełnie jawne nawiązanie do czegoś, odwołujące się do wspólnych skojarzeń z odbiorcą.

3. Wyjaśnij sugestię i/lub aluzję w wypowiedziach bohaterów.



GARFIELD © Paws, Inc. Reprinted with permission of ANDREWS MCMEEL SYNDICATION. All rights reserved.



Snoopy. Była ciemna, burzliwa noc, tłum. Michał Rusinek, PEANUTS © 2017 Peanuts Worldwide LLC. Dist. By ANDREWS MCMEEL SYNDICATION. Reprinted with permission. All rights reserved.

4. Objaśnij, na czym polega mówienie nie wprost w utworach Jana Sztaudyngera.

Samolubstwo

Szczęście mnie mija,
Bo wciąż: „mnie”, „mi”, „ja”.

Lepszy

Lepszy przykład
Niżli wykład!

Skromny

Opierał czubek swego nosa
O niebiosy.

Nic ludzkiego

Kto tylko pełza
Lub kto tylko lata,
Nie pozna całej
Prawdy świata.

Charakterystyka pewnej głowy

W tej głowie...
Pustkowie.



5. W kilkusobowych zespołach wybierzcie dwie spośród podanych sytuacji i przygotujcie dialogi, w których zastosujecie sugestię lub aluzję.

- Ktoś powinien komuś za coś podziękować.
- Macie ochotę/nie macie ochoty się z kimś spotykać.
- Ktoś Was zainteresował, zaintrygował.
- Ktoś coś źle wykonał.
- Ktoś powinien się czymś bardziej zainteresować.

Co zostaje, gdy wszystko się traci?



Henryk Sienkiewicz

s. 300–301 ►►►

Latarnik

I



- **Aspinwall** – czyt. espinłol
- **zawakować** – o posadzie: stać się wolnym, niezajętym
- **tedy** – tu: więc
- **New York** – czyt. nju jork
- **ławica** – usypisko, piaszczyste wzniesienie dna morskiego
- **droga** – tu: podróż
- **niepodobna** – tu: niemożliwa
- **konsul** – stały przedstawiciel jakiegoś państwa za granicą
- **rezydować** – mieć gdzieś swoją siedzibę
- **po wtóre** – po drugie, ponadto
- **morga** – dawna jednostka powierzchni licząca ok. 5600 m²
- **barometr** – przyrząd do mierzenia ciśnienia atmosferycznego
- **Mr.** (ang.) – skrót od *mister*, pan
- **Falconbridge** – czyt. falkonbridż
- **czerstwy** – tu: zdrowy
- **pleć** – przest. skóra, cera
- **Kreol** – potomek kolonizatorów hiszpańskich, portugalskich lub francuskich urodzony i osiadły na południu USA lub w Ameryce Łacińskiej

Pewnego razu zdarzyło się, że latarnik w Aspinwall, niedaleko Panamy, przepadł bez wieści. Ponieważ stało się to wśród burzy, przypuszczano, że nieszczęśliwy musiał podejść nad sam brzeg skalistej wysepki, na której stoi latarnia, i został splukany przez balwan. Przypuszczenie to było tym prawdopodobniejsze, że na drugi dzień nie znaleziono jego łódki stojącej w skalistym wrębie. Zawakowało tedy miejsce latarnika, które trzeba było jak najszybciej obsadzić, ponieważ latarnia niemałe ma znaczenie tak dla ruchu miejscowego, jak i dla okrętów idących z New Yorku do Panamy. Zatoka Moskitów obfituje w piaszczyste ławice i zasy, między którymi droga nawet w dzień jest trudna, w nocy zaś, zwłaszcza wśród mgieł podnoszących się często na tych ogrzewanych podzwrotnikowym słońcem wodach, prawie niepodobna. Jedynym wówczas przewodnikiem dla licznych statków bywa światło latarni. Kłopot wynalezienia nowego latarnika spadł na konsula Stanów Zjednoczonych, rezydującego w Panamie, a był to kłopot niemały, raz z tego powodu, że następcę trzeba było znaleźć koniecznie w ciągu dwunastu godzin; po wtóre, następca musiał być nadzwyczaj sumiennym człowiekiem, nie można więc było przyjmować byle kogo; na koniec w ogóle kandydatów na posadę brakło. Życie na wieży jest nadzwyczaj trudne i bynajmniej nie uśmiecha się rozpróżnionym i lubiącym swobodną włóczęgę ludziom Południa. Latarnik jest niemal więźniem. Z wyjątkiem niedzieli nie może on wcale opuszczać swej skalistej wysepki. Łódź z Aspinwall przywozi mu raz na dzień zapasy żywności i świeżą wodę, po czym przywożący oddalają się natychmiast, na całej zaś wysepce, mającej morgę rozległości, nie ma nikogo. Latarnik mieszka w latarni, utrzymuje ją w porządku; w dzień daje znaki wywieszaniem różnokolorowych flag wedle wskazówek barometru, w wieczór zaś zapala światło. Nie byłaby to wielka robota, gdyby nie to, że chcąc się dostać z dołu do ognisk na szczyt wieży, trzeba przejść przeszło czterysta schodów krętych i nader wysokich, latarnik zaś musi odbywać tę podróż czasem i kilka razy dziennie. W ogóle jest to życie klasztorne, a nawet więcej niż klasztorne, bo pustelnicze. Nic też dziwnego, że Mr. Izaak Falconbridge był w niemałym kłopotcie, gdzie znajdzie stałego następcę po nieboszczyku, i łatwo zrozumieć jego radość, gdy najniespodzianie następcę zgłosił się jeszcze tegoż samego dnia. Był to człowiek już stary, lat siedmiudziesiąt albo i więcej, ale czerstwy, wyprostowany, mający ruchy i postawę żołnierza. Włosy miał zupełnie białe, pleć spaloną, jak u Krcolów, ale sądząc z niebieskich oczu, nie należał do ludzi Południa. Twarz jego była przygnębiona i smutna, ale uczciwa. Na pierwszy rzut oka spodobał się Falconbridge'owi. Pozostało go tylko wyegzaminować, wskutek czego wywiązała się następująca rozmowa:

- Skąd jesteście?
- Jestem Polak.

- Coście robili dotąd?
- Tułałem się.
- Latarnik powinien lubić siedzieć na miejscu.
- Potrzebuję odpoczynku.
- Czy służyliście kiedy? Czy macie świadectwa uczciwej służby rządowej?

Stary człowiek wyciągnął z zanadru spłowiały jedwabny szmat, podobny do strzępu starej chorągwi. Rozwinął go i rzekł:

– Oto są świadectwa. Ten krzyż dostałem w roku trzydziestym. Ten drugi jest hiszpański z wojny karlistowskiej; trzeci to legia francuska; czwarty otrzymałem na Węgrzech. Potem biłem się w Stanach przeciw południowcom, ale tam nie dają krzyżów – więc oto papier.

Falconbridge wziął papier i zaczął czytać.

– Hm! Skawiński? To jest wasze nazwisko?... Hm!... Dwie chorągwie zdobyte własnoręcznie w ataku na bagnety... Byliście walczącym żołnierzem!

– Potrafię być i sumiennym latarnikiem.

– Trzeba tam co dzień wchodzić po kilka razy na wieżę, czy nogi macie zdrowe?

– Przeszedłem piechotą „pleny”.

– All right! Czy jesteście obeznani ze służbą morską?

– Trzy lata służyłem na wielorybniku.

– Próbowaliście różnych zawodów?

– Nie zaznałem tylko spokojności.

– Dlaczego?

Stary człowiek ruszył ramionami.

– Taki los...

– Wszelako na latarnika wydajecie mi się za starzy.

– Sir – odezwał się nagle kandydat wzruszonym głosem. – Jestem bardzo znużony i skołatany. Dużo, widzicie, przeszedłem. Miejsce to jest jedno z takich, jakie najgoręcej pragnę otrzymać. Jestem stary, potrzebuję spokoju! Potrzebuję sobie powiedzieć: tu już będziesz siedział, to jest twój port. Ach, Sir! to od was tylko zależy. Drugi raz się może taka posada nie zdarzy. Co za szczęście, że byłem w Panamie... Błagam was... Jak mi Bóg miły, jestem jak statek, który jeśli nie wejdzie do portu, to zatonie... Jeśli chcecie uszczęśliwić człowieka starego... Przysięgam, że jestem uczciwy, ale... dość mam już tego tułactwa...

Niebieskie oczy starca wyrażały tak gorącą prośbę, że Falconbridge, który miał dobre, proste serce, czuł się wzruszony.

– Well! – rzekł. – Przyjmuję was. Jesteście latarnikiem.

Twarz starego zajaśniała niewypowiedzianą radością.

– Dziękuję.

– Czy możecie dziś jechać na wieżę?

– Tak jest.

– Zatem good bye!... Jeszcze słowo: za każde uchybienie w służbie dostaniecie dymisję.

– All right!

Tegoż samego jeszcze wieczora, gdy słońce stoczyło się na drugą stronę międzymorza, a po dniu promiennym nastąpiła noc bez zmierzchu, nowy latarnik widocznie był już na miejscu, bo latarnia rzuciła jak zwykle na wody swoje snopy jaskrawego światła. Noc była

☛ **szmat** – kawał zniszczonej tkaniny, gałgan

☛ **wojna karlistowska** – hiszpańska wojna domowa (1833–1840)

☛ **legia** – Legia Honorowa, najwyższe odznaczenie francuskie

☛ **na Węgrzech** – chodzi o Wiosnę Ludów (1848–1849)

☛ **południowiec** – tu: żołnierz walczący w wojnie secesyjnej (1861–1865) po stronie Południa

☛ **pleny** (ang.) – preria między Nowym Jorkiem a Kalifornią

☛ **all right** (ang.) czyt. ol rajt – w porządku

☛ **wielorybnik** – pot. statek służący do połowów wielorybów

☛ **sir** (ang.) czyt. scr – pan

☛ **well** (ang.) czyt. łel – dobrze

☛ **good bye** (ang.) czyt. gud baj – do widzenia

☛ **międzymorze** – wąski pas lądu między dwoma morzami

zupełnie spokojna, cicha, prawdziwie podzwrotnikowa, przesycona jasną mgłą, tworzącą koło księżyca wielki, zabarwiony tęczowo krąg o miękkich, nieujętych brzegach. Morze tylko burzyło się, ponieważ przyływ wzbierał. Skawiński stał na balkonie, tuż koło olbrzymich ognisk, podobny z dołu do małego, czarnego punkciku. Próbował zebrać myśli i objąć swe nowe położenie. Ale myśl jego była nadto pod naciskiem, by mogła snuć się prawidłowo. Czuł on coś takiego, co czuje szczuty zwierz, gdy wreszcie schroni się przed pogonią na jakiejś niedostępnej skale lub w pieczarze. Nadszedł nareszcie dla niego czas spokoju. Poczucie bezpieczeństwa nappełniło jakąś niewysłowioną rozkoszą jego duszę. Oto mógł na tej skale po prostu urągać dawnemu tułactwu, dawnym nieszczęściom i niepowodzeniom. Był on naprawdę jak okręt, któremu burza łamała maszty, rwała liny, żagle, którym rzucała od chmur na dno morza, w który biła falą, pluła pianą – a który jednak zawinął do portu. Obrazy tej burzy przesuwały się teraz szybko w jego myśli w przeciwstawieniu do cichej przyszłości, jaka miała się rozpocząć. Część swych dziwnych kolei opowiadał sam Falconbridge'owi, nie wspominał jednak o tysiącnych innych przygodach. Miał on nieszczęście, że ilekroć rozbił gdzie namiot i rozniecił ognisko, by się osiedlić stale, jakiś wiatr wyrwał kolki namiotu, rozwiewał ognisko, a jego samego niósł na stracenie. Spoglądając teraz z wieżowego balkonu na oświecone fale, wspominał o wszystkim, co przeszedł. Oto bił się w czterech częściach świata – i na tułaczce próbował wszystkich niemal zawodów. Pracowity i uczciwy, nieraz dorabiał się grosza i zawsze tracił go wbrew wszelkim przewidywaniom i największej ostrożności. Był kopaczem złota w Australii, poszukiwaczem diamentów w Afryce, strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich. Gdy w swoim czasie założył w Kalifornii farmę, zgubiła go susza; próbował handlu z dzikimi plemionami zamieszkującymi wewnątrz Brazylii: tratwa jego rozbiła się na Amazonce, on sam zaś bezbronny i prawie nagi tułał się w lasach przez kilka tygodni, żywiąc się dzikim owocem, narażony co chwila na śmierć w paszczy drapieżnych zwierząt. Założył warsztat kowalski w Helenie, w Arkansas, i – spalił się w wielkim pożarze całego miasta. Następnie w Górach Skalistych dostał się w ręce Indian i cudem tylko został wybawiony przez kanadyjskich strzelców. Służył jako majtek na statku kursującym między Bahią i Bordeaux, potem jako harpunnik na wielorybniku: oba statki rozbiły się. Miał fabrykę cygar w Hawanie – został okradziony przez współnika w chwili, gdy sam leżał chory na „vomito”. Wreszcie przybył do Aspinwall – i tu miał być kres jego niepowodzeń. Cóż go bowiem mogło doścignąć jeszcze na tej skalistej wysepce? Ani woda, ani ogień, ani ludzic. Zresztą od ludzi Skawiński niewiele doznał złego. Częściej spotykał dobrych niż złych.

Zdawało się natomiast, że prześladowają go wszystkie cztery żywioły. Ci, co go znali, mówili, że nie ma szczęścia, i tym objaśniali wszystko. On sam wreszcie stał się trochę maniakiem. Wierzył, że jakaś potężna a mściwa ręka ściga go wszędzie, po wszystkich lądach i wodach. Nie lubił jednak o tym mówić; czasem tylko, gdy go pytano, czyja to miała być ręka, ukazywał tajemniczo na Gwiazdę Polarną i odpowiadał, że to idzie stamtąd... Rzeczywiście, niepowodzenia jego były tak stałe, że aż dziwne, i łatwo mogły zabić gwóźdź w głowie, zwłaszcza temu, kto ich doznawał. Zresztą miał cierpliwość Indianina i wielką spokojną siłę oporu, jaka płynie z prawości serca. W swoim czasie na Węgrzech dostał kilkanaście pchnięć bagnietem, bo nie chciał chwycić za strzemię, które mu ukazywano jako środek ratunku, i krzyżeć: pardon. Tak samo nie poddawał się i nieszczęściu. Lazł pod górę tak

☛ **majtek** – marynarz niższego stopnia

☛ **Bordeaux** – czyt. bordo

☛ **vomito** (hiszp.) – żółta febra

☛ **strzemię** – metalowy pałak przy siodle służący jako oparcie dla stóp jeźdźcy

☛ **pardon** – przebaczenie, darowanie życia, tu: łaski, poddaje się

☞ **chinina** – biały, gorzki proszek stosowany jako lek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy

☞ **nostalgia** – tęsknota, zwłaszcza za krajem ojczystym

☞ **zwyczajny** – tu: przyzwyczajony do czegoś

☞ **wiorstowe** – liczące ok. kilometra długości

pracowicie, jak mrówka. Zepchnięty sto razy, rozpoczynał spokojnie swoją podróż po raz setny pierwszy. Był to w swoim rodzaju szczególniejszy dziwak. Stary ten żołnierz, opalony Bóg wie w jakich ogniach, zahartowany w biedach, bity i kuty, miał serce dziecka. W czasie epidemii na Kubie zapadł na nią dlatego, że oddał chorym wszystką swoją chininę, której miał znaczny zapas, nie zostawiwszy sobie ani grama.

Było w nim jeszcze i to dziwnego, że po tylu zawodach zawsze był pełen ufności i nie tracił nadziei, że jeszcze wszystko będzie dobrze. W zimie ożywiał się zawsze i przepowiadał jakieś wielkie wypadki. Czekał ich niecierpliwie i myślą o nich żył lata całe... Ale zimy mijały jedne za drugimi i Skawiński doczekał się tylko tego, że ubielily mu głowę. Wreszcie zestarzał się – począł tracić energię. Cierpliwość jego poczynala być coraz podobniejsza do rezygnacji. Dawny spokój zmienił się w skłonność do roztkliwiania się i ten hartowny żołnierz jął przeradzać się w bekse gotowego załzawić się z lada powodu. Prócz tego od czasu do czasu tłukła go najstraszliwsza nostalgia, którą podniecała lada okoliczność: widok jaskólek, szarych ptaków podobnych do wróbli, śniegi na górach lub zasłyszana jakaś nuta, podobna do słyszanej niegdyś... Na koniec opanowała go tylko jedna myśl: myśl spoczynku. Owładnęła ona starcem zupełnie i wchłonęła w siebie wszelkie inne pragnienia i nadzieje. Wieczny tułacz nie mógł już sobie wymarzyć nic bardziej upragnionego, nic droższego nad jakiś spokojny kąt, w którym by mógł odpocząć i czekać cicho kresu. Może właśnie dlatego, że szczególne jakieś dziwactwo losu rzucało nim po wszystkich morzach i krajach tak, że prawie nie mógł tchu złapać, wyobrażał sobie, że największym ludzkim szczęściem jest – tylko nie tulać się. Co prawda, to i należało mu się takie skromne szczęście, ale tak już był zwyczajny zawodów, że myślał o tym, jak w ogóle ludzie marzą o czymś niedoścignionym. Spodziewać się nie śmiał. Tymczasem niespodzianie w ciągu dwunastu godzin dostał posadę jakby wybraną dla siebie ze wszystkich na świecie. Nic też dziwnego, że gdy wieczorem zapalił swoją latarnię, był jakby odurzony, że pytał sam siebie, czy to prawda, i nie śmiał odpowiedzieć: tak. A tymczasem rzeczywistość przemawiała do niego nieprzepartymi dowodami; więc godziny jedna za drugą spływały mu na balkonie. Patrzył, nasyczał się, przekonywał. Mogłoby się zdawać, że pierwszy raz w życiu widział morze, bo północ wybiła już na aspinwalskich zegarach, a on jeszcze nie opuszczał swojej powietrznej wyżyny – i patrzył. W dół pod jego stopami grało morze. Soczewka latarni rzucała w ciemność olbrzymi ostrokrąg światła, poza którym oko starca ginęło w dali czarnej zupełnie, tajemniczej i strasznej. Ale dal owa zdawała się biegnąć ku światłu. Długie wiorstowe fale wytaczały się z ciemności i rycząc, szły aż do stóp wysepki, a wówczas widać było spienione ich grzbiety, połyskujące różowo w świetle latarni. Przyływ wzmagął się coraz bardziej i zalewał piaszczyste ławice. Tajemnicza mowa oceanu dochodziła z pełni coraz potężniej i głośnie, podobna czasem do huku armat, to do szumu olbrzymich lasów, to do dalekiego, zmaconego gwaru głosów ludzkich. Chwilami cichło. Potem o uszy starca odbijało się kilka wielkich westchnień, potem jakieś łkania – i znów groźne wybuchy. Wreszcie wiatr zwał mgłę, ale napędził czarnych, poszarpanych chmur, które przysłaniały księżyc. Z zachodu poczynala dąć coraz mocniej. Bałwany skakały z wściekłością na urwisko latarni, oblizując już pianą i podmurowanie. W dali pomrukiwała burza. Na ciemnej, wzburzonej przestrzeni zabłysło kilka zielonych latarck, powieszanych do masztów okrętowych. Zielone owe punkciki to wznosiły się wysoko, to zapadały w dół, to chwiały się na prawo i na lewo. Skawiński zeszedł do swej izby.

Burza poczęła wyć. Tam, na dworze, ludzie na owych okrętach walczyli z nocą, z ciemnością, z falą; w izbie zaś spokojnie było i cicho. Nawet odgłosy burzy słabo przedzierały się przez grube mury i tylko miarowe tik-tak! zegara kołysało utrudzonego starca jakby do snu.

II

Zaczęły płynąć godziny, dni i tygodnie... Majtkowie twierdzą, że czasem, gdy morze bardzo jest rozhukane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku. Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tym miłsze są mu te nawoływania. Ale, by ich słuchać, trzeba ciszy. Prócz tego starość lubi się odosabniać, jakby w przeczuciu grobu. Latarnia była już dla Skawińskiego takim półgrobem. Nic jednostajniejszego, jak podobne życie na wieży. Młodzi ludzie, jeśli się na nie godzą, to po pewnym czasie opuszczają służbę. Latarnik też bywa zazwyczaj człkiem niemłodym, posępnym i zamkniętym w sobie. Gdy wypadkiem porzuci swoją latarnię i dostanie się między ludzi, chodzi wśród nich jak człowiek zbudzony z głębokiego snu. Na wieży brak wszelkich drobnych wrażeń, które w zwykłym życiu uczą stosować wszystko do siebie. Wszystko, z czym styka się latarnik, jest olbrzymie i pozbawione zwartych, określonych kształtów. Niebo – to jeden ogół, woda – to drugi, a wśród tych nieskończoności samotna dusza ludzka! Jest to życie, w którym myśl jest raczej ciągłym zadumanie się, a z tego zadumania nic budzi latarnika nic, nawet jego zajęcia. Dzień do



Charles Codman (czyt. czarlś kodman), *Widok morza z latarnią*, 1837, olej na desce, 45 cm×60,3 cm, Delaware Art Museum (czyt. delałer art mjuzeum), Wilmington (czyt. filminten), USA

dnia staje się podobny jak dwa paciorki w różańcu i chyba zmiany pogody stanowią jedyną rozmaitość. Skawiński jednak czuł się tak szczęśliwym, jak nigdy w życiu nie był. Wstawał świtanem, brał posiłek, czyścił soczewki latarni, a potem, siadłszy na balkonie, wpatrywał się w dal morską i oczy jego nie mogły się nigdy nasycić obrazami, które przed sobą widział. Zwykle na olbrzymim turkusowym tle widać było stada wydętych żagli, świecących w promieniach słońca tak mocno, że aż oczy mrużyły się pod nadmiarem blasku; czasem statki, korzystając z wiatrów, które pasatami zowią, szły wyciągniętym szeregiem jedno za drugim, podobne do łańcucha mew lub albatrosów. Czerwone beczki wskazujące drogę kołysały się na fali lekkim, łagodnym ruchem; między żaglami pojawiał się co dnia w południe olbrzymi szarawy pióropusz dymu. To parowiec z New Yorku wioził podróżnych i towary do Aspinwall, ciągnąc za sobą długi, spieniony szlak piany. Z drugiej strony balkonu widział Skawiński, jak na dłoni, Aspinwall i jego ruchliwy port, a w nim las masztów, łodzie i łódki; nieco zaś dalej białe domy i wieżyczki miasta. Z wysokości latarni domki były podobne do gniazd mew, łodzie do żuków, a ludzie poruszali się jak małe punkciki na białym, kamiennym bulwarku. Z rana lekki wschodni powiew przynosił zmieszany gwar życia ludzkiego, nad którym górował świst parowców. W południe nadchodziła godzina sjesty. Ruch w porcie ustawał; mewy kryły się w szczyrby skał, fale słabły i stawały się jakieś leniwe, a wówczas na lądzie, na morzu i na latarni nastawała chwila niezmaconej niczym ciszy. Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych plam na obszarach wodnych; słup wieczowy odrzynał się twardo w błękicie. Potoki promieni słonecznych lały się z nieba na wodę, na piaski i na urwiska. Wówczas i starca ogarniała jakaś niemoc, pełna słodczy. Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest wyborny, a gdy pomyślał, że będzie trwały, to mu już niczego nie brakło. Skawiński rozmarzał się własnym szczęściem, ale że człowiek łatwo oswaja się z lepszym losem, stopniowo nabierał wiary i ufności, myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegożby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy? Czas upływał i utrwalał go w tym przekonaniu. Stary zżył się z wieżą, z latarnią, z urwiskiem, z ławicami piasku i samotnością. Poznał się także i z mewami, które niosły się w załamach skalnych, a wieczorem odprawiały wiece na dachu latarni. Skawiński rzucał im zwykle resztki swego jadła, tak zaś przyswoiły się wkrótce, że gdy to czynił potem, to otaczała go prawdziwa burza białych skrzydeł, stary zaś chodził między ptastwem jak pastuch między owcami. W czasie odpływu wyprawiał się na niskie piaszczyste ławice, na których zbierał smaczne ślimaki i piękne perłowe konchy żeglarków, które odpływająca fala osadzała na piasku. W nocy, przy świetle księżyca i latarni chodził na ryby, którymi roiły się załamy skalne. W końcu pokochał swoją skalę i swoją bezdrzewną wysepkę, porośniętą tylko drobnymi, tłustymi roślinkami, sączącymi lepka żywicę. Ubóstwo wysepki wynagradzały mu zresztą dalsze widoki. W południowych godzinach, gdy atmosfera stawała się bardzo przezroczystą, widać było całe międzymorze, aż do Pacyfiku, pokryte najbujniejszą roślinnością. Skawińskiemu wydawało się wówczas, że widzi jeden olbrzymi ogród. Pęki kokosów i olbrzymich muz układały się jakby w przepyszne czubiaste bukiety, tuż zaraz za domami Aspinwallu. Dalej, między Aspinwall a Panamą, widać było ogromny las, nad którym co rano i pod noc zwieszał się czerwony opar wyziewów – las prawdziwie podzwrotnikowy, zalany u spodu stojącą wodą, oplątany lianami, szumiący jedną falą olbrzymich storczyków, palm, drzew mlecznych, żelaznych i gumowych.

☞ **pasat** – wiatr wiejący od zwrotników ku równikowi

☞ **albatros** – duży ptak morski o białych piórach

☞ **bulwark** – nadbrzeżna uliczka o charakterze spacerowym

☞ **sjest** – pora południowego wypoczynku, tu: odpoczynek

☞ **koncha** – muszla

☞ **żeglarek** – gatunek drapieżnego mięczaka morskiego

☞ **muza** – przest. banan

☞ **drzewa żelazne** – nazwa kilkudziesięciu gatunków drzew o twardym drewnie rosnących w tropikach

☞ **drzewo gumowe** – potężne drzewo tropikalne, cenna roślina kauczukodajna

- ☛ **marabut** – czarno-biały ptak z rodziny bocianowatych
- ☛ **wyjec** – małpa szerokonosa wydająca donośny głos
- ☛ **drętwa** – ryba wytwarzająca napięcie elektryczne
- ☛ **jarzmo** – tu: ciężar, trudności
- ☛ **matos** (hisp.) – krzewy, zarośla
- ☛ **kapota** – daw. wierzchnie okrycie męskie, przypominające krojem surdut
- ☛ **guz** – tu: duży ozdobny guzik
- ☛ **Yankee** (ang.) czyt. janki – Jankes, Amerykanin
- ☛ **newyorskiego** – czyt. njujorskiego
- ☛ **Johns** – czyt. džons

Przez swą strażniczą lunetę stary mógł dojrzeć nie tylko drzewa, nie tylko rozłożyste liście bananów, ale nawet gromady małp, wielkich marabutów i stada papug, wzbijające się czasem jak tęczowa chmura nad lasem. Skawiński znał z bliska podobne lasy, gdyż po rozbiciu się na Amazonce bląkał się całe tygodnie wśród podobnych zielonych sklepień i gąszczów. Wiedział, ilc pod cudną, śmiejącą się powierzchnią ukrywa się niebezpieczeństw i śmierci. Wśród nocy, jakie w nich spędził, słyszał z bliska grobowe głosy wyjców i ryki jaguarów, widział olbrzymie węże kołyszące się na kształt lianów na drzewach; znał owe senne jeziora leśne, przepelnione drętami i rojące się od krokodyłów. Wiedział, pod jakim jarzmem żyje człowiek w tych niezgłębionych puszczach, w których pojedyncze liście przenoszą dziesięciokrotnie jego wielkość, w których mrowią się krwiożercze moskity, pijawki drzewne i olbrzymie jadowite pająki. Wszystkiego sam doznał, sam doświadczył, wszystko sam przecierpiał; toteż tym większą mu teraz sprawiało rozkosz patrzeć z wysokości na owe matos, podziwiać ich piękność, a być zasłoniętym od zdrad. Jego wieża chroniła go przed wszelkim złem. Opuszczał ją też tylko czasami w niedzielę z rana. Przywdziewał wtedy granatową kapotę strażniczą ze srebrnymi guzami, na piersiach zawieszał swoje krzyże i jego mleczna głowa podnosiła się z pewną dumą, gdy słyszał przy wyjściu z kościoła, jak Kreolc mówili między sobą: „Porządnego mamy latarnika”. – „I nic hercytyk, chociaż Yankce!” Wracił jednak natychmiast po mszy na wyspę i wracał szczęśliwy, bo zawsze jeszcze nie dowierzał stałemu lądowi. W niedzielę także odczytywał sobie hiszpańską gazetę, którą zakupował w mieście, lub newyorskiego „Heralda”, pożyczanego u Falconbridge’a – i szukał w nich skwapliwie wiadomości z Europy. Biedne stare serce! Na tej wieży strażniczej i na drugiej półkuli biło jeszcze dla kraju... Czasem także, gdy łódź przywożąca mu co dzień żywność i wodę przybiła do wysepki, schodził z wieży na gawędę ze strażnikiem Johnsem. Potem jednak widocznie zdziczał. Przestał bywać w mieście, czytywać gazety i schodzić na polityczne rozprawy Johnsa. Upływały całe tygodnie w ten sposób, że nikt jego nie widział ani on nikogo. Jedynym znakiem, że stary żyje, było tylko znikanie żywności pozostawianej na brzegu i światło latarni zapalane co wieczór z taką regularnością, z jaką słońce wstaje rankiem z wody w tamtych stronach. Widocznie stary zobojeźniał dla świata. Powodem tego nie była nostalgia, ale właśnie to, że przeszła i ona nawet w rezygnację. Cały świat teraz



Franciszek Ksawery Lampi,
*Rozbitkowie u brzegów
morza (Burza morską),*
1840, olej na płótnie,
96 cm×151 cm, Muzeum
Narodowe, Warszawa

☛ **mystyk** – człowiek uważający, że dzięki objawieniu i kontemplacji możliwy jest bezpośredni kontakt z Bogiem; tu: ktoś, kto się zamknął w sobie, w swoich rozmyślaniach

☛ **marka** – przest. znaczek

☛ **Esq.** – skrót oznaczający grzecznościową formułkę zamieszczaną na przesyłkach, odpowiednik naszego Sz.P.

☛ **Algier** (fr. Alger) – państwo w północnej Afryce

zaczynał się dla starca i kończył na jego wysepce. Zżył się już z myślą, że nie opuści wieży do śmierci, i po prostu zapomniał, że jest jeszcze coś poza nią. Przy tym stał się mistykiem. Łagodne niebieskie jego oczy poczęły być jak oczy dziecka, zapatrzone wiecznie i jakby utkwione w jakiejś dali. W ciągłym odosobnieniu i wobec otoczenia nadzwyczaj prostego a wielkiego poczał stary tracić poczucie własnej odrębności, przestawał istnieć jakoby osoba, a zlewał się coraz więcej z tym, co go otaczało. Nie rozumował nad tym, czuł tylko bezwiednie, ale w końcu zdawało mu się, że niebo, woda, jego skała, wieża i złote ławice piasku, i wydęte żagle, i mewy, odpływy i przypływy, to jakaś wielka jedność i jedna, ogromna tajemnicza dusza; on zaś sam pogrąża się w tej tajemnicy i czuje ową duszę, która żyje i koi się. Zatonął, ukołysał się, zapamiętał – i w tym ograniczeniu własnego, odrębnego bytu, w tym półczuwaniu, półśnie znalazł spokój tak wielki, że prawie podobny do półśmierci.

III

Ale nadeszło przebudzenie.

Pewnego razu, gdy łódź przywiozła wodę i zapasy żywności, Skawiński, zeszedłszy w godzinę później z wieży, spostrzegł, że prócz zwykłego ładunku jest jeszcze jedna paczka więcej. Na wierzchu paczki były marki pocztowe Stanów Zjednoczonych i wyraźny adres „Skawiński Esq.”, wypisany na grubym żaglowym płótnie. Rozciekawiony starzec przeciął płótno i ujrzał książki: wziął jedną do ręki, spojrzał i położył na powrót, przy czym ręce poczęły mu drżeć mocno. Przysłonił oczy, jakby im nie wierząc; zdawało mu się, że śni – książka była polska. Co to miało znaczyć?! Kto mu mógł przysłać książkę? W pierwszej chwili zapomniał widocznie, iż jeszcze na początku swej latarniczej kariery przeczytał pewnego razu w pożyczonym od konsula „Heraldzie” o zawiązaniu polskiego Towarzystwa w New Yorku i że zaraz przesłał Towarzystwu połowę swej miesięcznej pensji, z którą zresztą nie miał co robić na wiczy. Towarzystwo, wywdzięczając się, przysłało książki. Przyszły one drogą naturalną, ale w pierwszej chwili starzec nie mógł pochwycić tych myśli. Polskie książki w Aspinwall, na jego wieży, wśród jego samotności, była to dla niego jakaś nadzwyczajność, jakieś tchnienie dawnych czasów, cud jakiś. Teraz wydało mu się, jak owym żeglarzom wśród nocy, że coś zawołało na niego po imieniu głosem bardzo kochanym, a zapomnianym prawie. Przesiedział chwilę z zamkniętymi oczyma i był prawie pewny, że gdy je otworzy, sen zniknie. Nie! Rozcięta paczka leżała przed nim wyraźnie, oświecona blaskiem popołudniowego słońca, a na niej otwarta już książka. Gdy stary wyciągnął znowu po nią rękę, słyszał wśród ciszy bicie własnego serca. Spojrzał: były to wiersze. Na wierzchu stał wypisany wielkimi literami tytuł, pod spodem zaś imię autora. Imię to nie było Skawińskiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytywał po trzydziestym roku w Paryżu. Potem, wojując w Algierze i w Hiszpanii, słyszał od rodaków o coraz wzrastającej sławie wielkiego wieszca, ale tak przywykł wówczas do karabina, że i do ręki nie brał książek. W czterdziestym dziewiątym roku wyjechał do Ameryki i w awanturniczym życiu, jakie prowadził, prawie nie spotykał Polaków, a nigdy książek polskich. Z tym większą też skwapliwością i z tym żywiej bijącym sercem przewrócił kartę tytułową. Zdało mu się teraz, że na jego samotnej skale poczyna się dziać coś uroczystego. Jakoż była to chwila wielkiego spokoju i ciszy. Zegary aspinwalskie wybiły piątą po południu. Jasnego nieba nie zaciemniała żadna chmurka, kilka mew tylko pławiło się w błękitach. Ocean był ukołysany. Nadbrzeżne fale zaledwie bełkotały z cicha, rozplywając się łagodnie

po piaskach. W dali śmiały się białe domy Aspinwallu i cudne grupy palm. Naprawdę było jakoś uroczyście, a cicho i poważnie. Nagle wśród tego spokoju natury rozległ się drżący głos starego, który czytał głośno, by się samemu lepiej rozumieć:

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie!
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie...

Skawińskiemu zabrakło głosu. Litery poczęły skakać mu do oczu; w piersi coś urwało się i szło na kształt fali od serca wyżej i wyżej, tłumiąc głos, ściskając za gardło... Chwila jeszcze, opanował się i czytał dalej:

Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono...

Wezbrana fala przerwała tamę woli. Stary ryknął i rzucił się na ziemię; jego mleczne włosy zmieszały się z piaskiem nadmorskim. Oto czterdzieści lat dobiegało, jak nie widział kraju, i Bóg wie ile, jak nie słyszał mowy rodzinnej, a tu tymczasem ta mowa przyszła sama do niego – przepłynęła ocean i znalazła go, samotnika, na drugiej półkuli, taka kochana, taka droga, taka śliczna! We łkaniu, jakie nim wstrząsnęło, nie było bólu, ale tylko nagle rozbudzona nieczmierna miłość, przy której wszystko jest niczym... On po prostu tym wielkim płaczem przeproszał tę ukochaną, oddaloną za to, że się już tak zestarzał, tak żył z samotną skałą i tak zapamiętał, iż się w nim i tęsknota poczyniała zacierać. A teraz „wra-cał cudem” – więc się w nim serce rwało. Chwile mijały jedna za drugą: on wciąż leżał. Mewy przyleciały nad latarnię, pokrzykując jakby niespokojne o swego starego przyjaciela. Nadchodziła godzina, w której je karmił resztkami swej żywności, więc kilka z nich zleciało z wierzchu latarni aż do niego. Potem przybyło ich coraz więcej i zaczęły go dziobać lekko i furkotać skrzydłami nad jego głową. Szumy skrzydeł zbudziły go. Wyplakawszy się, miał teraz w twarzy jakiś spokój i rozpromienienie, a oczy jego były jakby natchnione. Oddał bezwiednie całą swoją żywność ptakom, które rzuciły się na nią z wrzaskiem, a sam wziął znowu książkę. Słońce już było przeszło nad ogrodami i nad dziewiczym lasem Panamy i staczało się z wolna za międzymorze, ku drugiemu oceanowi, ale i Atlantyk był jeszcze pełen blasku, w powietrzu widno zupełnie, więc czytał dalej:

Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych...

Zmierzch dopiero zatarł litery na białej karcie, zmierzch krótki jak mgnienie oka. Starzec oparł głowę o skałę i przymknął oczy. A wówczas „Ta, co jasnej broni Częstochowy” zabrała

- ☛ **ułan** – w dawnej Polsce żołnierz lekkiej kawalerii
- ☛ **wideta** – wedeta, czata, warta
- ☛ **basetla** – instrument muzyczny podobny do wiolonczeli
- ☛ **podkówka** – metalowe okucie obcasa
- ☛ **derkacz** – ptak rdzawo-brunatny o krótkim ogonie i terkończącym głosie
- ☛ **bąk** – ptak z rodziny czaplowatych wydający buczący głos
- ☛ **zapłocie** – miejsce za płotem, przy płocie
- ☛ **jutrznia** – jutrzienka, jasność poprzedzająca ukazanie się słońca na horyzoncie
- ☛ **posunął się** – tu: postarzał się

Henryk Sienkiewicz (1846–1916), pseudonim Litwos, polski powieściopisarz, nowelista. Był dziennikarzem „Przeglądu Tygodniowego” i „Tygodnika Ilustrowanego”. Lata 1876–1878 spędził jako korespondent „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych, skąd wysyłał relacje – *Listy z podróży do Ameryki*. Sławę przyniosły mu nowele, m.in. *Szkice węglem*, *Sachem*, *Latarnik*, a później powieści: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, *Krzyżacy*. Światowy rozgłos zdobył dzięki powieści *Quo vadis*. W 1905 r. za całokształt twórczości otrzymał Nagrodę Nobla.

jego duszę i przeniosła „do tych pól malowanych zbożem rozmaitym”. Na niebie paliły się jeszcze długie szlaki czerwone i złote, a on w tych światłościach leciał ku stronom kochanym. Zaszumiały mu w uszach lasy sosnowe, zabelkotały rzeki rodzinne. Widzi wszystko, jak było. Wszystko go pyta: „Pamiętasz?” On pamięta! a zresztą widzi: pola przestronne, miedze, łąki, lasy i wioski. Noc już! O tej porze już zwykle jego latarnia rozświecała ciemności morskie – ale teraz on jest we wsi rodzinnej. Stara głowa pochyla się na piersi i śni. Obrazy przesuwają się przed jego oczyma szybko i trochę bezładnie. Nie widzi domu rodzinnego, bo starła go wojna, nie widzi ojca ani matki, bo go odumarli dzieckiem; ale zresztą wieś, jakby ją wczoraj opuścił: szereg chałup ze światełkami w oknach, grobla, młyn, dwa stawy podane ku sobie i brzmiące całą noc chórami żab. Niegdyś w tej swojej wiosce stał nocą na widcie, teraz przeszłość ta podstawia się nagle w szeregu widzeń. Oto znowu jest ułanem i stoi na widcie: z dala karczma pogląda płonącymi oczyma i brzmi, i śpiewa, i huczy wśród ciszy nocnej tupotaniem, głosami skrzypiec i basetli. „U-ha! U-ha!” To ułany krzeszą ognia podkówkami, a jemu tam nudno samemu na koniu! Godziny wloką się leniwo, wreszcie światła gasną; teraz, jak okiem sięgnąć, mgła i mgła nieprzejrzana: opar widocznie podnosi się z łąk i obejmuje świat cały białawym tumanem. Rzekłbyś: zupełnie ocean. Ale to łąki: rychło czekać, jak derkacz ozwie się w ciemności i bąki zahuczą po trzcinach. Noc jest spokojna i chłodna, prawdziwie polska noc! W oddali bór sosnowy szumi bez wiatru... jak fala morska. Wkrótce świtanie wschód ubieli: jakoż i kury pieją już w zapłociach. Jeden drugiemu podaje głos z chaty do chaty; wraz i żurawie krzyczą już gdzieś z wysoka. Ułanowi jakoś rzeško, zdrowo. Coś tam gadali o jutrzejszej bitwie. Hej! to i pójdzie, jak pójda inni z krzykiem i furkotaniem chorągiewek. Młoda krew gra jak trąbka, choć powiew nocny ją chłodzi. Ale już świta, świta! Noc blednie: z cienia wychylają się lasy, zarośla, szereg chałup, młyn, topole. Studnie skrzypią, jakby blaszana chorągiewka na wieży. Jaka ta ziemia kochana, śliczna w różowych blaskach jutrzni. Oj, jedyna, jedyna!

Cicho! Czuźna wideta słyszy, że się ktoś zbliża. Zapewne idą zluźować warty.

Nagle jakiś głos rozlega się nad Skawińskim:

– Hej, stary! wstawajcie. Co to wam?

Stary otwiera oczy i patrzy ze zdziwieniem na stojącego przed sobą człowieka. Resztki snu widzeń walczą w jego głowie z rzeczywistością. Wreszcie widzenia bledną i nikną. Przed nim stoi Johns, strażnik portowy.

– Co to? – pyta Johns – chorzyście?

– Nic.

– Nie zapaliliście latarni. Pójdziecie precz ze służby. Łódź z San-Geromo rozbiła się na mieliźnie, szczęściem, nikt nie utonął; inaczej poszlibyście pod sąd. Siadajcie ze mną, resztę usłyszycie w konsulacie.

Stary pobladł: istotnie nie zapalił tej nocy latarni.

W kilka dni później widziano Skawińskiego na pokładzie statku idącego z Aspinwall do New Yorku. Biedak stracił posadę. Otwierały się przed nim nowe drogi tułactwa; wiatr porywał znowu ten liść, by nim rzucać po lądach i morzach, by się nad nim znęcać do woli. Toteż stary przez te kilka dni posunął się bardzo i pochylił; oczy miał tylko błyszczące. Na nowe zaś drogi życia miał także na piersiach swoją książkę, którą od czasu do czasu przyciskał ręką, jakby w obawie, by mu i ona nie zginęła...

ZADANIA



1. W 2–3-osobowych zespołach zrekonstruujcie losy Skawińskiego przed objęciem posady latarnika. Przy miejscach, w których Skawiński mieszkał lub pracował, wskażcie:

- zawód lub funkcję, którą pełnił,
- przyczynę utraty pracy lub opuszczenia tego miejsca.

ETAP ŻYCIA	MIEJSCE	ROLA/ ZAJĘCIE	SKUTEK/CYTAT
powstanie listopadowe (lub inne powstanie narodowe)	POLSKA	UDZIAŁ W POWSTANIU / POWSTANIEC	Po upadku opuszcza kraj. „Był jednym z tych, którzy po klęsce musieli uchodzić z kraju”.
emigracja do Europy	EUROPA (MIEJSCE NIEDOOKREŚLONE)	?	?
powstanie węgierskie	WĘGRY	?	?
wojna w Hiszpanii	HISZPANIA	?	?
wojna secesyjna	STANY ZJEDNOCZONE	?	?
praca na statkach	MORZA I OCEANY (MIEJSCE NIEDOOKREŚLONE)	?	?
praca na wielorybniku	AFRYKA (MIEJSCE NIEDOOKREŚLONE)	?	?
poszukiwacz diamentów	STANY ZJEDNOCZONE	?	?
farma w Kalifornii	AUSTRALIA	?	?
kopalnie złota	INDIE WSCHODNIE	?	?
Indie	KUBA	?	?
fabryka cygar w Hawanie	STANY ZJEDNOCZONE	?	?
warsztat w Arkansas	AMERYKA POŁUDNIOWA	?	?
handel w Amazonii			



2. Porozmawiajcie o tym, jakim człowiekiem był Skawiński, zanim został latarnikiem. Podajcie najważniejsze cechy charakteru bohatera.

3. Wyobraź sobie, że jesteś Skawińskim. Napisz zgłoszenie, w którym starasz się o posadę latarnika. Uzasadnij, że mimo późnego wieku i trudnego życiorysu jesteś odpowiednim kandydatem.



4. Na podstawie opisów wyspy i jej otoczenia stwórzcie mapkę mentalną świata Skawińskiego. Zaznaczcie takie elementy, jak latarnia, brzeg, pomost, horyzont, miasto w oddali.

- Umieśćcie informacje o przebiegu typowego dnia latarnika (kolejność czynności, obowiązki).
- Określcie, co odczuwa Skawiński. Wybierzcie cytaty z fragmentu opisującego życie na wyspie, które pokazują uczucia bohatera.



5. Porozmawiajcie o tym, jaką rolę w życiu Skawińskiego odegrała latarnia.

- Wskażcie fragmenty, w których jest utożsamiana z domem, i ustalcie, jakie ma cechy domu.
- Powiedzcie, czy Skawiński po przeczytaniu *Pana Tadeusza* nadal mógł uważać latarnię za swój prawdziwy dom.

6. Porozmawiajcie na temat momentu przełomowego w życiu latarnika.

- Zanalizujcie fragment, w którym Skawiński otwiera paczkę i czyta *Pana Tadeusza*. Jak się zmieniają jego emocje?
- Dlaczego fragment *Litwo! Ojczyzno moja!...* wywołał tak silną reakcję bohatera?

7. Przypomnij sobie informacje o noweli jako gatunku literackim.



NOVELA – gatunek epicki charakteryzujący się przejrzystością fabuły (zwykle jednowątkowej), z wyraźnie zarysowanym **punktem kulminacyjnym** oraz **puentą**. Od opowiadania, z którym najczęściej jest porównywana, różni się mniejszą swobodą konstrukcji, brakiem wątków pobocznych i epizodów oraz postaci drugoplanowych.

a) Powiedz, jakie cechy noweli ma *Latarnik* Henryka Sienkiewicza.

b) Wymień wydarzenia, które – według Ciebie – są punktem kulminacyjnym utworu.



PUNKT KULMINACYJNY – w utworze literackim moment, w którym napięcie jest największe; zazwyczaj bezpośrednio poprzedza nagły zwrot i rozwiązanie akcji.



8. Zinterpretujcie ostatnie zdanie noweli:

Weźcie pod uwagę:

- postawę, którą przyjmuje bohater po utracie posady,
- co dla niego staje się najistotniejsze,
- dlaczego – według Was – tak się zachowuje,
- funkcję, którą książka zaczęła pełnić w jego życiu.

Na nowe zaś drogi życia miał także na piersiach swoją książkę, którą od czasu do czasu przyciskał ręką, jakby w obawie, by mu i ona nie zginęła...

W 1863 roku Polacy podjęli kolejną zbrojną próbę odzyskania niepodległości. **Wybuchło powstanie styczniowe.** Niestety, zostało krwawo stłumione, a wobec wielu uczestników stosowano drastyczne kary: konfiskowano majątki, a nierzadko zsyłano na Syberię. Wprowadzono też surową **cenzurę**. Nie wolno było mówić o powstaniach ani o walce narodowo-wyzwoleńczej. Twórcy nauczyli się więc ukrywać pewne treści, stosując omówienia, aluzje itp. (tzw. **język ezopowy**), odbiorcy zaś doskonale je odczytywali.



Herb Królestwa Polskiego i Litwy – emblemat wojsk powstańczych, 1863

9. Powiedzcie, co symbolizuje *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza w *Latarniku* Henryka Sienkiewicza. Co mówi o losie na emigracji, cenie, którą się płaci za miłość do utraconej ojczyzny?



10. Powiedzcie, jak współcześni Henrykowi Sienkiewiczowi mogli interpretować poniższe zdania.

W zimie ożywiał się zawsze i przepowiadał jakieś wielkie wypadki. Czekał ich niecierpliwie i myślą o nich żył lata całe...

W niedzielę także odczytywał sobie hiszpańską gazetę, którą zakupywał w mieście, lub newyorskiego „Heralda”, pożyczanego u Falconbridge’a – i szukał w nich skwapliwie wiadomości z Europy. Biedne stare serce! Na tej wieży strażniczej i na drugiej półkuli biło jeszcze dla kraju...

Imię to nie było Skawińskiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytywał po trzydziestym roku w Paryżu.

11. Tułaczka Skawińskiego była symbolem losu wielu polskich patriotów. Jakich znacie słynnych Polaków, którzy po powstaniach musieli wyemigrować z Polski?

12. Wyobraź sobie, że Skawiński żyje dzisiaj. Przeżył wojny, stracił dom, nie znalazł stałego miejsca. Nie ma rodziny, majątku, przyszłości. Napisz krótką formę literacką (scenkę, miniopowiadanie) o współczesnym człowieku doświadczającym jednej rzeczy, która go ocala. Skup się na czymś małym, ale wzbudzającym silne uczucia. Może to być współczesna książka (jaka lektura mogłaby go poruszyć?), drogie wspomnienie, rodzinna pamiątka, dawna melodia, ukochane zwierzę.



Konteksty, ~~na~~wiązania, de**formacje**

Salus rei publicae...

Sławomir Mrozek

Lew



☛ **żerdź** – ścięty pień cienkiego, smukłego drzewa lub długa prosta gałąź

☛ **był odetchnął** – konstrukcja przestarzala, dziś: odetchnął

☛ **agitacja** – namawianie, zjednywanie zwolenników dla jakiejś sprawy, idei

☛ **alibi** – dowód oparty na faktach, stwierdzający, że osoba podejrzana nie przebywała w miejscu przestępstwa

Już Cezar dał znak. Podniosła się krata i jakby grzmot coraz to potężniejszy zaczął się wydobywać z czarnego lochu. Chrześcijanie zbili się w gromadkę na środku areny. Tłum powstał z miejsc, żeby lepiej widzieć. Chrapliwy pomruk, toczący się jak lawina głazów po osypisku górskim, gwar pełen podniecenia i krzyki lęku. Pierwsza lwica, prędko i miękko przebierając łapami, wybiegła z tunelu. Igrzyska się rozpoczęły.

Dozorca lwów, Bondani Kajus, uzbrojony w długą żerdź, sprawdził, czy wszystkie zwierzęta wzięły udział w strasznej zabawie. Już był odetchnął z ulgą, kiedy dostrzegł, że przy samej bramie zatrzymał się lew i nie kwapiąc się do wyjścia na arenę, spokojnie je marchewkę. Kajus zaklął, ponieważ do jego obowiązków należało pilnowanie, aby żaden drapieżnik nie kręcił się po cyrku bezużytecznie. Zbliżył się więc na odległość przewidzianą przepisami o bezpieczeństwie i higienie pracy i ukuł żerdzią lwa w pośladek, żeby go rozdrażnić. Ku jego zdziwieniu lew odwrócił się tylko i machnął ogonem. Kajus ukuł go po raz drugi, trochę silniej.

– Odczep się – powiedział lew.

Kajus podrapał się w głowę. Lew dał niedwuznacznie do zrozumienia, że nie chce agitacji. Kajus nie był złym człowiekiem, ale bał się, że nadzorca, widząc jego zaniedbywanie się w pracy, wrzuci go między skazanych. Z drugiej strony – nie miał ochoty klócić się z lwem. Spróbował go więc namawiać.

– Móglbyś to zrobić dla mnie – powiedział do lwa.

– Nie ma głupich – odrzekł lew, nadal zajadając marchewkę.

Bondani zniżył głos:

– Nie mówię, żebyś od razu kogoś pożerał, ale żebyś chociaż trochę pokręcił się i poryczał, tak dla alibi.

Lew machnął ogonem.

– Człowieku, mówię ci: nie ma głupich. Zobaczą mnie tam i zapamiętają, a potem i tak nikt ci nie uwierzy, że nikogo nie zjadłeś.

Dozorca westchnął. Zapytał z odcieniem żalu:

– Ale właściwie dlaczego nie chcesz?

☛ **patrycjusz** – w starożytności Rzymianin pochodzący z arystokratycznego rodu

☛ **rewizja** – uchylenie wyroku przez sąd wyższej instancji

☛ **rehabilitacja** – przywracanie na przykład dobrej opinii lub odebranych praw

☛ **koniunkturalista** – człowiek kierujący się w życiu własnym interesem, umiejętnie wykorzystujący okoliczności

☛ **ciemnota kolonialna** – ironicznie o bezmyślności ludzi, którzy chcą się przypodobać silniejszym

☛ **Salus rei publicae summa lex tibi esto** (łac.) – czyt. salus rei publice summa leks tibi esto, Dobro państwa niech będzie dla ciebie najwyższym prawem

Sławomir Mrożek

(1930–2013), wybitny dramaturg, prozaik, satyryk i rysownik. Zasiadł jako autor utworów o tematyce politycznej, obyczajowej, filozoficznej i psychologicznej. W swoich utworach często ukazywał groteskowy obraz świata. W 2006 r. ukazała się jego autobiografia *Baltazar*, a w 2009 r. – zbiór utworów *Tango z samym sobą*.

Lew spojrzał na niego uważnie.

– Użyłeś słowa „alibi”. Czy nie przyszło ci do głowy, dlaczego ci wszyscy patrycjusze sami nie biegają po arenie i nie pożerają chrześcijan, zamiast posługiwać się nami, lwami?

– Nie wiem. Zresztą to przeważnie ludzie starsi, astma, zadyszka...

– Starsi... – mruknął z politowaniem lew. – Nic się nie znasz na polityce. Oni po prostu chcą mieć alibi.

– Niby przed kim?

– Przed pierwiastkiem nowego, które kielkuje. W historii zawsze trzeba się orientować według tego, co nowe, co kielkuje. Czy nigdy nie myślałeś o tym, że chrześcijanie mogą dojść do władzy?

– Oni? Do władzy?

– A tak. Trzeba tylko umieć czytać między wierszami. Coś mi się wydaje, że Konstantyn Wielki prędzej czy później dogada się z nimi. I co wtedy? Rewizje, rehabilitacje. Wtedy tym w łóżach łatwo będzie powiedzieć: „To nie my. To lwy”.

– Rzeczywiście, nie pomyślałem o tym.

– Widzisz. Ale mniejsza z nimi. Mnie chodzi o moją skórę. Jak przyjdzie co do czego, to wszyscy widzieli, że jadłem marchewkę. Chociaż, między nami, marchewka to wielkie świństwo.

– A jednak twoi koledzy jedzą tych chrześcijan aż miło – powiedział złośliwie Kajus.

Lew skrzywił się:

– Prymityw. Krótkowzroczni koniunkturaliści. Idą na byle co. Element bez zmysłu taktycznego. Ciemnota kolonialna.

– Słuchaj – zająknął się Kajus.

– No?

– Jakby ci chrześcijanie, wiesz...

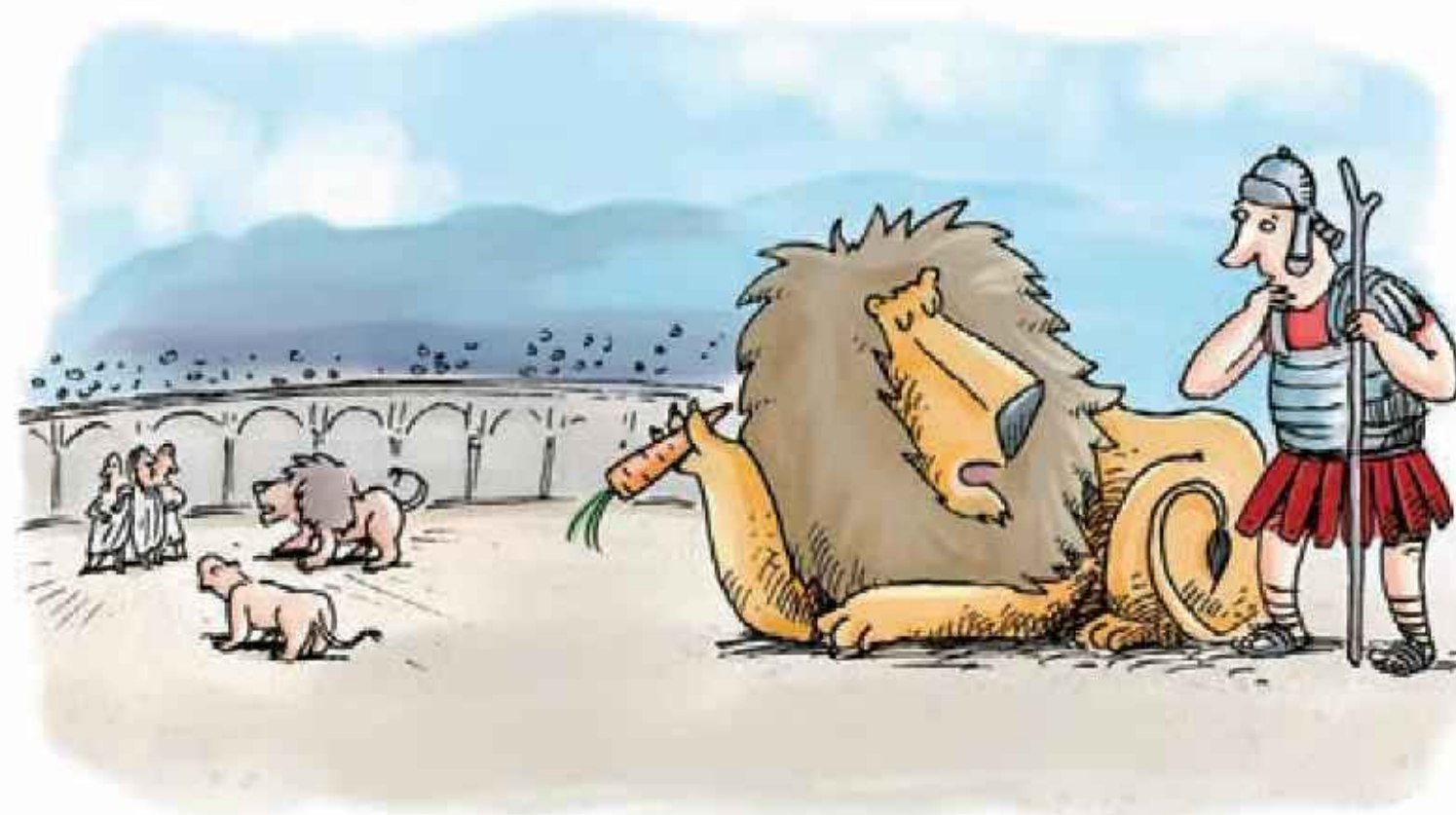
– Co – chrześcijanie?

– No, doszli do władzy...

– No?

– To mógłbyś wtedy zaświadczyć, że ja cię do niczego nie zmuszałem?

– *Salus rei publicae summa lex tibi esto* – powiedział sentencjonalnie lew i zabrał się z powrotem do swojej marchewki.



Opowiadanie z książki *Opowiadania zebrane*, t. 1, Noir sur Blanc (czyt. nuar sur blą), 2025

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu ułóż zdarzenia zgodnie z porządkiem chronologicznym.

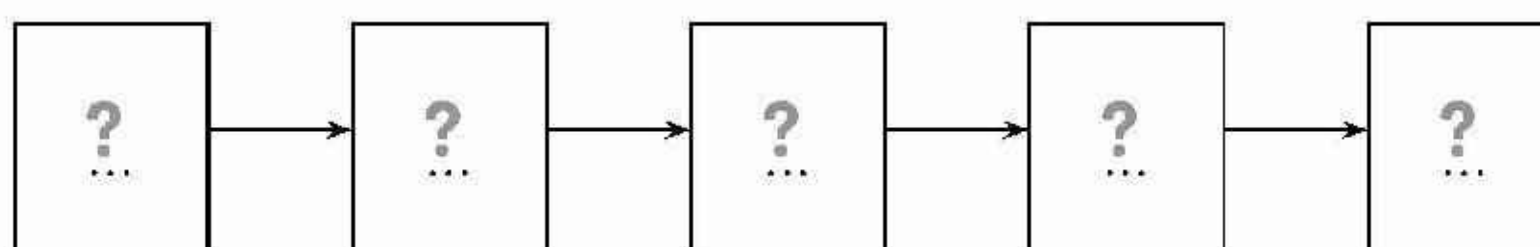
A. Lew przy bramie je marchewkę.

B. Rozmowa Kajusa z lwem.

C. Rozpoczęcie igrzysk.

D. Atak lwów.

E. Chrześcijanie na arenie.





2. Scharakteryzujcie zachowanie bohaterów w sytuacji, gdy lew nie wychodzi na arenę. Skorzystajcie z odpowiedzi w formie pytań.

KAJUS BONDANI	PRZY BRAMIE	LEW
– Dlaczego chce, by lew wyszedł na arenę? – Jakich argumentów używa i w jaki sposób namawia lwa?		– Dlaczego nie chce wyjść na arenę? – Jakie argumenty podaje?



3. Przeanalizujcie końcowy fragment dialogu bohaterów rozpoczynający się od słów: *Słuchaj – zająknął się Kajus*.

- Powiedzcie, o co prosi Kajus i co można o nim powiedzieć na podstawie jego słów.
- Zinterpretujcie odpowiedź lwa.
 - Co prawdopodobnie oznaczała w realiach starożytnego Rzymu?
 - Czy – Waszym zdaniem – wyrażone dobro państwa to faktyczna troska, czy raczej ochrona siebie? Poważna deklaracja czy ironia?

4. Ustal, które określenia spośród podanych charakteryzują postawę lwa, a które – Kajusa. Uzasadnij swoją odpowiedź.

asekuranctwo ■ przezorność ■ powściągliwość
 dyplomacja ■ lękliwość ■ trwożliwość
 rozważa ■ zapobiegliwość ■ tchórzostwo
 chowanie głowy w piasek ■ konformizm
 bojaźliwość ■ dalekowzroczność



5. Wyjaśnijcie, na czym polega uniwersalny charakter utworu *Lew*.



6. Napisz kilka zdań o Konstantynie Wielkim i wyjaśnij, dlaczego lew mógł „przypuszczać”, że cesarz dogada się z chrześcijanami.



7. Porównaj wymowę opowiadania Sławomira Mrożka z wymową utworu *Chorągiewka* Jana Sztaudyngera. Sformułuj wniosek w kilkuzdaniowej wypowiedzi.

Jan Sztaudynger
Chorągiewka

Wiatr przyganiał chorągiewce,
 Że się zdeklarować nie chce.
 – Ależ moje przekonania
 Zależą od kierunku wiania!

przyganić – wykazać czyjeś wady, czynić komuś zarzuty

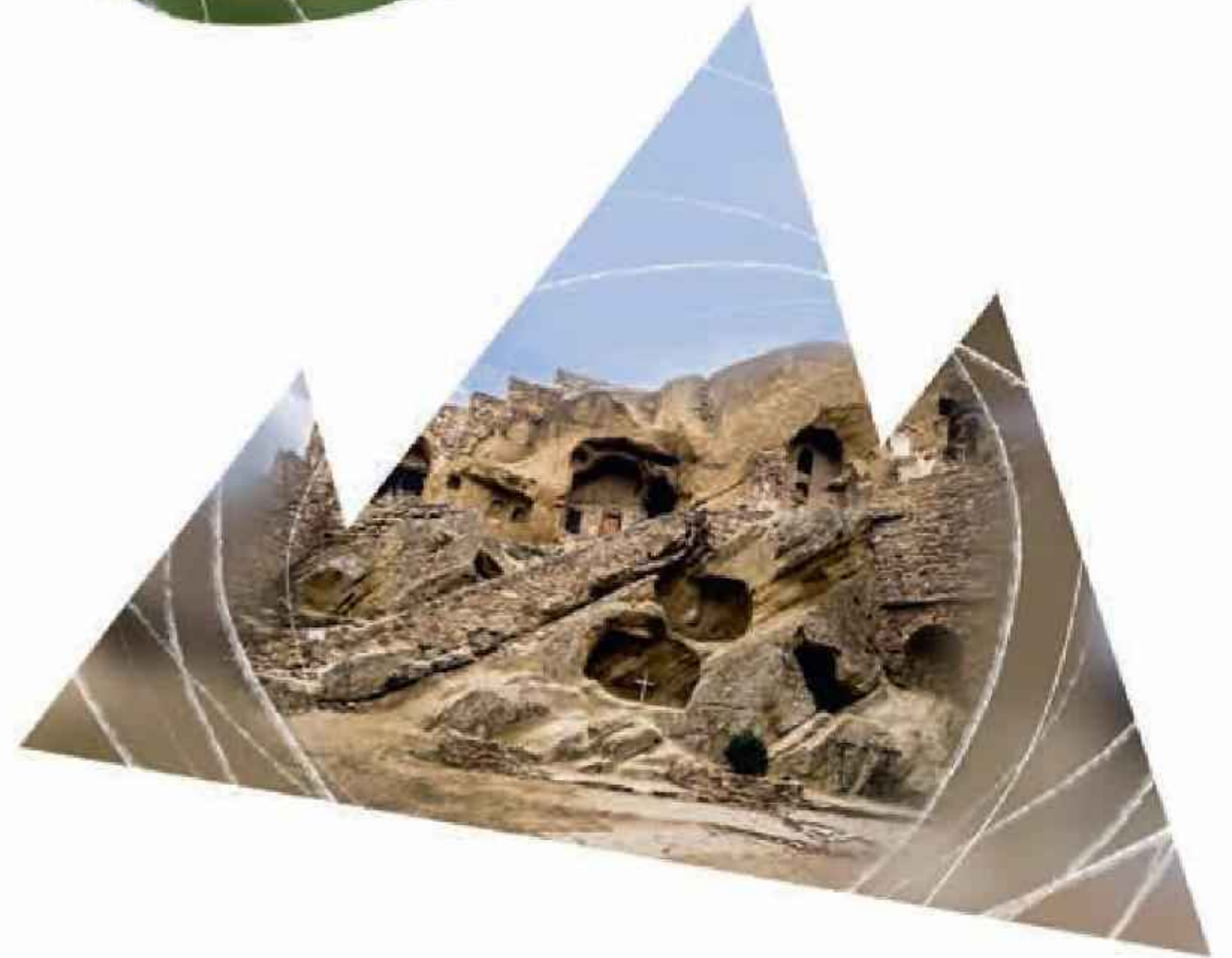
Skarbiec języka. Homonimy

1. Przeczytaj tekst i objaśnij, na czym polega humor słowny.

Stanisław Barańczak

Gruzja

Kiedy słyszę słowo „Gruzja”,
Okiem duszy widzę gruz ja.
Jeży mi się wąs i pejs aż,
Gdy przedstawiam sobie pejzaż,
Który, jakże kaukaski,
Z definicji nie jest płaski.
Kaukaz, skał kaskada, składa
Się z gór, z których wciąż coś spada.
To nam gwizdnie lawin z gór wizg,
To znów rumor urwań urwisk.
Gdy z urwiska głaz odpryska,
Skutkiem – skalne rumowiska.
Stawiać zaś na teren stromy
Domy – efekt znów wiadomy:
Z gustem się gruzińskim gryzie
Coś w rodzaju wieży w Pizie.
Trwać nie mogąc w tym przechyle,
Dom przewraca się, i tyle.
W sumie widok jest fatalny:
Gruz ceglany plus gruz skalny.
Gruzin, gór porywcze dziecko,
Łamie trójnog geodecie,
Przy okazji zaś i goleń,
Wznosząc okrzyk od pokoleń
Powtarzany w dumnej Gruzji
„I co teraz – pies ten gruz zji?!...”
– Takich przeżyć każdy Gruzin
W życiu ma co najmniej tuzin.



HOMONIMY – wyrazy, które mają **takie samo brzmienie**, ale zupełnie **inne znaczenia**, a niekiedy również **pisownię**, np.

pokój – stan, w którym nie ma wojny albo pomieszczenie w domu

lud – ludzie; *lód* – woda w stałym stanie skupienia

piła – narzędzie stolarskie albo 3. os. lp. r.ż. czasu przeszłego czasownika *pić*

2. Wypisz fragmenty z utworu Stanisława Barańczaka, które można uznać za homonimy.

3. Poniżej podano wyrazy będące homonimami. Do każdego z nich podaj przynajmniej dwa znaczenia.

pilotka ■ korek ■ mina ■ golf ■ bal ■ bez ■ bory
biec ■ talia ■ kula ■ wiersz ■ para



4. Powiedzcie, dlaczego podane sformułowania można różnie rozumieć.

Idę na prawo. ■ Ale pud-o! ■ srebrne szpilki ■ skrzynka granatów

5. Zapisz po dwa znaczenia podanych homonimów.

zamek	...	...	złoty	...	...
stop	...	...	tłok	...	...
donosić	...	...	kraj	...	...

6. a) Wybierz te wyrazy, które są homonimami.

AGNIESZKA ■ JOLKA ■ JASIEK ■ ANETA ■ KATARZYŃKA ■ AMERYKANKA
PARYŻANKA ■ KANADYJKA ■ CZESZKA ■ FINKA ■ ARTUR ■ TATAR

b) Wyjaśnij pisownię wielką i małą literą w wybranych homonimach.

7. Ułóż tekst, np. wiersz, w którym wykorzystasz homonimy. Użyj ich w dwóch znaczeniach. Możesz skorzystać z podanych wyrazów lub zaproponować inne.

caria ■ nie na żarty ■ płocie ■ pice ■ damy ■ kawke ■ japonki ■ biegły
para ■ lysiąc leci ■ polana ■ jaki ■ jasek

8. Uzupełnij zdania właściwymi wyrazami. Dostosuj formę gramatyczną.

Chern/nelm ■ kolaż/kolarz ■ masarz/masaż

...cojechali na metę. I a artystka robi piękne ...

Chyba pójdę na ...relaksacyjny. ...to ktoś, kto wyrabia wędliny.

Na ławce w mieście ...sieczka żołnierz w ...

Boeing 0815

Andrzej Pilipiuk

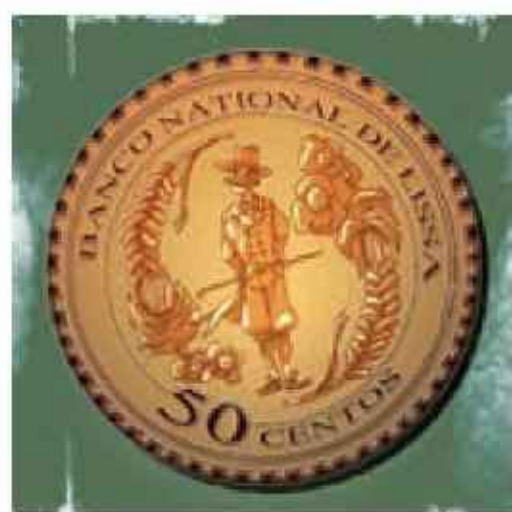
Samolot do dalekiego kraju (fragment)

Główny bohater, a zarazem narrator opowiadania, rozpoczyna pracę u swego wuja w sklepiku z biżuterią na lotnisku w Warszawie. Jest sprzedawcą, a w wolnych chwilach sam robi biżuterię.

Co kilka dni na lotnisku pojawia się starszy mężczyzna. Jest uważany przez obsługę portu za osobę z problemami psychicznymi, ponieważ od ponad dwudziestu lat próbuje kupić bilet do nieistniejącego kraju.

Nieoczekiwanie pewien dyplomata i stały klient wspomnianego sklepu – Valentin Sokolow, płacąc za biżuterię, używa karty płatniczej, której system nie może zidentyfikować. W sklepiku pojawia się również kobieta podróżująca z grupą turystów, której narodowości bohater nie może ustalić.

Postanawia więc zbadać całą sprawę.



Dziwno... Gdyby leciał do Wilna, nie zdążyłby na samolot. Chyba że takiego VIP-a dowoziliby bezpośrednio do maszyny... Nie, wykluczone, nie wstrzymaliby startu, nawet gdyby był prezydentem. Gdyby natomiast leciał do Monachium, po co byłby aż taki pośpiech? Coś mi się tu nie zgadzało...

– Był jeszcze jeden lot specjalny. – Usłyszałem tuż nad uchem.

Odwróciłem się nieco przestraszony. Szalony staruszek.

– Lot do Lissy – powiedział. – Zabrali się nim ci twoi klienci i jeszcze ten goguś w garniturze z tęczką.

– Niemożliwe – odparłem.

– Zobacz sobie. – Wyjął z kieszeni aparat cyfrowy.

Nieźle cacko, pięć megapikseli, odwrócił wyświetlaczem w moją stronę i trzęsącym się palcem wcisnął przewijanie zdjęć. Wykonano je z galerii dla odprowadzających. Przedstawiały samoloty kołujące w stronę pasa startowego. Przy każdym obrazku była data, wszystkie przedstawiały zwykłego Boeinga 737. Miał tych zdjęć kilkanaście. Wreszcie doszedł do wykonanego dziś rano. 7:18 – wyświetlacz pokazywał czas.

– Może to ten do Wilna? – zauważyłem.

Uruchomił powiększanie. Maszyna powoli wypełniła cały ekran. Na kadłubie nie było żadnych napisów, tylko numer 0815. Na ogonie umieszczono znak linii lotniczej – nie był wyraźnie widoczny, ale wyglądał jak lecąca gęś.

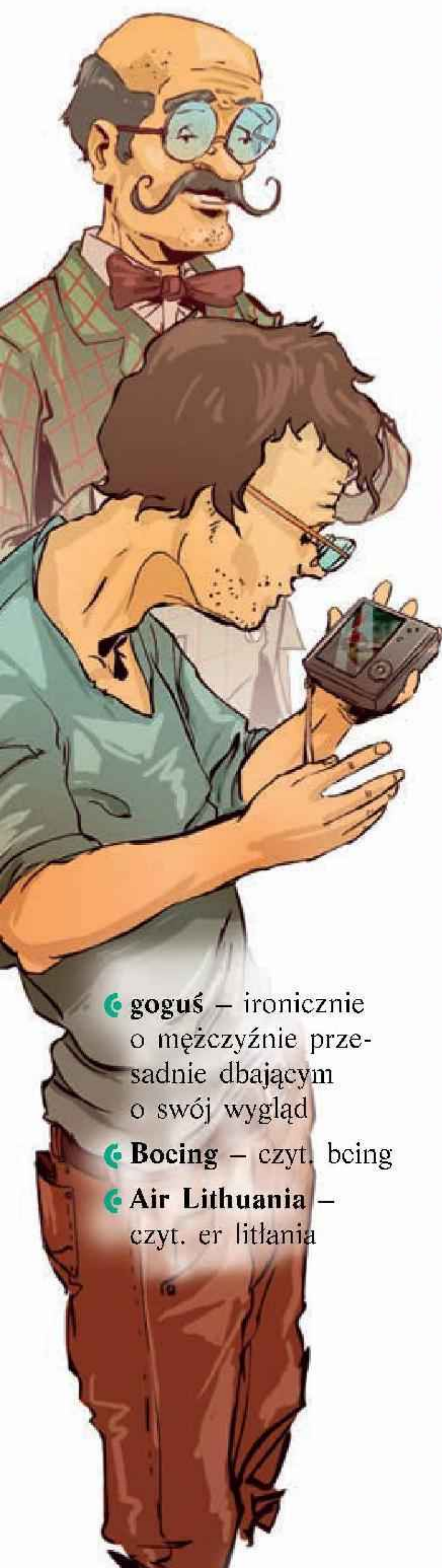
– To nie jest symbol Air Lithuania – burknął.

– Mają ptaka w locie jako swój znak – powiedziałem.

• **goguś** – ironicznie o mężczyźnie przesadnie dbającym o swój wygląd

• **Bocing** – czyt. being

• **Air Lithuania** – czyt. er litłania



- Ale ich to bocian, lecący do góry, a to jest w poziomie. [...]
- I jak się nazywa ich kraj? – Mówił przed chwilą, ale nie zapamiętałem.
- Wziął nazwę od stolicy. To właściwie nie kraj, a związek trzech wolnych miast. Najważniejsze nazywa się Lissa... – szepnął, jak gdyby powierzał mi wielką tajemnicę.
- Wstał i odszedł. [...]

*

Szalonego dziadka wciąło na dobre. Wypatrywałem go przez dobry tydzień, ale nie udało mi się go spotkać. Interes kulał. Jednak wedle wujaszka było to normalne w pierwszej połowie listopada. Ruch wzrośnie dopiero w grudniu, gdy ludzie będą lecieli na święta do domu. Wreszcie się pojawił. Wyglądał na zmęczonego. Szefa akurat nie było, więc zaszedł do mnie do sklepu.

- Sprawdziłem tę Lissę w internecie – powiedziałem. – To dawna nazwa Leszna. Wzruszył ramionami.
- Wiem. I co wymyśliłeś?
- Może to miasto w Argentynie? Tam się osiedliło wielu Niemców, może niektórzy pochodzili z Leszna?
- I mówią po rosyjsku – zakpił. – Widać w niewoli się nauczyli. Słyszałeś, jak gadają między sobą?
- Owszem. Brzmi to jak portugalski.
- Dobrze powiedziane, brzmi jak portugalski, ale nie jest to ten język... Zresztą, jeśli nie wierzysz, nagraj i pokażemy specjalistom.
- Nagrać? – zdziwiłem się.
- Położył na ladzie cyfrowy dyktafon. Schowałem go do szuflady.
- Co pan wie o ich pochodzeniu?
- Istnieje kilka miast, których próżno by szukać na mapach. Zasiedlono je w okresie wielkich odkryć geograficznych. Jeszcze w dziewiętnastym wieku kontakty były dość częste. Potem prawie ustały... Nic dziwnego, ciągle wojny, zbrodnicze ideologie, a tam panował spokój i dobrobyt, powstający dzięki ciężkiej pracy.
- I nikt ich nie odnalazł? Nie umieścił na mapach? – Zbijałem tok jego rozumowania.
- To nie jest ten świat. Są przejścia... Można tam dopłynąć żaglowcem, można dolecieć samolotem. Tylko jak lecieć, gdy nie można kupić biletu?
- Sekundę – powiedziałem. – To się nie trzyma kupy. Przecież gdyby ci ludzie przybywali z nieistniejącego kraju i wracali tam po jakimś czasie, to przecież musieliby mieć paszporty, których nie ma, musieliby brać skądś naszą walutę...
- Używają paszportów któregoś z istniejących krajów. Widocznie dogadali się w sprawie opieki... Nigdy nie widziałem dokumentów, z którymi podróżują. – Nachmurzył się.
- Tylko raz, jeszcze za komuny. Lotnisko wyglądało wtedy inaczej. Z balkonu można było popatrzeć na odprawę. Miałem bardzo silną lunetę, wyglądało to na paszporty brazylijskie. Ci, którzy ich odprawiają, nic nie wiedzą. A ci, którzy przyjmują ich samoloty, są zaprzysiężeni. Lotnisko w Warszawie to pewne ryzyko: niewielki ruch, trudniej się ukryć. Ale na przykład w Londynie czy Monachium pojawiają się pewnie co tydzień.
- Prawie mnie przekonał.
- I co chce pan osiągnąć?



– Muszę się tam dostać. Boję się, że mój kraj może wyglądać już podobnie jak ten świat... Muszę go ratować, nim będzie za późno. [...]

*

Pan Valentin pojawił się u nas piątego grudnia. Znowu spieszył się na samolot. Szeף go obsłużył, wszedłem w chwili, gdy wyciągał z kieszeni portfel. Ładny skórzany pugilares, zaczepił się do niego pęk kluczy i chustka do nosa. Dyplomata wyciągnął wszystko razem, przenicowana kieszeń wyrzuciła swoją zawartość prosto pod moje nogi. Na wszystkie strony sypnęły się monety. [...]

Szybkim ruchem rąk zgarnął je na kupkę i z mozołem znowu upchnął po kieszeniach. Wstał.

– Obejrzałem twoje wyroby – powiedział. – Masz talent. Dziś znowu kilka wziąłem. Postaraj się nic powtarzać, szukaj nowych dróg...

Pożegnał się i poszedł. Zaraz potem mieliśmy najazd dwu japońskich wycieczek. Poszło nam całkiem sporo szmelcu. Ale musiałem się nauwijać jak głupi.

– Nieźle radzisz sobie z japońskim – mruknął wujaszek, podliczając stan kasy. – Coś ty im gdakał?

– Powtarzałem kilka zdań. – Uśmiechnąłem się. – „To prawdziwe srebro”, „U nas tanio, u was drogo”, „Będzie pani w tym ładnie” i tak dalej. Kumpel z orientalistyki mnie nauczył.

– W sumie niewiele trzeba, żeby pchnąć sprawy na dobre tory – zachichotał. – Przetrzesz podłogę?

Wziąłem z zaplecza szmatę i zmoczywszy pod kranem, zabrałem się za czyszczenie zabłoconych przez Japońców paneli. Pod gablotką coś błysnęło. Mały krążek metalu, moneta, być może jedna z tych, które wypadły z kieszeni pana Valentina. Wyciągnąłem ją ostrzem noża i po chwili miałem w dłoni.

*

Fosforyzujące wskazówki budzika pokazywały pierwszą w nocy. Nie mogłem zasnąć. Zapaliłem światło. Pieniążek leżał przy lampce. Po raz setny wziąłem go w dłoń i obejrzałem.

Wybity był z jasnobrązowego metalu, wielkością przypominał naszą złotówkę, ale był cieńszy i jakby delikatniejszy. Stopniem komplikacji rysunku i doskonałością detali dorównywał carskim srebrnym pięciokopiejkom. Najmniejsze szczegóły wymagały wzięcia do ręki lupy. *Banco National de Lissa. 50 centavos*. Data sprzed czterdziestu lat, ale moneta widocznie była jeszcze w obiegu. Na awersie widniała postać człowieka w dwurzędowej marynarce. Patrzyłem długo, bardzo długo w jego twarz. Przypominał szalonego dziadka. Na rewersie umieszczono klucz dzikich gęsi.

Odłożyłem i zamknąłem oczy. Zasnąłem i znowu się obudziłem. [...] Zapaliłem światło i raz jeszcze obejrzałem monetę. Nic, to nie on. Podobny, ale tylko trochę.

*

Jak na złość, przez następne trzy dni nie mogłem go spotkać. Wreszcie się pojawił. Wyglądał na jeszcze bardziej zmęczonego. Siedzieliśmy w kawiarni.

– Pan tam kiedyś był? – zapytałem.

Spojrzał na mnie pustym wzrokiem.

– Kiedyś... To dobre i pojemne określenie. Po prostu znakomite. Czemu tak sądzisz?

☛ **pugilares** – daw. portfel

☛ **szmelc** – zniszczone lub bezużyteczne przedmioty

☛ **orientalistyka** – wydział na uniwersytecie obejmujący studia w zakresie nauki o językach i kulturze ludów Azji, Afryki i Oceanii

☛ **pięciokopiejówka** – moneta o wartości 5 kopiejek

☛ **Banco National de Lissa. 50 centavos** – czyt. banko nasjonal de lissa. Sikiłenta sentavos

☛ **awers** – przednia strona monety

☛ **rewers** – odwrotna strona monety



Wahałem się przez moment, a potem położyłem przed nim monetę.

– Tak – westchnął. – Urodziłem się tam. To mój brat – dodał, oddając mi krążek.

– Powiedział pan kiedyś, że powinien być ich królem. Scheda po bracie?

– Mieliśmy zamach stanu. Dawno, ponad trzydzieści lat temu. On zginął z bronią w ręce, mnie wzięli żywcem. Obudziłem się w rowie pod Poznaniem. Byli na tyle mili, że mnie nie zabili. Ale skazali na wygnanie. Zostawili mi polskie dokumenty i trochę waszych pieniędzy. Po śmierci brata jestem królem Lissy. Królem, który nawet nie potrafi jednoznacznie udowodnić, że jego kraj istnieje...

– Czemu samolot? – zapytałem. – Przecież można tam dopłynąć statkiem. [...]

– Trudne. Nie znam dokładnie położenia punktu stykowego. A strefa przejścia nie jest duża.

– Punkt stykowy?

– Brama. Kilometrowej średnicy walec przestrzeni. Anomalia... Miejsce, gdzie napięcie powierzchniowe naszej planety przybrało wartości krytyczne. Statek czy samolot, w sumie wszystko jedno, trzeba najpierw tam trafić. Tylko piloci i kapitanowie znają szlak.

*

Połowa grudnia. Ruch w sklepie się ożywił. Japończycy lecieli do Europy zobaczyć Boże Narodzenie. Europejczycy lecieli do Japonii szukać egzotycznego pleneru, by spędzić święta. [...]

– Jak to jest z bagażami? – zapytałem wujaszka.

– W jakim scnsic? – Łyknął kawy.

– No, jak się tam idzie, to co się z nimi dzieje?

– Ach, to proste. Możesz mieć bagaż podręczny, na przykład torbę z drobiazgami, walówką, książką oraz bagaż normalny. Podręczny masz przy sobie, normalny kładziesz na taśmice i fru! Jedzie gdzieś tam transporterem do celników, oni go rewidują albo i nie, pewnie sprawdzają tylko niektóre. Wreszcie trafia do samolotu i leci w świat.

– Aha. A ile może go być?

– Tego nadawanego do dziesięciu kilo. A co, planujesz uciec za granicę? – Uśmiechnął się.

– A tak sobie myślę, czy to możliwe...

– W zasadzie tak, ale trzeba by lecieć w kufrze oznaczonym jako poczta dyplomatyczna. Tam nie ma limitów masy, no i oczywiście nie wolno takiej kontrolować. Zakazuje tego konwencja z 1812 roku... [...]

*

Król wytrzeszczył oczy, gdy wtajemniczyłem go w mój plan.

– Zwariowałeś – powiedział.

Zerwał się od stolika i przeszedł kilkanaście kroków. Zawrócił.

– Cholera, nie uda się – mruknął. – Chociaż z drugiej strony... Hm.

– Ryzyko jest spore, ale to może się udać. Nie będzie pan miał żadnej broni. Nie sądzę, żeby samolot leciał dłużej niż dwanaście godzin. Ładownia jest pewnie hermetycznie zamknięta, żeby bagaż nie zamarzł. Może być w niej duszno i bardzo zimno.

☛ **scheda** – spadek

☛ **anomalia** – odchylenie od normy

☛ **walówka** – jedzenie zabierane w podróż, na wycieczkę



hologram – trójwymiarowy obraz fotograficzny utrwalony za pomocą światła laserowego

Andrzej Pilipiuk

(ur. 1974) – pisarz fantasy i publicysta. Laureat nagrody im. Janusza Zajdla. Najbardziej znany z cyklu opowiadań o Jakubie Wędrowyczu. Jest też autorem (pod pseudonimem Tomasz Olszakowski) kontynuacji przygód *Pana Samochodzika*.

– Zróbmy to – powiedział. – Plułym sobie w brodę do końca życia, gdybym nie zaryzykował.

Na każdym lotnisku znajduje się sklep z walizkami. Warszawskie Okęcie nie jest tu wyjątkiem. Walizki są różne. Wzięliśmy największą, kufer podróżny, wielki jak szafa. No, może ciut przesadziłem. Duży. Wciągnąłem go na zaplecze. Staruszek wskoczył do środka. Był mały, drobny i chudy. Zwinięty w kłębek, zmieścił się z trudem.

Wyrwaliśmy gumową uszczelkę spod wieka, a w dzień zrobiliśmy kilka dziur.

– Dwanaście, może osiemnaście godzin w bezruchu – mruknął. – Będzie nielekkko. O ile, oczywiście, nie wpadnę od razu, jeszcze tu, w kraju. Kontrola...

– Polecą pan jako bagaż Valentina – uspokoiłem go. – Dyplomatycznego nie sprawdzają.

– Widziałeś kiedyś pocztę dyplomatyczną? Przywieszki, hologramy i tak dalej.

Wyjąłem z portfela uszkodzona nalepkę. Oczy mu zabłyśły. Przywieszkę z literkami VIP znalazłem w szufladzie wujaszka. Były na niej nadrukowane dane Valentina i jego adres. Jak się okazało w... Lissie.

Ze zbioru opowiadań *2586 kroków*, Wydawnictwo Fabryka Słów

ZADANIA



1. Na podstawie tekstu odpowiedzcie na pytania.

- Kim jest bohater postrzegany przez innych jako szalony starzec?
- Czego dotyczą jego marzenia?
- Jakie są przyczyny jego determinacji?
- Jaki jest stosunek narratora do bohatera? Co sprawia, że angażuje się w pomoc starcowi?
- Jak starzec reaguje na ryzykowny pomysł ucieczki i jak motywuje swoją decyzję?



2. W czym można upatrywać podobieństw między szalonym starcem a innymi bohaterami ze znanych Wam lektur i filmów? Stwórzcie schematyczną sieć podobieństw, na której umieścicie postaci z podanych niżej utworów, starca z utworu Andrzeja Pilipiuka oraz własne propozycje.

Mały Książę

Opowieści z Narnii

Latarnik

Stepy Akemańskie

Mazurek Dąbrowskiego



3. Porozmawiajcie o tym, czy każdy człowiek ma takie miejsce, do którego chciałby uciec – prawdziwe lub wyobrażone. Czym może być Lissa w sensie metaforycznym?



4. Dobierzcie się w grupy i napiszcie dalszy ciąg opowiadania. W tym celu wykonajcie zadania.

- Ustalcie, czy opowiadanie będzie spełniać wymogi fikcji prawdopodobnej czy fantastycznej, i zapiszcie plan wymyślonych zdarzeń.
- Wyszukajcie w analizowanym fragmencie utworu Andrzeja Pilipiuka elementy, do których nawiążecie w swojej wersji, by była jak najbardziej spójna z oryginałem.
- Spiszcie swoją wersję zdarzeń.
- Zaprezentujcie swoje opowieści. Zwróćcie uwagę na ich walory i na to, co można by poprawić.



5. Porównajcie swoje wersje opowieści z całym tekstem opowiadania *Samolot do dalekiego kraju*. Do jakiego typu literatury należy utwór Andrzeja Pilipiuka?

Ach, miasto!

ZADANIE WSTĘPNE

Powiedz, jakie uczucia wywołuje w Tobie miejscowość, w której mieszkasz.

◀◀◀ s. 252

Tomasz Różycki

Dwanaście stacji. Poemat

STACJA PIERWSZA: SPOTKANIE (fragment)

Był marzec, bardzo ciemny i bardzo szalony, taki, jakie bywają często w tej części Europy nad Odrą, w przedwcześnie poszarzałym mieście, które nazywało się Opole, po niemiecku Oppeln.

To miasto, choroba moja! Prątek czarnej żółci, smutny tumor rozrastający się w duszy – jakże cię nienawidzę, miasto!

Zostawić cię, wyjechać, opuścić na zawsze! Namolny

koszmarze, potworze bez duszy, bez twarzy zarazku!

Zgiń, przepadnij, zły duchu, smogu czarnych życzeń,

porzuconych planów, marzeń, przekleństwo każdego ranka,

przepadnij na wieki! Ach, miasto – to miasto,

wszelkich mych uniesień świadek i mych zgryzot!

Miasto-Bohater, odznaczone po trzykroć Śląskim Orderem Błyskotliwości i dwakroć Medalem Miasta Stu Banków i Jednej Księgarni!

Miasto o Wapiennym Licu, położone w Kotlinie

Siedmiu Cementowni, gdzieś na granicy pomiędzy Durnym

oraz Polnym Śląskiem, na Śląsku zwanym czasami Podolskim,

z uwagi na dużą liczbę ekspatriantów, nad zaczarowaną,

gęstą rzeką o barwie sinobrunatnej, z pięknym rtęciowym poblaskiem

w te dni pogodne, nad spienioną rzeką, po której pływały

fantastyczne mazutowe figury, a detergentowe piany

opatulały przęsła mostów i oblepiały idących górą na spacer przechodniów;

nad niezgłębianą rzeką, zamieszkaną przez rzeczne potwory,

wodniki, rybole i zmutowane karpie.

Miasto rodzinne, otoczone przez doskonale urządzone lasy

z zasadzonymi równym szeregiem drzewami, salutującymi

już z dala pędzącym trasą przelotową autokarom;

miasto okalane przez lasy papierkowe, naturalne ubikacje

setek wędrowców, miasto porośnięte wapiennym kołnierzem,

zasypane popiołem, z pięknymi archaicznie spękanyymi blokowiskami

piętrzącymi horyzont, ze staropolską hurtownią z falistej blachy,

ze śmiejącym się zgiełkiem plansz, reklam, szyldów, słupów, kabli,

ze swoim niewymuszonym błotem, ze swym krwiobiegiem autobusów,

taksówek, ciężarówek, przesłonięte ołowiową mgłą,

pod spalinową tęczą co dzień wstające, żywe, żywe miasto.

Ach, jakże chciałbym ci powiedzieć: „Żegnaj!”.

☛ **prątek** – chorobotwórczy drobnoustroj, rodzaj bakterii

☛ **tumor** – guz, nowotwór

☛ **ekspatriant** – osoba, która opuściła swoją ojczyznę

☛ **mazut** – ciężki olej opałowy

☛ **przęsło** – element podtrzymujący most

Tomasz Różycki

(ur. 1970), poeta i tłumacz. Publikuje w wielu czasopismach w Polsce i za granicą. W 2004 r. za poemat *Dwanaście stacji* otrzymał Nagrodę Fundacji im. Kościelskich. Za tom poetycki *Litery* został w 2017 r. nominowany do Nagrody Poetyckiej im. Wisławy Szymborskiej.

ZADANIA

1. Powiedz, co jest tematem utworu.



2. Porównajcie fragment *Pana Tadeusza* (s. 252) z utworem Tomasza Różyckiego. Odpowiedzcie na pytania.

- Kim jest osoba mówiąca?
- Czego pragnie?
- Jak widzi otaczającą przestrzeń?

a) Które cechy utworu Adama Mickiewicza odnajdujecie w wierszu Tomasza Różyckiego? Poprzyjcie swoje spostrzeżenia cytataми z obu utworów, a następnie sporządźcie notatkę.

wielowersowe zdania ■ liczne wykrzyknienia
rozcudowana apostrofa ■ szczegółowe opisy
wyszukany, poetycki język ■ porównania ■ nagromadzenie epi. elów
wyznanie uczuć miejscu swojego urodzenia



3. Opiszcie problemy miasta, o których mowa w wierszu. Jak sądzicie, czy są charakterystyczne tylko dla Opola?

4. Przeczytaj artykuł blogerki-turystki na temat Opola i wykonaj zadania ze strony 282.

Nie brakuje tam ścieżek pieszych i rowerowych. Jest tam tak zielono, że na chwilę można zapomnieć o tym, że nadal przebywa się w mieście! A gdy już zmęczy was spacerowanie, można zejść na przystań i odpocząć podczas 40-minutowego rejsu po Odrze statkiem Opolanin.

Opole, jak wiele polskich miast, w ostatnich latach odkryło swoją rzekę. Powstają bądź są rewitalizowane bulwary i nadodrzańskie parki. Podświetla się mosty. Przydałoby się jeszcze Odrze przywrócenie wysokiej klasy żeglowności, by ten szlak wodny mógł w końcu w pełni odżyć, ale niestety na to się nie zanosí. Podczas naszego rejsu nie minęliśmy żadnej (!) innej jednostki pływającej.

Kolejnym punktem na naszej trasie jest Wieża Piastowska. To pozostałość po nieistniejącym już Zamku Piastowskim z 1217 roku. Po jego wyburzeniu i pracach związanych z budową fundamentów i piwnic Urzędu Marszałkowskiego wieża się wyraźnie przechyliła. Mamy więc dwie atrakcje w jednym: nie dość, że wieża jest piastowska, to jeszcze krzywa!

Na deser proponujemy pospacerować po Starym Mieście. Bez problemu traficie do Katedry Świętego Krzyża z pięknymi spiżowymi drzwiami. Kiedy miniecie katedrę, znów dotrzecie na Rynek, a może nawet zawędrujecie na Wzgórzu Uniwersyteckie – jedno z najbardziej urokliwych miejsc w Opolu. Ze wzgórza zejździecie do Stawku Barlickiego (Stawu Zamkowego). To miłe miejsce, by chwilę odpocząć. Grające fontanny przypominą wam hity największych gwiazd polskiej piosenki.

Na podstawie strony www.osiemstop.pl

a) Odpowiedz na pytania.

- W jaki sposób blogerka opisała Opole?
- Co warto zobaczyć w tym mieście?
- Jak myślisz, dlaczego autorka postrzega Opole inaczej niż osoba mówiąca w wierszu?

b) Opisz Opole w taki sposób, aby podkreślić jego zalety, ale też zauważyć problemy.

5. Napisz notatkę, w której przedstawisz zalety i wady swojej miejscowości.



6. Zorganizujcie klasową debatę na temat swojej miejscowości i potrzebnych w niej najpilniejszych zmian. Pamiętajcie, że budżet Waszej miejscowości jest ograniczony. Wybierzcie spośród siebie osoby uczestniczące w spotkaniu, np. przedstawiciele władz, policji, oświaty, miejscowych

protokolant – osoba spisująca przebieg rozprawy, spotkania, posiedzenia

zakładów, organizacji społecznych, ekologicznych, kulturalnych, zwykłych mieszkańców. Protokolanci niech przedstawia pisemne wnioski ze spotkania i plany przedsięwziąć na kilka najbliższych lat.

Szkoła pisania. Opis sytuacji

OPIS SYTUACJI – forma pośrednia między opisem a opowiadaniem; przedstawia relację z jakiegoś zdarzenia, w której muszą się znaleźć elementy statyczne oraz dynamiczne.

Opis sytuacji	
elementy statyczne (opis)	elementy dynamiczne (opowiadanie)
sceneria, miejsce zdarzenia	zdarzenie, czyli to, co się działo
słownictwo opisujące scenerię i tło • wyrazy opisujące miejsce i relacje przestrzenne, np. <i>na wprost, obok, w pobliżu, niedaleko, z dala, tu, tam</i> • słownictwo opisujące postać, jej wygląd, sposób zachowania, gesty • przewaga rzeczowników i przymiotników	słownictwo dynamizujące wypowiedź • wyrazy opisujące relacje czasowe, np. <i>nagle, znenacka, raptem, naraz, w pewnej chwili, nieoczekiwanie, w jednej chwili, wówczas, wtedy, jednocześnie, w tej samej chwili</i> • przewaga czasowników

1. Odczytaj dwa opisy sytuacji.**Tekst 1.**

Był rześki, słoneczny świt. Na wielkim, pustym placu pod Pałacem Kultury i Nauki stała spora grupa nastolatków ubranych przeważnie w ciemne bluzy. Każdy z nich miał walizkę na kółkach i mały plecak. Byli milczący i zaspani, ponieważ czwarta rano to naprawdę bardzo wczesna pora na zbiórkę. Część z nich usiadła na asfalcie i scrollowała, inni przestępowali z nogi na nogę, niespiesznie rozglądając się wokół siebie.

W pewnej chwili wszystkie głowy odwróciły się w jednym kierunku. Od strony Marszałkowskiej nadjechał zielono-biały autokar z napisem: *Warszawa – Wenecja, wyjazd młodzieży szkolnej*. Za kierownicą autokaru siedziała blondynka w białej bluzce z kołnierzykiem i uśmiechała się szeroko.

Nagle zrobił się gwar, każdy chciał wiedzieć, co teraz. Młodzi powtykali telefony do kieszeni i chwycili za walizki.

– Walizki zostawiamy w luku bagażowym, plecaki można wziąć ze sobą – oznajmiła niezbyt głośno kobieta.

Tekst 2.

Finia, czarna kotka śpiąca na regale wśród książek Franka, budzi się i leniwie przeciąga. Ziewa szeroko i miękko ześlizguje się na białe biurko.

Na biurku stoi nowusieńki, czarny laptop. Jest włączony i cicho szumi. Na jego ekranie wyświetla się długi tekst napisany małą czarną czcionką. Obok komputera leżą w nieładzie szpargały szkolne: podręczniki, zeszyty, metalowy długopis, a także kubek z zimną herbatą, które absolutnie nie przeszkadzają Fini w sjeście. Kotka mruczy, rozkosznie przewraca się na brzuch, potem na plecy, a tekst z ekranu zaczyna się kasować. Literka po literce, pomalutku. W pokoju panuje półmrok, rolety są zasłonięte. Nikogo tu nie ma. Z pozoru absolutnie nic się nie dzieje, lecz właśnie w tym momencie znika nieodwracalnie ważna praca Franka.

a) Przeanalizuj teksty. W tym celu:

- określ, jak długo trwają opisywane sytuacje;
- znajdź elementy opisu – wygląd postaci/zwierzęcia oraz scenerię;
- znajdź elementy narracyjne, wymień wydarzenia;
- porównaj czas występujących w obu tekstach czasowników.

b) Który sposób opisu sytuacji bardziej Ci się podoba i dlaczego?

**Aby opisać sytuację, należy:**

1. dokładnie ją sobie wyobrazić lub przypomnieć, pamiętając o tym, że autor opisu występuje w roli obserwatora zdarzenia;
2. ustalić, na które jej elementy chce się szczególnie zwrócić uwagę;
3. przemyśleć, które elementy scenerii są ważne i mają wpływ na sytuację;
4. zgromadzić odpowiednie słownictwo;
5. zaplanować kompozycję pracy.

2. Przyjrzyj się ilustracjom, a następnie na ich podstawie napisz opisy sytuacji. Wymyśl elementy, których – Twoim zdaniem – brakuje (mikrowydarzenia czy też domniemane miejsce, w którym rozgrywają się te sceny).



3. Wybierz jeden z zaproponowanych tematów i zredaguj opis sytuacji.

- Byłam/byłem świadkiem wydarzenia, które utkwiło mi w pamięci.
- Ta sytuacja z filmu zrobiła na mnie ogromne wrażenie.



4. Przeczytajcie wzorcowe opowiadania z elementami opisu przeżyć wewnętrznych (zad. 3, s. 110–111) i porównajcie je z opisami sytuacji z zadania 1. Co je różni? Zastosujcie podane wyrazy i wyrażenia.

tempo wydarzeń ■ emocje ■ wygląd postaci ■ sceneria ■ liczba wydarzeń
opowiadanie ■ opis przeżyć wewnętrznych ■ opis sytuacji

5. Opis sytuacji, opis przeżyć wewnętrznych i opowiadanie często swobodnie się przeplatają. Przeczytajcie zamieszczone niżej teksty, a następnie wskażcie w nich fragmenty wymienionych form wypowiedzi.

A. opowiadanie i opis sytuacji

Zadzwoniliśmy. Domofon zapiszczał przeciągle, a potem zatrzeszczał.

– Dzień dobry. – Ukłoniłem się przed głośnikiem. – Przyszliśmy na...– Przerwał mi cichy bzyk otwieranego zamka. [...]

Weszliśmy na trzecie piętro. Numer trzydzieści dwa znajdował się na wprost schodów. Na drzwiach żadnej informacji, co się za nimi kryje.

Zapukaliśmy. Otworzył sam Drabowski. Szare spodnie z nieskazitelnym kantem, lśniące buty dynamicznie stukające o drewniany parkiet, koszula z kokieteryjnie półukrytym nie byle jakim logo, bez marynarki, ale z lekko rozluźnionym krawatem – biznes, wielki świat, ciężka praca.

– Wchodźcie, wchodźcie! – zaprosił. – Zaraz zaczynamy.

Weszliśmy nieśmiało i zaczęliśmy zdejmować buty, ale szef nas powstrzymał.

– Biznesmen bez butów to jak słoń bez trąby – powiedział po ojcowsku.

Wnętrze było formą przejściową między mieszkaniem a biurem: drewniana podłoga, szafka na buty, stare naklejki z Myszką Miki na matowej szybie w drzwiach jednego z pokoiów, ale żadnych łóżek, szaf, zabawek i w ogóle śladów zwykłego codziennego życia. W dużym pokoju, do którego zostaliśmy wprowadzeni, za całe wyposażenie służyły krzeselka ustawione w rzędzie pod ścianą i biała tablica na trójnogu w kącie na lewo od drzwi. Część siedzeń była już zajęta. Wśród kilkunastu osób mniej więcej w naszym wieku, a może trochę starszych, od razu zauważyliśmy Bartka i Uszatka. Nawet specjalnie nie udawali, że cieszą się na nasz widok. Coś tam zdawkowo mruknęli i zajęli się sobą.

Nie zostało już żadne miejsce obok nich, więc siedliśmy najbliżej tablicy przy wysokim, chudym chłopaku, który natychmiast odsunął się razem z krzesłem – albo żeby nam było wygodniej, albo żeby nikt go nie posądził o znajomość z nami.

Fragment książki Pawła Beręsewicza, *Szeptane*, Literatura, Łódź 2023, s. 72–73.

B. opowiadanie, opis sytuacji, opis przeżyć wewnętrznych

Jest dziewiąta rano. Czekałam na to, co ma się zaraz wydarzyć. I rzeczywiście, w drzwiach domu naprzeciwko skrzypi stara klamka. Uchyłam minimalnie drewnianą okiennicę i w szparce dostrzegam Ivo wychodzącego, jak co dzień o tej porze, z otwartym kartonem mleka. Jest zaspany i potargany, piękny.

Chwilę później słyszę błagalne miauczenie – to trzy koty natychmiast pojawiają się nie wiadomo skąd i zaczynają wokół niego swój zwykły taniec-ocieraniec. Ivo robi kilka kroków slalomem „międzykocim” i nalewa mleka do kryształowej, nadtłuczonej salaterki ze złotą obwódką. My mamy podobną.

Salaterka lśni oślepiająco w promieniach słońca, koty obstępują ją i zaczynają się pchać.

– Pomału, wystarczy dla każdego – mówi rozbawiony, wycofując się, żeby zrobić im miejsce. Obok mleka sypie na chodnik w równych odstępach trzy garście suchej karmy, a koty zostawiają mleko. Potem odwraca się, patrzy przed siebie i...rusza w kierunku mojego domu.

Tego się nie spodziewałam. Odruchowo zbliżam się do wyjścia. On też podchodzi.

Dłuższą chwilę tak stoimy – ja po mojej stronie drzwi – na bezdechu, sparaliżowana myślą, że może mnie usłyszeć – on po swojej, nieświadomy, że stoję dziesięć centymetrów od niego. Czuję go, prawie dotykam. Prawie. [...] Oddycham bezgłośnie. Słyszę, jak wali mi serce.

Ale Ivo nie puka. Nie naciska klamki. Nie wchodzi.

Wraca do kotów.

Czego mógł chcieć?

Idę do swojego biurka i szybko szkicuję: nadmorski pejzaż, słoneczne, bezchmurne niebo. [...] Lecimy wysoko nad wodą [...]. Trzymamy się za ręce.

Przyglądam się krytycznie szkicowi, jest słaby i głupi. Dziecinada. Mnę go, rwę na kawałeczki i wyrzucam do kosza.

Fragment książki Agnieszki Suchowierskiej, *Good morning, Petra!*, Literatura, Łódź 2024, s. 32–34.

Przecinek w wypowiedzeniu. Powtórzenie



W zdaniu pojedynczym przecinek stawiamy:

- między jednorodnymi częściami zdania, np.

Młody wódz uczestniczył w bitwach, bataliach, potyczkach.

3 równorzędne dopełnienia

Na ulicach, skwerach, placach panował świąteczny nastrój.

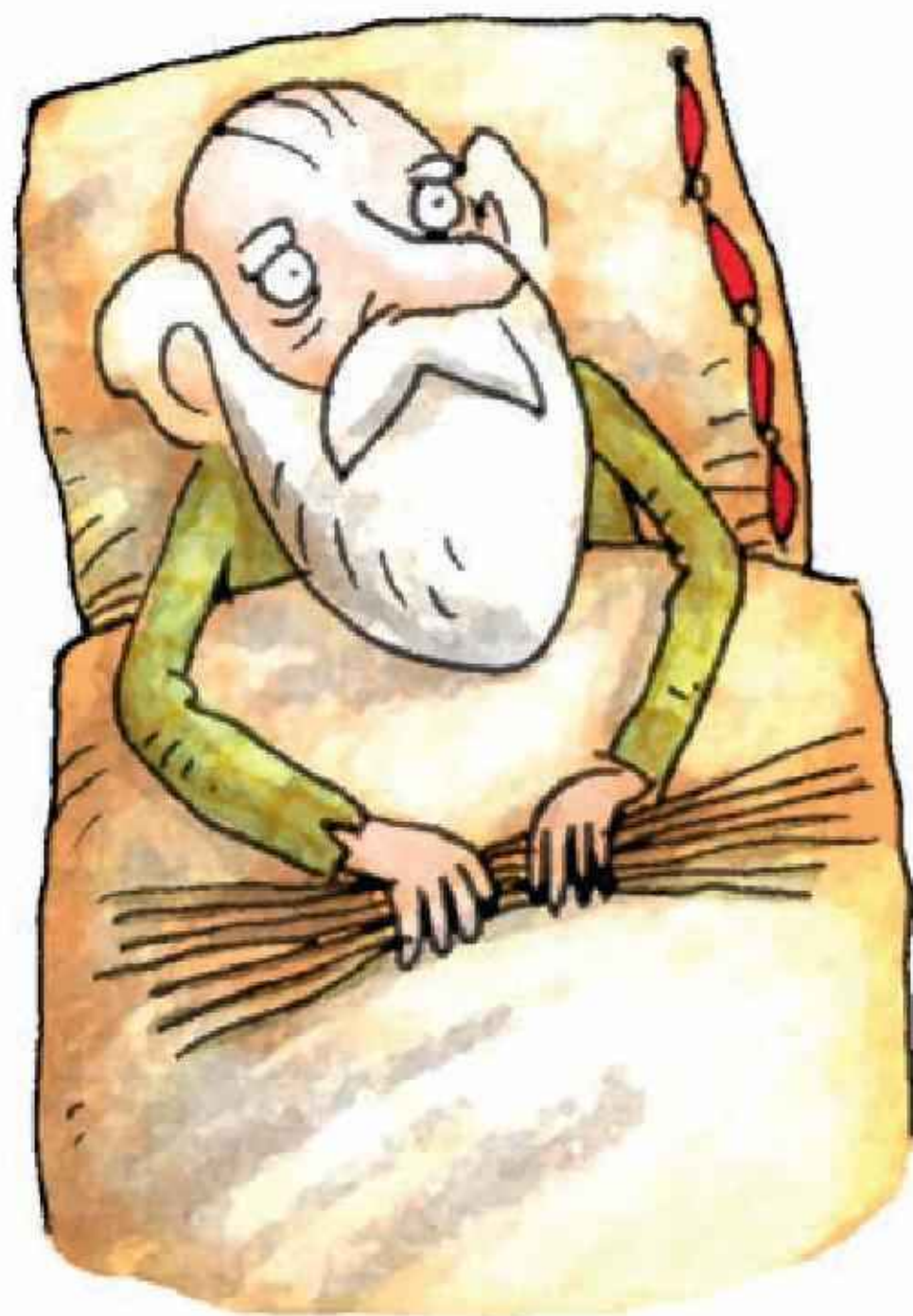
3 równorzędne okoliczniki miejsca

Groźne, rozszalałe fale biły o brzeg.

2 równorzędne przydawki

Uwaga. Nie stawiamy przecinka między jednorodnymi częściami zdania, jeśli są one połączone następującymi spójnikami: *i*, *oraz*, *lub*, *albo*, *czy*, *ani*, np. *Kupcy sprzedawali świeże owoce i warzywa*. Jeśli jeden z powyższych spójników się powtarza w tej samej funkcji, stawiamy przecinek przed powtórzonym spójnikiem, np. *To nie był ani miły, ani udany wieczór*.

- między częściami zdania, które są względem siebie w stosunku:
 - przeciwnym, np. *Był młodym, ale doświadczonego wodzem*,
 - wynikowym, np. *Był młodym, więc niedoświadczonego wodzem*,
 - synonimicznym, np. *Był młodym, czyli niedoświadczonego wodzem*;
- by oddzielić od reszty zdania wyrazy stojące w wołaczach, np. *Wodzu, daj rozkaz*;
- aby wydzielić różnego rodzaju wtrącenia, np. *Ten wódz, mimo młodego wieku, brał udział w wielu bitwach*.



Wiązka patyków

Na łożu śmierci starzec wezwał do siebie **siedmiorgo swoich** dzieci. Wziął siedem **małych, drobnych** patyków i zebrał je w jeden pęk. Następnie podał wiązkę najstarszemu synowi z prośbą o to, by ją złamał. Syn starał się to uczynić, lecz na próżno. **Po kolei, jedno po drugim**, każde z dzieci próbowało złamać **tę niepozorną** garstkę. **Nikommu, mimo wielu prób**, się to nie udało. Wtedy starzec rozdał dzieciom po jednym patyku. Teraz żadne z dzieci nie miało problemu, aby złamać swoją część wiązki. Starzec odczekał chwilę, po czym w zupełnej ciszy odezwał się donośnie i uroczyście: – **Dzieci, pamiętajcie!** Jeśli jesteście rozdzieleni tak jak te kawałki drewna, widzicie, że łatwo was złamać. Kiedy jednak będziecie zjednoczeni, nikt wam nie może nic zrobić. Jeśli porywacie się samotnie na trudne zadanie, najprawdopodobniej mu nie podółacie. W sytuacji gdy podejmiecie się go wszyscy razem, osiągniecie cel.

Na motywach bajki afrykańskiej

1. a) W wyróżnionych fragmentach zdań zastosowano przecinki lub celowo ich nie wstawiono. Podaj zasady interpunkcyjne, którymi się kierowano, stosując taki zapis.

b) Ułóż dwie wypowiedzi dzieci starca.

- W jednej zastosuj trzy wypowiedzenia pojedyncze z trzema różnymi spójnikami.
- W drugiej – jedno wypowiedzenie pojedyncze z wtrąceniem.

2. Dokończ zdania pojedyncze tak, by powtórzyć zastosowany spójnik.

Nie mam ani...

Miała w oczach i radość...

Pójdę albo...

Nie był ani...

Kochali i wolność...

Grali albo...



W wypowiedzeniach złożonych poszczególne zdania wchodzące w skład zdań złożonych, połączone spójnikami, takimi jak: *ale, lecz, by, aby, jednak, więc, że, toteż, dlatego, ponieważ, czyli, oddzielamy przecinkiem*, np.

Generał jest przezorny, więc dokładnie opracowuje strategię bitwy.

Generał dokładnie opracowuje strategię bitwy, ponieważ jest przezorny.

Nie stawiamy przecinka między zdaniami składowymi wtedy, gdy są połączone spójnikami: *i, oraz, ani, ni, lub, albo, czy, bądź*, np. *Generał opracowuje taktykę i przygotowuje plan działań.*

Przecinek między zdaniami składowymi połączonymi jednym z tych spójników **stawiamy wtedy, gdy spójniki te się powtarzają**, np. *Generał opracowuje taktykę i przygotowuje plan działań, i konsultuje się z dowódcami.*

Uwaga. Jeżeli spójnik czy łączy zdania złożone współrzędnie, to nie stawiamy przed nim przecinka, np. *Ty porozmawiasz z dowódcami czy robi to generał?* Jeżeli spójnik czy łączy zdania złożone podrzędnie, to stawiamy przed nim przecinek, np. *Zawsze przed rozpoczęciem rozmowy sprawdza, czy nie ma podstępów.*

3. Podaj zasady interpunkcyjne zastosowane w każdym z wypowiedzeń złożonych w analizowanej bajce afrykańskiej.



4. Jaki problem porusza bajka *Wiązka patyków*? Napisz kilkuzdaniową wypowiedź, w której zastosujesz wypowiedzenia złożone.

5. Podaj zasadę interpunkcyjną, zgodnie z którą w sentencjach należy wstawić przecinki lub która decyduje o ich niewstawieniu. Przepisz zdania, w których powinny się znaleźć przecinki.

Ostrożny przed sobą i za sobą widzi.

Nie murami lecz mężnymi ludźmi królestwa stoją.

Nie królom królestwa ale króle królestwom dani.

Nie każdy kto nosi skórę tygrysa jest odważny.

Dowodów nie należy liczyć lecz ważyć.

Dobre słowa są wiele warte a kosztują niewiele.

Kto się boi byle krzaka to jakby nie żył.

Można zmienić spodnie suknie perfumy postawę ale nigdy nie zmieni się osobowości.

6. Przypomnij sobie zasady interpunkcyjne związane z imiesłowami i imiesłowowym równoważnikiem zdania, a następnie przekształć podane zdania w wypowiedzenia złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania.

Czekał na dzieci i rozmyślał.

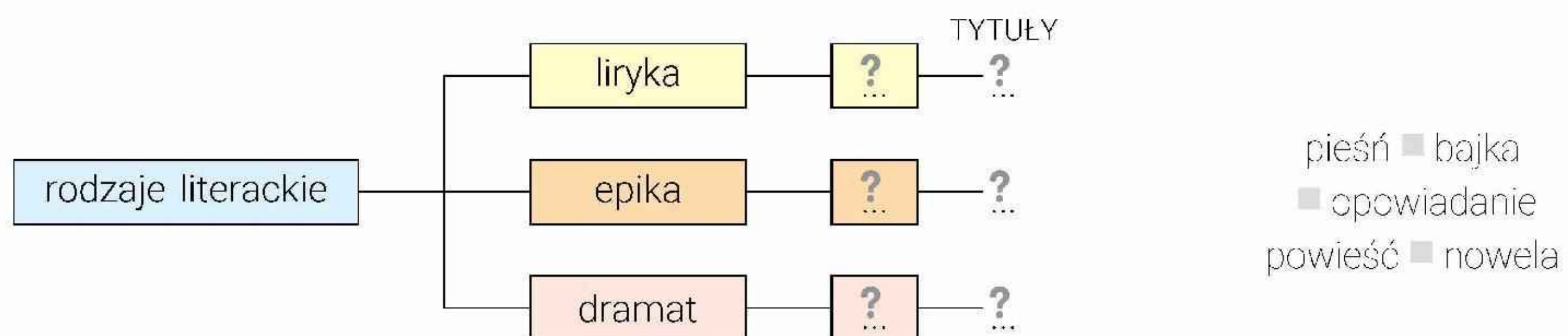
Kiedy łamał gałązki, myślał o ojcu.

Usiadł na brzegu łóżka i słuchał ojcowskich rad.

Kiedy wysłuchali ojcowskich rad, obiecali, że zawsze będą żyć ze sobą w zgodzie.

Powtórzenie

1. Ustal, do których rodzajów należą podane gatunki. Przypisz je odpowiednio i przy każdym z nich podaj przykłady znanych Ci utworów.



2. Narysuj w zeszycie oś czasu i umieść na niej podane nazwiska. Te, które są oznaczone gwiazdką zaznacz kolorem i zapamiętaj.



Adam Mickiewicz* ■ Henryk Sienkiewicz* ■ Jan Kochanowski
Sławomir Mrozek* ■ Andrzej Pilipiuk ■ Tomasz Różycki ■ Aleksander Kamiński

3. Ustal, co należałoby wpisać w poszczególnych rubrykach tabeli.

tytuł	autor	czas powstania utworu	tematyka utworu ważne cytaty itp.
<i>Stepy akemańskie</i>	?	?	?
<i>Reduta Ordona</i>	?	?	?
<i>Latarnik</i>	?	?	?
<i>Lew</i>	?	?	?
?	Aleksander Kamiński	?	?
?	Jan Kochanowski	?	„Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie”

4. Zapisz w zeszycie autorów i tytuły dzieł, których fragmenty zamieszczono poniżej.

A. Otwierały się przed nim nowe drogi tułactwa; wiatr porywał znowu ten liść, by nim rzucać po lądach i morzach, by się nad nim znęcać do woli.

B. W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

C. Pociemniało mi w oczach – a gdym łzy ocierał,
Słyszałem, że coś do mnie mówił mój generał.
On przez lunetę wspartą na moim ramieniu
Długo na szturm i szaniec pooglądał w milczeniu.
Na koniec rzekł: „Stracona”.

5. Sprawdź, czy znasz zamieszczone na schemacie pojęcia.
W razie wątpliwości odszukaj ich definicje w odpowiednich źródłach.



Sprawdź siebie

Konstanty Ildefons Gałczyński

Ballada o trzęsących się portkach (fragment)

❶ **dziatki** – dzieci❷ **toć** – przestarz. partykuła *wszak, wszakże, przecież*❸ **febra** – potocznie gorączka połączona z dreszczami❹ **marengo** – odcień ciemnoszarego, nieco jaśniejszy od grafitowego❺ **trząść się jak osika** – drzeć z zimna lub ze strachu❻ **lichy** – tu: ciężki, trudny❼ **melancho** – neologizm, skrót od słowa *melancholijny*❽ **cykoryjny** – strachliwy, tchórzliwy, od *cykor* – strach, tchórz❾ **pęta** – o kimś niepoważnym, niesolidnym lub o kimś, z kim nie należy się liczyć

Posłuchajcie, o dziatki,
bardzo ślicznej balladki:

Był sobie pewien pan,
na twarzy kwaśny i wklęsły,
miał portek z piętnaście par
(a może szesnaście)
i wszystkie mu się trzęsły;

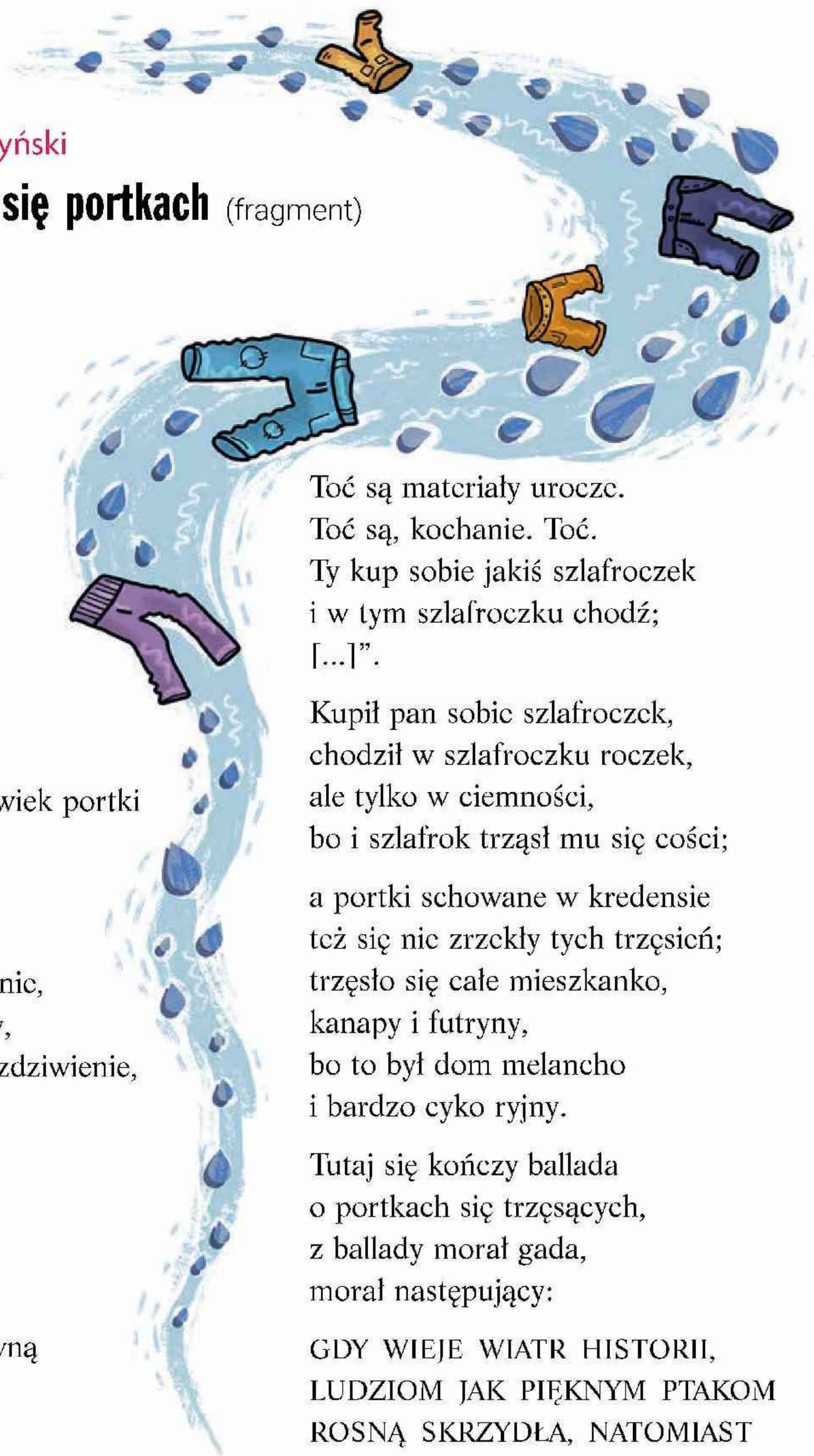
włoży szare: jak w febrze;
włoży granatowe: też;
od ślubu: jeszcze lepsze!
marengo: wzdłuż i wszerz.

Krótko mówiąc, w którekolwiek portki
kończyny dolne wtykał,
to trzęsły mu się one
jak nie przymierzając osika.

W ten sposób, przez trzęsienie,
pan żywot miał bardzo lichy,
bo wszędzie, gdzie wszedł, zdziwienie,
a potem śmichy i chichy.

W końcu babcia czy ciocia,
już nie pamiętam kto,
powiedziała do tego pana:
„Chłopcze, ty uschniesz, bo

nad portek sprawą przedziwną
wylałeś trzy morza łez,
a znowu nie jest tak zimno,
więc spróbuj chodzić bez.



Toć są materiały urocze.
Toć są, kochanie. Toć.
Ty kup sobie szlafroczek
i w tym szlafrocuku chodź;
[...]

Kupił pan sobie szlafroczek,
chodził w szlafrocuku roczek,
ale tylko w ciemności,
bo i szlafrok trząsł mu się cości;
a portki schowane w kredensie
też się nie zrzękły tych trzęsień;
trzęsło się całe mieszkanko,
kanapy i futryny,
bo to był dom melancho
i bardzo cyko ryjny.

Tutaj się kończy ballada
o portkach się trzęsących,
z ballady morał gada,
morał następujący:

GDY WIEJE WIATR HISTORII,
LUDZIOM JAK PIĘKNYM PTAKOM
ROSNĄ SKRZYDŁA, NATOMIAST
TRZĘSĄ SIĘ PORTKI PĘTAKOM.

1953

ZADANIA

1. Zacytuj dwa fragmenty wskazujące osobę mówiącą w utworze.
2. Na podstawie tekstu podaj dwa przykłady sytuacji komicznych. Objaśnij, jaki charakter nadają tekstowi.

3. Przeredaguj streszczenie, by było zgodne z treścią utworu.

W „Balladzie o trzęsących się portkach” Konstanty Ildefons Gałczyński podejmuje temat tchórzstwa i odwagi. Główny bohater nie próbuje stawić czoła strachowi w obliczu ważnych historycznych wydarzeń. Maskuje brak odwagi powierzchownymi zmianami w swoim życiu – zmienia styl ubioru, wprowadza nową dietę, gra w tenisa, bierze udział w spotkaniach patriotycznych. Mimo pozornego komfortu lęk przenika każdy element jego życia. Symbolicznie drży wszystko, nawet schowany w kredensie garnitur. Utwór kończy się puentą, że odwaga to raczej pozór niż działanie mimo strachu. Wtedy człowiek przestaje „trząść się” przed światem i jego wyzwaniem.

4. Wskaż poprawne odpowiedzi.

1. Wyrazy *balladka*, *szlafroczek*, *mieszkanko* to

- | | |
|----------------|-----------------|
| A. epitety. | C. zdrobnienia. |
| B. neologizmy. | D. zgrubienia. |

2. Wyraz *toć* jest

- | | |
|-------------------|-----------------------------|
| A. wykrzyknikiem. | C. zwrotem grzecznościowym. |
| B. partykułą. | D. homonimem. |

3. Gra słowna we fragmencie: *bo to był dom melancho i bardzo cyko ryjny* polega przede wszystkim na wykorzystaniu zabiegów

- | | |
|--------------------|----------------------|
| A. słowotwórczych. | C. interpunkcyjnych. |
| B. składniowych. | D. fleksyjnych. |

5. Napisz, na czym polega uniwersalny charakter utworu.

6. Wymień co najmniej trzy cechy ballady, które można odnaleźć w analizowanym utworze.

7. Podaj zasady interpunkcyjne dotyczące cudzysłowu i nawiasów, które zostały zastosowane w utworze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

8. Przeczytaj wypowiedzi pochodzące z forum internetowego. Gdzie i jakie znaki interpunkcyjne należy wstawić.

Polski patriotyzm zwłaszcza nam młodym nienajlepiej się kojarzy bo ze sztaampą nudą oderwaną od rzeczywistości abstrakcją Dla nas którzy żyjemy w innej rzeczywistości czasy heroicnych bohaterów minęły

Mówiąc o patriotyzmie nie musimy się odwoływać tylko do heroicnych wzorców Patriotyzm według mnie to codzienna praca sumienne wykonywanie swoich obowiązków płacenie podatków...

Masz rację Ja również uważam że patriota powinien się czuć odpowiedzialny za swoje państwo nawet w wydawałoby się małych sprawach jak czystość na ulicach przestrzeganie przepisów podejmowanie różnych akcji społecznych

W ogóle nie widzimy tego że szacunek do kraju przejawia się w praktycznych działaniach nie nauczyliśmy się tego że ten wspólny „dom” wymaga poszanowania prawa i reguł społecznych



Trzy gracje, rzeźba hellenistyczna, II w. n.e.

Co to są cykle mitów?

Cykl mitów to obszerna opowieść o losach i czynach herosów, **związana z jakimś miastem**. Każde państwo-miasto starożytnej Grecji (polis) miało swojego boga-patrona, a także swoich rodzimych herosów – bohaterów (np. opiekunką Aten była Atena, a herosem – Tezeusz), którzy dokonywali czynów nieprzeciętnych i niemożliwych do wykonania przez zwykłego człowieka.



Herakles Farnezyjski, III w. n.e.



Wilczyca kapitolńska – symbol Rzymu, V w. p.n.e., postaci bliźniąt Romulusa i Remusa – XV w.



Trzy porządki architektoniczne (dorycki, joński i koryncki)

Czas mitów

Mity to opowieści o **bogach i bohaterach**, przekazywane z pokolenia na pokolenie, odzwierciedlające wyobrażenia ludzi o powstaniu człowieka i świata.

Co przekazują mity?

Mity przekazują **wzory uniwersalnych postaw i zachowań** – obrazy, symbole, postawy ludzkie, np. kraina wiecznego szczęścia (Arkadia), samotny buntownik (Prometeusz), idealista (Ikar), wzorzec odwagi (Herakles).

Dlaczego mity występują w różnych wersjach?

Mity były opowieściami przekazywanymi ustnie, dlatego od początku ich cechą była **zmienność**. Twórcy, czerpiąc tematykę swych utworów z mitów, traktowali ich treść z dużą swobodą, przekształcając ją i wzbogacając.

Jakie funkcje pełniły mity?

Funkcje mitów:

- poznawcze – próbowały wytłumaczyć niewyjaśnione zjawiska otaczającego świata, np. burza, pory roku,
- światopoglądowe – stały się podstawą wierzeń religijnych,
- sakralne – związane z kultem bóstw, były źródłem rytuałów i obrzędów o charakterze religijnym.

Myślenie mityczne

Mity nie tylko wpływały na tworzenie się więzi społecznych, były elementem kształtującym świadomość odrębności grupy i jej tożsamość, lecz także określały obyczaje i tradycje.

Z wierzeń starożytnych Greków i Rzymian wywodziły się rytuały i obrzędy o charakterze religijnym, podczas których ludzie oddawali cześć bogom, a także prosili o rady i pomoc w różnych sprawach.



Koloseum w Rzymie, 72–80 r. n.e.

Czas demokracji

Twórcą ateńskiej demokracji był **Perykles**, ateński mąż stanu. Dzięki jego reformom w Atenach nawet najubożsi obywatele mieli prawo uczestniczyć w życiu publicznym i brać udział w głosowaniach.

Prawo głosu mieli jedynie mężczyźni posiadający status obywatela. Wszystkie najważniejsze decyzje o znaczeniu państwowym były podejmowane przez tzw. **zgromadzenie ludowe**. Głosowania odbywały się w miejscach publicznych, np. na agorach (rynek), zwykle przez podniesienie rąk czy wrzucanie kamieni. Za udział w głosowaniu obywatel otrzymywał niewielkie wynagrodzenie, co rekompensowało to, że w tym czasie nie pracował.

Antyk

Epoka w kulturze europejskiej obejmująca historię i sztukę starożytnych Grecji i Rzymu (od ok. VIII w. p.n.e. do V w. n.e.).

Antyk stał się **fundamentem kultury europejskiej**. Jego wpływ odnajdziemy w języku, architekturze, nauce, estetyce, filozofii, sztuce i literaturze, a także w postawach ludzi czerpiących wzorce z nauk starożytnych filozofów czy postaw antycznych bohaterów. Antyczna mitologia wciąż inspirowe współczesnych twórców.

Epoka filozofów

W starożytnej Grecji mianem filozofów określano ludzi, którzy poszukiwali odpowiedzi na zasadnicze pytania, takie jak: *Czym jest świat i jak powstał? Jaka zasada nim rządzi? Jak być szczęśliwym?*

Termin **filozofia**, oznaczający dokładnie **umiłowanie mądrości**, stworzył Pitagoras, grecki matematyk i filozof.

Architektura

Greckie i rzymskie budowle – wznoszone zgodnie z zasadami symetrii, o idealnych proporcjach – stały się inspiracją dla architektów późniejszych epok, także współczesnych.

Cechy architektury:

- klasyczne proporcje,
- symetria,
- harmonia,
- monumentalność.

Przykłady budowli antycznych:

- świątynie,
- amfiteatry,
- akwedukty,
- łuki triumfalne.

Złoty wiek

Złotym wiekiem w kulturze greckiej nazywamy V i IV w. p.n.e. (w szczególności **czas rządów Peryklesa**). W tym okresie, głównym ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego były Ateny. Nastąpił wówczas bujny rozkwit filozofii, literatury, architektury, rzeźby. Był to czas **demokracji ateńskiej**.

Prawo rzymskie

Prawo starożytnego Rzymu miało istotny wpływ na kształt prawa europejskiego. Zostało oparte na panujących w państwie zwyczajach prawnych i ujęte w VI w. n.e. przez Justyniana I Wielkiego w spójny system określonych norm i przepisów. Ważnym elementem prawodawstwa w starożytnym Rzymie były ustawy uchwalane bezpośrednio przez obywateli rzymskich na zgromadzeniach ludowych.

Epoka wojowników i obywateli

Kultura grecka wykształciła wzorce, których odzwierciedlenie znajdziemy na przykład w dziełach Homera. Teksty te pełniły funkcje dydaktyczne.

Wzorzec dobrego obywatela

Ateńskie wychowanie polegało na harmonijnym łączeniu zalet duchowych z cielesnymi. Zgodnie z nim obywatel oddawał bezinteresownie swoje siły i zdolności na potrzeby kraju i społeczeństwa.

Narodziny literatury europejskiej

W literaturze obowiązywała zasada **decorum**, czyli stosowności i odpowiednich proporcji, która nakazywała pisać stylem pasującym do tematu.

W późniejszych epokach wielu artystów tworzyło zgodnie z tą zasadą. Na przykład pieśni i treny Jana Kochanowskiego, ze względu na poważną tematykę, są pisane stylem podniosłym, fraszki zaś – stylem swobodnym, gdyż ich tematyka często jest ujęta w żartobliwy sposób.

Epika

Najważniejszym gatunkiem epickim antyku był **epos** – długi utwór wierszowany, z narratorem, który opowiada wydarzenia, starając się zachować możliwie największą bezstronność. Taki sposób opowiadania stanie się później charakterystyczny dla całej epiki europejskiej.

Za twórcę eposu jest uważany **Homer**, autor *Iliady* i *Odysei*.

Estetyka

Antyczną estetyką rządziła zasada **mimesis**, zgodnie z którą sztuka miała naśladować rzeczywistość. Zasada ta dała podstawy realizmowi, czyli przedstawianiu świata takim, jaki jest, i idealizmowi, czyli przedstawianiu świata doskonalszym, niż jest w rzeczywistości.



Malarstwo pompejańskie, styl trzeci, 20 r. p.n.e. – 50 r. n.e.

Wzorzec heroiczny

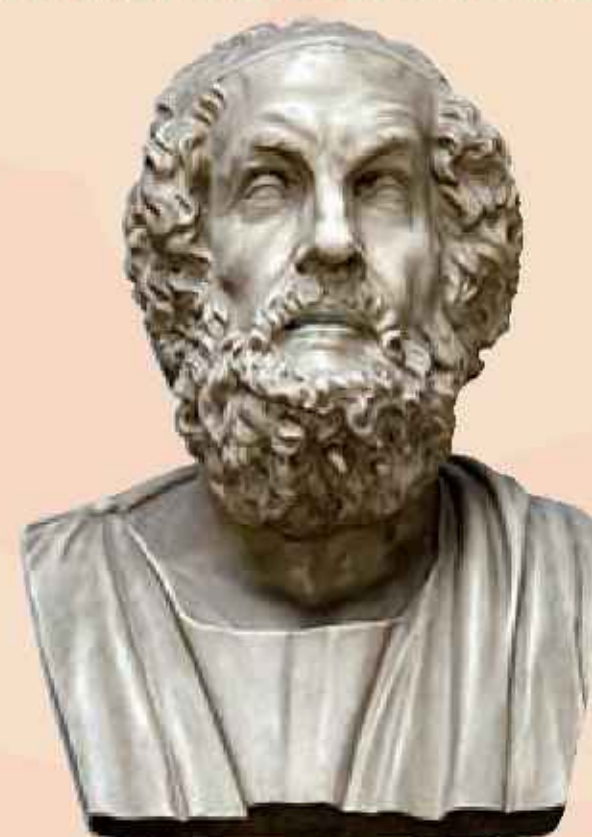
Najwyższą wartością była walka i honorowa śmierć (Achilles, Hektor).



Motyw z amfory greckiej

Dramat

Początki dramatu i teatru są związane z **kultem Dionizosa** – boga wina i sił witalnych. Bóg ten łączył w swej naturze sprzeczności: radość z szaleństwem, szczęście z grozą. W czasie świąt ku jego czci śpiewano pieśni radosne (biesiadne) i uroczyste. Uważa się, że z tych pieśni wykształciły się **komedie i tragedie**.



Homer

Cechy rzeźby

- doskonałość proporcji (ukazanie piękna ludzkiego ciała),
- harmonia,
- dynamizm (postaci w ruchu).

Przykłady rzeźb antycznych:

- *Dyskobol* Myrona,
- *Nike z Samotraki*,
- *Trzy gracje*,
- *Wenus z Milo*,
- *Grupa Laokoona*,
- *Torso belwederskie*.

Wenus z Milo, ok. 130–100 r. p.n.e.



Myron, *Dyskobol*, V w. p.n.e.



Teatr w Epidauros, IV w. p.n.e.

Liryka

Liryka grecka **wywodzi się z obrzędów religijnych**. Nazwa *liryka* pochodzi od liry – instrumentu muzycznego, przy którego akompaniamencie wykonywano pieśni, hymny czy treny.

Za pierwszego mitycznego poetę uważa się Orfeusza, który swym śpiewem potrafił oczarować zwierzęta, a nawet strażnika piekieł Cerbera.

Pięcioksiąg

To pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu: **Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa**. Zgodnie z żydowską tradycją spisał je Mojżesz na polecenie Boga. Pierwsza księga zawiera między innymi opowieści o stworzeniu świata, dziejach pierwszych ludzi. Głównym tematem kolejnych ksiąg jest zawarte za pośrednictwem Mojżesza przymierze Boga z narodem Izraela. Stało się to podczas wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej.



Georges de La Tour (czyt. żorż de la tur), *Hiob wyszydzany przez żonę*, ok. 1630, olej na płótnie, 145 cm × 97 cm



Stworzenie świata, miniatura z początku XVI w.

Stary Testament

Stary Testament nie ma jednego autora. Jest dziełem anonimowym, choć autorstwo niektórych ksiąg przypisuje się konkretnym osobom, np. psalmy – królowi Dawidowi.



Rembrandt (czyt. rembrant), *Mojżesz z tablicami prawa*, 1659, olej na płótnie, 168,5 cm × 135,5 cm

Gatunki biblijne

Biblia zawiera utwory o różnej tematyce i formie. W tekstach biblijnych można odnaleźć cechy wielu gatunków literackich, np. **legendy, opowiadania, eposu, noweli, przypowieści, kroniki, listu, pieśni, hymnu, trenu, modlitwy, kazania**.

Ważne opowieści Starego Testamentu

Przyjmuje się, że księgi powstały w dużej mierze w czasie tzw. niewoli babilońskiej. Widoczne są w nich wpływy sumeryjskiej tradycji, historii, mitologii.

Często **opowieści biblijne nie wyrażają treści wprost**, ale w sposób metaforyczny, symboliczny, alegoryczny. Odczytanie ich wymaga wnikliwej interpretacji i znajomości kontekstów historycznych, obyczajowych, kulturowych.

Do najbardziej znanych należą:

- stworzenie świata,
- historia Adama i Ewy,
- dzieje Kaina i Abla,
- Arka Noego,
- budowa Wieży Babel,
- ofiara Abrahama,
- zniszczenie Sodomy i Gomory,
- dzieje Józefa i jego braci,
- wyprowadzenie Żydów z ziemi egipskiej,
- historia Hioba.



Jacopo (czyt. jakopo) Tintoretto, *Cud manny*, ok. 1577, olej na płótnie, 550 cm × 520 cm

Biblia

Nazwa pochodzi od greckiego słowa *biblión*, które oznaczało zwój papirusu, a także piśmo, księgę.

Izraelici przez wiele wieków ustnie przekazywali własne tradycje i historię. Opowieści te zaczęto spisywać najprawdopodobniej ok. XIII w. przed narodzeniem Chrystusa, a ostatnie teksty pochodzą z 96 r. n.e. W tradycji chrześcijańskiej **Biblia** dzieli się na **Stary i Nowy Testament**.

Frazeologia biblijna

Teksty zawarte w Biblii są źródłem związków frazeologicznych, które do dziś funkcjonują w języku.

- Ze **Starego Testamentu** pochodzą: kainowe znamię, przenieść się na łono Abrahama, plagi egipskie, Wieża Babel, Sodoma i Gomora, trąby jerychońskie, salomonowy wyrok, manna z nieba.
- Z **Nowego Testamentu** pochodzą: judaszowe srebrniki, wdowi grosz, syn marnotrawny, miłosierny samarytanin, rzeź niewiniątek, umywać ręce, sądry dzień.



Michał Anioł, *Stworzenie Ewy*, fragment fresku z Kaplicy Sykstyńskiej, 1508–1512

Języki Biblii

Biblia została napisana w trzech językach. Stary Testament – po **hebrajsku**, z fragmentami w językach **aramejskim** i **greckim**, a Nowy Testament – w językach **greckim** i **aramejskim**.



Gentile (czyt. dżentile) da Fabriano, *Pokłon Trzech Króli*, 1423, tempera na desce, 282 cm × 203 cm



Govert Flinck (czyt. gowert flynk), *Dobry Samarytanin*, ok. 1635, olej na desce, 24 cm × 19,8 cm



Mattia Preti, *Gody w Kanie Galilejskiej*, ok. 1655, olej na płótnie, 203 cm × 226 cm

Nowy Testament

Nowy Testament powstawał najprawdopodobniej od ok. **50** do **96** r. n.e. Przedstawia wydarzenia z życia Jezusa i tworzącego się Kościoła. Zawiera też pisma będące rodzajem pouczeń pisanych do wspólnot chrześcijańskich. Nowy Testament składa się z **czterech Ewangelii** (Mateusza, Marka, Łukasza, Jana), **Dziejów** i **Listów Apostolskich** oraz **Apokalipsy**, czyli **Objawienia św. Jana**.

Dobra nowina

Ewangelia – nazwa pochodzi od greckiego słowa *euangélion*, które oznacza dobrą nowinę. Cztery Ewangelie wchodzące w skład Nowego Testamentu zostały uznane za obowiązujące ok. 170 r. n.e.

Oprócz tekstów **Mateusza**, **Marka**, **Łukasza** i **Jana** istnieją tzw. ewangelie apokryficzne, nieuznane za kanoniczne. Spośród nich najbardziej znane to Ewangelia Tomasza (II w. n.e.) oraz Ewangelia Judasza (III w. n.e.).



Hendrick ter Brugghen (czyt. hendrik ter bruhe), *Piłat umywający ręce*, ok. 1618, olej na płótnie, 100 cm × 128 cm

Ważne opowieści Nowego Testamentu

Trzy spośród Ewangelii odwołują się najczęściej do tych samych **wydarzeń z życia Jezusa**, dopełniając się wzajemnie. Są adresowane do konkretnych odbiorców: Ewangelia św. Mateusza – do Żydów, Łukasza – do Greków, Marka – do Rzymian. Napisana najpóźniej Ewangelia św. Jana jest swoistą pochwałą Jezusa i ukazuje w wymiarze symbolicznym relację między Synem Bożym a Bogiem Ojcem.

Do najbardziej znanych opowieści należą:

- narodzenie Jezusa i przybycie Mędrców ze Wschodu,
- cud w Kanie Galilejskiej,
- wskreszenie Łazarza,
- połów ryb na jeziorze Genezaret,
- rozmnożenie chleba i kazanie na górze,
- obrona jawnogrzeszniczy,
- sąd Piłata,
- Męka Chrystusa,
- przypowieść o synu marnotrawnym,
- przypowieść o robotnikach w winnicy,
- przypowieść o miłosiernym Samarytaninie,
- list św. Pawła do Koryntian.

Zapowiedź końca świata

Apokalipsa św. Jana to jedna z najbardziej tajemniczych ksiąg Nowego Testamentu. Jej pierwsze fragmenty powstały najprawdopodobniej ok. 68 r. n.e., kiedy św. Jan został zesłany na wyspę Patmos. Księga ta zawiera zagadkowe proroctwo przedstawiające wizję przyszłości: zagładę świata, Sąd Ostateczny i powstanie nowego świata.



Rafael, *Cudowny połów ryb*, karton do tapiserii (tkaniny), ok. 1516

Michał Anioł,

Sąd Ostateczny, fragment fresku z Kaplicy Sykstyńskiej, 1541





Willa Decjusza, Kraków, I poł. XVI w., rozbudowana po 1620 r.



Zamek w Baranowie Sandomierskim, 1591–1606

- **Zamość**, miasto założone w 1580 r. przez Jana Zamoyskiego, to **przykład renesansowego projektowania całych przestrzeni**. Powstały zespół architektoniczno-urbanistyczny realizował ideę miasta doskonałego.



Rynek Wielki, Zamość

- **Wawel** – siedziba królewska za czasów panowania Zygmunta I Starego została (w latach 1507–1536) gruntownie przebudowana według projektu Franciszka Florentczyka. Na szczególną uwagę **zasługuje trzykondygnacyjny dziedziniec arkadowy**, który stał się wzorem naśladowanym w północnej Europie.



Arkadowy dziedziniec na Wawelu, Kraków, ok. 1501–1536

Architektura świecka

Renesans był okresem **rozkwitu budownictwa świeckiego**. Zamki traciły swój obronny charakter – przekształcano je w pałace. Budowano też wygodne wille i kamienice.

Architektura

Renesansowi architekci **stosowali formy antyczne**, takie jak kolumny, pilastry, arkady. Często nawiązywali do starożytnych porządków architektonicznych.

Te przejęte z antyku elementy zazwyczaj jednak współistniały ze średniowiecznymi rozwiązaniami strukturalnymi, szczególnie poza Italią, a więc również w Polsce. Wprowadzano także wiele elementów, które nie wywodziły się bezpośrednio z architektury starożytnej, na przykład chętnie w Polsce stosowaną attykę grzebieniową.

Budownictwo sakralne

Niewiele jest w Polsce renesansowych kościołów, ale ogromną popularność zyskały **kaplice grobowe** o renesansowych formach i typowym dla renesansu planie centralnym. Zazwyczaj dobudowywano je do istniejących już kościołów średniowiecznych.



Kopuła Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, Kraków, 1519–1533

Rzeźba

Fenomenem typowym dla sztuki polskiego renesansu są **rzeźby nagrobkowe**, na których postaci są ukazane tak, jakby nie umarły, lecz spały. Takich dzieł powstało w całej Polsce bardzo wiele, a przedstawiają zarówno zmarłych biskupów czy monarchów (najsłynniejszy przykład to rzeźby z Kaplicy Zygmuntowskiej), jak i małe dzieci z różnych rodzin.



Hieronim Canavesi (czyt. kanawezi), rzeźba na nagrobku Adama Konarskiego, Katedra w Poznaniu, 1576



Budowa Wieży Babel, z cyklu arrasów wawelskich, 1550–1560

Sztuka

W sztuce, podobnie jak w literaturze, ważnym **źródłem inspiracji był antyk**. Wyrażało się to przede wszystkim poszukiwaniem piękna i harmonii kompozycji (proporcjonalność, regularność, symetria).

Renesans w Polsce

Jest to epoka, której rozkwit przypada na **XVI wiek**, czyli na czas panowania Zygmunta I Starego, Zygmunta II Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Ówczesna **Polska była jednym z największych krajów w Europie**. Stała się potęgą polityczną, gospodarczą i kulturalną. Ten okres w dziejach Rzeczypospolitej nazywa się **złotym wiekiem**.

Polska była krajem tolerancji religijnej, dlatego stała się azylem dla wielu prześladowanych z powodu wyznania.

Malarstwo

We Włoszech, które wówczas przodowały w sztuce, malarze często wykorzystywali w swej twórczości badania nad perspektywą, proporcjami czy anatomią. Z kolei na północy Europy powstały nowe gatunki malarskie, takie jak pejzaż czy malarstwo rodzajowe, a więc przedstawiające sceny z życia codziennego. W Polsce te nowe gatunki nie cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Dominowały portret i malarstwo o tematyce religijnej. Najwybitniejszym dziełem malarstwa w ówczesnej Polsce są wykonane na zlecenie polskiego króla niderlandzkie tapiserie, zwane **arrasami wawelskimi**.



Indyki, fragment arrasów wawelskich, 1550–1560

Literatura

Pisanie w języku narodowym było **tendencją ogólnoeuropejską**, co znalazło odbicie również w literaturze polskiej. Oprócz utworów po łacinie zaczęły powstawać teksty w języku polskim. **Mikołaj Rej**, jeden z pierwszych autorów tworzących po polsku, napisał: „Niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Największy wpływ na kształt literackiego języka polskiego miała **twórczość Jana Kochanowskiego**.

Mecenat

Wraz z rozkwitem nauki i sztuki rozwinęły się nowe formy mecenatu, czyli **opieki nad sztuką i materialnego wspierania twórców**. Dzięki bogatym ofiarodawcom mogły działać szkoły, uczelnie, drukarnie. Mecenasami byli magnaci i biskupi. Na przykład biskup Zbigniew Oleśnicki wyposażył Akademię Krakowską, a biskup Piotr Tomicki ofiarował uczelni własny księgozbiór. Również wybitni twórcy mogli liczyć na pomoc finansową, na przykład Jan Kochanowski korzystał ze wsparcia biskupa Piotra Myszkowskiego.

Koncepcja artysty

Renesansowa koncepcja artysty wyrastała z kultury i filozofii antycznej. W odróżnieniu od twórcy średniowiecznego, który nie dbał o sławę doczesną, twórca renesansowy był to **świadomy swego indywidualizmu i talentu samodzielny artysta**, dla którego ważna była **sława**. Aby osiągnąć ten cel, twórcy doskonalili warsztat pracy, zdobywali wiedzę i obserwowali świat. Taki sposób myślenia o artyście przyczynił się do powstania wzorca poety uczonego (*poeta doctus*).

Rozwój nauki

Renesans był **czasem wiary w możliwości poznawcze ludzkiego rozumu**. Rozwijały się różne dziedziny nauki, przede wszystkim **matematyka i astronomia, medycyna i botanika, geografia, nauki humanistyczne**.

Wielu młodych szlachciców udawało się za granicę, by się kształcić na tamtejszych uniwersytetach. Najczęściej były to uczelnie w Padwie, Bolonii, Lipsku, Wittenberdze, Zurychu, Królewcu, Bazylei.

Akademia Krakowska

Uczelnia ta powstała w 1364 r., za panowania Kazimierza Wielkiego, czyli jeszcze w średniowieczu. Jako pierwsza miała samodzielną katedrę matematyki i astronomii. W Akademii Krakowskiej studiowali Mikołaj Kopernik, Andrzej Frycz Modrzewski, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski.

**Nawiązania do tradycji antycznej**

Nawiązania odbywały się na wielu płaszczyznach. Twórcy kierowali się przede wszystkim hasłem rzymskiego komediopisarza Terencjusza: „**Człowiekiem jestem, nic, co ludzkie, nie jest mi obce**”. Opisywali wszelkie aspekty życia: radość, cierpienie, sprawy codzienne itp., pisali też o powinnościach obywatelskich.

Związek z tradycją antyczną ujawniał się również w nawiązaniach do filozofii, koncepcji sztuki, w podejmowaniu tematów i motywów mitologicznych, a nawet w odwołaniach do konkretnych utworów.

Gatunki

Pisarze polskiego renesansu sięgali do gatunków literackich, które istniały już w starożytności (**pieśni, treny, tragedie**), a także tworzyli **nowe (fraszki)**. W swojej twórczości nawiązywali do wymogów sztuki klasycznej (proporcje, harmonia, zasada decorum).



Epitafium Jana Kochanowskiego w kościele w Zwoleniu, ok. 1610



Układ słoneczny wg Mikołaja Kopernika, ilustracja w dziele Andreasa Cellariusa *Atlas Coelestis* (czyt. koelestis) seu *Harmonia Macrocosmica* (czyt. makrokosmika), 1660



Strona tytułowa rozprawy *O poprawie Rzeczypospolitej*, wydanie bazylejskie, 1554

Wielcy humaniści**Mikołaj Kopernik (1473–1543)**

Prawnik, ekonomista, strateg, lekarz, astronom i matematyk. Obalił teorię geocentryczną, dowodząc, że Ziemia wraz z planetami krąży wokół Słońca i jednocześnie obraca się wokół własnej osi. **Jego dzieło wywołało jedną z największych rewolucji naukowych od czasów starożytności.**

Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572)

Pisarz, reformator społeczny, moralista, teolog. Cieszył się uznaniem najwybitniejszych humanistów ówczesnej Europy. Jego najbardziej znanym dziełem jest rozprawa *O poprawie Rzeczypospolitej*, w której postulował **przekształcenie państwa w scentralizowaną monarchię o silnej władzy królewskiej.**

Druk

Upowszechnienie druku przyczyniło się do rozwoju nauki i rozkwitu kultury. Pierwsze drukarnie w Polsce powstały w Krakowie pod koniec XV w.

Budynek Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dawniej Akademia Krakowska)

Romantyczna miłość

Romantycy stworzyli **literacki wzorzec miłości**, która według nich oznaczała pokrewieństwo dusz. Miłość idealna mogła istnieć tylko między dwojgiem przeznaczonych sobie ludzi. Była często **nieszczęśliwa i niespełniona**, gdyż los wybierał kochanków, których zbyt wiele dzieliło (np. różnice społeczne, majątek).



Francesco Hayez (czyt. francesko ajec), *Pocatunek*, ok. 1859, olej na płótnie, 110 cm x 88 cm



Charles Giraud (czyt. szarl żiro), *Gorączkujący w pejzażu wsi rzymskiej*, ok. 1815



Caspar David Friedrich (czyt. kaspar dawid fridryś), *Kobieta w porannym słońcu*, ok. 1818, olej na płótnie, 22 cm x 30 cm

Epoka indywidualizmu

Romantycy byli przekonani o wyjątkowości **jednostki**. Szczególną rolę przypisywano jednostkom genialnym. Za takie uznawano wielkie postaci historyczne, a także **artystów**, zwłaszcza poetów. Artysta był świadomy własnej wielkości, pretendował do roli przewodnika duchowego narodu, a nawet ludzkości.

Samotni buntownicy

Romantyzm stworzył charakterystyczny typ bohatera literackiego: to **tajemniczy, samotnie przeciwstawiający się światu buntownik**, często też **nieszczęśliwie zakochany**.

Romantycznym symbolem buntownika gotowego przeciwstawić się wszelkim świętościom dla dobra ludzkości stał się na przykład Prometeusz występujący przeciwko Zeusowi.



Eugène Delacroix (czyt. eżen delakrta), *Walka Giaura z Hassanem*, 1835, olej na płótnie, 73,7 cm x 61 cm

Epoka intuicji i uczuć

Romantycy uważali, że **intuicja i głos serca** są ważniejsze od zmysłów i rozumu. Według nich istotę świata można było zgłębić wyłącznie dzięki uczuciom, a nie racjonalnym badaniom naukowym.



Francisco Goya (czyt. frans-isko goja), ryc. nr 3 pt. *To samo* z cyklu *Okropności wojny*, ok. 1810, akwaforta, 16 cm x 22 cm

Epoka zrywów niepodległościowych

Podobna sytuacja polityczna i społeczna w wielu krajach Europy wpłynęła na charakter epoki. Wielkie wydarzenia historyczne – rewolucja francuska czy wojny napoleońskie – były źródłem zbliżonych doświadczeń i reakcji ludzi różnej narodowości. Przez Europę przeszła fala zrywów niepodległościowych (1821 – Grecja przeciw Turkom, 1825 – dekabryści w Rosji, 1830 – rewolucja lipcowa we Francji, powstanie listopadowe w Polsce, 1831 – powstanie we Włoszech, 1848 – wiosna ludów). Głównymi hasłami stały się **wolność i rewolucja**.



Eugène Delacroix, *Wolność wiodąca lud na barykady*, 1830, olej na płótnie, 260 cm x 325 cm

Romantyzm

Ruch literacki, artystyczny i filozoficzny powstały w Europie pod koniec XVIII w. i trwający do końca lat 40. XIX w. Był reakcją na oświeceniowy kult rozumu i intelektu. Charakteryzował się dążeniem do podkreślania **odrębności sytuacji każdego narodu** i jego misji dziejowej. Twórców tej epoki cechowały **zamiłowanie do niezwykłości, fantastyki, uczuciowość**.

Literatura

Romantycy z założenia unikali ścisłych norm i reguł, **buntowali się przeciwko kanonom i konwencjom**, dlatego w literaturze zacieraly się granice rodzajowe i gatunkowe.

Gatunki

Ballada – jeden z najbardziej popularnych gatunków romantycznych, **łączy cechy wszystkich trzech rodzajów literackich** (liryka, epika, dramat), często nawiązujący do tematyki ludowej i historycznej, wykorzystujący elementy fantastyki i grozy.

Dramat romantyczny – gatunek dramatu, który **łączy elementy dramatyczne z epickimi i lirycznymi**, ma **swobodną i luźno skomponowaną fabułę** (epizody rozgrywają się w różnym czasie i w różnych miejscach, wątki fantastyczne mieszają się z realistycznymi, zakończenie często bywa niejasne).

Do poznanych przez Was gatunków romantycznych należą: ballada *Świtezianka* Adama Mickiewicza, dramat romantyczny *Dziady*, część II.

Polski romantyzm

W Polsce za początek romantyzmu uznaje się datę wydania *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza (1822), a za koniec – datę upadku powstania styczniowego (1864).

Epoka ta odegrała szczególną rolę w historii Polski. Ideały i wartości romantyzmu miały **zasadniczy wpływ na dążenia do wolności i odzyskania niepodległości**. Romantyzm ukształtował też model patriotyzmu, na którym wychowywały się pokolenia Polaków.



Piotr Michałowski,
Somosierra,
ok. 1837,
olej na płótnie,
81 cm
× 65,5 cm



Johann Heinrich (czyt. hajnrich) Füssli,
Nocna mara, 1781, olej na płótnie,
101,6 cm × 126,7 cm

Epoka fascynacji grozą

Romantyczne obrazy często były przesycane motywami **grozy**. Grozę miał wywoływać nie tylko świat duchów, lecz także natura. Twórców fascynowały rzeczy, które wydawały się przeczyć samej idei piękna, np. ruiny, pejzaże ukazujące dziką nieokiełznaną przyrodę.

Zainteresowanie folklorem

Folklor to twórczość ludowa. Stał się źródłem inspiracji dla twórców romantycznych, których interesowały zwłaszcza **podania i baśnie**. Artystów epoki romantyzmu urzekały **ludowa obrzędowość** oraz **wierzenia**. Uważali, że lud żyjący blisko natury i w rytm jej praw zachował pierwotne wartości zniszczone przez cywilizację.

Natura u romantyków

Romantyków fascynowała **przyroda nieujarzmiona**. Uznawali naturę za siłę niezależną od upływu czasu i człowieka, wolną i rządzącą się własnymi odwiecznymi prawami. Dlatego przyroda w dziełach romantycznych nie jest jedynie tłem zdarzeń, ale często w nich uczestniczy. Pejzaże romantyczne przedstawiają **miejsca niedostępne** człowiekowi lub takie, gdzie natura odnosi zwycięstwo nad cywilizacją.



Francisco Goya (czyt. frans-isko goja),
Sabat czarownic, 1797–1798,
olej na płótnie, 43,3 cm × 30,5 cm



Caspar (czyt. kaspar) Wolf, *Diabelski most*,
1777, olej na płótnie, 82 cm × 54 cm

Aleksander Fredro

Polski komediopisarz, bajkopisarz, autor aforizmów (1793–1876). Choć żył w czasach romantyzmu, to na ogół nie jest uważany za reprezentanta tej epoki, ponieważ unikał najważniejszych dla tego czasu tematów lub przedstawiał je w ujęciu komicznym. Jego utwory, np. *Zemstę*, charakteryzuje klasyczna budowa.



Adam Mickiewicz

Jeden z najwybitniejszych polskich twórców romantycznych (1798–1855) – autor m.in. **ballad, poematów, dramatów romantycznych** oraz **epopei narodowej** *Pan Tadeusz*.

Jego życie i twórczość były **odzwierciedleniem romantycznych ideałów**. W czasach studenckich przeżył nieszczęśliwą miłość do Maryli Wereszczakówny. Zaangażował się w działalność Towarzystwa Filomatów (miłośników wiedzy), w wyniku czego w 1824 r. został oskarżony o działalność konspiracyjną, następnie skazany przez carski reżim i zesłany w głąb Rosji. Od 1829 r. podróżował po Europie, a po upadku powstania listopadowego przebywał na emigracji. Był profesorem literatury tacińskiej w Lozannie, wykładał języki słowiańskie w Collège de France (czyt. koleż de frans). Zmarł w Konstantynopolu, gdzie pojechał tworzyć polskie oddziały mające walczyć w wojnie krymskiej przeciwko Rosji.

Walenty Wańkowicz,
Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale,
1827–1828, olej na płótnie, 148 cm × 123 cm



Realizm

Jeden z najważniejszych nurtów w literaturze i sztuce XIX w.

Jego przedstawiciele postulowali tworzenie takiej wizji świata, która by możliwie najbardziej zbliżała się do rzeczywistości, była obiektywna. **Odwolano się do wiedzy, rozumu i doświadczenia.** Wykluczano elementy niezwykle i fantastyczne.

W literaturze realizm ujawniał się przede wszystkim w **tematyce** związanej z **codziennością**, w przedstawianiu **bohaterów typowych** dla **opisywanych środowisk społecznych**, w bogactwie szczegółów ukazanego świata.

W malarstwie zakładano **wierne odtwarzanie rzeczywistości**, dlatego często malowano sceny rodzajowe z życia zwykłych ludzi, a także pejzaże.

W Polsce przedstawicielami realizmu byli m.in. pisarze: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, i malarze: Aleksander Gieryski, Józef Chełmoński, Aleksander Kotsis.



Józef Chełmoński, *Babie lato*, 1875, olej na płótnie, 119,7 cm × 156,5 cm



Aleksander Gieryski, *Żydówka z pomarańczami*, 1880-1881, olej na płótnie, 66 cm × 55 cm

Najważniejsze hasła

Po upadku powstania styczniowego sens zbrojnej walki o niepodległość stanął pod znakiem zapytania. Pozytywiści zdali sobie sprawę z **konieczności zmiany myślenia o sposobie ratowania ojczyzny**. Uważali, że **najważniejszy jest rozwój gospodarki i oświaty**, co miało umożliwić przetrwanie narodu (a w przyszłości przyczynić się do odzyskania niepodległości). Nadrzędną wartością stała się **praca na rzecz społeczeństwa (użyteczność)**.

Praca organiczna – idea harmonijnej pracy wszystkich warstw i grup społecznych w celu zapewnienia wszechstronnego rozwoju kraju.

Praca u podstaw – idea zakładająca szerzenie oświaty i poprawę warunków życia wśród najniższych warstw społeczeństwa. Członkowie warstw uprzywilejowanych mieli się angażować w tworzenie wiejskich szkół, bibliotek, szpitali i w prowadzenie działalności charytatywnej.

Emancypacja kobiet – głoszone hasła zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym, postulowano uzyskanie przez kobiety tych samych praw społecznych i politycznych, które mają mężczyźni.

Tolerancja wyznaniowa i narodowościowa – potępienie antysemityzmu.

Eliza Orzeszkowa

Pisarka i publicystka (1841-1910). Autorka rozpraw propagujących idee pozytywistyczne, np. *O Żydach i kwestii żydowskiej*, *Kilka słów o kobietach*. Jej utwory to m.in. powieść *Nad Niemnem*, nowele *ABC*, *Dobra pani*.

Henryk Sienkiewicz

Jeden z najważniejszych twórców pozytywistycznych (1846-1916). Autor m.in. powieści (np. *Potop*, *Quo vadis*, *Krzyżacy*, *W pustyni i w puszczy*), nowel (np. *Latarnik*, *Sachem*), opowiadań (np. *Legenda żeglarska*) i reportaży (np. *Listy z podróży do Ameryki*).

Studiował w Szkole Głównej w Warszawie. Aby zarobić na utrzymanie, pisywał do „Przeglądu Tygodniowego”, „Tygodnika Ilustrowanego” i udzielał korepetycji. Jako korespondent „Gazety Polskiej” odbył podróż do Stanów Zjednoczonych, zwiedził także Francję, Włochy, Półwysep Bałkański i Afrykę.

Był bardzo poczytnym pisarzem. Z okazji jubileuszu trzydziestolecia twórczości rodacy w dowód uznania podarowali mu majątek Obłęgorek.

W 1905 r. pisarz **otrzymał Literacką Nagrodę Nobla** za całokształt twórczości. Zmarł w Szwajcarii.



Maksymilian Gieryski, *Patrol powstańczy* (fragment), 1872-1873, olej na płótnie, 60 cm × 108 cm

Pozytywizm

Okres w literaturze polskiej od 1864 r. (upadek powstania styczniowego) do lat 90. XIX w.

Literatura

Literatura polska miała **propagować program pozytywistów**, dlatego dominowała w niej tematyka społeczna, a utwory pełniły funkcję dydaktyczną. Przystępna forma prezentowania prawdy o świecie pozwalała trafić do szerokiego kręgu odbiorców. Literatura oddziaływała na świadomość czytelników, **wychowywała, walczyła z przesądami i popularyzowała osiągnięcia nauki**.

Bolesław Prus (1847-1912)

Polski pisarz, autor powieści, nowel, publicysta. Wybitny reprezentant realizmu. Przedstawiał panoramę społeczną i obyczajową określonych środowisk, a jednocześnie ukazywał indywidualizm bohaterów i skupiał się na analizie psychologicznej ich postępowania. Napisał m.in. powieści *Lalka*, *Faraon*, nowele *Katarynka*, *Kamiżelka*, *Z legend dawnego Egiptu*.

Maria Konopnicka (1842-1910)

Pisarka, poetka, autorka szkiców krytycznoliterackich i utworów dla dzieci. Ukazywała przede wszystkim życie najbiedniejszych warstw społecznych, poruszała tematykę patriotyczną. Jej utwory to m.in. *Rota*, *Pieśń o domu*, zbiór *W piwnicznej izbie*, poemat *Pan Balcer w Brazylii*, baśń *O krasnoludkach i sierotce Marysi*.

Literatura w służbie nowych wyzwań

W nowej sytuacji historyczno-politycznej wzorcowi romantycznego poety-wieszcz przeciwwstawiono **ideał pisarza-obywatela** pracującego dla społeczeństwa. Twórcy literatury mieli za zadanie przede wszystkim edukować obywateli. Propagowano **wiedzę, idee postępu, pracy i nauki**, mniejszą wagę przywiązując do natchnienia.

Historia jako temat

Po klęsce powstania styczniowego postulowano poruszanie przede wszystkim tematyki współczesnej. Mimo to dzieła o tematyce historycznej, zwłaszcza dotyczące historii Polski, cieszyły się ogromną popularnością wśród odbiorców.

Malarstwo historyczne

Podobną jak literatura funkcję odegrało malarstwo o tematyce historycznej, przede wszystkim **twórczość Jana Matejki**. Wielu Polaków widziało w nich **obraz potęgi dawnej Polski**. Matejko nie tworzył jednak realistycznych przedstawień konkretnych wydarzeń, ale raczej wielkie malowane traktaty. Chodziło mu o wywołanie dyskusji o historii i przyszłości Polski, a drobiazgowa wierność realiom historycznym i zagadnienia czysto malarskie były dla niego sprawą drugorzędą. Matejko był raczej wizjonerem niż realistą.

Polska pod zaborami

Po III rozbiorze cała **Polska** znalazła się pod zaborami, co oznaczało, że **całkowicie zniknęła z mapy Europy**. Zaborcy próbowali narzucić Polakom swój język i kulturę (rusyfikacja, germanizacja), a tym, którzy się sprzeciwiali, groziły represje, np. zesłanie na Syberię.

Język ezopowy – w wyniku działania cenzury i zakazu poruszania tematyki patriotycznej autorzy **stworzyli taki sposób konstruowania wypowiedzi, by nie budzić zastrzeżeń cenzury**, a jednocześnie by Polacy zrozumieli ukryte treści (*Latarnik* Henryka Sienkiewicza).

Rota

Pieśń Marii Konopnickiej o tematyce patriotycznej. Utwór został napisany pod wpływem działań skierowanych przeciw Polakom w zaborze pruskim. Prusacy zmierzali do wywłaszczenia Polaków. Pieśń ma charakter apelu i przysięgi, wyraża gotowość do walki o wolność i zachowanie tożsamości narodowej. Feliks Nowowiejski skomponował do niej muzykę. *Rota* stała się jedną z najważniejszych pieśni patriotycznych.

Rozwój form prozatorskich

W literaturze dominowała tematyka społeczna. Utwory miały charakter **dydaktyczny i tendencyjny**. Przedstawienie dziejów bohaterów służyło propagowaniu nowego światopoglądu (np. postaci bohaterów miały cechy wzorca lub stanowiły odstręcający przykład, narrator opatrywał losy bohaterów moralistycznym komentarzem). Przystępna forma prezentowania prawdy o świecie pozwalała trafić do szerokiego kręgu odbiorców. Zadanie propagowania programu pozytywistycznego – pracy organicznej i pracy u podstaw – podejmowały cenione przez twórców tej epoki gatunki epickie, takie jak: **powieść, opowiadanie, nowela**.

Literatura ku pokrzepieniu serc

Sukces utworów podejmujących tematykę historyczną wynikał przede wszystkim z potrzeb odbiorców, którzy nie tylko śledzili losy bohaterów, lecz także poznawali historię Polski. Dawne heroiczne zwycięstwa nad obecnymi ciemiężcami **podtrzymywały na duchu naród polski, który od pokoleń nie miał własnego państwa**.

Utwory, które były pisane „ku pokrzepieniu serc”, to głównie dzieła zdobywcy Nagrody Nobla Henryka Sienkiewicza: *Trylogia* (*Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*), *Krzyżacy*.



Jan Matejko, *Hołd pruski* (fragment), 1880–1882, olej na płótnie, 388 cm × 785 cm



Jan Matejko, *Bitwa pod Grunwaldem*, 1878, olej na płótnie, 426 cm × 987 cm



Jan Matejko, *Stefan Batory pod Pskowem*, 1872, olej na płótnie, 322 cm × 512 cm

Indeks

- akapit 80
- akcent 65
- akt 114
- alegoria 157
- aluzja 257
- analiza słowotwórcza 129
- apostrofa 194, 255
- argument 76, 77
- atrybut 156
- ballada 169
- bohater 50
- cytowanie 149
- czas i miejsce akcji 50
- czcionka 37
- części mowy nieodmienne 223
 - mowy odmienne 223
 - zdania 224
- dekalog 145, 147
- dialog 50, 114
- didaskalia 114
- dramat 114
- dwukropek 80
- dyskusja 83
- epika 50
- epitet 194
- etyka słowa 121
- etykieta językowa 31
- eufemizm 122
- fake news 172, 173
- fakt 172
- fleksja 223
- fonetyka 57
- font 37
- formant 128
 - słowotwórczy 132
 - zerowy 132
- formy bezosobowe czasownika 227
 - osobowe czasownika 227
- frazeologizm 20, 40
- głoska 58
 - dźwięczna i bezdźwięczna 60
 - ustna i nosowa 60
- hipoteza 92
- homonim 276
- hymn 24
- imiesłów przymiotnikowy 228
 - przysłówkowy 228, 230
 - uprzedni 228, 230
 - współczesny 228, 230
- interlinia 37
- interpretacja 44
- inwokacja 255
- ironia 120
- „ja” liryczne 23
- język ezopowy 271
- komizm 219
- kontekst 15
- kontrargument 76
- kultura języka 31
 - śródziemnomorska 10
- kursywa 37
- liryka 24
- litera 58
- literatura faktu 242
- maksyma 147
- międzyrostek 132
- mit 12
- monolog 50, 114
- motto 186
- mowa niezależna 197
 - zależna 197
- myślnik 80
- narracja 50
 - pierwszoosobowa 50
 - trzecioosobowa 50
- narrator 50
- nawias 80
- neologizm 211
- notatka 26
- nowela 50, 270
- opinia 172
- opis bibliograficzny 149
- opis obrazu 18
- opis przeżyć 109
- opis sytuacji 284, 285
- opowiadanie 50, 220, 221
- osoba mówiąca 23
- parabola 104
- parafraza 37
- pieśń 24
- pismo wersalikowe 37
- pisownia partykuły *nie* 226, 231
 - skrótów 136
 - wyrazów z przedrostkami 134
- podmiot jednostkowy 23
 - liryczny 23
 - zbiorowy 23
- podział wyrazu na głoski 58
- powieść historyczna 155
- powtórzenie 163, 194
- przecinek 288, 289
- przedrostek 132
- przemówienie 196
- przypowieść 50, 104
- przyrostek 132
- przysłowie 39, 40
- publicystyka 86
- puenta 270
- punkt kulminacyjny 270
- pytanie retoryczne 194
- rdzeń 130
- redakcja tekstu 19
- retoryka 194
- retrospekcja 221
- rodzaje literackie 137
- rodzina wyrazów 130
- rozbieżność między pisownią
 - a wymową 63
- rozprawka 92, 127
- samogłoska 58
- scena 114
- skrót 136
- składnia 223
- słowotwórstwo 128
- spójność językowa tekstu 79, 80
- spółgłoska 58
 - miękka 61
 - twarda 61
- streszczenie 83, 243, 244
- sugestia 257
- sylaba 58
- symbol 18
- szablon językowy 32
- średnik 80
- środki retoryczne 194
- śródtytuł 80
- świat przedstawiony 50
- tekst naukowy 28
 - popularnonaukowy 55
 - użytkowy 55
- temat słowotwórczy 128
- teza 92
- tren 90
- tytuł 80
- wielokropek 80
- wykrzyknienie 194
- wyliczenie 194
- wyolbrzymienie 194
- wypowiedzenie z imiesłowowym równoważnikiem zdania 232
- wyraz nacechowany
 - ekspresywnie 98
 - neutralny 98
 - niepodzielny słowotwórczo 130
 - pochodny 128
 - podstawowy 128
 - podzielny słowotwórczo 130
 - pokrewny 130
 - złożony 135
- wywiad 89
- zachowania grzecznościowe
 - językowe 121
 - niejęzykowe 161
- zdarzenie 50
- zdrobnienie 98, 99
- zgrubienie 98, 99

Zdjęcia: Agencja BE&W: s. 7, 41, 55, 59, 73, 115, 124, 125, 133, 156, 158, 199, 200, 220, 238, 250, 293, 296; Bridgeman Images/PhotoPower: s. 261, 298; Domena publiczna: s. 7, 14, 16, 43, 73, 90, 96, 144, 153, 156, 166, 170, 238, 240, 246, 248, 263, 292–303; East News/M. Bazak: s. 296; East News/Zbiory Muzeum Literatury w Warszawie: s. 144, 181; East News/L. Zielaskowski: s. 296; FORUM/A. Sidor: s. 297; FORUM/M. Skorupski: s. 297, 301; FORUM/I. Sobieszczuk, L. Wróblewski: s. 296; Fotolia: s. 293; © Getty Images: s. 199; The Metropolitan Museum of Art: s. 73; 292, 293; © Daniel Mróz 1972: s. 48; Muzeum Literatury w Warszawie: s. 178; Muzeum Narodowe w Warszawie/K. Wilczyński: s. 302; Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego/fot. Mateusz Kozina: s. 165; National Gallery of Australia, Canberra/Gift of Sunday Reed 1977/Bridgeman Images/PhotoPower: s. 51, 71; REPORTER/A. Stawiński: s. 296; Kuba Sowiński: s. 56; Robert Jaworski/Forum: s. 113; The Estate of Frank Nelson Wilcox courtesy of WOLFS Gallery: s. 19; Shutterstock: s. 9, 30, 63, 68, 73, 81, 111, 156, 220, 223, 273, 284, 289, 292, 293, 296, 297, 298; Wikimedia Commons/Mbzt: s. 148; Wikimedia Commons/Marie-Lan Nguyen: s. 292; Wikipedia/PawełMM: s. 252; Zbiory K. Chojnackiego/East News: s. 269.

Podziękowania dla Kubę Sowińskiego za udostępnienie plakatów.

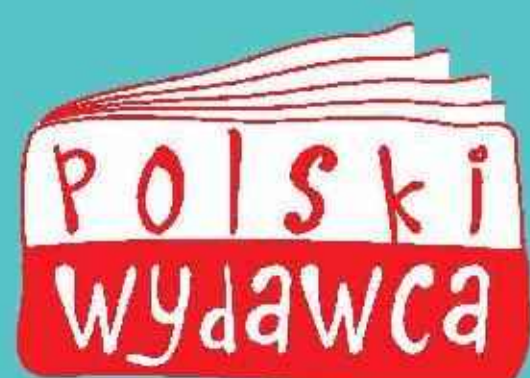
Źródła tekstów: s. 14: Roman Brandstaetter, *Stworzenie człowieka*, [w:] tegoż, *Wiersze i poematy. Dzieła zebrane*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2003, s. 130; s. 15, 42, 103, 145–146: *Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2012; s. 22–23: Jan Kochanowski, * * *[Czego chcesz od nas, Panie], [w:] tegoż, *Sobie śpiewam a muzom Antologia*, Państwowy Instytut Wydawniczy 1972, s. 100–101; s. 29: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, red. Dariusz Kalisiewicz, Warszawa 1998; s. 29: *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, red. Mieczysław Szymczak; s. 33: Czesław Miłosz, *Z okna*, z cyklu *Świat, poema naiwne z tomu Ocalenie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, PIW 1980, s. 22, Copyright ©The Estate of Czesław Miłosz, 1945, used by permission of The Wylie Agency (UK) Limited; s. 39: *Mała księga przysłów polskich*, red. Stanisław Nyczaj, Oficyna Wydawnicza STON I, Radom 1996, s. 5; s. 45: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Teatrzyk „Zielona Gęś” ma zaszczyt przedstawić „Osiem dni stworzenia”*, [w:] tegoż, *Dzieła. Próby Teatralne*, t. 3, Czytelnik 1957, s. 432; s. 51: Paweł Leśczycki, *Sim city*, [w:] tegoż, *Wiersze przebrane*, Górnośląskie Centrum Kultury w Katowicach 2010, s. 7; s. 52–54: Eoin Colfer, *Artemis Fowl*, tłum. Barbara Kopcé-Umiastowska, W.A.B., Warszawa 2007, s. 5–33, ©Eoin Colfer, Artemis Fowl Ltd, 2001; s. 55: *Jak to jest?*, Przegląd „Reader’s Digest” 1998; s. 68: Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, tłum. Jan Szwykowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 2013, s. 76, ©Editions Gallimard 1946; s. 74–76: Zuzanna Orlińska, *Ani słowa o Zosi!*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2014, s. 8–12; s. 78–79: Jerome K. Jerome, *Trzech Panów w łódce nie licząc psa*, tłum. Kazimierz Piotrowski, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 58–60; s. 81: www.budnet.pl [dostęp: 20.08.2025]; s. 82: Michel Piquemal, *Bajki filozoficzne*, tłum. Helena Sobieraj, Muchomor 2004, s. 41, *Les Philo-Fables* ©Albin Michel; s. 84–85: Umberto Eco, *Drugie zapiski na pudełku od zapalek*, tłum. Adam Szymanowski, Historia i Sztuka, Poznań 1994, s. 61–63; s. 87: Beata Andrzejczuk, *Pamiętnik nastolatki*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2012, s. 98–100; s. 88: blog.myheritage.pl [dostęp: 20.08.2025]; s. 89–90: Jan Kochanowski, *Tren VII, Tren VIII*, [w:] tegoż, *Treny*, BN, Wrocław 1969, s. 5–16; s. 95–97: Stefan Żeromski, *Szyfrowe prace*, BN, Kraków 1973, s. 88–101; s. 99, 188–192: Andrzej Sapkowski, *Wiedźmin. Ostatnie życzenie*, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOVA, Warszawa 2014, s. 163–175; s. 100: Rafał Kosik, *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*, Powergraph, Warszawa 2007, s. 26–29; s. 100, 134: Antoni Marianowicz, *Babka, Portret*, [w:] tegoż, *Spadanie z księżycy. Wybór wierszy*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 1997, s. 51, 120; s. 101: Tadeusz Różewicz, *Kasztan*, z tomu *Czerwona rękawiczka*, [w:] tegoż, *Wiersze i poematy*, PIW, Warszawa 1967, s. 33–34; s. 102: Józef Baran, *Dom rodzinny*, Zdanie 2002 nr 1/2, s. 68–69; s. 104: *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. Mirosław Bańko, t. 1; s. 105–108: Anna Onichimowska, *Aki. Za ścianą*, [w:] tejże, *Dziesięć stron świata*, Znak, Kraków 2007, s. 157–173; s. 112–114: Aleksander Fredro, *Zemsta*, Wydawnictwo Łódzkie 1975, s. 72–77; s. 116–120: Ewa Nowak, *Yellow bahama w prądku*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009, s. 137–160; s. 124–126: Karol Dickens, *Opowieść wigilijna*, tłum. Krystyna Tarnowska, Wydawnictwo GREG, Kraków 2005, s. 6–9; s. 138–139: *Tato*, William Wharton, tłum. Jolanta Kozak, s. 253–255, Zysk i S-ka; s. 141: Tadeusz Różewicz, *Ojciec*, [w:] *Po schodach wierszy. Antologia polskiej poezji współczesnej*, wyb. i oprac. Grzegorz Leszczyński, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1992, s. 460; s. 147: sjp.pwn.pl [dostęp 5.09.2025]; s. 150–154: Robert Harris, *Cycero*, tłum. Piotr Amsterdamski, Wydawnictwo Albatros A. Kuryłowicz 2008, *IMPERIUM*, ©Robert Harris 2006, s. 30–45; s. 157: Ignacy Krasicki, *Lew pokorny*, [w:] *Bajki i przypowieści Ignacego Krasickiego*, wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Sanok 1856, s. 20–21; s. 162–163: Wisława Szymborska, *Możliwości*, [w:] tejże, *Sto wierszy – Sto pociech*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, s. 14; Wisława Szymborska, *W zatrząsieniu*, [w:] tejże, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2004; Twórczość Wisławy Szymborskiej ©Fundacja Wisławy Szymborskiej, www.szymborska.org.pl; s. 164–167: Adam Mickiewicz, *Świtezianka*, [w:] tegoż, *Wiersze*, Spółdzielnie Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1987, s. 60–65; s. 168, 238: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 2, s. 163, t. 4; s. 168: Bartłomiej Grzegorz Sala, *Wśród polskich syren, rusalek, meluzyn, świtezianek i innych wodnych panien*, Wydawnictwo Heraclion International, 2022, rozdz. XX; s. 174–185: Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II*, www.wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziady-dziady-poema-dziady-czesc-ii.html [dostęp 5.09.2025]; s. 198: Andrzej Pilipiuk, *Oświadczenie w sprawie konwentu online organizowanego przez Stowarzyszenie Awangarda z Warszawy*, www.archiwum.pilipiuk.com/index.php/79-aktualnosci-strona-glowna/6680-2022-02-16-22-13-46 [dostęp 5.09.2025]; s. 199–201: Nancy H. Kleibum, *Stowarzyszenie umarłych poetów*, tłum. Paweł Laskowicz, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002, s. 82–84; s. 202: Krzysztof Zanussi, *Reklama przedawkowana*, s. 81, „Polityka” 1999, nr 32 (2205); s. 204–205: Jerzy Bralczyk, *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, s. 14, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004; s. 207–208: Bolesław Leśmian, *Dusiolek*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, PIW, Warszawa 1973, s. 87–88; s. 209: Witold Vargas i Paweł Zych, *Bestiariusz słowiański*, cz. 1 i 2, BOSZ, 2018, s. 111; s. 210–216: Piotr „Bedyk” Bednarczyk, Maciej „Maiki” Kur, *Lil i Put. Plusk*, Egmont 2015; s. 226: Emilia Kiereś, *Łowy*, Akapit PRESS, Łódź 2012, s. 7; s. 233–234: Stanisław Lem, *Czy pan istnieje, Mr. Johns?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 5–14; s. 239–241: Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*, Nasza Księgarnia 2014, s. 52–53; s. 242, 243–244: Michel Piquemal, *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, tłum. Maria Braunstein, Michał Krasicki, Muchomor 2012, s. 20–21, 39–41, *Les philofables pour vivre ensemble*, ©Albin Michel; s. 244: Jan Kochanowski, *Pieśń XIV* <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-wtore-piesn-xiv.html> [dostęp 5.09.2025]; s. 245–248, 250: Adam Mickiewicz, *Stępy akermiańskie; Reduta Ordona. Opowiadanie adiutanta*, [w:] tegoż, *Wiersze*, Spółdzielnie Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1987, s. 183, 268; s. 252: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*,

Adam Mickiewicz, BN, Wrocław–Kraków, s. 3–5; s. 253: *Literatura Greków i Rzymian (Odyseja, Homer)*, tłum. Zygmunt Ku-
biak, Świat Książki 2003; s. 255: Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 112–113;
s. 257–266: Henryk Sienkiewicz, *Latarnik*, [w:] tegoż, *Wybór nowel i opowiadań*, BN, Wrocław 1979, s. 332–351; s. 256: GAR-
FIELD, tłum. Katarzyna Rustecka, Text material ©TM-Semic, GARFIELD © Paws, Inc. Reprinted with permission of ANDREWS
MCMEEL SYNDICATION. All rights reserved; s. 256: Charles M. Schulz, *Snoopy. Była ciemna, burzliwa noc*, tłum. Michał Rusi-
nek, Nasza Księgarnia, PEANUTS © 2017 Peanuts Worldwide LLC. Dist. By ANDREWS MCMEEL SYNDICATION. Reprinted
with permission. All rights reserved; s. 256: Jan Sztaudynger, *Piórka prawie wszystkie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007,
s. 129, 139, 143; s. 270–271: Sławomir Mrożek, *Lew*, [w:] tegoż, *Opowiadania zebrane*, t. 1., Noir sur Blanc, Warszawa 2025;
s. 272: Jan Sztaudynger, *Piórka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 80; s. 273: Stanisław Barańczak, *Gruzja*, [w:] tegoż,
Geografioły. Z notatek globtrottera-domatora, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 16; s. 275–279: Andrzej Pilipiuk, *2586 kro-
ków*, Fabryka Słów, Lublin 2007; s. 280: Tomasz Różycki, *Dwanaście stacji. Poemat*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 7–8;
s. 285: Paweł Beręsewicz, *Szeptane*, Literatura, Łódź 2023, s. 72–73; s. 285–286: Agnieszka Suchowierska, *Good morning, Petra!*,
Literatura, Łódź 2024, s. 32–34; s. 290: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Ballada o trzęsących się portkach*, [w:] tegoż, *Dlaczego
ogórek nie śpiewa?*, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 60–61.

Wszystkie książki Wydawnictwa są dostępne w sprzedaży wysyłkowej.
Zamówienia można składać w księgarni internetowej: www.ksiegarnia.gwo.pl
lub nadsyłać listownie pod adresem:

Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe
80-305 Gdańsk 5, skr. poczt. 80
tel. 801 643 917, 58 340 63 63
www.gwo.pl e-mail: handel@gwo.pl

gwo.pl



Siódmoklasista korzystający z podręcznika *Między nami* znajdzie w nim:

- starannie dobrane, mądre i interesujące teksty literackie,
- pomysłowe polecenia, które nie tylko sprawdzają wiedzę, lecz także uczą, na przykład czytania ze zrozumieniem,
- oprócz treści literackich i kulturowych wyraźnie wyodrębnione zagadnienia z nauki o języku,
- urozmaicone zadania, między innymi wzbogacające słownictwo, uczące tworzenia wypowiedzi pisemnych, wyrabiające sprawność stylistyczną oraz poprawność gramatyczną i ortograficzną,
- propozycje ćwiczeń dla uczniów o różnych potrzebach edukacyjnych.

Podręcznik spełnia kryteria Ustawy o systemie oświaty i obowiązującej podstawy programowej. Został dopuszczony do użytku szkolnego. Numer w wykazie MEN: 867/4/2026.

